Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Instytut Nauk Prawnych

Prawo
studia niestacjonarne doktoranckie

Marlena Krawczyk
Nr albumu 085683

Prawo do poznania wizerunku sprawcy przestępstwa

Praca doktorska
napisana na seminarium **Prawo mediów**
pod kierunkiem
dr hab. Wojciecha Lisa, prof. KUL

Lublin 2023

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW……3
Wstęp……..5
I. Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego jako podstawowy obowiązek państwa……..…14
1. Pojęcie bezpieczeństwa i bezpieczeństwa publicznego……14
2. Gwarancje konstytucyjne zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom……..27
3. Istota, zadania i cele organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego….41
4. Prawo społeczeństwa do informacji o stanie bezpieczeństwa publicznego……..55
II. Pojęcie i ochrona wizerunku przewidziana w polskim porządku prawnym…….67
1. Ochrona prywatności i godności w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej…….67
2. Definiowanie wizerunku i próby ujednolicenia pojęcia……78
3. Wizerunek jako dobro osobiste…….85
4. Prawnoautorska ochrona wizerunku……..97
5. Dopuszczalność wykorzystania cudzego wizerunku na gruncie ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe…….109
6. Karnoprawne gwarancje ochrony wizerunku……..120
III. Zasady ochrony i ujawniania wizerunku……...133
1. Istota i cel postępowania karnego……133
2. Konstytucyjna zasada domniemania niewinności i jej rola w ochronie człowieka przed stygmatyzacją……146
3. Publikacja informacji uzyskanych w ramach śledztwa dziennikarskiego……...155
4. Zakaz publikowania wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe……...168
5. Charakter zezwolenia na ujawnienie wizerunku określonego w art. 13 ust. 3 ustawy Prawo prasowe…….179
6. Zaskarżenie zezwolenia na postanowienie w przedmiocie ujawnienia wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe……...186
IV. Publikacja i wykorzystanie wizerunku osób przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości……...193

1. Okazanie jako sposób wykorzystania wizerunku osoby, wobec której toczy się postępowanie karne…….193
2. Pozyskiwanie i wykorzystywanie wizerunku człowieka objętego zainteresowaniem operacyjnym……210
3. Dopuszczalność publikacji wizerunku w liście gończym……...217
4. Udostępnienie wizerunku na potrzeby ścigania Europejskim Nakazem Aresztowania……...224
5. Publikacja wizerunku sprawców przestępstw na tle seksualnym……240
6. Podanie wyroku do publicznej wiadomości……253
Zakończenie……260
Bibliografia…….……271
1. Akty normatywne……271
2. Inne akty prawne…….275
3. Orzecznictwo……..276
4. Literatura…….282
5. Czasopisma…….293
6. Źródła internetowe……..318

WYKAZ SKRÓTÓW

AKTY PRAWNE

EKPC - Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

k.c. - Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1360 z późn.zm.

k.k. - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1138 z późn.zm.

k.k.w.- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 127 z późn.zm.

k.p.k. - Ustawa z dnia 2 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1375 z późn. zm.

Konstytucja RP- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn.zm.

Konwencja haska - Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze 25 października 1980 r., tekst jedn. Dz.U. 1995, nr 108, poz. 528

pr.aut. - Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2509.

pr.pras. - Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 1914.

u.d.i.p.- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 902.

u.u.i.ś. - Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1029 z późm. zm.

Uinf.krym. - Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o przetwarzaniu informacji kryminalnych, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2448.

UoSamGm - Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 40 z późn.zm.

UPol - Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 171 z późn.zm.

ust.obr. - Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Dz.U. 2022, poz. 2305 z późn.zm.

Zarządzenie KSIP - Zarządzenie nr 70 Komendanta Głównego Policji z dnia 2 grudnia 2019 r. w sprawie Krajowego Systemu Informacyjnego Policji, Dz. U. KGP 2019, poz. 114.

INNE

ENA – Europejski Nakaz Aresztowania

ETPC - Europejski Trybunał Praw Człowieka

KCIK - Krajowe Centrum Informacji Kryminalnych

KSIP – Krajowy System Informacyjny Policji

RPO - Rzecznik Praw Obywatelskich

Wstęp

Na tożsamość człowieka składa się całokształt jego cech fizycznych, fizjologicznych, genetycznych i psychicznych, które łącznie ustanawiają jego niepowtarzalność i indywidualność. Stosunkowo łatwo można dokonać zmiany takich identyfikatorów jak imię, nazwisko, czy nawet numer PESEL[1]. Elementem nierozerwalnie związanym z człowiekiem, wykorzystywanym w jego identyfikacji i weryfikacji tożsamości jest wizerunek. Jest on podstawowym znamieniem naturalnym, biometrycznym atrybutem tożsamości[2].

Wizerunek jest dobrem osobistym przynależnym każdemu człowiekowi. Jego ochrona znajduje uzasadnienie w prawie do prywatności, zagwarantowanym przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.[3]. Prawo do prywatności wynika z kolei z godności człowieka. Zapewnienie ochrony prawa do prywatności statuuje spoczywający na ustawodawcy obowiązek ustanowienia takich środków prawnych i procedur ochronnych, które zapewniałyby skuteczną ochronę prywatnej sfery życia człowieka, co oznacza, że na organach władzy publicznej ciąży najpierw obowiązek unikania kreowania sytuacji zagrażających prywatności, a następnie, w razie jej naruszenia obowiązek zapewnienia odpowiedniego remedium i środków ochrony.

Elementem prawa do prywatności jest niewątpliwie wizerunek, który pełni funkcję identyfikacyjną oraz umożliwia ustalenie tożsamości osoby bezpośrednio lub pośrednio głównie na podstawie jej cech fizycznych. Jako dobro osobiste, przynależne każdemu człowiekowi, odzwierciedla więź osoby z nią samą. O tym, że wizerunek jest elementem prawa do prywatności świadczy jego związek z prawem do samostanowienia, którego przejawem jest prawo do decydowania o wprowadzeniu aspektów własnej osobowości do obiegu publicznego. Wizerunek chronią przepisy Kodeksu cywilnego[4], Kodeksu karnego[5], ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych[6] czy ustawy prawo prasowe[7].

[1] R. Lewandowski, Wizerunek twarzy w identyfikacji i weryfikacji tożsamości, „Kwartalnik Bellona" 2021, nr 2, str. 32.
[2] Tamże, str. 41.
[3] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn.zm., dalej jako: Konstytucja RP.
[4] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1360 z późn.zm., dalej jako: k.c.
[5] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1138 z późn.zm., dalej jako: k.k.
[6] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2509, dalej jako: pr.aut.
[7] Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 1914, dalej jako: pr.pras.

Jednym z aspektów prawa do prywatności jest prawo do ochrony danych osobowych. Zakresy treściowe obydwu tych praw nie pokrywają się, można bowiem naruszyć czyjąś prywatność nie znając danych osobowych innej osoby. Prywatność jest pojęciem znaczeniowo szerszym od pojęcia danych osobowych. W treści art. 51 Konstytucji RP ustrojodawca objął szczególną ochroną wolność do decydowania o ujawnianiu informacji o sobie oraz do sprawowania kontroli nad informacjami, które dotyczą jednostki. Przepis ów stanowi emanację prawa do prywatności ustanawiając autonomię informacyjną jednostki. Reguluje także zasady dopuszczalności ingerencji oraz prawa przysługujące osobie, której autonomia informacyjna została naruszona. Wynika stąd, że zakres zdobywanych i przetwarzanych przez władze publiczne informacji o swoich obywatelach jest ograniczony do tego, co niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Warto zauważyć, że konieczność ochrony danych osobowych pojawiła się wraz z zagwarantowaniem na płaszczyźnie konstytucyjnej i ustawowej prawa do informacji, a także rozwojem technik informacyjnych[8].

Prawo do prywatności, w tym do ochrony wizerunku, wywodzi się z godności. Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych". Przepis ten wyznacza pozycję prawną człowieka w porządku prawnym. Zasada ochrony godności człowieka ma rozstrzygające znaczenie dla całego systemu prawnego, dla katalogu i treści konstytucyjnych wolności i praw oraz sposobu zorganizowania i funkcjonowania państwa. Przepis art. 30 Konstytucji RP nie definiuje jednak ani pojęcia godności ani samej wartości jaką jest godność, lecz zakłada jej pierwotne wobec państwa istnienie. Godność stanowi cechę immanentnie przysługującą człowiekowi jako istocie ludzkiej. Cecha ta przysługuje każdemu człowiekowi, ale też tylko człowiekowi. Obowiązkiem państwa i społeczeństwa jest uznawanie i respektowanie godności osobowej każdej jednostki, a więc zapewnienie takich ram samorealizacji, by miał on rzeczywistą możliwość działania zgodnego z własną wolą i wynikającym z niej systemem wartości. Wynika stąd, iż każdy winien być traktowany jak wolny, autonomiczny, zdolny do rozwijania swojej osobowości i kierowania własnym postępowaniem podmiot[9]. Polski prawodawca zainspirował się regulacjami międzynarodowymi wskutek czego związał wolności i prawa człowieka z jego godnością.

[8] P. Sobczyk, Ochrona danych osobowych jako element prawa do prywatności, „Zeszyty Prawnicze UKSW" 2009, nr 1, str. 300.
[9] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., K 44/07, LEX nr 441911.

W konsekwencji źródłem tychże wolności i praw nie jest ani państwo, ani prawo, ani wola suwerena, ale właśnie godność[10].

Celem niniejszej rozprawy jest ukazanie w jakich okolicznościach, będące gwarantem nienaruszalności godności bezpieczeństwo, tak w wymiarze indywidualnym jak i zbiorowym, stanowi przesłankę uzasadniającą naruszenie prawa do wizerunku człowieka, który w to bezpieczeństwo godzi. Bezpieczeństwo należy rozumieć szeroko, jako ciągły proces dający poczucie pewności i spokoju. Rozumiane w taki sposób bezpieczeństwo jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka, bez której nie jest możliwy dalszy jego rozwój i samorealizacja, a nawet normalne funkcjonowanie, pozwalające mu żyć pełnią życia. Państwo zobowiązane jest do podjęcia działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa wobec wszelkiego rodzaju zagrożeń, także wobec zagrożeń wynikających z faktu wzajemnych interakcji, jakie zachodzą pomiędzy członkami społeczeństwa. Za osiągnięcie i utrzymanie bezpieczeństwa odpowiedzialne są wszystkie organy administracji publicznej, zwłaszcza organy ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Prawo do ochrony wizerunku przysługuje także osobom, które godzą w bezpieczeństwo – sprawcom przestępstw, chociaż w ich przypadku prawodawca modyfikuje zasady jego utrwalania i rozpowszechniania. Niniejsza rozprawa ma na celu określenie, czy istnieje konflikt interesów pomiędzy prawem do ochrony wizerunku sprawcy przestępstwa, wynikający z należnej mu godności a prawem jednostki i społeczeństwa do bezpieczeństwa przed wszystkimi, którzy swoim zachowaniem w to bezpieczeństwo godzą.

Dla zrealizowania koncepcji rozprawy analizie poddano przepisy Konstytucji RP, z których wynikają gwarancje zapewnienia i ochrony bezpieczeństwa obywateli oraz istotę i zadania organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Następnie podjęto próbę zweryfikowania tego, czy obowiązujące przepisy są skutecznym środkiem ochrony wizerunku człowieka, poszukiwano także argumentów przemawiających za dopuszczalnością publikacji wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne w kontekście dążenia przez prasę do osiągnięcia postawionych przed nią zadań. Analizie poddano zwłaszcza przepisy zezwalające na rozpowszechnianie przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, jak również przez media, wizerunku osoby, która popełniła czyn zabroniony. Wiąże się z tym zagadnienie efektywności gwarancji ochrony dóbr osobistych podejrzanego i oskarżonego.

[10] P. Polak, J. Trzciński, Konstytucyjna zasada godności człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2018, t. XL, str. 257.

Tak nakreślony problem badawczy jest zagadnieniem niezwykle ważkim, stąd nie budzi wątpliwości, że jego rozwiązanie przyczyni się do poszerzenia dorobku prawnego na wielu płaszczyznach i pozwoli udzielić odpowiedzi na szereg istotnych pytań:

1. W jakich sytuacjach tak media, jak i organy ścigania mogą publikować wizerunek sprawcy przestępstwa bez obawy naruszenia prawa do prywatności?
2. Czy przepis art. 13 pr.pras. w zakresie, w jakim zakazuje wypowiadania w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji jest spójny z zasadą domniemania niewinności?
3. Czy publikacja w środkach masowego przekazu materiałów uzyskanych w ramach śledztwa dziennikarskiego nie narusza zasady domniemania niewinności bądź prawa do prywatności osoby, której owe materiały dotyczą?
4. Czy istnieje potrzeba publikacji wizerunków z czarnym paskiem na oczach w kontekście zapewnienia i ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego?
5. Czy przepis art. 13 pr.pras. nie powinien dopuszczać publikacji wizerunku osób publicznych bez konieczności uzyskania zgody prokuratora bądź sądu?
6. Czy wprowadzenie środka karnego w postaci publikacji wizerunku osoby osądzonej wpłynęłoby na zwiększenie bezpieczeństwa i porządku publicznego?

W wyniku analizy obowiązujących aktów normatywnych i poglądów prezentowanych w doktrynie i judykaturze sformułowane zostały następujące założenia badawcze:

1. Na organach władzy publicznej spoczywa konstytucyjny obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom. Jest to jeden z podstawowych obowiązków państwa, równocześnie statuujący po stronie obywateli prawo do bezpieczeństwa.
2. Zarówno prawo do bezpieczeństwa, jak i prawo do ochrony wizerunku wywodzi się z tego samego źródła – godności człowieka.
3. Osoba, której wizerunek został bezprawnie rozpowszechniony może dochodzić ochrony swoich praw z tytułu naruszenia dóbr osobistych na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych czy ustawy prawo prasowe. Ochrona jakiej podlega wizerunek jest bowiem wielowymiarowa.
4. Wprowadzenie możliwości wyłączających bezprawność naruszenia prawa do ochrony wizerunku otwiera pole do manipulacji związanych z publikacją wizerunku.
5. Dopuszczalność publikacji wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne ze względu na ważny interes społeczny budzi wątpliwości ze względu na niedookreślony charakter tego interesu, którego konkretyzacji ostatecznie dokonuje

prokurator bądź sąd. W konsekwencji powstaje wątpliwość dotycząca specyfiki interesu społecznego – czy jest on obiektywny czy też zależy wyłącznie od uznania organu procesowego?

6. Przepisy prawa prasowego prowadzą do absurdalnych sytuacji, kiedy dane osoby posiadającej status podejrzanego na czas postępowania przygotowawczego zostają utajnione, chociaż przed jego wszczęciem były powszechnie znane i nie przestają być znane z powodu zmiany statusu osoby, której wizerunek został objęty zakazem publikacji. W następstwie obowiązujących przepisów powstaje wątpliwość związana ze skutecznością stosowania zasady domniemania niewinności.
7. Publikacja inkryminujących materiałów prasowych pozyskanych w ramach tzw. śledztwa dziennikarskiego może naruszać prawo do prywatności i kolidować z zasadą domniemania niewinności, stygmatyzując podejrzanego. Możliwa jest bowiem publikacja wizerunku i danych osobowych oraz informacji o zaistniałym przestępstwie, które dziennikarz pozyskał z własnych źródeł, jeszcze przed wszczęciem postępowania przygotowawczego.

Problem badawczy oraz cele, jakie mają zostać osiągnięte w rezultacie prowadzonych rozważań zdeterminowały strukturę rozprawy; została ona podzielona na cztery rozdziały.

Rozdział I „Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego jako podstawowy obowiązek państwa" rozpoczyna się od wyjaśnienia podstawowych pojęć, takich jak bezpieczeństwo, bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny. Bezpieczeństwo jest podstawową wartością i potrzebą człowieka, jest też nieustannym procesem. Powyższe potwierdza umieszczenie potrzeby bezpieczeństwa w „piramidzie potrzeb" A. Maslowa na drugim miejscu, zaraz po potrzebach fizjologicznych, czyli tych najbardziej naturalnych, których spełnienie jest konieczne do pozostawania przy życiu. Następnie rozważania skoncentrowano na gwarancjach konstytucyjnych dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom. Szczególnej analizie poddano przepisy wskazujące na istotę, zadania i cele organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Bezpośrednia odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa spoczywa na władzy wykonawczej, którą tworzą Prezydent RP i Rada Ministrów. Wskazano także na zadania jakie ciążą na organach samorządu terytorialnego w zakresie ochrony bezpieczeństwa. Podkreślono również prawo społeczeństwa do informacji o stanie bezpieczeństwa publicznego, które można wywodzić z zagwarantowanego

w Konstytucji RP prawa dostępu do informacji publicznej, a także z ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej[11].

Rozdział II „Pojęcie i ochrona wizerunku przewidziana w polskim porządku prawnym" został poświęcony analizie przepisów prawnych dedykowanych ochronie wizerunku. Rozpoczynają go rozważania nad konstytucyjnymi gwarancjami ochrony godności i prywatności, z których wywodzi się prawo do ochrony wizerunku. Następnie analizie poddano przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące dóbr osobistych oraz środki służące ich ochronie. Przeprowadzono analizę przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe. Wskazano na spór odnoszący się do czasu trwania prawa do ochrony wizerunku oraz koncepcje podziału naruszeń godzących w wizerunek. Poruszono kwestie udzielenia zgody na rozpowszechnianie wizerunku oraz okoliczności wyłączające konieczność jej uzyskania. Zbadano legalność publikacji wizerunku z próbą anonimizacji w postaci przesłonienia go czarnym paskiem bądź wypikselowania. Rozdział zamykają rozważania dotyczące karnoprawnych gwarancji ochrony wizerunku.

Rozdział III „Podstawy ochrony wizerunku osoby w prawie prasowym" porusza problematykę ochrony wizerunku na etapie postępowania przygotowawczego bądź sądowego w kontekście regulacji prawa prasowego. Rozdział rozpoczyna przedstawienie zagadnień związanych z istotą i celami postępowania karnego. Zobrazowano katalog dyrektyw i naczelnych zasad procesu karnego oraz poruszono kwestię zasady domniemania niewinności i jej rolę w ochronie człowieka przed stygmatyzacją. Jest ona bowiem jedną z podstawowych zasad określających status jednostki w demokratycznym państwie prawnym. Adresowana jest nie tylko do organów procesowych, ale do ogółu społeczeństwa i szeroko pojętych mediów. Zasada domniemania niewinności swoje odzwierciedlenie w prawie prasowym znajduje przede wszystkim w treści art. 13 pr.pras., który wprowadza zakaz ferowania wyroków, tzw. przedsądów. W dalszej kolejności omówiono problematykę publikacji materiałów uzyskanych w ramach śledztwa dziennikarskiego i prowokacji dziennikarskiej. Na tle tych rozważań wskazano na funkcje i cele jakie w demokratycznym państwie prawnym ma do spełnienia prasa. Zgodnie z postanowieniami art. 1 pr.pras. korzysta ona z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. W dalszej kolejności przedmiotem analizy uczyniono art. 13 ust.2 pr.pras., ustanawiający zakaz publikowania wizerunku

[11] Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 902, dalej jako: u.d.i.p.

i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Omówiono charakter prawny tego zakazu, zakres podmiotowy oraz granice temporalne jego obowiązywania. W celu zobrazowania problemu ochrony wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne rozwinięto zagadnienie dopuszczalności publikacji wizerunku częściowo przesłoniętego „czarnym paskiem" i zwrócono uwagę na pozorną anonimizację sprawcy przestępstwa. Rozważano wątek zezwolenia na ujawnienie wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe, przewidziane w art. 13 ust. 3 pr.pras. Przepis ów ma charakter szczególny, ponieważ pomimo tego, że nie jest ani karą ani środkiem karnym, to w swoich konsekwencjach zbliża się do prawnokarnych reakcji na przestępstwo, zwłaszcza w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Ustanawia bowiem możliwość publikacji wizerunku osoby jeszcze nie osądzonej, w przypadku, gdy ze względu na ważny interes społeczny, zezwoli na to prokurator bądź sąd. Z jednej strony pozwala to mediom na wypełnianie ich zadań, z drugiej natomiast stanowi poważną ingerencję w prawo do prywatności podejrzanego bądź oskarżonego. Znalezienie granicy pomiędzy tymi prawami nie jest łatwe. Rozdział kończą rozważania dotyczące możliwości wniesienia i skuteczności zażalenia na postanowienie w przedmiocie ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.

Rozdział IV „Publikacja i wykorzystanie wizerunku osób przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości" poświęcony został przedstawieniu instrumentów prawnych uprawniających te organy do wykorzystania wizerunku w celu zwalczania przestępczości. Taka konstrukcja rozprawy miała na celu ukazanie, czy te instrumenty rzeczywiście spełniają swoją rolę, czy wykorzystanie wizerunku człowieka przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości ma wpływ na proces wykrywczy i poczucie bezpieczeństwa, a także czy czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. W ramach tego rozdziału w pierwszej kolejności analizie poddano więc czynność procesową okazania, która stanowi jedną z najstarszych metod identyfikacji kryminalistycznej. Zwrócono również uwagę na możliwość operacyjnego wykorzystania wizerunku przez organy ścigania. Następnie wskazano na warunki dopuszczalności publikacji wizerunku w liście gończym. W tym przypadku osoba uprawniona traci prawo do swobodnego dysponowania swoim wizerunkiem z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, w następstwie wydania listu gończego możliwa jest publikacja wizerunku w mediach i to w konkretnym, stygmatyzującym kontekście. W dalszej kolejności omówiono problematykę ścigania osoby Europejskim Nakazem Aresztowania, który w przeciwieństwie do instytucji listu gończego,

powoduje udostępnienie wizerunku człowieka organom ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej. Końcowe rozważania zostały poświęcone środkom prawnym umożliwiającym publikację wizerunku osoby osądzonej. Jednym z nich jest Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym ustanowiony na mocy ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym[12], który wedle założeń ustawodawcy stanowi środek ochrony przeciwdziałający przestępczości seksualnej. Liczne podobieństwa do wskazanego rejestru wykazuje środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Rozdział kończą przemyślenia poświęcone temu właśnie środkowi reakcji karnej. W kontekście problemu publikacji wizerunku należy podkreślić, że rozróżnienia wymaga instytucja wprowadzona w art. 13 pr.pras., czyli zezwolenie na ujawnienie wizerunku od podania wyroku do publicznej wiadomości, uregulowana w art. 39 pkt 8 i 43b k.k., a także publicznego ogłoszenia wyroku, uregulowana w art. 418 k.p.k.

Wybór tematu zdeterminował specyfikę rozprawy, która z natury rzeczy ma charakter interdyscyplinarny i wielowymiarowy. Problem ochrony wizerunku dotyczy bowiem zagadnień z zakresu nauk prawnych, nauk o bezpieczeństwie i nauk o mediach. Prowadzone rozważania koncentrują się jednak na materiale normatywnym, co przesądza o jej prawniczym charakterze. Rozważania te uwzględniają regulacje prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego, prawa karnego, prawa prasowego oraz prawa autorskiego. Na kanwie analizowanego zagadnienia pojawiają się także aspekty prawnoporównawcze.

Podstawową metodą badawczą wykorzystaną w rozprawie jest metoda dogmatyczno-prawna, która traktuje obowiązujące prawo jako swoisty dogmat. Opiera się ona na stosowaniu analizy logiczno-językowej, która stosowana jest w celu precyzyjnego ustalenia treści normy prawnej. Analiza logiczno-językowa ma więc postać wykładni, czyli ustalenia znaczenia danego zwrotu językowego. W trakcie jej stosowania wykorzystuje się reguły semantyczne, stylistyczne i syntaktyczne analizowanego języka[13]. Dzięki zastosowaniu metody dogmatyczno-prawnej dokonano analizy treści aktów normatywnych prawa krajowego i międzynarodowego oraz zwrócono uwagę na rangę dobra jakim jest wizerunek człowieka oraz bezpieczeństwo publiczne. Za pośrednictwem odwołania się do metody indukcyjnej i dedukcyjnej sformułowano wnioski, co do sensowności obowiązujących norm prawa prasowego dopuszczających publikację wizerunku osoby, przeciwko której toczy się

[12] Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 31 z późn.zm.
[13] T. Barankiewicz, Współczesne metody badania prawa, „Studia Prawnicze KUL" 2010, nr 1, str. 119.

postępowanie przygotowawcze bądź sądowe. Dzięki analizie norm prawa cywilnego, autorskiego i prasowego postawiono tezę o prawie społeczeństwa do poznania wizerunku sprawcy przestępstwa.

Temat rozprawy dotyka problemów związanych z prawem do wizerunku, z jednej strony, i prawem do bezpieczeństwa, z drugiej. W rezultacie przedstawia nieustająco rysujący się konflikt interesów pomiędzy prawem do prywatności a wolnością prasy, przyczyniającej się przez odpowiedzialną realizację swoich zadań do ochrony bezpieczeństwa. Następnie przy zastosowaniu metody teoretyczno-prawnej tezę tę poddano weryfikacji i zbadano ratio legis obowiązujących przepisów przy uwzględnieniu poglądów doktryny i stanowiska judykatury. Przy użyciu metody hermeneutycznej – poprzez wskazanie usytuowania normy prawnej ochrony wizerunku w systemie prawa – starano się określić sens jej istnienia. W następstwie krytycznej analizy literatury przedmiotu oraz orzecznictwa sądowego zwrócono uwagę na istniejące niejednolite stanowisko przedstawicieli doktryny i judykatury co do ochrony osoby podejrzanej oraz przyznanie słabszej ochrony prawnej osobom, wobec których nie jest prowadzone żadne postępowanie karne. Dopuszczalna jest bowiem publikacja materiałów prasowych w sytuacji, gdy postępowanie przygotowawcze się nie toczy, bądź gdy nie postawiono jeszcze zarzutów. Należy podkreślić, że szczególnie cenne okazały się publikacje M. Łoszewskiej-Ołowskiej, D. Morgały, J. Sobczaka, W. Lisa oraz R. Kopra. Dzięki zastosowaniu metody studium przypadku ocenie poddano praktykę publikowania przez media wizerunków z „czarnym paskiem", wizerunków wypikselowanych czy uzyskanych w wyniku tzw. śledztwa dziennikarskiego oraz prowokacji dziennikarskiej. Użycie wskazanych metod badawczych pozwoliło zweryfikować tezę, w myśl której społeczeństwo ma prawo do poznania wizerunku osoby, która naruszyła porządek prawny i która swoim zachowaniem stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Należy podkreślić, że zagadnienie badawcze będące przedmiotem rozważań ma nie tylko teoretyczne, ale głównie praktyczne znaczenie, istotne zarówno dla osób, których wizerunek jest rozpowszechniany, jak i dla ogółu społeczeństwa, w interesie którego leży poznanie wizerunku osób stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Stan prawny rozważań będących przedmiotem niniejszej rozprawy jest aktualny na dzień 1 czerwca 2023 r.

I. Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego jako podstawowy obowiązek państwa

1. Pojęcie bezpieczeństwa i bezpieczeństwa publicznego

Etymologia pojęcia bezpieczeństwo wskazuje na pierwotność poczucia zagrożenia w stosunku do poczucia pewności swego zabezpieczenia pozostającego „bez pieczy", czyli bez wystarczającej ochrony[14]. Pojęcie bezpieczeństwo wywodzi się z łacińskiego *sine cura,* oznaczającego dosłownie stan bez pieczy[15]. Współcześnie bezpieczeństwo ujmowane jest jako zjawisko społeczne, tzn. cecha właściwa dla relacji społecznych, w której jedna ze stron „niczym nie zagraża", a inni „nie czują się zagrożeni"[16].

Poszukując ogólnej definicji bezpieczeństwa, można przyjąć, w pewnym uproszczeniu, że bezpieczeństwo jest to stan dający poczucie pewności, spokoju i braku zagrożeń[17]. Definicja bezpieczeństwa podkreśla jego subiektywny aspekt, sprowadzający się do odczuwania przez człowieka komfortu psychicznego i nie odczuwaniu lęku. Bezpieczeństwo to jednak nie są wyłącznie subiektywne odczucia, ale również stan obiektywny, który wpływa na uczucia[18]. Na stan ów składają się zewnętrzne w stosunku do człowieka warunki życia, między innymi polityczne, militarne, gospodarcze, zdrowotne, itd. Obie te perspektywy –subiektywna i obiektywna – łączą się ze sobą, ponieważ wszystkie rodzaje bezpieczeństwa dotyczą człowieka, istotne jest więc to, jak człowiek postrzega i przeżywa daną sytuację w kontekście braku zagrożeń i w konsekwencji pewnego komfortu psychicznego[19]. Każdy bowiem w inny sposób odbiera sytuację zagrożenia. Doskonale uwidoczniło się to na przykładzie walki z pandemią koronawirusa. Podczas gdy jedni chroniąc się przed zagrożeniem przestrzegali wszelkich zaleceń związanych z zachowywaniem dystansu społecznego, noszeniem maseczek czy dezynfekcją rąk, inni snuli teorie spiskowe, podważające nawet istnienie samego wirusa, a całą sytuację nazwali

[14] J. Stańczyk, Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa, Warszawa 1996, str. 15.
[15] R. Zięba, Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych, [w:] Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, D. Bobrom, E. Haliżak, R. Zięba (red.), Warszawa 1997, str. 3.
[16] A. Kołodziejczyk, Bezpieczeństwo jako fenomen społeczny. Pojęcie bezpieczeństwa, jego interpretacje i odmiany, „Saeculum Christianum" 2007, nr 1, str. 226.
[17] R. Zięba, Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego, Warszawa 2007, str. 27.
[18] J. Stańczyk, Współczesne pojmowanie…, str. 17.
[19] R. Klamut, Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej" 2012, nr 4, str. 41-42.

„plandemią strachu”[20]. A. Kołodziejczyk, charakteryzując pojęcie bezpieczeństwa zauważa, że jest to atrybut istnienia różnych podmiotów, najczęściej ujmowany jako określony stan obiektywny, wyrażający się w braku fizycznego zagrożenia dla tych podmiotów. Bezpieczeństwo to również stan wewnętrzny, psychiczny podmiotów, oznaczający poczucie zagrożenia lub jego braku. Definiuje go zatem jako potrzebę i wartość, element ludzkiej aktywności, ważny cel działania, którym jest ochrona bezpieczeństwa przed jakimkolwiek zagrożeniem[21].

Nie ulega jednak wątpliwości, że bezpieczeństwo to jedna z najważniejszych wartości w życiu każdego człowieka, bez której nie jest możliwy dalszy jego rozwój, a nawet normalne funkcjonowanie. E. M. Marciniak podkreśla, że bezpieczeństwo jest podstawową wartością i potrzebą człowieka. Obejmuje zabezpieczenie potrzeb istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, tożsamości, niezależności oraz ochrony poziomu i jakości życia[22]. Dla B. Bonisławskiej „Bezpieczeństwo to termin odzwierciedlający brak zagrożeń i jego poczucia przez człowieka. Bezpieczeństwo to również zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zewnętrznymi zagrożeniami. W bezpośrednim związku z bezpieczeństwem mamy do czynienia z zagrożeniami, czyli sytuacjami, w których istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia stanu niebezpiecznego dla człowieka”[23].

A. Czupryński ujął bezpieczeństwo jako stan, w którym człowiek jest pozbawiony niepokoju i zmartwień[24]. Wynika stąd, że bezpieczeństwo to stan odznaczający się brakiem ryzyka utraty czegoś, co człowiek szczególnie ceni, na przykład: zdrowia, pracy, szacunku, dóbr materialnych. Odmiennie bezpieczeństwo ujął J. Kukułka, według którego nie jest ono stanem rzeczy, ale ciągłym procesem społecznym. W momencie jego naruszenia człowiek bądź grupa ludzi podejmuje działania w celu zmiany istniejącego stanu rzeczy[25]. Jako proces, w ramach którego określone organy administracji publicznej działają w celu doskonalenia mechanizmów zapewniających warunki do bezpiecznej egzystencji człowieka,

[20] J. Leśnicka, Pandemia, czy PLANdemia? Koronawirusowe teorie spiskowe, https://www.rp.pl/Koronawirus-SARS-CoV-2/201019948-Pandemia-czy-PLANdemia-Koronawirusowe-teorie-spiskowe.html, data dostępu: 07.04.2021 r.
[21] A. Kołodziejczyk, Bezpieczeństwo jako fenomen…, str. 227-228.
[22] E. M. Marciniak, Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Warszawa 2009, str. 56.
[23] B. Bonisławska, Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego, „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria: Administracja” 2012, nr 1, str. 114-115.
[24] A. Czupryński, Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym, [w:] Bezpieczeństwo, teoria, badania, praktyka, A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina (red.), Józefów 2015, str. 11.
[25] J. Kukułka, Nowe uwarunkowania i wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego Polski, „Wieś i Państwo” 1995, nr 1, str. 198.

bezpieczeństwo postrzega również W. Lis, według którego oznacza on stałe zmaganie się z niebezpieczeństwami, eliminowanie jednych i neutralizowanie innych[26].

Można wyróżnić bezpieczeństwo globalne, regionalne, narodowe; bezpieczeństwo militarne, ekonomiczne, polityczne, publiczne, wewnętrzne, społeczne; bezpieczeństwo fizyczne, psychiczne, socjalne; bezpieczeństwo strukturalne i personalne[27]. Polisemantyczność tego pojęcia wynika z interesowania się nim przez wiele dyscyplin naukowych takich jak przede wszystkim prawo, filozofia, politologia, psychologia, czy socjologia. Ponadto, jako zasadnicza kategoria rejestrowana jest w naukach obronnych[28].

Według J. Stańczyka bezpieczeństwo powinno być rozpatrywane w czterech zasadniczych wymiarach: podmiotowym, przedmiotowym, przestrzennym oraz celu. W wymiarze podmiotowym bezpieczeństwo odnosi się do jednostki. W wymiarze przedmiotowym będzie dotyczyło różnorodnych wartości. Zgodnie z kryterium przestrzennym bezpieczeństwo można podzielić na miejscowe, lokalne, subregionalne, regionalne i globalne. Ze względu na cele wyróżnia się bezpieczeństwo pozytywne i negatywne[29]. Bezpieczeństwo w rozumieniu szerokim (pozytywnym), obecnie najbardziej rozpowszechnionym w opracowaniach naukowych, polega na kreowaniu pożądanych przeobrażeń i wykorzystywaniu pojawiających się szans[30]. Z kolei w rozumieniu potocznym (wąskim, negatywnym) to po prostu brak zagrożeń[31].

Bezpieczeństwo jest zarówno wartością jak i potrzebą. Według R. Klamuta potrzeba bezpieczeństwa jest jedną z pierwotnych potrzeb człowieka[32]. O jej doniosłości świadczy fakt, że znajduje się ona w jednym rzędzie z potrzebą zaspokojenia głodu i pragnienia. Stanowi więc egzystencjalną potrzebę człowieka. Bez zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa nie jest możliwe zaspokajanie innych potrzeb wyższego rzędu, na przykład potrzeby przynależności czy samoakceptacji i samorealizacji. Potrzeba bezpieczeństwa realizuje się przez poszukiwanie oparcia w innych ludziach. Jej zaspokojenie często wiąże się z utratą

[26] W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny jako sfera działania administracji publicznej, Lublin 2015, str. 36.
[27] M. Fałkowski, Współczesny wymiar bezpieczeństwa, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej" 2018, nr 2, str. 111.
[28] Z. Długosz, Pojęcie bezpieczeństwa jako kategorii ontologicznej i fenomenologicznej, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni. Prawo" 2009, nr 1, str. 115.
[29] J. Stańczyk, Współczesne pojmowanie…, str. 28-30.
[30] J. Stańczyk, Zarządzanie złożonymi zagrożeniami geopolitycznymi we współczesnym świecie, „Defence Science Review" 2022, nr 13, str. 4.
[31] J. Stańczyk, Konceptualizacja kategorii bezpieczeństwa w perspektywie wzrostu znaczenia tożsamości kulturowych, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka" 2009, nr 3-4, str. 77.
[32] R. Klamut, Bezpieczeństwo jako pojęcie…, str. 42-44.

autonomii. Dążąc do zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa ludzie rezygnują z części swoich wolności na rzecz różnorodnych instytucji władzy publicznej[33].

Podobnie, jako jedną z najważniejszych wartości i potrzeb, bezpieczeństwo ujmował T. Jasudowicz, który stwierdził, że „nie można powiedzieć, jakoby w jakiejkolwiek sytuacji człowiek nie odczuwał potrzeby bezpieczeństwa i nie zgłaszał tytułu do należnego mu bezpieczeństwa. Można więc stwierdzić, że bezpieczeństwo jest oczywistym zapotrzebowaniem i interesem każdego człowieka w każdej sferze i w każdej sytuacji"[34]. Z powyższego wynika, że jest jedną z podstawowych, naturalnych potrzeb człowieka. Każdy człowiek odczuwa potrzebę bezpieczeństwa; jej zaspokojenie pozwala mu normalnie funkcjonować i rozwijać się. Do zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa dochodzi w sytuacji, gdy człowiek nie odczuwa zagrożenia dla swojego życia, zdrowia, mienia czy innych cennych dla niego wartości.

Jako wartość bezpieczeństwo zdefiniował A. Maslow, który w swojej hierarchicznej piramidzie wartości umieścił je na drugim miejscu zaraz po potrzebach fizjologicznych, niezbędnych do zaspokojenia by pozostać przy życiu. Poczucie bezpieczeństwa jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania, a składa się na nie potrzeba stabilizacji, zależności, opieki, uwolnienia od strachu, lęku i chaosu, potrzeba struktury, porządku, prawa, oparcia w opiekunie[35]. Według niego warunkiem koniecznym do zapewnienia bezpieczeństwa jest dobrze funkcjonujące społeczeństwo. Zgodnie z piramidą potrzeb człowiek w pierwszej kolejności dąży do zaspokojenia potrzeb niższego rzędu, aby następnie móc zaspokoić kolejne, bardziej wyrafinowane. Tymi podstawowymi są potrzeby fizjologiczne, to znaczy pożywienie, mieszkanie, tlen, potrzeby seksualne. Kiedy je zaspokoi koncentruje się na kolejnych potrzebach, w tym na bezpieczeństwie. Niższą pozycję w piramidzie potrzeb zajmują potrzeby przynależności, w tym potrzeba miłości, przyjaźni, przynależności do grupy, uznania, do której można zaliczyć potrzebę szacunku, prestiżu czy osiągnięcia sukcesu. Najniższe miejsce w hierarchii potrzeb zajmuje potrzeba samorealizacji, która wypełnia się poprzez rozwijanie talentów, zainteresowań, osiąganie celów.

Na poczucie bezpieczeństwa składa się szereg czynników. E. M. Marciniak wymienia wśród nich poczucie poinformowania, stabilizacji, przynależności do wspólnoty społecznej, sprawstwa. Oprócz tych zewnętrznych czynników bardzo duże znaczenie mają również

[33] E. M. Marciniak, Psychologiczne aspekty…, str. 57.
[34] T. Jasudowicz, Prawo do bezpieczeństwa - próba rekonstrukcji substancji międzynarodowo chronionej, [w:] Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej. Materiały z konferencji naukowej. Mierki 26-27 października 2000, W. Bednarek, S. Pikulski (red.), Olsztyn 2000, str. 55.
[35] A. Maslow, Motywacja i osobowość, Warszawa 1990, str. 76.

indywidualne cechy osobowościowe danego człowieka. Wśród nich wskazuje tendencję do doświadczenia lęku, krytyczny stosunek do samego siebie, czy doświadczenia z okresu dzieciństwa, w wyniku których człowiek postrzega świat jako zagrożenie[36].

Bezpieczeństwo ma charakter relacyjny, na co wskazywał M. Brzeziński, który ujmował je jako kategorię antropocentryczną, ściśle związaną z człowiekiem. Jego zdaniem bez człowieka nie ma bezpieczeństwa, są tylko zjawiska fizyczne lub przyrodnicze[37]. Zdaniem autora bezpieczeństwo to „stan, w którym członkowie wspólnoty państwowej nie odczuwają zagrożenia lub lęku ze strony organów państwa lub innych państw; stan pewności i zabezpieczenia; stan wolności od niepokoju, zagrożenia, strachu, niebezpieczeństwa, ataku albo poczucia zagrożenia ze strony niestabilnego porządku; swoboda działania, której nie towarzyszy poczucie zagrożenia. W końcu, że jest się poza zasięgiem wszelkiego zagrożenia"[38].

B. Zdrodowski, podejmując się próby zdefiniowania i ustalenia istoty bezpieczeństwa uznał, iż można je ująć w trzech wymiarach: ontologicznym, epistemologicznym i przedmiotowym[39]. W ujęciu ontologicznym bezpieczeństwo nie jest bytem samodzielnym, ale zawsze upodmiotowionym, tzn. związanym z jakimś podmiotem, czyli jednostką lub grupą społeczną, włącznie ze strukturami organizacyjnymi reprezentującymi różne rodzaje społeczności (państwa, narody, organizacje międzynarodowe). Ujęcie epistemologiczne związane jest ze sposobami pozyskiwania wiedzy o bezpieczeństwie. W ujęciu przedmiotowym jest to stan spokoju, niezagrożenia, pewności. Jako takie wiąże się z naukami o polityce, naukami o obronności, dawniej naukami wojskowymi, które dały podwaliny pod jego dzisiejsze postrzeganie[40].

Jako, że większość ujęć bezpieczeństwa dotyczy nauk społecznych, wydaje się, że to właśnie przez pryzmat tej dziedziny nauki należy poszukiwać jego definicji. W naukach społecznych ukształtowały się dwa podejścia poznawcze – realistyczne i idealistyczne. Zgodnie z pierwszym bezpieczeństwo traktuje się jako siłę, skupiając się na budowaniu odstraszającego potencjału podmiotu, mogącego realnie przeciwstawić się wszelkim jego zagrożeniom. Natomiast podejście idealistyczne zorientowane jest na myślenie, że wszystkie elementy otoczenia podmiotu nie ukierunkowują swoich interesów przeciwko niemu.

[36] E. M. Marciniak, Psychologiczne aspekty…, str. 60-62.
[37] M. Brzeziński, Kategorie bezpieczeństwa, Warszawa 2009, str. 30.
[38] M. Brzeziński, Rodzaje bezpieczeństwa państwa, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Warszawa 2009, str. 22.
[39] B. Zdrodowski, Istota bezpieczeństwa państwa, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2019, nr 3, str. 48.
[40] Tamże, str.49-50.

J. Świniarski twierdził, że bezpieczeństwo jest pozytywnym darem i przymiotem natury, który pozwala na życie beztroskie i zdrowe, wolne i swobodne, nieograniczone albo naturalnie pełne. Jest więc naturalnym dążeniem, potrzebą i celem[41]. O dążeniu można mówić, gdy pojawia się systematyczne, rozłożone w czasie działanie człowieka, którego celem jest poddanie zagrożeń przynajmniej częściowej kontroli[42]. Potrzeba bezpieczeństwa jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka. Dopiero w chwili, gdy jest ona zaspokojona może on się realizować na różnych płaszczyznach swojego życia. Często zdarza się, że ludzie żyjący w optymalnie sprzyjających warunkach zapominają o tej potrzebie nie zdając sobie nawet sprawy z tego jaką ważną rolę spełnia. Potrzeba ta jest natomiast spełniona, gdy człowiek nie odczuwa obawy utraty ważnych dla niego dóbr, takich jak życie, zdrowie czy mienie. Natomiast bezpieczeństwo w rozumieniu celowości uzupełnia definicję bezpieczeństwa jako procesu i należy je traktować jako pewne dążenia i osiągnięte rezultaty[43].

Pojęcie bezpieczeństwa jest silne związane z wartościowaniem. Ma ono bowiem aspekt zarówno psychologiczny, jak i filozoficzny. Z. Długosz, podając definicję bezpieczeństwa jako kategorii ontologicznej i fenomenologicznej stwierdził, że jest to „brak zagrożenia dla systemu instytucjonalnych oraz pozainstytucjonalnych gwarancji wszelkiej stabilności, utrwala wartości społecznie użyteczne, które stanowią: 1) idea umowy społecznej, wynikająca z działalności społeczności zorganizowanych, ukształtowana przez porządek prawny, system prawny, zakreślający granice zachowań stanowiących zagrożenie i określający granice działań wobec tych zagrożeń; 2) ukształtowany przez społeczność odbiór rozróżniający prawo i bezprawie, stanowiący poczucie sprawiedliwości i system składający się z podsystemu stanowiącego reguły i podsystemu stanowiącego strukturę organizacyjną, co powoduje, że bezpieczeństwo jest stanem wynikającym ze zorganizowanego potencjału odporności na zagrożenia”[44].

Prócz wyżej przywołanych definicji traktujących bezpieczeństwo jako wartość czy potrzebę w doktrynie pojawił się również pogląd ujmujący je jako dobro wspólne. Przemawia za tym fakt, że jest to dziedzina mająca bardzo duże znaczenie dla państwa, jako instytucji publicznej, jak też dla społeczeństwa czy poszczególnych jego członków[45]. Trafnie pojmowanie bezpieczeństwa jako dobra wspólnego argumentował W. Lis, który podkreślił, że

[41] J. Świniarski, Bezpieczeństwo lokalne w ujęciu aksjologicznym, [w:] Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym, W. Fehler (red.), Warszawa 2009, str. 72.
[42] R. Skarzyński, E. Kużelewska, Bezpieczeństwo jako zjawisko społeczne, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 2, str. 33.
[43] A. Sekściński, Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu teoretycznym. Geneza i współczesne rozumienie w naukach politycznych, „Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon” 2013, nr 6, str. 46.
[44] Z. Długosz, Pojęcie bezpieczeństwa ..., str. 122-123.
[45] M. Czuryk, Bezpieczeństwo jako dobro wspólne, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, nr 3, str. 15.

państwo jest organizacją społeczną, które powinno dążyć do urzeczywistniania dobra wszystkich członków owej organizacji, czyli dobra wspólnego, jak też składających się na nie dóbr jednostkowych. Działania podejmowane przez państwo powinny być zatem nastawione na zapewnienie tak interesów jednostkowych, jak i interesu zbiorowego. Równocześnie przedsięwzięcia podejmowane na rzecz ogółu będą wpływać na rzecz każdego człowieka, który jest częścią społeczności. Obowiązek zapewnienia wolności i praw, jak również zapewnienia bezpieczeństwa nie może być oderwany od treści art. 1 Konstytucji RP, który wskazuje, iż Rzeczypospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli[46].

Pojęcie bezpieczeństwa łączy się z pojęciem bezpieczeństwa publicznego, które często jest stosowane zamiennie bądź łącznie z pojęciem porządku publicznego. Jednakże łączenie obydwu tych pojęć – bezpieczeństwa i porządku publicznego – w jedno jest nieuzasadnione. Argumentem na niestosowanie takiej zbitki pojęciowej są wyraźnie wyodrębnione desygnaty obydwu pojęć, a także zróżnicowany charakter środków prawnych i instytucjonalnych służących do utrzymywania i przywracania bezpieczeństwa publicznego oraz porządku publicznego[47].

S. Pieprzny uważa, że bezpieczeństwo publiczne to pewien pozytywny stan w państwie, w którego zakres wchodzi państwo ze swoim ustrojem i innymi urządzeniami, obywatele oraz ich życie, zdrowie i mienie[48]. Bezpieczeństwo publiczne rozumie szeroko, nie tylko jako bezpieczeństwo państwa, ale również jego obywateli.

Nieco odmiennie pojęcie bezpieczeństwa publicznego zdefiniował F. Mroczko, który rozumiał je jako stan braku zagrożenia dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, umożliwiający normalny, swobodny rozwój. Z jego definicji wynika, że bezpieczeństwo publiczne to brak przejawów jakichkolwiek niebezpieczeństw wymierzonych w społeczności lokalne czy całe społeczeństwa. Obejmuje więc ono bezpieczeństwo w komunikacji, zarówno w ruchu lądowym, jak i wodnym czy powietrznym, ale również brak zagrożeń katastrofami, klęskami żywiołowymi i epidemiami. Bezpieczeństwo to także stan braku zagrożenia działalnością przestępczą samego człowieka, skierowaną przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu[49]. Odróżnił on bezpieczeństwo publiczne od porządku publicznego, który stanowi faktycznie istniejący układ stosunków społecznych uregulowany przez zespół

[46] W. Lis, Działania podejmowane w przypadku zakażeń i chorób zakaźnych ze względu na ochronę bezpieczeństwa obywateli, „Studia Prawnicze KUL" 2017, nr 3, str. 32.
[47] W. Fehler, Bezpieczeństwo publiczne jako składnik wewnętrznego bezpieczeństwa państwa, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka" 2010, nr 1-2, str. 25.
[48] S. Pieprzny, Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego, Rzeszów 2012, str. 14.
[49] F. Mroczko, Problemy bezpieczeństwa i porządku publicznego, „Zeszyty Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości" 2010, nr 1, str. 35.

obowiązujących w państwie norm prawnych i społecznych, które gwarantują niezakłócone i bezkonfliktowe funkcjonowanie w grupie społecznej. Według niego obydwa te pojęcia powinny jednak występować łącznie, gdyż ich treści w pewnych obszarach zachodzą na siebie i są trudne do precyzyjnego odseparowania[50].

W. Kawka, który był jednym z prekursorów badających istotę bezpieczeństwa publicznego, określał je jako stan, w którym całość społeczeństwa oraz państwo ze swoimi priorytetami mają zapewnioną ochronę od jakichkolwiek zagrożeń[51]. Jako stan, w którym brak zagrożenia w życiu obywateli wynika ze sprawnego przeciwdziałania przez struktury państwowe oraz inne podmioty funkcjonujące na podstawie prawa wszelkim zagrożeniom oraz zapobiegania czynom wymierzonym w porządek publiczny, dobro państwa, życie, zdrowie i mienie społeczeństwa[52]. Ochrona bezpieczeństwa jest jednym z najstarszych i fundamentalnych zadań państwa. Beneficjentem tej wartości jest społeczeństwo jako całość, ale również tworzący je ludzie.

S. Bolesta uważał bezpieczeństwo publiczne za system urządzeń i stosunków społecznych uregulowanych przez prawo oraz normy moralne i reguły współżycia społecznego, zapewniający ochronę społeczeństwa i jednostki oraz ich mienie przed grożącymi niebezpieczeństwami ze strony gwałtownych działań ludzi, jak również sił przyrody. System ten wytwarza zewnętrzny i wewnętrzny stan faktyczny polegający na braku zagrożenia ze strony tych działań na terenie zamieszkałym przez ludzi lub w miejscach ich przebywania[53].

Z kolei B. Wiśniewski określił bezpieczeństwo publiczne jako „pewien pozytywny i jednocześnie pożądany stan wewnątrz państwa, gwarantujący jego istnienie i prawidłowy rozwój”[54]. E. Ura ujął bezpieczeństwo publiczne jako „stan, w którym ogółowi obywateli indywidualnie nieoznaczonemu, żyjącemu w państwie i społeczeństwie, nie grozi żadne niebezpieczeństwo i to niezależnie od tego, jakie byłyby jego źródła. Ochrona tego bezpieczeństwa należy do państwa, które zakreśla granice bezpieczeństwa i wypowiada się, co jest niezgodne z bezpieczeństwem i co zakłóca i może utrudniać normalne funkcjonowanie państwa. Chodzi tu przede wszystkim o niebezpieczeństwa w komunikacji, w ruchu drogowym, wodnym oraz w czasie katastrof, klęsk żywiołowych, epidemii, a także różnego

[50] Tamże.
[51] W. Kawka, Policja w ujęciu historycznym i współczesnym, Wilno 1939, str. 46.
[52] A. Zieliński, Bezpieczeństwo publiczne jako podstawowy obowiązek państwa ze szczególnym uwzględnieniem roli Policji w tym obszarze działań, „Security, Economy & Law” 2017, nr 3, str. 86.
[53] S. Bolesta, Pozycja prawna MO w systemie organów PRL, Warszawa 1973, str. 121.
[54] B. Wiśniewski, Bezpieczeństwo publiczne, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej, B. Wiśniewski, S. Zalewski (red.), Bielsko-Biała 2006, str. 32.

rodzaju napady, rozboje, a więc ochronę życia, zdrowia, mienia obywateli i mienia społecznego przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra”[55].

S. Pikulski uważał bezpieczeństwo publiczne za największą wartość społeczną, która warunkuje bezpieczeństwo życia obywateli, ich spokój o zdrowie i życie najbliższych oraz własne, a także swoje mienie[56]. Odróżniał bezpieczeństwo publiczne od porządku publicznego, będącego uporządkowanym przez prawo stanem rzeczy, który może zostać zakłócony działaniem pojedynczych ludzi bądź grup społecznych, a zakłócenia te stanowią czyny przestępcze lub wykroczenia.

Bezpieczeństwo publiczne dla W. Kitlera to proces, którego celem jest ochrona porządku prawnego w państwie przed działaniami bezprawnymi i działaniami, które godzą w instytucje, porządek publiczny, życie lub zdrowie ludzi, a także normy przyjęte w danym społeczeństwie. Wiąże się z zapewnieniem niezakłóconego funkcjonowania instytucji państwa i jego obywateli przez pryzmat zagrożeń przeciwko normalności ich funkcjonowania, wedle panującego w nim ustroju społeczno-administracyjnego oraz porządku prawnego[57].

Zdaniem A. Misiuka bezpieczeństwo publiczne jest stanem braku zagrożenia dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, w którym możliwy jest jej swobodny rozwój. Gwarancją utrzymania tego stanu są normy prawne oraz odpowiednie organy państwowe. Bezpieczeństwo publiczne oznacza brak jakichkolwiek zagrożeń w danym społeczeństwie. Oprócz zagrożeń w pewnym sensie zależnych od ludzi wyszczególnił także zagrożenia związane z katastrofami, epidemiami czy klęskami żywiołowymi[58].

W. Stach podkreślał, że bezpieczeństwo publiczne to jeden z rodzajów bezpieczeństwa wewnętrznego, które ukierunkowane jest na rzecz człowieka i tworzone przez niego społeczności[59].

Z powyższej analizy można wysunąć wniosek, że bezpieczeństwo jest pojęciem trudnodefiniowalnym. Wobec tego należy zgodzić się z T. Górą, zdaniem którego bezpieczeństwo jest zarazem stanem i procesem. Mówiąc o „stanie” ma on na myśli jego

[55] E. Ura, Prawo administracyjne, Warszawa 2008, str. 442.
[56] S. Pikulski, Podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa publicznego, [w:] Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej, W. Bednarek, S. Pikulski (red.), Olsztyn 2000, str. 101.
[57] W. Kitler, Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP w kontekście ochrony ładu wewnętrznego w państwie, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 4, str. 233.
[58] A. Misiuk, Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zagadnienia prawno-ustrojowe, Warszawa 2008, str. 17.
[59] W. Stach, Bezpieczeństwo publiczne jako specjalność kształcenia, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla bezpieczeństwa” 2010, nr 2, str. 125-126.

wymiar, skalę trwałości, zasięg terytorialny itd. Natomiast „proces" to nieustanne kształtowanie i umacnianie bezpieczeństwa, określające zarazem jego dynamikę, o której najlepiej świadczy stale rosnący jego zakres podmiotowy, przedmiotowy i przestrzenny[60]. Bezpieczeństwo nie jest oczywiście stanem, który można osiągnąć raz na zawsze.

Chcąc usystematyzować przedstawione definicje bezpieczeństwa można spróbować dokonać tego, wskazując elementy składowe, pojawiające się w większości tych definicji. Po pierwsze, jest to stan poczucia braku zagrożenia, stan swobody. Bezpieczeństwo świadczy o jakości życia człowieka, stwarza mu warunki do spokojnej egzystencji i rozwoju. Po drugie, wielowymiarowość bezpieczeństwa. Zazwyczaj występuje ono w połączeniu z przymiotnikiem lub rzeczownikiem dookreślającym o jakie konkretnie bezpieczeństwo chodzi. H. Zięba-Załucka uznała, że „bezpieczeństwo ma charakter interdyscyplinarny oraz utylitarny, co oznacza, że nie może być rozpatrywane jako wartość odrębna od innych"[61]. Bezpieczeństwo nie istnieje jako byt samodzielny. Trafnie ujął to W. Lis, według którego prawo do bezpieczeństwa stanowi samodzielne dobro, ale jest także dobrem instrumentalnym koniecznym dla osiągnięcia i realizacji innych dóbr. Na potwierdzenie powyższego przytoczył szereg przepisów konstytucyjnych, chroniących różne wartości m.in. życie, zdrowie, wolność i nietykalność, zakaz tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania, a także gwarantujących m.in. prawo do sądu czy do wyboru miejsca pracy, dochodząc do słusznej konkluzji, że wskazane dobra i wartości są od siebie zależne i mają zintegrowany charakter. Tym samym ich realizacja jest niemożliwa bez zapewnienia i ochrony bezpieczeństwa, z drugiej strony zagwarantowanie bezpieczeństwa oznacza automatyczne urzeczywistnienie wskazanych dóbr i wartości[62].

Bezpieczeństwo jest pojęciem nieostrym. Wydaje się, że przyczyną tego stanu rzeczy jest to, iż poczucie bezpieczeństwa ma charakter subiektywny. To, co dla jednego człowieka godzi w jego bezpieczeństwo, dla drugiego może nie stwarzać zagrożenia. Widać to chociażby na przykładzie wojny w Ukrainie. Działania militarne jakie mają tam miejsce u większości osób budzą niepokój, strach i przerażenie. Jednak są także tacy, dla których jedynym problemem są rosnące ceny paliw i gazu, czy chociażby przyjmowanie uchodźców. Niemniej jednak wszyscy odczuwają potrzebę bezpieczeństwa chociaż w nieco innym aspekcie. Bezpieczeństwo ma również charakter interdyscyplinarny, nie może być rozpatrywane jako wartość odrębna od innych. Bezpieczeństwo jest „wartością

[60] T. Góra, Bezpieczeństwo publiczne w samorządzie gminnym - wybrane zagadnienia, „Studia ekonomiczne, prawne i administracyjne" 2015, nr 2, str. 8.
[61] H. Zięba-Załucka, Konstytucyjne aspekty bezpieczeństwa, „Studia Iuridica Lublinensia" 2014, nr 22, str. 416.
[62] W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne…, str. 133-134.

nieautoteliczną, nie samą w sobie, tzn. niegodną zabiegów ze względu na nią samą, natomiast wartością wyraźnie utylitarną, użytkową, tzn. będącą środkiem do osiągnięcia innych wartości, np. zdrowia, własności itp."[63]. Wydaje się zatem, że bezpieczeństwo jest środkiem do korzystania z innych wartości. Jest wartością niewymienialną i niezbywalną, konieczną, potrzebną i niezmiernie pożądaną[64].

Na poziom bezpieczeństwa mają wpływ różne czynniki, często niezależne od człowieka. W tym kontekście W. Lis słusznie wskazał, że „bezpieczeństwo i zagrożenie są ze sobą nierozerwalnie związane, wzajemnie się przenikają i zarazem warunkują. Źródłem poczucia bezpieczeństwa jest poczucie braku zagrożenia. Poczucie bezpieczeństwa wiąże się zatem z postrzeganiem i identyfikacją zagrożeń i oceną ich wpływu na życie człowieka"[65]. Co za tym idzie, bezpieczeństwo nie jest czymś stałym i niezmiennym. Możliwe jest osiągnięcie stanu bezpieczeństwa w mniejszym lub większym stopniu, lecz nigdy całkowicie. Człowiek bowiem zawsze jest narażony na jakieś zagrożenia, które może zminimalizować, lecz nie wyeliminować, gdyż duża część z nich jest niezależna od jego woli.

Pojęcie bezpieczeństwa jest ściśle związane z pojęciem porządku publicznego. Obydwa przenikają się wzajemnie i uzupełniają. Są jednak takie płaszczyzny, które są oddzielne dla tych pojęć, co oznacza, że nie są one tożsame. Choć obydwa odnoszą się do ochrony dobra wspólnego, to porządek publiczny nie jest tak silnie związany z ochroną życia, zdrowia bądź mienia jak bezpieczeństwo publiczne. W doktrynie wskazuje się, że różnica ma charakter jakościowy i polega na tym, że bezpieczeństwo publiczne traktowane jest jako wyższy stopień porządku publicznego, który jest tylko jedną z jego funkcji[66]. W doktrynie zwrócono również uwagę, że używanie tych dwóch pojęć w koniunkcji powoduje zamęt, co świadczy o konieczności zróżnicowania środków prawnych służących do utrzymywania i przywracania bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego[67].

F. Mroczko ujmował porządek publiczny jako układ stosunków społecznych, uregulowany przez zespół norm prawnych i innych norm społecznie akceptowanych, gwarantujący niezakłócone i bezkonfliktowe funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie[68]. Według niego pojęcia bezpieczeństwa i porządku publicznego winny występować łącznie,

[63] J. Szmyd, Bezpieczeństwo jako wartość. Refleksja aksjologiczna i etyczna, [w:] Zarządzanie bezpieczeństwem, P. Tyrała (red.), Kraków 2000, str. 48.
[64] J. Szmyd, Filozofowanie użyteczne. Studia z filozofii praktycznej, Bydgoszcz-Kraków 2003, str. 324.
[65] W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne…, str. 65.
[66] Tamże, str. 55.
[67] W. Fehler, I. Dziubek, Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Narodowa Strategia Spójności, Warszawa 2010, str. 65.
[68] F. Mroczko, Problemy bezpieczeństwa…, str. 35. Podobną definicję porządku publicznego przedstawiał A. Misiuk, Administracja porządku…, str.16-17.

gdyż ich treści w pewnym obszarach zachodzą na siebie, a w konsekwencji są trudne do precyzyjnego odseparowania.

L. Falandysz zdefiniował porządek publiczny jako zgodne z normami społecznymi współżycie lub zachowanie się ludzi w miejscach dostępnych dla nieoznaczonej indywidualnie liczby osób[69].

S. Bolesta rozumiał porządek publiczny jako całokształt stosunków społecznych mających na celu powszechny dobrobyt, niwelowanie niesprawiedliwości i nierówności w życiu społeczno-ekonomicznym oraz tworzenie możliwości gospodarczego i kulturowego rozwoju społeczeństwa[70]. Postrzegał porządek publiczny w znaczeniu *sensu stricte* i *sensu largo*. W wąskim znaczeniu porządek publiczny to system urządzeń prawno-publicznych i stosunków społecznych powstających i kształtujących się w miejscach publicznych oraz w miejscach niepublicznych, regulowany przez ogół obowiązujących norm prawnych, moralnych i zasad współżycia społecznego, których przestrzeganie warunkuje normalne współistnienie jednostek w społecznościach, niezakłócone funkcjonowanie instytucji publicznych, zakładów, przedsiębiorstw państwowych, społecznych i prywatnych oraz zapewnia eliminowanie różnego rodzaju uciążliwości niebezpiecznych lub niedogodnych dla społeczeństwa lub jednostek. W szerokim znaczeniu kładł nacisk na wartości społeczno-ekonomiczne; tak rozumiany porządek publiczny obejmował według niego całokształt stosunków społecznych, które kształtowane są przez normy prawne, moralne, obyczaje i reguły życia społecznego[71].

Bardzo szeroko pojęcie porządku publicznego rozumiał E. Ura. Jego zdaniem porządek publiczny „odnosi się do tych zadań organów spraw wewnętrznych i innych organów administracji państwowej oraz niektórych organizacji społecznych, które bezpośrednio wiążą się z utrzymaniem porządku umożliwiającego normalny rozwój życia w państwie. Chodzi tu o zapewnienie właściwego stanu sanitarnego urządzeń użyteczności publicznej, utrzymanie porządku na drogach i boiskach sportowych, przestrzeganie przepisów meldunkowych i o dowodach osobistych, stosowanie się do nakazów i zakazów organów spraw wewnętrznych i innych organów państwowych, przestrzeganie przepisów o stowarzyszeniach, zgromadzeniach, zbiórkach publicznych, rejestracji pojazdów, przepisów budowlanych, leśnych, łowieckich. Pojęcie porządku publicznego wiąże się z wykonywaniem

[69] L. Falandysz, Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karno-administracyjnym, „Palestra" 1969, nr 2, str. 68.
[70] A. Chajbowicz, Bezpieczeństwo a pojęcia zbliżone, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej, B. Wiśniewski, S. Zalewski (red.), Bielsko- Biała 2006, str. 43.
[71] S. Bolesta, Pojęcie porządku publicznego w prawie administracyjnym, „Studia Prawnicze" 1983, z. 1, str. 236.

kontroli przestrzegania przepisów w dziedzinie handlu, ochroną przeciwpożarową. Do zakresu pojęcia ochrony porządku publicznego wchodzi również zwalczanie alkoholizmu i narkomanii, zapobieganie demoralizacji nieletnich, zwalczanie skutków klęsk żywiołowych i chorób zakaźnych, przestrzeganie przepisów karno-skarbowych i dewizowych, prawa wodnego, przestrzeganie przepisów o aktach stanu cywilnego, znaków graficznych, pobytu w strefie nadgranicznej, przestrzeganie określonej dyscypliny społecznej itp. Pojęcie to obejmuje również pewne nakazy i zakazy dotyczące zachowania się obywateli w miejscach publicznych, zakaz popełniania przestępstw i wykroczeń, przestrzeganie innych przepisów i zasad współżycia społecznego"[72]. Tym samym przedstawił elementy składające się na pojęcie porządku publicznego, które odnosiło się do zachowań obywateli w miejscach publicznych oraz do zadań organów administracji publicznej.

Problematyce porządku publicznego dużo miejsca poświęcił również S. Pieprzny, według którego pojęcie porządku publicznego odnosi się do zadań organów administracji publicznej i podmiotów administrujących, których zadaniem jest utrzymanie ładu umożliwiającego normalny rozwój państwa. Chcąc enumeratywnie wskazać obszary stosunków społecznych objęte ochroną porządku publicznego, należy analizować cały system prawa i norm pozaprawnych i dopiero na tej podstawie wskazać przedmiotowy zakres tego pojęcia. Zakres ten stale się poszerza ze względu na obejmowanie coraz to nowych segmentów społecznych normami prawnymi, co związane jest ze stałą jurydyzacją nowych obszarów życia publicznego[73].

Reasumując powyższe można wyciągnąć wniosek, że tak jak nie ma uniwersalnej definicji bezpieczeństwa publicznego, tak nie ma jednej powszechnie uznanej definicji porządku publicznego. Jedynie poprzestając na poziomie pewnej ogólności można uznać, że porządek publiczny to stan, który umożliwia normalne funkcjonowanie państwa i społeczeństwa, zapewniony przez normy prawne, moralne, obyczajowe i zasady współżycia społecznego. Łączne używanie pojęć bezpieczeństwo i porządek publiczny nie oznacza jednak, że są to pojęcia tożsame. Owszem są one zbliżone znaczeniowo, ale pewne ich obszary nie pokrywają się ze sobą.

[72] E. Ura, Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa, Rzeszów 1988, str. 124.
[73] S. Pieprzny, Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego, Rzeszów 2012, str. 20.

2. Gwarancje konstytucyjne zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom

Pojęcie bezpieczeństwa jest obecne w Konstytucji RP, w której zostało użyte kilkukrotnie, niemniej jednak na próżno szukać jego definicji. Wchodzi ono bowiem w zakres nienazwanych zasad konstytucyjnych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jednym z fundamentalnych zadań państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa zarówno wewnętrznego, jak zewnętrznego, w celu utrzymania ładu i warunków rozwoju wspólnoty społecznej jako takiej, jak również poszczególnych jej członków z osobna. Realizacja polityki bezpieczeństwa od zawsze była priorytetem dla sprawujących władzę. Jako że bezpieczeństwo jest wartością egzystencjalną, to zapewnienia jego ochrony należy poszukiwać w najważniejszym akcie normatywnym, jakim jest ustawa zasadnicza, w którym można odnaleźć odzwierciedlenie podstawowych zasad, standardów i wartości tworzących istotę ładu społecznego. Konstytucja RP jest aktem prawnym o znaczeniu fundamentalnym, który to określa normatywne podstawy wypełniania przez władze publiczne funkcji porządkowych oraz poszczególnych elementów ustrojowej zasady ochrony obywateli.

W Konstytucji RP bezpieczeństwo zostało ujęte w trzech płaszczyznach. Pierwsza odnosi się wprost do bezpieczeństwa obywateli, za które odpowiedzialna jest Rzeczypospolita Polska, a więc całe państwo, czyli wszystkie jego organy i cały aparat państwowy. Druga to bezpieczeństwo państwa, za które odpowiedzialne są siły zbrojne[74]. Trzecią płaszczyzną jest bezpieczeństwo odnoszone do wzajemnej inwazyjności ludzi (ekologiczne, konsumentów, najemców, pracy itd.). Z kolei J. Boć podkreśla, że kwestie dotyczące bezpieczeństwa w Konstytucji RP przedstawione są w trzech kontekstach. Pierwszy kontekst dotyczy ochrony bezpieczeństwa ujmowanego jako idea, która wyznacza albo nawet kształtuje treść przyszłych zachowań. Drugi dotyczy ograniczenia wolności i praw człowieka z uwagi na bezpieczeństwo. Trzeci kontekst wskazuje organy odpowiedzialne za zapewnienie i utrzymanie bezpieczeństwa. Przyznanie w Konstytucji RP priorytetu ochronie bezpieczeństwa powoduje duże problemy kompetencyjne, decyzyjne i orzecznicze, a ich rozwiązania należy szukać w prawie administracyjnym[75].

Poddając analizie treść Konstytucji RP należy zauważyć, że już w art. 1, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli", u podstaw państwa statuuje ona człowieka – obywatela wraz z jego prawami. Człowiek nie jest jednak

[74] A. Trubalski, Uprawnienia organów władzy wykonawczej w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa państwa, „Przegląd Sejmowy" 2017, nr 3, str. 110.
[75] J. Boć, O bezpieczeństwie wewnętrznym, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne w działaniach terenowej administracji publicznej, A. Chajbowicz, T. Kocowski (red.), Wrocław 2009, str. 20.

samotną wyspą, ale członkiem różnych wspólnot, które tworzy i których potrzebuje. Z powyższego wynika, że człowiek jako istota społeczna może funkcjonować tylko w grupie społecznej, która jest jego naturalnym środowiskiem życia i samorealizacji. Jego wolności i prawa mogą być z kolei ograniczone ze względu na dobro wspólne. Na straży wolności i praw człowieka stoi państwo, które zapewnia również bezpieczeństwo. Obowiązek zapewnienia wolności i praw oraz bezpieczeństwa obywateli nie może być oderwany od treści art. 1 Konstytucji RP, podejmowanie działań na rzecz urzeczywistnienia tych wartości jest przejawem troski państwa o dobro wspólne, czyli o dobro ogółu swoich obywateli[76].

Warto zaznaczyć, że jest to przepis otwierający katalog określający zasady ustroju państwa, mający znaczenie dla procesu interpretacji całej Konstytucji RP. Zasada dobra wspólnego wyraża podstawy aksjologiczne państwa. Ustrojodawca, zamieszczając ten zapis na samym początku Konstytucji RP, chciał dać wyraz przekonaniu, że państwo ma być służebne wobec swoich obywateli. Pojęcie dobra wspólnego nie zostało zdefiniowane, jednak można domniemywać, że składają się na nie wszelkie wolności i prawa człowieka. Według M. Piechowiaka dobro wspólne to suma wszystkich warunków życia społecznego, dzięki którym osoby, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją doskonałość, i polega ono przede wszystkim na poszanowaniu przyrodzonych praw oraz obowiązków osoby ludzkiej[77]. Podążając za tym tokiem rozumowania można dojść do wniosku, że bezpieczeństwo publiczne jest dobrem wspólnym, bez którego rozwój poszczególnych jednostek jest niemożliwy. „Bezpieczeństwo jest tą dziedziną, która ma bardzo duże znaczenie, zarówno dla państwa jako instytucji publicznej, jak również społeczeństwa czy też pojedynczych jego członków, dlatego też powinna być postrzegana w kategorii dobra wspólnego. Dobro wspólne stanowi podstawę ładu publicznego i ustroju demokratycznego państwa prawnego, tym samym cel dążenia władz publicznych”[78].

Warto zauważyć, że pojęcie bezpieczeństwa, które w przepisach ustawy zasadniczej pojawia się kilkukrotnie, nigdy nie występuje samodzielnie; ustrojodawca zawsze używa dookreśleń, chcąc uściślić o jaki konkretnie rodzaj bezpieczeństwa chodzi – bezpieczeństwo wewnętrzne, zewnętrzne, państwa, obywateli, ekologiczne, konsumentów, najemców czy bezpieczeństwo pracy.

Pierwszym przepisem Konstytucji RP, w którym występuje pojęcie bezpieczeństwa jest art. 5, w myśl którego „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności

[76] W. Lis, Działania podejmowane w przypadkach zakażeń…, str. 31-32.
[77] M. Piechowiak, Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego, Warszawa 2012, str. 174.
[78] M. Czuryk, Bezpieczeństwo jako dobro…, str. 15.

swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju". Umieszczenie tego przepisu w rozdziale I ustawy zasadniczej, i to w przepisach otwierających jej treść, świadczy o doniosłym znaczeniu ujętych tam wartości[79]. Jak zauważa A. Rosłon „w każdą część zdania artykułu można wstawić słowo bezpieczeństwo, nie tracąc przy tym sensu zapisu. I tak, należy stwierdzić, że zadaniem Rzeczypospolitej Polskiej jest przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa, niepodległości i nienaruszalności terytorium, zapewnienie bezpieczeństwa wolności, praw człowieka i obywatela oraz zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, a poza tym zapewnienie bezpieczeństwa dziedzictwu narodowemu i środowisku"[80]. Zasady wyrażone w art. 5 Konstytucji RP są ściśle powiązane z jej preambułą. Jednym z podstawowych zadań państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, które postrzega je jako bezpieczeństwo każdego człowieka z osobna[81]. Według B. Banaszaka bezpieczeństwo państwa to właśnie bezpieczeństwo jego poszczególnych obywateli[82].

Takie ujęcie bezpieczeństwa wskazuje, że intencją prawodawcy było zapewnienie bezpieczeństwa przed zagrożeniami pochodzącymi z różnych stron. Należy podkreślić, że przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo obywateli, które należy odróżnić od innych występujących w ustawie zasadniczej rodzajów bezpieczeństwa. Przy czym, obowiązek urzeczywistniania wartości określonych w art. 5 Konstytucji RP ma charakter bezwzględny, co oznacza, że państwo nie może się od niego uchylić[83].

Bezpieczeństwo państwa ma istotne znaczenie również dla bezpieczeństwa obywateli, a contrario zagrożenie dla tego drugiego nie zawsze wiąże się ze stanem zagrożenia dla państwa. Idąc dalej, w omawianej regulacji chodzi o zagrożenie bezpieczeństwa obywateli pochodzące ze strony innych obywateli, których to działania, mimo iż nienakierowane na państwo, mogą powodować niebezpieczeństwo dla społeczeństwa tworzącego to państwo[84]. Niewątpliwie zapewnienie bezpieczeństwa we wzajemnych relacjach obywatel-państwo

[79] A. Trubalski, Uprawnienia organów…, str. 109.
[80] A. Rosłon, Bezpieczeństwo państwa, narodu i obywatela w Konstytucji RP - zarys problematyki, [w:] Istota i perspektywy bezpieczeństwa w drugiej dekadzie XXI wieku, K. Sówka, D. Jarnicki (red.), Siedlce 2018, str. 125.
[81] A. Bień-Kacała, Bezpieczeństwo w Konstytucji RP z 1997 r. – wstępna diagnoza, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2015, nr 2, str. 16.
[82] B. Banaszak, Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012, str. 73.
[83] W. Lis, Organy ochrony bezpieczeństwa wobec nowych form terroryzmu, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2018, nr 1, str. 227.
[84] J. Karakulski, Ustrojowy obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa obywateli - analiza art. 5 media parte Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] Naczelne zasady systemowe w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, M. Mierzwa, K. Niewęgłowski (red.), Lublin 2019, str. 137-138.

realizuje się poprzez stanowienie i egzekwowanie norm prawa karnego czy cywilnego, ale także poprzez szereg działań o charakterze prewencyjnym[85].

Bezpieczeństwo na gruncie art. 5 Konstytucji RP należy postrzegać nie tylko jako brak zagrożeń we wzajemnych relacjach obywateli, ale również zapewnienie bezpiecznych warunków bytu ze strony państwa. Konstytucja RP w art. 5 statuuje obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa ze wszystkich możliwych stron, tak aby zagwarantować jednostce jak najlepsze warunki rozwoju. Intencją prawodawcy było bowiem zabezpieczenie przed wszelkimi zagrożeniami, także ze strony samego państwa, w tym przed działalnością władzy wykonawczej, niewłaściwą praktyką prawodawczą, a także władzą sądowniczą. Ta ostatnia wypełnia się poprzez instancyjną kontrolę orzecznictwa sądowego i prawo do sądu[86]. Skoro państwo ma zapewnić wartości wskazane w treści art. 5 Konstytucji RP, to tym samym zobowiązane jest nie tylko podejmować działania ukierunkowane na ich osiągnięcie i dążyć do tego wszelkimi możliwymi sposobami, ale także ma zagwarantować efektywną ich realizację[87].

Z treści art. 5 Konstytucji RP należy również wnioskować, że intencją prawodawcy była ochrona przed zagrożeniami pochodzącymi z zewnątrz, ze strony innych państw i podmiotów prawa międzynarodowego, czy szerzej, wszelkich organizacji o charakterze zewnętrznym wobec państwa. Wniosek powyższy można wyciągnąć z faktu połączenia pojęć bezpieczeństwa obywateli z pojęciem niepodległości i nienaruszalności terytorium państwa.

Bezpieczeństwo jest wartością, która uzasadnia możliwość wprowadzenia ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela. W sytuacji, gdy tylko zaistnieją konstytucyjne przesłanki, może być postawione ponad prawem podmiotowym jednostki. Pojmowane jest wtedy jako dobro wspólne, ponieważ stanowi wartość szczególną i podlega szczególnej ochronie[88]. Przepis art. 5 Konstytucji RP wprowadza zasadę niepodległości państwa, określając równocześnie podstawowe cele Rzeczypospolitej Polskiej. Jako taki jest normą programową, która wyznacza kierunek działalności państwa, a także jego minimalne obowiązki względem obywateli w zakresie zapewnienia im bezpieczeństwa[89], i to w sposób efektywny, adekwatny do istniejących i możliwych do przewidzenia zagrożeń.

Zapewnienie bezpieczeństwa należy traktować jako podstawowy cel i funkcję państwa. Prawo do bezpieczeństwa jest bowiem naturalnym prawem człowieka, wynikającym

[85] Tamże, str. 140.
[86] Tamże, str. 139.
[87] W. Lis, G. Tylec, Ochrona prawna nazw organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, „Prawo i Więź" 2020, nr 2, str. 128.
[88] M. Czuryk, Bezpieczeństwo jako dobro…, str. 19.
[89] W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne…, str. 130.

z natury ludzkiej. Biorąc pod uwagę treść powyższego przepisu należy również podkreślić, że choć literalne brzmienie wskazuje jakoby obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa istniał tylko wobec obywateli to jednak w zamyśle prawodawcy było objęcie ochroną bezpieczeństwa wszystkich ludzi. Wniosek taki można wysunąć na podstawie pozostałych przepisów Konstytucji RP. Biorąc chociażby pod uwagę jej artykuł 30, zgodnie z którym przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest źródłem wolności i praw człowieka i obywatela a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Wynika stąd, że bezpieczeństwo jest realizowane nie tylko wobec obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, ale wobec każdego człowieka, przebywającego na jej terytorium. Godność jest bowiem cechą immanentną, przynależną każdemu człowiekowi, z kolei z istoty godności można wywodzić prawo do bezpieczeństwa. W konsekwencji państwo winno zapewnić bezpieczeństwo wszystkim ludziom pozostającym pod jego jurysdykcją[90].

Zgoła odmiennego zdania jest B. Sosnowski, według którego z tekstu Konstytucji RP należy odczytywać dokładnie to, co prawodawca chciał uchwalić i nic poza tym. Dlatego bezpieczeństwo, w rozumieniu art. 5 Konstytucji RP, jest zagwarantowane tylko obywatelom. W myśl powyższego państwo nie gwarantuje bezpieczeństwa wszystkim ludziom przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, lecz tylko osobom posiadającym obywatelstwo polskie. Podkreśla to szczególną więź występującą w relacji państwo – obywatel[91]. Wydaje się, że taka interpretacja postanowień Konstytucji RP jest błędna, gdyż jej przepisy należy interpretować całościowo, biorąc pod rozwagę treść także innych jej postanowień. Jeżeli bowiem zapewnienie bezpieczeństwa polega m.in. na ochronie praw konstytucyjnych przysługujących każdej osobie, to trudno wyobrazić sobie realizację tego obowiązku wyłącznie wobec obywateli polskich i pozostawienie na marginesie innych osób przebywających na terytorium podległym jurysdykcji państwa. Można bowiem chociażby wiązać pojęcie bezpieczeństwa z pojęciem godności, wolności, a te z kolei przysługują każdemu z samego faktu bycia człowiekiem, a nie tylko obywatelom.

Zgodnie z regulacją art. 5 Konstytucji RP państwo jest zobowiązane do zapewnienia bezpieczeństwa, a więc do pewnej aktywności, dlatego powinno podejmować działania, których celem będzie osiągnięcie tegoż bezpieczeństwa, a także strzeżenie go przed jakimkolwiek uszczerbkiem. Obowiązek ten ma charakter bezwzględny, co oznacza, że

[90] M. Jurgielewicz, Bezpieczeństwo państwa a bezpieczeństwo jednostki, „Modern Management Review" 2018, nr 1, str. 5, zob. też W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne…, str. 126.
[91] B. Sosnowski, Konstytucyjne zadania państwa wynikające z art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku, [w:] Zrównoważony rozwój - Sustainable development - Debiut naukowy 2016, J. Berezowski, H. Kretek (red.), Racibórz 2017, str. 131.

państwo nie może się przed nim uchylić. Winno więc zapewnić bezpieczną przestrzeń do życia, w harmonijnym i dobrze zorganizowanym państwie[92].

Przepis ów jest skorelowany z treścią art. 26 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic". Wypełnia on więc swego rodzaju lukę, gdyż wskazuje, iż to armia jest podmiotem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo państwa. Zapewnienie bezpieczeństwa przez Siły Zbrojne w myśl powyższego przepisu odnosi się zarówno do bezpieczeństwa zewnętrznego, jak i bezpieczeństwa wewnętrznego. Żeby to było możliwe Siły Zbrojne muszą być neutralne politycznie, dzięki czemu będą gwarantować bezpieczeństwo niezależnie od tego, jakie ugrupowanie czy koalicja partyjna sprawuje władzę w państwie[93].

Najczęściej pojęcie bezpieczeństwa występuje w różnych kontekstach w rozdziale II Konstytucji RP „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela", stanowiąc przesłankę ograniczenia wskazanych w nim wolności i praw. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw". Przepis ten ma kluczowe znaczenie dla ograniczenia wszystkich konstytucyjnie zagwarantowanych wolności i praw, nie tylko prawa do bezpieczeństwa. Jego adresatem jest nie tylko ustawodawca, ale wszystkie organy stanowiące i stosujące prawo, jeśli podejmują one rozstrzygnięcia ograniczające wolności i prawa konstytucyjne. Na gruncie cytowanego przepisu bezpieczeństwo publiczne należy rozumieć szeroko, jako stan, w którym chronione są podstawowe wolności i prawa człowieka[94]. W tym kontekście ustrojodawca używa pojęć bezpieczeństwo i porządek publiczny łącznie, co ma na celu ukazanie szerszego przedmiotu ochrony. Przez porządek publiczny należy tu rozumieć ochronę interesu publicznego, który może uzasadniać ograniczenie interesu indywidualnego, a tym samym ograniczenie wolności i praw jednostki[95].

Pojęcia bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego użyte są również w treści art. 45 ust. 2 Konstytucji RP, w myśl którego „Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić

[92] W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne…, str. 127.
[93] M. Serowaniec, Rola Ministra Obrony Narodowej w cywilnym modelu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi RP, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2018, nr 2, str. 566.
[94] P. Tuleja, Komentarz do art. 31, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019, str. 119.
[95] Tamże.

ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłaszany jest publicznie". Ustrojodawca wprowadził tym samym klauzule limitacyjne ograniczające jawność rozprawy. W. Jasiński postulował, aby przepis ten odnieść *per analogiam* również do posiedzeń sądowych[96]. Istnieje możliwość ograniczania jawności rozpoznawania spraw na podstawie przesłanki porządku publicznego, rozumianego jako wzgląd na ochronę porządku prawnego. Dokonując ograniczenia konkretnej wolności lub prawa, prawodawca kieruje się troską o należyte, harmonijne współżycie członków społeczeństwa, co obejmuje zarówno ochronę interesów poszczególnych osób, jak i określonych dóbr społecznych[97]. Należy zauważyć, że jawność postępowania sądowego spełnia istotne funkcje głównie wychowawcze, ale również podnosi świadomość i kulturę prawną społeczeństwa. Ponadto spełnia także funkcję kontrolną nad wymiarem sprawiedliwości i równocześnie pogłębia zaufanie obywateli do niego[98]. Przyznać trzeba, że bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny są wartościami na tyle doniosłymi, że ustrojodawca uznał, iż powinny podlegać bezwzględnej ochronie nawet kosztem jawności procesu.

Przepisem ustawy zasadniczej ograniczającym wolność człowieka w zakresie uzewnętrzniania religii jest art. 53 ust. 5 Konstytucji RP, który wskazuje na ochronę bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób jako podstawę ograniczenia wolności i praw. Przepis ów wzorowany jest na art. 9 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[99] oraz art. 18 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych[100]. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r. przepis art. 53 ust. 5 Konstytucji RP stawia dalej idące wymagania niż jej art. 31 ust. 3[101]. Stąd też rozpoznawanie przypadków ograniczenia wolności religijnej należy dokonywać z uwzględnieniem art. 53 ust. 5 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP[102]. Wolność sumienia

[96] W. Jasiński, Jawność zewnętrzna posiedzeń sądowych w polskim procesie karnym, „Państwo i Prawo" 2009, nr 9, str. 78.
[97] P. Rogoziński, Jawność zewnętrzna posiedzeń sądowych. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 26/11, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2013, nr 1, str. 76.
[98] B. Wójcicka, Podstawy wyłączenia jawności rozprawy, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica" 1988, nr 35, str. 41-42.
[99] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. 1993, nr 61, poz. 284 z późn. zm., dalej jako: EKPC.
[100] Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. 1977, nr 38, poz. 167.
[101] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, LEX nr 1633060.
[102] G. Maroń, Polskie prawodawstwo ograniczające wolność religijną w okresie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 a standardy państwa prawa - wybrane zagadnienia, „Przegląd Prawa Publicznego" 2021, nr 1, str. 38.

i wyznania jest jedną z podstawowych wolności państw demokratycznych. Przysługuje ona każdemu człowiekowi niezależnie od obywatelstwa, płci, rasy i wieku. Sensu largo należy ją rozumieć jako wolność manifestowania poglądów i przekonań religijnych czy antyreligijnych natomiast w sensie wąskim oznacza wolność wyrażania własnych przekonań religijnych, tworzenia kościołów i innych związków religijnych oraz prowadzenia działalności, której celem jest zaspokojenie potrzeb religijnych[103]. Z treści postanowień ustawy zasadniczej wynika, że wolność człowieka w zakresie uzewnętrzniania religii nie jest wolnością absolutną, zaś ustrojodawca enumeratywnie wskazał sytuacje w jakich może być ona ograniczona.

Wśród przepisów ograniczających prawa obywatelskie należy wskazać na art. 61 ust. 3 Konstytucji RP, który ze względu ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa zawęża obywatelskie prawo dostępu do informacji publicznej. Należy zauważyć, że wykaz przesłanek uprawniających do ograniczenia prawa do informacji publicznej ma charakter zamknięty. Wspomniany przepis jest komplementarny względem art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, co oznacza, że nawet jeśli norma szczegółowa Konstytucji RP wyznacza samodzielnie przesłanki ingerencji w sferę prawa, tak jak to czyni art. 61 ust. 3 w odniesieniu do prawa do informacji o działalności instytucji publicznych, nie może to oznaczać eliminacji pozostałych elementów mechanizmu proporcjonalności zawartego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP[104]. Regulacja zawarta w art. 61 ust. 3 stanowi więc konstytucyjnie dopuszczalne odstępstwo od gwarancji obywatelskich w zakresie ogólnie pojętego prawa do informacji[105]. „Przepis art. 61 ust. 3 Konstytucji RP jest adresowany nie tylko do ustawodawcy, umożliwiając wprowadzanie ustawami generalnych i abstrakcyjnych ograniczeń prawa do informacji, lecz również do sądów, które - na podstawie analizy okoliczności konkretnej sprawy - są upoważnione do uznania, że z uwagi na potrzebę ochrony wolności i praw, porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa istnieje w określonym przypadku konieczność odmówienia udostępnienia informacji”[106].

[103] J. Sobczak, M. Gołda-Sobczak, Wolność sumienia i wyznania jako prawo człowieka, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia” 2012, nr 19, str. 34.
[104] R. Szałowski, Ochrona informacji niejawnych a prawo dostępu do informacji publicznej, „Ius Novum” 2013, nr 1, str. 108-109.
[105] M. Leciak, Definicja legalna tajemnicy państwowej i tajemnicy służbowej w świetle przepisów Konstytucji RP, „Studia Iuridica Toruniensia” 2009, nr 1, str. 82.
[106] Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 stycznia 2018 r., I OSK 549/16, LEX nr 2444330.

Spośród przepisów dotyczących regulacji organów władzy publicznej i związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa należy wskazać na art. 126 ust. 2 Konstytucji RP, w myśl którego „Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium". Przepis ów zawiera szczególny wymiar roli ustrojowej głowy państwa. Z przepisu tego wynika, że prezydent jest organem władzy wykonawczej odpowiedzialnym za kwestie bezpieczeństwa państwa i obywateli, to jest jego obowiązek a zarazem i uprawnienie. Mając na uwadze brzmienie przepisu art. 126 ust. 2 Konstytucji RP należy stwierdzić, że pozostawia on prezydentowi prawo do szerokiego korzystania z uprawnień związanych z realizacją zadań z zakresu bezpieczeństwa. Z jednej strony, zadania w zakresie bezpieczeństwa mogą być ograniczone brzmieniem art. 126 ust. 3 Konstytucji RP, określającym zakres i zasady wykonywania tych zadań przez prezydenta, a uregulowanych w konstytucji i ustawach. Z drugiej strony, zadania prezydenta, jako organu czuwającego nad przestrzeganiem Konstytucji RP, uprawniają go do dokonywania wykładni ustawy zasadniczej również w przedmiocie zakresu oraz zasad wykonywania swoich zadań. Dotyczy to w szczególności zadań zawartych właśnie w art. 126 ust. 2 Konstytucji RP[107]. Komplementarnym wobec niego przepisem jest art. 146 ust. 4 Konstytucji RP, zgodnie z którym zadaniem Rady Ministrów jest zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz porządku publicznego. Biorąc pod rozwagę te dwie regulacje należy zauważyć, że Prezydent RP nie został wyposażony w środki umożliwiające mu bezpośrednio podejmowanie zadań prewencyjnych czy stabilizacyjnych. Wobec tego w sytuacji pojawienia się jakiegoś zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa powinien on zwrócić się do Rady Ministrów, by ta podjęła odpowiednie działania. Dopiero wtedy, gdy spotka się z jej milczeniem ma prawo zwołać Radę Gabinetową, w celu podjęcia konkretnych działań.

Brzmienie przepisu art. 126 ust. 2 Konstytucji RP i wyrażona w nim powinność „stania na straży" skłania do stwierdzenia, że powinność ta towarzyszy wszystkim czynnościom urzędowym Prezydenta RP, przede wszystkim tych, przy wykonywaniu których prawdopodobieństwo zagrożeń dla suwerenności jest znaczne[108]. Z przepisu art. 126 ust. 2 Konstytucji RP wynika, że Prezydent RP jest strażnikiem bezpieczeństwa państwa. W jego gestii leży zatem czuwanie nad suwerennością, nienaruszalnością, niepodzielnością i bezpieczeństwem państwa. W działaniach Prezydenta RP chodzi o zachowanie pewnego

[107] A. Trubalski, Uprawnienia organów władzy wykonawczej w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa państwa, „Przegląd Sejmowy" 2017, nr 3, str. 114.
[108] M. Grzybowski, Pozycja ustrojowa Prezydenta RP w dobie integracji europejskiej, „Państwo i Prawo" 2008, nr 8, str. 4-5.

status quo, czyli pewnej pożądanej sytuacji, która z samego już założenia powinna stanowić trwały element rzeczywistości[109]. Warto zauważyć, że funkcje określone w treści tego przepisu przesądzają o pozycji ustrojowej głowy państwa. Wypełniając te funkcje powinien on działać dwutorowo, to znaczy czuwać nad zgodnością systemu prawa z Konstytucją RP, ale także nad zgodnością działań organów władzy z ustawą zasadniczą i innymi aktami normatywnymi[110].

Należy dodać, że w treści przepisu art. 126 ust. 2 Konstytucji RP określone są zadania, nie kompetencje Prezydenta RP. Oznacza to, że – w odróżnieniu od kompetencji – nie może się od nich uchylić. Zadania te realizowane są przez Prezydenta RP wspólnie i w porozumieniu z innymi organami władzy państwowej – nie może on realizować ich w sposób dowolny[111], a powinien, gdy służy to realizacji celów takich jak stanie na straży nienaruszalności i niepodzielności państwa, suwerenności i bezpieczeństwa państwa, czy czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji RP – sięgać po kompetencje określone w pozostałych przepisach ustawy zasadniczej oraz innych ustawach[112]. Tak zakreślony zakres zadań i funkcji czyni Prezydenta RP gwarantem bytu państwowego. Szczegółowy zakres kompetencji Prezydenta RP, związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa, określony został w dalszych postanowieniach Konstytucji RP, a także innych regulacjach ustawowych[113]. D. Dudek trafnie podkreślił, iż ochrona tychże wartości dotyczących egzystencji państwowej, stanowiąca zadanie Prezydenta RP, należy do obszaru dobra wspólnego[114]. Biorąc pod uwagę treść Rozdziału V Konstytucji RP „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej" można wysunąć wniosek, że wolą ustrojodawcy nie było włączenie Prezydenta RP do bieżącej polityki państwa, a raczej uczynienie z niego swoistego mediatora, którego głównym zadaniem jest strzeżenie podstawowych interesów narodu i celów strategicznych państwa.

Organem doradczym w zakresie utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, ustanowionym na podstawie art. 135 Konstytucji RP, jest Rada

[109] M. Bożek, Współdziałanie Prezydenta RP i Rady Ministrów jako konstytucyjny warunek zapewnienia bezpieczeństwa państwa w czasie stanu szczególnego zagrożenia, „Przegląd Sejmowy" 2011, nr 2, str. 86.
[110] J. Juchniewicz, M. Dąbrowski, Kompetencyjny charakter art. 126 Konstytucji RP, „Przegląd Sejmowy" 2014, nr 4, str. 67.
[111] W. Brodziński, Uwagi o dwóch elementach systemu rządów w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku, [w:] Aktualne problemy polskiego i litewskiego prawa konstytucyjnego, D. Górecki (red.), Łódź 2015, str. 14-15.
[112] K. Kiczka, Aspekty prawne bezpieczeństwa publicznego, „Przegląd Prawa i Administracji" 2016, t. CVI, str. 34.
[113] R. Balicki, Zwierzchnictwo Prezydenta RP nad siłami zbrojnymi (wybrane problemy), „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2014, nr 2, str. 16.
[114] D. Dudek, Państwo jako dobro wspólne a wspólnota samorządowa - tożsamość czy kolizja wartości?, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2020, nr 1, str. 25.

Bezpieczeństwa Narodowego. Po raz pierwszy Rada Bezpieczeństwa Narodowego została powołana w 1998 r. przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego[115]. Co ciekawe, żadne przepisy nie określają ani składu, ani liczebności tego organu. Należy podkreślić, że jest to organ kolegialny, całkowicie zależny od głowy państwa[116]. Do jej zadań należy w szczególności rozpatrywanie założeń bezpieczeństwa państwa, określanie zagrożeń i przeciwdziałanie im, a także rozpatrywanie założeń i kierunków polityki zagranicznej związanej z bezpieczeństwem państwa[117]. Rada Bezpieczeństwa Narodowego jest organem, który nie posiada żadnych władczych uprawnień, co za tym idzie *de facto* ma ograniczoną możliwość oddziaływania na bezpieczeństwo państwa.

Odwołanie do bezpieczeństwa można również odnaleźć w art. 230 Konstytucji RP, którego przedmiotem są przesłanki i tryb wprowadzenia stanu wyjątkowego. Uprawnionym do jego wprowadzenia jest Prezydent RP, który dokonuje tego na wniosek Rady Ministrów, na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, który może być za zgodą Sejmu jednorazowo przedłużony, ale nie dłużej niż o kolejne 60 dni. Rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego Prezydent RP przedstawia Sejmowi w ciągu 48 godzin od momentu jego podpisania. Sejm rozporządzenie to rozpatruje niezwłocznie, i może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów[118]. Stan wyjątkowy może być wprowadzony na części bądź na całym terytorium państwa[119]. Wprowadzenie stanu wyjątkowego stanowi uprawnienie Prezydenta RP, przy czym nie może skorzystać on z tego uprawnienia samodzielnie, bez uprzedniego wniosku rządu. Jego wprowadzenie jest szczególnym wydarzeniem w państwie demokratycznym, ponieważ skutkuje ograniczeniem wolności i praw człowieka. Przesłankami wprowadzenia stanu wyjątkowego są: zagrożenie konstytucyjnego ustroju państwa, zagrożenie bezpieczeństwa obywateli bądź porządku publicznego. Chodzi więc także o zagrożenie życia, zdrowia i mienia, które nie może być poskromione za pomocą zwykłych środków konstytucyjnych. Zagrożenie to powinno mieć charakter powszechny, więc odnosić się do nieokreślonej liczby obywateli. M. Kazimierczuk wskazuje, że wprowadzenie stanu wyjątkowego jest

[115] D. Bednarz, Rada Bezpieczeństwa Narodowego jako konstytucyjny organ doradczy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, „Facta Simonidis" 2018, nr 11, str. 68.
[116] B. Opaliński, Uwagi na temat kolegialnych organów doradczych Prezydenta RP w zakresie bezpieczeństwa państwa, „Przegląd Prawa Publicznego" 2013, nr 2, str. 10.
[117] M. Wojciszko, Pozycja ustrojowa wybranych organów państwa w kontekście realizacji przez nie zadań w obszarze obronności, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych" 2012, nr 1, str. 12-13.
[118] M. Karpiuk, Konstytucyjna właściwość Sejmu w zakresie bezpieczeństwa państwa, „Studia Iuridica Lublinensia" 2017, nr 4, str. 19.
[119] K. Machowicz, Stany nadzwyczajne jako przesłanka legalnej ingerencji w prawa człowieka w Polsce, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej" 2009, nr 38, str. 72.

dopuszczalne jedynie w przypadku rzeczywistego zaistnienia, a nie dopiero spodziewanego wystąpienia zagrożeń w postaci zbiorowego zakłócenia porządku publicznego, zagrażającego życiu i zdrowiu obywateli oraz porządkowi konstytucyjnemu państwa. Wymienienie przez prawodawcę tych trzech rodzajów zagrożeń w sposób fakultatywny oznacza, że wprowadzenie stanu wyjątkowego może nastąpić zarówno, gdy pojawiają się one łącznie, ale też, gdy zaistnieje chociażby tylko jedno z nich. Przez zagrożenie bezpieczeństwa rozumie się tu stan, w którym życie, zdrowie i mienie obywateli są zagrożone w stopniu uniemożliwiającym normalną egzystencję[120]. Celem wprowadzenia stanu wyjątkowego jest przywrócenie zwykłego, normalnego funkcjonowania państwa. W trakcie jego trwania mogą zostać wprowadzone ograniczenia dotyczące m.in. działalności gospodarczej, edukacyjnej, transportu drogowego, kolejowego, lotniczego, ograniczenia w dostępie do towarów, funkcjonowania działalności telekomunikacyjnej, ograniczenie posiadania broni i amunicji czy ograniczenia dostępu do informacji publicznej[121]. W Polsce po 40 latach bez stanu wyjątkowego (ostatni był wprowadzony w 1981 r. w związku z realną groźbą utraty władzy przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą) sytuacją uzasadniającą jego wprowadzenie był kryzys na granicy z Białorusią w 2021 r. Masowe próby nielegalnego przekroczenia granicy przez imigrantów m.in. z Iraku, Afganistanu i innych krajów Bliskiego Wschodu zdeterminowały władze do wprowadzenia stanu wyjątkowego na części obszarów województw lubelskiego i podlaskiego[122].

Zagrożenie bezpieczeństwa państwa jest przesłanką, która warunkuje również wprowadzenie stanu wojennego. Zgodnie z art. 229 Konstytucji RP „W razie zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić stan wojenny na części albo na całym terytorium państwa". Tryb wprowadzenia stanu wojennego jest taki sam jak tryb wprowadzenia stanu wyjątkowego. Rząd może nie zgodzić się z prezydentem, gdy ten zasugeruje potrzebę wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych, ale także prezydent nie ma obowiązku realizacji wniosku rządu. Wniosek rządu w przedmiocie wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych jest więc jedynie aktem postulującym

[120] M. Kazimierczuk, Ograniczenie wolności i praw człowieka podczas stanu wyjątkowego w polskim prawodawstwie, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego" 2018, nr 9, str. 112-113.
[121] K. Pachnik, M. Majchrzyk, Bezpieczeństwo i porządek publiczny w czasie stanu wyjątkowego w ujęciu polskim, „Res Politicae" 2020, t. XII, str. 54.
[122] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego, Dz. U. 2021, poz. 1612.

przyjęcie danego rozwiązania; wprowadzenie jednego z tych stanów stanowi autonomiczne uprawnienie prezydenta, z którego może skorzystać w porozumieniu z Radą Ministrów[123].

Przesłanki wymienione w treści przepisu art. 229 Konstytucji RP, stanowiące podstawę wprowadzenia stanu wojennego, mają charakter alternatywny, z ich brzmienia należy wywnioskować, że zagrożenie powinno pochodzić spoza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej[124]. Pierwsza okoliczność, dotycząca zewnętrznego zagrożenia państwa sformułowana jest nad wyraz ogólnikowo. Należy przyjąć, że zagrożenie uzasadniające wprowadzenie stanu wojennego stanowić będzie działanie pochodzące ze strony innego państwa, grupy państw bądź organizacji międzynarodowej, będące poważnym zagrożeniem o charakterze militarnym dla bytu państwa, jego integralności terytorialnej lub ludności[125]. Przesłankę tą stanowić będzie działanie o charakterze terrorystycznym, ale również ataki w cyberprzestrzeni. Za cyberprzestrzeń należy rozumieć przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne wraz z powiązaniami pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami[126]. Przesłanka ta ma charakter prewencyjny, gdyż umożliwia wprowadzenie stanu wojennego jeszcze zanim działania zbrojne obejmą terytorium państwa, ale może stać się i tak, że zostanie on wprowadzony już, gdy państwo znajdzie się bezpośrednio pod atakiem. Kolejną przesłanką wprowadzenia stanu wojennego jest zbrojna napaść na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; stanowić ją będzie użycie środków militarnych zmierzające do pogwałcenia integralności terytorialnej i niezależności politycznej państwa[127]. Chodzi tu przede wszystkim o akty agresji skierowane przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niepodległości państwa. Jako przykład takiej agresji można podać wysyłanie przez państwo lub w jego imieniu grup zbrojnych, oddziałów nieregularnych lub najemników, które dokonują zbrojnych aktów przeciwko innemu państwu[128]. Ostatnią z przesłanek uzasadniających wprowadzenie stanu wojennego jest zobowiązanie do wspólnej obrony przed

[123] M. Bożek, Współdziałanie Prezydenta RP…, str. 93.
[124] B. Opaliński, Stan wojenny we współczesnym polskim porządku prawnym, „Przegląd Prawa Publicznego" 2011, nr 7-8, str. 68.
[125] M. Dzimińska-Mosio, Instytucja stanów nadzwyczajnych a stan wojenny, „Przegląd Policyjny" 2017, nr 3, str. 172.
[126] M. Karpiuk, Normatywne uwarunkowania stanu wojennego i wyjątkowego, „Studia Prawnicze i Administracyjne" 2015, nr 3, str. 4.
[127] M. Brzeziński, Odrębność stanu wojennego od pozostałych stanów nadzwyczajnych, „Studia Politologiczne" 2018, nr 49, str. 142.
[128] W. Chrząścik, Konstytucyjne aspekty wartości bezpieczeństwa państwa w instytucjach stanów nadzwyczajnych, str. 12, https://www.researchgate.net/profile/Wojciech-Chrzascik-2/publication/349040785_Konstytucyjne_aspekty_wartosci_bezpieczenstwa_panstwa_w_instytucjach_stanow_nadzwyczajnych/links/601c268b92851c4ed54bbacb/Konstytucyjne-aspekty-wartosci-bezpieczenstwa-panstwa-w-instytucjach-stanow-nadzwyczajnych.pdf, data dostępu: 08.02.2022 r.

agresją wynikające z umowy międzynarodowej[129]. Określenie „zobowiązanie" użyte przez ustrojodawcę nie oznacza tu ani konieczności, ani obowiązku. Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego zależy od tego, czy stan wojny został wprowadzony na terenie jakiegoś państwa-sygnatariusza oraz czy wynikające stąd zagrożenie jest realne, a także czy posiada poważne uzasadnienie[130].

Ustrojodawca nie ograniczył się w ustawie zasadniczej do zagwarantowania jedynie bezpieczeństwa militarnego. W rozdziale II Konstytucji RP dotyczącym wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych odwołał się także do praw pracowniczych, ochrony środowiska i ochrony konsumentów. Z treści art. 66 ust. 1 Konstytucji RP wynika, iż każdy winien mieć zapewnione bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Z kolei art. 74 ust. 1 Konstytucji RP zobowiązuje władzę publiczną do prowadzenia polityki w sposób zapewniający bezpieczeństwo ekologiczne zarówno współczesnemu, jak i przyszłym pokoleniom. Obowiązek ochrony konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi wprowadza przepis art. 76 Konstytucji RP.

Konstytucja RP kilkukrotnie odwołuje się do kwestii bezpieczeństwa. Prawodawca rozumie je bardzo szeroko, jako bezpieczeństwo państwa, ale również jego obywateli. Określa także, kto jest odpowiedzialny za zapewnienie i utrzymanie tego stanu rzeczy – za bezpieczeństwo obywateli odpowiedzialne jest państwo, czyli cały aparat państwowy, natomiast za bezpieczeństwo państwa odpowiadają Siły Zbrojne. Pojęcie bezpieczeństwa użyte jest bezpośrednio i pośrednio poprzez odniesienie się do innych materii z nim powiązanych, takich jak niepodległość, nienaruszalność granic czy wolność. Biorąc pod uwagę całą treść ustawy zasadniczej można wnioskować, że prawodawca nadał obowiązkowi zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom szczególnie doniosłą rolę. Świadczy o tym umieszczenie odwołujących się do tego przepisów już we wstępie Konstytucji RP, kilkukrotne odwołanie się do nich w jej treści, ale także nadanie głowie państwa przymiotu „strażnika bezpieczeństwa". Z treści art. 5 Konstytucji RP można więc wnioskować, że prawodawca uznał bezpieczeństwo państwa za wartość nadrzędną, stojącą ponad ochroną wolności i praw oraz bezpieczeństwem jednostki.

[129] M. Kazimierczuk, Zasady funkcjonowania państwa podczas stanu wojennego, „Studia Prawnoustrojowe" 2006, nr 6, str. 167.
[130] I. Niczyporuk, Stan wojenny jako stan nadzwyczajny, „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość" 2016, nr 1, str. 93.

3. Istota, zadania i cele organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego

Zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego jest zadaniem wielu organów. Wskazanie katalogu tych organów jest jednak niezwykle trudne, ponieważ niemal wszystkie organy państwowe w zakresie przewidzianych dla nich ustawowo zadań realizują także cele związane z zapewnieniem i utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego[131]. Bezpośrednia odpowiedzialność za ich zapewnienie spoczywa w naturalny sposób na barkach władzy wykonawczej, którą tworzą Prezydent RP i Rada Ministrów.

Z postanowień ustawy zasadniczej wynika, że Prezydent RP pełni funkcję głowy państwa, co za tym idzie posiada wiele uprawnień natury reprezentacyjnej, stoi na straży suwerenności i niepodległości, nienaruszalności państwa, czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji RP, jest gwarantem ciągłości władzy państwowej. W stosunkach z innymi państwami stanowi uosobienie państwa, jednakże nie może samodzielnie reprezentować go na arenie międzynarodowej. Decyzje w sprawach polityki zagranicznej Prezydent RP winien podejmować wspólnie z Radą Ministrów. W sferze wewnętrznej jest zobowiązany dbać, by ograny władzy publicznej działały w sposób niczym niezmącony.

Prezydent RP jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych (art. 134 Konstytucji RP). Przepis ten stanowi konkretyzację gwarantowania przez Prezydenta RP bezpieczeństwa państwa, jego suwerenności i nienaruszalności. To, że Prezydent RP jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych nie oznacza, że jest ich dowódcą. Dysponuje on władztwem o czysto politycznym charakterze, jest zwierzchnikiem w wymiarze symbolicznym[132], ceremonialnym i ma zapewnić neutralność Sił Zbrojnych w sprawach politycznych[133]. Faktycznie kluczową rolę w zakresie obronności odgrywa natomiast Rada Ministrów. Zgodnie z przepisami ustawy zasadniczej to rząd ma zapewnić bezpieczeństwo zewnętrzne, wewnętrzne i porządek publiczny, do niego także należy sprawowanie ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności państwa[134]. Fakt, że głowa państwa powinna cechować się apolitycznością jest spójny z zasadą cywilnej kontroli nad wojskiem[135]. W czasie pokoju zwierzchnictwo nad armią sprawuje on za

[131] J. Kurek, J. Taczkowska-Olszewska, Ochrona danych osobowych jako realizacja zadań w obszarze bezpieczeństwa państwa, Warszawa 2020, str. 13.
[132] A. Piątkowski, Kierowanie i dowodzenie Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej w polskim systemie konstytucyjnym, „Przegląd Sejmowy" 2018, nr 5, str. 62.
[133] A. Bień-Kacała, T. Kacała, Zwierzchnictwo, kierowanie i dowodzenie w Siłach Zbrojnych RP na tle regulacji konstytucyjnej, „Przegląd Sejmowy" 2015, nr 5, str. 44.
[134] S. Świtała, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w świetle Konstytucji z 1997 roku. Regulacja i jej oceny, „Dialogi polityczne III RP" 2009, nr 11, str. 89.
[135] F. Świtkowski, Rola i zadania Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej jako gwaranta bezpieczeństwa państwa, [w:] Istota i perspektywy bezpieczeństwa w drugiej dekadzie XXI wieku, K. Sówka, D. Jarnicki (red.), Siedlce 2018, str. 135.

pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej, natomiast w czasie wojny, z inicjatywy Prezesa Rady Ministrów, mianuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych[136]. Do kompetencji Prezydenta RP w zakresie czuwania nad bezpieczeństwem państwa należy także mianowanie Szefa Sztabu Generalnego, dowódców rodzajów Sił Zbrojnych, nadawanie stopni wojskowych, mianowanie na pierwszy stopień oficerski i nadawanie stopni generałów i admirałów.

Kompetencje Prezydenta RP w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa państwa doprecyzowuje ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny[137]. W myśl art. 24 i 25 ustawy Prezydent RP przekazuje Radzie Ministrów rekomendacje do strategii bezpieczeństwa, zatwierdza na wniosek Prezesa Rady Ministrów strategię bezpieczeństwa narodowego, przekazuje rekomendacje do przygotowań obronnych, wydaje - na wniosek Prezesa Rady Ministrów - Polityczno-Strategiczną Dyrektywę Obronną, zatwierdza - na wniosek Prezesa Rady Ministrów - plany krajowych ćwiczeń systemu obronnego, decyduje o wprowadzeniu albo zmianie stanu gotowości obronnej państwa, na wniosek Rady Ministrów postanawia o wprowadzeniu i zakończeniu stanu wojny. Prezydent RP kieruje także obroną państwa, może zwracać się do wszystkich organów władzy publicznej administracji rządowej i samorządowej, przedsiębiorców, kierowników innych jednostek organizacyjnych oraz organizacji społecznych o informacje mające znaczenie dla bezpieczeństwa i obronności państwa. Ponadto inicjuje i patronuje przedsięwzięciom ukierunkowanym na kształtowanie postaw patriotycznych i obronnych w społeczeństwie. Sprawując zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi określa główne kierunki ich rozwoju, zatwierdza narodowe plany użycia Sił Zbrojnych RP, organizację i zasady funkcjonowania wojennego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, wskazuje osobę przewidzianą do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Może również uczestniczyć w odprawach kadry kierowniczej Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych.

Zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego stanowi także jedno z zadań Rady Ministrów. W jej gestii leży prowadzenie polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej Polskiej. Zakres kompetencji Rady Ministrów reguluje art. 146 Konstytucji RP, zgodnie z którym zapewnia ona wykonanie ustaw; wydaje rozporządzenia; kontroluje i koordynuje pracę organów administracji rządowej; chroni interesy Skarbu Państwa; uchwala projekt budżetu państwa; kieruje wykonaniem budżetu

[136] K. Nowak, Kompetencje głowy państwa w zakresie zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i bezpieczeństwa państwa w polskim prawie konstytucyjnym, Rzeszów 2016, str. 200.
[137] Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Dz.U. 2022, poz. 2305 z późn.zm., dalej jako: ust.obr.

oraz uchwala zamknięcie rachunków państwowych i sprawozdanie z wykonania budżetu; sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi; zawiera umowy międzynarodowe wymagające ratyfikacji oraz zatwierdza i wypowiada inne umowy międzynarodowe; zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz porządek publiczny; zapewnia bezpieczeństwo zewnętrzne państwa; sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności oraz określa corocznie liczbę obywateli powoływanych do czynnej służby wojskowej.

Na tle tych uwag można stwierdzić, że filarem systemu bezpieczeństwa zewnętrznego państwa jest Prezydent RP. Ustawa zasadnicza narzuca jednak wymóg ścisłej współpracy organów władzy wykonawczej[138]. Rada Ministrów pełni kierowniczą rolę w zakresie obronności, a co za tym idzie bezpieczeństwa państwa, ponieważ pozostaje zasadniczym ogniwem w systemie cywilnej kontroli nad Siłami Zbrojnymi RP[139].

Zadania Rady Ministrów w zakresie obronności państwa określa również art. 27 ust.obr. Wśród tych zadań należy wymienić: opracowywanie projektów strategii bezpieczeństwa narodowego, planowanie i realizacja przygotowań obronnych państwa zapewniających jego funkcjonowanie w razie wystąpienia zagrożenia, przygotowywanie systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, utrzymywanie stałej gotowości obronnej państwa, wnioskowanie do Prezydenta RP o jej podwyższanie w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny oraz o jej obniżanie stosownie do zmniejszania stopnia zagrożenia, określanie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa, przygotowywanie w razie potrzeb obronnych państwa systemów obserwacji, pomiarów, analiz, przygotowywanie systemu stałych dyżurów na czas zewnętrznego zagrożenia państwa czy wojny, określanie zasad wykorzystania zasobów systemu ochrony zdrowia i infrastruktury technicznej państwa na potrzeby obronne, zapewnienie funkcjonowania systemu szkolenia obronnego, prowadzenie kontroli stanu przygotowań obronnych w państwie.

Poza tym, ministrowie kierujący działami administracji publicznej także wykonują, choć w różnym zakresie, zadania z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Każdy z nich, kierując powierzonym mu działem, oprócz zadań charakterystycznych dla konkretnej dziedziny, realizuje również zadania z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego[140].

[138] F. Świtkowski, Rola i zadania Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej…, str. 142.
[139] B. Opaliński, Kompetencje Rady Ministrów w zakresie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Przyczynek do rozważań, „Polityka i Społeczeństwo" 2013, nr 2, str. 7.
[140] W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne…, str. 229.

Kluczowa rola w zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego przyznana jest oczywiście ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej[141] dział spraw wewnętrznych obejmuje sprawy ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony granicy państwa, kontroli ruchu granicznego i cudzoziemców oraz koordynacji działań związanych z polityką migracyjną państwa, zarządzania kryzysowego, obrony cywilnej, ochrony przeciwpożarowej, nadzoru nad ratownictwem górskim i wodnym, obywatelstwa, ewidencji ludności, dowodów osobistych i paszportów, rejestracji stanu cywilnego oraz zmiany imion i nazwisk. Ponadto minister właściwy do spraw wewnętrznych sprawuje nadzór nad działalnością Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Obrony Cywilnej Kraju, Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej oraz Służby Ochrony Państwa. Na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 listopada 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji[142] kieruje on działem administracja publiczna, sprawy wewnętrzne, wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne. Podlegają mu: Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komendant Główny Policji, Komendant Główny Straży Granicznej, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, Komendant Służby Ochrony Państwa, Szef Obrony Cywilnej Kraju, Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Inspektor Nadzoru Wewnętrznego Biura Nadzoru Wewnętrznego MSWiA.

Określając zadania organów władzy wykonawczej w utrzymaniu bezpieczeństwa warto zwrócić uwagę na kluczową rolę jaką w tym zakresie odgrywa Prezes Rady Ministrów. Jego kompetencje określa art. 148 Konstytucji RP. Wynika z niego, że Prezes Rady Ministrów reprezentuje Radę Ministrów; kieruje jej pracami; wydaje rozporządzenia; zapewnia wykonywanie polityki Rady Ministrów i określa sposoby jej wykonywania; koordynuje i kontroluje pracę członków Rady Ministrów; sprawuje nadzór nad samorządem terytorialnym w granicach i formach określonych w konstytucji i ustawach; jest zwierzchnikiem służbowym pracowników administracji rządowej. O jego roli świadczy również fakt, że z chwilą jego rezygnacji z zajmowanej funkcji rozwiązaniu ulega cała Rada Ministrów.

Prezes Rady Ministrów jest także organem sprawującym nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego. Ponadto na mocy art. 33a ustawy o działach administracji rządowej podlegają mu Główny Urząd Statystyczny, Polski Komitet

[141] Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2512.
[142] Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 listopada 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Dz. U. 2019, poz. 2264.

Normalizacyjny, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Urząd Regulacji Energetyki, Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej i Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Sprawuje on również nadzór nad Komisją Nadzoru Finansowego; Rządowym Centrum Bezpieczeństwa i Rządowym Centrum Legislacji[143].

Szczególne uprawnienia przysługują premierowi na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym[144]. W przypadku jego wprowadzenia na obszarze większym niż jedno województwo w obowiązku premiera leży informowanie Prezydenta RP o bieżącej sytuacji, a także podejmowanie działań przywracających konstytucyjny ustrój państwa, bezpieczeństwo obywateli lub porządek publiczny, a w szczególności koordynację i kontrolę funkcjonowania administracji rządowej i samorządowej. Ma on również możliwość zwrócenia się do Prezydenta RP z wnioskiem o użycie oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych RP do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, jeżeli dotychczas zastosowane siły i środki zostały wyczerpane. Natomiast w razie wprowadzenia stanu wojennego, gdy rząd nie może zebrać się na posiedzenie, Prezes Rady Ministrów wykonuje jego konstytucyjne kompetencje[145].

Wyjątkowe uprawnienia przyznaje premierowi również ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji[146]. W razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego, Prezes Rady Ministrów może wnioskować do Prezydenta RP o użycie oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych RP, jeżeli okaże się, bądź wystąpi przypuszczenie, że użycie oddziałów Policji będzie niewystarczające. Podobnie w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, kiedy siły Policji są niewystarczające lub mogą okazać się niewystarczające do wykonania zadań w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, wówczas to Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych uzgodniony z Ministrem Obrony Narodowej, może zarządzić użycie żołnierzy Żandarmerii Wojskowej do udzielenia pomocy Policji.

Biorąc pod uwagę fakt, że premier jest reprezentantem Rady Ministrów można dojść do wniosku, że w jej imieniu występuje on zarówno przed Prezydentem RP, jak i innymi

[143] W. Kitler, Funkcje i zadania władzy wykonawczej szczebla centralnego w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, „Wiedza obronna" 2012, nr 1, str. 40-41.
[144] Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, tekst jedn. Dz. U. 2017, poz. 1928.
[145] M. Surmański, Bezpieczeństwo i obronność państwa w świetle kompetencji Prezydenta RP i Rady Ministrów, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2013, nr 1, str. 135.
[146] Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 171 z późn.zm., dalej jako: UPol.

organami państwowymi, a także państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi[147]. Jego rola ma charakter inicjatywny, co za tym idzie wnioskuje on o podjęcie różnych działań. Kierując pracami Rady Ministrów, jest organem strategicznym w zakresie planowania i realizacji polityki bezpieczeństwa i obronności państwa[148].

Prezes Rady Ministrów sprawuje także nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego. Jego uprawnienia uwidoczniają się zwłaszcza w trakcie obowiązywania stanu wojennego i wyjątkowego. W przypadku bowiem, gdy organy gminy, powiatu lub samorządu województwa nie wykonują skutecznie zadań publicznych, bądź nie realizują działań koniecznych przy wprowadzeniu stanu wyjątkowego bądź wojennego Prezes Rady Ministrów, na wniosek właściwego wojewody, może zawiesić te organy do czasu zniesienia określonego stanu bądź na czas określony i ustanowić w ich miejsce zarząd komisaryczny sprawowany przez komisarza rządowego[149]. Zarząd komisaryczny może być wprowadzony na okres do 2 lat, nie dłużej jednak niż do wyboru rady oraz wójta na kolejną kadencję[150].

W Konstytucji RP przepisy odnoszące się do samorządu terytorialnego zostały zawarte w Rozdziale VII „Samorząd terytorialny". Samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne nie zastrzeżone przez Konstytucję RP lub ustawy dla organów innych władz publicznych (art. 163 Konstytucji RP). Wynika stąd zasada domniemania właściwości samorządu terytorialnego, w myśl której w przypadku, gdy przepis ustawy nie zastrzega wyraźnie właściwości do załatwienia określonej sprawy na rzecz organów administracji państwowej, to sprawa ta należy do właściwości organów samorządu terytorialnego. Zasada domniemania właściwości samorządu terytorialnego obejmuje realizację zadań o charakterze publicznym, czyli służących zaspokajaniu potrzeb wspólnot lokalnych, podejmowanych na rzecz dobra wspólnego[151].

Z trójstopniowego podziału terytorialnego państwa wynika, iż podstawową jednostką podziału terytorialnego jest gmina, następnie powiat i województwo. Gmina odpowiedzialna jest za zaspokojenie zbiorowych potrzeb mieszkańców, działając przy pomocy swoich organów: wójta (burmistrza lub prezydenta), który sprawuje władzę wykonawczą i radę gminy, pełniącą rolę władzy uchwałodawczej. Zadania gminy zostały określone w ustawie

[147] R. Trzeciakowski, Kompetencje Prezesa Rady Ministrów i właściwych ministrów w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2016, nr 4, str. 246.
[148] Tamże, str. 249.
[149] M. Kazimierczuk, Zasady funkcjonowania państwa…, str. 171.
[150] B. Przywora, Zarząd komisaryczny jako środek nadzorczy Prezesa Rady Ministrów a granice zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego. Wybrane zagadnienia prawnokonstytucyjne, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu" 2021, nr 3, str. 707.
[151] B. Przywora, Zadania samorządu terytorialnego z perspektywy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., „Przegląd Prawa Publicznego" 2016, nr 12, str. 84.

z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym[152]. Na mocy ustawy dokonano wyodrębnienia zadań na własne i zlecone. Sprawy służące zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej należą do zadań własnych, z kolei zadania zlecone to te, którym przyświecają cele ogólnopaństwowe[153]. Jednym z zadań własnych gminy wyszczególnionych w art. 7 UoSamGm jest zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania gminnego magazynu przeciwpowodziowego.

Do ochrony porządku na terenie gminy rada gminy, po zasięgnięciu opinii komendanta wojewódzkiego Policji, może utworzyć straż gminną. Koszty związane z funkcjonowaniem straży gminnej pokrywane są z budżetu gminy. Utworzenie straży gminnej jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem gminy. Należy jednak zauważyć, że nie dysponując nią gmina jest w zasadzie pozbawiona możliwości bezpośredniego wpływania na stan bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych[154] gminy sąsiadujące na obszarze jednego województwa mogą zawrzeć, po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji, porozumienie o utworzeniu wspólnej straży gminnej. Do zadań straży gminnej należy ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych, czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym, a także współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli. Straż gminna udziela pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń. Zabezpiecza miejsca przestępstw, katastrof lub innych podobnych zdarzeń albo miejsc zagrożonych takim zdarzeniem, do momentu przybycia właściwych służb. Straż gminna jest podmiotem uprawnionym do doprowadzania osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, a także informowania społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń.

Należy również zauważyć, że wypełniając swoje zadania straż gminna współpracuje z Policją. Współpraca ta polega w szczególności na stałej wymianie informacji o zagrożeniach występujących na terenie gminy w zakresie bezpieczeństwa ludzi i mienia. Straż gminna i Policja wspólnie prowadzą działania porządkowe w celu zapewnienia spokoju i porządku w miejscach zgromadzeń, imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych,

[152] Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 40 z późn.zm., dalej jako: UoSamGm
[153] K. Wójtowicz, Przesłanki i następstwa podziału zadań samorządu terytorialnego na własne i zlecone, „Krytyka Prawa" 2014, tom VI, str. 465-466.
[154] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 1763.

a także w innych miejscach publicznych. Prowadzą także szkolenia i ćwiczenia policjantów i strażników gminnych[155].

Ustawodawca w art. 9a UoSamGm wprowadził w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, możliwość stosowania środków technicznych umożliwiających rejestrację obrazu w obszarze przestrzeni publicznej. Monitoring może być stosowany za zgodą zarządzającego tym obszarem lub podmiotu posiadającego tytuł prawny do tego obszaru lub na terenie nieruchomości i w obiektach budowlanych stanowiących mienie gminy lub jednostek organizacyjnych gminy. Jeżeli jest to konieczne do zapewnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, a także do ochrony przeciwpożarowej lub przeciwpowodziowej monitoring może być wykorzystany również wokół nieruchomości i obiektów budowlanych.

Podobnie zadania dotyczące bezpieczeństwa i porządku publicznego zostały przewidziane dla powiatu. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym[156] wśród zadań publicznych o charakterze ponadgminnym zostały wskazane ochrona porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Zadania te wypełniane są bezpośrednio przez mieszkańców poprzez referendum, radę i zarząd powiatu, a także przez starostę. Jednym z podstawowych zadań rady powiatu jest uchwalanie powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego. Dokonuje ona oceny stanu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego i przeciwpożarowego powiatu, może również wydawać przepisy porządkowe, które obowiązują na terenie powiatu[157].

Organem pomocniczym starosty w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego jest komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego. Tworzy się ją w celu realizacji zadań starosty w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Do jej zadań należy dokonywanie analizy zagrożeń na terenie powiatu, oraz przygotowywanie projektu powiatowego programu zapobiegania przestępczości. Przewodniczącym komisji jest starosta, zaś w jej skład wchodzi dwóch radnych delegowanych przez radę powiatu, trzy osoby powołane przez starostę spośród osób wyróżniających się wiedzą o problemach będących przedmiotem prac komisji oraz cieszących się wśród miejscowej społeczności osobistym autorytetem i zaufaniem publicznym, oraz dwóch przedstawicieli delegowanych przez

[155] Realizacja zadań o charakterze policyjnym przez inne podmioty bądź organy nosi miano plural policing, szerzej P. Mączyński, Wykonywanie zadań jednostek samorządu terytorialnego na poziomie lokalnym z perspektywy plural policing, „Przegląd Prawa Publicznego" 2016, nr 5, str. 118-126.
[156] Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1526 z późn.zm.
[157] W. Sosnowski, Cele i zadania jednostek samorządu terytorialnego w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego, „Wiedza obronna" 2017, nr 3-4, str. 212.

komendanta powiatowego (miejskiego) Policji. W pracach komisji uczestniczy także prokurator wskazany przez właściwego prokuratora okręgowego. Choć praca komisji finansowana jest z budżetu powiatu, a obsługiwana przez starostwo, to nie można uznać jej za organ powiatu ani także rady czy zarządu powiatu. Pozycję komisji trafnie ocenił S. Czarnow, który uznał ją za organ konsultacyjny starosty, gdyż tylko on jest władny przedstawiać jej poszczególne sprawy do zaopiniowania[158]. Do zadań komisji należy m.in. opiniowanie pracy służb powiatowych, budżetu w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego, projektów aktów prawnych związanych z wykonywaniem zadań, których celem jest ochrona bezpieczeństwa obywateli, a także przygotowywanie projektów powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, oraz współdziałania Policji i innych służb porządkowych[159].

O tym, że władze powiatu mają faktyczny wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa na podległym sobie terenie świadczy fakt, że współuczestniczą w powoływaniu i odwoływaniu kierowników jednostek organizacyjnych Policji. Starosta, podobnie zresztą jak wójt, burmistrz, prezydent miasta, są organami władnymi do wydania opinii przed powołaniem na stanowisko komendanta miejskiego (powiatowego) Policji czy komendanta komisariatu. Wyjątek stanowi obsada stanowiska komendanta stołecznego Policji, gdzie opinię wydaje wojewoda mazowiecki i Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy. Wydawanie tych opinii nie stanowi formy podległości służbowej, nie przemawia za tym również fakt, że wojewoda jest organem administracji rządowej w województwie w części spraw należących na szczeblu centralnym do właściwości Komendanta Głównego Policji[160].

Organem powołanym do realizowania zadań administracji rządowej, w tym również zadań z zakresu bezpieczeństwa, jest wojewoda. Zgodnie z art. 171 ust. 2 Konstytucji RP sprawuje on również nadzór nad samorządem terytorialnym. Wykonując swoje zadania wojewoda nie może godzić w samodzielność samorządu terytorialnego. Może władczo wkraczać w obszar zadań samorządu terytorialnego związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa wyłącznie w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez ustawodawcę i tylko w trybie nadzoru[161]. Warto zauważyć, że poszerzone uprawnienia wojewody w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego były wynikiem zmiany ustawy

[158] S. Czarnow, Zespolenie służb, inspekcji i straży powiatowych w kontekście zadań powiatu, „Samorząd Terytorialny" 2003, nr 3, str. 38.
[159] Tamże, str. 39.
[160] A. Sęk, Z. Obrębski, Prawne determinanty współpracy jednostek samorządu terytorialnego i Policji w zakresie ochrony bezpieczeństwa publicznego, „Studia Politologiczne" 2009, nr 14, str. 291-292.
[161] M. Karpiuk, Właściwość wojewody …, str. 228.

o terenowych organach administracji ogólnej, dokonanej w 1996 r.[162], która równocześnie zapoczątkowała proces zespalania organów terenowych z wojewodą.

Pozycję wojewody w systemie administracji publicznej wyznacza ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie[163], która stanowi podstawę przysługujących mu kompetencji wobec jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 3 ustawy wojewoda jest zwierzchnikiem rządowej administracji zespolonej w województwie, przedstawicielem Rady Ministrów w województwie oraz organem nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego. Jest przede wszystkim organem administracji rządowej w województwie, którego obowiązkiem jest zapewnienie współdziałania organów administracji rządowej i samorządowej działających na terenie danego województwa. Funkcja nadzorcza nad samorządem terytorialnym jest jedną z najważniejszych funkcji wojewody, albowiem ustrojodawca uplasował ją zaraz po funkcji przedstawiciela rządu i zwierzchnika rządowej administracji zespolonej w województwie[164].

Wojewodę powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Szef rządu kieruje również działalnością wojewody, w szczególności wydając mu wytyczne i polecenia, oraz dokonuje okresowej oceny jego pracy. Wojewoda kontroluje pod względem legalności, gospodarności i rzetelności wykonywanie przez organy samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej. Wynika stąd, że wojewoda jest organem odpowiedzialnym za prowadzenie działań zgodnych z polityką Rady Ministrów. Dostosowuje on do miejscowych warunków cele tej polityki oraz koordynuje i kontroluje wykonanie wynikających z niej zadań[165]. Jest także podmiotem odpowiedzialnym za zapewnienie współdziałania organów administracji rządowej i samorządowej działających na terenie województwa, kieruje ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniom życia, zdrowia lub mienia, zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywateli a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom. Jest więc i wykonawcą i inicjatorem polityki bezpieczeństwa. Posiada szerokie

[162] S. Pieprzny, Wojewoda w systemie organów bezpieczeństwa i porządku publicznego, „Studia Prawa Publicznego" 2023, nr 1, str. 33

[163] Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 190.

[164] D. Saługa, Wojewoda a jednostki samorządu terytorialnego w świetle ustawy o administracji rządowej w województwie (wybrane zagadnienia), „Samorząd Terytorialny" 2007, nr 11, str. 5.

[165] P. Sadowski, Relacje administracji samorządowej i rządowej w świetle kompetencji marszałka województwa i wojewody, „Przegląd Prawa Publicznego" 2019, nr 5, str. 80.

instrumentarium służące zapobieganiu zagrożeniom na obszarze województwa[166]. Ponadto dokonuje oceny stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego województwa, a także opracowuje plan operacyjny ochrony przed powodzią oraz wykonuje i koordynuje zadania w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa oraz zarządzania kryzysowego.

Należy podkreślić, że wojewoda realizuje szereg zadań bezpośrednio związanych z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego. Obowiązki te nie zostały ujęte w jednym akcie prawnym, reguluje je wiele ustaw. Wśród nich należy wskazać oczywiście na UPol, która w art. 6 przyznaje wojewodzie kompetencje w zakresie ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Stosownie do treści tego przepisu organami administracji rządowej na obszarze województwa odpowiedzialnymi za ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego są wojewoda przy pomocy komendanta wojewódzkiego Policji działającego w jego imieniu, komendant powiatowy (miejski) Policji i komendant komisariatu Policji. Zwierzchnictwo wojewody nad komendantem wojewódzkim Policji nie jest zwierzchnictwem służbowym. Nie determinuje tego również okoliczność, że komendant wojewódzki Policji działa w imieniu wojewody. Sam fakt zwierzchnictwa nie oznacza również organizacyjnego włączenia aparatu pomocniczego komendanta wojewódzkiego do urzędu wojewódzkiego, a komendanta powiatowego do starostwa powiatowego[167].

Na uprawnienia wojewody w zakresie ochrony bezpieczeństwa wskazuje również ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych. Stosownie do jej art. 9 nadzór nad działalnością straży gminnej w zakresie przyznanych jej uprawnień, użycia broni palnej bądź środków przymusu bezpośredniego, ewidencji etatów, wyposażenia i wyników działań sprawuje właśnie wojewoda przy pomocy działającego w jego imieniu komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji. Nadzór ten sprawowany jest poprzez okresowe lub doraźne kontrole, wydawanie zaleceń pokontrolnych oraz kontrolę prawidłowości i terminowości ich realizacji, a także poprzez podejmowanie różnych innych czynności zmierzających do usunięcia stwierdzonych uchybień i zapobieżenia ich powstawaniu.

Szczególne uprawnienia wojewody związane z ochroną bezpieczeństwa zostały przewidziane w ustawie z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych[168]. Prawodawca uczynił wojewodę organem współodpowiedzialnym za zapewnienie bezpieczeństwa imprez masowych, czyli imprez z udziałem dużej liczby osób, co siłą rzeczy

[166] M. Karpiuk, Właściwość wojewody w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zapobiegania zagrożeniu życia i zdrowia, „Zeszyty Naukowe KUL" 2018, nr 2, str. 227.
[167] M. Sławiński, Cywilny zwierzchnik komendanta, „Rzeczpospolita" 1999, nr 3, str. 8.
[168] Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 616.

może generować zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zgodnie z jej art. 34 wojewoda ma prawo zakazać przeprowadzenia imprezy masowej z udziałem publiczności na całym obiekcie lub w jego wydzielonych sektorach lub też wprowadzić, na czas określony albo nieokreślony, zakaz przeprowadzania przez organizatora imprez masowych na terenie województwa lub jego części[169]. Zakaz taki ma postać decyzji administracyjnej, od której przysługuje odwołanie do ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Przesłanka odnosząca się do negatywnej oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w związku z planowaną lub przeprowadzoną imprezą masową może być oparta na własnych informacjach i spostrzeżeniach wojewody, a także na informacjach pochodzących od innych podmiotów. Negatywna ocena może mieć charakter prewencyjny, czyli dotyczyć okoliczności związanych z dopiero planowanym wydarzeniem, bądź represyjny, czyli dotyczyć już przeprowadzonej imprezy[170]. Wydanie decyzji zakazującej przeprowadzenia imprezy masowej, bądź decyzji o przerwaniu takiej imprezy jest władczym uprawnieniem wojewody.

Oprócz wydania zakazu zorganizowania imprezy masowej wojewoda ma również prawo przerwać ją, jeżeli tylko jej dalszy przebieg może zagrozić życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, w sytuacji gdy działania podejmowane przez organizatora są niewystarczające do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wydając decyzję o przerwaniu imprezy masowej powinien jednak wziąć pod uwagę również zagrożenie bezpieczeństwa, jakie może wyniknąć z przerwania takiej imprezy. Decyzja o przerwaniu imprezy masowej może być wydana w dowolnej formie, także ustnej[171]; doręcza się ją organizatorowi w ciągu 7 dni od dnia przerwania imprezy. Przyznanie wojewodzie uprawnienia do samodzielnego przerwania imprezy masowej jest wyrazem wzmocnienia jego władczych uprawnień. Wojewoda ma prawo przerwać imprezę masową po spełnieniu łącznie dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest zagrożenie dla życia, zdrowia bądź mienia w znacznych rozmiarach. Zagrożenie to może wynikać z dotychczasowego przebiegu imprezy, dla jej spełnienia wystarczy, że dotyczy tylko dwóch osób. Drugą przesłankę stanowić będzie bierność bądź brak skuteczności organizatora w zapewnieniu bezpieczeństwa. Z brzmienia tego przepisu należy więc wyciągnąć wniosek, że wojewoda nie może przerwać imprezy, gdy zagrożenie dla bezpieczeństwa istnieje, jednak organizator podejmuje wystarczające działania do zapewnienia bezpieczeństwa[172].

[169] C. Kąkol, Bezpieczeństwo imprez masowych. Komentarz, Warszawa 2020, str. 348.
[170] Tamże, str. 346-347.
[171] C. Kąkol, Stadionie, zamknij się, „Rzeczpospolita" 2011, nr 5, str. 12.
[172] C. Kąkol, Bezpieczeństwo imprez…, str. 354-355.

Oprócz uprawnień związanych z możliwością wstrzymania imprezy masowej ustawodawca wskazał wojewodę jako organ odpowiedzialny za sporządzenie wykazu stadionów bądź innych obiektów, na których utrwalanie przebiegu imprezy masowej jest obowiązkowe. Wykaz taki wojewoda tworzy w uzgodnieniu z komendantem wojewódzkim (komendantem stołecznym) Policji i z komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej, po zasięgnięciu opinii właściwego polskiego związku sportowego. Umieszczenie na wykazie jakiegoś stadionu bądź innego obiektu następuje w drodze decyzji administracyjnej, od której przysługuje odwołanie do ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Należy dodać, że w kompetencji wojewody leży także coroczne sprawdzanie warunków i wymagań technicznych dla urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, umożliwiających wykorzystanie zarejestrowanego obrazu i dźwięku w postępowaniu dowodowym na wskazanych obiektach. Ponadto wojewoda może również, w drodze decyzji administracyjnej, nałożyć na organizatora imprezy masowej zorganizowanej w miejscu nieobjętym wykazem, obowiązek jej utrwalania za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Obowiązek taki ma charakter jednorazowy, zaś nałożenie go nie wymaga jakiejkolwiek opinii innego podmiotu. Jest to samodzielna decyzja wojewody.

Organem pomocniczym wojewody w zakresie utrzymania bezpieczeństwa imprez masowych jest wojewódzki zespół interdyscyplinarny do spraw bezpieczeństwa imprez masowych, któremu przewodniczy wojewoda, bądź wyznaczony przez niego przedstawiciel. W jego skład wchodzą: właściwy miejscowo komendant wojewódzki (Komendant Stołeczny) Policji lub wyznaczony przez niego przedstawiciel, właściwy miejscowo komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej lub wyznaczony przez niego przedstawiciel, oraz przedstawiciele innych organów administracji rządowej i samorządowej, których obecność wojewoda uzna za uzasadnioną[173]. Wynika z tego, iż może on wedle swego uznania dobrać do tego zespołu odpowiednie według swego uznania osoby.

Oprócz szeregu uprawnień i obowiązków dotyczących ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, odnoszących się do wzajemnych interakcji ludzkich oraz zagrożeń jakie niesie za sobą życie w grupie społecznej, wojewoda posiada szereg innych kompetencji związanych m.in. z ochroną przeciwpożarową, przeciwpowodziową, ochroną zdrowia, czy bezpieczeństwem energetycznym[174].

[173] A. Gawrońska, Zmiany w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych, „Wiedza Obronna" 2016, nr 1-2, str. 48.
[174] Szerzej W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne…, str. 242-244 i 247-248.

Rozpatrując uprawnienia wojewody dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego warto mieć na uwadze, że nie tylko on odpowiada za bezpieczeństwo w województwie. Wykonywanie zadań o takim charakterze na szczeblu województwa zostało bowiem rozdzielone pomiędzy wojewodę i samorząd województwa. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa[175] do zakresu działania samorządu województwa należy wykonywanie zadań publicznych o charakterze wojewódzkim, niezastrzeżonych ustawami na rzecz organów administracji rządowej. Rozwiązanie to w zasadzie wyłącza samorząd województwa od wykonywania zadań z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego[176]. Kompetencje samorządu wojewódzkiego mają w tym zakresie właściwie charakter symboliczny. Powyższe wynika z przepisu art. 14 wspomnianej ustawy, gdzie ustawodawca wskazał, że samorząd województwa wykonuje zadania o charakterze wojewódzkim określone ustawami. Są to zadania z zakresu edukacji publicznej, promocji i ochrony zdrowia, kultury i ochrony zabytków, pomocy społecznej, wspierania rodziny, modernizacji terenów wiejskich, zagospodarowania przestrzennego, ochrony środowiska, transportu zbiorowego, kultury fizycznej i turystyki, ochrony praw konsumenckich, obronności, bezpieczeństwa publicznego, przeciwdziałania bezrobociu, ochrony w razie niewypłacalności pracodawcy, działalności w zakresie telekomunikacji. Oczywiście wszystkie w jakimś stopniu wpływają na stan ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, jednakże w sposób mało spektakularny. Może to wynikać z faktu, że zadania samorządu województwa, zgodnie z zasadą subsydiarności, mają jedynie charakter uzupełniający do zadań jednostek samorządu terytorialnego niższego szczebla[177].

Na czele samorządu województwa stoi marszałek województwa, któremu powierzone zostały niektóre obowiązki z zakresu ochrony przeciwpowodziowej, czy ochrony środowiska. Posiada więc kompetencje w zakresie ograniczania skutków klęsk żywiołowych, czy zapobiegania im, jednak jego rola w przedmiocie bezpieczeństwa i porządku publicznego, odnoszących się do wzajemnych relacji międzyludzkich, jest znikoma[178]. Z kolei sejmiki województw mają wyłączność w zakresie stanowienia aktów prawa miejscowego, takich jak statut województwa, zasady gospodarowania mieniem wojewódzkim, czy zasady korzystania z wojewódzkich urządzeń i obiektów użyteczności publicznej. Określają one również zasady, tryb i harmonogram opracowania strategii rozwoju województwa oraz zasady i tryb

[175] Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2094 z późn.zm.
[176] W. Lis, Bezpieczeństwo wewnętrzne…, str. 388.
[177] M. Karlikowski, Zadania jednostek samorządu terytorialnego w Polsce, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2013, nr 27, str. 334.
[178] Tamże, str. 390.

przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami w sprawach ważnych dla województwa. Można przyjąć, że zadania powierzone sejmikom wojewódzkim, choć w symbolicznym zakresie, mogą jednak wpływać na poziom bezpieczeństwa.

Podsumowując należy zauważyć, że zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego leży w gestii wielu organów administracji publicznej. Zadania te są rozproszone, poczynając od głowy państwa, której ustrojodawca przyznał rolę strażnika bezpieczeństwa, kończąc na organach samorządu terytorialnego. Obowiązki poszczególnych organów administracji publicznej w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa bardzo często pokrywają się, co świadczy o tym jak cenną stanowi wartość. Zapewnienie bezpieczeństwa jest również jednym z najstarszych zadań państwa, stanowiących naturalną przesłankę ich powstawania. Jednocześnie wypada zauważyć, że decentralizacja i rozproszenie zadań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa jest zjawiskiem pozytywnym, ponieważ wpływa na sprawność zarządzania bezpieczeństwem, pozwala na lepsze rozpoznawanie zagrożeń i oczekiwań obywateli, a w konsekwencji podjęcia stosownych działań zmierzających do utrzymaniu ładu i porządku.

4. Prawo społeczeństwa do informacji o stanie bezpieczeństwa publicznego

Informacją publiczną jest każda wiadomość o sprawach publicznych. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 17 stycznia 2003 r. stwierdził, że informacją publiczną jest każda wiadomość wytworzona lub odnoszona do szeroko rozumianych władz publicznych oraz wytworzona lub odnoszona do innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne w zakresie wykonywania przez nie zadań władzy publicznej i gospodarowania mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa[179].

Prawo społeczeństwa do in formacji o stanie bezpieczeństwa publicznego można wywodzić z zagwarantowanego w Konstytucji RP prawa dostępu do informacji publicznej. Jest to prawo podmiotowe o charakterze politycznym, mające zagwarantować transparentność i rzetelność działania władzy publicznej poprzez sprawowanie nad nią społecznej kontroli[180]. Powszechny dostęp do informacji publicznej stanowi niezbędną przesłankę społeczeństwa obywatelskiego, zapewniając jednostce i różnym wspólnotom możliwość

[179] Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 17 stycznia 2003 r., II SAB/Rz 48/12, LEX nr 1285163.
[180] M., Gapski, W kwestii charakteru prawnego postępowania o udostępnienie informacji publicznej, „Studia Prawnicze KUL" 2020, nr 3, str. 118.

współuczestniczenia w realizacji zadań publicznych[181]. Zauważyć należy, że prawo obywatela i człowieka do uzyskiwania informacji o sprawach publicznych jest prawem drugiej generacji. Jest ono konsekwencją zmian jakie zachodziły na trzech płaszczyznach: prawa międzynarodowego, prawa unijnego oraz w systemach prawnych poszczególnych państw[182]. Zgodnie z art. 61 ust. 1 Konstytucji RP „Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa". Z brzmienia tego przepisu wynika, iż podmiotami zobowiązanymi z tytułu prawa do informacji publicznej są organy władzy publicznej, organy samorządu gospodarczego i zawodowego oraz inne osoby i jednostki organizacyjne w zakresie, w jakim wykonują zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa, a także osoby pełniące funkcje publiczne.

Zakotwiczenie prawa do dostępu do informacji publicznej w akcie najwyższej rangi jakim jest Konstytucja RP należy odczytywać jako wyraz woli ustrojodawcy przyznania szczególnej roli temu uprawnieniu[183]. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2013 r. skoro prawo do informacji publicznej ma charakter konstytucyjny, to ustawy je dookreślające powinny być interpretowane w taki sposób, aby gwarantować obywatelom szerokie uprawnienia w tym zakresie, a wszelkie wyjątki powinny być rozumiane wąsko. Obowiązujące przepisy dotyczące dostępu do informacji publicznej są podstawą przyjęcia, że informację publiczną stanowi każda wiadomość wytworzona przez szeroko rozumiane władze publiczne i osoby pełniące funkcje publiczne lub odnosząca się do władz publicznych, a także wytworzona lub odnosząca się do innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne w zakresie wykonywania przez nie zadań władzy publicznej i gospodarowania mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Informacją publiczną jest zatem treść dokumentów odnoszących się do organu władzy publicznej, związanych z nim bądź go dotyczących[184].

[181] O. Karczewska, Prawo zamówień publicznych a dostęp do informacji publicznej, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2019, nr 4, str. 51.
[182] J. Taczkowska-Olszewska, M. Nowikowska, Prawo do informacji publicznej. Informacje niejawne. Ochrona danych osobowych, Warszawa 2019, str. 17.
[183] B. Opaliński, Dostęp do informacji publicznej jako emanacja zasady jawności życia publicznego, „Przegląd Prawa Publicznego" 2019, nr 7-8, str. 37.
[184] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2013 r., P 25/12, LEX nr 1393931.

Biorąc pod uwagę treść przepisu art. 61 Konstytucji RP należy zauważyć, że nie wskazuje ona wprost podmiotów obowiązanych do ujawniania tego, co stanowi informację publiczną. Oczywistym jest jednak, że podmiot, którego działalności może dotyczyć informacja żądana przez obywatela i do którego on się zwrócił, jest jednocześnie podmiotem zobowiązanym do realizacji prawa do informacji[185]. J. Taczkowska-Olszewska wskazała, iż czynność polegająca na udzieleniu informacji przez organ władzy publicznej stanowi faktyczne działanie administracji niewymagające wskazania konkretnej podstawy prawnej, a nadto wpisuje się w realizację zasady jawności życia publicznego i otwartej administracji[186]. Nadto, jak trafnie zauważyła wskazana autorka, prawo do informacji zawarte w art. 61 ustawy zasadniczej, jako prawo polityczne, stanowi przejaw realizacji zasady zwierzchniej władzy narodu, jawności życia publicznego oraz zasady państwa demokratycznego[187].

Przepisy konstytucyjne dotyczące dostępu do informacji publicznej doprecyzowuje i zarazem poszerza ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Należy zauważyć, że Konstytucja RP wskazuje, iż uprawnionym do żądania dostępu do informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne są wyłącznie obywatele polscy, natomiast w przywołanej ustawie ustawodawca dokonał poszerzenia zakresu podmiotowego tego prawa, przyznając je „każdemu". J. Czerw uważa, że jeżeli prawo dostępu do informacji publicznej przysługuje każdemu, to podmiot występujący o udostępnienie informacji publicznej nie musi podawać nawet swoich danych takich jak imię, nazwisko, adres zamieszkania, nie musi także, w przypadku wniosku pisemnego o udostępnienie informacji publicznej, go podpisywać[188]. Przeciwnego zdania jest S. Momot, który podkreśla, że pojęcie „każdy" nie może dotyczyć podmiotu nieokreślonego, niezidentyfikowanego[189]. Od osoby uprawnionej do dostępu do informacji publicznej nie należy żądać wykazania interesu prawnego czy faktycznego. Występujący o udostępnienie informacji publicznej nie musi w żaden sposób uzasadniać swojego żądania, nie musi podawać powodu, dla którego występuje o udostępnienie określonej informacji[190]. Natomiast

[185] Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 marca 2023 r., III OSK 7440/21, LEX nr 3510871.
[186] J. Taczkowska-Olszewska, Dostęp do informacji publicznej w polskim systemie prawnym, Warszawa 2014, str. 83.
[187] Tamże, str. 78.
[188] J. Czerw, Dostęp do informacji publicznej w Polsce, „Przegląd Prawa Publicznego" 2013, nr 11, str. 11.
[189] S. Momot, Przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej w praktyce prokuratorskiej, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 10, str. 105.
[190] J. Czerw, Dostęp do informacji…, str. 10-11.

wniosek o udostępnienie informacji publicznej nie może zmierzać do kwestionowania żądanych informacji, nie może być też próbą nawiązania polemiki[191].

Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.d.i.p. podmiotami zobowiązanymi do udzielenia informacji są organy władzy publicznej, organy samorządów gospodarczych i zawodowych, podmioty reprezentujące Skarb Państwa, podmioty reprezentujące państwowe osoby prawne albo osoby prawne samorządu terytorialnego oraz podmioty reprezentujące inne państwowe jednostki organizacyjne albo jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego, podmioty reprezentujące inne osoby lub jednostki organizacyjne, które wykonują zadania publiczne lub dysponują majątkiem publicznym, oraz osoby prawne, w których Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub samorządu gospodarczego albo zawodowego mają pozycję dominującą[192] w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów. Obowiązane do udostępnienia informacji publicznej są także organizacje związkowe i organizacje pracodawców, reprezentatywne[193] w rozumieniu ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego[194], oraz partie polityczne. Wskazując krąg podmiotów zobowiązanych do udzielania informacji publicznej ustawodawca dodał, że obowiązane do ich udzielenia są wszystkie podmioty będące w posiadaniu informacji o sprawach publicznych (art. 4 ust. 3 u.d.i.p.). Wypada zauważyć, że ustawodawca nie wyznacza sztywno osób zobowiązanych do udzielania takich informacji, a jedynie przykładowo je wymienia. Świadczy o tym użyty w treści ustawy zwrot „w szczególności". Gdyby były to katalogi zamknięte, świadczyłoby to o niedopuszczalnym zawężeniu zakresu

[191] D. Fleszer, Zakres przedmiotowy pojęcia „informacja publiczna" w świetle art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, „Przegląd Prawa Handlowego" 2010, nr 9, str. 57.

[192] W rozumieniu art. 4 pkt. 10 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 275 z późn.zm.) przez pozycję dominującą rozumie się pozycję przedsiębiorcy, która umożliwia mu zapobieganie skutecznej konkurencji na rynku właściwym przez stworzenie mu możliwości działania w znacznym zakresie niezależnie od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów; domniemywa się, że przedsiębiorca ma pozycję dominującą, jeżeli jego udział w rynku właściwym przekracza 40%.

[193] Za reprezentatywne organizacje związkowe należy uznać ogólnokrajowe związki zawodowe, ogólnokrajowe zrzeszenia (federacje) związków zawodowych i ogólnokrajowe organizacje międzyzwiązkowe (konfederacje), które zrzeszają więcej niż 300 000 członków będących osobami wykonującymi pracę zarobkową, działają w podmiotach gospodarki narodowej, których podstawowy rodzaj działalności jest określony w więcej niż w połowie sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), o której mowa w przepisach o statystyce publicznej. Natomiast reprezentatywne organizacje pracodawców to ogólnokrajowe organizacje pracodawców o charakterze ponadbranżowym, funkcjonujące na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców lub ustawy z dnia 22 marca 1989 r. o rzemiośle, które zrzeszają pracodawców, zatrudniających łącznie co najmniej 300 000 osób wykonujących pracę zarobkową, zrzeszają pracodawców prowadzących podstawowy rodzaj działalności gospodarczej w co najmniej połowie sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) i posiadają wśród członków regionalne organizacje pracodawców o charakterze ponadbranżowym, mające siedziby w co najmniej połowie województw.

[194] Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 2232 z późn.zm.

pojęcia informacji publicznej w stosunku do postanowień zawartych w Konstytucji RP[195]. Wobec tego katalog podmiotów zobowiązanych do udzielania informacji publicznych jest bardzo szeroki. Przez władze publiczne należy bowiem rozumieć organy administracji rządowej i samorządowej, organy kontroli państwowej, sądy, jednostki organizacyjne wykonujące zadania publiczne lub dysponujące majątkiem publicznym, związki zawodowe i partie polityczne, a także podmioty prywatne realizujące zadania państwa. Z powyższego można wyciągnąć wniosek, że prawo do informacji związane jest z mieniem publicznym, a osoby uprawnione mogą żądać takich informacji od każdego, kto takim mieniem zarządza, bądź z niego korzysta[196].

Bez wątpienia informacja o stanie bezpieczeństwa jest informacją publiczną. Odnosi się przecież do ogółu społeczeństwa, wszyscy są nią zainteresowani. Dotyczy w końcu najbardziej żywotnych interesów państwa, od których zależy interes każdego kto przebywa na jego terytorium. Charakter spraw publicznych trafnie określiła D. Fleszer, według której treść sprawy publicznej powinno się utożsamiać z działaniem, którego celem jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb obywateli[197]. Informacją publiczną jest bowiem każda informacja, jaka łączy się z działalnością organów władzy publicznej, a przecież zapewnienie bezpieczeństwa jest jednym z podstawowych zadań tychże organów.

Elementem bezpieczeństwa jest brak poczucia zagrożenia m.in. wolność od ryzyka pokrzywdzenia czynem zabronionym drugiego człowieka. Uprawnionym do udzielania informacji o stanie bezpieczeństwa publicznego, w tym o stanie przestępczości na danym terenie będą z reguły organy ścigania. Biorąc pod uwagę zakres zadań, jaki wypełnia Policja czy prokuratura należy podkreślić, że są to zadania publiczne, dlatego też podmioty te można uznać za zobowiązane do udzielania informacji dotyczącej stanu przestępczości na danym terenie. A. Jaskuła podkreśliła, że „Prokuratura - pomimo tego, iż jej funkcjonowanie nie znajduje umocowania w przepisach Konstytucji - należy do podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji w trybie powołanej ustawy, realizując bowiem zadania publiczne, jest organem władzy publicznej w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. oraz art. 61 ust. 1 Konstytucji”[198]. To samo odnosi się do działań podejmowanych przez Policję. Znajduje to potwierdzenie w postanowieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia

[195] K. Karsznicki, Kryteria dostępu do informacji publicznej, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11, str. 113.
[196] S. Pietras, P. Szustakiewicz, Podmioty zobowiązane do udzielenia informacji publicznej w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, „Ius Novum” 2011, nr 4, str. 110.
[197] D. Fleszer, Zakres przedmiotowy pojęcia „informacja publiczna” w świetle art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010, nr 9, str. 54.
[198] A. Jaskuła, Uzyskiwanie informacji o postępowaniu przygotowawczym w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 2, str. 84.

21 czerwca 2007 r., zgodnie z którym informacja publiczna to również informacja o postępowaniach karnych. Świadczy o tym treść art. 5 ust. 3 u.d.i.p., który przewiduje zakaz ograniczania dostępu do informacji o sprawach rozstrzyganych w postępowaniu przed organami państwa, więc także w postępowaniu karnym. Przebieg postępowania karnego, którego częścią jest postępowanie przygotowawcze, jest utrwalany w aktach sprawy. Z tego wynika, że dostęp do informacji publicznej to także dostęp do akt postępowania przygotowawczego[199]. Podobnie uważa P. Daniel wskazując, że ustawodawca utożsamia z pojęciem organów władzy publicznej wszystkie organy administracyjne funkcjonujące w aparacie władzy, a także te podmioty, których w sensie organizacyjnym nie zalicza się do administracji, a które są powołane w drodze ustawy do organizacji i realizacji zadań publicznych. Dlatego prokuratura, realizując zadania publiczne, zalicza się do organów władzy publicznej, o jakich mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p.[200]. Powyższe poddała w wątpliwość E. Czarny-Drożdzejko, zdaniem której większość zadań powierzonych prokuraturze nie zalicza się do zadań publicznych na gruncie doktryny prawa administracyjnego. Równocześnie podważyła możliwość tworzenia tylko na potrzeby ustawy o dostępie do informacji publicznej nowej definicji wykonywania zadań publicznych. Jedynie szersze rozumienie zadań publicznych, jako zadań realizowanych na rzecz ogółu społeczeństwa, pozwala na zaliczenie zadań prokuratury do tej kategorii[201]. Wydaje się, że działania podejmowane przez organy powołane do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także strzeżenia praworządności, należy uznać za zadania publiczne, tym samym podmioty wykonujące te działania są zobowiązane do udzielania informacji publicznych z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych[202]. Informacje niejawne to także informacje publiczne, ponieważ dotyczą wykonywania zadań publicznych i wydatkowania środków publicznych. Poza tym, są one zbierane w związku z wykonywaniem zadań publicznych lub dotyczą tych zadań. Są to jednak informacje publiczne o szczególnym charakterze. Ze względu na ich treść nieuprawnione ujawnienie informacji może wywołać określony skutek dla interesów państwa. To jednak nie pozbawia tych informacji przymiotu

[199] Postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 21 czerwca 2007 r., II SA/Gd 404/07, LEX nr 1025370.
[200] P. Daniel, Udzielanie informacji publicznej przez organy prokuratury, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 11, str. 125.
[201] E. Czarny-Drożdżejko, Funkcjonowanie prokuratury a dostęp do informacji publicznej, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 11, str. 82.
[202] Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 756.

informacji publicznych, lecz wyłącznie determinuje ich ochronę na szczególnych zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji niejawnych[203].

Prawo społeczeństwa do informacji o stanie bezpieczeństwa zostało również ujęte w art. 10 ust. 1 UPol, w myśl którego „Komendanci Policji, z zastrzeżeniem ust. 1a, składają roczne sprawozdania ze swojej działalności, a także informacje o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego właściwym wojewodom, starostom, wójtom (burmistrzom lub prezydentom miast), a także radom powiatu i radom gmin. W razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego sprawozdania i informacje składa się tym organom niezwłocznie na każde ich żądanie”[204]. Komendant Stołeczny Policji składa sprawozdanie Wojewodzie Mazowieckiemu oraz, w zakresie dotyczącym działalności Policji na obszarze m. st. Warszawy, Prezydentowi m. st. Warszawy i Radzie m. st. Warszawy. Komendanci rejonowi Policji nie składają odrębnych sprawozdań. Z brzmienia przepisu art. 10 UPol wynika, iż komendanci Policji zostali zobligowani do składania rocznego sprawozdania dotyczącego tych zagadnień odpowiednio właściwym wojewodom, ale także starostom, wójtom, burmistrzom lub prezydentom miasta oraz radom powiatu i radom gmin. W sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego takie sprawozdania i informacje muszą zostać złożone tym organom niezwłocznie, na każde ich żądanie. Rada powiatu i rada gminy, na podstawie tych sprawozdań i informacji, może w drodze uchwały określić istotne dla wspólnoty samorządowej zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Uchwała taka nie może jednak dotyczyć wykonania konkretnej czynności służbowej przez Policję ani też określać sposobu wykonywania przez nią swoich ustawowych zadań[205]. Sprawozdania te zamieszane są w biuletynie informacji publicznej na stronach poszczególnych komend i zawierają dane statystyczne na temat przestępczości na terenie danego powiatu. Oprócz informacji odnoszących się do przestępczości i wykrywalności, zawarte są tam również informacje mające charakter prewencyjny, jak ilość popełnionych wykroczeń i interwencji na danym terenie, czas reakcji organów ścigania na dane zdarzenie. Dostęp do tego rodzaju informacji jest nieograniczony.

[203] A. Piskorz-Ryń, J. Wyporska-Frankiewicz, Dostęp do informacji publicznej a ochrona informacji niejawnych. Zagadnienia wybrane, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2016, nr 4, str. 39.
[204] Zgodnie z art. 10 ust. 1a UPol „Komendant Stołeczny Policji składa sprawozdanie, a także informacje, o których mowa w ust. 1, Wojewodzie Mazowieckiemu oraz, w zakresie dotyczącym działalności Policji na obszarze m.st. Warszawy, Prezydentowi m.st. Warszawy i Radzie m.st. Warszawy. Komendanci rejonowi Policji nie składają odrębnych sprawozdań”.
[205] M. Siwek, Organy samorządu terytorialnego a działalność Policji, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 2012, nr 270, str. 175.

Stosunkowo nowym narzędziem udostępnianym przez Policję, umożliwiającym wizualizację danych o charakterze przestrzennym, jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Celem jej wdrożenia w 2016 r. było rzetelne przedstawienie społecznościom lokalnym skali i rodzajów zagrożeń, a także organów współodpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego na danym terenie. Aktami regulującymi funkcjonowanie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa są Wytyczne Nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 września 2016 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa[206] oraz Wytyczne Nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 lipca 2017 r. zmieniające wytyczne w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa[207]. Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa opiera się na informacjach skatalogowanych w trzech zbiorach: informacji gromadzonych w policyjnych systemach informatycznych; informacji pozyskiwanych od obywateli, przedstawicieli samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych w trakcie bezpośrednich kontaktów oraz informacji pozyskanych od internautów z wykorzystaniem platformy wymiany informacji[208]. Zgodnie z założeniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa każdy obywatel może zgłosić zagrożone miejsce, które następnie zostaje sprawdzone przez Policję. Informacje skatalogowane na mapach ukazują zarówno wybrane kategorie przestępstw i wykroczeń oraz zagrożenia, które w subiektywnym odczuciu mieszkańców negatywnie wpływają na poczucie ich bezpieczeństwa[209]. Mapa zawiera trzy kategorie zagrożeń: nowe, zagrożenia w trakcie weryfikacji oraz potwierdzone. Aplikacja składa się z dwóch części – danych statystycznych dotyczących dokonanych przestępstw i wykroczeń, które zostały ukazane z wykorzystaniem wizualizacji i podzielone na poszczególne województwa, powiaty i gminy, oraz narzędzia interaktywnego umożliwiającego obywatelowi nanoszenie zagrożeń na mapie[210]. Stanowi

[206] Wytyczne Nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 września 2016 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, Dz. Urz. KGP 2016, poz. 58.
[207] Wytyczne Nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 lipca 2017 r. zmieniające wytyczne w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, Dz. Urz. KGP 2017, poz. 53.
[208] A. Polończyk, Zagrożenie bezpieczeństwa informacyjnego na przykładzie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, [w:] Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Kraków 2017, str. 84.
[209] J. Długosz, Wybrane środki diagnozowania i doskonalenia kultury bezpieczeństwa publicznego, „Kultura Bezpieczeństwa" 2018, nr 9, str. 45.
[210] J. Stawnicka, Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jako istotny element procesu zarządzania bezpieczeństwem publicznym w partnerstwie społecznym przez polską Policję, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie" 2018, nr 8, str. 144.

swoisty wykaz najczęściej występujących zagrożeń dla życia, zdrowia, mienia, a także ładu i porządku publicznego. W Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa wyeksponowanych zostało 25 kategorii zagrożeń m.in.: bezdomność, akty wandalizmu, rajdy samochodowe, nieprawidłowe parkowanie, niestrzeżone przejazdy kolejowe, przekraczanie prędkości, niewłaściwa infrastruktura drogowa, niszczenie zieleni, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych, używanie środków odurzających, dzikie kąpieliska, dzikie wysypiska śmieci, wypalanie traw i szereg innych. Każdy obywatel, korzystający z mapy, pozostając anonimowy, może zaznaczyć dowolne zdarzenie wybrane z tych 25 kategorii, dołączyć jego opis, nawet zdjęcia czy film[211]. Mapa zawiera także informacje o przestępstwach najbardziej uciążliwych społecznie jak kradzież cudzej rzeczy, włamanie, rozbój, uszkodzenie rzeczy, wymuszenie, bójka, pobicie, uszczerbek na zdrowiu, oszustwo na wnuczka i na policjanta, przestępstwa na tle seksualnym, przestępczość nieletnich. Jest to narzędzie, które pozwala, by mieszkańcy mieli możliwość zapoznania się z najważniejszymi informacjami dotyczącymi bezpieczeństwa i zagrożeń w danym regionie[212] oraz by mogli na nie aktywnie oddziaływać.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa spełnia kilka istotnych funkcji. Po pierwsze, funkcję prewencyjną poprzez umożliwienie Policji podejmowania interwencji. Daje ona możliwość przeciwdziałania zagrożeniom, a także dostarcza aktualnych informacji o zagrożeniach na danym terenie. Po drugie, umożliwia zarządzanie bezpieczeństwem, które przejawia się w tym, że daje możliwość skutecznego reagowania organów ścigania, rzetelnego przedstawienia obywatelom skali oraz rodzaju występujących zagrożeń, dokonywania analiz stanu bezpieczeństwa, a także skutecznego koordynowania działań na poziomie wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Po trzecie, mapa pełni również funkcję integrującą społeczeństwo z Policją, oraz umożliwia wpływanie przez mieszkańców na działania podejmowane przez Policję w ich miejscu zamieszkania. Aktywizowanie społeczeństwa i włączanie go w budowanie bezpieczeństwa w swoim najbliższym otoczeniu wypełnia funkcję pedagogiczno-wychowawczą. Natomiast podejmowanie konkretnych interwencji przez Policję stanowi o funkcji społeczno-integrującej[213].

Na poczucie bezpieczeństwa człowieka składa się również prawo do życia w zdrowym i ekologicznym środowisku, które stanowi podstawę bezpieczeństwa zdrowotnego. Odnosząc się do bezpieczeństwa w szerokim znaczeniu Konstytucja RP w art. 74 ust. 3 zapewnia

[211] F. Skiba, „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa" – efekty jej funkcjonowania w 2017 r. na przykładzie działalności policjantów województwa śląskiego, „Przegląd Policyjny" 2018, nr 2, str. 149.
[212] K. Graczyk, Wybrane problemy zastosowania innowacyjnych rozwiązań w zarządzaniu bezpieczeństwem publicznym w jednostkach samorządu terytorialnego, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu" 2016, nr 3, str. 141.
[213] J. Stawnicka, Krajowa Mapa Zagrożeń… str. 147-148.

każdemu prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska. Prawodawca tym samym czyni bezpieczeństwo ekologiczne jedną z wartości konstytucyjnych, o które państwo ma obowiązek się troszczyć. Warto zauważyć, że ochrona środowiska jest jednym z zadań państwa, z którego wynikają konkretne obowiązki organów władzy publicznej, ale także obowiązkiem każdego obywatela oraz przesłanką ograniczania jego wolności i praw. Uprawnienie zawarte w art. 74 ust. 3 Konstytucji RP jest szczególnym przejawem prawa do informacji publicznej[214], jednak nie zawsze informacja o stanie środowiska będzie informacją publiczną, ponieważ może dotyczyć również działalności podmiotów prywatnych[215]. Znaczenie prawa do informacji o stanie środowiska pokazuje wojna na Ukrainie, której jedną z konsekwencji jest zagrożenie największej w Europie elektrowni atomowej w Zaporożu. Szczególny niepokój i sprzeciw międzynarodowej opinii publicznej wywołano ostrzelanie elektrowni atomowej przez Rosjan w dniu 4 marca 2022 r.[216].

Kwestie szczegółowe dotyczące dostępu do informacji o stanie środowiska uregulowane zostały w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko[217], której wprowadzenie było wyrazem dostosowania polskiego prawa do wymogów przepisów unijnych, szczególnie przepisów zawartych w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/4/WE z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska[218].

W myśl art. 9 u.u.i.ś. każdy ma prawo do informacji o stanie środowiska i jego ochronie. Udostępnieniu podlegają informacje dotyczące stanu elementów środowiska, emisji, w tym odpadów promieniotwórczych, a także zanieczyszczeń, które wpływają lub mogą wpłynąć na elementy środowiska, środków administracyjnych, polityki, przepisów prawnych dotyczących środowiska i gospodarki wodnej, planów, czy programów dotyczących ochrony, raportów na temat realizacji przepisów dotyczących ochrony środowiska, stanu zdrowia, bezpieczeństwa i warunków życia ludzi, oraz stanu obiektów kultury i obiektów budowlanych

[214] J. Węgrzyn, Konstytucyjne prawo do informacji o ochronie środowiska na tle standardów międzynarodowych, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2011, nr 3, str. 211.
[215] A. Trela-Smalarz, Dostęp do informacji o ochronie środowiska, „Przegląd Prawa Publicznego" 2018, nr 1, str. 37.
[216] szm/mal, Rosjanie ostrzelali Zaporoską Elektrownię Atomową. Enerhoatom: Istnieje ryzyko radiacyjne, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8510945,rosjanie-ostrzelali-zaporoska-elektrownie-atomowa-enerhoatom-ryzyko-radiacyjne.html, data dostępu: 15.05.2023 r.
[217] Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1029 z późm. zm., dalej jako: u.u.i.ś.
[218] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/4/WE z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie dostępu społeczeństwa do informacji dotyczących środowiska i uchyleniu dyrektywy Rady 90/313/EWG, Dz. Urz. 2003, L 14.

– w zakresie, w jakim oddziałują na nie lub mogą oddziaływać warunki środowiska[219]. Należy zauważyć, że powyższy przepis nie stanowi definicji legalnej tylko wskazówkę, jakie informacje należy uznać za informacje o stanie środowiska[220].

Zgodnie z art. 8 u.u.i.ś. obowiązek udzielania informacji o stanie środowiska spoczywa na organach władzy publicznej; od osoby chcącej uzyskać informację nie można żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego. Wśród organów zobowiązanych do udzielania informacji o stanie środowiska należy wymienić Sejm, Senat, Prezydenta RP, organy administracji (ministrów, centralne organy administracji rządowej, wojewodów i terenowe organy administracji rządowej), organy jednostek samorządu terytorialnego oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne dotyczące środowiska i jego ochrony, sądy, trybunały, jak również organy kontroli państwowej i ochrony prawa[221]. Organy te mogą odmówić udostępnienia żądanych informacji w przypadku, gdy ich udostępnienie naruszyłoby ochronę danych przewidzianą przepisami o ochronie informacji niejawnych, przebieg toczącego się postępowania sądowego, dyscyplinarnego lub karnego, prawa własności intelektualnej, ochronę danych osobowych, dotyczących osób trzecich, bezpieczeństwo państwa czy bezpieczeństwo publiczne. Odmowa udostępnienia informacji o środowisku jest także uzasadniona ze względu na ochronę informacji lub danych dostarczonych przez osoby trzecie, jeżeli osoby te, nie mając obowiązku ich dostarczenia i nie mogąc być takim obowiązkiem obciążone, dostarczyły je dobrowolnie, chyba że wyraziły na to zgodę, a także ze względu na ochronę informacji o wartości handlowej, w tym danych technologicznych, dostarczonych przez osoby trzecie i objętych tajemnicą przedsiębiorstwa, jeżeli osoby te złożyły wniosek o wyłączenie tych informacji z udostępniania, zawierający szczegółowe uzasadnienie dotyczące możliwości pogorszenia ich pozycji konkurencyjnej[222]. Wśród przesłanek uzasadniających odmowę dostępu do informacji o stanie środowiska należy wymienić także te związane z przyczynami technicznymi, np. kiedy wniosek dotyczy informacji będących w trakcie opracowywania, co wymagałoby dostarczenia dokumentów lub danych przeznaczonych do wewnętrznego komunikowania się, stąd też wniosek taki jest niemożliwy do zrealizowania, a w przypadku jego złożenia zostanie potraktowany jako sformułowany w sposób zbyt ogólny przez to niemożliwy do realizacji.

[219] J. Cheda, Zapewnienie dostępu do informacji o stanie środowiska jako czynnik podnoszący świadomość ekologiczną obywateli, „Media - Kultura - Społeczeństwo" 2011, nr 6, str. 90-91.
[220] A. Haładyj, Ochrona danych osobowych i inne przesłanki odmowy udostępniania informacji o środowisku zawartych w protokołach pokontrolnych, „Studia Prawnicze KUL" 2016, nr 1, str. 36.
[221] B. Majchrzak, Sejm jako podmiot zobowiązany do udostępniania informacji o środowisku, „Przegląd Sejmowy" 2020, nr 3, str. 103.
[222] A. Trela-Smalarz, Dostęp do informacji…, str. 32.

Regulacja zawarta w art. 74 Konstytucji RP stanowi gwarancję jawności życia publicznego. Prawo do informacji o stanie środowiska, oprócz elementu formalnego, spełnia również rolę czynnika społecznego, przejawiającego się w tym, że dzięki informacjom obywatele mają realny wpływ na podejmowane przez władze publiczne decyzje, których skutkiem jest oddziaływanie w mniejszym bądź większym stopniu na środowisko[223], w którym żyją i którego są częścią. Umieszczenie prawa do informacji o stanie środowiska w akcie normatywnym najwyższej rangi – Konstytucji RP – ukazuje, iż we współczesnym świecie wzrosło znaczenie ochrony środowiska. Wpływ na to niewątpliwie ma nasilenie zagrożeń dla środowiska, będące efektem ujemnym rozwoju cywilizacyjnego, a tym samym zdrowia i życia ludzi. Tworząc taką regulację prawodawca zmierzał do pobudzenia aktywności społecznej w tym zakresie, zmotywowanie obywateli do podejmowania działań na rzecz ochrony środowiska i poprawy jego stanu w najbliższym otoczeniu a przez to przyczyniając się do poprawy stanu środowiska w skali globalnej.

[223] S. Raniszewski, Prawo dostępu do informacji o środowisku i jego ochronie, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania" 2013, tom 4, str. 307-308.

II. Pojęcie i ochrona wizerunku przewidziana w polskim porządku prawnym

1. Ochrona prywatności i godności w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Koncepcja ochrony wizerunku człowieka pojawiła się w drugiej połowie XIX w. jako odpowiedź dla mediów, które z chęci zdobycia czytelników coraz chętniej wkraczały w życie prywatne człowieka. Za przełomowe dzieło, które dało zalążek doktrynalnym rozważaniom na temat prywatności należy uznać artykuł S. Warrena i L. Brandeisa pt. „The right to privacy", w którym autorzy uznali ochronę wizerunku za element prawa do prywatności. Poglądy Warrena i Brandeisa zostały poparte przez Federalny Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, który stwierdził, że wykorzystanie wizerunku do celów reklamowych bez zgody osoby sportretowanej jest naruszeniem prawa do prywatności[224].

Równolegle w Europie również kształtowało się prawo do wizerunku, jednak jego geneza była zgoła odmienna i wiązała się z pierwszym znanym przypadkiem działalności paparazzich. Dwaj młodzi fotograficy Max Priester i Willy Wicke w 1898 r. wdarli się do komnaty kanclerza Niemiec Ottona von Bismarcka i uwiecznili na kliszy widok jego zwłok. Spowodowało to oburzenie opinii publicznej i doprowadziło w rezultacie do przyjęcia w 1907 r. w ustawie o prawie autorskim do dzieł artystycznych i fotografii paragrafu 22, który wprost odnosił się do wizerunku. W myśl tejże regulacji, wymagana była zgoda przedstawianego podmiotu na wykonywanie i rozpowszechnianie zdjęć, choć przewidziano także wyjątek, dotyczący osób publicznych i „postaci historii współczesnej", którym jednak przyznano słabszą ochronę. W Niemczech wizerunkowi przyznano więc samodzielną ochronę, niezależną od innych dóbr, takich jak prywatność czy cześć[225].

Chociaż polski ustawodawca wzorował się na rozwiązaniu niemieckim i umieścił ochronę wizerunku w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czyli w akcie tego samego rodzaju co jej niemiecki odpowiednik, co więcej, jej art. 81 jest nawet wzorowany na art. 22 niemieckiej ustawy autorskiej[226], to jednak nie sposób zgodzić się z tezą jakoby wizerunek człowieka stanowił dobro osobiste odrębne od prywatności, czci czy godności. Naruszając bowiem prawo do czyjegoś wizerunku siłą rzeczy narusza się jego prywatność, cześć czy godność. Słusznie więc podkreśla się, że wizerunek jest integralnym elementem prawa do prywatności. Stanowi on daną osobową, jest bowiem czymś, co odróżnia człowieka

[224] P. Polito, The protection of our image: between the right to one's own image and the right of publicity, „The Italia Law Journal. Special Issue" 2018, str. 70-73.
[225] Tamże, str. 76-78.
[226] A. Pązik, Przedmiot i podmiot prawa do wizerunku, „Internetowy Przegląd Prawniczy" 2008, nr 1, str. 128.

od innych ludzi, pełni funkcję identyfikacyjną oraz umożliwia ustalenie tożsamości danej osoby bezpośrednio lub pośrednio poprzez właściwe jej cechy fizyczne. Jako dobro osobiste przynależne każdemu człowiekowi odzwierciedla więź osoby z nią samą[227]. O zaliczeniu wizerunku do sfery prywatności świadczy jego związek z prawem jednostki do samostanowienia, którego przejawem jest możliwość decydowania m.in. o wprowadzeniu aspektów własnej osobowości do obiegu publicznego. Powyższe potwierdził wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2020 r., zgodnie z którym w sytuacji, w której wizerunek jest rozpowszechniany jako element wypowiedzi prasowej, dochodzi do kolizji między konstytucyjnymi wartościami, do których należy z jednej strony wolność prasy, wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji z drugiej zaś strony prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i związana z nim autonomia informacyjna jednostki. Wizerunek stanowi więc element prawa do prywatności[228].

Pomimo tego, że wizerunek nie został wskazany w przepisach Konstytucji RP jako wartość prawnie chroniona to jednak nie ulega wątpliwości, że jest przez nią chroniony. Ochrona wizerunku jest przecież jednym z praw człowieka i obywatela, zagwarantowanych w Rozdziale II Konstytucji RP „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela".

Podstawowym przepisem, z którego wywodzi się ochronę prywatności stanowi art. 47 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym". Pojęcie prawa do prywatności w literaturze stosowane jest zamiennie z pojęciem prawa do życia prywatnego[229]. Według A. Kopffa prywatność jest dobrem osobistym, jest to wszystko, co ze względu na uzasadnione odosobnienie się jednostki od ogółu służy jej do rozwoju fizycznej lub psychicznej osobowości oraz zachowania osiągniętej pozycji społecznej[230]. Koncepcja prawa do prywatności, jak już wcześniej wspomniano, pochodzi od prawników amerykańskich S. Warrena i L. Brandeisa[231]. Historia kształtowania się prawa do prywatności pokazuje, że kiedyś podkreślano głównie jego negatywny aspekt. Było ono ujmowane jako nakaz powstrzymywania się od naruszeń autonomii podmiotu[232].

---

[227] A. Wojciechowska, Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego?, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 1994, nr 3, str. 376.
[228] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2020 r, I CSK 608/18, LEX nr 3061048.
[229] J. Sieńczyło-Chlabicz, Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna, Kraków 2006, str. 74.
[230] A. Kopff, Ochrona sfery życia prywatnego jednostki w świetle doktryny i orzecznictwa, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1982, nr 100, str. 37.
[231] P. Polito, The protection of our image…, str. 70-71.
[232] K. Łakomiec, Konstytucyjne gwarancje ochrony prywatności informacyjnej wobec rozwoju nowych technologii, „Przegląd legislacyjny" 2015, nr 1, str. 63.

Prawo do prywatności jest wartością instrumentalną. Wynika to głównie ze ścisłego powiązania go z godnością człowieka. „Rola prywatności jako wartości instrumentalnej polega na tym, że tworzy ona barierę ochronną, posiadającą doniosłe znaczenie dla swobodnego korzystania przez jednostkę z gwarantowanych jej konstytucyjnie wolności i praw, co ma przełożenie na realizację innych chronionych konstytucyjnie wartości”[233]. Zapewnienie w Konstytucji RP ochrony prawa do prywatności zobowiązuje ustawodawcę do ustanowienia odpowiednich środków prawnych i procedur służących jej ochronie. Oznacza to, że przepisy ustaw powinny być nastawione na ochronę tej wartości i nie mogą być wobec niej neutralne. Brak regulacji ustawowej o charakterze ochronnym lub jej niepełny charakter uprawniają jednostkę do formułowania roszczeń o ochronę prywatności bezpośrednio na podstawie art. 47 Konstytucji RP, zaś obowiązkiem władzy publicznej jest przyznanie rzeczywistych środków prawnych do ochrony przed naruszeniem gwarantowanych dóbr[234].

Przepis art. 47 Konstytucji RP statuuje dwa prawa – prawo człowieka do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Przepis ów stanowi *lex generalis* w stosunku do kolejnych przepisów Konstytucji RP, uszczegóławiających poszczególne elementy prawa do prywatności.

Nie sposób nie zauważyć, że przepis ten poddaje ochronie prawnej cztery elementy: życie prywatne, życie rodzinne, cześć i dobre imię. Życie rodzinne to wszelkie relacje łączące małżonków, krewnych, powinowatych, czy konkubentów. Życie rodzinne jest jednym z elementów życia prywatnego, a życie prywatne z kolei nie jest związane w żadnym stopniu ze sferą publiczną, nie obejmuje więc działalności politycznej, zawodowej i społecznej. Nie sposób jednak zgodzić się z poglądem, że sfera prywatna obejmuje wyłącznie relacje rodzinne bądź przyjacielskie. Dla poparcia tego można na przykład wskazać sytuację uczestniczenia w spotkaniach anonimowych alkoholików. Nie powinno budzić wątpliwości, że chociaż osoby uczestniczące w takich spotkaniach nie są powiązane więzami rodzinnymi czy przyjacielskimi to jednak informacje dotyczące takich spotkań należą do sfery prywatnej każdej z tych osób[235]. Życie prywatne jest przeciwieństwem życia publicznego, a w szczególności politycznego i dzieli się je na życie rodzinne obejmujące stosunki wynikające z więzów małżeńskich, pokrewieństwa i powinowactwa, oraz życie osobiste, do

[233] Tamże, str. 67.
[234] M. Florczak-Wątor, Komentarz do art. 47, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019, str. 169.
[235] M. Wild, Komentarz do art. 47, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, str. 1176.

którego należy zaliczyć pozostałe sprawy niemające charakteru publicznego[236]. Do płaszczyzny życia osobistego można zaliczyć np. możliwość decydowania jednostki o własnych zainteresowaniach, sposobie spędzania wolnego czasu, kierunku kształcenia, wyborze ścieżki zawodowej, krótko mówiąc, jest to suma wyborów podjętych w ciągu całego życia. Z kolei dobre imię należy utożsamiać ze sławą, opinią, reputacją, jaką cieszy się dana osoba. Wydaje się, że dobre imię jest przymiotem zależnym od postępowania konkretnego człowieka, jest czymś na co człowiek pracuje przez swoje życie. Naruszenie dobrego imienia osoby fizycznej polegać będzie na jej pomówieniu, oskarżeniu o postępowanie, które może ją poniżyć w oczach opinii publicznej lub spowodować utratę zaufania. „Dobre imię jest określane mianem czci zewnętrznej, co obejmuje zasłużone dobre imię, dobra sława, wyobrażenie, jakie mają inni ludzie o drugim człowieku, o jego wartości. Różni się ona od czci wewnętrznej przede wszystkim tym, że jej podstawą jest opinia o określonej osobie, która funkcjonuje w społeczeństwie, natomiast cześć wewnętrzna opiera się na własnym wyobrażeniu jednostki o swojej wartości."[237]. W kontekście poruszonego w rozprawie tematu należy zauważyć, że dobre imię bardzo ściśle związane jest z dbałością o kształtowanie i rozporządzanie własnym wizerunkiem. Naruszenie prawa do wizerunku może wiązać się z naruszeniem dobrego imienia danej osoby. Potwierdza to zresztą stare polskie przysłowie „Jak cię widzą tak cię piszą", zgodnie z którym postrzeganie osoby często zależne jest od jej wyglądu, czy też od tego, jak zaprezentowano jej wizerunek. Jako przykład można wskazać chociażby współczesny fenomen komunikacyjny, którym są memy internetowe. Wykorzystując wizerunek ludzki są one nośnikiem pewnych treści, które zazwyczaj ośmieszają osobę na nim przedstawioną. Rozważania na temat współzależności dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i wizerunku rozwinięto w dalszej części pracy.

Można stwierdzić, że sferą życia prywatnego są takie okoliczności, w stosunku do których, można przyjąć prymat interesu jednostki nad interesem publicznym, domniemanie przewagi prawa jednostki do bycia pozostawioną samej sobie[238]. Prawodawca zapewnia więc każdej jednostce nieskrępowane niczym prawo decydowania o sobie samym i nie wymaga w tym zakresie istnienia żadnych dalszych regulacji. W praktyce całkowite rozgraniczenie tych trzech sfer życia (prywatnego, rodzinnego i osobistego) jest bardzo trudne i powinno być dokonywane przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych. Określone w art. 47 Konstytucji RP

[236] D. Fleszer, Godność i prywatność osoby w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, „Roczniki Administracji i Prawa" 2015, nr 1, str. 26.
[237] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 września 2019 r., I ACa 938/18, LEX nr 2972950.
[238] M. Wild, Komentarz do art. 47, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, str. 1177.

prawo do prywatności znajduje zastosowanie do wielu różnych sfer aktywności jednostek, obejmując ochroną wielopoziomową wiele dóbr osobistych.

Życie prywatne nie ma jednolitego charakteru. Pojęcie życia prywatnego należy bowiem odróżnić od życia intymnego. Na to drugie składają się informacje, których osoba nie ujawniłaby nawet najbliższej rodzinie, gdyż są one dla niej najgłębszą, intymną prawdą o niej samej. Potrzebę rozróżnienia intymności od prywatności dostrzegał P. Sut[239], z kolei A. Szpunar twierdził, że granice między tymi sferami są tak płynne, że jest to bezcelowe[240]. A. Kopff wyróżniał natomiast trzy sfery prywatności: intymną, prywatną i powszechną. Według niego sferę intymną tworzą informacje, których człowiek nie ujawnia nawet najbliższym i są one bezwzględnie chronione. Sfera prywatna to informacje dostępne dla innych ludzi; ma ona wpływ na rozwój fizyczny i psychiczny oraz zachowanie osiągniętej przez człowieka pozycji społecznej[241]. Do sfery powszechnej dostępności zaliczał informacje o innych ludziach, z którymi można się zapoznać, bądź które mogą być publicznie rozpowszechniane[242].

A. Kopff wskazywał, iż naruszenie prawa do prywatności może przybrać różnorakie formy. Zdaniem autora może ono polegać między innymi na ingerencji w życie prywatne, rodzinne, domowe, naruszeniu integralności psychofizycznej człowieka, naruszeniu czci, honoru lub opinii, ukazaniu osoby w niekorzystnym świetle[243]. Łączył więc prawo do prywatności z czcią. Cześć i dobre imię to z kolei przymioty człowieka, które są związane z jego postrzeganiem i pozytywną oceną w społeczeństwie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie przyjmuje się, że naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Zgodnie podkreśla się, że wprawdzie ochrona czci człowieka znajduje normatywną podstawę w art. 47 Konstytucji RP, prawie cywilnym i w odpowiednich normach prawa karnego, to jednak nie stanowi ona wartości absolutnej. Jednym z determinantów granic ochrony czci będzie wolność wypowiedzi, mająca umocowanie

[239] P. Sut, Czy sfera intymności jest dobrem osobistym chronionym w prawie polskim, „Palestra" 1995, nr 7-8, str. 54.
[240] A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, str. 152.
[241] A. Kopff, Ochrona sfery życia prywatnego…, str. 37.
[242] A. Kopff, Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstytucyjne), „Studia cywilistyczne" 1972, t. 20, str. 34.
[243] Tamże, str. 30.

w art. 54 Konstytucji RP. Podkreśla się, że prawo do ochrony czci i wolności wypowiedzi są równorzędne, żadnemu nie przysługuje pierwszeństwo[244].

Ustawa zasadnicza w art. 47 ustanawia również prawo do decydowania o sobie i swoim życiu. Prawo to obejmuje autonomię informacyjną jednostki, która oznacza prawo do decydowania o tym, jakie informacje na swój temat zostaną ujawnione oraz prawo do kontroli nad tymi informacjami, jeżeli znajdą się w posiadaniu innych podmiotów[245]. Wynika z niego spoczywający na państwie i podmiotach prywatnych obowiązek nie ingerowania w sferę przez nią wyznaczoną. Prawo to określane jest jako prawo do pozostawania w spokoju[246]. T. Cooley w 1888 r. określił stan odosobnienia mianem *the right to be let alone*. Definiując powyższy zwrot odniósł się do nietykalności osobistej, jako prawa całkowitej nietykalności[247].

Prawo do prywatności nie ma jednak charakteru absolutnego i nieograniczonego. Ograniczenia dotyczą przede wszystkim osób pełniących funkcje publiczne lub ubiegających się o pełnienie takich funkcji. Powyższe znalazło potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 marca 2006 r., w którym to zakwestionowano przepis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, jako niezgodny z ustawą zasadniczą, gdyż wprowadził on ograniczenie prawa do prywatności osób publicznych. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że osoby pełniące funkcje publiczne z momentem podjęcia tych funkcji muszą zaakceptować szerszy zakres ingerencji w sferę ich prywatności niż w wypadku innych osób oraz liczyć się z tym, że konflikt interesów pomiędzy prawem do informacji publicznej a jej prawem do prywatności jest nieunikniony[248]. Ograniczenie prawa do prywatności może również wynikać z potrzeb życia w zbiorowości, w tym również konieczności zagwarantowania przez państwo bezpieczeństwa i porządku publicznego. Istotne jest jednak, aby ograniczenia te były wprowadzone tylko, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie oraz aby były zgodne z konstytucyjną klauzulą limitacyjną. Zagwarantowanie prawa do prywatności jest także warunkiem porządku publicznego, zapewnia przecież prawidłowe funkcjonowanie i spokojny byt obywateli. Można wręcz powiedzieć, że prywatność jest kolebką porządku publicznego; z poszanowania życia osobistego jednostki wyrasta społeczna potrzeba powszechnej gwarancji takich dóbr,

[244] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 44/09, LEX nr 1211186.
[245] D. Sokołowska, Prawo do prywatności w sieci w świetle prawa autorskiego, [w:] Prawo prywatności jako reguła społeczeństwa informacyjnego, K. Chałubińska-Jentkiewicz, K. Kakareko, J. Sobczak (red.), Warszawa 2017, str. 82-83.
[246] L. Kaleta- Słyk, Prawa człowieka a tajemnica, „Studia Prawnoustrojowe" 2006, nr 6, str. 224.
[247] A. Sakowicz, Prywatność jako samoistne dobro prawne (per se), „Państwo i Prawo" 2006, nr 1, str. 16.
[248] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 marca 2006 r., K 17/05, LEX nr 182494.

które są w stanie regulować stosunki międzyludzkie oraz stosunki między jednostką a państwem. Ochrona prywatności warunkuje ochronę porządku publicznego, co znajduje swoje uzasadnienie w hierarchii potrzeb określonych przez Maslowa, która wskazuje na sekwencyjną aktywizację potrzeb wyższego rzędu dopiero po zaspokojeniu potrzeb najbardziej elementarnych. Pozwala to wyjaśnić, iż człowiek jest w stanie zadbać o dobro publiczne dopiero wówczas, kiedy będzie pewny, że sfera życia psychicznego i fizycznego jest bezpieczna.

Podkreślić wypada, że prawo do prywatności przysługuje każdemu. Już z samej istoty tego prawa i jego ścisłego związku z godnością należy wyciągnąć wniosek, że godność jako taka i prywatność jest przymiotem każdego człowieka. Z istoty praw chronionych art. 47 Konstytucji RP i użytego przez ustrojodawcę zwrotu „każdy" należy wnioskować, że dotyczy on tylko osób fizycznych, gdyż tylko im przynależą przymioty wymienione w treści przepisu. Odmienne stanowisko przyjął Trybunał Konstytucyjny, który zakresem podmiotowym prawa do prywatności objął również jednostki organizacyjne. Uznał bowiem, że prawo to przysługuje każdemu podatnikowi prowadzącemu działalność gospodarczą. Zdaniem Trybunału ma on prawo do „pewnej prywatności" jeśli tylko nie ma ona na celu ukrycia działalności przestępczej bądź uchylenia się od zobowiązań publiczno-prawnych[249].

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2019 r.[250] do naruszenia prawa do prywatności dochodzi, gdy wbrew woli jednostki dostępne dla osób trzecich stają się informacje o charakterze wrażliwym. Z pewnością do takich informacji można zaliczyć informacje o stanie zdrowia czy przebiegu leczenia. O publicznym rozpowszechnianiu takich informacji można mówić, gdy informacja staje się dostępna dla nieokreślonej liczby osób, bądź gdy taki był zamiar jej rozpowszechnienia.

Jednym z aspektów prawa do prywatności jest również ochrona danych osobowych. Należy zauważyć, że zakresy prawa do prywatności i prawa do ochrony danych osobowych nie do końca się pokrywają. Można bowiem naruszyć czyjąś prywatność nie znając danych osobowych. Prywatność jest więc pojęciem szerszym od pojęcia danych osobowych[251]. Równocześnie ochrona danych osobowych jest konsekwencją i pochodną prawa do prywatności. P. Sobczyk określił związek pomiędzy prawem do prywatności a ochroną danych osobowych związkiem materialnym, w którym ochrona prywatności w dużym stopniu

[249] Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1997 r., K 21/96, LEX nr 29146.
[250] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2019 r., VI ACa 397/18, LEX nr 2891730.
[251] W. Lis, Zjawisko profilowania jako przejaw naruszenia prawa do prywatności w środowisku cyfrowym, [w:] Prawo prywatności jako reguła społeczeństwa informacyjnego, K. Chałubińska-Jentkiewicz, K. Kakareko, J. Sobczak (red.), Warszawa 2017, str. 173.

jest zależna od ochrony danych osobowych, które dotyczą tejże jednostki. Prawo do ochrony danych osobowych wyrażone w art. 51 ustawy zasadniczej jest wyspecjalizowaną konstrukcją, która służy ochronie tych samych wartości ujętych w jej art. 47[252]. Zgodnie z art. 51 Konstytucji RP „1. Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. 2. Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. 3. Każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Ograniczenie tego prawa może określić ustawa. 4. Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. 5. Zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji określa ustawa". Wynika stąd, że ustrojodawca szczególną ochroną objął wolność jednostki do decydowania o ujawnianiu informacji o sobie samej oraz do sprawowania kontroli nad dotyczącymi jej informacjami. Przepis ów stanowi emanację prawa do prywatności, ustanawiając autonomię informacyjną jednostki. Reguluje także dopuszczalność ingerencji w to prawo przez władze publiczne oraz prawa przysługujące jednostce na wypadek jego naruszenia. Wynika z niego, że zakres zdobywanych i przetwarzanych przez władze publiczne informacji o obywatelach jest ograniczony do minimum niezbędnego w demokratycznym państwie prawnym. Zapewnia to ograniczenie pozyskiwania przez władzę publiczną niekoniecznych, lecz wygodnych informacji o jednostce[253]. Za niezbędną uznać należy każdą informację, bez posiadania której organy władzy publicznej nie będą zdolne do podjęcia czy zakończenia działań w ramach przyznanych im kompetencji[254]. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 r. ani względy celowości, ani wygody władzy nie uzasadniają naruszenia autonomii informacyjnej. Jej naruszenie może nastąpić tylko wtedy, jeżeli jest to konieczne w demokratycznym państwie prawnym. Przepis art. 31 Konstytucji RP, wprowadzający zasadę proporcjonalności w zakresie ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw *in genere*, odnosi się więc także do praw określonych w art. 47 i 51 Konstytucji RP. Wzajemna relacja między tymi dwoma przepisami polega na tym, że autonomia informacyjna jest jednym z komponentów

[252] P. Sobczyk, Ochrona danych osobowych jako element…, str. 307-308.
[253] M. Wild, Komentarz do art. 51, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, str. 1229.
[254] B. Banaszak, Komentarz do art. 51, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Warszawa 2012, str. 312.

prawa do prywatności w szerokim tego słowa znaczeniu. Dlatego jej ograniczenie podlega rygorom wynikającym z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP[255].

Prawo do ochrony danych osobowych obejmuje pięć różnych instytucji: wolność jednostki od przymusu ujawniania informacji o sobie, kompetencję władz publicznych do pozyskiwania informacji o obywatelach, prawo dostępu każdego do dotyczących go dokumentów urzędowych czy zbiorów danych, prawo żądania sprostowania informacji zawartych w takich dokumentach bądź zbiorach i prawo żądania usunięcia informacji, o ile są to informacje nieprawdziwe, niepełne lub zebrane w sposób sprzeczny z ustawą[256].

Koncepcją przewodnią regulacji zawartej w art. 51 Konstytucji RP jest reguła stop-go. Oznacza to, że z jednej strony przyznaje się jednostce prawo do sprostowania bądź usunięcia informacji jej dotyczących, nakazując jej jednak udowodnić, iż były zebrane sprzecznie z ustawą. Z drugiej zaś przyznaje jednostce prawo do suwerennego określania zbieranych o niej informacji, ale tylko w takim zakresie, w jakim określa to ustawa[257]. Podczas, gdy ust. 1 odnosi się do wszystkich jednostek, to ust. 2 ograniczony jest tylko do obywateli polskich. Znajduje on zastosowanie zarówno w relacjach horyzontalnych, jak i wertykalnych[258]. Choć w treści przepisu ustrojodawca nie użył sformułowania „danych osobowych", a „informacji dotyczących jego osoby", to w doktrynie i w orzecznictwie pojęcia te traktuje się synonimicznie. Chodzi zatem o informacje, które pozwalają na identyfikację danej osoby.

Zakresem przedmiotowym art. 51 Konstytucji RP obejmuje się autonomię jednostki względem każdej informacji jej dotyczącej, bez względu na treść. Ujawnienie informacji nie musi powodować uczucia wstydu czy skrępowania, ponieważ przedmiotem ochrony jest możność autonomicznego prowadzenia swych spraw i decydowania o swym życiu[259]. Dane osobowe chronione na podstawie art. 51 Konstytucji RP mogą przybierać różną formę. Mogą to być zdjęcia, filmy, a nawet zarejestrowany głos, o ile tylko pozwalają na identyfikację konkretnej osoby. Słusznie A. Mednis zwrócił w tym kontekście uwagę, że jest to konsekwencją rozwoju cywilizacyjnego; kiedyś uznanie wizerunku za dane osobowe było

[255] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 r., K 41/02, LEX nr 57092.
[256] M. Błotny, Prawo do ochrony danych osobowych w Konstytucji RP na tle prawa Unii Europejskiej oraz orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C- 362/114 Schrems v. Data Protection Commissioner, „Zeszyty Naukowe Prawa Konstytucyjnego" 2017, nr 10, str. 16-17.
[257] M. Sakowska-Baryła, Konstytucjonalizacja prawa do ochrony danych osobowych w Polsce, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2016, nr 4, str. 142.
[258] D. Blonski, M. Florczak-Wątor, Problem horyzontalnej skuteczności prawa do ochrony danych osobowych w świetle przepisów konstytucyjnych Polski i Szwajcarii, „Przegląd Sejmowy" 2015, nr 1, str. 85.
[259] K. Łakomiec, Konstytucyjne gwarancje…, str. 69.

ograniczone ze względu na stan techniki i brak możliwości jego automatycznego przetworzenia[260].

Prawo do prywatności wywodzone jest bezpośrednio z prawa do godności. Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych". Przepis wyraża zasadę wiodącą Konstytucji RP, co oznacza, że ma ona rozstrzygający wpływ na system prawa, katalog i treść konstytucyjnych wolności i praw oraz na ustrój państwa. Przepis art. 30 Konstytucji RP nie podaje jednak ani samego pojęcia godności, ani wartości godności, lecz zakłada jej pierwotne wobec państwa istnienie, ustanawiając tym samym podstawowe skutki prawne jej uznania przez porządek prawny. Podstawową funkcją wskazanego przepisu jest wyznaczenie pozycji prawnej człowieka w porządku prawnym. Wszystkie wolności i prawa człowieka i obywatela opierają się właśnie na godności, tworząc tym samym konstytucyjny system wartości[261]. Z powyższego należy wyciągnąć wniosek, że godność jest wartością pierwotną i nadrzędną w stosunku do państwa, a także przesądza o bezwzględnej i równej ochronie podmiotowości człowieka[262].

Nowożytne konstytucje początkowo nie odwoływały się do zasady godności człowieka. Jej konstytucjonalizacja nastąpiła dopiero po II wojnie światowej, jako odpowiedź na drastyczne naruszenia praw człowieka. Konstytucja RP posługuje się pojęciem godności w dwóch znaczeniach – godności osobowej, czyli takiej, która przynależy każdemu człowiekowi niezależnie od jakichkolwiek jego cech czy właściwości. O tym rozstrzyga wyłącznie jej przyrodzony i niezbywalny charakter oraz godności osobowościowej, która zależy od posiadania określonych cech lub właściwości i którą w konsekwencji można utracić[263].

Przyrodzony charakter godności oznacza, że nie jest ona nadawana osobie przez organy władzy publicznej, lecz jest pierwotna w stosunku do wszystkich aktów tych organów, w tym wobec regulacji zawartej w art. 30 Konstytucji RP. Niezbywalny charakter godności oznacza, że człowiek nie może zostać jej pozbawiony. Nie można mu jej odmówić ze

[260] A. Mednis, Prawo do prywatności a interes publiczny, Zakamycze 2006, str. 135-136.
[261] P. Ściślicki, Refleksja filozoficzna jako źródło współczesnego rozumienia godności człowieka i dyrektyw interpretacyjnych art. 30 Konstytucji RP, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki humanistyczne" 2011, nr 3, str. 244.
[262] A. Wojcieszak, O poszanowaniu godności człowieka na przykładzie polskich gwarancji jej ochrony oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki, „Studia Iuridica Lublinensia" 2021, nr 5, str. 702-703.
[263] J. Mrozek, Godność osoby ludzkiej jako źródło praw człowieka i obywatela, „Civitas et Lex" 2014, nr 1, str. 43.

względu na jakiekolwiek jego cechy lub ich brak oraz ze względu na jego zachowanie, nawet jeśli jego zachowanie narusza w sposób drastyczny przyjęte normy moralne i prawne. Niezbywalny charakter godności oznacza również, że nie można się jej zrzec, zgodzić się na jej pozbawienie, nie można jej także utracić. Nienaruszalny charakter godności oznacza, że ma ona charakter absolutny i nie podlega żadnym ograniczeniom. Nie oznacza to jednak, że prawa konstytucyjne, które konkretyzują ochronę godności, nie podlegają ograniczeniom.

Normatywny charakter godności człowieka wyraża się przez katalog jego praw podstawowych oraz zakaz traktowania osoby jako środka do osiągania celu. Zakaz ten dotyczy również realizacji celów akceptowanych przez państwo. Podobnie ochronę godności rozumie się na gruncie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej[264], która uznała, iż istotą godności człowieka jest jego podmiotowość (autonomia), wynikająca z tego, że człowiek – jako jedyna istota żyjąca – jest wyposażony w rozum i wolność działania (wolną wolę). Tym samym, każdemu człowiekowi przysługuje swoboda samookreślenia, wyrażająca się z jednej strony w swobodzie budowania własnego systemu wartości i postępowania zgodnie z tym systemem, a z drugiej strony w ponoszeniu odpowiedzialności – tak w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym – za dochowanie owego systemu wartości i jego przystawalność do norm życia społecznego. Rozum i wolność działania pozwalają człowiekowi określać własny los i własne życie, jak też kształtować otoczenie, w którym egzystuje. Nadaje to mu charakterystykę odrębną i zarazem nadrzędną wobec wszelkich innych istot żyjących i nakazuje traktowanie go – zawsze i w każdej sytuacji – jako istotę ludzką, a więc uznawanie i respektowanie tych cech, które stanowią o istocie jego człowieczeństwa. Godność stanowi bowiem cechę immanentnie przysługującą człowiekowi jako istocie ludzkiej. Cecha ta przysługuje każdemu człowiekowi, i tylko człowiekowi. Obowiązkiem państwa i społeczeństwa jest uznawanie i respektowanie godności, a więc zapewnienie każdemu człowiekowi takich ram samorealizacji, by miał on rzeczywistą możliwość działania zgodnego z własną wolą i wynikającym z niej systemem wartości. Innymi słowy, ma to polegać na zapewnieniu „minimum szacunku dla każdego o odmiennych zdolnościach, charakterze i obyczajach”[265]. Godność jest źródłem, a zarazem sensem ochrony dóbr osobistych człowieka[266].

[264] M. Piechowiak, Godność w Karcie Praw Podstawowych – destrukcja uniwersalnego paradygmatu ujęcia podstaw praw człowieka?, „Themis Polska Nowa” 2012, nr 2, str. 131.
[265] L. Garlicki, Komentarz do art. 30, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, L. Garlicki, M. Zubik (red.), Warszawa 2016, str. 33-34.
[266] G. Tylec, Dobra osobiste a inne dobra prawne o charakterze osobistym chronione post mortem, [w:] Non omnis moria: osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka: zagadnienia wybrane, J. Gołaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut (red.), Wrocław 2015, str. 836.

Mając powyższe na uwadze, nie ulega żadnych wątpliwości, że prawo do wizerunku jest elementem godności człowieka, która jest źródłem wszystkich innych wolności i praw[267]. Z godności więc wynika prawo do samodecydowania o sposobie kształtowania i dysponowania swoim wizerunkiem. Prawo to pozwala jednostce stanowić o wprowadzaniu pewnych elementów własnej osobowości do obiegu publicznego bądź zachowaniu ich dla samego siebie.

2. Definiowanie wizerunku i próby ujednolicenia pojęcia

W ustawach na próżno szukać definicji legalnej wizerunku, natomiast w doktrynie i orzecznictwie istnieją rozbieżności co do tego pojęcia. Jak słusznie zauważył G. Tylec należy rozróżnić pojęcie wizerunku w znaczeniu powszechnym, od tego używanego w języku prawniczym. W języku polskim wizerunek w znaczeniu wąskim to rozpoznawalna podobizna osoby wyobrażona na zdjęciu czy rysunku, zaś w znaczeniu szerokim oznacza sposób postrzegania całokształtu zachowań osoby zawierający oprócz elementów wyglądu, także sposób jej zachowania, charakter, poglądy czy też aurę skojarzeń i odczuć, które budzi u innych osób. Pojęcie wizerunku w tym drugim znaczeniu w pewnym zakresie można by było określić jako swego rodzaju renomę, wyobrażenie czy też sposób postrzegania i kojarzenia danej osoby przez innych ludzi. Przepisy prawa przez pojęcie wizerunku rozumieją tylko rozpoznawalną podobiznę osoby oraz cechy, które pozwalają zidentyfikować ją wśród innych ludzi, rozszerzając to pojęcie na maskę artystyczną, sposób poruszania się aktora czy prawo do głosu (tzw. wizerunek audialny)[268].

P. Sobolewski pod pojęciem wizerunku rozumie jedynie cechy zewnętrzne osoby fizycznej, gdyż cechy psychologiczne związane są z czcią[269]. Z kolei J. Barta i R. Markiewicz uważają, że należy stosować szersze pojmowanie wizerunku, a nie tylko anatomiczne. Według nich cechy wizerunku to również makijaż, ubiór, czy laska, ponieważ mogą one pełnić wiążącą rolę identyfikacyjną, gdy są charakterystyczne dla danej osoby. Elementami wizerunku mogą być również sposób poruszania się, gestykulacji czy pseudonim[270]. Pojęcie wizerunku użyte w art. 81 pr.aut. oznacza wytwór niematerialny, który za pomocą środków

[267] J. Mrozek, Godność osoby ludzkiej…, str. 41.
[268] G. Tylec, Naruszenie wizerunku osoby publicznej – materiały promocyjne – glosa I CSK 72/09, „Monitor Prawniczy" 2011, nr 3, str. 163.
[269] P. Sobolewski, Księga pierwsza. Część ogólna, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz Tom I, Przepisy wprowadzające (art. I-LXV PWKC) Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1-352 KC), K. Osajda (red.), Warszawa 2013, str. 400.
[270] J. Barta, R. Markiewicz, Wokół prawa do wizerunku, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", 2002, nr 2, str. 12.

plastycznych przedstawia rozpoznawalną podobiznę danej osoby[271]. P. Księżak podkreśla, że wizerunek może stanowić nawet charakterystyczny sposób zachowania (Charlie Chaplin), linia profilu (W. A. Mozart) czy charakterystyczny cień (Sherlock Holmes)[272]. Wskazane cechy tak silnie związane są z konkretną osobą i identyfikują ją, że autor uznaje je za elementy wizerunku, które oddają jego istotę. Afirmacją powyższych poglądów jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2015 r., w którym stwierdził on, że „na wizerunek składa się ogół zewnętrznych cech, które charakteryzują daną osobę. Innymi słowy, wizerunek definiowany jest jako wygląd człowieka, jego podobizna, jego obraz fizyczny. Według niektórych w te ramy włączyć można dodatkowe elementy związane z wykonywanym zawodem, jak charakteryzacja, ubiór, sposób poruszania się, inne elementy identyfikujące, np. okulary, fryzura czy nawet szczególna linia profilu bądź charakterystyczny cień. W każdym przypadku chodzi o cechy immanentnie związane z konkretną osobą fizyczną, dla niej znamienne i pozwalające na jej rozpoznawalność. Za wizerunek nie można potraktować sposobu postrzegania i oceny danej osoby w odbiorze zewnętrznym (jej życiorysu, cech charakteru, postępowania, utrwalonej pozycji zawodowej itp.)” [273].

Oprócz naturalnych cech, jakie posiada człowiek na wizerunek składa się również fryzura, makijaż, okulary czy ubiór, gdy są charakterystyczne dla konkretnej osoby[274]. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., zgodnie z którym wizerunek, poza dostrzegalnymi dla otoczenia cechami fizycznymi, tworzącymi wygląd danej jednostki i pozwalającymi - jak to się określa - na jej identyfikację wśród innych ludzi, może obejmować dodatkowe utrwalone elementy związane z wykonywanym zawodem, jak charakteryzacja, ubiór, sposób poruszania się i kontaktowania z otoczeniem[275].

Zdaniem T. Grzeszak wizerunek to „skonkretyzowane ustalenie obrazu fizycznego człowieka, zdatne do zwielokrotniania i do rozpowszechniania”. Według niej dla właściwego zrozumienia wizerunku konieczne jest wyraźne oddzielenie go od pojęcia „obraz fizyczny”, który oznacza wygląd człowieka będący atrybutem jego tożsamości, „portret”, czyli utwór o tematyce portretowej, który jest przedmiotem obrotu autorskiego i autorskich praw osobistych. Nie każdy wizerunek jest portretem i nie każdy portret jest wizerunkiem.

[271] J. Barta, R. Markiewicz, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, J. Barta, R. Markiewicz (red.), Warszawa 2001, str. 533.
[272] M. Barańska, Kontrowersje wokół wizerunku lekarza w reklamie - podejście normatywne, „Marketing i Rynek” 2019, nr 4, str. 44.
[273] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2015 r., I ACa 1471/14, LEX nr 1740728.
[274] J. Barta, R. Makiewicz, Wokół prawa…, str. 12.
[275] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 330/03, LEX nr 686639.

Wizerunek nie jest portretem wtedy, gdy nie posiada cech utworu, zaś portret nie jest wizerunkiem w sytuacji, gdy przedstawia fikcyjną postać. Od „obrazu fizycznego" i „od portretu" odróżnia ona „materialny egzemplarz", który stanowi przedmiot prawa własności, który utrwala wizerunek lub portret, a którym może być obraz, rzeźba, czy płyta CD – i „personę". Ta z kolei związana jest z komercyjnym wykorzystaniem wizerunku i nawiązaniem do amerykańskiej instytucji *right of publicity*[276].

Powyższe rozbieżności w definiowaniu wizerunku ulegają zatarciu w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., zgodnie z którym „wprawdzie nie ma w doktrynie jednolitego rozumienia pojęcia wizerunku, ale przeważa stanowisko, w którym na czoło wybijają się dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród ludzi jako obraz fizyczny, portret, rozpoznawalną podobiznę"[277]. O utożsamianiu ze sobą pojęcia wizerunku i materialnego egzemplarza wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 maja 2015 r., w którym podkreślił, że przez wizerunek należy rozumieć każdą podobiznę bez względu na technikę wykonania, a więc fotografię, rysunek, wycinkę sylwetki, film, przekaz telewizyjny czy video[278].

Wizerunkiem jest zatem każde odzwierciedlenie obrazu fizycznego człowieka, które niekoniecznie musi zostać utrwalone, może mieć również postać ulotną. Niektórzy autorzy opowiadają się za jeszcze szerszym pojmowaniem wizerunku. Należy do nich J. Sieńczyło-Chlabicz, według której wizerunek obejmuje wszystkie elementy identyfikujące daną jednostkę jako konkretną osobę fizyczną, takie jak charakterystyczny tatuaż, wyróżniający sposób mówienia czy poruszania się. Wysuwa ona również postulat objęcia pojęciem wizerunku głosu ludzkiego, jeśli tylko jest on rozpoznawalny i charakterystyczny dla danej osoby[279]. Podobnego zdania są J. Barta i R. Markiewicz, którzy uważają, że głos może być traktowany w kategoriach samodzielnego składnika ogólnie ujmowanego wizerunku człowieka. Przeciwnego zdania jest K. Bojańczyk, zdaniem której stosowanie tak szerokiej wykładni jest niewłaściwe[280]. Jako argument wskazuje ona, że wiadomym jest przecież, iż głos będący atrybutem człowieka, elementem jego tożsamości, pozostaje pod ochroną art. 23 k.c. J. Balcarczyk również uznaje głos za odrębne od wizerunku dobro osobiste,

[276] T. Grzeszak, Rozdział IX. Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji, [w:] System Prawa Prywatnego. Tom XIII. Prawo autorskie, J. Barta (red.), Warszawa 2017, str. 783-784.
[277] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I CSK 72/09, LEX nr 533565.
[278] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 maja 2015 r., I ACa 158/15, LEX nr 1747243.
[279] J. Sieńczyło-Chlabicz, Przedmiot, podmiot i charakter prawa do wizerunku, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2003, nr 8, str. 20.
[280] K. Bojańczyk, Komentarz do art. 81, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, W. Machała, R. Sarbiński (red.), Warszawa 2019, str. 1328.

służące jednak temu samemu celowi, co zewnętrzny obraz człowieka, mianowicie - identyfikacji. W rezultacie autorka uznaje, że jeśli poprzez sferę dźwiękową będzie możliwe rozpoznanie danej osoby, to dopuszczalne jest posługiwanie się poprzez analogię iuris zasadami rządzącymi wizerunkiem. Nie powinno to jednak w żadnym razie zmierzać do odpowiedniego stosowania do głosu normy z art. 81 pr. aut.[281].

S. Grzybowski zdefiniował wizerunek jako podobiznę dobra osobistego, nazywanego obrazem fizycznym[282]. Z kolei D. Flisak uważa, że należy odróżnić wizerunek w znaczeniu powszechnym, od wizerunku w znaczeniu prawnoautorskim. Ten ostatni jest pojęciem znacznie węższym, dotyczy wyłącznie osób fizycznych i stanowi zespół rozpoznawalnych cech fizycznych pozwalających na identyfikację danej osoby. Autor ów zwraca również uwagę na to, że pojęcie wizerunku jest bezładnie wykorzystywane w legislacji, podając za przykład „wizerunek muzealiów" czy „wizerunek orła białego"[283]. Wskazuje również, że środki wizualne są tylko nośnikiem wizerunku; zalicza do nich fotografie, utrwalenia audiowizualne, rzeźby, szkice, obrazy, nawet sporządzane „z pamięci". Z pojęcia wizerunku wyklucza natomiast nawet najbardziej drobiazgowy opis osoby pozwalający na jej identyfikację w społeczeństwie. Nie sposób nie zgodzić się z autorem, wizerunek z samej istoty rzeczy stanowi bowiem zespół cech fizycznych albo odwzorowanie tych cech.

A. Matlak wskazywał, że wizerunkiem jest ustalenie obrazu fizycznego zdatne do zwielokrotniania i rozpowszechniania, natomiast ustaleniem wizerunku będzie możliwość publicznego postrzegania wyglądu człowieka w danej chwili przez inne osoby[284]. Desygnatem wizerunku jest obraz osoby utrwalony na materialnym nośniku, a nie ludzka, żywa postać. Dodał równocześnie, że osobę fizyczną można postrzegać przez pryzmat wielu jej wizerunków, jej cechy fizyczne zmieniają się bowiem wraz z upływem lat[285]. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019 r., w myśl którego „dobro osobiste w postaci wizerunku, o jakim mowa w art. 23 k.c. i art. 81 pr. aut., to podobizna człowieka na obrazie, fotografii lub utrwalona w inny sposób. Takie dobro osobiste przysługuje tylko człowiekowi i nie ma swojego odpowiednika w postaci dobra przysługującego osobie prawnej" [286].

[281] J. Balcarczyk, Prawo do głosu – zarys problematyki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytety Jagiellońskiego" 2010, nr 2, str. 123.
[282] S. Grzybowski, Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957, str. 96.
[283] D. Flisak, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, D. Flisak (red.), Warszawa 2015, str. 1140.
[284] A. Matlak, Cywilnoprawna ochrona wizerunku, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2004, z. 2, str. 320.
[285] Tamże.
[286] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019 r., V ACa 501/18, LEX nr 2726845.

Charakter prawa do wizerunku jest ujmowany różnie. W doktrynie i w orzecznictwie prawo to rozumiane jest co najmniej na trzy sposoby. Po pierwsze jako prawo chroniące interesy idealne, które mogą być narażone przez utrwalanie, rozpowszechnianie i wykorzystanie wizerunku. Po drugie, jako prawo tworzące monopol rozpowszechniania wizerunku, wówczas ochrona interesów idealnych realizowana jest w ramach praw osobistych. Po trzecie, jako prawo monistyczne, czyli mieszane, osobisto-majątkowe[287]. Prawo do wizerunku zaliczane jest do praw osobistych, co za tym idzie, jest ono niedziedziczne i niezbywalne. Chroni więc wszystkie interesy związane z wizerunkiem. Kwestią sporną jest natomiast, czy interesy majątkowe objęte są osobistym czy majątkowym prawem zakazowym. Kolejnym pytaniem, jakie powstaje na tej płaszczyźnie, jest kwestia istnienia prawa o treści pozytywnej do gospodarczego wykorzystania wizerunku, pojmowanego jako uprawnienie majątkowe, czy może te interesy majątkowe chronione są tylko „przy okazji". W doktrynie dominujące jest stanowisko, by traktować prawo do wizerunku jako prawo osobiste. Wskazany pogląd wydaje się być zasadny. W konsekwencji, kiedy naruszany jest czyjś wizerunek, automatycznie naruszany jest interes idealny[288], nie redefiniowany wtórnie przez działalność drugiej osoby.

Szczególnym rodzajem wizerunku jest karykatura. Zarówno karykatury, jak i inne podobizny wykonane tak, że osoba na nich przedstawiona jest rozpoznawalna, należy traktować jak wizerunki w rozumieniu prawa autorskiego[289]. Innego zdania była E. Traple, która uznawała, że z uwagi na bardzo zniekształcony wygląd postaci skarykaturowanej nie można karykatury uznać za wizerunek i nie może ona podlegać ochronie prawnoautorskiej[290]. Z takim poglądem nie sposób jednak się zgodzić, z istoty karykatury konieczne jest, by z łatwością można było rozpoznać osobę na niej prezentowaną. Karykatura odwzorowuje bowiem pewne fizyczne cechy człowieka, mając na celu ich przejaskrawienie. Wyodrębnia ona i uwypukla przesadnie niektóre elementy wyglądu w taki sposób by możliwe było jednak rozpoznanie danej osoby. Niewątpliwe w karykaturze nie chodzi o wierne podobieństwo[291].

---

[287] T. Grzeszak, Rozdział IX. Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji, [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie. Tom 13, J. Barta (red.), Warszawa 2017, str. 776-777.
[288] Tamże, str. 778.
[289] E. Ferenc-Szydełko, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, E. Ferenc-Szydełko (red.), Warszawa 2016, str. 781-782. Podobnie uważa K. Bajończyk, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, W. Machała, R. Sarbiński, Warszawa 2019, str. 1333.
[290] E. Traple, Rozdział XIX. Dobra osobiste w reklamie, [w:] Prawo reklamy i promocji, E. Traple (red.), Warszawa 2007, str. 821.
[291] W. Danilewicz, Prawne pojęcie wizerunku. Część II, „Edukacja Prawnicza" 2010, nr 6, str. 42.

Odmienne stanowisko wyraża orzecznictwo w kontekście wykorzystania maski artystycznej. Stanowi ją wizerunek, jaki aktor tworzy dla oddania cudzej postaci, w związku z tym nie korzysta ona z ochrony wynikającej z praw autorskich. W tym kontekście warto przywołać dwa orzeczenia odnoszące się do naruszenia wizerunku wykreowanego przez aktora. Pierwszym z nich jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1965 r., zgodnie z którym ochronie prawnoautorskiej podlega wizerunek osoby, a nie maska artystyczna, jaką osoba ta sztucznie wykreowała dla oddania cudzej, a nie własnej postaci. Sprawa dotyczyła powództwa aktorki Grażyny Staniszewskiej, która zagrała postać Danusi w filmie Krzyżacy, zaś jej wizerunek został wykorzystany i rozpowszechniany na pocztówkach przez PP Biuro Wydawniczo-Propagandowe „Ruch". Sąd uznał, że pocztówki nie przedstawiają wizerunku powódki, tylko Danusi, dlatego nie może ona skorzystać z ochrony gwarantowanej prawem autorskim. Nadto stwierdził, że producent ma prawo wykorzystać w celach reklamowych maskę artystyczną stworzoną przez aktora, jednak sposób tej reklamy nie może naruszać innych dóbr osobistych, w szczególności godności osobistej, czy dobrego imienia[292].

Według M. Cyran przepisy prawa autorskiego chronią również maskę artystyczną przed jej nieuczciwym wykorzystaniem w celu komercyjnym. Dla poparcia swego stanowiska wskazuje, że maska artystyczna stanowi element artystycznego wykonania i jest pochodną wizerunku[293]. Podaje również, że wartością jest postać odgrywana przez konkretną osobę oraz wizerunek tej konkretnej osoby wcielającej się w jakąś postać. Wizerunek artysty wykonawcy jest więc immanentnym elementem maski artystycznej[294]. Zdaniem autorki maska artystyczna jest wizerunkiem sztucznie stworzonym przez artystę dla oddania cudzej postaci, jednakże stanowi także rozpoznawalny wizerunek postaci wykreowanej przez artystę, jak i rozpoznawalny wizerunek samego artysty[295]. Podobnie uważają J. Barta i R. Markiewicz, zdaniem których wizerunkiem w rozumieniu art. 81 pr. aut. jest także maska artystyczna, pod warunkiem, że pozwala na identyfikację osoby kreującej daną postać[296].

Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 lutego 1995 r. uznał, iż wizerunku postaci wykreowanej nie można traktować tak samo jak maski artystycznej. Przytoczone orzeczenie dotyczyło powództwa Bronisława Opałki - odtwórcy postaci Genowefy Pigwy. Powód skierował roszczenia o bezprawne wykorzystanie jego wizerunku

[292] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1965 r., I CR 58/65, LEX nr 4509.
[293] M. Cyran, Natura prawna maski artystycznej, „Palestra" 2010, nr 11-12, str. 135-136.
[294] Tamże, str. 129.
[295] Tamże, str. 124-125.
[296] J. Barta, R. Markiewicz, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, J. Barta, R. Markiewicz (red.), Warszawa 2001, str. 533.

i pseudonimu scenicznego do oznaczenia piwa i podpiwku „Pigwa". Na etykietach znajdował się wizerunek kobiety w stroju świętokrzyskim i chuście. Sąd uznał, że elementy etykiety pozwalają na identyfikację powoda i przedstawiają jego wizerunek w karykaturze. Postaci Genowefy Pigwy nie można traktować jako kreacji podlegającej ochronie prawnoautorskiej ani jako maski artystycznej. W konkluzji jednak przyznał, że pozwani bezprawnie wykorzystali postać artystyczną, przez co naruszyli dobra osobiste w postaci wizerunku i pseudonimu, co pozwala dochodzić ochrony na zasadzie art. 24 k.c.[297].

Zapewne wyartykułowane na kanwie orzeczeń sądowych problemy i coraz powszechniejsze zjawisko komercjalizacji dóbr osobistych skłoniły J. Balcarczyk do stworzenia pojęcia „wizerunku komercyjnego", czyli takiego, który został rozpowszechniony w celu *merchandisingu*, bądź w innym komercyjnym celu. Zakłada ona, że człowiek potrzebuje ochrony prawem osobistym swej integralnej osobowości, na którą składają się obrazy prywatne i wykreowane „na sprzedaż"[298]. Wprowadzenie pojęcia „wizerunku komercyjnego" machinalnie prowadzi do wyodrębnienia dwóch podstawowych celów rozpowszechniania wizerunku – po pierwsze, celu informacyjnego, który służy zaspokojeniu prawa społeczeństwa do informacji; po drugie, celu gospodarczego, który zaspokaja prywatny interes podmiotu wykorzystującego wizerunek do reklamy bądź *merchandisingu*[299]. P. Ślęzak wśród okoliczności powodujących, że wizerunek nabywa „zdatność komercyjną" wskazuje powszechną rozpoznawalność danej osoby, wcześniejszą obecność takiej osoby w przestrzeni publicznej i siłę oddziaływania jej wizerunku[300].

Podsumowując rozważania nad istotą i pojęciem wizerunku można przyjąć, że za wizerunek należy uznać dostrzegalne fizyczne cechy osoby pozwalające na jej identyfikację. Do tych cech można zaliczyć zarówno te naturalne, jak i te nabyte - wykreowane przez samego człowieka - takie jak ubiór, fryzura, tatuaże, sposób poruszania się i gestykulacji. Wizerunek będzie stanowił odzwierciedlenie obrazu fizycznego, które może mieć postać utrwaloną lub ulotną. Z kolei głos powinien być traktowany jako całkowicie odrębne dobro prawne, które jednak może służyć identyfikacji człowieka.

[297] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lutego 1995 r., I ACr 697/94, LEX nr 62626.
[298] J. Balcarczyk, Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja, Warszawa 2009, str. 277.
[299] T. Grzeszak, Rozdział IX. Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji, [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie. Tom 13, J. Barta (red.), Warszawa 2017, str. 790.
[300] P. Ślęzak, Komercyjne wykorzystanie wizerunku, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2019, nr 4, str. 41.

3. Wizerunek jako dobro osobiste

W ujęciu jurydycznym wizerunek to dobro osobiste przynależne każdemu człowiekowi wskazane w art. 23 k.c., zgodnie z którym „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach". Przepis ów ma charakter szczególny, gdyż zawiera przykładowo wymienione dobra osobiste pozostające pod ochroną prawa cywilnego, i to niezależnie od ochrony wynikającej z innych przepisów. Środki ochrony, a więc sankcje przewidziane za naruszenie tych dóbr osobistych, są wymienione w art. 24 k.c.

Wizerunek jest dobrem osobistym „pozytywno-prawnym", czyli ukształtowanym w toku rozwoju życia społecznego i znajdującym swój wyraz w normach prawa bądź orzecznictwie sądowym. Naruszenie wizerunku zawsze połączone jest z ingerencją, której zakres można ustalić w aspekcie materialnym lub przestrzennym, jest więc dobrem osobistym, któremu można przypisać uchwytny, materialny substrat[301]. Do naruszenia wizerunku, na gruncie przepisów kodeksu cywilnego, może dojść poprzez przedstawienie całości lub części sylwetki osoby w sposób pozwalający na jej identyfikację, przy użyciu aparatu fotograficznego lub kamery, ale również naszkicowanie lub wytworzenie za pomocą innych środków plastycznych[302], a także poprzez upodobnienie się do danej osoby w celu wprowadzenia obserwatorów w błąd[303].

Wizerunek jest przymiotem, który ustawodawca wprost wymienił w katalogu dóbr osobistych człowieka. Z treści art. 23 k.c. można wyciągnąć jednak wniosek, że nie jest możliwe przedstawienie zamkniętej listy dóbr osobistych, gdyż mają one jedynie charakter przykładowy. Na próżno szukać również definicji legalnej dóbr osobistych. Niegdyś dobra osobiste rozumiane były jako „indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka"[304], obecnie jednak dominująca jest koncepcja obiektywna dóbr osobistych. W myśl tej koncepcji dobrami osobistymi są powszechnie uznane w społeczeństwie wartości

[301] T. Sokołowski, Komentarz do art. 23, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, A. Kidyba (red.), Warszawa 2012, str. 122.
[302] P. Sobolewski, Księga pierwsza. Część ogólna, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Przepisy wprowadzające (art. I-LXV PWKC). Część ogólna, własność i inne prawa rzeczowe (art. 1-352 KC), K. Osajda (red.), Warszawa 2013, str. 400.
[303] P. Machnikowski, Księga pierwsza. Część ogólna, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2017, str. 59.
[304] S. Grzybowski, Ochrona dóbr osobistych…, str. 78.

niemajątkowe związane ściśle z osobą człowieka i będące przejawami godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka[305]. Z powyższego można wnioskować, iż dobra te są ściśle związane z człowiekiem. Są jego atrybutami i nie istnieją w oderwaniu od człowieka. Takie rozumienie dóbr osobistych wyparło przeważającą niegdyś koncepcję subiektywistyczną, zgodnie z którą to od subiektywnych odczuć człowieka zależało czy doszło do naruszenia dobra osobistego. S. Grzybowski, który był jednym z pierwszych, którzy na gruncie doktryny polskiego prawa cywilnego podjęli próbę zdefiniowania pojęcia dóbr osobistych, podkreślał wyraźnie, że dobra osobiste stanowią „uczucia ludzkie, niezmącony stan psychiczny człowieka"[306]. Skoro są tak ściśle związane z daną osobą, to nie można się ich zrzec ani przekazać innej osobie.

Dobra osobiste można podzielić na naturalne – przyrodzone, których źródeł należy upatrywać w prawie naturalnym, oraz wtórne, które nabywane są w trakcie życia. Istnieją również dobra, które są wspólne dla grupy osób, jak kult pamięci osoby zmarłej. Wizerunek stanowi naturalne dobro osobiste człowieka. Potwierdza to jego źródło, którym jest, jak już wyżej podkreślono, godność człowieka. Wizerunek jest dobrem osobistym, z którym człowiek się rodzi, co więcej, przynależy do człowieka już w prenatalnym okresie życia.

Dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przyznanej im przez inne gałęzie prawa. Co więcej, pozostają one pod ochroną bez względu na wiek człowieka, co oznacza, że małoletniość może mieć wpływ jedynie na zakres ochrony[307]. Prawodawca nie rozstrzyga jednak wyraźnie czy ochrona dóbr osobistych przysługuje również *nasciturusowi*. Można uznać, że wobec braku wyłączenia i ze względu na szczególny charakter niektórych dóbr osobistych, przysługują one również człowiekowi w okresie prenatalnym. Dla rozstrzygnięcia powyższego kluczowe znaczenie może mieć jednak kwestia zdolności prawnej. Zgodnie z art. 8 § 1 k.c. „Każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną". Uzależnienie objęcia ochroną dóbr osobistych *nasciturusa* od zdolności prawnej wynika z przyjęcia konstrukcji praw podmiotowych. Jak słusznie wskazała J. Panowicz-Lipska nie do przyjęcia jest koncepcja warunkowej zdolności prawnej dziecka poczętego, która definitywne nabycie praw majątkowych uzależnia od żywego urodzenia. Słuszne zdaje się być stanowisko przedstawicieli doktryny, którzy w takim przypadku stosują regułę *Nasciturus pro iam nato habetur, quotiens de commodis eius agitur*.

[305] T. Grzeszak, Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 4, str. 13.
[306] S. Grzybowski, Ochrona dóbr osobistych …, str. 78.
[307] A. Herbet, Dobre imię – wizerunek – prywatność. Aktualne problemy dóbr osobistych na tle orzecznictwa sądowego, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2012, nr 1, str. 5.

Zgodnie z tą regułą dziecko poczęte traktuje się jak już narodzone ilekroć chodzi o jego korzyść. Powyższe daje podstawę do przyznania dziecku poczętemu bezwarunkowej zdolności prawnej w zakresie ochrony dóbr osobistych[308]. Przy czym, przy ustalaniu, czy dane dobro człowieka jest dobrem objętym zakresem art. 23 i 24 k.c. bierze się pod uwagę wiele czynników, należy odnieść się do obecnego rozwoju cywilizacyjnego czy technologicznego, przyjętych w danym społeczeństwie zasad moralnych i prawnych oraz istniejącego rozwoju stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych[309].

Na tym tle pojawia się pytanie, czy *nasciturusowi* przysługuje ochrona wizerunku. W obecnych czasach możliwe jest przecież dzięki badaniu ultrasonograficznemu czy rezonansowi magnetycznemu obserwowanie płodu na monitorze, a nawet utrwalanie jego zdjęć w technice 3D czy 4D. Zdjęcia takie są bardzo wyraźne, ale czy taki obraz można już nazwać wizerunkiem? Wydaje się, że na powyższe pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, wyraźne są przecież rysy dziecka, możliwe do zaobserwowania są również jego ruchy czy gesty. Jak słusznie zauważyła J. Haberko dziecko poczęte ma prawo do zachowania integralności fizycznej i psychicznej i dlatego przysługuje mu ochrona z zakresu art. 23 i 24 k.c. Wskazała także, że wśród dóbr osobistych, jakie mogą być naruszone już w fazie prenatalnej życia człowieka jest wizerunek. Przy argumentowaniu swego stanowiska zauważyła, że o tym, czy naruszany jest wizerunek *nasciturusa* niekoniecznie będzie stanowiło kryterium jego rozpoznawalności, ale fakt, czy działania wykorzystujące uzyskany obraz godzą w godność dziecka poczętego[310].

Z istoty katalogu dóbr osobistych wynika, że pewne dobra osobiste mogą pojawiać się i znikać wraz ze zmianami stosunków społecznych. W tym kontekście należy zauważyć, że w obecnych czasach rozwój technologii cyfrowej przyczynił się do utrwalania i rozpowszechniania wizerunku z taką szybkością i na taką skalę jak nigdy dotąd. Równocześnie ludzie coraz większą uwagę przykładają do własnego wizerunku i do jego ochrony. Na przestrzeni lat, mimo iż tych dóbr nie ma wprost wymienionych w kodeksie cywilnym, pojawiły się nowe dobra osobiste takie jak: prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej, kult osoby zmarłej, prawo do spokojnego zamieszkania, życie

[308] M. Król, Status nasciturusa w polskim porządku prawnym – wybrane aspekty prawne, „Studia Ełckie" 2019, nr 3, str. 418.
[309] J. Gudowski, Rozdział I. Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych. Dobra osobiste człowieka, [w:] Kodeks cywilny. Orzecznictwo. Piśmiennictwo, Tom I, Część ogólna, J. Gudowski (red.), Warszawa 2018, str. 191.
[310] J. Haberko, Udostępnianie i publikowanie wizerunku nasciturusa, noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2013, nr 3, str. 62-63.

rodzinne, mir domowy, tradycja rodzinna, czy prawo do kontaktów z dzieckiem[311]. Różnorodność i wielość dóbr osobistych objętych ochroną prawa cywilnego, ale też innych gałęzi prawa i fakt ich ewoluowania sprawia, że brak jest możliwości stworzenia stałego katalogu przesłanek ogólnych, od których występowania można by było uzależniać objęcie danego zdarzenia ochroną przewidzianą art. 24 k.c. Wskazuje to na otwarty katalog dóbr osobistych, co oznacza, że rozwój stosunków społecznych może prowadzić do uznania nowych dóbr osobistych, z drugiej strony jednak uznawane wcześniej za dobra osobiste wartości mogą zanikać[312].

W praktyce orzeczniczej ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego jest dokonywana na tle konkretnego przypadku. Sąd każdorazowo, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności jego naruszenia stwierdza, czy dane zdarzenie można uznać za naruszenie dóbr osobistych. Dokonując analizy poszczególnych orzeczeń można zauważyć, że granice dóbr osobistych są płynne, a niekiedy ich zakresy pokrywają się, jak chociażby naruszenie dobrego imienia będzie często również naruszeniem godności czy prywatności[313], naruszenie wizerunku będzie jednocześnie naruszeniem prywatności. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje, że najczęściej przedmiotem spraw o ochronę dóbr osobistych jest ochrona: czci, godności, wizerunku, dobrego imienia, zdrowia, sfery życia psychicznego, życia rodzinnego i prywatnego, a w ostatnich latach poczucia przynależności do określonej płci czy emocjonalnej więzi pomiędzy osobami najbliższymi[314].

Dóbr osobistych nie da się wycenić w pieniądzu, co nadaje im miano dóbr niemajątkowych. Nie oznacza to jednak, że są one całkowicie oderwane od sytuacji ekonomicznej człowieka, bowiem mogą w sposób pośredni wpływać na jej ukształtowanie. Dla potwierdzenia powyższego można dodać, że korzystanie z niektórych dóbr osobistych, chociażby właśnie wizerunku, przynosi nierzadko wymierne korzyści materialne, zwłaszcza tym, których wizerunek jest powszechnie znany.

Co do zasady, dobra osobiste powstają z chwilą narodzin a wygasają z chwilą śmierci człowieka. Jak jednak wcześniej wskazano, niektóre dobra osobiste można uznać za przynależne już *nasciturusowi*. Z kolei pogląd, zgodnie z którym dobra osobiste „pozostałe po

[311] G. Tylec, Zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. Uwagi na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz sądów polskich, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 3, str. 13.
[312] K. Panfil, Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 2021, nr 3, str. 151; tak też: K. Grablis, Więzi rodzinne a problematyka dóbr osobistych, „Studia Iuridica Toruniensia" 2021, nr 1, str. 29.
[313] S. Dmowski (aktualizacja R. Trzaskowski), Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, J. Gudowski (red.), Warszawa 2014, str. 134.
[314] Tamże, str. 135.

zmarłym" wciąż istnieją i nie wygasają z chwilą śmierci jest trudny do obrony. W kontekście prawa do wizerunku należy przyjąć, że ochrona wizerunku osoby zmarłej jest możliwa i następuje na zasadzie wstępowania jego najbliższych z tytułu przysługujących im dóbr osobistych[315]. Ochrony takiej można dochodzić wówczas pośrednio, przez prawo do kultu osoby zmarłej. Jest to jednak dobro odrębne, własne członków rodziny zmarłego o charakterze niejednolitym, złożone z dwóch elementów – pamięci osoby zmarłej i jej kultu[316].

Dobra osobiste to wartości ściśle związane z godnością człowieka. Chodzi tu o godność w sensie przyrodzonym i niezbywalnym właściwą każdemu człowiekowi, przysługującą mu dlatego tylko, że jest człowiekiem, niezależną od jego cech ani od otoczenia, w którym żyje, powodującą, że w każdej sytuacji może być celem samym w sobie, a nie środkiem do jakiegokolwiek celu[317]. Podobne ujęcie dóbr osobistych prezentuje Z. Radwański, według którego dobra osobiste to uznane przez system wartości czy wysoko cenione osobiste stany rzeczy obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, która stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej, nieodłącznie związane z człowiekiem, bez względu na jego stan psychiczny i stopień wrażliwości, należące do kategorii dóbr niemajątkowych[318]. Niemajątkowy charakter dóbr osobistych jest konsekwencją ich zakorzenienia w godności człowieka. Z treści art. 23 k.c. oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego można wysunąć wniosek, iż dobra osobiste to „ogół czynników mających na celu zapewnienie obywatelowi rozwoju jego osobowości, ochronę jego egzystencji i zapewnienie mu prawa do korzystania z tych dóbr, które są dostępne na danym etapie rozwoju społeczno-ekonomicznego społeczeństwa, a które sprzyjają zachowaniu cech odrębności i związaniu ze społeczeństwem, w którym żyje"[319]. Na wzór dóbr osobistych ustawodawca stworzył instytucję dóbr osobistych osób prawnych, do których należy stosować na zasadzie analogii przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych[320].

---

[315] M. Krawczyk, A. Prokopowicz, Memy internetowe w kontekście ochrony wizerunku osób publicznych, „Media i Społeczeństwo" 2020, nr 12, str. 103.
[316] D. Karkut, Naruszenie kultu pamięci osoby zmarłej w wirtualnym świecie gry komputerowej(?), [w:] Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane, J. Gołaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut (red.), Wrocław 2015, str. 418.
[317] P. Machnikowski, Księga pierwsza. Część ogólna, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2017, str. 57.
[318] Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2015, str. 157.
[319] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1977 r., II CR 187/77, LEX nr 7947.
[320] P. Lewandowski, O relacji dóbr osobistych osób prawnych i osób fizycznych, „Studia Prawnoustrojowe" 2019, nr 46, str. 232.

Większa część doktryny przyjmuje, że dobra osobiste chronione są za pomocą konstrukcji prawa podmiotowego bezwzględnego. Konstrukcja ta sprowadza się do powszechnego zakazu naruszania dóbr osobistych każdego człowieka, a co za tym idzie, każdy ma prawnie chronioną wolność korzystania z tych dóbr[321]. Prawa chroniące dobra osobiste są więc prawami bezwzględnymi, skutecznymi *erga omnes*. Niezależnie od ochrony przewidzianej przepisami kodeksu cywilnego, niektóre z dóbr osobistych pozostają pod ochroną na podstawie innych ustaw. Dopuszczalny jest więc zbieg norm prawnych umożliwiający osobie, której dobro zostało naruszone, wybór kumulatywnego lub alternatywnego stosowania środków ochrony.

Środki ochrony, więc sankcje grożące za naruszenie dóbr osobistych, zostały wymienione w art. 24 k.c. W myśl art. 24 k.c. „§1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. §2. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. §3. Przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym". Ustawodawca przewidział wszechstronną ochronę dóbr osobistych, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Z treści art. 24 § 1 k.c. wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie w sytuacji działania bezprawnego. Przesłanka bezprawności działania jest ujmowana w prawie cywilnym bardzo szeroko[322]. Bezprawnym jest bowiem każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Natomiast brak bezprawności może wynikać z udzielonej zgody, działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawa, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego ważniejszego dobra lub z ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego. Bezprawność jest więc czynnikiem wyznaczającym zakres cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych[323].

[321] P. Machnikowski, Księga pierwsza. Część ogólna …, str. 59.
[322] A. Szpunar, O niemajątkowych środkach ochrony dóbr osobistych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1984, nr 3, str. 28.
[323] J. Szczechowicz, Prawne aspekty ochrony dóbr osobistych, „Media - Kultura - Komunikacja Społeczna" 2012, nr 8, str. 170.

Ochrona wizerunku przewidziana przez ustawodawcę w kodeksie cywilnym odznacza się tym, iż w przeciwieństwie do ochrony autorskoprawnej, która odnosi się tylko do jego bezprawnego rozpowszechniania, ochrona cywilnoprawna dotyczy także innych naruszeń, jak chociażby sporządzenia wizerunku mimo wyraźnego sprzeciwu osoby portretowanej[324]. Nadto trzeba zauważyć, że środki ochrony przewidziane są już za samo zagrożenie dobra osobistego jakim jest wizerunek.

Nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego, jeżeli wyrządzona drugiej osobie przykrość jest według norm przyjętych w danym społeczeństwie dolegliwością małej wagi. Stopień przeżywanej przykrości może jednak mieć znaczenie i być uwzględniony przez sąd przy ustalaniu sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego[325]. Skuteczność powództwa o naruszenie dóbr osobistych jest więc uzależniona od spełnienia trzech przesłanek. Po pierwsze, sąd musi stwierdzić, że istniało dobro osobiste objęte ochroną. Kolejną przesłanką jest fakt naruszenia lub zagrożenia tego dobra. Po trzecie, bezprawność działania prowadzącego do naruszenia takiego dobra.

Prawa podmiotowe służące ochronie dóbr osobistych, nawet jeżeli wywołują skutki majątkowe, są dalej prawami niemajątkowymi. Ich ścisłe powiązanie z człowiekiem sprawia, że razem z nim powstają i wygasają, nie podlegają dziedziczeniu, ani nie można się ich zrzec.

Na gruncie art. 24 k.c. ustawodawca wprowadził specyficzny rozkład ciężaru dowodu. Ustanowił bowiem domniemanie niewinności naruszenia dobra prawnego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Co za tym idzie, osoba której dobro osobiste zostało naruszone nie musi wykazywać bezprawności jego naruszenia. To na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu bezprawności zachowania, a powód winien jedynie udowodnić, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych[326].

W przypadku narażenia lub naruszenia dóbr osobistych ustawodawca przewidział dwa odrębne roszczenia o charakterze niemajątkowym. Pierwszym z nich jest roszczenie o zaniechanie działania. To roszczenie przysługuje osobie, której dobro zostało zagrożone cudzym, bezprawnym działaniem. Przesłanką tego roszczenia jest istnienie uzasadnionej obawy dalszych naruszeń, a ochrona często ma charakter prewencyjny[327]. Przykładem może być zaniechanie dalszego niezgodnego z prawem rozpowszechniania cudzego wizerunku. Roszczenie o zaniechanie nie przysługuje jednak w każdym przypadku naruszenia dóbr

[324] M. Łoszewska-Ołowska, Prawo do wizerunku w nauce i orzecznictwie sądów polskich – analiza wybranych problemów, „Studia Medioznawcze" 2012, nr 1, str. 109.
[325] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 września 2015 r., I ACa 208/15, LEX nr 1808667.
[326] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2016 r., I ACa 1331/15, LEX nr 2084133.
[327] M. Łoszewska-Ołowska, Podstawy prawa dla dziennikarzy, Warszawa 2008, str. 236.

osobistych, a tylko, gdy istnieje obawa dalszych naruszeń, która musi być uzasadniona[328]. Roszczenie o zaniechanie przysługuje również w sytuacji, gdy do naruszenia co prawda jeszcze nie doszło, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że do niego dojdzie. W tym jednak przypadku konieczne jest, aby niebezpieczeństwo przyszłego naruszenia dobra osobistego było wysokie i bezpośrednie. W tym kontekście należy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., w którym orzekł, iż nie doszło do naruszenia lub zagrożenia dóbr powoda w postaci jego wizerunku oraz niemajątkowych interesów związanych z autorstwem rzeźb widniejących na spornych zdjęciach, wskutek pozostawienia tych zdjęć w archiwum redakcji, mimo nieopublikowania artykułu, który miałyby ilustrować[329]. Zagrożenie naruszeniem prawa do wizerunku może zachodzić na przykład w sytuacji stworzenia prześmiewczego materiału z wykorzystaniem czyjegoś wizerunku bez zgody tej osoby i nieopublikowaniem go, jednak utrwaleniem go na jakimś urządzeniu. Powyższe daje podstawę do przypuszczania, iż celem przygotowania takiego materiału jest jego wykorzystanie – rozpropagowanie go, a nie tylko chęć jego posiadania na własny użytek.

Drugim roszczeniem o charakterze niemajątkowym jest roszczenie o usunięcie skutków naruszenia. Ten środek ochrony znajduje najczęściej wyraz w złożeniu oświadczenia o odpowiedniej treści i formie przez osobę, która naruszyła dobro osobiste[330], zaś jego celem jest kompensacja naruszenia dokonywana w formie niepieniężnej. Złożenie oświadczenia jest najczęściej stosowanym środkiem służącym do usunięcia skutków naruszenia czci, prawa do prywatności czy nietykalności cielesnej. Ustawodawca nie wskazał ani minimalnej treści takiego oświadczenia ani jego formy. Do najpowszechniejszych form oświadczenia należą: odwołanie, przeprosiny, wyrazy ubolewania, sprostowanie czy wyjaśnienie. Odpowiednia treść i forma oświadczenia powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości. Chodzi zatem o to, by dane oświadczenie było skierowane do kręgu osób, wśród których doszło do naruszenia dobra osobistego. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., zgodnie z którym „przewidziany w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. wymóg złożenia m.in. w odpowiedniej formie oświadczenia oznacza zachowanie adekwatności z uwzględnieniem m.in. miejsca i czasu dokonanego naruszenia dobra osobistego, nie jest warunkowany oceną prawdopodobieństwa i szansy dotarcia do oświadczenia przez przeciętnego jego adresata oraz jego czasu i skłonności do lektury informacji niedostatecznie wyeksponowanych, choć opublikowanych w tożsamym miejscu,

[328] P. Kosmaty, Odpowiedzialność prawna dziennikarza, „Studia Iuridica Lublinensia" 2017, nr 2, str. 49.
[329] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 818/97, LEX nr 34231.
[330] M. Zaremba, Usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych w internecie – analiza orzecznictwa sądowego, „Przegląd Sądowy" 2020, nr 6, str. 55.

w którym doszło do publikacji inkryminowanych tekstów”[331]. Roszczenie o usunięcie skutków naruszenia nie ma charakteru odszkodowawczego, nie da się bowiem cofnąć tego, co się już wydarzyło[332]. Oprócz złożenia stosownego oświadczenia usunięcie skutków naruszenia może również polegać na czynnościach czysto technicznych, zależnych od okoliczności sprawy, bądź na zakazie prowadzenia określonej działalności oddziałującej negatywnie na psychikę człowieka. W przypadku publikacji wizerunku wspomniana wyżej czynność techniczna może polegać na usunięciu go ze strony internetowej, na której został opublikowany.

Poszkodowany może łączyć żądanie zaniechania dalszych naruszeń z żądaniem usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Przepisy k.c. nie określają jednak wszystkich czynności, których sprawca naruszenia powinien dokonać w celu usunięcia jego skutków[333].

Niemajątkowym środkiem ochrony o charakterze subsydiarnym jest powództwo o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa. Przysługuje ono na podstawie art. art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego[334], zgodnie z którym „Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”. Interes prawny wytoczenia takiego powództwa może zachodzić w szczególności w przypadku jednorazowego naruszenia dóbr osobistych, gdy takie orzeczenie będzie stanowiło dla osoby, której dobro zostało naruszone wystarczającą rekompensatę, bądź stanie się wystarczające dla ochrony na przyszłość. Powództwo o ustalenie odpowiedzialności za szkodę przyszłą pełni również ważną funkcję w sytuacji, gdy z naruszenia dóbr osobistych powstają roszczenia majątkowe. Ustalenie takie przerywa bieg terminu przedawnienia roszczeń majątkowych związanych z naruszeniem danego dobra[335].

Niemajątkowe środki ochrony dóbr osobistych poszkodowany może łączyć z roszczeniami o charakterze majątkowym. Należą do nich zadośćuczynienie pieniężne i świadczenie na cel społeczny.

Według P. Księżak przepis art. 24 § 1 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że nie daje on podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, lecz odsyła do przepisów szczególnych k.c., które

[331] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 497/10, LEX nr 936483.
[332] A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, str. 247.
[333] A. Nowak-Gruca, Twórczość i jej ochrona świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2016, nr 12, str. 99.
[334] Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 1805 z pózn. zm.
[335] P. Księżak, Komentarz do art. 24, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak (red.), Warszawa 2014, str. 341-342.

przewidują taki środek[336]. Wśród nich należy wymienić art. 445 k.c., zgodnie z którym zadośćuczynienie przysługuje w przypadku uszkodzenia ciała, spowodowania rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności i skłonienia podstępem, gwałtem lub nadużyciem stosunku zależności do poddania się czynowi nierządnemu. Można z powyższego wnioskować, że konieczne jest zaistnienie konkretnego czynu niedozwolonego spośród tych wymienionych enumeratywnie powyżej. Tak więc niemożliwe jest przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. za naruszenie prawa do wizerunku.

Osoba, której dobro osobiste w postaci wizerunku zostało naruszone może dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., w myśl którego „W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się". Przesłanką konieczną do zaistnienia odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. jest więc naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową oraz zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem a szkodą. Kwestią sporną jest natomiast przesłanka winy. W judykaturze i w doktrynie przeważa stanowisko, zgodnie z którym dla zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest stwierdzenie nie tylko bezprawności, ale też winy sprawcy naruszenia dobra osobistego, przy czym może to być zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna, a nawet *culpa levissima*. Za przytoczonym stanowiskiem przemawia m.in. umieszczenie cytowanego przepisu w obrębie Tytułu VI Czyny niedozwolone[337].

Problematycznym wydaje się rozwiązanie kwestii relacji art. 445 k.c. i 448 k.c. Dokonując analizy logicznej należy przyjąć, że art. 448 k.c. obejmuje swoim zakresem naruszenie każdego dobra osobistego, a więc również tych dóbr, które zostały wymienione w treści art. 445 k.c. Interpretacja ta ukazuje jednak istniejący dualizm prawny, jaki rysuje się w obrębie jednego aktu prawnego. Różnicy pomiędzy tymi przepisami należy upatrywać w tym, że art. 445 k.c. obejmuje ochroną wyłącznie osoby fizyczne a zadośćuczynienie może być przyznane wyłącznie na rzecz poszkodowanego, podczas gdy na podstawie art. 448 k.c.

[336] Tamże, str. 346.
[337] A. Śmieja, Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kodeksie zobowiązań i w kodeksie cywilnym, „Acta Universitatis Wratislaviensis" 2009, nr 308, str. 509.

zadośćuczynienie przysługuje również osobom prawnym oraz może swoim zakresem obejmować wskazany przez poszkodowanego cel społeczny[338].

Należy zauważyć, że dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty na wskazany cel społeczny nie jest zależne od rodzaju naruszonego dobra osobistego, czy udzielonej ochrony niemajątkowej. Do zasądzenia tych świadczeń nie wystarczy ustalenie bezprawności naruszenia czy zagrożenia dobra osobistego, konieczne jest zaistnienie działania zawinionego, chociażby była to wina nieumyślna w najlżejszej postaci[339]. Nie budzi również wątpliwości fakt, że obydwa te świadczenia mogą być zasądzone łącznie. W przypadku naruszenia dobra osobistego pokrzywdzony bowiem może żądać przyznania mu odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jak i zasądzenia sumy pieniężnej na wskazany przez siebie cel społeczny. Przy czym przesłanką roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny jest wina kwalifikowana sprawcy, mianowicie wina umyślna czy rażące niedbalstwo[340].

Jeżeli na skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa to poszkodowany może żądać usunięcia zarówno niemajątkowych skutków tego naruszenia, zasądzenia zadośćuczynienia, jak i naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Muszą więc zaistnieć trzy przesłanki – szkoda, zawinione działanie sprawcy i związek przyczynowy między działaniem a szkodą[341]. Wysokość zadośćuczynienia powinna rekompensować cierpienia psychiczne i być uzależniona od rozmiaru doznanej krzywdy, przeżytego bólu i cierpienia. Kwota zadośćuczynienia ma być odczuwalna dla poszkodowanego. Przy czym, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, w tym również wizerunku, nie pełni funkcji represyjnej, tylko kompensacyjną. W związku z tym jego wielkość nie może być uzależniona od sytuacji majątkowej ani sprawcy, ani poszkodowanego[342]. W tym kontekście należy podkreślić, że zawinione naruszenie prawa do wizerunku stanowi samodzielną i wystarczającą podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia. Naruszenie innych dóbr osobistych, przy okazji naruszenia wizerunku, może stanowić dodatkową podstawę takiegoż zadośćuczynienia[343].

---

[338] H. Witczak, W. Witczak, W sprawie zadośćuczynienia pieniężnego należnego pacjentom, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie" 2010, nr 3, str. 232.
[339] S. Dmowski, R. Trzaskowski, Komentarz do art. 24, punkt 23, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna, J. Gudowski (red.), Warszawa 2014, str. 160.
[340] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2007 r., I CSK 81/2005, LEX nr 229517.
[341] S. Dmowski, R. Trzaskowski, Komentarz do art. 24, [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, J. Gudowski (red.), Warszawa 2014, str. 161.
[342] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 lipca 2018 r., V ACa 565/17. LEX nr 2545200.
[343] K. Czyżewski, Ile kosztuje wizerunek?, „Rzeczpospolita" z 20.03.2004, str. C3.

W myśl przepisu art. 24 § 3 k.c. środki ochrony przewidziane w § 1 i § 2 tego przepisu nie uchybiają uprawnieniom wynikającym z innych przepisów prawa cywilnego, czy innych gałęzi prawa. Wskazanie prawa autorskiego i wynalazczego ma jedynie charakter przykładowy. Dla zobrazowania powyższego należy podkreślić, że osoba poszkodowana może za naruszenie nietykalności cielesnej żądać przeproszenia, co wynika z przepisów k.c. oraz skazania sprawców czynu karalnego w postępowaniu karnym. Nie ma tu zastosowania zasada *lex specialis derogat legi generali*, tylko kumulacja środków ochrony. W przypadku dochodzenia roszczeń na zasadzie przepisów k.c. i prawa autorskiego z reguły chodzi o te same uprawnienia, uzależnione od spełnienia tych samych przesłanek, lecz przewidziane w odrębnych przepisach. W konsekwencji – jak podaje P. Księżak – po nowelizacji art. 448 k.c., istnienie niektórych z tych przepisów, przewidujących środki ochrony na przykład wizerunku w prawie autorskim, można uznać za zbędne[344].

Oprócz środków ochrony dóbr osobistych wskazanych wprost w art. 24 k.c. ustawodawca przewidział również możliwość dochodzenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenie to ma szczególnie zastosowanie w wypadkach majątkowej eksploatacji dóbr osobistych, zwłaszcza takich jak wizerunek czy nazwisko. Komercyjne wykorzystanie tych dóbr osobistych może bowiem przynosić ogromne korzyści, dość przywołać możliwość eksploatacji cudzego wizerunku w reklamie. Przez bezpodstawne wzbogacenie należy rozumieć korzyść poniesioną z wykorzystania czyjegoś wizerunku bez zgody osoby uprawnionej i bez zawarcia z nią umowy. Oznacza to, że wykorzystujący w celach komercyjnych cudze dobra osobiste wzbogaca się bezpodstawnie kosztem osoby uprawnionej. Nie dochodzi do szkody, brak jest również krzywdy, dlatego przyznawanie przez sądy w takich przypadkach zadośćuczynienia jest błędem. Przyznanie takiego zadośćuczynienia, obok roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, byłoby dopuszczalne wtedy, kiedy bezprawne, komercyjne wykorzystanie dóbr osobistych łączyłoby się z naruszeniem sfery niemajątkowej uprawnionego. W niektórych sytuacjach jest to wręcz jedyny, majątkowy środek ochrony dóbr osobistych[345].

[344] P. Księżak, Komentarz do art. 24, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, [w:], M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak (red.), Warszawa 2014, str. 351.
[345] Tamże, str. 349-350.

4. Prawnoautorska ochrona wizerunku

Ochrona dobra jakim jest wizerunek człowieka zapewniona jest również na kanwie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z art. 81 pr.aut. „1. Rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. 2. Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku: 1) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych; 2) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza". Przepis chroni wyłączność osoby sportretowanej do decydowania o tym, czy jej wizerunek może być wykorzystany, przez kogo i w jakich okolicznościach. Dobrem chronionym jest zatem autonomia w decydowaniu i rozstrzyganiu o rozpowszechnianiu swego wizerunku. Na gruncie prawa autorskiego ochronie podlega więc prawo do publicznego udostępniania portretu, w szczególności poprzez jego publikację.

Chociaż wizerunek jako dobro osobiste ma charakter niezbywalny, to w obrocie prawnym funkcjonuje wiele umów, których przedmiotem jest właśnie wizerunek. W doktrynie podkreśla się jednak, że umowy takie mają charakter upoważniający, co za tym idzie, po stronie beneficjenta zezwolenia na wykorzystanie wizerunku nie powstaje prawo podmiotowe, lecz tylko możliwość podejmowania czynności, głównie o charakterze faktycznym[346]. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych chroni więc to samo dobro co art. 23 k.c., jednakże ochrona ta ma charakter autonomiczny, gdyż chroni wizerunek bez względu na to, czy wraz z jego rozpowszechnieniem naruszono inne dobra osobiste[347]. Na uwagę zasługuje również fakt, że przepis art. 81 pr.aut. nie penalizuje utrwalenia wizerunku. Do naruszenia przepisu dochodzi bowiem dopiero w momencie, gdy wizerunek zostaje rozpowszechniony, czyli udostępniony nieograniczonej liczbie osób. Wynika stąd, że bezskuteczne jest powoływanie się na naruszenie przepisu art. 81 pr.aut. w przypadku, gdy wizerunek został utrwalony, ale nie został rozpowszechniony.

Dość zgodne jest również stanowisko doktryny co do tego, że prawo do wizerunku przysługuje wyłącznie osobom fizycznym, zaś do jego naruszenia może dojść nie tylko poprzez utrwalenie na nośniku materialnym, a następnie rozpowszechnienie go, ale także

[346] J. Balcarczyk, Prawo do wizerunku …, str. 307.
[347] D. Flisak, Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, D. Flisak (red.), Warszawa 2015, str. 1139.

poprzez wyemitowanie w programie „na żywo". Najbardziej klasycznymi nośnikami wizerunku są oczywiście fotografie i utrwalenia audiowizualne, ale też szkice, rzeźby czy obrazy sporządzane bez obecności osoby sportretowanej. W orzecznictwie sądowym można jednak spotkać odmienny pogląd, czego przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., który dotyczył roszczeń skierowanych przez Uniwersytet Warszawski wobec podmiotu gospodarczego prowadzącego działalność polegającą na wydawaniu publikacji z informacjami dla kandydatów na studia i organizowaniu kursów przygotowujących do egzaminów wstępnych. Na okładce wydanego informatora umieszczono zdjęcie bramy Uniwersytetu Warszawskiego z emblematem orła, charakterystycznym dla godła uczelni. Sąd Najwyższy uznał, że „tak jak zbiór cech fizycznych człowieka, który poza tym, że stanowi jego atrybut osobistości w sensie odczuwania jego tożsamości i niepowtarzalności, pełni funkcje indywidualizujące, tak symbol osoby prawnej jest nośnikiem jej tożsamości w zewnętrznym odbiorze i podobnie jak nazwa czy firma stanowi dobro osoby prawnej. W tym sensie stanowi wizerunek osoby prawnej"[348].

Podstawowym przepisem chroniącym wizerunek jest art. 23 k.c, jednak art. 81 pr.aut. uszczegóławia go. Prawo autorskie nie chroni jednak wszystkich wizerunków, tylko te, które spełniają cechy utworu zgodnie z art. 1 ust. 1 pr.aut.[349]. Utworem jest natomiast każdy przejaw działalności twórczej człowieka o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia[350]. Oznacza to, że przedmiot prawa autorskiego nie może być efektem działalności rutynowej, powielania, a otaczającą rzeczywistość powinien choć w niewielkim stopniu zmieniać[351].

Odmienne stanowisko prezentuje T. Grzeszak, według której normy zawarte w art. 81 pr.aut. odnoszą się zarówno do wizerunków będących, jak i niebędących utworami[352]. J. Barta i R. Markiewicz również wskazują, że chociaż z treści regulacji zawartych w rozdziale 10 pr.aut. nie wynika jednoznacznie, czy odnosi się ona jedynie do listów i wizerunków spełniających cechy utworu, to przepisy powyższe należy stosować również do „nietwórczych" listów i wizerunków. Przemawia za tym fakt, iż w chwili objęcia

[348] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01, LEX nr 83833.
[349] E. Ferenc-Szydełko, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnica źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2016, str. 783.
[350] A. Nowak-Gruca, Konieczne cechy utworu. Uwagi po 20 latach obowiązywania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2015, z. 2, str. 94.
[351] W. Machała, Kłopotliwa dychotomia. Głos w sprawie wyznaczenia granicy między przedmiotem prawa autorskiego a twórczością niechronioną prawnoautorsko, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2022, nr 3, str. 6-7.
[352] T. Grzeszak, Rozdział IX. Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji, [w:] System prawa prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie, J. Barta (red.), Warszawa 2017, str. 80.

regulacją art. 81 pr.aut. tylko twórczych listów czy wizerunków niemożliwe by było, w kontekście przepisów k.c., stosowanie w drodze analogii przepisów art. 81-83 pr.aut. do „nietwórczych" listów czy wizerunków po śmierci adresata lub osoby sportretowanej. Skutkowałoby to objęciem silniejszą ochroną prawa do wizerunku w przypadku uznania go za utwór[353].

Ciekawą kwestią jest objęcie ochroną autorskoprawną „wizerunku audialnego". Jak już wcześniej wspomniano część przedstawicieli doktryny uznaje, iż elementem wizerunku jest głos, jest on bowiem czymś co identyfikuje człowieka, często jest jego przymiotem charakterystycznym. J. Sieńczyło-Chlabicz twierdzi, że pod pojęciem wizerunku należy rozumieć także odbierany za pomocą słuchu dźwięczny wizerunek za każdym razem, gdy dany głos da się utożsamić z konkretną osobą[354]. Należy się jednak przychylić ku przekonaniu, iż przepis art. 81 pr.aut. obejmuje swoją ochroną jedynie wizerunek wizualny[355]. Biorąc pod uwagę treść przepisu ustawy autorskiej i tego, że ustawodawca posłużył się zwrotami „osoby na nim przedstawionej" i „zapłaty za pozowanie" w odniesieniu do wizerunku, wydaje się, że nadinterpretacją byłoby odnoszenie powyższej regulacji do wizerunku audialnego.

Zdaniem J. Barty i R. Markiewicza k.c. chroni wizerunek rozumiany jako dobro osobiste o charakterze niematerialnym, natomiast pr.aut. odnosi się do wizerunku jako prawa czysto majątkowego. W takim znaczeniu wizerunek zyskuje charakter komercyjny, bowiem osoba udzielająca zezwolenia na wykorzystanie swego wizerunku świadomie decyduje się na czerpanie korzyści majątkowych z eksploatacji pewnego atrybutu swej tożsamości[356]. Według J. Balcarczyk „merkantylizacja wizerunku nie przeczy jednak twierdzeniu, iż nadal pozostaje on dobrem osobistym, w którym najważniejszym elementem jest więź łącząca uprawnionego z przedmiotem ochrony, stanowiącym element konstytutywny jego zewnętrznej tożsamości. Tak pojmowane dobro osobiste pozostaje nadal wartością niemajątkową, choć może nieść za sobą pewien substrat majątkowy"[357]. Wynika stąd, że przepis art. 81 pr.aut w węższym

[353] J. Barta, R. Markiewicz, Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, J. Barta, R. Markiewicz (red.), Warszawa 2001, str. 532-533.
[354] J. Sieńczyło-Chlabicz, Rozpowszechnienie wizerunku osób powszechnie znanych, „Przegląd Prawa Handlowego" 2003, nr 9, str. 40.
[355] D. Flisak, Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, D. Flisak (red.), Warszawa 2015, str. 1141.
[356] K. Bojańczyk, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, W. Machała, R. Sarbiński (red.), Warszawa 2019, str. 1329.
[357] J. Balcarczyk, Prawo do wizerunku …, str. 305-306.

stopniu chroni wizerunek aniżeli przepis art. 23 k.c. W konsekwencji przepisy k.c. można potraktować jako *lex generalis* w stosunku do przepisów prawa autorskiego.

Kwestią problematyczną jest ustalenie czasu trwania ochrony prawa do wizerunku. W literaturze przedmiotu od lat zadawane jest pytanie odnośnie losu autorskich praw osobistych po śmierci twórcy. Istnieją różne koncepcje dotyczące rozwiązania tego problemu. Zgodnie z jedną z nich, skoro wizerunek jest dobrem niematerialnym, które może przynieść realne korzyści majątkowe, to należy je uznać za prawo dziedziczne o charakterze majątkowym. Idąc za tym tokiem rozumowania prawo to wygasałoby 20 lat po śmierci osoby sportretowanej. Według odmiennej koncepcji, prawo do wizerunku ma charakter niemajątkowy, jest niedziedziczne, niezbywalne i gaśnie z chwilą śmierci podmiotu uprawnionego. Część przedstawicieli doktryny uznaje z kolei, że dobra i prawa osobiste autora są nieprzenoszalne, trwające bezterminowo. Dobra te tworzą nierozerwalną więź twórcy z jego dziełem i trwają nadal mimo śmierci autora[358]. Za koncepcją bezterminowego trwania autorskich dóbr osobistych opowiedziała się A. Wojciechowska[359].

Należy zauważyć, że przepis art. 83 pr.aut. daje możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa do wizerunku w ciągu 20 lat od chwili śmierci osoby sportretowanej, ponadto nakazuje on stosować odpowiednio art. 78 ust. 1 pr.aut., który to wymienia środki ochrony za naruszenie autorskich praw osobistych, nie zawiera natomiast odesłania do art. 78 ust. 2 pr.aut. wskazującego krąg osób uprawnionych do wystąpienia z powództwem po śmierci twórcy. Wobec powyższego do ustalenia osób legitymowanych do wystąpienia z roszczeniami w okresie 20 lat po śmierci osoby, o której wizerunek chodzi, należy stosować odpowiednio art. 82 pr.aut.[360].

T. Grzeszak podkreśla, że prawo do wizerunku podlega dziedziczeniu na zasadach ogólnych i gaśnie po upływie 20 lat od śmierci osoby uprawnionej, argumentując to tym, że prawo do decydowania o rozpowszechnianiu wizerunku wchodzi do spadku jako prawo dające władzę nad dobrem niematerialnym. Według B. Giesen wszystkie prawa osobiste podlegają regułom dziedziczenia ustalonym przez twórcę w treści testamentu. W przypadku jego braku następuje ich przejęcie przez określone podmioty, zgodnie z regułami wyrażonymi

[358] K. Czub, Konstrukcja autorskich dóbr i praw osobistych po śmierci twórcy, „Państwo i Prawo" 2011, nr 11, str. 33.
[359] A. Wojciechowska, Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego?, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 1994, nr 3, str. 386.
[360] K. Bojańczyk, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, W. Machała, R. Sarbiński (red.), Warszawa 2019, str. 1345-1346.

w art. 78 pr.aut.[361]. Zdaniem J. Sieńczyło-Chlabicz przepis art. 83 pr.aut. powinien być zmieniony w ten sposób, że po śmierci osoby przedstawionej na wizerunku, jeżeli nie wyraziła ona odmiennej woli, jej prawa może przejąć małżonek lub w przypadku jego braku kolejno: zstępni, rodzice, rodzeństwo, zstępni rodzeństwa[362]. A. Matlak i J. Balcarczyk uważają, że prawo do wizerunku ma charakter niemajątkowy, niezbywalny i niedziedziczny, w związku z tym gaśnie z chwilą śmierci osoby sportretowanej. J. Balcarczyk dla poparcia swej koncepcji wskazuje na przepis art. 922 § k.c., zgodnie z którym nie wchodzą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą[363].

Wizerunek jako dobro ściśle związane z człowiekiem może podlegać różnorakim naruszeniom. T. Grzeszak dokonała podziału naruszeń na neutralne, czyli takie które nie powodują naruszenia innych dóbr osobistych prócz samego wizerunku i takie, które oprócz wizerunku naruszają także inne dobra. J. Sadomski zaproponował podział na naruszenia „kontekstowe" i „pozakontekstowe". Naruszenie „kontekstowe" to takie, gdzie oprócz wizerunku narusza się inne dobra osobiste. Naruszenia te mogą wynikać z treści samego wizerunku, bądź kontekstu w jakim został on opublikowany. Naruszenia „pozakontekstowe" polegają na samym fakcie publikacji wizerunku, bez znaczenia jest sposób sportretowania osoby, czy kontekstu w jakim wizerunek został zamieszczony[364]. Na naruszenie „kontekstowe" prawa do wizerunku wskazuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2008 r.[365], w którym oprócz naruszenia prawa do wizerunku stwierdzono również naruszenie prawa do prywatności. Sprawa dotyczyła opublikowania bez zezwolenia wizerunku powódki, która pracowała dla agencji modelek, pod artykułem dotyczącym zmiany płci. Z kontekstu artykułu można było wywnioskować, że powódka była transseksualistą. Naruszenie „pozakontekstowe" można zobrazować na przykładzie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2012 r.[366], który dotyczył publikacji zdjęcia powódki z fretką na rękach na okładce czasopisma dla miłośników zwierząt. Fotografia została wykonana podczas targów zwierząt, sportretowana wyraziła zgodę na wykorzystanie jej wizerunku, ale tylko na stronie internetowej dla zrelacjonowania przebiegu targów. Żadne inne dobro osobiste powódki nie zostało więc naruszone prócz wizerunku.

[361] B. Giesen, Wykonywanie autorskich praw osobistych po śmierci twórcy, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2015, nr 2, str. 42.
[362] J. Sieńczyło-Chlabicz, Przedmiot, podmiot i charakter …, str. 17.
[363] K. Bojańczyk, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, W. Machała, R. Sarbiński (red.), Warszawa 2019, str. 1346.
[364] Tamże, str. 1335.
[365] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2008 r., I ACa 677/08, niepublikowany.
[366] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 grudnia 2012 r., I ACa 839/12, LEX nr 1227004.

Przesłanką warunkująca wykorzystanie cudzego wizerunku jest – co do zasady – zgoda osoby sportretowanej. Zgoda jest jednostronną czynnością prawną, do jej wyrażenia mają zastosowanie przepisy części ogólnej k.c., dotyczące zdolności do czynności prawnych, jak również wad oświadczenia woli. Kwestia udzielenia zgody i jej charakteru prawnego budzi jednak spory wśród przedstawicieli doktryny. Część z nich, m.in. S. Grzybowski, E. Traple, P. Sobolewski, uznaje zgodę za jednostronną czynność prawną upoważniającą, inni zaś, wśród nich A. Matlak, P. Machnikowski, Z. Radwański czy A. Cisek uważa, że jest to działanie podobne do czynności prawnych[367]. Przyjęcie jednej bądź drugiej koncepcji ma istotne znaczenie, bowiem ma wpływ na to, kto będzie zdolny do udzielenia zezwolenia, i jak ewentualne wady tego zezwolenia wpłyną na jego ważność. Prawodawca nie wymaga, by zgoda była udzielona w formie pisemnej, jednakże zgoda wyrażona w formie ustnej wymaga potwierdzenia, zaś ciężar udowodnienia spoczywa na osobie rozpowszechniającej wizerunek. Tak czy inaczej, wymagalne jest by zgoda odpowiadała przepisom ustawy i zasadom współżycia społecznego. J. Balcarczyk zauważyła, że nie ma konieczności dokonywania oceny, czy skutecznie udzielona zgoda na rozpowszechnienie wizerunku odpowiada ogólnym zasadom prawa, czy zasadom współżycia społecznego[368].

Zgoda musi być niewątpliwa[369]. Istnienia zgody ani jej zakresu nie domniemywa się. Pozwany ma obowiązek wykazać, że uzyskał zgodę uprawnionego na rozpowszechnianie jego wizerunku w oznaczonych warunkach. Nie ulega również wątpliwości, że osoba, której wizerunek ma być wykorzystany może swobodnie kształtować treść i zakres udzielonego zezwolenia[370]. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2013 r. orzekł, że zezwolenie na wykorzystanie wizerunku udzielane jest konkretnemu podmiotowi, zaś ponowne jego wykorzystanie przez inny podmiot wymaga uzyskania powtórnej zgody[371]. W orzecznictwie istnieją również odmienne poglądy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1967 r. orzekł, że dalsza publikacja wizerunku przez inne podmioty jest dopuszczalna bez konieczności uzyskania dodatkowej zgody pod warunkiem wskazania pierwotnego źródła publikacji i bez wprowadzania zmian w publikowanym zdjęciu[372]. Wyrok ten był pokłosiem zastosowania zasad regulujących korzystanie z utworu w ramach dozwolonego użytku, do czego jednak brak jest normatywnych podstaw. Osoba wyrażająca zgodę powinna bowiem być świadoma,

[367] T. Grzeszak, Rozdział IX. Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji, [w:] System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie, J. Barta (red.), Warszawa 2017, str. 809-810.
[368] J. Balcarczyk, Prawo do wizerunku …, str. 145.
[369] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., I ACa 1044/97, LEX nr 81433.
[370] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2000 r., I ACa 1455/99, LEX nr 46833.
[371] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., I CSK 739/12, LEX nr 1415494.
[372] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1967 r., I CR 496/66, LEX nr 561.

w jaki sposób jej wizerunek będzie eksploatowany[373]. Odnosi się to do pełnej świadomości formy przedstawienia jej wizerunku, czasu i miejsca publikacji, ale także zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącymi im komentarzami.

Oświadczenie woli osoby sportretowanej może zostać wyrażone przez każde zachowanie, które ujawnia wolę w sposób dostateczny[374]. Co istotne, zezwolenie na rozpowszechnianie wizerunku może zostać odwołane w każdym momencie, aż do chwili jego upublicznienia. Możliwość ta wynika z faktu, że osoba udzielająca zgody nie dokonuje rozporządzenia swoim dobrem osobistym, lecz jedynie umożliwia korzystanie z niego przez inną osobę[375]. Podążając tym tokiem myślenia należy zauważyć, że zgoda w żadnym wypadku nie powoduje trwałego przeniesienia prawa do wizerunku na rzecz innego podmiotu, gdyż osobisty charakter prawa do wizerunku wyklucza jego zbywalność[376]. W umowach o wykorzystanie wizerunku często stosowana jest konstrukcja kary umownej bądź odszkodowania, które mogą być wymagane, w przypadku cofnięcia zgody przez osobę uprawnioną. W świetle przytoczonych ustaleń należy uznać, że osoba, która otrzymała zgodę na rozpowszechnianie wizerunku nie jest uprawniona do przeniesienia wynikającego stąd uprawnienia na osobę trzecią, chyba że taka możliwość została wyraźnie zawarta w ramach pierwotnie udzielonego zezwolenia.

Przepis art. 81 pr.aut. przesądza o prymacie dobra osobistego w postaci wizerunku nad prawami twórcy portretu. Ta zasada doznaje jednak pewnego ograniczenia w sytuacji, gdy osoba sportretowana otrzyma zapłatę za pozowanie. W takim przypadku domniemywa się, że osoba sportretowana w sposób dorozumiany udzieliła zgody na wykorzystanie jej wizerunku. Oznacza to, że dla zastosowania tego przepisu konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek – pozowania i zapłaty. Przepis ów nie ma jednak charakteru absolutnego i osoba pozująca może wyrazić zastrzeżenie, co do rozpowszechniania jej wizerunku mimo przyjęcia zapłaty. Musi być ono jednak wyrażone w sposób niebudzący wątpliwości[377]. W takiej sytuacji ustawodawca przenosi ciężar wykazania na osobę sportretowaną, że pomimo przyjęcia zapłaty nie udzieliła ona zgody na wykorzystanie swego wizerunku[378]. Wyraźne zastrzeżenie

[373] D. Flisak, Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, D. Flisak (red.), Warszawa 2015, str. 1145.
[374] E. Ferenc-Szydełko, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2016, str. 788.
[375] J. Balcarczyk, Prawo do wizerunku …, str. 151.
[376] A. Matlak, Cywilnoprawna ochrona…, str. 331.
[377] E. Ferenc-Szydełko, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2016, str. 791.
[378] D. Flisak, Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, D. Flisak (red.), Warszawa 2015, str. 1147.

osoby portretowanej, iż nie udzieliła ona zgody na rozpowszechnienie wizerunku powinno nastąpić w chwili uzgadniania warunków finansowych za pozowanie[379]. Przepis art. 81 pkt 1 pr.aut. nie oznacza jednak, że w przypadku opłacenia osoby pozującej jej wizerunek może już być wykorzystywany bez żadnych ograniczeń. Opłata uprawnia do eksploatacji utrwalonego wizerunku w określony sposób. Kto dokonuje zapłaty za pozowanie nie nabywa bezwzględnego prawa podmiotowego do cudzego wizerunku, tylko swobodę działania względem niego. Brak jest dostatecznych podstaw by czynić go następcą prawnym osoby sportretowanej, gdyby było inaczej osoba ta korzystałaby z ochrony prawa do wizerunku wtedy, gdyby osoba trzecia naruszyła to prawo[380]. Uprawniony do dysponowania wizerunkiem nie może go wykorzystywać z naruszeniem innych dóbr osobistych. Co za tym idzie, domniemanie zezwolenia chroni osobę wykorzystującą wizerunek tylko w sytuacji, kiedy poszkodowany powołuje się na naruszenie prawa do wizerunku. W przypadku, kiedy osoba sportretowana zarzuca naruszenie prawa do czci czy godności zapłata za pozowanie nie jest przesłanką wystarczającą do wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobro osobiste.

Nie jest wymagane uzyskanie zgody na wykorzystanie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek utrwalono w związku z pełnieniem przez nią funkcji społecznych, politycznych czy zawodowych. Regulacja ta ogranicza prawo osób do dysponowania swoim wizerunkiem, kiedy został on wykonany w powyższych okolicznościach[381]. Pojęcie osoby powszechnie znanej istnieje w przestrzeni publicznej, oznacza osobę, która godzi się na upublicznienie informacji o swoim życiu zawodowym czy rodzinnym[382]. Spełnienie wskazanej przesłanki w odniesieniu do niektórych kategorii osób, jak piosenkarzy czy aktorów nie sprawia trudności, gdyż niewątpliwie są to osoby powszechnie znane. Niemniej jednak do grona osób powszechnie znanych można zaliczyć również „zwykłego człowieka" w sytuacji, gdy popełni przestępstwo i przez to zyska rozgłos w lokalnej społeczności. Z powyższego można wnioskować, że przesłankę powszechności należy odnieść do kręgu odbiorców, do którego adresuje się rozpowszechniany wizerunek[383]. W tym kontekście należy zauważyć, że wizerunek burmistrza miasta, co do zasady, jest znany lokalnie i może być lokalnie wykorzystany, natomiast brak jest podstaw do jego ogólnokrajowego

[379] M. Aleksandrowicz, Naruszenie wizerunku osób publicznych w reklamie, Warszawa 2015, str. 55.
[380] T. Grzeszak, Rozdział IX. Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji, [w:] System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie, J. Barta (red.), Warszawa 2017, str. 816.
[381] E. Ferenc-Szydełko, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2016, str. 791.
[382] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 134/07, LEX nr 485999.
[383] M. Sekuła, Prawo sportowca do wizerunku, „Monitor Prawniczy" 2010, nr 22, str. 1230.

rozpowszechniania[384]. Przedstawiony przykład wskazuje na istnienie podziału na osoby znane bezwzględnie i względnie. Co więcej, wskazuje na konieczność rozróżnienia osób powszechnie znanych oraz osób publicznych. J. Sieńczyło-Chlabicz zwróciła uwagę na to, że judykatura i doktryna niefortunnie posługiwały się pojęciem osoby publicznej. Według niej osobą publiczną jest osoba, która wykonuje jakąś działalność publiczną, w szczególności pełni funkcję publiczną lub sprawuje mandat zaufania publicznego. Nie każda osoba powszechnie znana będzie osobą publiczną. Może nią być osoba, która wsławiła się poprzez działalność naukową, społeczną, polityczną, czy poprzez swoje życie prywatne[385]. Przedstawiony pogląd podziela J. Sobczak, który podkreśla, że nie należy mylić osób pełniących funkcje publiczne z osobami publicznego zainteresowania. Należy dodać, że w art. 81 ust. 2 pkt. 1 pr.aut. wskazana jest osoba powszechnie znana. Najczęściej będzie to osoba pełniąca funkcje publiczne i jednocześnie będąca obiektem publicznego zainteresowania[386]. Dokonując analizy treści przepisu art. 81 pr.aut. należy dojść do wniosku, że nie mają znaczenia okoliczności, w jakich dana osoba stała się faktycznie powszechnie znana. Nie jest więc istotne, czy osoba jest powszechnie znana bo pełni jakąś funkcję i dlatego jest rozpoznawalna, czy to w lokalnych kręgach społecznych czy szerzej, czy jednak jest identyfikowalna z innych powodów[387].

Warto zauważyć, że intencją ustawodawcy nie było przyzwolenie na rozpowszechnianie wizerunków osób powszechnie znanych wykonanych w jakichkolwiek warunkach. Bez zgody tychże osób ich wizerunki mogą być rozpowszechniane tylko wtedy, gdy zostały sporządzone w związku z pełnieniem ściśle określnych funkcji – społecznych, politycznych, czy zawodowych, co eliminuje możliwość wykorzystywania wizerunków osób publicznych, lecz wykonanych w sytuacjach prywatnych. Kryterium „związku z pełnieniem funkcji publicznych" należy rozumieć wąsko, co oznacza, że utrwalanie wizerunku osoby powinno nastąpić w trakcie wykonywania tychże funkcji[388]. Używając w treści przepisu zwrotu „w szczególności" ustawodawca wskazał tylko na przykład sprawowanych funkcji. Poza nimi mogą to być także inne aktywności związane z działalnością artystyczną, muzyczną, aktorską czy literacką. Zgodnie z art. 81 pr.aut. wizerunki osób pełniących funkcje publiczne mogą być rozpowszechniane bez ich zgody pod warunkiem wykonania wizerunku

[384] D. Flisak, Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, D. Flisak (red.), Warszawa 2015, str. 1149.
[385] J. Sieńczyło-Chlabicz, Rozpowszechnianie wizerunku …, str. 41.
[386] J. Sobczak, Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008, str. 615.
[387] M. Łoszewska-Ołowska, Zakaz publikacji w prasie danych osobowych i wizerunków osób publicznych podejrzanych lub oskarżonych o przestępstwo, Warszawa 2018, str. 47.
[388] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00, LEX nr 50052.

w miejscu publicznym, a także gdy celem takiego rozpowszechnienia jest realizacja podstawowych zadań prasy[389]. Oznacza to, że nie można rozpowszechniać wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli nie ma w tym społecznie uzasadnionego interesu, a przyświeca temu tylko cel komercyjny[390] lub związany z chęcią wzbudzenia sensacji.

Wyjątek od uzyskania zgody na rozpowszechnianie wizerunku ustawodawca przewidział również w treści art. 81 ust. 2 pkt. 2 pr.aut., w myśl którego nie wymaga zezwolenia rozpowszechnianie wizerunku osoby stanowiącej jedynie szczegół całości. Powyższa regulacja stanowi kolejny przykład ograniczenia prawa do decydowania o swoim wizerunku. Celem przyjętej regulacji jest umożliwienie relacjonowania informacji politycznych, gospodarczych, kulturalnych czy sportowych. Zgodnie z art. 81 ust. 2 pkt. 2 pr.aut. zezwolenia nie wymaga również wykorzystanie wizerunku osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz czy publiczna impreza. Użyte w treści przepisu sformułowanie „takiej jak" wskazuje na przykładowy charakter wymienionych sytuacji. Kluczowym dla rozstrzygnięcia, czy zgoda była wymagana do rozpowszechnienia wizerunku jest stwierdzenie, czy w danym przypadku stanowił on element akcydentalny lub akcesoryjny przedstawionej całości. Warunkiem jest więc to, by dany wizerunek miał charakter podrzędny wobec prezentowanej całości, co oznacza, że jego ewentualne usunięcie nie miałoby zasadniczo wpływu na treść i charakter prezentowanego zdjęcia czy kadru.

Ustawodawca posługuje się trzema przykładami okoliczności, w jakich wykorzystanie wizerunku osoby nie wymaga jej zezwolenia, do których zalicza zgromadzenie, krajobraz, publiczną imprezę. Przez zgromadzenie należy rozumieć grupę ludzi niezwiązaną ze sobą. Pojęcie to należy postrzegać w kontekście przepisów ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach[391]. Zgodnie z jej art. 3 zgromadzeniem jest zgrupowanie osób na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób w określonym miejscu w celu odbycia wspólnych obrad bądź wyrażenia stanowiska w sprawach publicznych. Krajobraz oznacza pewien fragment przestrzeni. Definicja legalna krajobrazu została zawarta w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym[392], zgodnie z art. 2 ust. 16e krajobrazem jest postrzegana przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze lub wytwory cywilizacji, ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych bądź

[389] M. Nowikowska, Wyłączenie bezprawności rozpowszechniania wizerunku osób powszechnie znanych w materiale prasowym, „Studia Prawnoustrojowe" 2019, nr 46, str. 314.
[390] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 września 2003 r., VI ACa 120/03, LEX nr 535033.
[391] Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1389.
[392] Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 977.

działalności człowieka. Za imprezę publiczną uznać należy imprezę otwartą dla nieokreślonego kręgu osób, przy czym nie ma tu znaczenia miejsce, gdzie impreza się odbywa. Zarówno impreza odbywająca się w prywatnym miejscu może mieć publiczny charakter, jak i ta odbywająca się w miejscu publicznym, może mieć charakter prywatny[393].

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 października 2014 r. „osoba decydująca się na udział w publicznym zgromadzeniu nie tyle wyraża w sposób dorozumiany zgodę na upublicznienie jej wizerunku jako szczegółu całości, ale godzi się na to, że wizerunek taki może być rozpowszechniony w ramach publikacji całości bez jej zgody, dorozumianej czy nie - to nie ma w tym przypadku znaczenia, ponieważ zgoda taka nie jest wymagana na podstawie regulacji ustawowej”[394].

Naruszenie prawa do wizerunku następuje w sytuacji, gdy wizerunek danej osoby jest wykadrowany i powiększony[395]. Skadrowanie konkretnej postaci, skupienie obrazu na niej wyklucza możliwość powołania się przez rozpowszechniającego wizerunek bez zgody osoby sportretowanej na okoliczność, iż stanowił on jedynie szczegół większej całości[396]. Nie jest również dozwolone wykorzystanie wizerunku wkomponowanego w większą całość, lecz stworzonego w warunkach naruszenia prawa do prywatności[397].

Stosownie do art. 83 pr.aut. „Do roszczeń w przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej oraz rozpowszechniania korespondencji bez wymaganego zezwolenia osoby, do której została skierowana, stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1; roszczeń tych nie można dochodzić po upływie dwudziestu lat od śmierci tych osób”. Z treści art. 78 ust. 1 pr.aut. wynika natomiast, że „Twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publicznie oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny”. Nie trudno więc zauważyć, że przepis ten pozostaje w kumulatywnym zbiegu z przepisem art. 24 k.c. Oznacza to, że środki ochrony autorskich dóbr osobistych

[393] P. Ślęzak, Ochrona prawa do wizerunku, Katowice 2009, str. 46.
[394] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 października 2014 r., I ACa 429/14, LEX nr 1554754.
[395] E. Ferenc-Szydełko, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2016, str. 798.
[396] J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, Warszawa 2013, str. 467.
[397] J. Barta, R. Markiewicz, Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, J. Barta, R. Markiewicz (red.), Warszawa 2001, str. 537.

przewidziane w pr.aut. i k.c. mogą być stosowane alternatywnie bądź kumulatywnie. Przyjmuje się, że przewidziane w pr.aut. środki ochrony stanowią powielenie środków zawartych w k.c. Znajduje to potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 października 1991 r., zgodnie z którym autorskie dobra osobiste są szczególnymi dobrami osobistymi powszechnego prawa cywilnego, nie zaś odrębną kategorią pojęciową[398]. Chociaż nie wynika to wprost z brzmienia art. 78 pr.aut. to jednak fakt, że autorskie dobra osobiste stanowią kategorię dóbr osobistych powszechnego prawa cywilnego przemawia za tym, że roszczenia przysługują twórcy, tylko wtedy, gdy działanie naruszające te dobra było bezprawne[399].

Katalog środków ochrony prawa do wizerunku nie jest zamknięty. Oprócz tych wskazanych wprost w treści art. 78 pr.aut. (zaniechanie naruszania, usunięcie skutków naruszenia, naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych bądź poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, czy wydanie uzyskanych korzyści) warto wskazać na ponowną publikację utworu w formie wolnej od naruszeń czy zniszczenie dotychczas niesprzedanych egzemplarzy utworu, którego autorstwo zostało przywłaszczone. Taki środek ochrony zastosował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 1974 r., nakazując pozwanemu zniszczenie niesprzedanych odcisków medalionu z wizerunkiem o. Maksymiliana Kolbego, a także wzoru służącego do wytworzenia tego medalionu[400]. Roszczenie o zniszczenie egzemplarzy utworu, choć zostało przez ustawodawcę przewidziane dla ochrony twórcy w razie naruszenia jego autorskich praw majątkowych, wobec otwartego charakteru katalogu środków ochrony z art. 78 ust. 1 pr.aut., jego zastosowanie jest w pełni akceptowalne w razie naruszenia autorskich praw osobistych[401].

Istotną kwestią jest również przedawnianie się roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych. Roszczenia niemajątkowe na podstawie art. 117 § 1 k.c. nie ulegają przedawnieniu, natomiast roszczenia majątkowe przedawniają się na zasadach określonych w art. 442^1 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym

[398] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 października 1991 r., I ACr 436/91, LEX nr 62606.
[399] K. Bojańczyk, Komentarz do art. 78, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, W. Machała, R. Sarbiński (red.), Warszawa 2019, str. 1213.
[400] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1974 r., II CR 406/74, LEX nr 1845.
[401] K. Bojańczyk, Komentarz do art. 78, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, W. Machała, R. Sarbiński (red.), Warszawa 2019, str. 1218-1219.

poszkodowany dowiedział się lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie, jednakże w każdym wypadku przedawnia się ono z upływem 10 lat od dnia zdarzenia powodującego szkodę. Jeżeli szkoda była następstwem zbrodni lub występku roszczenie to przedawnia się z upływem 20 lat od popełnienia przestępstwa, bez względu na moment powzięcia faktu o szkodzie przez poszkodowanego. Do zakwalifikowania danej szkody jako powstałej wskutek przestępstwa nie jest konieczny prawomocny wyrok sądu karnego. Może to uczynić także sąd cywilny w oparciu o przepisy prawa karnego[402].

5. Dopuszczalność wykorzystania cudzego wizerunku na gruncie ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe

Wizerunek jest także przedmiotem ochrony wymienionym w art. 13 i 14 pr.pras. W art. 14 pr.pras. wprowadzony został generalny zakaz publikowania i rozpowszechniania wszelkich informacji, utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych, bez zgody osób, które tych informacji udzielają. Na tle wskazanego przepisu *in fine* mogą powstać wątpliwości co do pojęcia informacji. Zdaniem M. Brzozowskiej-Pasieki za informację należy uznać wszelkiego rodzaju wiadomości przekazujące pewne treści, w tym również wizerunek[403]. Przepis art. 14 pr.pras. odnosi się jedynie do przypadków, w których spełniona jest przesłanka udzielania informacji przedstawicielom prasy. *Ratio legis* przepisu było objęcie nim zarówno nagrań na taśmie magnetofonowej, jak i utrwaleń na taśmie filmowej czy magnetowidowej. Użycie przez ustawodawcę w treści tegoż przepisu spójnika „i" zamiast „lub" stanowi przykład niedbalstwa legislacyjnego, może bowiem prowadzić do mylnego wniosku że przepis odnosi się wyłącznie do informacji przedstawiających jednocześnie obraz i dźwięk[404].

W doktrynie przyjął się pogląd, że celem tej regulacji jest pogłębienie relacji zaufania pomiędzy dziennikarzem a jego świadomym informatorem[405]. Dodatkowo w art. 14 pkt 6 pr.pras. ustawodawca szczególną ochroną obejmuje informacje z życia prywatnego, stanowiąc że nie wolno publikować informacji z życia prywatnego oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Zgodnie z tym przepisem dziennikarz ma więc prawo upublicznić

[402]Tamże, str. 1222.
[403] M. Brzozowska-Pasieka, Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka (red.), Warszawa 2013, str. 240.
[404] I. Zielinko, Tajemnica dziennikarska w prawie prasowym, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 7-8, str. 11-12.
[405] M. Zaremba, M. Łoszewska-Ołowska, Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, M. Zaremba (red.), Warszawa 2018, str. 189.

informacje z prywatnej sfery życia, jeżeli w jakiś sposób wiążą się one z działalnością publiczną danej osoby. Przemawia to za przyjęciem, że nie każda informacja dotycząca osoby publicznej może być opublikowana[406].

Przepis art. 14 pr.pras. stanowi powtórzenie zakazów wynikających z art. 23 i 24 k.c., poszerzając je o dwa kontratypy – zgodę osoby udzielającej informacji i publikację informacji mających związek z działalnością publiczną osoby. Ponadto ma znaczenie kluczowe dla relacji pomiędzy dwoma konstytucyjnie zagwarantowanymi wartościami, jakimi są prawo do prywatności i prawo społeczeństwa do informacji[407].

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2016 r. „samo rozpowszechnianie informacji objętych sferą życia rodzinnego i intymnego, podanych uprzednio przez inny plotkarski portal, może stanowić samoistne źródło naruszenia prawa do prywatności. Prawo do prywatności zakłada bowiem autonomię jednostki w zakresie decyzji, które informacje jej dotyczące mają być dostępne ogółowi, które zaś powinny być nieujawnione. Naruszenie tej autonomii polega więc zarówno na pierwotnym ujawnieniu takich informacji wbrew woli zainteresowanego, jak i na dalszym ich rozpowszechnianiu. Tak więc fakt, że informacje zawarte w spornej publikacji stanowiły w istocie powtórzenie informacji uprzednio opublikowanych na jednym z portali plotkarskich, nie skutkuje uznaniem, że publikacja ta miała charakter dozwolony i tym samym nie była bezprawna”[408]. Należy bowiem wyraźnie podkreślić, że „prawo do prywatności obejmuje okoliczności z życia osobistego i rodzinnego, które wprawdzie są udostępniane osobom bliskim i znajomym, ale zwykle są dostępne tylko tym osobom”[409]. Zgodnie z powyższym do naruszenia prawa do prywatności dochodzi zarówno wtedy, gdy informacja jest przekazywana po raz pierwszy, jak i w wtedy, gdy podlega dalszemu rozpowszechnianiu, co przemawia za uznaniem, że odpowiedzialność może ponosić także podmiot, który jedynie powtarza takie informacje. Do informacji dotyczących sfery życia prywatnego można zaliczyć informacje o stanie zdrowia, w tym dane medyczne, o stanie cywilnym, aktywności rodzinnej, rodzicielstwie, preferencjach i praktykach seksualnych, zainteresowaniach, formach spędzania wolnego czasu, światopoglądzie i przekonaniach oraz praktykach religijnych, treści prowadzonej korespondencji, czy statusie majątkowym[410].

[406] M. Brzozowska-Pasieka, Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka (red.), Warszawa 2013, str. 240.
[407] M. Zaremba, M. Łoszewska-Ołowska, Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, M. Zaremba (red.), Warszawa 2018, str. 192.
[408] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2016 r., VI ACa 554/15, LEX nr 2152455.
[409] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2013 r., VI ACa 127/13, LEX nr 1454666.
[410] Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2016 r., III C 580/14, LEX nr 2096556.

W aspekcie badanego problemu kluczowe znaczenie ma również wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 kwietnia 2016 r., w którym opowiedział się on za szerokim ujmowaniem prywatności, uznając, że wizerunek jest jej częścią. Wizerunek chroniony jest również przez art. 51 Konstytucji RP, który ustanawia autonomię informacyjną. Oznacza ona, że każdy ma prawo do udostępniania tylko tych informacji o sobie, które decydent uzna za stosowne. Jedynie ustawa może nakazać udostępnienie informacji o sobie. Każdy może żądać usunięcia informacji zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. Wizerunek jest informacją na temat samego siebie[411].

Ustawa prasowa stanowi jasno, że nie wolno publikować informacji prasowych dotyczących życia prywatnego. Ustanawia jednocześnie dwie przesłanki wyłączające bezprawność – zgodę uprawnionego i okoliczności związane z działalnością publiczną danej osoby. „Są to jedyne okoliczności uzasadniające wkroczenie w sferę prywatności a ich niewystąpienie przesądza o bezprawności publikacji i naruszeniu dobra osobistego w postaci prawa do prywatności”[412]. Bez znaczenia jest to, czy upubliczniona informacja jest prawdziwa. „Prywatność narusza każda wypowiedź, która niesie pewną treść informacyjną. Nie ma znaczenia czy ona jest prawdziwa czy fałszywa, czy nadano jej formę sugerujących pytań, spekulacji czy umocowanych źródłowo twierdzeń, czy wreszcie opatrzona jest komentarzem pozytywnym czy jej przesłanie jest pejoratywne” [413].

Zgody na wykorzystanie wizerunku nie domniemywa się, ustawodawca nie wskazał również jasno w jakiej formie ma być ona udzielona, równocześnie podkreślając, że ma być niewątpliwa i świadoma. Do udzielenia zgody nie jest konieczna zdolność do czynności prawnych, natomiast skutki prawne następują niezależnie od woli działającego. Nie powinna mieć ona charakteru blankietowego, a odnosić się do konkretnych warunków publikacji takich jak miejsce i czas, czy towarzyszący jej komentarz[414]. Dla zobrazowania tego warto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., zgodnie z którym „zabieganie przez znaną aktorkę o zainteresowanie mediów przez udzielanie wywiadów i informacji o swoim życiu osobistym stanowi wyrażenie, w sposób dorozumiany, zgody na informowanie przez media o tej sferze jej życia”[415]. M. Zaremba zauważa jednak, że zgody na wykorzystanie wizerunku nie można wywodzić jedynie z medialnej aktywności danej osoby,

[411] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 kwietnia 2016 r., I ACa 1826/15, LEX nr 2041781.
[412] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 r., I ACa 665/15, LEX nr 2122997.
[413] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2013 r., I ACa 33/13, LEX nr 1362969.
[414] J. Sieńczyło-Chlabicz, Zgoda uprawnionego na ujawnienie przez prasę okoliczności z życia prywatnego, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2006, nr 9, str. 20.
[415] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07, LEX nr 394755.

ujawniając fakty z jej sfery życia prywatnego[416]. Wydaje się, że pojęcie zgody powinno być rozumiane szeroko, zgodnie z art. 60 k.c., który wskazuje, że wola osoby może być wyrażona poprzez każde zachowanie, które ujawnia się w sposób dostateczny. Jeżeli zatem osoba świadomie udziela wypowiedzi do mikrofonu z logo radiostacji, to należy przyjąć, że tym samym godzi się na publikację wypowiedzi[417].

Omawiając problematykę udzielenia zgody na tle prawa prasowego wyłania się również pojęcie autoryzacji. Według E. Czarny-Drożdżejko autoryzacja stanowi potwierdzenie autorstwa danej wypowiedzi. Zdaniem autorki nie jest ona zezwoleniem na opublikowanie konkretnej treści, tak więc nie należy jej postrzegać jako zgody na udostępnienie utworu. Argumentując swoje stanowisko wskazuje na fakt, że dla obowiązku autoryzacji nie ma znaczenia czy dana wypowiedź jest utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych[418]. Autoryzacja dotyczy treści dosłownie cytowanych, nie ma zastosowania do mowy zależnej, czy komentarza dziennikarskiego. Z przepisu art. 14 a ust. 1 i 2 pr.pras. wynika, że dziennikarz informuje osobę udzielającą mu informacji przed jej udzieleniem o prawie do autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi. Dziennikarz nie może odmówić osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, o ile nie była ona uprzednio publikowana lub wygłoszona publicznie. Warto zauważyć, że wskazany przepis otrzymał takie brzmienie na mocy nowelizacji ustawy prasowej z dnia 27 października 2017 r. Pierwotnie był ukształtowany w ten sposób, że z inicjatywą autoryzacji wychodził rozmówca, wówczas dziennikarz nie mógł jej odmówić. Autoryzacja była więc prawem, nie obowiązkiem, co oznaczało, że jedynie zasady etyki dziennikarskiej i poczucie przyzwoitości dziennikarza skłaniały go ku temu, by poinformować swego rozmówcę, że ma prawo do autoryzacji swej wypowiedzi. Obecnie ustawodawca nadał wskazanej regulacji takie brzmienie, że poinformowanie rozmówcy o prawie do autoryzacji jego wypowiedzi jest obowiązkiem dziennikarza. W piśmiennictwie podaje się ponadto, że autoryzacja stanowi ograniczenie swobody wypowiedzi dziennikarskiej[419], a nawet, że jest niezgodna z Konstytucją RP[420]. Poglądu tego nie podziela J. Sobczak, który wskazuje, że podstawową funkcją autoryzacji jest ochrona treści wypowiedzi jako dobra niepodlegającego ochronie na podstawie przepisów prawa cywilnego czy prawa autorskiego. Autoryzacja może bowiem

[416] M. Zaremba, M. Łoszewska-Ołowska, Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, M. Zaremba (red.), Warszawa 2018, str. 206.
[417] E. Ferenc-Szydełko, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2013, str. 150.
[418] E. Czarny-Drożdżejko, Autoryzacja wypowiedzi w świetle prawa prasowego, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 11-12, str. 36.
[419] E. Ferenc-Szydełko, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2013, str. 151.
[420] M. Zaremba, O sprzeczności instytucji autoryzacji z Konstytucją, „Palestra" 2006, nr 3-4, str. 60.

służyć ochronie wielu dóbr takich jak życie prywatne, głos, wizerunek, cześć. Nie ingeruje w zasady konstytucyjne, wręcz stanowi ich rozwinięcie, poprzez zapewnienie realizacji wolności wyrażania poglądów[421].

Można zastanawiać się, czy prawo do autoryzacji przysługuje również w przypadku upublicznienia wizerunku. Według E. Czarny-Drożdżejko nie powinno się wykluczać od prawa do autoryzacji formy audialnej lub audiowizualnej, gdyż ta również jest sposobem wypowiedzi[422]. W art. 14a pr.pras. ustawodawca posłużył się zwrotem „tekst dosłownie cytowanej wypowiedzi", co jednak wyraźnie mogłoby wskazywać, że prawo do autoryzacji odnosi się tylko do tekstów cytowanych.

Autoryzacja stoi na styku wolności prasy i wolności wypowiedzi. Z jednej strony chroni dobra osobiste osoby udzielającej informacji, z drugiej zaś prawo odbiorców do rzetelnej informacji[423]. Składa się na nią zespół uprawnień takich jak: prawo sygnowania wypowiedzi własnym nazwiskiem, prawo wglądu w jej treść przed publikacją, prawo korygowania jej kształtu, prawo wyboru adresatów treści, prawo wyboru okoliczności jej przekazania, prawo wyboru formy wypowiedzi, prawo zezwalania na jej rozpowszechnianie. Instytucja autoryzacji zabezpiecza interesy rozmówcy, równocześnie nie wstrzymując decyzji o opublikowaniu materiału prasowego. Zezwala na ingerencję w dzieło, nie naruszając jego integralności ani innych praw z tytułu ochrony praw autorskich, chroniąc przy tym dobra osobiste. Warto podkreślić, że prawo do autoryzacji przysługuje wszystkim – osobom prywatnym, osobom publicznym, funkcjonariuszom publicznym[424].

Przepis art. 14 ust. 6 pr.pras. poza kontratypem zgody wprowadza jeszcze jedną okoliczność wyłączającą bezprawność naruszenia prawa do prywatności, którą jest bezpośredni związek z działalnością publiczną danej osoby. Chociaż w treści przepisu ustawodawca posłużył się sformułowaniem „osoby wykonującej działalność publiczną" to często jest ono używane wymiennie ze sformułowaniem „osoby publicznej" (*public figure*). Wartym podkreślenia jest to, że nie są to pojęcia tożsame, co wielokrotnie było przedmiotem orzeczeń sądowych. „Pojęcie osoba publiczna jest szerokie i obejmuje, obok osób pełniących funkcje publiczne, również osoby zajmujące w życiu publicznym istotną pozycję z punktu widzenia kształtowania postaw i opinii ludzi, wywołujące powszechne zainteresowanie ze względu na swoje dokonania" [425]. Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie

[421] W. Machała, Autoryzacja - ograniczenie czy gwarancja wolności słowa?, Palestra" 2006, nr 7-8, str. 112-113.
[422] E. Czarny-Drożdżejko, Autoryzacja wypowiedzi …, str. 42.
[423] D. Jaskulak, M. Wach, Autoryzacja czy prawo do informacji, „Rzeczpospolita" 2009, nr 5, str. 23.
[424] J. Sobczak, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008, str. 543.
[425] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, LEX nr 1413363.

w wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 r., w którym stwierdził, że osobą wykonującą działalność publiczną jest osoba, która wywiera wpływ, oddziałuje na życie danej społeczności, angażuje się w życie publiczne, np. poprzez zajmowanie stanowiska w ważnych społecznie sprawach, natomiast „osobą publiczną" będzie osoba znana publicznie z racji różnych form swojej aktywności[426]. Do kategorii osób publicznych Sąd Najwyższy zaliczył m.in.: polityka, prezydenta miasta, dziennikarkę telewizyjną, dyrektora oddziału ZUS, czy producenta filmowego. Analiza orzeczeń sądowych pozwala na wyodrębnienie dwóch kategorii osób publicznych. Pierwszą z nich stanowią osoby, które pełnią jakieś funkcje publiczne lub odgrywają większą lub mniejszą rolę w polityce. Mogą to być posłowie, europosłowie, prezydenci i burmistrzowie miast, radni, członkowie organów zarządzających spółek z udziałem Skarbu Państwa, prokuratorzy, czy osoby kierujące instytucjami kontroli skarbowej. Do drugiej kategorii można zaliczyć osoby, które odgrywają ważną rolę w pozostałych dziedzinach życia społecznego, kulturalnego, sztuki; będą to zatem prezenterzy, publicyści, aktorzy, piosenkarze, tancerze[427].

Według J. Sobczaka osoby pełniące funkcje publiczne to funkcjonariusze publiczni enumeratywnie wymienieni w treści przepisu art. 115 § 13 k.k., oraz osoby wypełniające funkcje organów władzy publicznej przez gospodarowanie mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Pojęcie funkcjonariusza publicznego odnosi się do funkcji publicznych wykonywanych w instytucjach państwowych lub społecznych. Funkcjonariuszem publicznym jest osoba zawodowo wypełniająca zadania publiczne, lecz także działająca społecznie. Zakres pojęcia osoby pełniącej funkcje publiczne obejmuje szerszy krąg pomiotów niż wyznaczony ustawową definicją funkcjonariusza publicznego. Osobą pełniącą funkcję publiczną będzie osoba odgrywająca szczególną rolę w życiu społecznym, politycznym czy kulturalnym, w tym postacie historyczne. Osobą publiczną będzie natomiast ktoś, kto zdobył sławę i rozgłos, poprzez swój styl życia, osiągnięcia czy wykonywany zawód. Status *public figure* przysługuje osobie, która poprzez dobrowolnie podjęty wysiłek znalazła się w centrum zainteresowania opinii publicznej. Wynika stąd, że art. 14 ust. 6 pr.pras. dotyczy osób wskazanych w art. 81 ust. 2 pkt 1 pr.aut., a więc osób pełniących funkcje publiczne, w tym funkcjonariuszy publicznych, pod warunkiem, że są powszechnie znani. Do grona tego można również zaliczyć duchownych oraz osoby działające lokalnie. Tym samym, ktoś, kto jest znany i rozpoznawany, nie oznacza jeszcze, że

[426] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2016 r., VI ACa 1847/14, LEX nr 2075684.
[427] M. Zaremba, M. Łoszewska-Ołowska, Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, M. Zaremba (red.), Warszawa 2018, str. 213-214.

pełni funkcję publiczną lub prowadzi działalność publiczną[428]. Podobnie uważa J. Sieńczyło-Chlabicz, która wskazała na zajmowanie się działalnością publiczną, bycie osobą powszechnie znaną, pozostawanie w zakresie publicznego zainteresowania jako przesłanki warunkujące objęcie przepisem art. 14 ust. 6 pr.pras. Pierwsza przesłanka jest obligatoryjna, dwie kolejne fakultatywne. Z powyższego można wnioskować, że do tego, by osoba posiadała status osoby publicznej to musi prowadzić działalność publiczną i może przy tym, chociaż nie musi, być powszechnie znana lub pozostawać w zakresie publicznego zainteresowania[429].

Na tle tego problemu wypada zauważyć, że kontratyp związku z działalnością publiczną przewidziany w ustawie prasowej nie dotyczy sfery życia intymnego. Przepis art. 14 ust. 6 pr.pras. zapewnia bowiem absolutną i bezwzględną ochronę życia intymnego, a jakakolwiek ingerencja w tę sferę nie może w żadnym wypadku być usprawiedliwiona. Jednocześnie należy negować taką interpretację powyższego przepisu, która zakłada wyłączenie spod jego stosowania informacji intymnych[430]. Stanowisko to popiera P. Sut, zdaniem którego sfera życia intymnego w żaden sposób nie może się łączyć z działalnością publiczną[431], wręcz uznaje, że sfera prywatna, o której mowa w art. 14 ust. 6 pr.pras. nie obejmuje sfery intymności, która powinna być traktowana jako zupełnie odrębne dobro osobiste chronione na zasadach ogólnych[432].

Pojęcie działalności publicznej, na gruncie prawa prasowego, należy rozumieć szeroko. Działalnością publiczną będą więc, poza działalnością polityczną, inne formy działalności niezinstytucjonalizowanej w dziedzinie sztuki czy nauki osób, które współkształtują poglądy panujące w społeczeństwie, i które mogą wywierać istotny wpływ na bieg spraw publicznych. W tym kontekście warto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2001 r.[433], w którym uznał on, że działalnością publiczną jest pełnienie funkcji prezesa zarządu spółdzielni mieszkaniowej, dlatego ujawnienie wysokości jego zarobków nie jest bezprawne. Niemniej jednak samo zaliczenie kogoś do kategorii osób publicznych, bez wykazania bezpośredniego związku publikowanych informacji z działalnością publiczną danej osoby, nie skutkuje jeszcze zwolnieniem z obowiązku uzyskania zgody takiej osoby na publikację

[428] J. Sobczak, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008, str. 619.
[429] J. Sieńczyło-Chlabicz, Prawo do ochrony sfery życia prywatnego osób publicznych w świetle polskiej doktryny i orzecznictwa, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2005, nr 2, str. 6.
[430] B. Kordasiewicz, Cywilnoprawna ochrona prawa do prywatności, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2000, nr 1, str. 25.
[431] P. Sut, Czy sfera intymności jest dobrem chronionym w prawie polskim?, „Palestra" 1995, nr 7-8, str. 49.
[432] P. Sut, Ochrona sfery intymności w prawie polskim – uwagi de lege lata i de lege ferenda, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1994, nr 4, str. 102.
[433] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2001 r., V CKN 440/00, LEX nr 50052.

dotyczącą prywatnej sfery jej życia[434]. Według J. Sobczaka ingerencja w sferę prywatności musi realizować konkretny interes społeczny. W związku z tym waga informacji z tego chronionego obszaru, mająca związek z działalnością publiczną, musi być na tyle istotna, by usprawiedliwiała jej upublicznienie. W świetle powyższego następuje zbalansowanie interesu publicznego, przejawiającego się w kontrolnej funkcji prasy z interesem jednostki w nieujawnianiu pewnych informacji. Im głębsza jest ingerencja w sferę prywatności, tym bardziej ważkie muszą być argumenty przemawiające za przedstawieniem takich informacji opinii publicznej[435]. M. Łoszewska-Ołowska, dokonując analizy orzecznictwa sądowego, odnoszącego się do kwestii granic prawa do prywatności, a także okoliczności legalizujących naruszenie przez media prywatności osób publicznych, doszła do wniosku, iż judykatura wykształciła dwa stanowiska w sprawie związku informacji ze sfery życia prywatnego z działalnością publiczną danej osoby. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, informacja taka ma rzutować na działalność publiczną tej osoby, natomiast wedle drugiego stanowiska, przesłanka bezpośredniego związku z działalnością publiczną jest spełniona, gdy dana informacja ma wpływ na wiarygodność osoby[436]. Autorka przedstawia również najbardziej przekonującą definicję „osoby wykonującej działalność publiczną". Jej zdaniem pojęcie to należy rozumieć szeroko, biorąc pod uwagę wykładnie celowościową i językową. Osobą wykonującą działalność publiczną będzie więc osoba pełniąca funkcję publiczną, w tym także funkcjonariusz publiczny, ale także osoba podejmująca jakąś aktywność w działalności gospodarczej, sporcie, muzyce, sztuce, kulturze i odgrywająca w tejże dziedzinie jakąś rolę[437].

W kontekście ochrony wizerunku i jego wykorzystania przez media należy zwrócić uwagę na zagadnienie rozpowszechniania nagrań z ukrytej kamery bądź wizerunku z czarnym paskiem na oczach. Z treści przepisu art. 14 ust. 1 pr.pras. wynika, że dziennikarz za każdym razem, kiedy nagrywa czyjąś wypowiedź, powinien uzyskać zgodę interlokutora na jej publikację. Z takim nagraniem będzie wiązało się nierzadko rozpowszechnianie czyjegoś wizerunku, na które również wymagana jest zgoda. Odnosząc się do nagrań niejawnych z użyciem ukrytej kamery należy stwierdzić, że praktyki tego typu, choć dość częste wśród dziennikarzy, są nielegalne. Dziennikarze usprawiedliwiają te działania koniecznością realizacji obowiązków i prawami wynikającymi z prawa prasowego, do których można

[434] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 497/10, LEX nr 9364483.
[435] R. Stefanicki, Cywilnoprawna ochrona prywatności osób podejmujących działalność publiczną, „Studia Prawnicze" 2004, nr 1, str. 25.
[436] M. Łoszewska-Ołowska, Związek informacji ze sfery prywatnej z działalnością publiczną jako okoliczność legalizująca naruszenie przez media prywatności osób publicznych. Analiza orzecznictwa sądowego, „Media. Biznes. Kultura" 2020, nr 1, str. 92.
[437] M. Łoszewska-Ołowska, Zakaz publikacji w prasie…, str. 45.

zaliczyć obowiązek rzetelnego informowania, prawo do kontroli i krytyki społecznej oraz jawność życia publicznego. Poza tym, Konstytucja RP w art. 49 zapewnia każdemu wolność komunikowania się, które obejmuje różne formy komunikacji międzyludzkiej, w tym tajemnicę rozmowy i tajemnicę korespondencji. Konstytucyjna wolność komunikowania się, jako jedna z podstawowych wolności państwa demokratycznego, może być ograniczona tylko w przypadkach wskazanych w ustawie. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 maja 2009 r., zgodnie z którym stwierdzenie nielegalności podsłuchu powoduje, że dowód ten traci rację bytu i nie może być procesowo wykorzystany, czyli wzięty pod uwagę przy ferowaniu wyroku nawet mimo odtworzenia na rozprawie nośnika zawierającego rejestrację przeprowadzonych rozmów. Zakreślone przez ustawodawcę granice podmiotowo-przedmiotowe, określające warunki dopuszczalności zarządzenia podsłuchu, jednocześnie nadają mu gwarancyjny charakter, wykluczający jakiekolwiek odstępstwo od tej reguły prawnej. Nawet wielkiej wagi interes społeczny nie może usprawiedliwiać łamania przepisów normujących poszukiwanie i uzyskiwanie dowodów z podsłuchu telefonicznego, gdyż niweczyłoby to konstytucyjną ochronę praw obywatelskich i sądową kontrolę nad ingerowaniem w ich istotę[438]. Rozpowszechnianie przez media nagrań z ukrytej kamery należy więc uznać za sprzeczne z Konstytucją RP, kodeksem cywilnym i karnym, czy prawem prasowym. Jedyną okolicznością usprawiedliwiającą działania dziennikarzy, którzy nagrywają swoich rozmówców z ukrycia, a następnie upubliczniają te wypowiedzi w mediach jest działanie w obronie usprawiedliwionego interesu społecznego. To jednak, czy takie działanie mieści się w ramach usprawiedliwionego interesu społecznego poddaje się każdorazowo pod ocenę sądu, który dokonuje jej po skrupulatnej analizie okoliczności konkretnej sprawy. Badając sprawę sąd ocenia, czy interes publiczny jest na tyle ważny, że należy poświęcić tajemnicę komunikowania się uznaną za dobro konstytucyjne[439].

W tym kontekście warto podkreślić, że dziennikarstwo jest zawodem służebnym wobec społeczeństwa, jego celem powinno być dążenie do przedstawienia rzetelnej i bezstronnej informacji. Dziennikarz nie może dopuszczać się manipulacji i obowiązuje go skrupulatność w sprawdzaniu źródeł informacji[440]. Dla zobrazowania działań dziennikarskich mieszczących się w ramach usprawiedliwionego interesu społecznego można przytoczyć sprawę, w której

[438] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 maja 2009r., II AKa 122/08, LEX nr 513128.
[439] J. Machlańska, Procesowe wykorzystanie podsłuchu w nowelizacji Kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 11 marca 2016 r. w świetle prawa do obrony, „Studia Iuridica Lublinensia" 2016, nr 4, str. 132.
[440] M. Poręba, Etyka dziennikarska. Kwestie podstawowe, „Studia Iuridica Lublinensia" 2005, nr 6, str. 148.

dziennikarze zostali oskarżeni o pomówienie za reportaż o działalności uzdrowiciela, który posługiwał się tytułem „professor doctor". W swojej publikacji ujawnili, że Józef P. nie miał tytułu naukowego ani arystokratycznego pochodzenia, nie posiadał umiejętności leczenia ludzi ani uprawnień do prowadzenia działalności z zakresu medycyny niekonwencjonalnej, że jest on przestępcą, czym narazili go na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu i poniżyli wobec opinii publicznej. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 września 2003 r. stwierdził, że pokazanie takiej działalności było nie tylko prawem dziennikarzy, ale wręcz ich obowiązkiem, co usprawiedliwia ich działania[441]. Dziennikarze działali bowiem w ważnym interesie społecznym. Posługiwanie się przez oskarżyciela wskazanym tytułem z bardzo dużym prawdopodobieństwem wprowadzało ludzi korzystających z jego usług w błąd, gdyż mogli oni sądzić, iż mają do czynienia z lekarzem, co w konsekwencji mogło także realnie zagrażać zdrowiu wielu osób.

Interes społeczny, jako przesłanka wyłączająca bezprawność, jest nadrzędny wówczas, gdy do opinii publicznej dociera przekaz o patologiach życia publicznego zasługujących na napiętnowanie, ale tylko wówczas, gdy zaistniał on w rzeczywistości i ma potwierdzenie w faktach[442]. Powyższe znajduje potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., w której wyraził on stanowisko, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność jego działania. Jeżeli jednak zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz jest w obowiązku odwołać go[443]. Zdaniem J. Sieńczyło-Chlabicz wykazanie prawdziwości opublikowanych faktów stanowi przesłankę niezbędną do uznania, że dziennikarz działał w obronie uzasadnionego interesu[444].

Nagminną praktyką stosowaną przez media jest publikacja wizerunku z czarnym paskiem na oczach. W orzecznictwie przyjmuje się, że publikacja wizerunku bez zgody osoby zainteresowanej i w sposób umożliwiający jej identyfikację stanowi naruszenie dóbr osobistych. Zgoda na publikację wizerunku nie jest wymagana w odniesieniu do osób powszechnie znanych, w sytuacji, gdy wizerunek sporządzono w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, bądź w sytuacji, gdy dana informacja ma znaczenie dla interesu społecznego. Powstaje zatem pytanie, jeżeli zachodzą przesłanki wyłączające konieczność

[441] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2003 r., IV KK 197/2003, LEX nr 83427.
[442] Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2009 r., I ACa 459/09, LEX nr 521997.
[443] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, LEX nr 143120.
[444] J. Sieńczyło-Chlabicz, Bezprawność nieprawdziwości zarzutu w publikacji prasowej. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, „Państwo i Prawo" 2005, nr 7, str. 113.

uzyskania zgody, to po co media zakrywają oczy osób powszechnie znanych czarną opaską? Wydaje się, że takie działanie może mieć na celu zasugerowanie odbiorcom, iż dana osoba popełniła przestępstwo. Odrębną kwestię stanowi publikacja fotografii udostępnionej przez organy ścigania. W takiej sytuacji wizerunek w gruncie rzeczy został utrwalony w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przez tę osobę. Jednakże publikujący ma obowiązek we własnym zakresie zadbać o to, by nie doszło do naruszenia cudzego wizerunku[445]. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2012 r., w którym stwierdza się, że „Jeśli chodzi o ocenę czy przez publikację fotografii powoda z przesłoniętą częścią twarzy, doszło do naruszenia wizerunku powoda, sąd okręgowy kwestię te ocenił negatywnie, tj. uznał, że skoro fotografia pochodziła ze strony internetowej Komendy Stołecznej Policji, która zastosowała zanonimizowanie z zachowaniem ogólnie przyjętych i zgodnych z prawem reguł, to brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwani dopuścili się naruszenia dobra osobistego powoda w postaci wizerunku […] W ocenie sądu apelacyjnego publikacja fotografii powoda z przesłoniętą czarnym prostokątem znaczną częścią twarzy, w szczególności tak istotnych dla identyfikacji części twarzy, jak nos, brwi, oczy, znaczna część policzków, wyklucza identyfikację powoda. Oceny tej nie zmienia fakt, iż część osób rozpozna powoda. Jak bowiem wynika z utrwalonego już stanowiska judykatury, rozpoznawalność (możliwość identyfikacji osoby fizycznej) na opublikowanej w prasie fotografii musi mieć charakter bardziej uniwersalny (powszechny) w dwojakim przynajmniej znaczeniu”. Oznacza to, po pierwsze, że osoba musi być możliwa do rozpoznania nie tylko dla bliskich znajomych, ale w szerszym kręgu, po drugie, że źródło takiego rozpoznania powinien stanowić już sam sposób fotograficznego ujęcia, pozwalający na ustalenie tożsamości osoby sfotografowanej[446].

Okoliczność wskazaną powyżej należy odróżnić od sytuacji, w której media samodzielnie pozyskują wizerunek danej osoby i nieudolnie dokonują jego zasłonięcia poprzez umieszczenie czarnego, cienkiego paska na oczach. Niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że działanie takie jest celowe i polega tylko na pozornej anonimizacji. „W połączeniu z czarnym paskiem zasłaniającym oczy, można łatwo wyprowadzić wniosek, że powód był osobą oskarżoną w procesie karnym. Taki też był cel pozwanych - przedstawić powoda w sposób właściwy przestępcom, tak aby czytelnik nie znający, czy też nie rozumiejący w pełni treści materiału prasowego, otrzymał informację, że powszechnie znana

[445] A. Partyk, Publikacja fotografii w mediach jako naruszenie dóbr osobistych człowieka, LEX/el. 2021, Pogląd nr 4, data dostępu: 17.05.2023 r.
[446] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2012 r., I ACa 755/12, LEX nr 1272000.

i rozpoznawalna osoba „czeka na wyrok" i jest z konieczności ukrywana czarnym paskiem oraz nazywana P.S., innymi słowy, że jest przestępcą"[447]. Wskazanie osoby pozornie zamaskowanej może stygmatyzować ją oraz najbliższe jej osoby i powodować ostracyzm w kręgu społecznym, z którym pokrzywdzony wiąże swoje życie, aktywność społeczną oraz zawodową[448]. Nawet częściowe wypikselowanie wizerunku nie jest wystarczającym środkiem do wykluczenia rozpoznawalności osoby, który wyobraża a przedstawienie na fotografii charakterystycznych atrybutów dodatkowo ułatwia takie rozpoznanie[449]. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że przesłanką legalności publikacji wizerunku z czarnym paskiem na oczach powinien być brak możliwości rozpoznania danej osoby. Kwestię tego, czy dana fotografia jest opublikowana zgodnie z prawem, czyli czy uniemożliwia identyfikację osoby na niej wyobrażonej, podlega jednak ocenie sądu orzekającego *ad casum*.

6. Karnoprawne gwarancje ochrony wizerunku

Ustawodawca dokonał penalizacji trzech czynów, w których wizerunek wprost jest wymieniony w treści przepisu. Przestępstwa te zostały zlokalizowane w rozdziałach XXIII Przestępstwa przeciwko wolności i XXV Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności ustawy karnej. Zapewnienie ochrony w prawie karnym podkreśla, że intencją ustawodawcy było wywarcie represji wobec podmiotu naruszającego bezpośrednio, czy pośrednio dobro osobiste w postaci wizerunku. Prawo cywilne nie dysponuje odpowiednimi narzędziami wystarczającymi do wykazania sprawcy negatywnego odbioru jego zachowania, nie tylko przez bezpośredniego poszkodowanego, ale także przez społeczeństwo.

Do ochrony wizerunku odnosi się art. 190a § 2 k.k., zgodnie z którym ten, kto podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek, inne jej dane osobowe lub inne dane, za pomocą których jest ona publicznie identyfikowana, w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej podlega karze do 3 lat pozbawienia wolności. Jako pierwsze na świecie kradzież tożsamości kryminalizowały kraje wysoko zaawansowane technologicznie, jak Stany Zjednoczone, Kanada czy Australia[450]. Wypada zauważyć, że popełnianie tego typu czynów umożliwił rozwój nowych technologii, handlu internetowego, bankowości elektronicznej a także pojawienie się portali społecznościowych. Z tych powodów przestępstwo kradzieży tożsamości nazywane jest przestępstwem Nowego Millenium czy

[447] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 maja 2015 r., I ACa 158/15, LEX nr 1747243.
[448] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07, LEX nr 448025.
[449] Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 lutego 2014 r., II Ca 900/13, LEX nr 1852466.
[450] A. Lach, Kradzież tożsamości, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 3, str. 30.

przestępstwem Wieku Informacji. Za trafne należy uznać spostrzeżenie, zgodnie z którym przestępstwo to jest stypizowane przez prawo, które rozbudowując zakres przetwarzania danych nie stworzyło zarazem należytych gwarancji ich ochrony[451]. O słuszności powyższych twierdzeń świadczą chociażby wyniki statystyk policyjnych z lat 2012-2020, na przykładzie których wyraźnie widać, że wraz z postępem technologicznym liczba przestępstw z art. 190a k.k. wzrosła niemal dwukrotnie.

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych	Przestępstwa wykryte	Wskaźnik wykrycia (w %)
2020	8 984	5 878	3 621	61,50
2019	10 712	6 364	4 148	63,40
2018	9 185	5 107	3 456	67,40
2017	8 078	4 204	2 853	67,70
2016	7 536	3 990	2 582	64,70
2015	6 703	3 243	2 075	63,70
2014	6 209	3 202	2 266	70,60
2013	5 327	2 925	2 104	71,70
2012	4 455	2 690	2 020	75,00

Źródło:https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-4/76586,Uporczywe-nekanie-i-wykorzystanie-wizerunku-art-190a.html, data dostępu: 28.02.2023 r.

Penalizacji tego przestępstwa dokonano w ramach jednego artykułu wraz z uporczywym nękaniem, choć jest to zupełnie odmienny stan faktyczny i przestępstwo kradzieży tożsamości mogłoby występować samodzielnie, całkowicie niezależnie od stalkingu[452]. W pewnych okolicznościach, na przykład, gdy sprawca zakłada na portalach społecznościowych konta w imieniu pokrzywdzonego, kradzież tożsamości może występować jako forma uporczywego nękania[453]. Zdaniem S. Hypsia przestępstwo to stanowi rodzaj oszustwa[454]. Głównym przedmiotem ochrony, jak wskazuje na to umiejscowienie przepisu w rozdziale XXIII, jest wolność przed bezprawną ingerencją w sferę prywatności. Przedmiotem ochrony jest także prawo człowieka do poszanowania własnego wizerunku i dysponowania własnymi danymi

[451] A. Lach, Karnoprawna reakcja na przestępstwo kradzieży tożsamości, Warszawa 2015, str. 24-25.
[452] Podobnie uważa K. Sowirka, Przestępstwo „kradzieży tożsamości" w polskim prawie karnym, „Ius Novum" 2013, nr 1, str. 78.
[453] P. Palichleb, Zmiany art. 190a K.K., „Ius Novum" 2021, nr 4, str. 55.
[454] S. Hypś, Rozdział XXIII Przestępstwa przeciwko wolności, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2015, str. 952.

osobowymi[455]. Pobocznie chroniona jest własność i inne interesy niemajątkowe pokrzywdzonego[456]. Rodzajowym przedmiotem ochrony jest wizerunek, dobre imię, cześć, zaś indywidualnym prawo do tożsamości, na które składa się wizerunek i dane osobowe[457]. Umieszczenie tego przestępstwa w rozdziale XXIII budzi jednak wątpliwości wśród przedstawicieli doktryny, ponieważ zachowanie stypizowane w art. 190a § 2 k.k. godzi nie tylko w wolność, ale również w inne dobra osobiste związane z prawem do prywatności i do ochrony danych osobowych[458]. Zdaniem A. Lacha przestępstwo kradzieży tożsamości winno być umieszczone w rozdziale XXVII grupującym przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Z uzasadnienia projektu ustawy wynika jednak, że przestępstwo to zostało potraktowane jako forma stalkingu[459]. Na marginesie warto zauważyć, że z karnoprawnego punktu widzenia posłużenie się określeniem „kradzież tożsamości" może okazać się kontrowersyjne. Na gruncie prawa karnego można mówić jedynie o kradzieży rzeczy ruchomej, poza tym sprawca popełniając taki czyn nie pozbawia pokrzywdzonego jego danych osobowych, czy wizerunku, a raczej je wykorzystuje bez zgody. Przyjąć więc należy, iż pojęcie „kradzieży tożsamości" jest metaforą, wizją wykorzystania tożsamości innej osoby. A. Lach w celu uzasadnienia posługiwania się tym sformułowaniem odwołał się do kradzieży przedmiotów własności intelektualnej[460].

Penalizacji stalkingu, czyli uporczywego nękania, ustawodawca dokonał w przepisie art. 190a § 1 k.k. Przestępstwo to polega na wielokrotnym, powtarzającym się prześladowaniu, wyrażającym się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udręczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego lub jego osoby najbliższej. Warto zauważyć, że przestępstwo stalkingu jest przestępstwem wieloczynowym, charakteryzującym się powtarzalnością[461]. Co więcej, poszczególne zachowania sprawcy przy dokonywaniu oceny *in abstracto* i w oderwaniu od kontekstu sytuacyjnego nie muszą być zabronione, do przestępstwa dochodzi dopiero, gdy następuje ich

[455] M. Ziemniak, Kradzież tożsamości osoby fizycznej – wybrane zagadnienia cywilnoprawne, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2018, t. XXXIX, str. 89.
[456] A. Zoll, Komentarz do art. 190a, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-211a, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2017, str. 591.
[457] F. Radoniewicz, Przestępstwo kradzieży tożsamości – aspekty wybrane, [w:] Reforma ochrony danych osobowych. Cel, narzędzia, skutki, J. Taczkowska-Olszewska, A. Brzostek, M. Nowikowska (red.), Poznań 2018, str. 198.
[458] K. Sowirka, Przestępstwo „kradzieży tożsamości" …, str. 65.
[459] A. Lach, Kradzież tożsamości…, str. 32.
[460] A. Lach, Karnoprawna reakcja…, str. 25-26.
[461] K. Nazar, Kilka uwag na temat uporczywego nękania na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2020 r. (III K 266/20, LEX nr 2508786), „Studia Iuridica Lublinensia" 2021, nr 5, str. 672.

powtarzalność i zachodzi przesłanka „uporczywości”[462]. W odróżnieniu do przestępstwa stalkingu czyn stypizowany w § 2 nie musi być wielokrotny, a dla zaistnienia przestępstwa wystarczy nawet jednorazowe wykorzystanie wizerunku lub innych danych osobowych pokrzywdzonego. W ten sposób ustawodawca chciał objąć penalizacją zjawisko polegające na cyberstalkingu[463]. Jego kryminalizacja powinna mieć miejsce na przedpolu skutku[464]. Przestępstwo kradzieży tożsamości jest przestępstwem umyślnym i powszechnym, ma charakter bezskutkowy, czyli zostaje dokonane już z chwilą fałszywego podania się za pokrzywdzonego. Jest to przestępstwo formalne i kierunkowe, co oznacza, że czynności sprawcze muszą być podjęte w celu wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody osobistej bądź majątkowej[465]. Dla bytu przestępstwa nie ma znaczenia, czy szkoda faktycznie wystąpiła, gdyż przestępstwo może zaistnieć jedynie w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (*dolus directus coloratus*)[466]. Treścią zamiaru sprawcy jest wyrządzenie szkody majątkowej lub osobistej osobie, której wizerunek bądź inne dane zostały wykorzystane. Jeżeli sprawca działał w celu wyrządzenia szkody innej osobie, to znamiona przestępstwa nie są zrealizowane[467]. Szkodę majątkową będzie stanowić zarówno uszczerbek w majątku (*damnum emergens*), jak i utracony zysk (*lucrum cessans*). Natomiast szkoda osobista obejmuje zarówno krzywdę, jak i majątkową szkodę na osobie. Równocześnie dla zaistnienia przestępstwa nie jest konieczne, by sprawca odniósł jakąkolwiek korzyść. Skonstruowany w taki sposób przepis może skutkować bezkarnością tych sprawców, którym nie sposób będzie przypisać działania w takim właśnie celu[468].

Należy zauważyć, że w przepisie art. 190a § 2 k.k. ustawodawca dokonał penalizacji zachowania polegającego na podszywaniu się pod inną osobę, przywłaszczeniu jej tożsamości poprzez wykorzystanie jej wizerunku bądź danych osobowych. Przepis posługuje się alternatywą rozłączną, zatem dla wypełnienia znamion przestępstwa wystarczające jest wykorzystanie tylko danych osobowych innej osoby[469]. W treści przepisu ustawodawca użył pojęcia osoba i dane osobowe. Nie budzi zatem wątpliwości, że dotyczy to tożsamości osób

[462] M. Mozgawa, Kilka uwag na temat znamienia „uporczywego nękania” na gruncie art. 190A K.K., „Ius Novum” 2020, nr 2, str. 95.
[463] R. Krajewski, Przestępstwo nękania innej osoby lub podszywania się pod inną osobę, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 5, str. 27.
[464] M. Mozgawa, Opinia w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, Druk sejmowy nr 3553, str. 8.
[465] M. Ziemiak, Kradzież tożsamości…, str. 88.
[466] A. Michalska-Warias, Rozdział XXIII. Przestępstwa przeciwko wolności, [w:] Kodeks karny. Komentarz, T. Bojarski (red.), Warszawa 2012, str. 462.
[467] J. Lachowski, Komentarz do art. 190a, [w:] Kodeks karny. Komentarz, V. Konarska-Wrzosek (red.), Warszawa 2020, str. 953.
[468] R. Krajewski, Przestępstwo nękania innej osoby…, str. 28.
[469] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 stycznia 2019 r., II AKa 194/17, LEX nr 2707539.

fizycznych. Przestępstwo kradzieży tożsamości nie dotyczy postaci fikcyjnych, ani osób zmarłych. Przemawia za tym fakt, że szkody nie można wyrządzić postaci fikcyjnej, ani osobie zmarłej. Dodatkowo przedmiotem ochrony jest wolność, tę zaś można naruszyć jedynie w odniesieniu do osoby żyjącej[470]. Przy czym, samo naśladowanie innej osoby poprzez upodabnianie się do niej strojem, wyglądem czy zachowaniem, ale bez zamiaru wprowadzenia w błąd, nie będzie penalizowane[471].

Wykorzystanie wizerunku danej osoby może polegać na przykład na posłużeniu się jej zdjęciem przy zakładaniu kont na portalach społecznościowych, bądź ujawnieniu danych w ogłoszeniu matrymonialnym zamieszczonym w imieniu pokrzywdzonego[472]. Na gruncie tego przepisu, zgodnie z wykładnią systemową i celowościową, wizerunek należy rozumieć jako jeden ze sposobów identyfikacji człowieka. Intencją ustawodawcy nie była ochrona dobrego imienia pokrzywdzonego, jego czci, tego jak jest postrzegany, a wyłącznie jego obrazu fizycznego, a więc wizerunku, ale w znaczeniu wąskim[473].

Analizując pojęcie danych osobowych należy przywołać art. 4 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE[474], zgodnie z którym za dane osobowe należy uznawać wszelkie informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej. Możliwą do zidentyfikowania jest osoba, którą można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie imienia i nazwiska, numeru identyfikacyjnego, danych o lokalizacji lub jednego bądź kilku szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej. Aktem implementującym postanowienia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 jest ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych[475].

Przepis art. 190a § 2 k.k. przewiduje dwie czynności sprawcze. Pierwszą z nich będzie podszywanie się pod inną osobę, czyli wprowadzenie w błąd co do swojej tożsamości,

---

[470] M. Mozgawa, Komentarz do art. 190a, [w:] Kodeks karny. Komentarz, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2019, str. 613-614.
[471] K. Sowirka, Przestępstwo „kradzieży tożsamości"…, str. 67.
[472] K. Cygan, Czyn złośliwego podszywania się pod inną osobę, „Studia Prawnoustrojowe" 2015, nr 29, str. 66.
[473] M. Budyn-Kulik, Przestępstwo kradzieży tożsamości po zmianach wprowadzonych ustawą z 31 marca 2020 r. nowelizującej przepisy w sprawie COVID-19, „Studia Prawnicze" 2020, nr 2, str. 26-27.
[474] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE. L. 2016, nr 119.
[475] Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1781.

podawanie się za kogoś innego, natomiast druga polega na wykorzystaniu wizerunku lub innych danych osobowych w celu zrobienia użytku z takich danych. Przy czym nie ma znaczenia to, czy wykorzystanie takie ma miejsce w obrocie prawnym czy w życiu prywatnym[476]. Przedmiotem czynności sprawczej jest człowiek, może nim być również osoba najbliższa, nie ma również znaczenia, czy pokrzywdzony jest osobą prywatną, czy pełni jakąkolwiek funkcję publiczną lub jest funkcjonariuszem publicznym[477].

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się szereg przykładów wypełniających znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 190a § 2k.k., zaliczając do nich tworzenie fikcyjnych kont na portalach społecznościowych, oczerniających osobę; phishing, czyli wszelkie próby bezprawnego pozyskania danych osobowych, które następnie mogą być wykorzystane w celu zawierania umów, zamawiania towarów i usług na koszt pokrzywdzonego; podania cudzych danych osobowych podczas kontroli biletów w autobusie; posłużenia się cudzymi danymi osobowymi w celu wyłudzenia kredytu bankowego, czy zawarcia umowy pożyczki[478].

Okolicznością kwalifikującą czyn z art. 190a § 1 i 2 k.k. jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, przy czym zamach nie musi być skuteczny, istotny jest jedynie związek pomiędzy zachowaniem opisanym w treści przepisu a targnięciem się na własne życie. W przypadku typu kwalifikowanego zagrożenie karą wynosi od roku do lat 10. Warunkiem poniesienia odpowiedzialności karnej w typie kwalifikowanym jest to, że sprawca przewidział lub mógł przewidzieć, że jego zachowanie może skutkować tym, że pokrzywdzony targnie się na własne życie[479].

W kontekście karnoprawnej ochrony wizerunku wątpliwości nie budzi jego ujęcie w treści art. 191a k.k., zgodnie z którym „Kto utrwala wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej albo podstępu, albo wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody rozpowszechnia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5". Na gruncie tego przepisu wizerunek należy rozumieć wąsko, jako obraz osoby utrwalony za pomocą technicznych środków rejestracji. Wydaje się zasadne wyłączenie w tym przypadku wizerunków naszkicowanych, choć w doktrynie istnieją zdania

[476] J. Lachowski, Komentarz do art. 190a, [w:] Kodeks karny. Komentarz, V. Konarska-Wrzosek (red.), Warszawa 2020, str. 952.
[477] K. Cygan, Czyn złośliwego podszywania się pod inną osobę, „Studia Prawnoustrojowe" 2015, nr 29, str. 68.
[478] M. Ziemiak, Kradzież tożsamości osoby…, str. 91-92.
[479] J. Mrozek, M. Golińska-Konecko, Przestępstwo stalkingu wobec osób powszechnie znanych, „Media-Kultura-Komunikacja Społeczna" 2015, nr 2, str. 77.

odmienne[480]. Przepis ów został wprowadzony do kodeksu karnego nowelizacją z dnia 5 listopada 2009 r. Do czasu nowelizacji pokrzywdzony takim działaniem mógł w zasadzie korzystać tylko z ochrony cywilnoprawnej[481]. Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej było możliwe tylko w pewnym zakresie poprzez zastosowanie art. 191 lub 202 k.k., czyli za przestępstwo zmuszania do określonego zachowania, bądź publicznego prezentowania treści pornograficznych.

Zdaniem M. Mozgawy omawiany przepis nietrafnie umieszczono w rozdziale XXIII „Przestępstwa przeciwko wolności", bowiem zachwiano tym jego spójność. Trafniejszym byłoby umieszczenie go w rozdziale XXV „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności"[482]. Takie zaklasyfikowanie go można argumentować jednak ujęciem przedmiotu ochrony jako wolności człowieka w zakresie dysponowania swoim wizerunkiem w związku z intymną sferą życia[483]. Dobrem chronionym jest bowiem wolność jednostki w sferze życia intymnego, do dysponowania swoim nagim wizerunkiem[484].

Przepis art. 191a k.k. chroni wizerunek nagiej osoby, a nagość ta wcale nie musi mieć związku ze sferą seksualną. Bezprawne utrwalanie i rozpowszechnianie nagiego wizerunku godzi w wolność jako taką, a nie w wolność seksualną[485]. Przestępstwo to ma charakter umyślny i może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu, natomiast rozpowszechnianie może mieć również miejsce w zamiarze ewentualnym. Przepis art. 191a § 1 k.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 191 k.k. w zakresie dotyczącym utrwalania wizerunku[486].

Do naruszenia intymności seksualnej dochodzi, gdy sprawca używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu przy utrwalaniu wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej. Nie jest konieczne, by te czynności były równoczesne z czynnością utrwalania. Przemocą będzie użycie siły fizycznej w celu uniemożliwienia oporu ofiary lub przełamania go. Przemoc ta może być skierowana bezpośrednio na ciało ofiary, jak też na jej

[480] K. Witczak, Komparatystyczne ujęcie pojęć „wizerunek", „utrwalanie" i „rozpowszechnianie" w ujęciu art. 23 k.c., art. 81 ust. 1 pr.aut. oraz art. 191a k.k., „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna" 2017, nr 2, str. 91-92.
[481] M. Mozgawa, K. Nazar-Gutowska, Utrwalanie lub rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby – art. 191a k.k. (analiza prawnokarna i praktyka ścigania, „Prawo w działaniu. Sprawy karne" 2014, nr 19, str. 8.
[482] M. Mozgawa, Komentarz do art. 191a, [w:] Kodeks karny. Praktyczny komentarz, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2010, str. 391.
[483] J. Lachowski, Komentarz do art. 191a, [w:] Kodeks karny. Komentarz, V. Konarska-Wrzosek (red.), Warszawa 2020, str. 959.
[484] J. Kulesza, Prawnokarna ochrona wolności jednostki w kontekście zasad teorii kryminalizacji, „Prokuratura i Prawo" 2014, nr 6, str. 36.
[485] R. Krajewski, Przestępstwo utrwalania i rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 5, str. 24.
[486] N. Kłączyńska, Komentarz do art. 191a, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, J. Giezek (red.), Warszawa 2014, str. 483.

osobę bliską, rzecz lub zwierzę. Podstępem będzie wprowadzenie w błąd ofiary lub wykorzystanie błędu ofiary w zakresie przesłanek motywacyjnych, które wpływają na powzięcie przez nią decyzji oraz wyzyskanie lub spowodowanie błędu ofiary i doprowadzenie jej do stanu, w którym nie mogła podjąć decyzji ze względu na pozbawienie świadomości, bądź ruchowe skrępowanie. Natomiast groźbę będzie stanowiła groźba karalna, czyli taka która wzbudza uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, groźba spowodowania postępowania, na skutek którego może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna oraz groźba upublicznienia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej[487]. Nie będzie groźbą zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma to na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem[488].

Ustawodawca kryminalizuje rozpowszechnianie zarówno wizerunku człowieka nagiego całkowicie, jak również tylko częściowo. Użycie przedmiotów, drobnych skrawków materiału czy rozwiązań technicznych zakrywających lub rozmywających niewielkie części wizerunku osoby nagiej nie powoduje zmiany kwalifikacji czynu[489]. Nagość jest stanem człowieka, gdzie znaczenie ma zarówno subiektywna ocena, czyli pewna wrażliwość na stopień odsłonięcia swojego ciała, jak i ocena obiektywna, dokonana w oparciu o zwyczajowo przyjęte w danym społeczeństwie zasady oceny poczucia nagości[490]. Przy czym, dla objęcia odpowiedzialnością karną wymagane jest, by rozpowszechniony wizerunek prezentował narządy płciowe, pośladki a u kobiet dodatkowo piersi. Nie będzie nagością zrobienie komuś zdjęcia bez spodni, ale w slipach. Co więcej, na gruncie art. 191a k.k. nie ma znaczenia w jakich okolicznościach został utrwalony wizerunek, czy była to nagość naturalna (np. podczas porodu), nagość dobrowolna (np. na plaży dla naturystów), nagość przymusowa, czy wreszcie nagość legalna (np. podczas operacji chirurgicznej)[491]. Dla zastosowania tego przepisu nie jest jednak wystarczające utrwalenie wyłącznie intymnych części ciała, gdyż pokrzywdzony nie będzie wtedy możliwy do zidentyfikowania. R. Krajewski uważa jednak, że wizerunek winien być objęty szeroką ochroną, gdyż w pewnych okolicznościach do rozpoznania osoby może dojść także na podstawie szczegółów niezwiązanych z rysami twarzy[492]. Przepis art. 191a k.k.

[487] M. Królikowski, A. Sakowicz, Rozdział XXIII. Przestępstwa przeciwko wolności, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117-221, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2017, str. 609.
[488] M. Mozgawa, K. Nazar-Gutowska, Utrwalanie lub rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby – art. 191a kk (analiza prawnokarna i praktyka ścigania), „Prawo w działaniu. Sprawy karne" 2014, nr 19, str. 12.
[489] M. Królikowski, A. Sakowicz, Rozdział XXIII. Przestępstwa przeciwko wolności, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117-221, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2017, str. 611.
[490] S. Hypś, Rozdział XXIII. Przestępstwa przeciwko wolności, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2015, str. 960.
[491] P. Olszak, Przestępstwo utrwalania i rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, „Studenckie Zeszyty Naukowe" 2017, nr 33, str. 41.
[492] R. Krajewski, Przestępstwo utrwalania i rozpowszechniania wizerunku…, str. 26.

odnosi się do utrwalania lub rozpowszechniania wizerunku twarzy osoby w powiązaniu z innymi elementami jej nagiego ciała lub twarzy osoby z obrazem wskazującym na jej uczestnictwo w czynności seksualnej. Znamiona przestępstwa będą wypełnione również wtedy, gdy twarz osoby pozostanie niewidoczna, bądź jej obraz będzie rozmyty, lecz rozpoznanie będzie możliwe po innych charakterystycznych cechach danej osoby[493]. Zastosowane przez ustawodawcę pojęcie „utrwalania" należy rozumieć jako rejestrowanie obrazu na odpowiednich nośnikach. Nie będzie wypełniało więc znamienia przestępstwa naruszenia intymnego wizerunku zarejestrowanie wyłącznie w postaci zapisu fonicznego, gdyż przepis art. 191 a k.k. nie dotyczy wizerunku audialnego[494].

W kontekście czynności seksualnej należy stwierdzić, że ustawodawca objął penalizacją zarówno obcowanie płciowe i jego surogaty, oraz każdą inną czynność seksualną, czyli taką, gdzie ofiara jest zaangażowana erotycznie. Pokrzywdzony musi być więc uczestnikiem takiej czynności, nie tylko jej obserwatorem. Nie ma natomiast znaczenia, czy w tej czynności uczestniczy dobrowolnie czy został do niej zmuszony.

Problemy stwarza kwestia określenia od jakiego wieku człowiek staje się podmiotem przestępstwa naruszenia intymności seksualnej. Zasadnym zdaje się pogląd, że w przypadku utrwalenia wizerunku nagiego dziecka naruszana jest prywatność jego rodziców. Zdaniem M. Mozgawy granicą wieku małoletniego, określającą możliwość skutecznego wyrażenia zgody na utrwalenie bądź rozpowszechnianie jego nagiego wizerunku, jest co do zasady granica 15 lat[495]. Odmienny pogląd prezentuje A. Drapała, zdaniem której brak wykształcenia wolności decyzyjnej nie powinien być ograniczeniem ochrony płynącej z przepisów prawa[496]. B. Filak przytacza argumenty popierające tezę, zgodnie z którą nie ma podstaw do ograniczenia zakresu podmiotów pokrzywdzonych czynem z art. 191a § 1 k.k., do osób które osiągnęły konkretny wiek. Zdaniem tego autora przyjęcie jakiejś granicy wiekowej stałoby w sprzeczności z regułą wykładni językowej *lege non distinguente nec rostrum est distinguere*, w myśl której, tam gdzie rozróżnień nie wprowadza sam prawodawca, tam nie jest wolno wprowadzać je interpretatorowi[497].

---

[493] Tamże.
[494] J. Kosonoga, Karnoprawna ochrona intymnego wizerunku osoby, [w:] Studia i analizy Sądy Najwyższego, t. 5, K. Ślęzak (red.), Warszawa 2010, str. 229.
[495] M. Mozgawa, Komentarz do art. 191a, [w:] Kodeks karny. Komentarz, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2019, str. 626.
[496] A. Drapała, Parental trolling w świetle uregulowań polskiej ustawy karnej, „Problemy prawa prywatnego międzynarodowego" 2018, t. 23, str. 83.
[497] B. Filek, Wizerunek nagiej osoby jako znamię przestępstwa z art. 191 a § 1 kk, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 7-8, str. 63.

Warto zauważyć, że umieszczenie w jednym przepisie dwóch typów czynów zabronionych – utrwalenia wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, z użyciem groźby, przemocy lub podstępu oraz rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody powoduje, że zrealizowanie znamion obydwu typów w odniesieniu do tej samej osoby pokrzywdzonej, stanowi jedno przestępstwo, czyli pomijalny zbieg przestępstw[498].

Na gruncie prawa karnego wizerunek chroniony jest również przepisem art. 202 § 4b k.k., zgodnie z którym „Kto produkuje, rozpowszechnia, prezentuje, przechowuje lub posiada treści pornograficzne przedstawiające wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej podlega karze pozbawienia wolności do lat 3". Zauważyć wypada, że wskazany czyn stanowi jeden z rodzajów przestępstw komputerowych[499]. Przepis ów został wprowadzony do kodeksu karnego nowelą z dnia 24 października 2008 r. i stanowił odpowiedź na bezkarne zamieszczanie treści pornograficznych z nierzeczywistymi postaciami dzieci[500]. Przepis został umiejscowiony w rozdziale XXV „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności", przedmiotem ochrony jest obyczajność w sferze życia seksualnego i wolność seksualna małoletniego. Jest to przestępstwo powszechne, które może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, formalne, dokonane z chwilą realizacji przez sprawcę znamienia czynnościowego.

Przepis wprowadza prohibicję w odniesieniu do pozorowanej pornografii dziecięcej, czyli przedstawiającej nie rzeczywisty lecz wytworzony bądź przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w takiej czynności[501]. Wizerunek wytworzony to taki, który przedstawia osobę w rzeczywistości nieistniejącą, zaś wizerunek przetworzony to obraz osoby, która istnieje w rzeczywistości, jednak jej wizerunek został na tyle zmieniony, że przypomina inną osobę[502].

Ustawodawca wprowadził odpowiedzialność karną za produkowanie, rozpowszechnianie, prezentowanie, przechowywanie lub posiadanie treści pornograficznych

---

[498] A. Zoll, Komentarz do art. 191a, punkt 2, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2017, str. 607.
[499] A. Lach, Pojęcie posiadania pornografii dziecięcej w art. 202 § 4a Kodeksu karnego w odniesieniu do danych informatycznych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2010, z. 1, str. 69.
[500] V. Konarska-Wrzosek, Komentarz do art. 202, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Konarska-Wrzosek (red.), Warszawa 2020, str. 1023.
[501] M. Romańczuk-Grącka, Uczestnictwo w prezentacji treści pornograficznych z udziałem małoletniego, „Studia Prawnoustrojowe" 2015, nr 29, str. 199.
[502] M. Budyn-Kulik, Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117-221, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2017, str. 787.

przedstawiających wirtualne, nierzeczywiste obrazy osób małoletnich, czyli osób poniżej 18 lat. Mogą to być obrazy osób małoletnich narysowanych lub wygenerowanych komputerowo, oraz treści pornograficzne przedstawiające rzeczywiście istniejące osoby pełnoletnie ucharakteryzowane na osoby małoletnie[503]. Należy mieć na względzie, że użyte przez ustawodawcę znamię treści pornograficznych jest znamieniem nieostrym i oznacza zawarte w utrwalonej formie (filmy, zdjęcia, książki) lub nie (pokaz na żywo) prezentacje czynności seksualnych człowieka, zarówno w zamiarze niesprzecznym z ich biologicznym ukierunkowaniem, jak i czynności seksualnych człowieka sprzecznych z przyjętymi w społeczeństwie wzorcami zachowań seksualnych[504].

By dany przekaz uznać za zawierający treść pornograficzną treścią prezentacji musi być przedstawienie przejawów płciowości i życia seksualnego człowieka, które w głównej mierze jest nastawione wyłącznie na zaprezentowaniu jego biologicznych aspektów z pominięciem warstwy intelektualnej i personalistycznej, przedstawienie takie musi ukazywać narządy płciowe w ich seksualnych funkcjach, w szczególności w ich bezpośrednim zetknięciu się podczas stosunków seksualnych, przedmiotowa prezentacja musi jednoznacznie wskazywać, że jedyną lub główną intencją jej twórcy było wywołanie u odbiorcy podniecenia seksualnego, kryterium pomocniczym może być walor estetyczny – im jest on niższy tym bardziej sugerować może ocenę danej prezentacji jako pornograficznej[505].

Kryteria te pozwalają na odróżnienie treści pornograficznych od treści erotycznych, przekazu naukowego czy działa sztuki. Choć zarówno treści pornograficzne, jak i erotyczne nakierowane są na wywołanie podniecenia seksualnego, jednak jak wyjaśnia R. Krajewski, różnica między treściami erotycznymi a pornograficznymi polega na tym, iż w przypadku tych pierwszych jest to prezentacja jedynie nagiego wizerunku człowieka, zaś drugie dotyczą prezentacji w trakcie odbywania czynności seksualnych[506]. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2017 r. podkreślił, że treści pornograficzne muszą spełniać łącznie następujące desygnaty: przedstawienie płciowości i życia płciowego człowieka, koncentrowanie się wyłącznie na technicznych aspektach płciowości i życia płciowego z pominięciem wszelkiej

[503] P. Siemkowicz, Przestępstwa o charakterze pedofilskim i przeciwko wolności seksualnej popełniane przez internet, w ujęciu polskiego kodeksu karnego, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych" 2011, nr 1, str. 62.
[504] A. Szczechowicz, Prezentowanie treści pornograficznych - wybrane aspekty, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM" 2014, nr 4, str. 211-212.
[505] M. Romańczuk-Grącka, Zakaz reklamy lub promocji działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15 (art. 200 § 5 k.k.), „Studia Prawnoustrojowe" 2015, nr 27, str. 223.
[506] R. Krajewski, Prawnokarne oceny funkcjonowania stron internetowych zawierających ogłoszenia osób trudniących się prostytucją, [w:] Internet. Wybrane przykłady zastosowań i doświadczeń, P. Siuda, J. Gomoliszek (red.), Gdańsk 2017, str. 54.

warstwy intelektualno-personalitycznej, ukazywanie ludzkich narządów płciowych w ich funkcjach seksualnych, oraz przebijająca z treści przekazu główna intencja twórcy jaką jest wywołanie podniecenia seksualnego u odbiorcy[507].

Penalizacją objęty jest zarówno profesjonalny obrót pornografią pedofilską lub pozorowaną pornografią dziecięcą, jak i jej posiadanie na użytek prywatny. Użyte przez ustawodawcę znamię czasownikowe „produkuje" oznacza całokształt czynności zmierzających do wytworzenia materialnego nośnika treści pornograficznych. Rozpowszechnianiem będzie czynienie ich powszechnie dostępnymi poprzez sprzedaż, wypożyczenie, kopiowanie, reklamę, wysyłanie itd. Rozpowszechnianie pornografii jest karalne, kiedy następuje w sposób umożliwiający zapoznanie się z nią osobie poniżej lat 15, dotyczy tzw. twardej pornografii bądź pozowanej pornografii dziecięcej. Prezentowanie to pokazywanie, przedstawianie, które może przybrać postać graficzną, słowną lub dźwiękową. Do prezentowania publicznego dochodzi w chwili, kiedy z treściami takimi może zapoznać się każdy potencjalny odbiorca, bez konieczności pokonywania jakichkolwiek przeszkód bądź spełnienia wymogów[508]. Przechowywanie polega na utrzymywaniu w ukryciu lub umieszczeniu w zbiorze przedmiotów zawierających treści pornograficzne, podobnie jak posiadanie, które również odnosi się do nośników treści, a nie samych treści[509].

Przepis art. 202 k.k. penalizuje posiadanie pornografii dziecięcej. Podkreślić wypada, że prezentowanie pornografii może wiązać się z prezentowaniem czyjegoś wizerunku. Treści pornograficzne mogą bowiem przedstawiać oprócz intymnych części ciała także twarz człowieka bądź inne charakterystyczne cechy, co pozwoli na jego identyfikację. *Ratio legis* przepisu art. 202 k.k. należy jednak upatrywać w kryminalizacji pornografii dziecięcej i tzw. pornografii twardej, w której przedmiotem ochrony jest wolność seksualna, a nie wizerunek. W § 1 chroniona jest wolność od przymusu odbioru treści pornograficznych, § 2 ma chronić małoletnich przed destrukcyjnym wpływem pornografii na ich osobowość, § 3 dotyczy obyczajności, § 4 z jednej strony chroni przed wykorzystaniem małoletnich, z drugiej stanowi ochronę potencjalnych ofiar pedofilów, przez ograniczenie sprawcom przestępstw seksualnych dostępu do treści, które afirmują kontakty seksualne z małoletnimi i mogą stanowić przyzwolenie na takie zachowania[510].

[507] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r., III K 188/16, LEX nr 2321853.
[508] P. Kozłowska, M. Kucharska, Prawnokarne aspekty pornografii, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 4, str. 25.
[509] A. Marek, Komentarz do art. 202, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Marek (red.), Warszawa 2010, str. 464.
[510] N. Kłączyńska, Komentarz do art. 202, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, J. Giezek (red.), Warszawa 2014, str. 555.

Wprowadzając do katalogu przestępstw czyn posiadania pornografii dziecięcej ustawodawca miał na celu przeciwdziałanie dziecięcej pornografii wirtualnej i zjawisku *hentai*, które rozpowszechniło się głównie w Japonii, ale swoich odbiorców ma także poza jej granicami. Zjawisko to polega na tworzeniu filmów animowanych czy gier komputerowych o charakterze pedofilskim, w których żadne dziecko osobiście nie brało udziału. Przyczyną wprowadzenia omawianej regulacji była konieczność implementacji nieobowiązującej już decyzji ramowej Rady UE 2004/68/WSiSW z dnia 22 grudnia 2003 r. o zwalczaniu seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej[511], zgodnie z którą penalizacją winna zostać objęta nie tylko pornografia z wykorzystaniem rzeczywistych dzieci, ale także ta opierająca się na wizerunkach wytworzonych bądź przetworzonych. Obecnie uzasadnieniem prawnym dla bytu tego przepisu jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej[512].

Podsumowując powyższe należy podkreślić, iż na gruncie prawa polskiego ustawodawca zadbał o wielowymiarową ochronę dobra osobistego jakim jest wizerunek człowieka. Źródeł tejże ochrony należy poszukiwać w ustawie zasadniczej i upatrywać w prawie do prywatności i ochronie godności przynależnej każdemu człowiekowi. Podstawowym przepisem, który pozwala dochodzić ochrony prawnej wizerunku jest art. 23 k.c. Ochrona cywilnoprawna przysługuje już w momencie bezprawnego utrwalenia wizerunku, w przeciwieństwie do ochrony autorskoprawnej, której można dochodzić dopiero w sytuacji, gdy wizerunek zostanie rozpowszechniony. Ustawodawca przewidział szeroki wachlarz środków ochrony za naruszenie prawa do wizerunku, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Równocześnie pozostawił poszkodowanemu wybór kumulatywnego bądź alternatywnego stosowania tychże środków. Z drugiej strony, wprowadził także kilka możliwości wyłączających bezprawność naruszenia prawa do ochrony wizerunku, co przyczyniło się do manipulacji związanych z jego publikacją. Na gruncie ustawy karnej dokonał penalizacji czynów godzących w wizerunek, ale też wolność seksualną i obyczajność, czy polegających na propagowaniu pozorowanej pornografii dziecięcej.

[511] Decyzja Ramowa Rady UE 2004/68/WSiSW z dnia 22 grudnia 2003 r. o zwalczaniu seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej, Dz.U. UE.L.2004, nr 13, poz. 44, akt nieobowiązujący.
[512] A. Golonka, Cyberprzestępczość – międzynarodowe standardy zwalczania zjawiska a polskie regulacje karne, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2016, nr 1, str. 69. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW, Dz.U. UE.L. 2011, nr 335, poz. 1.

III. Zasady ochrony i ujawniania wizerunku

1. Istota i cel postępowania karnego

Cele procesu karnego określa ustawa z dnia 2 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego[513]. Proces karny ze swej istoty ukierunkowany jest na wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności. Jest to główny, najważniejszy cel procesu karnego, pozostałe, poboczne to: kształtowanie społecznych postaw, poszanowanie interesów pokrzywdzonego i rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie. W doktrynie cele te zostały zdefiniowane jako sprecyzowane zadania będące wyobrażeniem rezultatu przedsiębranych działań, jakie winny zostać w toku procesu karnego osiągnięte[514]. Należy dodać, że podejmowany i prowadzony w określonym kierunku proces karny często może ingerować w dobra osobiste, m.in. w wizerunek sprawcy przestępstwa.

W przepisie art. 2 k.p.k. ustawodawca wskazał postulaty oraz zasady, jakimi powinny kierować się organy ścigania i władza sądownicza, odpowiednio przy ściganiu a następnie wymierzaniu sprawiedliwości sprawcom przestępstw. Katalog naczelnych zasad procesu karnego otwiera dyrektywa trafnej reakcji karnej, określana mianem zasady sprawiedliwości, czy trafnego orzekania, zawarta w art. 2 § 1 pkt. 1 k.p.k., w myśl którego postępowanie karne winno być ukształtowane w taki sposób, aby sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna tej odpowiedzialności nie poniosła. M. Cieślak pojęcie trafnej represji wprowadził do nauki polskiego prawa karnego procesowego jeszcze pod rządami k.p.k. z 1928 r.[515]. Zwracał wówczas uwagę na to, że nie zawsze wynik konkretnej sprawy zgodny z zasadą trafnej reakcji karnej będzie wynikiem prawidłowym, gdyż o prawidłowości procesu karnego świadczy nie tylko osiągnięcie jego celu, lecz również metoda, za pomocą której cel ten osiągnięto. Zasada trafnej reakcji karnej nie może być zatem realizowana za wszelką cenę, dlatego wynik procesu karnego, nawet z nią zgodny, ale niezgodny z prawem procesowym, należy uznać za nieprawidłowy[516].

Brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla wymierzenia kary powyżej zawinienia sprawcy dla osiągnięcia celu kształtowania i umacniania poszanowania prawa. Oznacza to, że

[513] Ustawa z dnia 2 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1375 z późn. zm., dalej jako: k.p.k.
[514] W. Cieślak, Prawo karne. Zarys instytucji i naczelne zasady, Warszawa 2010, str. 33.
[515] K. Woźniewski, Zasada trafnej reakcji karnej – art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. po nowelizacji z dnia 27 września 2013 roku, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2015, t. XXXIII, str. 426.
[516] J. Skorupka, Rozdział I. Pojęcie procesu karnego, [w:] Proces karny, J. Skorupka (red.), Warszawa 2017, str. 47.

ustawodawca kwestię dostosowania kary do stopnia winy stawia wyżej niż wzgląd na stopień społecznej szkodliwości czynu, a potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (prewencja ogólna) nie mogą uzasadniać surowego karania[517]. Adresatem zasady trafnej reakcji karnej są organy ścigania w zakresie wykrycia sprawcy przestępstwa oraz sądy wymierzające kary. W doktrynie zasadę trafnej reakcji karnej ujęto w czterech dyspozycjach: 1) nikt, komu nie udowodniono winy, nie powinien ponosić odpowiedzialności, 2) nikt winny nie powinien ponosić odpowiedzialności większej, niż ta, na którą zasłużył, 3) nikt winny nie powinien ujść odpowiedzialności, 4) nikt winny nie powinien ponieść odpowiedzialności mniejszej, niż ta, na którą zasłużył[518].

Charakter zasady trafnej reakcji karnej wskazuje na to, że jej celem jest z jednej strony osądzenie oskarżonego, a z drugiej ochrona interesów pokrzywdzonego. Celami pobocznymi są: zwalczanie przestępczości, umacnianie porządku społecznego, sprawność i efektywność rozstrzygania konfliktów. Bez wątpienia stanowi ona przejaw zasady sprawiedliwości. Pociągnięcie do odpowiedzialności wyłącznie osoby, która faktycznie dokonała czynu zabronionego ma służyć osiągnięciu sprawiedliwości materialnej. Trafna reakcja karna to nie tylko pociągnięcie do odpowiedzialności osoby, która powinna być do niej pociągnięta, lecz również wymierzenie jej kary nie mniejszej i nie większej, niż na to faktycznie zasługuje[519].

Zasada trafnej reakcji karnej ma pierwszeństwo stosowania przed dyrektywą prewencji ogólnej, wyrażonej w art. 2 § 1 pkt. 2 k.p.k., zwanej także zasadą kształtowania społecznie pożądanych postaw. J. Leszczyński podkreślał, że myląca jest nazwa „prewencja", bowiem niemożliwym jest, aby wyrok skazujący oddziaływał na całe społeczeństwo, a jej istota polega na zapobieganiu (łac. *preaventio*)[520]. Niemniej jednak, przyjmuje się, że organy ścigania i władza sądownicza mają więc za zadanie, oprócz ścigania sprawców przestępstw, podejmować działania prewencyjne, które przyczynią się do umacniania poszanowania prawa i pozytywnego kształtowania zasad współżycia społecznego. A. Lach istotę prewencji ogólnej ujmował tak, że wykrycie i ukaranie sprawcy wpłynie na innych sprawców, czy też na całe społeczeństwo, gdyż prewencja ogólna przejawia się w tym, że odstrasza potencjalnych sprawców od popełnienia przestępstwa z uwagi na możliwość wszczęcia i prowadzenia przeciwko nim postępowania karnego oraz zastosowanie instytucji karnoprocesowych, takich

[517] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 listopada 1999 r., II AKa 183/99, LEX nr 39611.
[518] K. Woźniewski, Zasada trafnej reakcji karnej…., str. 426.
[519] T. Grzegorczyk, Dział I. Przepisy wstępne, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, T. Grzegorczyk (red.), Warszawa 2014, str. 51.
[520] J. Leszczyński, Z problematyki prewencji ogólnej, „Palestra" 1974, nr 11, str. 84.

jak zatrzymanie, tymczasowe aresztowanie i inne środki przymusu[521]. Cele prewencyjne mają zostać osiągnięte poprzez właściwe zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 21 marca 2013 r. podkreślił, że trafna reakcja na popełnienie przestępstwa, uwzględniająca cele kary w stosunku do sprawcy, bez pominięcia jej funkcji ogólnej służącej umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, a mająca także na względzie interes osób pokrzywdzonych przestępstwem, jest jednym z celów postępowania karnego[522]. Prewencyjne oddziaływanie kary polega na wpływaniu poprzez jej niezbędną surowość na kształtowanie postaw moralnych, a także ufność społeczeństwa w celowość przestrzegania norm[523]. Zasada ta może być realizowana w szczególności poprzez zastosowanie takich instytucji procesowych jak jawność rozprawy, prawo przedstawicieli mediów do uczestniczenia w rozprawie, czy możliwość upublicznienia wyroków zapadłych poza rozprawą[524].

Proces karny powinien być prowadzony w taki sposób, by uszanowane były interesy pokrzywdzonego. Wynika to z zasady zawartej w art. 2 § 1 pkt. 3 k.p.k. – przepisy procedury karnej winny uwzględniać prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności. W doktrynie interesy pokrzywdzonego dzieli się na materialne i niematerialne oraz generalne i indywidualne. Te pierwsze – materialne – stanowią zadośćuczynienie od sprawcy przestępstwa. Interesy niematerialne to prawo pokrzywdzonego do żądania ukarania sprawcy lub ochrony sfery prywatnej przed zagrożeniami wynikającymi z jego udziału w procesie karnym. Interesami generalnymi będą uprawnienia przysługujące na mocy przepisów prawa karnego procesowego każdemu pokrzywdzonemu, natomiast interesy indywidualne są zależne od sytuacji faktycznej i podlegają zidentyfikowaniu w toku każdego konkretnego postępowania[525].

Zasada poszanowania interesów pokrzywdzonego nabiera szczególnego znaczenia w przypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej czy obyczajowości. Ponadto warto zauważyć, że takie usytuowanie ochrony praw pokrzywdzonego jest przejawem pozytywnych przemian i demokratyzacji prawa karnego. Źródeł ochrony praw pokrzywdzonego należy doszukiwać się przede wszystkim w Konstytucji RP, lecz również w aktach prawa

[521] A. Lach, Prewencja indywidualna w procesie karnym, Warszawa 2020, str. 20.
[522] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2013 r., II AKa 31/13, LEX nr 1298945.
[523] A. Kania, Wybrane problemy z zakresu ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny" 2018, nr 1, str. 117.
[524] M. Kurowski, Dział I. Przepisy wstępne, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1- 424, D. Świecki (red.), Warszawa 2020, str. 42.
[525] D. Czerwińska, Uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego jako cel procesu karnego w świetle Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, „Ius Novum" 2020, nr 1, str. 80.

międzynarodowego, których sygnatariuszem jest Polska. Pośród nich należy wskazać przede wszystkim Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw[526], na podstawie których prawodawca wprowadził do polskiego porządku prawnego konkretne instytucje procesowe mające służyć ochronie praw pokrzywdzonego. Wśród nich można wyróżnić: pouczenie pokrzywdzonego o przysługujących mu prawach i obowiązkach, prawo odwołania się od decyzji o zaniechaniu ścigania, instytucję mediacji, która przewiduje możliwość zawarcia ugody mającej wpływ na proces karny, prawo do działania przez pełnomocnika, możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego lub probacyjnego, czy instytucję utajnienia danych. W polskim porządku prawnym pokrzywdzony zyskał więc szeroki wachlarz uprawnień, dzięki którym ma realny wpływ na przebieg postępowania karnego. Ma on prawo do występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, prawo inicjatywy dowodowej, zaskarżania wyroku sądu warunkowo umarzającego postępowanie wydanego na posiedzeniu czy możliwość dobrowolnego poddania się karze[527].

Szczególnie szeroki zakres uprawnień pokrzywdzony zyskuje na etapie postępowania przygotowawczego, którego jest stroną. Przy okazji warto nadmienić, że 8 kwietnia 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka[528], która wdrożyła do polskiego porządku prawnego postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/99/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie europejskiego nakazu ochrony[529]. Ustawa o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka przewiduje różnorakie środki ochrony i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka oraz osób im najbliższych, jeżeli w związku z toczącym się albo zakończonym postępowaniem karnym z udziałem pokrzywdzonego lub świadka albo postępowaniem karnym skarbowym z udziałem świadka istnieje zagrożenie dla życia lub zdrowia tych osób. Wśród środków ochrony zagwarantowanych ustawą można wyróżnić ochronę na czas czynności procesowej, ochronę osobistą, pomoc w zakresie zmiany miejsca pobytu, pomoc

[526] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW, Dz. U. UE 2012, nr 315, poz. 57.
[527] M. Kurowski, Dział I. Przepisy wstępne …, str. 44.
[528] Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, Dz. U. 2015, poz. 21.
[529] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/99/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie europejskiego nakazu ochrony, Dz. U. UE 2011, nr 338, poz. 2.

psychologiczną oraz finansową. Wprowadzono szereg nowych uprawnień dla pokrzywdzonego również w zakresie postępowania karnego, m.in. szersze prawo do informacji procesowej, większe uprawnienia w sytuacji śmierci pokrzywdzonego, czy przeciwdziałanie jego wtórnej wiktymizacji[530]. Należy także zwrócić uwagę na to, że nawet w sytuacji odstąpienia od przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka w trybie art. 315 a k.p.k., jego prawa jako strony procesowej, nie mogą zostać ograniczone. Konieczne jest jego pouczenie o przysługujących mu prawach i obowiązkach, a brak takiego pouczenia bądź mylne pouczenie nie może wywołać dla niego ujemnych skutków procesowych.

Z treści art. 2 § 1 pkt. 4 k.p.k. wynika zasada szybkości procesowej, zgodnie z którą rozstrzygnięcie sprawy winno nastąpić w rozsądnym terminie. Swoje źródło ma w Konstytucji RP, która w art. 45 ust. 1 przesądza, że „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd". Warto dodać, że prawo do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie stanowi element prawa do rzetelnego procesu sądowego przewidzianego w art. 6 ust. 1 EKPC. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, iż „rozsądny czas", o którym tu mowa, zaczyna biec od chwili przedstawienia zarzutu w jego subsydiarnym znaczeniu. Może to więc nastąpić z chwilą przekazania akt sprawy do sądu, ale także wcześniej, już w momencie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Oskarżenie należy bowiem interpretować jako przedstawione osobie przez właściwy organ oficjalne zawiadomienie o zarzucie, że popełniła ona czyn zabroniony pod groźbą kary[531].

Znaczenie czasu trwania procesu karnego stale rosło, co doprowadziło do uchwalenia ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki[532], będącej skutkiem orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Kudła przeciwko Polsce[533]. Negatywnie o demonizowaniu zasady szybkości postępowania wypowiedział się W. Grzyb wskazując, iż często prowadzi to do „niewypałów legislacyjnych", takich jak sądy

[530] M. Kurowski, Dział I. Przepisy wstępne …, str. 45.
[531] J. Skorupka, Czas jako czynnik determinujący przebieg postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 1-2, str. 254.
[532] Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 75 z późn.zm.
[533] W. Jasiński, M. Kuźma, Realizacja zasady szybkości w postępowaniu przygotowawczym, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 10, str. 48.

dwudziestoczterogodzinne czy tzw. sądy stadionowe[534]. Zasada szybkości postępowania opiera się bowiem na założeniu, że proces powinien stanowić sekwencję logicznie uporządkowanych czynności, realizowanych bez nieuzasadnionych przestojów. Ma ona jeszcze bardzo ważne znaczenie w powiązaniu z zasadą prewencji indywidualnej, zgodnie z którą kara wymierzona w dalekiej przyszłości od popełnienia czynu traci swą siłę odstraszającą i zdolność wychowawczego oddziaływania na sprawcę[535].

Użyte w treści przepisu sformułowanie „w rozsądnym terminie" jest pojęciem nieostrym, ustawodawca nie podał jego definicji. W doktrynie wskazuje się, że antonimem tego pojęcia jest przewlekłość postępowania. Zachodzi ona wówczas, gdy postępowanie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych oraz wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie[536]. Z powyższego wynika zatem, że zasada szybkości postępowania ma na celu zapobieżenie prowadzenia postępowania karnego w sposób przewlekły, który nie jest uzasadniony okolicznościami faktycznymi oraz prawnymi konkretnego procesu karnego[537]. Według T. Markiewicza sformułowania „przewlekły" i „bez zbędnej zwłoki" nie są pojęciami synonimicznymi. Może się bowiem zdarzyć, że nawet prowadzenie postępowania z zachowaniem ustawowych terminów nie wykluczy jego przewlekłości[538]. Oskarżony może chcieć celowo przedłużać postępowanie, chociażby poprzez wielokrotne składanie wniosków o wyłączenie sędziego, czy odraczanie rozprawy. J. Grajewski dyrektywę szybkości postępowania ujął w ten sposób, że postępowanie winno być przeprowadzone szybko i sprawnie, jednak bez szkody dla interesów stron i celów procesu karnego[539]. K. Łucarz i A. Muszyńska wskazali, że zasadę szybkości narusza takie postępowanie, w którym brak jest uzasadnienia dla bezczynności organów procesowych[540]. K. Witkowska posunęła się jeszcze dalej, wskazując, iż nie jest dopuszczalne przedłużanie procesu ponad miarę rozsądku nawet po to, by doprowadzić do niebudzącego żadnych zastrzeżeń ustalenia faktycznego sprawcy[541].

---

[534] W. Grzyb, O zasadzie szybkości postępowania sądowego. Uwagi w uzupełnieniu I Krakowskiego Forum Karnistycznego, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2011, z. 2, str. 74.
[535] J. Kosonoga, Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego, „Ius Novum" 2019, nr 1, str. 7.
[536] J. Kosonoga, Dział I. Przepisy wstępne, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1, R. Stefański, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2017, str. 64.
[537] J. Skorupka, Rozdział I. Pojęcie procesu…, str. 46.
[538] T. Markiewicz, Instytucja obrońcy do określonej czynności w świetle konstytucyjnego prawa do sądu oraz celu procesu w postaci rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 9, str. 90-91.
[539] J. Grajewski, Komentarz do art. 2 k.p.k., [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I i II, J. Grajewski, L. Paprzycki (red.), Zakamycze 2003, str. 32.
[540] K. Łucarz, A. Muszyńska, Realizacja prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego a zasada szybkości postępowania, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 10, str. 38.
[541] K. Witkowska, Znaczenie szybkości postępowania karnego oraz koncentracji czynności procesowych dla realizacji celów i zadań procesu karnego, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 3, str. 85.

Gwarancją szybkości postępowania są przede wszystkim terminy procesowe oraz szczególne tryby postępowania charakteryzujące się uproszczeniami w stosunku do trybu zwyczajnego[542], np. skazanie bez rozprawy na wniosek prokuratora, dobrowolne poddanie się karze, czy wykorzystanie mediacji[543]. Dokonując oceny, czy w danym postępowaniu doszło do naruszenia zasady szybkości postępowania, należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności danej sprawy, w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze. Rolą organów procesowych jest bowiem rozstrzygnięcie sprawy w czasie, który jest niezbędny do jej rozpoznania, bez nieuzasadnionego wydłużania procesu. Przy ocenie „rozsądnego terminu" należy uwzględnić stopień skomplikowania sprawy, zachowanie organów prowadzących postępowanie, sposób zachowania się podejrzanego i skarżącego. „Rozsądny termin" nie oznacza tego, by proces toczył się szybko, natomiast oznacza, by czas procesu był współmierny do stopnia skomplikowania sprawy i aby czas ten umożliwiał rzetelne i dokładne jej rozpoznanie[544]. Zgodnie bowiem z zasadą szybkości postępowania proces karny winien przebiegać i trwać możliwie jak najkrócej, przy zachowaniu rzetelności procesu i dążeniu do urzeczywistnienia zasady prawdy materialnej[545]. Przemawia za tym fakt, iż zbyt długi upływ czasu od chwili popełnienia czynu do chwili osądzenia jego sprawcy może przynieść negatywne skutki dla rzetelności procesu[546]. Ponadto przewlekłość postępowania powodująca rozciąganie spraw na całe lata wpływa negatywnie na wizerunek wymiaru sprawiedliwości, podważając autorytet władzy sądowniczej, a także obniżając poziom zaufania społecznego do tychże organów[547], co w szerszej perspektywie stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zasada szybkości postępowania służy także realizacji pozostałych celów procesu karnego. Przy czym kodeksowy katalog celów postępowania karnego nie jest tylko prostym ich wyliczeniem, lecz ustala ich hierarchię. Z powyższego wynika zatem, że postulat szybkości procesowej musi ustąpić celom

[542] D. Karczmarska, Zasada prawdy materialnej…, str. 228.
[543] K. Sitkowska, T. Stępień, Znaczenie zasady szybkości w postępowaniu przygotowawczym, „Prokurator" 2012, nr l-4, str. 81.
[544] A. Orfin, Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości, „Ius Novum" 2012, nr 3, str. 73.
[545] D. Drajewicz, Reforma ustrojowa prokuratury a zasada sprawności postępowania, „Prokurator" 2011, nr 2, str. 41.
[546] M. Kurowski, Dział I. Przepisy wstępne, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1- 424, D. Świecki (red.), Warszawa 2020, str. 46.
[547] A. Kania, Postulat szybkości postępowania karnego a ograniczenie jego formalizmu, „Prokuratura i Prawo" 2017, nr 6, str. 18-19.

nadrzędnym, jakimi są wykrycie sprawcy przestępstwa i uchronienie od odpowiedzialności osoby niewinnej[548].

Oprócz celów wyżej wymienionych ustawodawca w art. 2 § 2 k.p.k. wprowadził zasadę prawdy materialnej – jedną z naczelnych zasad procesu karnego[549], zgodnie z którą podstawę wszelkich rozstrzygnięć mają stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Zasada prawdy materialnej stanowi fundament procesu, w którym dominującą rolę odgrywa dowód epistemiczno-technologiczny, weryfikowalny empirycznie, a jego podstawowym celem jest realizacja norm prawa materialnego. Zasada ta jest skierowana do organów procesowych, co za tym idzie, obowiązek podejmowania prawdziwych ustaleń faktycznych ciąży właśnie na nich. Odnosi się ona zarówno do postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Wypełnienie tej zasady warunkuje osiągnięcie zasadniczego celu procesu karnego, którym jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonego przez zastosowanie norm prawa materialnego[550].

Na najefektywniejsze zapewnienie realizacji zasady prawdy materialnej mają wpływ unormowania procedury karnej, jak regulacje dotyczące sposobu przeprowadzania dowodów, zakres środków odwoławczych, czy możliwość podważania prawomocnych orzeczeń[551]. W przypadku nie dokonania ustaleń faktycznych w fazie postępowania przygotowawczego sąd ma prawo zwrócić akta sprawy bądź przekazać je do uzupełnienia. Pojęcie prawdziwych ustaleń faktycznych jest pojęciem nieostrym, niezdefiniowanym prawnie. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że prawdziwym ustaleniem faktycznym jest takie, które zostało udowodnione. Udowodnienie natomiast zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny[552]. Dla udowodnienia ustalenia faktycznego musi zachodzić obiektywna i subiektywna przekonywalność dowodów. Z obiektywną przekonywalnością dowodu mamy do czynienia, gdy każdy normalnie oceniający człowiek nabiera przekonania o prawdziwości danego ustalenia, zaś o subiektywnej przekonywalności, gdy chodzi o taką siłę dowodu, która jest całkowita i bezwzględna[553].

Zasada prawdy materialnej nie jest zasadą absolutną i doznaje wielu ograniczeń. Nie można bowiem dokonywać ustaleń faktycznych w toku procesu karnego z naruszeniem zasad

[548] Tamże, str. 31.
[549] S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2005, str. 212.
[550] D. Karczmarska, Zasada prawdy materialnej…, str. 231.
[551] J. Jodłowski, Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2012, nr 2, str. 163.
[552] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 grudnia 2010 r., II AKa 280/10, LEX nr 936530.
[553] P. Gensikowski, Komentarz do art. 2, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1- 424, D. Drajewicz (red.), Warszawa 2020, str. 17.

humanitaryzmu, praworządności czy demokratyzmu. Ograniczenia mogą również wynikać z obowiązujących zakazów dowodowych, do których można zaliczyć prawo do odmowy zeznań przysługujące osobie najbliższej, zakaz przesłuchiwania w charakterze świadka obrońcy - adwokata lub radcy prawnego co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę, zakaz przesłuchiwania mediatora, co do faktów, o których dowiedział się prowadząc postępowanie mediacyjne, zakaz przesłuchiwania osób co do informacji objętych klauzulą „tajne" i „ściśle tajne" bez uprzedniego zwolnienia ich z obowiązku zachowania tajemnicy. Dodatkowo warto zauważyć także, że przeszkodę w dokonywaniu ustaleń faktycznych mogą stanowić inne zasady, jakimi rządzi się proces karny. Tytułem przykładu można wskazać zasadę *in dubio pro reo*, zgodnie z którą wszelkie wątpliwości, których nie da się usunąć rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, zakaz *ne bis in idem* (zakaz prowadzenia ponownego postępowania przeciwko tej samej osobie, co do tego samego czynu), czy zakaz *reformationis in peius*, zgodnie z którym nie można dokonywać niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych w dalszym postępowaniu, do którego doszło na skutek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdy wyrok ten zaskarżono na korzyść oskarżonego[554].

Warto zwrócić uwagę, że w doktrynie dość często wskazuje się, że zasada prawdy materialnej swoje zakotwiczenie znajduje w Konstytucji RP. S. Waltoś podkreśla, że zasada prawdy materialnej wynika z art. 2 Konstytucji RP, ustanawiającego zasadę demokratycznego państwa prawnego, z art. 7 Konstytucji RP, zobowiązującego organy władzy publicznej do działania na podstawie i w granicach prawa oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy[555]. Podobne stanowisko prezentują J. Grajewski i S. Steinborn, wskazując te same przepisy ustawy zasadniczej i popierając tezę, że zasada prawdy materialnej wynika wprost z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, będącego elementem składowym prawa do sądu[556]. Odmienne stanowisko prezentuje P. Wiliński, zdaniem którego głównym celem postępowania karnego jest osiągnięcie sprawiedliwości proceduralnej, czyli słusznego rozstrzygnięcia przy pomocy procedury tak ukształtowanej, by chronić przysługujące uczestnikom procesu uprawnienia, co urzeczywistnia zasadę sprawiedliwości proceduralnej, również opartą na

[554] S. Dobrzańska, Zasada prawdy materialnej a prawo do prywatności w polskim procesie karnym, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM" 2019, nr 9, str. 30.
[555] S. Waltoś, Naczelne zasady procesu karnego, Warszawa 1999, str. 18-19.
[556] J. Grajewski, S. Steinborn, Zasada prawdy materialnej jako granica upraszczania procesu karnego, [w:] Z. Sobolewski, G. Artymiak (red.), Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji. Krasiczyn, 15-16 października 2005 r., Kraków 2006, str. 209.

art. 45 ust. 1 Konstytucji RP[557]. Nadrzędnego charakteru zasady prawdy materialnej względem innych zasad nie uznaje również A. Sakowicz, według którego nie ma ona charakteru absolutnego, doznaje bowiem szeregu ograniczeń przejawiających się w licznych uprawnieniach przysługujących oskarżonemu[558].

Poza ogólnymi celami postępowania karnego wskazanymi w art. 2 k.p.k. istotne znaczenie mają cele autonomiczne postępowania przygotowawczego wymienione enumeratywnie w treści przepisu art. 297 k.p.k., do których należy zaliczyć: 1) ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo; 2) wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy; 3) zebranie danych o podejrzanym stosownie do art. 213 i 214 k.p.k.; 4) wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody; 5) zebranie, zabezpieczenie i - w niezbędnym zakresie - utrwalenie dowodów dla sądu.

Sens celów szczególnych wyznaczonych dla postępowania przygotowawczego sprowadza się do zapewnienia warunków niezbędnych do osiągnięcia celów zasadniczych procesu karnego wynikających z art. 2 k.p.k. W tym sensie cele cząstkowe podporządkowane są celom ogólnym i powinny być realizowane w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla realizacji tych ostatnich[559]. Wyznaczają one kierunek śledztwa bądź dochodzenia i warunkują przyjęty przez ustawodawcę model postępowania przygotowawczego, który ma służyć nie tylko zebraniu danych dla oskarżyciela, ale także stanowić podstawę orzekania przez sąd[560]. Przepis art. 297 k.p.k. był wielokrotnie nowelizowany, jednak zmiany te dotyczyły tylko pkt. 4 i 5, odnoszących się do ustalenia okoliczności sprawy i materiału dowodowego dla sądu. Poprzez częste nowelizacje ustawodawca wpływał na zakres działalności dowodowej organów dochodzeniowo-śledczych, co oczywiście miało wpływ na model postępowania przygotowawczego. Treść nowelizowanych przepisów odmiennie kształtowała zakres i relacje postępowania przygotowawczego względem rozprawy głównej. Z powyższego można zatem wyciągnąć wniosek, że ustawodawca ma wątpliwości, jaki rzeczywiście powinien być cel tego postępowania.

Aktualne rozwiązanie jest wyjściem kompromisowym, gdyż z jednej strony organy ścigania zostały zwolnione z obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, a także zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów dla sądu w takim zakresie, aby

[557] P. Wiliński, Proces karny w świetle Konstytucji, Warszawa 2011, str. 99; Ł. Chojniak, O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP, „Państwo i Prawo" 2013, nr 9, str. 22.
[558] A. Sakowicz, Zasada prawdy materialnej a prawo do milczenia, [w:] Węzłowe problemy procesu karnego, P. Hofmański (red.), Warszawa 2010, str. 645.
[559] A. Wolska-Bagińska, Ochrona danych osobowych a cele procesu karnego, „Palestra" 2018, nr 7-8, str. 94.
[560] A. Baj, Cele postępowania przygotowawczego, „Prokuratura i Prawo" 2016, nr 12, str. 66.

rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej. Z drugiej, celem przestało być zebranie i zabezpieczenie dowodów jedynie w zakresie niezbędnym dla ustalenia sposobu zakończenia postępowania. W aktualnym stanie prawnym postępowanie przygotowawcze ma bowiem wyjaśnić okoliczności przestępstwa w takim stopniu, aby sąd był w stanie, po ich zweryfikowaniu oraz ewentualnym uzupełnieniu, zastosować odpowiedni środek reakcji karnej[561]. Oznacza to, iż obowiązuje model postępowania przygotowawczego, który ma służyć rozprawie głównej. Co za tym idzie, przesunięto punkt ciężkości procesu z postępowania sądowego na postępowanie przygotowawcze. Krytycznie wobec takiego kształtu procesu wypowiedział się A. Dana, zdaniem którego taki model jest trudny w realizacji, czasochłonny oraz generuje duże koszty. Spowodowane to jest faktem, iż wszystkie czynności dowodowe muszą być przeprowadzone przez organy ścigania, a i tak postępowania sądowe toczą się latami[562].

Warto zauważyć, że cele postępowania przygotowawczego realizowane są nie tylko w sytuacji, gdy istnieją podstawy do wniesienia aktu oskarżenia, ale również wtedy, gdy jest ono umarzane. Nie sposób nie zauważyć, że ustawodawca na pierwszym miejscu postawił ustalenie, czy zaistniały czyn jest czynem zabronionym i czy stanowi on przestępstwo. Przestępstwem zgodnie z art. 1 k.p.k. jest czyn człowieka zabroniony pod groźbą kary, zawiniony i społecznie szkodliwy. W przypadku ustalenia, iż faktycznie został popełniony czyn zabroniony kolejnym krokiem podejmowanym przez organy ścigania jest podjęcie czynności skutkujących wykryciem i ujęciem sprawcy. Z powyższego wynika zatem, że konieczne jest ustalenie osoby, która popełniła czyn zabroniony, udowodnienie jej winy oraz przedstawienie zarzutów. Przy czym, ustalenie sprawcy przestępstwa nie zwalnia z obowiązku zebrania dowodów. Czynności podejmowane w toku postępowania przygotowawczego powinny bowiem prowadzić nie tylko do wykrycia sprawcy, ale także do ustalenia wszystkich osób, które mają związek z zaistniałym przestępstwem, czyli pomocników, podżegaczy czy współsprawców. O wykryciu sprawcy można mówić w sytuacji, kiedy zebrane dowody uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że określona osoba popełniła czyn, który jest przedmiotem prowadzonego postępowania[563]. Dalszym zadaniem stawianym przed organami ścigania jest zebranie danych stosownie do art. 213 i 214 k.p.k. Chociaż w treści tych artykułów ustawodawca posłużył się pojęciem oskarżony to jednak na podstawie art. 71 § 3 k.p.k. jego zakresem należy obejmować również podejrzanego, więc

[561] B. Skowron, Dział VII. Postępowanie przygotowawcze, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. Dudka (red.), Warszawa 2020, str. 587.
[562] A. Dana, Kształtowanie modelu postępowania przygotowawczego, „Przegląd Policyjny" 2020, nr 2, str. 100.
[563] A. Baj, Cele postępowania …, str. 67.

osobę, której przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa, bądź bez jego przedstawienia wydano stosowne postanowienie. Dopiero z chwilą, kiedy postępowanie jest w fazie *ad personam* organy ścigania są zobowiązane do zebrania danych osobopoznawczych, które pozwalają ustalić tożsamość oskarżonego, przede wszystkim numer PESEL bądź numer innego dokumentu tożsamości, jego wiek, stosunki rodzinne, majątkowe, wykształcenie, zawód, źródło dochodu, także dane o karalności. W razie potrzeby, lub gdy jest to obowiązkowe w sprawach o zbrodnie, bądź w stosunku do oskarżonego, który w chwili czynu nie ukończył 21 roku życia, jeżeli zarzucono mu popełnienie umyślnego występku przeciwko życiu, prokurator zarządza przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego lub inny uprawniony podmiot. Od sporządzenia wywiadu można odstąpić w sytuacji, gdy osoba której wywiad miałby dotyczyć nie posiada w kraju miejsca stałego zamieszkania. Zarządzenie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego leży jedynie w gestii prokuratora, nawet w sprawach karnych skarbowych kompetencja ta nie została scedowana na żaden z organów administracji finansowej.

Zadaniem stawianym przed organami ścigania jest także wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody. Cel ten jest zbieżny z celem prewencji ogólnej z art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. Przez okoliczności sprawy należy rozumieć wszelkie fakty związane z czynem przestępczym i osobą sprawcy. Ustawodawca powierza organom ścigania ustalenie takich kwestii jak: czas i miejsce czynu, sposób i okoliczności jego popełnienia, sprawcę czynu i aspekty związane ze stroną podmiotową, a także mające wpływ na przyszły wymiar kary w przypadku zakończenia procesu wyrokiem skazującym. W ramach wyjaśnienia,za okoliczności sprawy należy mieć na względzie również elementy podmiotowe, czyli to, na czyją szkodę popełniono przestępstwo lub komu wyrządzono krzywdę[564].

Ostatnim zadaniem stawianym organom ścigania, jakie nakreśla w swej treści art. 297 k.p.k. jest zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Od wejścia w życie k.p.k. z 1997 r. przepis ten był wielokrotnie nowelizowany. W brzmieniu pierwotnym, jak i w wyniku kolejnych nowelizacji z 2003 r., 2009 r. i 2013 r. zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów następowało tylko w niezbędnym zakresie. Wyjątkiem była nowelizacja z 2007 r., na mocy której celem postępowania przygotowawczego uczyniono wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy i pełne zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów dla sądu. Dzięki takiemu sformułowaniu

[564] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1979 r., IV KZ 100/79, LEX nr 19560.

normy prawnej dobitnie podkreślono znaczenie postępowania przygotowawczego. W ówczesnym brzmieniu tej regulacji w żadnym ze współczesnych modeli postępowania przygotowawczego (anglosaski, francuski, niemiecki) ustalenia postępowania przygotowawczego nie odgrywały tak istotnej roli, jak w Polsce[565]. Obecne brzmienie przepisu wskazuje na obowiązek zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów dla sądu jedynie w niezbędnym zakresie. Takie ujęcie uwidacznia koncepcję zakładającą znaczny wpływ czynności dowodowych przeprowadzonych w pierwszym stadium procesu karnego na rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu sądowym na rozprawie głównej. Wobec powyższego należało zagwarantować stronom postępowania sądowego możliwość wpływania na gromadzony materiał dowodowy. Nałożenie na postępowanie przygotowawcze obowiązku wszechstronnego i dogłębnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy wraz z utrwalaniem materiału dowodowego na użytek postępowania sądowego przedłużałoby tylko czas trwania postępowania przygotowawczego.

Należy zatem podkreślić, że celem procesu karnego jest dotarcie do pełnej informacji o czynie zabronionym. Istotą procesu jest to, że stanowi on prawnie uregulowaną działalność organów postępowania przygotowawczego i sądowego oraz innych jego uczestników, zaś celem tej działalności jest rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej określonej osoby po to, by rozstrzygnięcie końcowe odpowiadało zasadzie prawdy materialnej. W modelu klasycznym legitymizacja rozstrzygnięcia odwołuje się do wydania go po przeprowadzeniu odpowiedniej procedury, która służy realizacji reguł prawa materialnego, natomiast w modelu postklasycznym procedury pojmowane są jako autonomiczny sposób podejmowania decyzji w indywidualnych sprawach[566]. Co istotne, cele procesu karnego nie pokrywają się z celami jego uczestników. To bowiem, co leży w interesie publicznym czy w interesie wymiaru sprawiedliwości często stoi w konflikcie z interesem podejrzanego. Tytułem przykładu można wskazać wizerunek sprawcy przestępstwa, który jest ujawniany w interesie społeczeństwa i wymiaru sprawiedliwości. Podanie wizerunku sprawcy przestępstwa do wiadomości opinii publicznej może bowiem ułatwić organom ścigania ustalenie jego personaliów i ujęcie go. Natomiast społeczeństwu przynosi korzyść w postaci uspokojenia, wynikającego z wykreowanego wrażenia kontrolowania przez organy procesowe związanych ze sprawcą działań, pełni również funkcję informacyjną i wychowawczą. To z kolei nie pokrywa się z interesem podejrzanego, który często w takiej sytuacji pada ofiarą „wyroku medialnego".

[565] P. Kruszyński, M. Warchoł, Pozycja sędziego śledczego na tle modeli postępowania przygotowawczego (cz. I), „Palestra" 2008, nr 3-4, str. 50.
[566] J. Skorupka, O sprawiedliwości procesu karnego, Warszawa 2013, str. 141.

2. Konstytucyjna zasada domniemania niewinności i jej rola w ochronie człowieka przed stygmatyzacją

Jedną z podstawowych zasad określających status jednostki w państwach demokratycznych jest wyrażona w art. 42 Konstytucji RP zasada domniemania niewinności, zgodnie z którą „Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu". Swoje odzwierciedlenie w prawie międzynarodowym znajduje w art. 11 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.[567], art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. oraz art. art. 6 ust. 2 EKPC. Zarówno w aktach prawa międzynarodowego, jak i w ustawodawstwie krajowym zasada domniemania niewinności została ujęta od strony pozytywnej, co oznacza nakaz traktowania oskarżonego jak niewinnego aż do momentu, gdy jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu i równocześnie zakaz domniemania jego winy. Stanowi więc *praesumptiones iuris tantum*, czyli domniemanie wzruszalne, które obala tylko prawomocne orzeczenie sądowe skazujące lub warunkowo umarzające postępowanie[568].

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zasada domniemania niewinności pełni funkcję gwarancyjną, stanowi regułę dowodową i kwintesencję jednej z kluczowych zasad ładu prawnego[569]. Kształtuje cały model postępowania karnego, a proces karny czyni prawym i rzetelnym[570]. Jej istota wyraża się w tym, aby aż do prawomocnego wyroku powstrzymać się od przesądzania o czyjejś winie. Zasada domniemania niewinności obowiązuje aż do momentu wydania prawomocnego wyroku skazującego. W tym sensie można powiedzieć, że domniemanie niewinności wyraża „prawdę tymczasową", wedle której oskarżony jest niewinny do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Z chwilą jego uniewinnienia bądź umorzenia postępowania „prawda tymczasowa" nabiera cech trwałości, zaś domniemanie niewinności staje się niewzruszalne[571]. Niejednolicie ocenia się natomiast stosowanie zasady domniemania niewinności w przypadku wznowienia postępowania czy kasacji, bowiem postępowania te mogą toczyć się także po wydaniu prawomocnego wyroku.

[567] Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta i proklamowana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 10 grudnia 1948 r. https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, data dostępu: 14.04.2023 r.
[568] I. Bondarczuk, Warunkowe umorzenie postępowania w świetle zasady domniemania niewinności, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 4, str. 39-40.
[569] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, LEX nr 46860.
[570] A. Tęcza-Paciorek, Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 2012, str. 53.
[571] A. Jezusek, „Domniemanie winy" w prawie karnym materialnym a procesowe domniemanie niewinności, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2016, z. 2, str. 175.

Natomiast bez wątpienia należy przyjąć, że odżywa ona z chwilą uchylenia prawomocnego wyroku skazującego[572].

Respektowanie zasady domniemania niewinności przejawia się przede wszystkim w nie wyciąganiu następstw prawnych z samego tylko faktu przedstawienia zarzutu, czy nie stygmatyzowaniu oskarżonego[573]. Inaczej rzecz ujmując, zasada domniemania niewinności inkorporuje cztery zakazy – domniemywania winy oskarżonego, przesądzania jego winy przed prawomocnym zakończeniem procesu, traktowania oskarżonego od początku tak, jakby był sprawcą zarzucanego mu przestępstwa, oraz konstruowania faktycznego domniemania winy[574].

Myślą przewodnią zasady domniemania niewinności było „stworzenie takiej regulacji, która uwolniłaby oskarżonego od strachu przed samym postępowaniem karnym i pomogła w dążeniu do ujawnienia prawdy. Ferowanie wyroku i przesądzanie już na samym początku winy oskarżonego nigdy nie będzie powadziło do wydania sprawiedliwego orzeczenia, lecz do szykanowania oskarżonego. To natomiast powoduje w każdym człowieku stającym przed sądem narastającą niepewność, że pomimo niepopełnienia przestępstwa może stać się w każdej chwili ofiarą systemu, który jest nastawiony przeciwko niemu. (…) Gdyby domniemanie niewinności nie było respektowane, proces karny stałby się procesem inkwizycyjnym, nastawionym nie na dojście do prawdy, lecz na wymierzenie kary, niekoniecznie sprawcy przestępstwa. Postępowanie karne byłoby formą linczu na oskarżonym, przeciwko któremu skierowany byłby cały system stworzony do prowadzenia procesów karnych. (…) Bezsprzecznie w aspekcie socjologicznym i kulturowym traktowanie człowieka jak niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona prawomocnym wyrokiem jest stanem pożądanym. Zachodzi tu bowiem zgodność z moralnym przeświadczeniem, że człowiek zasługuje na humanitarne traktowanie jego osoby bez względu na to, w jakiej sytuacji życiowej się znalazł”[575]. Z powyższego wynika, że zasada ta jest adresowana nie tylko do organów procesowych, ale do wszystkich, czyli do organów administracji państwowej i samorządowej, pracodawców, organizacji społecznych i osób fizycznych. Do kręgu adresatów należy także prasa[576].

[572] K. Patora, Medialne i społeczne domniemanie winy a prawne domniemanie niewinności (spojrzenie prawne a nowa perspektywa), „Acta Universitatis Lodziensis” 2020, nr 92, str. 77.
[573] S. Waltoś, Konstytucyjna zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu, „Nauka” 2009, nr 1, str. 8.
[574] K. Lipiński, Zasada domniemania niewinności – próba spojrzenia materialnoprawnego, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2016, nr 41, str. 56.
[575] A. Tęcza-Paciorek, Zasada domniemania niewinności…, str. 52-53.
[576] Tamże, str. 9.

Można wyróżnić dwa aspekty domniemania niewinności – procesowy i pozaprocesowy. Pierwszy z nich odnosi się do organów procesowych, zaś drugi do ogółu społeczeństwa, w tym szeroko pojętych mediów. W. Wróbel mówił natomiast o aspekcie wewnętrznym obowiązywania zasady domniemania niewinności, który odnosił do postępowania karnego, oraz o aspekcie zewnętrznym, który wychodził poza te ramy i dotyczył innych organów władzy publicznej, a także obywateli[577]. Ustawa zasadnicza traktuje zasadę domniemania niewinności w szerszy sposób, nie tylko jako cel w postępowaniu karnym toczącym się przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ale także jako gwarancję praw, stanowiącą podstawę porządku prawnego[578]. Takie szerokie traktowanie zasady domniemania niewinności jest szczególnie istotne w działalności prasowej, w której bardzo łatwo rzucić oskarżenie, nie zawsze oparte na faktach. Ma to istotne znaczenie ze względu na siłę oddziaływania mediów oraz ich zdolność do kształtowania opinii publicznej. Widać to doskonale na przykładzie „wyroków medialnych", które głęboko zapadają w pamięć i funkcjonują w obiegu publicznym, stając się częścią świadomości społecznej.

Zasada domniemania niewinności ma swoje odzwierciedlenie w art. 13 pr.pras., który zakazuje wydawania opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji, oraz w art. 6 ust. 1 pr.pras., zgodnie z którym prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Drugi z tych przepisów zobowiązuje dziennikarzy do przedstawiania zdarzeń zgodnych z rzeczywistością, sprawdzenia zgodności z prawdą przekazywanych informacji bądź podania ich źródła[579]. Wobec powyższego można wyciągnąć wniosek, że art. 13 pr.pras. dotyczący ograniczeń wypowiedzi dziennikarskiej pozostaje w kolizji z gwarantowaną konstytucyjnie swobodą wypowiedzi. Ustawa zasadnicza w art. 14 zapewnia przecież wolność prasy i innych środków masowego przekazu, zaś w art. 54 wolność wypowiedzi. Obydwa te przepisy (art. 14 i 54 Konstytucji RP) pozostają w ścisłym związku natury logicznej i merytorycznej[580]. Ustawodawca w ustawie prasowej wprowadził natomiast ograniczenie w zakresie możliwości rozpowszechniania informacji na temat osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe, świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych. Kiedy

[577] W. Wróbel, O dwóch aspektach konstytucyjnej zasady domniemania niewinności, [w:] Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, K. Krajewski (red.), Warszawa 2007, str. 324.
[578] J. Kosonoga, Presumption of innocence as an element of a fair trial, „Ius Novum" 2015, nr 2, str. 163.
[579] M. Kusion, Relacjonowanie wydarzeń a odpowiedzialność karna dziennikarza, „Palestra" 2018, nr 4, str. 49-50.
[580] W. Sokolewicz, Wolność prasy jako konstytucyjna zasada ustroju państwa, „Ius Novum" 2008, nr 2, str. 6.

dotyczy to osoby pełniącej funkcje publiczne, która popełniła czyn zabroniony związany z pełnioną funkcją, zakaz ustanowiony prawem prasowym ingeruje także w wolność debaty publicznej. Wydaje się, że w takich sytuacjach interes publiczny uzasadnia ujawnienie w mediach wizerunku i danych osobowych osób publicznych, które dopuściły się czynu zabronionego, a przecież ustawodawca w treści przepisu ustawy prasowej nie poczynił rozróżnienia pomiędzy zwykłymi obywatelami a osobami pełniącymi funkcje publiczne.

Wolność słowa wiąże się z zagwarantowaną konstytucyjnie wolnością prasy. Przejawia się ona nie tylko w wolności wyrażania swoich poglądów przez dziennikarza, ale także w wolności pozyskiwania informacji i rozpowszechniania ich oraz w prawie do zachowania w tajemnicy źródeł swoich informacji[581]. Wolność wypowiedzi nie jest jednak wolnością nieograniczoną. „Obowiązkiem państwa jest w związku z tym wytyczenie granic tej wolności, a jednocześnie gwarancji należytego z niej korzystania, przy czym oczywiście jedno wiąże się z drugim. Gwarancje bowiem muszą być realne, tzn. zapewniać autentyczną możliwość nieskrępowanego korzystania z danej wolności, a jednocześnie tak skonstruowane, aby nie pozwalały na dowolne przekraczanie granic wolności, przy założeniu, że każda w zasadzie wolność może podlegać koniecznym i dopuszczalnym ograniczeniom, pod warunkiem jednak, że ograniczenie respektować będzie istotę, czyli podstawową treść tej wolności, bez której to treści dana wolność stanie się w zasadzie bezprzedmiotowa”[582]. Na całkowicie odrębne mechanizmy ochrony każdej z tych wolności zwróciła uwagę J. Taczkowska-Olszewska. Podkreśliła, że występujące między obiema normami ustawy zasadniczej (art. 14 i art. 54 Konstytucji RP) związki mają charakter związków logicznych i merytorycznych. Wolność prasy dotyczy jednak relacji wertykalnych, odnoszących się do relacji państwo-jednostka, co ustanawia spoczywający na organach państwa obowiązek stanowienia takiego prawa, które nie ingeruje w wolność prasy[583]. Przepis art. 14 Konstytucji RP, chociaż wyrażający zasadę ustrojową, nie stanowi praw podmiotowych przynależnych obywatelom[584]. Choć literalnie art. 13 pr.pras. mógłby wydawać się sprzeczny z art. 14 czy 54 Konstytucji RP, to biorąc pod uwagę klauzulę limitacyjną jest zgodny z ustawą zasadniczą. Pamiętać przecież należy, że ani wolność mediów, ani wolność wypowiedzi nie mają charakteru nieograniczonego. Zgodnie z zasadą proporcjonalności podlegają one ograniczeniom pochodzącym z innych wolności i praw konstytucyjnych.

[581] Tamże, str. 7.
[582] J. Szymanek, Konstytucyjna zasada wolności słowa w radiofonii i telewizji, „Państwo i Prawo” 2007, nr 8, str. 20.
[583] J. Taczkowska-Olszewska, Racjonalizacja wolności prasy – od modelu absolutnego do warunkowego. Europejski i krajowy kontekst wykładni prawa, „Przegląd Sejmowy” 2018, nr 1, str. 116.
[584] W. Sokolewicz, Prasa i konstytucja, Warszawa 2011, str. 65.

J. Taczkowska- Olszewska trafnie podkreśliła, że ograniczenie wolności słowa może wynikać wyłącznie z ustawy i może zostać wprowadzone tylko wtedy, gdy jest to niezbędne w demokratycznym państwie, a konieczność taka wynika z potrzeby bezpieczeństwa, porządku publicznego, ochrony środowiska, moralności, zdrowia, lub praw i wolności innych ludzi[585]. W tym kontekście warto podkreślić, że fetysz wolności wypowiedzi i wolności prasy stał się swoistym parawanem, za którym srogie grono dziennikarzy ukrywa swoje działania często sprzeczne z prawem i zasadami etyki. Powyższe jest wynikiem odejścia od szczytnego ideału dziennikarstwa, którego celem była służba społeczeństwu, pojmowanego jako posłannictwo, a przejście w stronę merkantylizacji prasy, nastawionej wyłącznie na korzyści materialne za wszelką cenę[586].

Prawo prasowe ukazuje rozbieżności dotyczące rozumienia zasady domniemania niewinności. S. Waltoś stwierdził nawet, że art. 13 pr.pras. stanowi klasyczną *lex imperfecta*[587]. W myśl ustawy zasadniczej zasada domniemania niewinności obowiązuje bowiem aż do wyroku sądu II instancji, natomiast w ustawie prasowej granicę swobody wypowiedzi dziennikarskiej wyznacza wyrok sądu I instancji[588]. Powyższa rozbieżność jest z pewnością korzystna dla dziennikarzy, bowiem stwarza im dogodne warunki do publikowania materiałów prasowych i komentowania orzeczeń sądów I instancji[589].

Zakaz zawarty w art. 13 pr.pras. określany jako zakaz ferowania wyroków jest zakazem formułowania przedsądów prasowych czy prasowej antycypacji rozstrzygnięć. Dotyczy on wypowiadania opinii, sądów wartościujących, twierdzeń na temat rozstrzygnięcia sprawy przez sąd i przypisania winy określonej osobie. *Ratio legis* tego przepisu sprowadza się do ochrony stron procesowych przed przedwczesnym osądem, a także ochrony przed wywieraniem przez media nacisku na niezawisłe sądy[590]. Należy podkreślić, że ustawodawca nie zabrania mediom informowania o prowadzonych postępowaniach przygotowawczych i sądowych, zakazuje jednak wydawania „wyroków prasowych". Wobec tego przepis art. 13 pr.pras. stanowi próbę pogodzenia zasady domniemania niewinności i prawa obywateli

[585] J. Taczkowska-Olszewska, Działania organów bezpieczeństwa i porządku publicznego jako formy prewencyjnego ingerowania w wolność wypowiedzi, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2013, nr 2, str. 240.
[586] J. Sobczak, Czy wolność słowa i wolność prasy są rzeczywiście potrzebne społeczeństwu i państwu? „Ruch Prawniczy, Socjologiczny i Ekonomiczny" 2018, z. 1, str. 136.
[587] S. Waltoś, Domniemanie niewinności w świecie mediów, [w:] System wymiaru sprawiedliwości a media, C. Kulesza (red.), Białystok 2009, str. 17.
[588] M. Miarczyński, Zasada domniemania niewinności i jej realizacja w polskiej prasie, „Zeszyty Prasoznawcze" 2013, nr 3, str. 338.
[589] I. Dobosz, Prawo prasowe, Warszawa 2011, str. 202.
[590] P. Kosmaty, Sprawozdawczość sądowa w świetle prawa prasowego, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2017, nr 1, str. 72.

do informacji[591]. M. Łoszewska-Ołowska, dokonując analizy respektowania zasady domniemania niewinności przez media zauważyła, że środowisko dziennikarskie samo stworzyło zakazy bardziej rygorystyczne niż ten ustanowiony przez ustawodawcę w ustawie prasowej. Jak już wcześniej wskazano, przepis art. 13 pr.pras. zabrania bowiem wypowiadania w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Z kolei Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polski stanowi, iż „przy ujawnianiu przestępstw i osób podejrzanych o ich dokonanie, należy zachować daleko idącą rozwagę, unikać opisów umożliwiających naśladowanie czynów antyspołecznych, oraz nie przesądzać o winie zanim sąd nie wyda prawomocnego wyroku". Natomiast Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej przestrzega przed przesądzaniem o winie oskarżonego przed prawomocnym wyrokiem sądu, uznając takie działania za niedopuszczalne[592].

Przestępczość jest jednym z najchętniej podejmowanych tematów prasowych. Niemal codziennie można śledzić rozmaite doniesienia o tym, że doszło do zabójstwa, rozboju czy wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Potwierdza to tylko od dawna znaną prawdę, którą kierują się media, w myśl której *„bad news is a good news"*. Informacje medialne nie byłyby bowiem tak chwytliwe, gdyby nie było w nich personaliów chociażby częściowo wskazujących na osobę, która popełniła dany czyn. Zainteresowanie społeczeństwa wzrasta dodatkowo, gdy okazuje się, że w przestępstwo zamieszana jest osoba publiczna. Obserwując doniesienia medialne bez trudu można dostrzec, że dziennikarze, nawet ci najbardziej doświadczeni, często naruszają zasadę domniemania niewinności. Niejednokrotnie można obserwować, że w jednej chwili dochodzi do zdarzenia, a już za moment w mediach pojawia się informacja, kto był jego sprawcą. Jako przykład można przywołać słowa P. Kraśki, który wypowiadając się na temat procesów mafii pruszkowskiej, użył sformułowania „proces mafijnych bossów", chociaż spora część osób oskarżonych została uniewinniona od zarzutów[593]. Inną sprawą ukazującą iluzoryczność ochrony osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa była sprawa wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym z udziałem dziennikarza Macieja Z., nazwanego w treści artykułu „synem Włodzimierza Zientarskiego". Co jeszcze bardziej kuriozalne, w treści artykułu nazwisko podano w wersji skróconej, za to

[591] W. Lis, Komentarz do art. 13, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak (red.), Warszawa 2012, str. 285.
[592] M. Łoszewska-Ołowska, Winny czy niewinny? Jak prasa oddziałuje na przekonanie opinii publicznej o tym, kto popełnił przestępstwo - na przykładzie sprawy zabójstwa 10-letniej Kristiny z Mrowin, [w:] Media a wartości demokratyczne. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Januszowi Adamowskiemu, A. Jaskiernia, K. Gajlewicz-Korab, M. Głowacki, M. Łoszewska-Ołowska, Ł. Szurmiński (red.), Warszawa 2022, str. 203.
[593] M. Miarczyński, Zasada domniemania niewinności..., str. 336.

jego wizerunek opatrzono czarnym paskiem na oczach a zdjęcie podpisano całym imieniem i nazwiskiem[594].

W kontekście poszanowania zasady domniemania niewinności i rozwoju mediów elektronicznych istotne również wydają się dwa mechanizmy funkcjonowania globalnej sieci, która zdominowała rynek informacji – wyszukiwanie za pośrednictwem wyszukiwarek internetowych i tagowanie informacji na portalach internetowych. Pierwszy z nich w oczywisty sposób kłóci się z zasadą domniemania niewinności. Wyszukiwarki internetowe działają w ten sposób, że chcąc użytkownikowi ułatwić i przyspieszyć wyszukiwanie danej informacji dopasowują wyniki wyszukiwania do ich intencji i same uzupełniają szukaną frazę. Tenże sposób autodopasowania sprawia, że na ogół bez większego wysiłku można ustalić tożsamość osoby oskarżonej w szczególności, gdy jest to osoba powszechnie znana. Z kolei tagowanie polega na powiązaniu pewnych treści z osobą. W wyniku tagowania, czytając artykuł o jakimś zdarzeniu kryminalnym, można dojść do innych treści, gdzie tożsamość sprawcy jest podana. Na przykładzie działania globalnej sieci najlepiej widać, że przepisy prawne nie współgrają z internetową rzeczywistością[595].

W aspekcie poszanowania zasady domniemania niewinności należy zauważyć, że determinuje ona działalność mass mediów w aspekcie przeglądania akt postępowania sądowego, rejestrowania rozprawy czy prowadzenia śledztwa dziennikarskiego. Dostęp dziennikarzy do akt postępowania sądowego uregulowany został w art. 156 k.p.k., zgodnie z którym stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta sprawy sądowej i daje możność sporządzenia ich kopii. Za zgodą prezesa sądu akta sprawy sądowej mogą być udostępnione również innym osobom. W rozumieniu przepisu za inną osobę uznaje się kogoś spoza kręgu osób wymienionych powyżej. Osoba zainteresowana dostępem do akt winna złożyć odpowiedni wniosek skierowany do organu procesowego i należycie go umotywować. Ustawodawca nie wskazał przesłanek jakimi winien kierować się organ procesowy przy udostępnianiu akt innym osobom, jednakże czynność taka nie może zakłócać toku prowadzonego postępowania karnego, tamować jego biegu, bądź wpływać na ograniczenie dostępu do akt innym uczestnikom tego postępowania[596]. Z powyższego jasno wynika, że dziennikarze nie mają prawa swobodnego dostępu do akt sprawy sądowej; ich dostęp jest uzależniony od zgody właściwego organu procesowego. Do przesłanek

[594] A. Garaj, Maciej Z. skazany. Czy pójdzie siedzieć?, https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/maciej-z-skazany-czy-pojdzie-siedziec/xltt3bw, dostęp: 05.03.2023 r.
[595] K. Mamak, O niecelowości anonimizacji oskarżonych w sprawach medialnych, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2013, z. 3, str. 76-77.
[596] M. Jakubik, Udostępnianie akt spraw karnych „innym osobom" z art. 156 k.p.k. po reformie procesu karnego, „Studia Prawnicze i Administracyjne" 2015, nr 2, str. 25-26.

warunkujących odmowę udostępnienia akt sądowych można zaliczyć zagrożenie interesów pokrzywdzonego bądź innych uczestników postępowania, możliwość przedwczesnego ujawnienia dowodów podejrzanemu, zniekształcenie czy utratę dowodów, czy nawet ukrywanie się bądź ucieczka za granicę podejrzanego[597]. Warto zauważyć, że zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 156 § 5 k.p.k. również akta postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom. Następuje to tylko za zgodą prokuratora. Należy mieć jednak na względzie to, że samo zezwolenie na wgląd do akt sprawy nie uprawnia do rozpowszechniania informacji z postępowania przygotowawczego[598].

Udział przedstawicieli mediów w jawnej rozprawie sądowej również pozwala na zweryfikowanie respektowania przez nich zasady domniemania niewinności. Zasada jawności rozprawy umożliwia każdemu zainteresowanemu możliwość obecności na rozprawie, także przedstawicieli mediów, którzy dzięki temu mogą informować społeczeństwo o zapadłym wyroku, uczestnikach procesu i jego przebiegu[599]. Jawność postępowania karnego i udział przedstawicieli mediów w rozprawach oraz ich relacjonowanie wpływa na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, rzetelne wykonywanie obowiązków przez organ procesowy oraz kształtuje postawy antywiktymizacyjne[600]. M. Łoszewska-Ołowska słusznie podkreśliła, że sprawozdawczość sądowa jest niezwykle istotnym elementem działalności prasowej, lecz właściwe spełnienie tej funkcji przez media wymaga stworzenia przez ustawodawcę właściwych mechanizmów prawnych. Istota tych mechanizmów polegałaby z jednej strony na dostępie prasy do toczących się postępowań karnych z równoczesnym poszanowaniem interesu wymiaru sprawiedliwości, z drugiej zaś chroniłaby prawa uczestników postępowania, w tym zasadę domniemania niewinności, czy prawo do ochrony wizerunku[601]. Przepisem regulującym obecność przedstawicieli mediów podczas rozprawy jest art. 357 k.p.k., zgodnie z którym „§ 1. Sąd zezwala przedstawicielom środków masowego przekazu na dokonywanie za pomocą aparatury utrwaleń obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy. § 2. Sąd może określić warunki udziału przedstawicieli środków masowego przekazu w rozprawie. § 3. Jeżeli ze względów techniczno-organizacyjnych obecność przedstawicieli środków masowego przekazu utrudnia przebieg rozprawy, sąd ogranicza liczbę przedstawicieli środków masowego przekazu na sali rozprawy i wskazuje

[597] Tamże, str. 22.
[598] E. Jarzęcka-Siwik, Ograniczenie dostępu do informacji publicznej o przebiegu postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 3, str. 88.
[599] A. Siostrzonek-Sergiel, Udział przedstawicieli mediów w jawnej rozprawie a prawo do prywatności pokrzywdzonego, „Palestra" 2017, nr 11, str. 56.
[600] Tamże.
[601] M. Łoszewska-Ołowska, Relacje prasowe z przebiegu procesu karnego - wybrane aspekty prawne, „Studia Medioznawcze" 2010, nr 4, str. 129.

uprawnionych do dokonywania za pomocą aparatury utrwaleń obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy według kolejności zgłoszeń lub na podstawie losowania. § 4. Sąd zarządza opuszczenie sali rozprawy przez przedstawicieli środków masowego przekazu, którzy zakłócają przebieg rozprawy. § 5. W wyjątkowych wypadkach, gdy należy się obawiać, że obecność przedstawicieli środków masowego przekazu mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka, przewodniczący może zarządzić opuszczenie sali rozprawy przez przedstawicieli środków masowego przekazu na czas przesłuchania danej osoby". Powyższy przepis nie określa jaki okres czasu musi upłynąć od rzeczywistego przebiegu rozprawy i jej utrwalenia do jej wyemitowania w środkach masowego przekazu. Wobec tego trzeba wnioskować, iż zgodnie z obowiązującym prawem nie jest możliwa emisja rozprawy „na żywo", jednak postęp technologiczny sprawia, iż możliwa jest prawie bezpośrednia transmisja z rozprawy sądowej[602].

Wśród przedstawicieli doktryny istnieją jednak sprzeczne poglądy co do kwestii tego, czy sąd obligatoryjnie wyraża zgodę na udział mediów w rozprawie, czy jest to kwestia jego uznania. Według D. Świeckiego ustawodawca wprowadził obowiązek wydania przez sąd zezwolenia przedstawicielom mediów na dokonywanie utrwaleń obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy. Oznacza to, że gdy rozprawa jest jawna, nie jest możliwe odmówienie wydania przedstawicielom mediów takiego zezwolenia[603]. Z kolei R. Stefański i R. Zabłocki uznają, przyjmując argumentację *a minori ad maius*, że skoro można usunąć tych przedstawicieli z sali, to tym bardziej można odmówić im dokonywania za pomocą aparatury utrwaleń obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy[604]. Wydaje się, że sąd ma obowiązek wydania zezwolenia na udział mediów w rozprawie sądowej, jeśli tylko te złożą odpowiedni wniosek. Intencją ustawodawcy było bowiem wyeliminowanie podejmowania przez sądy stronniczych decyzji w tym zakresie[605].

Prawo do rejestrowania przebiegu rozpraw sądowych przez media oprócz oczywistych korzyści, takich jak prawo obywatela do informacji, kształtowanie świadomości prawnej, pogłębianie zaufania do wymiaru sprawiedliwości czy pełnienie funkcji gwarancyjnej

[602] A. Bojańczyk, Czy prawo dopuszcza bezpośrednią transmisję rozprawy sądowej, „Rzeczypospolita" 2007, nr 3, str. 27.
[603] D. Świecki, Komentarz do art. 357, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, D. Świecki (red.), Warszawa 2018, str. 1373.
[604] R. A. Stefański, S. Zabłocki, Komentarz do art. 357, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297-424, Warszawa 2021, str. 725.
[605] J. Skawińska, Obecność środków masowego przekazu na rozprawie głównej w świetle zmian dokonanych ustawą z dnia 10 czerwca 2016 roku, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach" 2019, nr 120, str. 73.

w zakresie sprawiedliwego procesu, niesie za sobą również zagrożenia[606]. Nieograniczony dostęp mediów do przebiegu rozpraw sądowych może bowiem godzić w zasadę domniemania niewinności, dobra osobiste uczestników procesu, wpływać na ograniczenie prawa oskarżonego do obrony. Często informacje przekazywane za pomocą mediów niestety są niepełne, nieprawdziwe bądź przedstawione w taki sposób, aby ukierunkować społeczeństwo w ich odbiorze. Chęć zdobycia odbiorców niejednokrotnie jest istotniejsza dla dziennikarza od przekazania informacji zgodnych z prawdą[607]. Równie rzadko media przekazują informacje oczyszczające z zarzutów. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać zarówno w przepisach ustawy prasowej, jak również w sposobie działania mediów. Obecne brzmienie przepisów nie nakłada bowiem jakiejkolwiek sankcji na redaktora naczelnego za niedotrzymanie obowiązku opublikowania sprostowania. Jak słusznie zauważyła E. Czarny - Drożdżejko funkcja sprostowania może być zrealizowana poprzez nakazanie przez sąd opublikowania ogłoszenia określonej treści, jednak możliwość taka zachodzi tylko w sytuacji naruszenia czyjegoś dobra osobistego, a nie w przypadku podania przez dziennikarza nieprawdziwej bądź nieścisłej informacji. Na domiar tego nakazanie opublikowania ogłoszenia o określonej treści jest efektem zazwyczaj długotrwałego procesu cywilnego, w związku z tym nie spełnia ono funkcji sprostowania, którego celem ma być szybkie wyprowadzenie odbiorców ze stanu dezinformacji[608].

3. Publikacja informacji uzyskanych w ramach śledztwa dziennikarskiego

Odnosząc się do powyższych rozważań dotyczących celów postępowania karnego można odnieść wrażenie, że elementem zbieżnym procesu karnego i śledztwa dziennikarskiego jest ujawnienie sprawcy przestępstwa i doprowadzenie do sytuacji, by poniósł on odpowiedzialność za swoje czyny. Mimo tego, że cele te mogą wydawać się spójne to jednak pomiędzy organami ścigania a dziennikarzami zazwyczaj panuje wzajemna niechęć w zakresie udzielania informacji dotyczących zdarzeń kryminalnych. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w odmiennym charakterze prowadzonej działalności, a także w fakcie, iż dokonując publikacji dotyczących zdarzeń kryminalnych media „patrzą na ręce" organom ścigania, na bieżąco komentując i oceniając ich poczynania.

[606] S. Brzozowski, Rejestracja rozprawy głównej przez przedstawicieli środków masowego przekazu (art. 357 k.p.k.), „Palestra" 2018, nr 3, str. 55.
[607] A. Pawłowska, Jawność zewnętrzna rozprawy głównej – uwagi wybrane, „Studia Iuridica Lublinensia" 2006, nr 8, str. 51.
[608] E. Czarny-Drożdżejko, Sprostowanie prasowe we współczesnym orzecznictwie i doktrynie prawniczej, Kraków 2017, str. 25.

Organy ścigania działają według jasnych reguł ustalonych przez k.p.k., natomiast dziennikarze mają zdecydowanie większą swobodę działania. Wobec tego, że dziennikarzy nie obowiązuje w zasadzie żaden formalizm w trakcie wykonywanych czynności, to z większą łatwością przychodzi im dotarcie do niektórych dowodów. Swoim działaniem wkraczają jednak nierzadko w kompetencje organów ścigania, i równie często ukazują ułomność ich działań. Pamiętać należy jednak, że każdy może zbierać informacje na własne potrzeby. Dokonując publikacji dotyczących zdarzeń kryminalnych media wypełniają swoją rolę, którą jest kontrolowanie władzy publicznej, informowanie oraz inicjowanie debaty publicznej. Problemem pozostaje fakt, że dziennikarze nie są zainteresowani tym, aby wynikami swojej pracy dzielić się z organami procesowymi, tylko tym, aby jak najszybciej móc je przedstawić opinii publicznej, zaszokować ją swoimi ustaleniami, jak najlepiej „sprzedać newsa". Kolejnym czynnikiem mogącym mieć wpływ na konflikt interesów, jaki rysuje się pomiędzy organami procesowymi a szeroko rozumianą prasą, jest nacisk jaki dziennikarze wywierają na organy procesowe poprzez prowadzenie śledztw dziennikarskich, nierzadko pod dyktando oczekiwań opinii publicznej. Inaczej mówiąc, publikacje prasowe często są spełnieniem oczekiwań społecznych, co w rezultacie może stanowić presję na decyzje podejmowane przez organy ścigania, w szczególności przez sądy.

Chcąc dokonać wykrycia i publicznego ujawnienia przestępstw godzących w porządek publiczny, niekompetencji, czy niegodziwości organów administracji publicznej dziennikarze posługują się szczególnymi metodami działania, stąd określa się je mianem dziennikarstwa śledczego. Jest to typ dziennikarstwa, który winien opierać się na dążeniu do ujawnienia informacji mających szczególne znaczenie dla społeczeństwa. Warto wspomnieć, iż w Polsce początek jego historii wiąże się z tzw. aferą Rywina, która była jednym z największych, nie do końca wyjaśnionych skandali korupcyjnych III Rzeczypospolitej[609].

Analiza przepisów prawa prasowego prowadzi do wniosku, że w ustawie prasowej brak jest uregulowań odwołujących się wprost do dziennikarstwa śledczego, wobec powyższego jest to pojęcie quasi-prawnicze. Niemniej jednak ani przepisy prawa prasowego ani przepisy prawa karnego nie zabraniają dziennikarzowi zbierania informacji dotyczących zdarzeń będących przedmiotem postępowania przygotowawczego w ramach działalności prasowej, określonej w takim przypadku mianem śledztwa dziennikarskiego. Co więcej, zgodnie z art. 1 pr.pras. prasa korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki

[609] M. Zasada, Kondycja dziennikarstwa śledczego w Polsce, „Kwartalnik Naukowy Ośrodka Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego e-Politikon" 2014, nr 12, str. 110.

społecznej. Realizując swoje obowiązki dziennikarz winien przedstawiać ukazywane problemy w sposób zgodny z prawdą, służąc przy tym jednocześnie społeczeństwu i państwu.

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji[610] tylko w sposób pośredni odnosi się do publikowania materiałów uzyskanych w ramach śledztwa dziennikarskiego, stanowiąc w art. 18, że audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość. Powyższa regulacja stanowi swoistą ingerencję w wolność wypowiedzi medialnej. Ingerencja ta jest jednak zasadna; ustawodawca dokonuje starannego wyważenia wartości jakimi są wolność wypowiedzi dziennikarskiej i godność człowieka. Przepis art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji odnosi się do wszystkich audycji i przekazów. Chociaż brak w nim bezpośredniego odniesienia do godności człowieka, to jednak można wnioskować, że ma on na celu ochronę jego godności w przekazach radiowych i telewizyjnych. Stanowi bowiem, że audycje i inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym. Nie ulega wątpliwości, że naruszanie godności może zachodzić właśnie w sytuacji propagowania takich działań, ale także postaw i poglądów sprzecznych z moralnością[611]. Działaniami sprzecznymi z prawem są działania wykraczające poza normy prawa karnego, cywilnego i administracyjnego, zaś działaniami sprzecznymi z moralnością są wszelkie działania, które nie mieszczą się w katalogu norm moralnych przyjętych przez ogół społeczeństwa[612].

O dziennikarstwie śledczym wspomina wprost art. 5 Kodeksu Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który przyzwala - w drodze wyjątku - na posługiwanie się przez dziennikarza metodami sprzecznymi z prawem i nagannymi etycznie w celu tropienia w imię dobra publicznego - za wiedzą i zgodą przełożonych - zbrodni, korupcji czy nadużycia władzy[613].

W kontekście efektów dziennikarskiego śledztwa powstaje pytanie, czy prasa ma obowiązek powiadamiania organów ścigania o powzięciu informacji o przestępstwie? W myśl art. 304 § 1 k.p.k. każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu

[610] Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1722.
[611] E. Galewska, Ochrona godności ludzkiej w świetle przepisów ustawy o radiofonii i telewizji, „Palestra" 2016, nr 1-2, str. 102-103.
[612] D. Ossowka-Salamonowicz, Komentarz do art. 18, [w:] Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, A. Niewęgłowski (red.), Warszawa 2021, str. 278.
[613] Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, https://sdp.pl/osdp/dokumenty/kodeks-etyki-sdp/, dostęp: 10.03.2023 r.

ma społeczny obowiązek zawiadomienia o tym prokuratora lub Policji. Skoro jest to tylko obowiązek społeczny, to za jego niedopełnienie nie grożą żadne sankcje karne[614]. W przypadku działalności prasowej funkcję powiadomienia o zaistniałym przestępstwie będzie spełniać publikacja prasowa[615]. Według M. du Vall, skoro art. 304 k.p.k. jest przepisem proceduralnym, to użyte w nim sformułowanie „zawiadomienie" odpowiada postaciom określonym w art. 143 § 1 k.p.k., którymi są zgłoszenie ustnie do protokołu bądź pisemne zawiadomienie prokuratora lub Policji o zaistniałym przestępstwie[616]. J. Sobczak dodaje ponadto, że w sytuacji, gdy publikacja stanowi swoiste zawiadomienie o przestępstwie i nie jest jeszcze przedmiotem postępowania przygotowawczego to dziennikarz ma prawo publikować informacje dotyczące czynów sprzecznych z prawem wraz z danymi osoby, która się ich dopuściła[617]. W przypadku, gdy postępowanie przygotowawcze nie jest jeszcze wszczęte, zasada domniemania niewinności nie funkcjonuje, ponieważ nie ma jeszcze podejrzanego czy oskarżonego w rozumieniu przepisów k.p.k. Wobec powyższego zasadne zdaje się być stanowisko, zgodnie z którym dziennikarz może publikować informacje o przestępstwie bez względu na sposób ich uzyskania. Nie uwalnia to go jednak od odpowiedzialności cywilnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych bądź odpowiedzialności karnej z tytułu zniesławienia. Powyższa kwestia jest niezwykle dyskusyjna. Powstaje bowiem istotne pytanie, czy odpowiedzialność dziennikarza z tytułu art. 212 k.k. nie narusza wolności prasy i wolności słowa konstytucyjnie zagwarantowanej? Kwestia ta stała się nawet przedmiotem pytania prawnego, jakie Sąd Rejonowy w Gdańsku skierował do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 października 2006 r. uznał, że art. 212 k.k. jest zgodny z art. 14 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Według niego wolności i prawa obywatelskie, takie jak godność, cześć, dobre imię, mają pierwszeństwo przed dobrami takimi jak wolność prasy czy wolność słowa. W związku z powyższym na gruncie Konstytucji RP dopuszczalna jest kryminalizacja działań, które owszem są przejawem wolności słowa, ale jednak naruszają dobre imię drugiego człowieka[618].

Na tle powyższych rozważań można zauważyć jeszcze jedną kuriozalną sytuację. Mianowicie, dziennikarz w ramach prowadzonego przez siebie śledztwa, kiedy postępowanie przygotowawcze nie zostało jeszcze wszczęte, może publikować dane osoby, którą wskazuje

[614] E. Kowalewska-Borys, O śledztwie dziennikarskim uwag kilka, [w:] System wymiaru sprawiedliwości a media, C. Kulesza (red.), Białystok 2009, str. 97.
[615] M. Kędzierska, „Śledztwo dziennikarskie" - wybrane zagadnienia, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 4, str. 46.
[616] M. du Vall, Prowokacja dziennikarska, „Zeszyty Prasoznawcze" 2005, nr 3-4, str. 54.
[617] J. Sobczak, Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki, Warszawa 2000, str. 154.
[618] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, LEX nr 210825.

jako sprawcę czynu karalnego. Dane te obejmują przede wszystkim jego dane osobowe oraz wizerunek. Z chwilą wszczęcia postępowania przygotowawczego aktualizuje się zakaz publikacji danych wynikający z art. 13 pr.pras. Wobec powyższego podejrzany zostaje objęty ochroną zagwarantowaną treścią tego przepisu oraz zasadą domniemania niewinności i w konsekwencji jego dane nie mogą być już więcej upubliczniane. Prowadzi to do sytuacji, w której dane podejrzanego czy sprawcy w późniejszym okresie zostają utajnione, podczas gdy przed wszczęciem dochodzenia czy śledztwa były powszechnie znane z racji publikowania ich w mediach[619]. Należy także zauważyć, że skoro przepis art. 13 pr.pras. zabrania publikacji wizerunku i danych osobowych od momentu wszczęcia postępowania przygotowawczego, zaś wcześniej taka ochrona sprawcy przestępstwa nie przysługuje, to można wysunąć twierdzenie, iż w sytuacji, gdy przed wszczęciem postępowania karnego dane osoby, która popełniła czyn zabroniony zostaną upublicznione, traci w zasadzie sens ograniczenia wolności prasy. Wolność ta jest bowiem ograniczona przepisem art. 13 pr.pras. z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości, poszanowanie interesów indywidualnych osób biorących udział w postępowaniu, w tym również ochronę wizerunku, intymności czy prywatności[620]. Jako przykład można wskazać „sprawę małej Madzi z Sosnowca"[621], w której zarówno dane osobowe, jak i wizerunek matki były powszechnie znane, zaś w momencie zmiany roli procesowej jej wizerunek w mediach był przesłaniany czarnym paskiem bądź pikselowany, a nazwisko zostało skrócone do inicjału.

Nie sposób nie zgodzić się z tym, że przepisy k.k. ingerują w swobodę wypowiedzi oraz stanowią ograniczenie działalności dziennikarskiej. Co więcej, dziennikarz może ponieść odpowiedzialność karną za zniesławienie, również w sytuacji, gdy opublikowane informacje okażą się prawdziwe. Wobec tego wolność prasy staje się wolnością iluzoryczną.

W przypadku, gdy śledztwo dziennikarskie toczy się równolegle z wszczętym już postępowaniem przygotowawczym, to informacje publikowane przez prasę winny mieć swoje źródło w informacjach zdobytych samodzielnie przez dziennikarza, w przeciwnym razie może on odpowiadać karnie za przestępstwo rozpowszechniania wiadomości pochodzących z postępowania karnego (art. 241 § 1 k.k.). Wartym uwagi jest fakt, że jeżeli dziennikarz

[619] R. Koper co do powyższej kwestii wypowiedział się negatywnie, wskazując jednoznacznie, że dziennikarz nie powinien mieć możliwości publikacji danych osobowych nawet przed wszczęciem postępowania przygotowawczego, R. Koper, Śledztwo dziennikarskie – anachronizm czy utylitaryzm?, „Zeszyty Prasoznawcze" 2018, nr 3, str. 397.

[620] P. Juściński, P. P. Juściński, Ochrona wizerunku contra wolność prasy: publikowanie fotografii oskarżonego w świetle polskich regulacji i orzecznictwa ETPC, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2018, nr 2, str. 93-94.

[621] M. Bunda, Wywiad z E. Woydyłło: Dlaczego sprawa Madzi stała się taką sensacją?, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1525877,1,wywiad-dlaczego-sprawa-madzi-stala-sie-taka-sensacja.read, data dostępu: 04.11.2020 r.

ujawni informacje, które posiada z innego źródła niż postępowanie przygotowawcze i przez to spowoduje udaremnienie lub utrudnienie postępowania przygotowawczego, to może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za poplecznictwo lub skierowanie postępowania przeciwko innej osobie. Dziennikarz nie ma jednak obowiązku przekazywania zdobytych przez siebie informacji prokuratorowi, jednakże zgodnie z art. 236 § 1 k.k. nie może zatajać dowodów niewinności osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, a także wiarygodnych informacji o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu czynów zabronionych wymienionych w art. 240 § 1 k.k., czyli szczególnie niebezpiecznych przestępstw: ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, stosowania środków masowej zagłady, wytwarzania, gromadzenia lub obrotu zakazanymi środkami, stosowania niedopuszczalnych sposobów lub środków walki, zamachu na życie lub zdrowie jeńców wojennych lub ludności cywilnej, a także inne przestępne naruszenie prawa międzynarodowego, zamachu stanu, zamachu na konstytucyjny organ państwa, szpiegostwa, zamachu na życie Prezydenta RP, zamachu na jednostkę Sił Zbrojnych RP, zabójstwa, spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, zawładnięcia statkiem wodnym lub powietrznym, bezprawnego pozbawienia wolności, kwalifikowanego zgwałcenia, seksualnego wykorzystania stosunku zależności lub krytycznego położenia, seksualnego wykorzystania małoletniego, wzięcia zakładnika lub za przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Na tle omawianego zagadnienia rysuje się kolejne pytanie, czy zdobyte przez dziennikarza dowody mogą być wprowadzone do postępowania prowadzonego przez organy ścigania? R. Kmiecik stwierdził jednoznacznie, że k.p.k. nie daje podstaw prawnych umożliwiających sądowi wykorzystywanie jako dowodów dokumentów prywatnych intencjonalnie sporządzonych dla celów postępowania karnego. Podobnie zresztą inne źródła informacji o charakterze prywatnym, zbierane poza procesem, bez udziału i kontroli państwowych organów procesowych, nie mogą być jedyną podstawą ustaleń merytorycznych[622]. Owszem, na mocy art. 393 § 3 k.p.k. dopuszczalne są dokumenty prywatne mające służyć za dowody w postępowaniu karnym, jednak warunkiem ich wykorzystania ma być ich „przypadkowość", co oznacza, że powstały poza postępowaniem karnym i nie dla realizacji jego celów. Przepis ów zapobiega prywatnemu postępowaniu karnemu prowadzonemu przez dziennikarzy według ich swobodnego uznania i zapewnia, by śledztwo toczyło się zgodnie z ustawowymi gwarancjami prawnodowodowymi[623].

[622] R. Kmiecik, „Dowód prywatny" i tzw. zasada swobody dowodzenia w postępowaniu karnym, „Państwo i Prawo" 2013, nr 2, str. 34.
[623] M. Kędzierska, „Śledztwo dziennikarskie"…, str. 49.

Dziennikarz może zatem gromadzić dowody rzeczowe i dokumenty, jednak będą one traktowane jak informacje o dowodach, nie zaś jak gotowe środki dowodowe. Co istotne, w trakcie ich gromadzenia winien kierować się zasadami wynikającymi z ustawy prasowej. Odmiennie twierdzi W. Majek, zdaniem której dowody zebrane w toku dziennikarskiego śledztwa mogą zostać wprowadzone do postępowania karnego na etapie sądowym właśnie na podstawie art. 393 § 3 k.p.k.[624].

Stosownie do postanowień art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. dziennikarz ma obowiązek działać zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, równocześnie ma prawo odmówić wykonania polecenia służbowego, jeżeli oczekuje się od niego publikacji, która łamie zasady rzetelności, obiektywizmu i staranności zawodowej oraz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Przepisy te stanowią instrument urzeczywistnienia prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Wskazują także, że podstawową funkcją prasy jest służba społeczeństwu i państwu.

Zasady etyki zawodowej dziennikarza nie zostały ujęte w ustawie prasowej, tylko w kodeksach zawierających standardy deontologiczne, służące określeniu powinności dziennikarskich w trudnych, moralnie niejednoznacznych sytuacjach. Do najważniejszych zbiorów zasad etyki zawodowej dziennikarzy należą: Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej z 27 września 1991 r., Karta Etyczna Mediów z 29 marca 1995 r., Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z 13 października 2001 r., Kodeks Etyki Dziennikarskiej Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy z 24 stycznia 2004 r. Wyrażone w nich zasady nie są źródłem prawa i w związku z tym nie wywołują żadnych wiążących skutków po stronie dziennikarzy postępujących nieetycznie. Stanowią jedynie zbiory zasad wykonywania zawodu zgodnie ze sztuką dziennikarską, co więcej, regulacje te mają charakter ramowy[625].

Odnosząc się do warsztatu pracy dziennikarskiej można zauważyć, że dziennikarze posługują się niejednokrotnie metodami, które można uznać za nieetyczne czy nieuczciwe. Jako przykład można wskazać prowokację dziennikarską, która służy śledztwu dziennikarskiemu. Jej celem jest ujawnienie patologicznych zjawisk społecznych, pobudzenie

[624] W. Majek, Dziennikarstwo śledcze jako działanie na granicy prawa: analiza wybranych przepisów w kontekście pracy reporterskiej, „Com.press" 2019, nr 2, str. 87.
[625] W. Lis, Komentarz do art. 10, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, Warszawa 2012, str. 191-192.

opinii publicznej do podjęcia dyskusji na dany temat, wywołanie reakcji organów sprawiedliwości i w konsekwencji zapobieżenie tym zjawiskom w przyszłości. Celem prowokacji może być również ukazanie absurdu sytuacji, do jakich dochodzi na skutek przestrzegania obowiązujących przepisów[626]. Prowokacja dziennikarska nie jest unormowana w ustawie prasowej, jej ramy wyznaczają przepisy prawa karnego. Co za tym idzie, dziennikarz posługując się prowokacją dziennikarską musi liczyć się z tym, że może ponieść odpowiedzialność karną chociażby za przestępstwo zniesławienia (art. 212 k.k.), przestępstwo uzyskania bezprawnego dostępu do systemu informatycznego, bądź posłużenia się w tym celu urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym (art. 267 § 2 i 3 k.k.). Oprócz odpowiedzialności karnej, jeżeli w trakcie prowokacji zostaną naruszone dobra osobiste danej osoby, dziennikarz poniesie również odpowiedzialność cywilną. Na tle powyższego rodzi się pytanie o to, czy działalność dziennikarza w postaci prowokacji stanowi kontratyp stanu wyższej konieczności, u podstaw którego leży kolizja dóbr prawnych. Stan wyższej konieczności, o którym mowa w art. 26 § 1 k.k., pełni funkcję okoliczności wyłączającej bezprawność. Natomiast art. 26 § 2 k.k. dotyczy stanu wyższej konieczności, który wyłącza winę. W stanie wyższej konieczności działa ten, kto ratując dobro prawnie chronione przed grożącym mu bezpośrednio niebezpieczeństwem poświęca inne dobro, które nie przedstawia wartości wyższej od dobra ratowanego[627].

Podstawową przesłanką stanu wyższej konieczności jest zaistnienie bezpośredniego zagrożenia – niebezpieczeństwa, które dotyka dobra ratowanego. Bezpośrednie niebezpieczeństwo oznacza taki stan, w którym między zagrożeniem dobra prawnego a jego naruszeniem nie ma ogniw pośrednich. Inaczej rzecz ujmując, jest to ostatni etap przed naruszeniem dobra prawnego. Chodzi więc o niebezpieczeństwo nieakceptowalne z perspektywy porządku prawnego lub zasad aksjologicznych. Nie jest dopuszczalne powołanie się na stan wyższej konieczności w przypadku zagrożenia jedynie potencjalnego, które nie występuje, ale które może nastąpić[628]. Według A. Zolla podstawą wszelkich kontratypów jest kolizja dóbr prawnych. Zaatakowanie dobra prawnego może być tylko wtedy uzasadnione, gdy ten atak służy ochronie innego dobra prawnego, które przedstawia

[626] M. Seremak, Problem odpowiedzialności za „prowokację" dziennikarską, „Przegląd Prawa i Administracji" 2000, nr XLIII, str. 203.
[627] Więcej na temat ważenia dóbr prawnych i instytucji kontratypu P. Mazur, Uwagi o ustaleniu przez sąd społecznej opłacalności poświęcenia dóbr prawnych (na przykładzie instytucji stanu wyższej konieczności), „Prawo w działaniu. Sprawy karne" 2019, nr 39, str. 157-166.
[628] J. Lachowski, Rozdział III. Wyłączenie odpowiedzialności karnej, [w:] Kodeks karny. Komentarz, V. Konarska-Wrzosek (red.), Warszawa 2020, str. 186.

wartość społeczną[629]. Przenosząc powyższe na grunt działalności dziennikarskiej zasadny zdaje się pogląd, iż oceniając, czy dziennikarz działał w ramach stanu wyższej konieczności, wymagana jest każdorazowo szczegółowa analiza danego przypadku i wszystkich towarzyszących mu okoliczności. Poszukując właściwego przykładu, jaki pozwoliłby dziennikarzowi skutecznie powołać się na działanie w ramach kontratypu stanu wyższej konieczności można wskazać sytuację, kiedy dobrem ratowanym w wyniku publikacji dziennikarskiej będzie zatroskanie o prawidłowe funkcjonowanie państwa, natomiast dobrem poświęcanym mienie dużej wartości. W przypadku działalności dziennikarskiej powołanie się jednak kontratyp stanu wyższej konieczności może okazać się problematyczne. Jak bowiem dowieść, że dobro ratowane, w tym przypadku właściwe działanie aparatu państwowego, znajdowało się w bezpośrednim zagrożeniu.

Szczególnie krytycznie wobec uznania prowokacji dziennikarskiej za kontratyp stanu wyższej konieczności wypowiedział się J. Kulesza, argumentując swoje stanowisko faktem, iż w przypadku stosowania prowokacji przez dziennikarzy nie występuje przesłanka bezpośredniości zagrożenia ratowanych dóbr oraz warunek subsydiarności stanu wyższej konieczności, bowiem dziennikarz ma możliwość poinformowania organów ścigania o zaistniałym przestępstwie[630]. Z kolei według M. du Vall prowokacja dotyczy sytuacji sprzecznych z prawem, a powszechnie znanych i równocześnie ignorowanych przez odpowiedzialne podmioty[631]. M. Seremak uznaje prowokację za gwarancję praworządności. Jej zdaniem szereg przepisów w polskim porządku prawnym uprawnia dziennikarza do posługiwania się tą właśnie metodą zdobywania informacji. Jako podstawę prawną wskazuje art. 10, art. 6 oraz art. 12 pr.pras. Poza tym, gwarancje konstytucyjne zawarte w art. 14 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu" oraz w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, w myśl którego „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji"[632].

Reasumując należy stwierdzić, że dokonując prowokacji dziennikarz musi zdawać sobie sprawę, że w polskim porządku prawnym nie ma kontratypu prowokacji dziennikarskiej, co oznacza, że decydując się na taki sposób działania może ponieść odpowiedzialność na zasadach ogólnych, jak zwykły obywatel. Nie do przyjęcia są również

[629] A. Zoll, Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne, Warszawa 1983, str. 103.
[630] J. Kulesza, Prowokacja dziennikarska - kontratyp czy mit?, „Państwo i Prawo" 2010, nr 2, str. 19.
[631] M. du Vall, Prowokacja dziennikarska, „Zeszyty Prasoznawcze" 2005, nr 3-4, str. 58.
[632] M. Seremak, Problem odpowiedzialności za „prowokację" dziennikarską, „Przegląd Prawa i Administracji" 2000, t. XLII, s. 204.

argumenty postulujące uznanie prowokacji dziennikarskiej za kontratyp pozaustawowy. Trudno znaleźć przekonujące argumenty na rzecz uprzywilejowywania dziennikarzy do tego stopnia, że zapewnia się im możliwość posługiwania się metodami zastrzeżonymi dla organów odpowiedzialnych za zapewnienie i ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Praktyka taka byłaby sprzeczna z Konstytucją RP i stanowiłaby równocześnie jej naruszenie wskutek nadawania różnym grupom społecznym odmiennego statusu prawnego ze względu na prowadzoną działalność[633].

Poszukując uzasadnienia dla przyjęcia kontratypu działalności dziennikarskiej można by się było odnieść do „swoistej misji" jaką powinno spełniać prawdziwe, rzetelne dziennikarstwo, które powinno być rodzajem służby zmierzającej do urzeczywistnienia społecznie doniosłego celu, wykonywanej ze szczególnym zaangażowaniem[634]. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017 r. działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego może dotyczyć materii mającej istotne znaczenie dla ogółu społeczeństwa, jak również mającej tylko znaczenie dla środowisk lokalnych[635]. M. du Vall przy przyjęciu kontratypu działalności dziennikarskiej podkreślała właśnie konieczność wykazania ważnego interesu społecznego[636]. Według niej dla wyłączenia bezprawności działalności dziennikarza zasadne byłoby każdorazowo ważenie dóbr. Jeżeli dziennikarz odwoła się do działania w obronie ważnego interesu społecznego, wówczas jego postępowanie można uznać za pozbawione cechy bezprawności, jeżeli dobro ratowane miałoby wartość znacznie wyższą od dobra poświęcanego.

Wątpliwości pojawiły się jednak na gruncie zakresu podmiotowego. Kogo bowiem, przyjmując nawet kontratyp pozaustawowy działalności dziennikarskiej, możnaby uznać za dziennikarza? Czy osobę, która pracuje w redakcji i zajmuje się zawodowo dziennikarstwem, czy osobę, która tylko dorywczo się tym trudni, a może każdego kto posługuje się środkami komunikowania informacji? Inaczej mówiąc, komu przysługuje status dziennikarza? Trafnie status prawny dziennikarza zdefiniował W. Lis, który wskazał, iż zgodnie z ustawowym brzmieniem dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych związana z redakcją stosunkiem pracy, a więc będąca pracownikiem etatowym, a także osoba współpracująca z redakcją na podstawie umowy innej niż umowa o pracę. Oprócz tych dwóch kategorii wyodrębnił on także trzecią

[633] A. Marek, Głos w dyskusji, [w:] Prawnokarne aspekty wolności, M. Mozgawa (red.), Kraków 2006, str. 316.
[634] D. Ossowska-Salamanowicz, Kilka uwag na temat realizacji przez dziennikarza obowiązku „służby społeczeństwu i państwu", [w:] Odpowiedzialność prawna funkcjonariuszy publicznych. Wybrane zagadnienia, M. Giżyńska, D. Ossowska-Salamanowicz, F. Freitag, M. Malessa, K. Pawikowski (red.), Olsztyn 2017, str. 23.
[635] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 21/17, LEX nr 2365545.
[636] M. du Vall, Prowokacja dziennikarska, „Zeszyty Prasoznawcze" 2005, nr 3-4, str. 45 i 57.

grupę, do której zaliczył autorów materiałów dziennikarskich niemających z redakcją stałego związku, ale dostarczających jej materiały prasowe. Dziennikarzem jest więc osoba, która redaguje teksty, selekcjonuje je, poddaje analizie, publikuje informacje prasowe, a także tworzy materiały prasowe. Poddał krytyce pogląd, zgodnie z którym dziennikarzem jest wyłącznie osoba przygotowująca własne teksty poddawane następnie publikacji. Trafnie spostrzegł, że za dziennikarza nie może z kolei uchodzić osoba, która w ogóle nie jest związana z żadną redakcją, a teksty przygotowuje dla siebie, aby potem je opublikować w formie książkowej lub w ramach cyklu artykułów[637]. Z kolei J. Taczkowska-Olszewska przedstawiając model zawodu dziennikarza wskazała, iż status zawodowy dziennikarza określony jest w płaszczyźnie publiczno-prawnej przez ustawodawcę, który przyznał mu określone prawa i obowiązki, a także w płaszczyźnie prywatno-prawnej przez organizację medialną, która jest kompetentna do nadawania i cofania tytułu zawodowego dziennikarza, poprzez udzielenie konkretnej osobie upoważnienia do działania na rzecz redakcji[638].

Niezależnie od tego, czy dziennikarz zbiera informacje za zgodą swojego przełożonego, działa na zlecenie redakcji, czy robi to na własny rachunek, by następnie je opublikować, należy pamiętać, że dziennikarstwo śledcze jest działaniem na granicy prawa. Wobec tego każda postać prowokacji dziennikarskiej jest przestępstwem, jeżeli tylko narusza przepisy. Jedyną sytuacją w jakiej dziennikarz jej dokonujący może nie zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej jest uznanie znikomego stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 11 września 2014 r.[639], w uzasadnieniu którego sąd powołał się na Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który w punkcie II zatytułowanym „Zbieranie i opracowanie materiałów" pod pozycją 5 stanowi, że „W zbieraniu materiałów nie wolno posługiwać się metodami sprzecznymi z prawem i nagannymi etycznie; ukryta kamera i mikrofon czy podsłuch telefoniczny są dopuszczalne wyłącznie w przypadku dziennikarstwa śledczego, tj. tropienia w imię dobra publicznego - za wiedzą i zgodą przełożonych - zbrodni, korupcji czy nadużycia władzy". Z powyższego wynika, że posługiwanie się przez dziennikarzy metodami sprzecznymi z prawem może być usprawiedliwione tylko ze względu na wyższy interes publiczny, i tylko wtedy, kiedy jest to jedyny sposób ukazania nieprawidłowości. Równocześnie nie można nie zauważyć, że Kodeks Etyki Dziennikarskiej

[637] W. Lis, Pojęcie dziennikarza na gruncie prawa prasowego, [w:] Status prawny dziennikarza, W. Lis (red.), Warszawa 2014, str. 18-19.
[638] J. Taczkowska-Olszewska, Przyszłość zawodu dziennikarza w Polsce - wariantowe modele rozwiązań prawnych, „Studia Medioznawcze" 2014, nr 3, str. 44.
[639] Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 11 września 2014 r., VIII Ka 291/14, LEX nr 1893593.

Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich dopuszcza posługiwanie się przez dziennikarzy metodami sprzecznymi z prawem w granicach, które nie są wyraźnie określone[640]. Powyższe orzeczenie dotyczyło prowokacji dziennikarskiej podjętej przez Endego Gęsinę-Torres, który chcąc ukazać sytuację w polskim ośrodku dla uchodźców wcielił się w postać kubańskiego uchodźcy. Realizując swój cel przyjechał do Białegostoku i sprowokował patrol Policji do zatrzymania go. Następnie przedstawił fikcyjną historię swojego pobytu na Białorusi, nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej oraz kradzieży przez przewodników dokumentów i plecaka ze swoimi rzeczami. Podał także fikcyjne dane osobowe. Został zatrzymany, przesłuchany i złożył zawiadomienie o rzekomej kradzieży plecaka i dokumentów. Swoją historię i fałszywą tożsamość przedstawiał następnie przed sądem rozpatrującym wniosek o umieszczenie go w ośrodku dla uchodźców, gdzie trafił na okres nie dłuższy niż 90 dni. Na wszystkich różnego rodzaju dokumentach oraz protokołach od momentu zatrzymania podpisywał się fałszywym imieniem i nazwiskiem. Po kilkunastu dniach pobytu w ośrodku dla uchodźców jego tożsamość została odkryta i dziennikarz musiał opuść ośrodek. Sąd uznał, że czyny popełnione przez dziennikarza cechowały się znaczną szkodliwością społeczną przejawiającą się głównie w tym, że oskarżony w sposób pośredni godził w wizerunek Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa prawa, wprowadził w błąd różne organy państwa, kierując się wyłącznie chęcią stworzenia dobrego materiału dziennikarskiego, nie bacząc na łamanie przepisów prawa i ogólne naruszenie porządku prawnego. Sąd był przekonany co do tego, że można było przedstawić sytuację, jaka panowała w ośrodkach dla uchodźców na początku 2013 r. w równie sensacyjny i poruszający sposób, bez konieczności popełniania czynów karalnych. Odwołując się do zaistnienia warunków do zwolnienia dziennikarza od odpowiedzialności karnej – kontratypu pozaustawowego – sąd podkreślił, iż taka sytuacja mogłaby mieć miejsce, gdyby po publikacjach prasowych, przy braku działań uprawnionych organów państwa, oskarżony podjął działania opisane w niniejszej sprawie, a dopiero po wyemitowaniu programu rozpoczęły się kontrole, lub gdyby zdarzenia objęte aktem oskarżenia nastąpiły jako pierwsze przed publikacjami w prasie i działaniami organów państwa. Powyższa sprawa znalazła swój finał przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, który odrzucił skargę dziennikarza i uznał, iż jest ona nieuzasadniona. Swoje stanowisko umotywował tym, iż dziennikarze nie mogą powoływać się na immunitet zwalniający z odpowiedzialności karnej jedynie z tego powodu, że – w przeciwieństwie do innych osób korzystających z wolności wypowiedzi –

[640] M. Niedbała, Kreowanie fake newsów poprzez prowokację dziennikarską - aspekty prawne, „Media i Społeczeństwo" 2021, nr 14, str. 222.

przedmiotowe przestępstwo zostało popełnione w czasie wykonywania funkcji dziennikarskich. Nie dopatrzył się naruszenia wolności wypowiedzi na skutek skazania E. Gęsiny-Torresa przez polskie sądy. Podkreślił wyraźnie, że pomimo zasadniczej roli odgrywanej przez media w demokratycznym społeczeństwie, dziennikarze nie mogą zostać zwolnieni z obowiązku przestrzegania powszechnego prawa karnego gdyż art. 10 EKPC nie przyznaje im, jako dziennikarzom, bezwzględnej ochrony[641]. J. Kulesza w swojej glosie do tego orzeczenia w całości poparł argumenty Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Podkreślił również, że dziennikarze nie mogą zostać zwolnieni z przestrzegania przepisów prawa karnego na podstawie art. 10 EKPC, gdyż przepis ten nie przyznaje im szczególnej ochrony. Po raz kolejny podkreślił także, iż konstruowanie pozaustawowego kontratypu prowokacji dziennikarskiej jest niemożliwe, niekonieczne i niedopuszczalne[642].

Przykładem wyroku dopuszczającego prowokację jako metodę działalności dziennikarskiej jest wyrok ETPC z dnia 14 czerwca 2016 r. w sprawie Koniuszewski przeciwko Polsce[643]. Śledztwo dziennikarskie dotyczyło fałszowania wyników jakości paliw. W czasopiśmie motoryzacyjnym pojawiła się seria artykułów zawierających przypadki oszustw wraz z opisem wpływu podrabianego paliwa na sprawność samochodów. Skarżący dziennikarz przekonywał, iż zostało naruszone jego prawo do wolności wyrażania swoich poglądów. ETPC uznał skargę za zasadną, podkreślając że osoby uczestniczące w debacie publicznej w sprawie istotnej dla opinii publicznej - do których zalicza się skarżącego dziennikarza - mogą odwoływać się w pewnym stopniu do takich środków wyrazu jak wyolbrzymienie czy prowokacja.

Prowokacja dziennikarska powinna być narzędziem służącym sprawdzeniu wcześniej zdobytych informacji oraz pozyskaniu niezbitych dowodów[644], środkiem nadzwyczajnym - subsydiarnym względem innych metod stosowanych przez dziennikarzy[645]. Jej celem powinno być ukazanie patologii społecznych, wadliwie funkcjonującego systemu społeczno-politycznego, zaś wynik dziennikarskiego śledztwa powinien służyć ogółowi społeczeństwa,

---

641 Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 lutego 2018 r., 11915/15 w sprawie Gęsina-Torres v. Polska, LEX nr 2456376.

642 J. Kulesza, Wolność wypowiedzi a tzw. prowokacja dziennikarska - glosa do postanowienia ETPC z dnia 20 lutego 2018 r., 11915/15, „Europejski Przegląd Sądowy" 2019, nr 8, str. 44.

643 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 czerwca 2016 r. w sprawie Koniuszewski przeciwko Polsce, skarga nr 619/12, https://arch-bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/orzecznictwo-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/listByYear,4.html?ComplainantYear=2016, data dostępu: 07.12.2020 r.

644 K. Jurek, Prowokacja dziennikarska jako narzędzie dziennikarstwa śledczego. Prowokacja dziennikarska jako sposób zdobywania informacji, „Naukowy Przegląd Dziennikarski" 2012, nr 2, str. 67-68.

645 P. Żarnowska-Grabarz, Prowokacja dziennikarska w ujęciu polskiego prawa karnego na tle orzecznictwa europejskiego, „Rynek – Społeczeństwo - Kultura" 2017, nr 2, str. 16.

przez to mieć wpływ na kształtowanie pozytywnych wzorców. Dziennikarze posługujący się tą metodą działania powinni wykazać się szczególną ostrożnością, brać pod rozwagę, czy informacje uzyskane dzięki ich poczynaniom faktycznie dotyczą spraw społecznie istotnych.

K. Jurek przytoczył argumenty przemawiające za i przeciwko stosowaniu prowokacji przez dziennikarzy. Wśród tych pierwszych wskazał, iż dziennikarstwo to służba społeczeństwu, a prowokacja może służyć wykryciu rozmaitych nadużyć. Prowokacja stanowi sposób alarmowania państwa i narzędzie kontroli osób publicznych, dzięki któremu można nie tylko ukazać, ale też wyeliminować przejawy patologii. Do minusów prowokacji dziennikarskiej zaliczył sytuacje, w których posłużenie się prowokacją doprowadziły do nieodwracalnych zmian społeczno-politycznych, takich jak ostracyzm czy dymisje. Może być ona narzędziem tworzenia pseudosfer o niskim znaczeniu społecznym. Ponadto może prowadzić do uwiarygodnienia nieprawdy i kreowania sytuacji, które nie miały miejsca. Podkreślił także, iż ta metoda może stać się środkiem w walce politycznej, czy sposobem tworzenia faktów medialnych[646], nie mających nic wspólnego z zadaniami prasy.

4. Zakaz publikowania wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe

Zakaz publikowania wizerunku, jak również innych danych uczestników postępowania karnego statuuje art. 13 ust. 2 pr.pras., zgodnie z którym „Nie wolno publikować w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również wizerunku i innych danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę". Wskazana regulacja prawa prasowego stanowi ograniczenie wypowiedzi dziennikarskiej i przejaw ochrony interesu prywatnego jednostki. Wyznacza również granice sprawozdawczości sądowej, która jest narzędziem społecznej kontroli organów państwowych. Warto zauważyć, że prawodawca w treści przepisu dokonał regulacji kwestii ochrony prywatności osób zamieszanych w proces karny. Zakaz publikacji wizerunku i danych osobowych uczestników procesu karnego stanowi konkretyzację postanowień konstytucyjnych zawartych w art. 47[647]. Regulacja ustawowa jest również przejawem uznania i zarazem respektowania konstytucyjnej zasady domniemania niewinności. Tym samym nie

[646] K. Jurek, Granice stosowania prowokacji dziennikarskiej (analiza wybranych prowokacji dziennikarskich przeprowadzonych w latach 2004-2010), „Zeszyty Prasoznawcze" 2012, nr 1-2, str. 130.
[647] R. Koper, Zakres obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny (cz. I), „Palestra" 2005, z. 7-8, str. 44.

sposób nie dostrzec, że legislator wprowadzając ów przepis stanął przed koniecznością wyważenia racji wynikających z konstytucyjnego prawa obywatela do informacji o działalności organów państwa oraz koniecznością zabezpieczenia możliwości prawidłowego działania tych organów[648]. W doktrynie wskazuje się, że *ratio legis* tego przepisu stanowi przeciwdziałanie presji wywieranej na organy procesowe, zaś w przypadku postępowania karnego ma służyć ochronie zasady domniemania niewinności i prawa obywateli do informacji[649]. Zakaz wyrażony w art. 13 pr.pras. ma chronić sądy przed zbytnim ingerowaniem prasy w przebieg postępowania tak przygotowawczego, jak i sądowego, oskarżonego przed przedwczesnym osądzeniem i stygmatyzacją a opinię publiczną przed wprowadzeniem w błąd[650].

Użytego na gruncie art. 13 pr.pras. pojęcia danych osobowych nie należy utożsamiać z ich znaczeniem ujętym w ustawie o ochronie danych osobowych. Za dane osobowe w rozumieniu art. 13 ust. 2 pr.pras. należy uznać wszelkie informacje, których opublikowanie w prasie może przyczynić się do ujawnienia tożsamości konkretnej osoby[651]. Podobnego zdania jest C. Golik, argumentując to faktem, iż użyte w ustawie prasowej określenie dane osobowe widnieje od chwili jej wejścia w życie i nie można do interpretacji tego pojęcia stosować wprost przepisów ustawy o ochronie danych osobowych[652]. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r.[653] danymi osobowymi nie są tylko informacje o imieniu i nazwisku, dacie i miejscu urodzenia czy miejscu zamieszkania, lecz także inne informacje dotyczące chociażby stosunków rodzinnych, wykonywanego zawodu czy miejsca pracy, które umożliwiają identyfikację osoby w danym środowisku. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 21 listopada 2013 r.[654] podkreślił słusznie, że przez informacje takie jak imię i pierwsza litera nazwiska, wiek, miejsce zamieszkania, stan rodzinny, miejsce pracy itp., rozpoznanie osoby w stosunkowo niewielkiej miejscowości może nie powodować żadnych trudności.

Na tle przywoływanych orzeczeń warto odwołać się także do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 października 2015 r.[655] Wyrok został wydany

[648] C. Golik, Pozaprocesowe skutki przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa, „Prokuratura i Prawo" 2019, nr 7-8, str. 87.
[649] R. Koper, Zakaz prasowej antycypacji rozstrzygnięć w sprawach karnych, „Przegląd Sądowy" 2007, nr 3, str. 130.
[650] E. Nowińska, Wolność wypowiedzi prasowej, Warszawa 2007, str. 90.
[651] R. Koper, Zakres obowiązywania zakazu…, str. 52.
[652] C. Golik, Pozaprocesowe skutki przedstawienia zarzutu…, str. 96.
[653] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 191/01, LEX nr 424237.
[654] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 listopada 2013 r., I ACa 644/10, LEX nr 1396886.
[655] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 października 2015 r., I ACa 142/15, LEX nr 1979341.

w sprawie sex-afery z udziałem celebrytów. W mediach ukazał się artykuł dotyczący wyszukiwania „modelek", które świadczyły usługi seksualne biznesmenom i politykom. Pod artykułem znajdowały się zdjęcia kobiety, która miała usłyszeć zarzuty za sutenerstwo. Była wówczas żoną sławnego muzyka. Jej wizerunek był zanonimizowany poprzez umieszczenie na oczach czarnej opaski, lecz na zdjęciach była ze swoim mężem, którego postać nie była zasłonięta. Powyższy przykład pokazuje w jaki sposób media dokonują swoiście rozumianej „anonimizacji wizerunku". Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy z pełnym przekonaniem można uznać to za działanie celowe. Wartym podkreślenia jest fakt, że zakaz publikacji danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe, obowiązuje bez względu na jawność rozprawy. Wobec tego nie ma znaczenia fakt, że osoby, które ujawniły dane osobowe w prasie powzięły je z przebiegu jawnej rozprawy[656].

Pojęcie wizerunku w brzmieniu art. 13 ust. 2 pr.pras. należy rozumieć tak samo jak w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Na tle prawa prasowego wizerunek rozumie się szeroko, kluczową rolę odgrywa tu kwestia rozpoznawalności. Będzie nim zatem każda podobizna bez względu na technikę wykonania, a więc fotografia, rysunek, wycinek sylwetki, film, przekaz telewizyjny lub video[657]. Wizerunkiem w świetle prawa prasowego będzie nie tylko ukazanie cech fizycznych, ale też fizjologicznych, umysłowych, kulturowych, pozwalających na identyfikację[658]. Do naruszenia prawa do wizerunku dochodzi zatem przy spełnieniu kumulatywnie trzech warunków: osoba musi być rozpoznawalna na podstawie charakterystycznych cech ją indywidualizujących, cechy te muszą pozwalać na jej identyfikację, a nie tylko skojarzenie, w końcu osoba sportretowana jest rozpoznawalna nie tylko dla osób najbliższych [659].

Zakresem podmiotowym przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. obejmuje dwie grupy podmiotów. Pierwsza grupa to osoby, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe, drugą stanowią świadkowie, pokrzywdzeni i poszkodowani. Do pierwszej grupy z całą pewnością można zaliczyć podejrzanego i oskarżonego, jak również obwinionego w postępowaniu o wykroczenie, osobę, przeciwko której toczy się postępowanie dyscyplinarne, nieletniego, przeciwko któremu prowadzone jest postępowanie

[656] W. Lis, Komentarz do art. 13, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, Warszawa 2012, str. 301.
[657] J. Sobczak, Prawo prasowe …, str. 522.
[658] C. Golik, Pozaprocesowe skutki przedstawienia zarzutu…, str. 94-95.
[659] M. Łoszewska-Ołowska, Rozdział 2. Prawa i obowiązki dziennikarzy, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, M. Zaremba (red.), Warszawa 2018, str. 126.

w sprawach nieletnich[660]. Postępowanie przygotowawcze może być prowadzone oprócz Policji i prokuratury także przez Straż Graniczną, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Krajową Administrację Skarbową, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Żandarmerię Wojskową, Inspekcję Handlową, Państwową Inspekcję Sanitarną oraz Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Zgodnie z art. 71 § 1 k.p.k. „Za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego". Pojawia się jednak pytanie, w jakim momencie następuje przekształcenie postępowania z fazy *in rem* w postępowanie w fazę *in personam*, czyli z jaką chwilą osoba zyskuje status podejrzanego i staje się stroną toczącego się postępowania. Sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie jest przecież pojęciem tożsamym z jego wydaniem. Do uznania tego postanowienia za prawnie skuteczne konieczne jest bowiem kumulatywne spełnienie trzech warunków: sporządzenie postanowienia, niezwłoczne ogłoszenie go i przesłuchanie podejrzanego[661]. Niezwłoczne ogłoszenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów oznacza, że organ procesowy powinien dokonać tego w możliwie najkrótszym czasie i bez zbędnej zwłoki. Oznacza to, że już w momencie sporządzania postanowienia o przedstawieniu zarzutów powinien podjąć czynności zmierzające do wezwania podejrzanego. Katalog okoliczności zwalniających z obowiązku natychmiastowej promulgacji postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest zamknięty i w myśl art. 313 § 1 k.p.k. dotyczy sytuacji, kiedy podejrzany ukrywa się lub przebywa poza granicami kraju. Powyższe znajduje potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2001 r.[662], zgodnie z którym wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie o przestępstwo zarzucane jej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów następuje z datą jego wydania także wtedy, gdy z przyczyn niezależnych od organów ścigania (np. z powodu ucieczki lub ukrywania się podejrzanego) nie nastąpiło niezwłocznie ogłoszenie go osobie podejrzanej.

Od podejrzanego należy odróżnić osobę podejrzaną, czyli osobę, wobec której przypuszcza się, że dopuściła się czynu karalnego, ale nie wydano wobec niej postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ani której nie przesłuchano w charakterze podejrzanego po

[660] M. Rajkowska, Ochrona wizerunku i nazwiska osoby oskarżonej w polskim prawie prasowym, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2019, nr 3, str. 205.
[661] K. Eichstaedt, Komentarz do art. 71, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, D. Świecki (red.), Warszawa 2018, str. 373.
[662] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/01, LEX nr 51860.

uprzednim poinformowaniu o treści zarzutu. Nie jest więc stroną procesową, a co za tym idzie nie korzysta z przysługujących jej uprawnień. Z kolei oskarżonym jest osoba, co do której wniesiono akt oskarżenia do sądu lub osoba, wobec której prokurator złożył wniosek określony w art. 335 § 1 k.p.k., czyli o skazanie bez rozprawy, lub wniosek o warunkowe umorzenie postępowania.

W kontekście poruszonego problemu nasuwa się pytanie, czy art. 13 ust. 2 pr.pras. obejmuje swoją ochroną również osobę podejrzaną? Stanowisko doktryny i judykatury w tej kwestii jest niejednolite. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego pojęcie to należy traktować wąsko, co oznacza, że ochroną nie będzie objęta osoba podejrzana. Znalazło to potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2011 r., zgodnie z którym ustawodawca posłużył się kategorią czytelnie zdefiniowaną w k.p.k. – podejrzanych bądź oskarżonych, w zależności od stadium procesu. „Należy zatem przyjąć, że jako prawodawca racjonalny użył tego określenia w ścisłym znaczeniu, odpowiadającym wykładni literalnej i systemowej. Ponadto określeniem tym posłużył się dla opisania wyjątku od zasady, co również przemawia za interpretacją zwężającą". Trybunał Konstytucyjny zauważył równocześnie, że wyłączenie spod ochrony prawa prasowego osoby podejrzanej jest nieracjonalne skoro wobec niej istnieje jedynie przypuszczenie, że popełniła czyn zabroniony, zbyt słabe by przedstawić jej zarzuty[663]. Stanowisko powyższe podzielają m.in. J. Barta, R. Markiewicz, T. Grzegorczyk, W. Lis czy D. Morgała. Za stosowaniem szerokiej wykładni pojęcia i objęciem art. 13 ust. 2 pr.pras. również osoby podejrzanej opowiadają się natomiast R. Koper, J. Sobczak, J. Sieńczyło-Chlabicz, A. Augustyniak[664]. Przemawia za tym argument, w myśl którego w fazie *in rem* śledztwa lub dochodzenia dziennikarz byłby uprawniony do ujawnienia danych osobowych lub wizerunku osoby faktycznie podejrzewanej o dokonanie przestępstwa. W takim układzie rozpatrywany zakaz mógłby okazać się iluzoryczny. Opublikowanie w prasie informacji przyczyniających się do ujawnienia tożsamości osoby podejrzanej, która następnie uzyskała status podejrzanego, a w dalszej perspektywie czasowej także oskarżonego, spowodowałoby pozbawienie tego zakazu praktycznego znaczenia aż do chwili prawomocnego zakończenia postępowania sądowego[665].

Wyraźną niekonsekwencję odnoszącą się do obejmowaniem ochroną prawa prasowego osoby podejrzanej widać w orzecznictwie sądowym. Sąd Najwyższy w wyroku

[663] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2011 r., K 25/09, LEX nr 963708.
[664] M. Łoszewska-Ołowska, Rozdział 2. Prawa i obowiązki…, str. 122.
[665] R. Koper, Zakres obowiązywania zakazu…, str. 45.

z dnia 4 sierpnia 1989 r.[666] sprzeciwił się obejmowaniu treścią art. 13 ust. 2 pr.pras. osoby podejrzanej[667]. Odmienne stanowisko zaprezentował jednak w wyroku z dnia 1 grudnia 2006 r.[668], w którym orzekł, że skoro zakaz z art. 13 ust. 2 pr.pras. dotyczy publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę, to tym bardziej należy go odnieść do osób, wobec których w chwili publikacji materiału prasowego takie postępowanie się nie toczyło. O ile w przypadku osoby podejrzanej, zarówno judykatura, jak doktryna ma podzielone zdania, to już w przypadku oskarżonego przed Trybunałem Stanu jest ono jasno określone i klarowne. O tym, iż Trybunał Stanu nie prowadzi postępowania sądowego, przemawia tytuł rozdziału VIII Konstytucji RP „Sądy i Trybunały", który podkreśla ich odrębność organizacyjną[669]. W konsekwencji taki oskarżony nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 13 ust. 2 pr.pras. Podobnie jest w przypadku podmiotu zbiorowego w rozumieniu ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary[670]. R. Koper jako argument dla potwierdzenia powyższego stanowiska podaje, że pomimo tego, iż w sprawach odpowiedzialności podmiotów zbiorowych orzekają sądy powszechne, to jednak podmiotem zbiorowym może być również jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej i to wyklucza zastosowanie wobec podmiotów zbiorowych ochrony przewidzianej w art. 13 ust. 2 pr.pras. Z kolei przykład wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r. wskazuje na zgoła odmienne stanowisko, zgodnie z którym zakresem ochrony wynikającej z art. 13 pr.pras. objęte są również sprawy odpowiedzialności zawodowej lekarzy toczące się przed sądami lekarskimi[671]. D. Gęsicka i M. Świderska w glosie aprobującej ów wyrok wskazały, że pojęcie postępowania sądowego należy rozumieć szeroko. Uważają one, że dla uznania określonego postępowania za postępowanie sądowe w rozumieniu art. 13 ust. 2 pr.pras. konieczne jest łączne wystąpienie trzech przesłanek: przedmiotem postępowania ma być spór prawny; spór ma dotyczyć określonego przypadku; a stronami sporu mają być zidentyfikowani adresaci[672].

[666] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1989 r., II CR 327/89, niepublikowany
[667] M. Łoszewska-Ołowska, Rozdział 2. Prawa i obowiązki…, str. 122.
[668] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 346/06, LEX nr 560844.
[669] R. Koper, Zakres obowiązywania zakazu…, str. 46.
[670] Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 358 z późn.zm.
[671] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 588/16, LEX nr 2347780.
[672] D. Gęsicka, M. Świderska, Dopuszczalność publikacji danych osobowych i wizerunku lekarza, przeciwko któremu toczy się postępowanie przed sądem lekarskim. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 588/16, „Glosa" 2018, nr 4, str. 104-105.

Drugą grupę podmiotów objętych ochroną przewidzianą prawem prasowym tworzą świadkowie, pokrzywdzeni i poszkodowani. W przypadku pokrzywdzonego ochrona ta rozciąga się również na oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciela prywatnego i powoda cywilnego, co wynika z zastosowania reguły *a minori ad maius*. Gdyby było odmiennie to pokrzywdzony nie mógłby korzystać z tej ochrony będąc stroną procesową, podczas gdy taka ochrona przysługiwałaby mu gdyby stroną procesową w postępowaniu sądowym nie był[673]. Zakaz ustanowiony przepisem art. 13 ust. 2 pr.pras. nie dotyczy podmiotów pełniących rolę przedstawiciela ustawowego pokrzywdzonego, reprezentującego go w procesie karnym. Taką reprezentację statuuje art. 51 k.p.k., zgodnie z którym, jeżeli pokrzywdzonym nie jest osoba fizyczna, czynności procesowych dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu. W przypadku, gdy pokrzywdzonym jest osoba małoletnia lub ubezwłasnowolniona całkowicie bądź częściowo, jego prawa wykonuje przedstawiciel ustawowy lub osoba, pod której stałą pieczą pozostaje.

Kolejną grupą podmiotów, których przedmiotowy zakaz nie chroni, są osoby wykonujące prawa pokrzywdzonego w razie jego śmierci. Są to - na zasadzie art. 52 § 1 k.p.k. - osoby najbliższe lub osoby pozostające na utrzymaniu pokrzywdzonego, a w wypadku ich braku lub nieujawnienia - działający z urzędu prokurator. Z ochrony tej korzystają natomiast bezwzględnie osoby posiadające status pokrzywdzonego na zasadzie art. 49 k.p.k., z wyłączeniem podmiotów wykonujących prawa pokrzywdzonego. Takie podmioty, pomimo tego, że korzystają z praw przysługujących pokrzywdzonemu, pokrzywdzonymi jednak nie są. By zobrazować ów problem tytułem przykładu można wskazać prokuratora, który mógłby wykonywać prawa pokrzywdzonego, i w takim przypadku jego wizerunek i dane osobowe musiałyby być utajnione. Takie rozwiązanie wydaje się być jednak absurdalne. R. Koper uznając stanowisko postulujące za nieobejmowaniem ochroną z art. 13 ust. 2 pr.pras. podmiotów wykonujących prawa pokrzywdzonego zwraca uwagę, że ujawnienie w prasie ich wizerunków bądź danych nie może łączyć się z identyfikacją samego pokrzywdzonego[674]. Pokrzywdzonym zgodnie z dyspozycją art. 49 k.p.k. jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Może to być również nieposiadająca osobowości prawnej instytucja państwowa lub samorządowa, bądź inna jednostka organizacyjna, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną. Za pokrzywdzonego uważa się również zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę

[673] R. Koper, Zakres obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny (cz. II), „Palestra" 2005, z. 9-10, str. 47.
[674] R. Koper, Zakres obowiązywania zakazu… (cz. II), str. 48.

wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Wynika stąd, że pokrzywdzonym jest więc każdy podmiot, którego dobro prawne zostało bezpośrednio dotknięte przestępstwem. Bezpośredniość naruszenia lub zagrożenia jest przesłanką konieczną do uznania za pokrzywdzonego. Od wymogu zachowania zasady bezpośredniości naruszenia dobra prawnego ustawa przewiduje tylko dwa wyjątki, które dotyczą zakładu ubezpieczeń i Państwowej Inspekcji Pracy[675].

Przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. ochroną obejmuje także świadka, w tym również świadka koronnego. Inaczej wygląda natomiast sytuacja prawna świadka incognito, ponieważ jego dane osobowe chronione są na podstawie art. 184 k.p.k., a nie przez ustawę prasową. Zgodnie z dyspozycją art. 184 k.p.k. prawdziwe dane osobowe świadka incognito pozostają wyłącznie do wiadomości sądu i prokuratora, a w sytuacji, gdy zachodzi taka konieczność również funkcjonariusza Policji prowadzącego postępowanie. Utajnienie tożsamości oznacza, że informacji pozwalających określić tożsamość świadka koronnego nie może uzyskać ani oskarżony, ani jego obrońca, którym protokoły przesłuchania świadka udostępnia się w taki sposób, aby nie ujawnić jego danych osobowych[676]. Oczywistym jest zatem, że skoro dane osobowe świadka incognito utajnione są dla stron postępowania i innych jego uczestników, to tym bardziej nie ujawnia się ich przedstawicielom prasy.

Zakaz publikacji danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, dotyczy wszystkich. Oznacza to, że z dogodności utajnienia swoich danych osobowych i wizerunku mogą skorzystać również osoby publiczne, osoby pełniące funkcje publiczne czy osoby powszechnie znane[677]. Warto dodać, że w doktrynie istnieje odmienny pogląd, zgodnie z którym przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. nie ma zastosowania względem osób powszechnie znanych, jeżeli fakty dotyczące procesu są znane opinii publicznej[678]. Zwolennicy tego poglądu podkreślają, że w takiej sytuacji sąd powinien wyrazić zgodę na publikację danych dotyczących osoby powszechnie znanej, ponieważ cel ochronny regulacji prawa prasowego ulega zatarciu. Zdaniem J. Sobczaka, chociaż przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. ma zastosowanie również do osób powszechnie znanych, to jednak w przypadku, gdy fakt prowadzenia przeciwko określonej osobie postępowania jest znany, to absurdalne jest utajnianie danych takiej osoby[679]. Próby rozstrzygnięcia tego zagadnienia podjął się również R. Koper, według

[675] K. Eichstaedt, Komentarz do art. 49, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, D. Świecki (red.), Warszawa 2018, str. 317.
[676] M. Kurowski, Komentarz do art. 184, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, D. Świecki (red.), Warszawa 2018, str. 728.
[677] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, LEX nr 394884.
[678] B. Kordasiewicz, Jednostka wobec środków masowego przekazu, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, str. 53.
[679] J. Sobczak, Dziennikarz – sprawozdawca sądowy…, str. 173.

którego nie podlega dyskusji, że obowiązujący stan prawny nie pozwala na samowolne ujawnianie przez dziennikarzy danych osób publicznych bez zezwolenia sądu bądź prokuratora. Postuluje zatem wprowadzenie rozwiązania, które dopuszczałoby uchylenie analizowanego zakazu wobec niektórych osób, które zostałyby taksatywnie wymienione w ustawie prasowej. Administratorem danych takich osób stałby się sąd lub prokurator. Zakaz byłby wyłączony od momentu występowania tych osób w roli podejrzanego lub oskarżonego. Momentem początkowym, od którego dziennikarz mógłby ujawnić dane osobowe lub wizerunek takich osób, byłaby chwila wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów; decydowałby o tym prokurator w fazie *in personam* postępowania przygotowawczego lub sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym[680].

Wobec tego należy przyjąć, że przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. chroni swym zakresem również osoby powszechnie znane i w obowiązującym porządku prawnym brak jest jakichkolwiek podstaw pozwalających na wyłączenie ich spod zakresu jego stosowania. Nieprzystający do rzeczywistości, w niektórych sytuacjach, charakter tego zakazu świadczy tylko o tym, że był on wprowadzony w całkiem innych warunkach, kiedy zarówno prasa jak i telewizja nie były tak powszechne jak obecnie. To jednocześnie postulat do prawodawcy do podjęcia działań zmierzających do dostosowania przepisów prawnych do obowiązujących standardów. Warto dodać, że czasami dochodzi do sytuacji, w których z uwagi na utratę wartości zakazu określonego w art. 13 ust. 2 pr.pras. może być uzasadnione ujawnienie i opublikowanie danych osobowych i wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe. „Może to wystąpić zwłaszcza wtedy, gdy dana osoba i jej działalność publiczna jest powszechnie znana; osoba ta jest łatwo identyfikowana przez ogół społeczeństwa, a postępowanie karne dotyczy związanych z jej działalnością publiczną poważnych nieprawidłowości, stanowiących przedmiot usprawiedliwionego zainteresowania opinii publicznej. W takich wypadkach mogą zachodzić podstawy do stwierdzenia, że ważny interes społeczny przemawia za ujawnieniem danych osobowych podejrzanego lub oskarżonego w toku postępowania karnego. O tym, że zachodzą okoliczności uzasadniające podanie danych osobowych do wiadomości publicznej zdecydować może jednak tylko prokurator lub sąd, a nie dziennikarz (redaktor, wydawca), dlatego opublikowanie bez zgody prokuratora lub sądu danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, narusza zakaz wynikający z art. 13 ust. 2 pr.pras. i jest bezprawne, niezależnie od tego, czy są to osoby publiczne, czy nie”[681].

[680] R. Koper, Zakres obowiązywania zakazu…(cz. II), str. 51-52.
[681] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, LEX nr 394884.

W kontekście powyższych deliberacji należy pamiętać, że omawiany zakaz dotyczy każdego postępowania prowadzonego przed sądem i to we wszystkich instancjach. Oznacza to, że ma on zastosowanie w równym stopniu do spraw karnych, cywilnych i administracyjnych. Odmienne stanowisko prezentują B. Kosmus i G. Kuczyński, według których przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. w odniesieniu do osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe, ma zastosowanie wyłącznie do postępowań karnych, ale już nie cywilnych czy sądowoadministracyjnych[682].

Ustawodawca dopuszcza możliwość publikacji wizerunku i danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, w sytuacji, gdy osoby te same wyrażą zgodę na publikację. Taka zgoda powinna być interpretowana w świetle art. 81 pr. aut. i przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Zgoda musi być niewątpliwa, co oznacza, że nie może mieć charakteru *in blanco*, osoba jej udzielająca musi wiedzieć, w jakiej formie jej wizerunek będzie przedstawiony, kiedy i gdzie dojdzie do jego publikacji oraz jaki komentarz będzie mu towarzyszył. Zgody nie domniemywa się, powinna być ona jednoznaczna, aczkolwiek forma jej wyrażenia jest dowolna – obok zgody pisemnej, dopuszczalna jest również zgoda ustna. Zgoda może być udzielona także w formie cyfrowej, chociażby poprzez wysłanie smsa czy e maila. Zgoda musi być dobrowolna, wyklucza to możliwość jej uzyskania od osób, które nie mogły tego dokonać z powodu wad prawnych lub stanu fizycznego[683].

Przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. nie określa wyraźnie granic temporalnego obowiązywania zakazu obowiązywania publikacji wizerunku. Ustawodawca posługuje się tylko zwrotem „osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe" z czego wynika, iż zakaz ten zaczyna obowiązywać z chwilą wszczęcia postępowania przygotowawczego (a ściślej przedstawienia zarzutu) i trwa aż do momentu prawomocnego zakończenia postępowania sądowego. W przypadku wniesienia kasacji zakaz ów nadal obowiązuje, aż do zakończenia postępowania kasacyjnego[684]. Nie podlega dyskusji, że dziennikarze mają prawo do publikacji informacji o czynach zabronionych zanim w danej sprawie zostanie wszczęte postępowanie przygotowawcze. Niemniej jednak powstaje pytanie, czy takie uprawnienie przysługuje im także w sytuacji, gdy właściwego postępowania jeszcze nie wszczęto, a prowadzone są czynności wyjaśniające w trybie art. 307 k.p.k.? W ustawie prasowej moment rozpoczynający obowiązywanie takiego zakazu zdaje się być jasno

[682] A. Augustyniak, Komentarz do art. 13, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), Warszawa 2018, str. 250.
[683] M. Brzozowska-Pasieka, Komentarz do art. 13, [w:] Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, Warszawa 2013, str. 225.
[684] M. Rajkowska, Ochrona wizerunku i nazwiska…, str. 205.

określony. Można jednak odnieść wrażenie, że regulacja przyjęta w art. 13 ust. 2 pr.pras. traci swój cel w sytuacji, gdy wizerunek bądź dane osobowe zostały ujawnione w trakcie, gdy trwały czynności wykonywane w trybie art. 307 k.p.k., a następnie, gdy wszczęto postępowanie przygotowawcze, dokonano ich utajnienia. Według J. Sobczaka w sytuacji, kiedy informacje te były ujawnione na etapie postępowania sprawdzającego, a następnie wszczęto dochodzenie, to dalsza ich publikacja nie jest dozwolona[685].

Problem objęcia ochroną prawa prasowego zakresu temporalnego, kiedy prowadzone są czynności sprawdzające, jest tożsamy z sytuacją, w jakiej taką ochroną objęłoby się osobę, której jeszcze nie przedstawiono zarzutów. W obydwu przypadkach wykluczenie zakazu publikacji powoduje przyznanie słabszej ochrony osobie, wobec której domniemanie, że faktycznie popełniła czyn zabroniony jest mniejsze. Wydaje się, że stosowanie wykładni rozszerzającej w tym przypadku jest błędne. Ustawodawca posłużył się bowiem kategorią osób wyraźnie zdefiniowanych, używając określenia „osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe" ochroną prawa prasowego objął stronę postępowania, chcąc tym samym czynić zadość zasadzie domniemania niewinności.

Inaczej jest w kwestii danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych. W odniesieniu do tej grupy uczestników procesu zakaz dotyczący publikacji wizerunku i innych danych osobowych ma charakter trwały. Niedopuszczalne jest publikowanie ich danych nie tylko w czasie trwania postępowania przygotowawczego i sądowego, lecz w ogóle. Ustawodawca nie dał również możliwości, aby to sąd bądź prokurator uchylili ów zakaz ze względu na ważny interes społeczny. Sfera prywatności świadków, a tym bardziej pokrzywdzonych i poszkodowanych nie może być ograniczona ze względu na interes społeczny. Warto zauważyć, że przez wszczęcie postępowania przygotowawczego należy rozumieć nie tylko wszczęcie formalne, które następuje z chwilą wydania postanowienia o wszczęciu dochodzenia bądź śledztwa. Przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. swoim zakresem będzie obejmował również czynności w trybie art. 308 k.p.k. Oznacza to, że nie wolno ujawniać tożsamości osób, które stały się przedmiotem postępowania prowadzonego w niezbędnym zakresie.

Ograniczenie wynikające z treści art. 13 ust. 2 pr.pras. jest kierowane przede wszystkim do dziennikarzy, ale nie tylko. Adresatem tego zakazu może być każdy, kto za pośrednictwem mediów będzie publikował dane osobowe bądź wizerunek osób wymienionych w treści przepisu art. 13 ust. 2 pr.pras. Co prawda, wprowadzając taką

[685] J. Sobczak, Dziennikarz – sprawozdawca…, str. 155.

regulację ustawodawca kierował ją do dziennikarzy, jednakże rozwój technologii i coraz łatwiejszy dostęp do portali społecznościowych i mediów internetowych sprawił, że zakres jego stosowania nie może zostać zawężony tylko do dziennikarzy.

5. Charakter zezwolenia na ujawnienie wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe

Od zasady ogólnej, zgodnie z którą nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe ustawodawca przewidział wyjątek w postaci zezwolenia prokuratora lub sądu na publikację. Zezwolenie wydane przez prokuratora lub sąd jest okolicznością wyłączającą bezprawność naruszenia tego zakazu. Przepis ów ma szczególny charakter, ponieważ pomimo tego, że nie jest ani karą ani środkiem karnym, to w swoich konsekwencjach zbliża się do prawnokarnej reakcji na przestępstwo w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Wiąże się to z bardzo poważnymi konsekwencjami dla podejrzanego, czy oskarżonego, stygmatyzacją danej osoby, jak również członków jego rodziny oraz często z utratą dobrego imienia. Nie sposób nie zauważyć, że środek ten może być najcięższym, najbardziej dotkliwym w skutkach dla osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze, pomimo iż finalnie okazać się może, iż jest ona osobą niewinną.

Przepis ów, z jednej strony pozwala mediom na wypełnianie ich zadań społecznych (informacyjnych, publicystycznych, dokumentalnych), z drugiej natomiast stanowi ingerencję w prawo do prywatności podejrzanego bądź oskarżonego. Nie można również pominąć faktu, iż poprzez ujawnienie wizerunku lub danych osobowych realizowane jest prawo społeczeństwa do informacji i zasada jawności postępowania karnego, a media mają możliwość realizacji funkcji kontrolnej[686]. Zezwolenie na publikację wizerunku i danych osobowych jest odrębną instytucją od podania wyroku do publicznej wiadomości. W praktyce zdarza się jednak dość często, iż dochodzi do traktowania tych dwóch instytucji prawnych synonimicznie i orzekania podania wyroku do publicznej wiadomości wraz z wizerunkiem skazanego lub wyrażania zgody na publikację wizerunku i danych osobowych skazanego.

Podanie wyroku do publicznej wiadomości jest środkiem karnym ustanowionym w art. 39 pkt 8 k.k, zaś szczegółowe zasady jego stosowania określa art. 43b k.k., zgodnie z którym „Sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób,

[686] M. Bransztetel, Zasada domniemania niewinności a media, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 9, str. 46.

jeżeli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego". Środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości ma wypełniać zatem cele ogólno- i szczególno-prewencyjne oraz cel społecznego oddziaływania kary, a więc odstraszać i piętnować sprawców, ale też kształtować pozytywne postawy społeczne. Przesłanką pozytywną do orzeczenia tego środka karnego jest celowość jego orzeczenia, wynikająca w szczególności z konieczności realizacji celu ogólno-prewencyjnego, zaś negatywną interes pokrzywdzonego, sprzeciwiający się podaniu wyroku do publicznej wiadomości[687]. Wydanie orzeczenia o podaniu wyroku do publicznej wiadomości wraz z wizerunkiem skazanego stanowi przekroczenie upoważnienia wynikającego z art. 43b k.k., a tym samym rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Przepis art. 413 k.p.k. zawiera w istocie wymienione składniki wyroku, wśród których brak jest wizerunku skazanego[688].

Poza wszelką wątpliwością pozostaje, że zgody na publikację danych osobowych czy wizerunku mogą udzielić świadkowie, pokrzywdzeni i poszkodowani. W przypadku udzielenia zgody na taką publikację przez osoby, wobec których prowadzone jest postępowanie przygotowawcze bądź sądowe zdania są podzielone. Część przedstawicieli doktryny uważa, że również podejrzany i oskarżony ma prawo dysponować swoim wizerunkiem czy danymi osobowymi[689]. Co więcej, zwolennicy tego stanowiska podają, że organ procesowy, czyli prokurator lub sąd, nie może stwarzać przeszkód w udzieleniu zgody oraz nie pośredniczy w jej udzieleniu pomiędzy dziennikarzem a podejrzanym bądź oskarżonym[690]. Wydaje się jednak, że ich uprawnienie jest ograniczone, a wyłącznym dysponentem tych danych jest prokurator lub sąd w zależności od tego w jakiej fazie znajduje się postępowanie. W takim przypadku swoboda działania jest uszczuplona ze względu na ich szczególną rolę procesową i dobro wymiaru sprawiedliwości[691]. Odmienne zdanie prezentuje R. Koper, zdaniem którego, jeżeli podejrzany bądź oskarżony wyrazi zgodę na publikację danych osobowych lub wizerunku, to staje się ich wyłącznym dysponentem. Tak więc z chwilą wyrażenia zgody przez taką osobę, zezwolenie prokuratora lub sądu jest

[687] D. Szeleszczuk, Komentarz do art. 43b, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2019, str. 444.
[688] D. Morgała, Ujawnienie danych osobowych i wizerunku sprawcy przestępstwa, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 3, str. 89.
[689] D. Morgała, Ochrona prawna oraz naruszenie wizerunku sprawcy przestępstwa, Bielsko-Biała 2015, str. 109.
[690] C. Golik, Pozaprocesowe skutki przedstawienia zarzutu…, str. 98.
[691] W. Lis, Komentarz do art. 13, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, Warszawa 2012, str. 305-306.

bezprzedmiotowe[692]. Podobnie uważa D. Morgała, według którego podejrzany lub oskarżony nie traci w pełni prawa do dysponowania dobrem jakim jest wizerunek i może, niezależnie od decyzji prokuratora lub sądu, zezwolić na jego ujawnienie, tym samym zrzekając się ochrony przewidzianej przepisem art. 13 ust. 2 pr.pras.[693]. Taka interpretacja wydaje się być błędna, gdyż ustawodawca wyraźnie określił, jakie podmioty mogą wyrazić zgodę na publikację swoich danych osobowych i wizerunku, wskazując jednoznacznie, że prawo to przysługuje wyłącznie świadkom, pokrzywdzonym i poszkodowanym.

Zezwolenie na publikację wizerunku lub danych osobowych może wydać prokurator prowadzący śledztwo lub nadzorujący dochodzenie w fazie *in personam*. Uprawnieniem tym dysponuje aż do chwili przekazania akt sprawy do sądu wraz z aktem oskarżenia. Należy podkreślić, że organem decyzyjnym jest wyłącznie prokurator, nie policjant prowadzący sprawę. Z chwilą przekazania akt sprawy do sądu uprawnienie to przechodzi na sąd rozpatrujący sprawę w pierwszej i drugiej instancji, a także rozpatrujący kasację Sąd Najwyższy[694]. Niewłaściwą praktyką jest udzielanie przez sąd zezwoleń na publiczne rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego w stadium, gdy sprawa wraz z wnioskiem o przedłużenie aresztu tymczasowego trafia co prawda do sądu, ale postępowanie przygotowawcze nie zostało jeszcze zakończone. Niedopuszczalne jest również zezwalanie przez prokuratora na rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego już po wpłynięciu akt sprawy do sądu, a jeszcze przed ujawnieniem tych materiałów w postępowaniu sądowym[695].

Pewne wątpliwości zrodziły się na tle praktyki sądów odnośnie udzielania zezwoleń na ujawnianie danych osobowych i wizerunków osób, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe. Rozbieżności te dotyczyły tego, czy zezwolenia powinien udzielać sąd w drodze postanowienia, czy prezes sądu w drodze przysługujących mu uprawnień dotyczących udostępniania akt i wydawania uwierzytelnionych odpisów z akt sprawy. Powyższe ma szczególne znaczenie ze względu na to, że w zależności od tego, czyja byłaby to kompetencja inna byłaby forma decyzji i inny sposób jej zaskarżenia, co z kolei wiąże się z ochroną interesu prawnego osób, których dane osobowe czy wizerunki miałyby zostać upublicznione w prasie. W przypadku sądu jest to bowiem postanowienie, w przypadku prezesa sądu - zarządzenie. Wątpliwości te zostały rozwiane przez Sąd Najwyższy w uchwale

[692] R. Koper, Jawność rozprawy głównej…, str. 397. Podobnego zdania jest również D. Morgała, Ochrona prawna oraz naruszenie…, str. 108-110.
[693] D. Morgała, Ochrona prawna oraz naruszenie…, str. 108.
[694] M. Łoszewska-Ołowska, Rozdział 2. Prawa i obowiązki…, str. 137.
[695] J. Sobczak, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008, str. 522.

z dnia 22 lutego 1990 r.[696]. Określenie „sąd" użyte w art. 13 ust. 3 pr.pras. oznacza sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Jako argument wskazano, oprócz zastosowania wykładni językowej, również fakt, iż zezwolenie takie jest z natury rzeczy zbliżone do zezwolenia na utrwalenie obrazu i dźwięku przebiegu rozprawy za pomocą aparatury rejestrującej, a zezwolenia na takie utrwalenie może udzielić tylko sąd, a nie prezes sądu. Dodatkowo zezwolenie na publikację danych osobowych lub wizerunku może powodować dolegliwość zbliżoną do kary dodatkowej w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, w związku z tym powinno przybrać formę decyzji z uzasadnieniem, a nie zarządzenia, które nie wymaga uzasadnienia. Należy mieć również na uwadze, że sądem uprawnionym do wydania zezwolenia na publikację danych osobowych i wizerunku nie musi być koniecznie sąd orzekający w danej sprawie, lecz sąd właściwy do rozpoznania sprawy, to jest – w zależności od stadium procesu - każdy z jego składów orzekających przewidzianych w k.p.k.

Kolejnym pytaniem, jakie pojawia się w związku z analizowanym zagadnieniem, jest to, czy zezwolenie na ujawnienie wizerunku i danych osobowych wydawane jest jedynie na wniosek, czy też może zostać wydane z urzędu. Według R.A. Stefańskiego zezwolenie takie wydawane jest na wniosek. Przemawia za tym fakt, że zezwolenia nie wydaje się abstrakcyjnie, tylko w odpowiedzi na jakąś prośbę[697]. Stanowisko takie wyraził również Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 18 lipca 2011 r. podkreślił, że wydanie zezwolenia na podstawie art. 13 ust. 3 pr.pras. powinno następować na wniosek dziennikarza lub redakcji[698]. Z powyższym stanowiskiem nie zgadza się M. Łoszewska-Ołowska, według której fakt, że najczęściej takie zezwolenia wydawane są na wniosek, nie stanowi ważącego argumentu za przyjęciem, iż jest to jedyna droga do jego udzielenia. Wskazuje na interpretację funkcjonalną oraz na to, że pojęcie „zezwolenia" ma dwa znaczenia. Po pierwsze oznacza „zgodzić się na coś", po drugie „dopuszczać coś"[699]. Wydaje się, że skoro zezwolenie ma być wydawane w formie postanowienia, to należy mieć na uwadze, że postanowienie w postępowaniu karnym może być wydawane zarówno na wniosek, jak i z urzędu.

Wypowiedź organu procesowego w oficjalnym wystąpieniu należy traktować tak samo jak wydanie zezwolenia na publikację danych osobowych i wizerunku. Dziennikarzowi

[696] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1990 r., V KZP 30/89, LEX nr 20396.
[697] R.A. Stefański, Publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa de lege lata i de lege ferenda, [w:] Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca, Ł. Pohl (red.), Poznań 2009, str. 569.
[698] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2011 r., 2011 r., K 25/09, LEX nr 963708.
[699] M. Łoszewska-Ołowska, Rozdział 2. Prawa i obowiązki…, str. 138.

można je wówczas wykorzystać bez konieczności uzyskania czyjejkolwiek zgody. Za takie wystąpienie można uznać wypowiedź rzecznika prasowego prokuratury bądź sądu. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażonym w wyroku z dnia 8 maja 2014 r., fakt użycia przez prokuratora w rozmowie z dziennikarzem pełnego imienia i nazwiska podejrzanego, nie uprawnia jeszcze tego drugiego do upublicznienia tych danych[700]. Tu rysuje się kolejny problem. Może bowiem zaistnieć sytuacja, kiedy dane dotyczące tożsamości podejrzanego czy oskarżonego zostaną ujawnione w trakcie odbywającej się na żywo konferencji. W takim przypadku, kiedy podanie tych informacji nie będzie poprzedzone zezwoleniem, osoba zainteresowana nie będzie dysponowała środkiem zaskarżenia jakim jest zażalenie. Co więcej, do upublicznienia danych dojdzie bez winy mediów, lecz przy ich udziale. Wobec tego prokurator czy sąd nie powinien publicznie ujawniać danych osobowych bez wydanego wcześniej postanowienia zezwalającego na publikację danych osobowych i wizerunku osoby, wobec której toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe.

Podobna sytuacja zachodzi w przypadku udzielenia dziennikarzowi zgody na przeglądanie akt postępowania sądowego. „Nie jest (...) wystarczające uzyskanie przez dziennikarza zgody na przeglądanie akt sprawy i otrzymanie kserokopii z tych akt, gdyż z art. 13 ust. 2 i 3 pr.pras. wynika obowiązek uzyskania wyraźnej zgody na publikację wizerunku i danych osobowych, a zgody takiej nie można domniemywać. (…) istnieje zasadnicza różnica pomiędzy zgodą na przeglądanie akt a zgodą na publikację danych osobowych i wizerunku oskarżonego”[701]. Z powyższego wynika jasno, że zgody na przeglądanie akt postępowania przez dziennikarza nie należy utożsamiać ze zgodą na publikację danych osobowych czy wizerunku. Natomiast w przypadku uzyskania zgody na publikację danych osobowych i wizerunku na wniosek określonego dziennikarza jest ona skuteczna także wobec innych dziennikarzy i redakcji. Oznacza to, że w przypadku publikacji za zezwoleniem prokuratora czy sądu, inne redakcje nie muszą już powtórnie zwracać się z wnioskiem o wydanie takiej zgody, ponieważ raz udzielona jest ona skuteczna wobec wszystkich[702]. Podobnie jest w sytuacji, gdy zezwolenie na publikację danych osobowych i wizerunku zostało wydane w postępowaniu przygotowawczym, a następnie przechodzi do sądu, bądź gdy postępowanie przechodzi z pierwszej do drugiej instancji. We wskazanych przypadkach

[700] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2014 r., VI ACa 1061/13, LEX nr 1506313.
[701] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 232/09, LEX nr 599827.
[702] M. Łoszewska-Ołowska, Rozdział 2. Prawa i obowiązki…, str. 142.

dziennikarz nie musi już powtórnie zabiegać o zezwolenie sądu na publikację danych osobowych lub wizerunku osoby, wobec której toczy się postępowanie.

Należy również podkreślić, że to media, a nie prokurator czy sąd ujawniają dane osobowe i wizerunek. Może się bowiem zdarzyć sytuacja, w której media nie dokonają publikacji takich danych lub wizerunku, pomimo wydania odpowiedniego zezwolenia z urzędu, ze względu na brak zainteresowania opinii publicznej. W takiej sytuacji nawet w przypadku spełnienia wszelkich przesłanek uprawniających do wydania zezwolenia, prokurator i sąd pozbawieni są możliwości nakazania mediom dokonania takiej publikacji, jak również nie mogą jej dokonać sami[703]. W praktyce zdarzają się przypadki, że Policja dokonuje na swojej stronie internetowej publikacji wizerunku domniemanego sprawcy przestępstwa po uzyskaniu uprzednio zgody prokuratora. Należy zaznaczyć, iż w obowiązującym stanie prawnym takie praktyki są nieprawidłowe, gdyż brak jest podstawy prawnej do dokonywania takich publikacji. Policja nie jest podmiotem uprawnionym do występowania o zezwolenie na publikację danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, a także osób podejrzewanych o popełnienie czynu zabronionego. Ponadto cel publikacji dokonywanej przez Policję różni się od celu publikacji prasowej. W przypadku Policji jest to dobro wymiaru sprawiedliwości, w przypadku prasy realizacja ważnego interesu społecznego[704].

Przesłanka wydania przez prokuratora lub sąd zezwolenia na publikację danych osobowych lub wizerunku jaką jest ważny interes społeczny jest niedookreślona. Faktycznej oceny, czy taki ważny interes społeczny zaistniał dokonuje każdorazowo prokurator lub sąd, nie podmiot, który zamierza dokonać publikacji. „Dziennikarz nie jest uprawniony do oceny, czy w konkretnym wypadku za opublikowaniem danych osobowych lub wizerunku oskarżonego przemawia ważny interes społeczny. Autonomiczna kompetencja w tym zakresie służy wyłącznie właściwemu organowi, tj. prokuratorowi lub sądowi, i tylko ten organ może zadecydować o wyrażeniu zgody na upublicznienie informacji, o których mowa w art. 13 ust. 2 pr.pras.”[705]. Ważny interes społeczny oznacza interes uzasadniony racjami o znaczącej wadze, doniosłymi. W konsekwencji opublikowanie w mediach danych osobowych lub wizerunku podejrzanego bądź oskarżonego nie może mieć na celu jedynie skompromitowania go w oczach opinii publicznej bądź poniżenia[706]. Odmienny pogląd prezentuje R. Koper,

[703] D. Morgała, Zezwolenie na ujawnienie wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 2, str. 110.
[704] Tamże.
[705] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 509/10, LEX nr 818564.
[706] J. Sobczak, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008, str. 526.

który wskazuje, że istnieje semantyczna różnica pomiędzy przymiotnikami uzasadniony i ważny[707]. Uzasadniony interes zachodzi, gdy wystąpi chociażby minimalne znaczenie dla opinii publicznej, zaś w przypadku ważnego interesu ta korzyść nie może być jakakolwiek, a musi być istotna i mieć charakter bardziej doniosły. W doktrynie podkreśla się, że ważny interes społeczny zachodzi, gdy ujawnienie w prasie danych osobowych lub wizerunku podejrzanego czy oskarżonego zapobiegnie jego dalszej przestępczej działalności wskutek ostrzeżenia społeczeństwa przed działaniem groźnego przestępcy, pomoże organom ścigania w ujawnieniu dotychczas nieznanych aspektów jego działalności, uspokoi opinię publiczną przez zapewnienie, że przestępca został ujęty i toczy się wobec niego postępowanie karne[708]. Inaczej mówiąc, ważny interes społeczny zachodzi wtedy, gdy opublikowanie danych osobowych lub wizerunku osoby podejrzanej bądź oskarżonej przyniesie wymierną, a nie jakąkolwiek korzyść. Z całym przekonaniem można stwierdzić, iż przesłanka ważnego interesu społecznego nie zostanie spełniona w przypadku popełnienia czynu mniejszej wagi popełnionego nieumyślnie, natomiast pojawiać się będzie przy przestępstwach okrutnych, motywowanych niskimi pobudkami[709]. Ośmieszenie bądź skompromitowanie podejrzanego lub oskarżonego nie służy interesowi społecznemu i z całą pewnością nie może stanowić podstawy do ujawnienia jego danych osobowych czy wizerunku. Zezwolenie na ujawnienie danych osobowych i wizerunku nie powinno być również wydawane w sprawach bagatelnych, dotyczących życia prywatnego, nawet kiedy przestępstwo zostało popełnione z winy umyślnej[710].

Pojęcie ważnego interesu społecznego ma charakter nieostry. Z całym przekonaniem można jednak stwierdzić, iż przesłanka ważnego interesu społecznego nie będzie spełniona i nie może być wywodzona z samego tylko faktu, iż wizerunek i dane osobowe, które mają być ujawnione, należą do osoby publicznej. Owszem można uznać, iż taki interes społeczny rzeczywiście zachodzi, jednak tylko w sytuacji, gdy popełniony przez osobę publiczną czyn ma choćby najmniejszy związek ze sprawowaną przez nią funkcją. Jest to kwestia niezwykle trudna, gdyż wskutek ujawnienia w prasie danych może dojść do naruszenia zasady domniemania niewinności oraz utraty przez daną osobę społecznego zaufania[711].

Zauważyć należy, że wydanie zezwolenia na ujawnienie wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe nie zawsze podyktowane jest

[707] R. Koper, Jawność rozprawy głównej…, str. 344.
[708] B. Wójcicka, Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym, Łódź 1989, str. 151-152.
[709] M. Łoszewska-Ołowska, Relacje prasowe…, str. 132.
[710] M. Rajkowska, Ochrona wizerunku i nazwiska…, str. 206.
[711] D. Morgała, Ochrona prawna oraz naruszenie…, str. 113.

ważnym interesem społecznym. Publikacja wizerunku może spowodować ujawnienie dotąd nieznanych okoliczności działalności przestępczej, co wskazuje bardziej na interes wymiaru sprawiedliwości. W przepisie art. 13 pr.pras. niewątpliwie brak jest przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości, uzasadniającej ingerencję w dobra osobiste osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne[712]. Warto więc odróżnić interesy opinii publicznej w jej informowaniu o danym zdarzeniu od interesu organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniona potrzeba ujawnienia danych może pojawić się tylko w przypadkach, gdy sama identyfikacja ma dla opinii publicznej obiektywną wartość informacyjną[713]. Z powyższego wynika, że zezwolenie na ujawnienie danych osobowych lub wizerunku winno być wydawane w sytuacjach wyjątkowych, kiedy jest to niezbędne z uwagi na jakiś ważny interes społeczny, np. gdy osoba, przeciwko której toczy się postępowanie karne stwarza zagrożenie dla otoczenia, i zakładanego celu ujawnienia tych danych nie można osiągnąć w inny sposób[714].

Należy dodać, że ograniczenie związane z publikacją danych osobowych i wizerunku osób dotyczy wyłącznie sytuacji, kiedy toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Po ich zakończeniu dziennikarz może publikować dane osobowe i wizerunki osób skazanych bez konieczności uzyskiwania na to zgody prokuratora lub sądu. Natomiast po zatarciu skazania publikowanie danych osobowych i wizerunku takiej osoby, w kontekście popełnionego przez nią czynu zabronionego, jest niemożliwe[715].

6. Zaskarżenie zezwolenia na postanowienie w przedmiocie ujawnienia wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe

14 października 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo prasowe, która dodała do art. 13 pr.pras. ustęp 4, przewidujący środek zaskarżenia w postaci zażalenia na postanowienie w przedmiocie ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. W pierwotnej wersji brzmienia przepis art. 13 pr.pras. budził wiele kontrowersji. Nie przewidywał bowiem środka zaskarżenia na zezwolenie upoważniające dziennikarza do publikacji danych osobowych czy wizerunku osoby nieosądzonej. Przed nowelizacją

[712] Tamże, str. 114-115.
[713] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2005 r., I ACa 566/04, LEX nr 1680186.
[714] D. Morgała, Zezwolenie na ujawnienie wizerunku osoby…, str. 109.
[715] W. Lis, Komentarz do art. 13, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, Warszawa 2012, str. 311.

wskazany przepis ustawy prasowej nie wskazywał również formy w jakiej miało być wydawane zezwolenie na publikację danych osobowych i wizerunku, wskutek czego w praktyce zdarzało się, że prokurator lub sąd wydawał je w formie zarządzenia, na które nie przysługiwał żaden środek zaskarżenia. W konsekwencji osoba dotknięta decyzją dalece ingerującą w jej wolności i prawa nie dysponowała w zasadzie żadną możliwością zapoznania się z jej motywami, ani też poddania jej kontroli zewnętrznej.

Brak uregulowania tego zagadnienia w ustawie prasowej powodował, że stosowano przepisy k.p.k. W myśl art. 93 § 2 i 3 k.p.k. w sytuacjach, gdy ustawa nie wymaga wydania postanowienia, prokurator bądź sąd wydaje zarządzenie. Z kolei w myśl art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 465 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. zażalenie przysługuje na postanowienie bądź zarządzenie prokuratora zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej, na postanowienia dotyczące zastosowania środka zabezpieczającego oraz na inne postanowienia i zarządzenia prokuratora w wypadkach przewidzianych w ustawie. Skoro zezwolenie prokuratora na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego nie zamykało drogi do wydania wyroku i nie dotyczyło środka zabezpieczającego, a nadto żaden przepis ustawy prasowej nie przewidywał, że na decyzję tą przysługuje zażalenie, należało przyjąć, że zezwolenie prokuratora na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, było wydawane w formie zarządzenia, na które nie przysługiwał żaden środek zaskarżenia i które nie wymagało pisemnego uzasadnienia[716]. Takie rozwiązanie mogło prowadzić do sytuacji, że decyzję w przedmiocie zezwolenia na publikację danych osobowych i wizerunku prokurator bądź sąd wydawał wedle własnego uznania; ustawa prasowa nie wymagała ani uzasadnienia, ani nie przewidywała środka zaskarżenia. Rozwiązanie to nie było również sprawiedliwe ze względu na realizację zadań prasy. Odbierało jej bowiem możliwość spełnienia podstawowej funkcji informacyjnej, a co za tym idzie także opiniotwórczej i postawotwórczej. Brak zezwolenia na publikację danych osobowych i wizerunku osoby, przeciwko której toczyło się postępowanie karne tamował nagłaśnienie różnych nieprawidłowości, a w konsekwencji opinia publiczna pozbawiona była możliwości wyrobienia sobie poglądu na dany temat.

Zmiana przewidująca możliwość zaskarżenia decyzji odmownej w przedmiocie publikacji danych osobowych i wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe została wprowadzona do ustawy prasowej po interwencji

[716] M. Kolendowska-Matejczuk, Publikowanie w mediach danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawczy pod kontrolą sądu. Zmiany w prawie prasowym, „Palestra" 2012, nr 5-6, str. 94.

Rzecznika Praw Obywatelskich, który zaskarżył przepis art. 13 pr.pras. do Trybunału Konstytucyjnego jako zagrażający dobrom osobistym podejrzanego dowolnością, nieprzewidywalnością i arbitralnością organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku RPO wzmiankował, iż kierowane są do niego skargi kwestionujące prawidłowość i zgodność z prawem orzeczeń wydawanych przez prokuratora w przedmiocie zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego. Ponadto wskazywał, że art. 13 ust. 3 pr.pras. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia do sądu na wydane przez prokuratora zezwolenie na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, narusza prawo do sądu przez zamknięcie drogi sądowej i niedopuszczenie do zewnętrznej kontroli decyzji procesowych prokuratora podejmowanych na etapie postępowania przygotowawczego[717].

Prawo do sądu zagwarantowane zostało przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jest to osobiste publiczne prawo podmiotowe oraz podstawowy środek ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Przysługuje ono każdemu, a więc każdej osobie fizycznej i osobie prawnej prawa prywatnego. Na to prawo składa się prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do wyroku sądowego, czyli prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji sądów rozpoznających sprawy. Przy czym należy mieć na względzie, że w odniesieniu do pojęcia „sprawy" na gruncie Konstytucji RP wymaga się szerszego jego ujęcia i odnosi się ono nie tylko do spraw z poszczególnych gałęzi prawa, ale wszystkich, w jakich pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu, a jednocześnie charakter stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygania o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku[718]. Treść przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie prawa do sądu uzupełnia art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej, zgodnie z którym „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw", który wyraża aspekt negatywny prawa do sądu. Uprawnienia ujęte w obydwu tych przepisach przysługują każdemu, niezależnie od

[717] Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 05.09.2009 r., RPO-577368-II/08/MK, https://bip.brpo.gov.pl/pliki/13110010780.pdf, data dostępu: 21.05.2023 r.
[718] P. Daniluk, Konstytucyjność braku sądowej kontroli zezwolenia prokuratora na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego, „Ius Novum" 2010, nr 3, str. 74-75.

posiadanego obywatelstwa. Oprócz osób fizycznych, przynależne jest również osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej, ale tylko w sytuacji, gdy są one podmiotami prywatnymi. Nakłada to na ustawodawcę dwa obowiązki, pierwszy z nich polega na zakazie ustanawiania regulacji zamykających drogę sądową, drugi opiera się na udzieleniu osobie, której prawa zostały naruszone ochrony przez sąd w postępowaniu sądowym[719].

Oprócz faktu, że art. 13 pr.pras. nie przewidywał środka zaskarżenia na zarządzenie w przedmiocie upublicznienia danych osobowych i wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne, to dodatkowo ustawodawca w jego treści posłużył się zwrotem niedookreślonym. RPO wskazał na niejasność i nieostrość przesłanki występowania „ważnego interesu publicznego" oraz konieczność, w przypadku używania przez ustawodawcę pojęć niedookreślonych, ich sądowej weryfikacji, mającej zapobiec arbitralności i nieprzewidywalności rozstrzygnięć władczych. W doktrynie podkreśla się, że kompetencję wypełniania zwrotów niedookreślonych przyznaje się z reguły sądom, gdyż te cieszą się cechami bezstronności i niezawisłości, a także są wyposażone w lepsze gwarancje proceduralne, chroniące przed arbitralnością[720]. W aspekcie poruszonego problemu i zastosowania przez ustawodawcę w treści przepisu art. 13 pr.pras. zwrotu niedookreślonego, stanowiącego klauzulę generalną sformułowano nawet postulat *de lege ferenda* sprowadzający się do wprowadzenia katalogu przestępstw, których zarzucenie popełnienia uzasadniałoby publikację danych osobowych i wizerunku podejrzanego. Katalog taki oparty byłby na czynach zagrożonych najsurowszym wymiarem kary, których popełnienie budzi największe społeczne zgorszenie i zasługujących na szczególne potępienie[721].

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na to, że do katalogu zaskarżalnych postanowień sądu oraz postanowień i zarządzeń prokuratorskich należy zaliczyć na mocy art. 459 § 1 i 2 k.p.k. te, które zamykają drogę do wydania wyroku oraz inne, jeżeli przepis szczególny przewiduje na nie zażalenie. Wobec powyższego, należało dojść do wniosku, że zezwolenie prokuratora na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze, nie kończy postępowania w sprawie ani nie dotyczy żadnego ze środków zabezpieczających, wyliczonych w rozdziale X k.k. „Środki zabezpieczające". Zaskarżalność zezwolenia zależy od istnienia przepisu szczególnego, który

[719] M. Florczak-Wątor, Rozdział II. Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019, str. 256.
[720] E. Łętowska, Interpretacja a subsumpcja zwrotów niedookreślonych i nieostrych, „Państwo i Prawo" 2011, z. 7-8, str. 18.
[721] Ł. Cora, Kontrowersje wokół zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym, „Palestra" 2011, nr 1-2, str. 59.

stanowi właśnie art. 13 pr.pras. Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, iż aby zezwolenie prokuratora na ujawnienie tożsamości osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze, podlegało weryfikacji na drodze sądowej, zakwestionowany przepis prawa prasowego musiałby przewidywać taką możliwość.

W wyroku z dnia 18 lipca 2011 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że na zezwolenie uprawniające dziennikarza do publikacji danych osobowych i wizerunku powinno przysługiwać zażalenie. W uzasadnieniu wyroku wskazał, iż zezwolenie na ujawnienie wizerunku podejrzanego w oparciu o art. 13 ust. 3 pr.pras. pozostaje czynnością procesową prokuratora podejmowaną w postępowaniu przygotowawczym, do której stosuje się również przepisy k.p.k. regulujące zaskarżenie takich czynności. Zasadne jest zatem odwołanie się do przyjętych w tym zakresie rozwiązań[722].

Pod wpływem wyroku Trybunału Konstytucyjnego uchwalona została nowelizacja prawa prasowego, która wprowadziła do art. 13 ust. 4 pr.pras., przewidujący możliwość złożenia zażalenia na postanowienie prokuratora. Dzięki wprowadzonej zmianie większą ochroną objęto prawa podejrzanego i oskarżonego, w tym konstytucyjne prawo do sądu. Zagwarantowanie prawa do sądu, a więc i kontroli postanowień wydawanych przez prokuratora, ma zapewnić kontrolę prawidłowości ważenia przez prokuratora krzyżujących się interesów – indywidualnego (podejrzanego, objętego domniemaniem niewinności) i grupowego (społeczeństwa uprawnionego do pozyskiwania informacji). Pozwoli sprawdzić, czy u podstaw zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego legły wystarczająco doniosłe racje, jak chociażby potrzeba zapobieżenia dalszej przestępczej działalności podejrzanego, ustalenia przez organy ścigania nowych faktów i pozyskania dowodów, realizacja funkcji wychowawczej postępowania karnego, a także realizacja funkcji prewencyjnej sprowadzająca się do ostrzeżenia opinii publicznej, która poznawszy wizerunek osoby, wobec której toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe, może nabrać przekonania, iż osoba ta może stwarzać zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Do zażalenia na postanowienie prokuratora zezwalającego na ujawnienie danych osobowych i wizerunku stosuje się przepisy rozdziału 50 k.p.k. „Zażalenie". Wynika z niego, że zażalenie na postanowienie prokuratora rozpoznaje sąd rejonowy, w którego okręgu toczy się postępowanie. Sąd dokonuje czynności jednoosobowo także wtedy, gdy rozpoznaje zażalenie na czynności postępowania przygotowawczego, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 329 § 2 k.p.k.). Jeżeli zażalenie dotyczy postanowienia wydanego przez sąd, a nie jak

[722] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2011 r., K 25/09, LEX nr 963708.

w postępowaniu przygotowawczym prokuratora, to w myśl art. 463 § 1 k.p.k. sąd może je uwzględnić, jeżeli orzeka w tym samym składzie, w którym wydał zaskarżone postanowienie; w innych wypadkach prezes sądu przekazuje zażalenie niezwłocznie, wraz z aktami lub niezbędnymi odpisami z akt sprawy, sądowi powołanemu do rozpoznania zażalenia. Przepis ów przewiduje tzw. względną dewolutywność zażalenia, co oznacza, że zażalenie nie zawsze rozpatruje organ odwoławczy. Przyznaje on także uprawnienie do ponownego merytorycznego orzekania w tej samej sprawie przez ten sam sąd, ale tylko w sytuacji uwzględnienia zażalenia. W przypadku, gdy nie można utworzyć tego samego składu sądu, który wydał zaskarżone postanowienie, prezes sądu przekazuje zażalenie do rozpoznania sądowi odwoławczemu. Jeżeli jednak taka możliwość istnieje, to zażalenie powinno zostać skierowane na posiedzenie sądu w celu rozważenia możliwości jego uwzględnienia. Jeżeli sąd, który wydał zaskarżone postanowienie nie widzi takich podstaw, to nie wydaje postanowienia o nieuwzględnieniu zażalenia, gdyż k.p.k. tego nie wymaga. W takim przypadku powinien wydać formalne postanowienie o przekazaniu zażalenia do rozpoznania sądowi odwoławczemu. Przekazanie to powinno nastąpić niezwłocznie[723].

Zgodnie z art. 460 k.p.k. „Zażalenie lub sprzeciw wnosi się w terminie 7 dni od daty ogłoszenia postanowienia, a jeżeli ustawa nakazuje doręczenie postanowienia - od daty doręczenia. Dotyczy to również zażalenia na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów lub opłat; jeżeli jednak odwołujący się złoży wniosek o sporządzenie na piśmie oraz doręczenie uzasadnienia wyroku, zażalenie można wnieść w terminie przewidzianym do wniesienia apelacji”. Termin do wniesienia zażalenia na postanowienie zezwalające na ujawnienie danych osobowych i wizerunku jest terminem zawitym. Powyższe można wywnioskować z treści art. 122 § 2 k.p.k., zgodnie z którym wszystkie terminy wnoszenia środków zaskarżenia są zawite. Oznacza to, że wniesienie zażalenia lub sprzeciwu po upływie terminu zawitego nie wywołuje żadnych skutków procesowych, natomiast termin ten może ulec przywróceniu na zasadach i warunkach wskazanych w art. 126 § 1 k.p.k. Termin zawity jest nieprzekraczalny, ale przywracalny[724]. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni, natomiast rozpoczęcie jego biegu jest zależne od tego, czy postanowienie podlega doręczeniu. Ustawa prasowa nie rozstrzyga tego zagadnienia, dlatego należy wnioskować, że postanowienie prokuratora bądź sądu zezwalające na ujawnienie w prasie danych osobowych i wizerunku podlega doręczeniu i dopiero od dnia jego doręczenia

[723] D. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2022, str. 473.
[724] D. Świecki, Komentarz do art. 460, [w:] Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, D. Świecki (red.), Warszawa 2022, str. 449.

rozpoczyna się bieg terminu. Wynika to z treści art. 100 § 4 k.p.k., zgodnie z którym postanowienie wydane poza rozprawą, od którego przysługuje środek zaskarżenia, doręcza się podmiotom uprawnionym do wniesienia tegoż środka. Innym argumentem przemawiającym za tym, iż postanowienie takie podlega doręczeniu jest doniosłość i waga dóbr jakich dotyczy wydane postanowienie. Ingeruje ono w dobre imię, prywatność, godność i cześć zarówno podejrzanego i oskarżonego, jak również jego rodziny oraz narusza zasadę domniemania niewinności. Termin wniesienia zażalenia zostaje zachowany, jeżeli przed jego upływem zażalenie zostanie nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej. Jeżeli zażalenie zostało wniesione przed upływem terminu omyłkowo do niewłaściwego sądu, to uważa się je za wniesione z zachowaniem terminu. Wówczas organ, do którego omyłkowo złożono zażalenie, przesyła je we własnym zakresie do organu właściwego[725]. Zgodnie z art. 460 k.p.k. ustawowy obowiązek doręczenia decyduje o rozpoczęciu biegu terminu do wniesienia zażalenia. Mając na względzie treść art. 133 § 2 k.p.k. należy zauważyć, że w przypadku braku możliwości osobistego doręczenia postanowienia adresatowi, przesyła się je za pośrednictwem operatora pocztowego. Jeżeli operator pocztowy również nie ma możliwości jego doręczenia, umieszcza zawiadomienie w skrzynce do doręczania korespondencji bądź na drzwiach mieszkania adresata lub w innym widocznym miejscu ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono oraz że należy je odebrać w ciągu 7 dni; w razie bezskutecznego upływu tego terminu czynność zawiadomienia należy powtórzyć. W przypadku dokonania tych czynności pismo uznaje się za doręczone.

W przypadku prawidłowego wniesienia zażalenia na postanowienie zezwalające na ujawnienie danych osobowych i wizerunku oraz dotrzymania terminu nierozwiązana pozostaje jednak kwestia terminu, jaki sąd ma na rozpoznanie takiego zażalenia. Niestety k.p.k. milczy w tej kwestii i nie wskazuje przepisu, na podstawie którego sąd byłby zobligowany rozpoznać takie zażalenie. Jedynym wyjątkiem, przewidzianym w k.p.k., odnoszącym się do terminu na rozpatrzenie zażalenia, jest przepis art. 463 § 2 k.p.k., który wynosi 48 godzin, z tym że odnosi się on do postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania i zabezpieczenia majątkowego. Mając jednak na względzie okoliczności i doniosłość postanowienia w przedmiocie zezwolenia na publikację danych osobowych i wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne, co siłą rzeczy łączy się z wkroczeniem w dobra osobiste jednostki, zasadnym jest przyjęcie, że sąd powinien rozpoznać takie zażalenie bez zbędnej zwłoki.

[725] Tamże, str. 458.

IV. Publikacja i wykorzystanie wizerunku osób przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości

Wizerunek jest dobrem osobistym człowieka stanowiącym element jego tożsamości. Prawo do jego ochrony wyraża się w autonomii osoby przedstawionej w decydowaniu o zakresie i okolicznościach rozpowszechniania własnego wizerunku[726]. Przesłanką wyłączającą naruszenie wizerunku jest między innymi działanie w ramach porządku prawnego, czyli działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy. Organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości są uprawnione posługiwać się wizerunkiem osób podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego, osób ściganych bądź osądzonych, stwarzających zagrożenie przestępczością na tle seksualnym. Niniejszy rozdział został poświęcony analizie przepisów uprawniających organy państwowe do posługiwania się wizerunkiem człowieka.

1. Okazanie jako sposób wykorzystania wizerunku osoby, wobec której toczy się postępowanie karne

Okazanie jest czynnością kryminalistyczno-procesową dokonywaną przez policjanta. Stanowi jedną z metod identyfikacji, w której znaczącą rolę odgrywa pamięć rozpoznawcza osoby, która bierze udział w okazaniu[727]. Podstawowym celem okazania jest uzyskanie takiej aktywizacji zapamiętanych spostrzeżeń świadka, dotyczących czynu przestępnego, aby był on w stanie rozpoznać przedmiot okazania jako ten, z którym się uprzednio zetknął[728]. Stanowi ono czynność łączącą w sobie elementy kryminalistyczne i procesowe, dlatego można mówić o jej dualnym charakterze[729]. W języku prawniczym przybiera nazwę rekognicji[730] lub rozpoznania. Okazanie uważane jest za jedną z najstarszych metod identyfikacji kryminalistycznej[731]. Należy dodać, że część przedstawicieli doktryny uznaje, iż okazanie stanowi formę przesłuchania, część postrzega je jako oględziny, jeszcze inni uważają, że jest rodzajem ekspertyzy kryminalistycznej[732].

---

[726] A. Sydor, Dziecko w świetle fleszy- problematyka prawna ochrony dóbr osobistych, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2013, nr 3, str. 87.
[727] J. Kurdelek, Szczególne formy przesłuchania w postępowaniu karnym, Szczytno 2010, str. 47.
[728] A. Taracha, Okazanie w celu rozpoznania, „Problemy Praworządności" 1979, nr 10, str. 3.
[729] P. Bucoń, M. Starobrat, Okazanie jako czynność procesowo-kryminalistyczna, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2011, nr 4, str. 5.
[730] R. Kmiecik, Rekognicja i konfrontacja w świetle założeń dowodu ścisłego, „Nowe Prawo" 1981, nr 5, str. 27.
[731] D. Wilk, Kryminalistyka, Toruń 2013, str. 153.
[732] J. Wójcikiewicz, Okazanie. Studium porównawcze z pogranicza kryminalistyki i procesu karnego, Kraków 1985, str. 61.

Szczególny charakter okazania jako formy przesłuchania polega na tym, że „zeznający porównuje swój ślad pamięciowy dotyczący minionego zdarzenia z właściwościami przedmiotu okazywanego w toku czynności procesowej i składa zeznanie na temat wyniku tego porównania”[733]. Tożsamy pogląd, wedle którego okazanie jest rodzajem przesłuchania, prezentują również Z. Czeczot, R. Kmiecik, A. Taracha i E. Kędra[734]. D. Drajewicz uznaje, iż okazanie to rodzaj przesłuchania, w trakcie którego następuje identyfikacja osoby, wizerunku lub rzeczy[735]. Przeciwnicy tego poglądu podkreślają, że osoba poddana okazaniu wypowiada się tylko co do rozpoznania innej osoby bądź rzeczy w przeciwieństwie do przesłuchania, podczas którego musi podać wszystkie okoliczności, na które jest przesłuchiwana[736]. Niektórzy przedstawiciele doktryny uznają, iż jest to samodzielna czynność dowodowa o czym ma świadczyć między innymi jej umiejscowienie w kodeksie postępowania karnego[737]. Natomiast K. Piątkowski, B. Hołyst, A. Szwarc czy H. Kołecki uznają, iż okazanie jest metodą identyfikacji kryminalistycznej[738].

T. Hanusek określa istotę okazania jako umożliwienie świadkowi aktualizacji zapamiętanego obiektu drogą rozpoznania, czyli wtórnego odzwierciedlenia minionych bodźców, powstającego wskutek ponownego działania takich samych lub podobnych bodźców[739]. Podobnie o okazaniu wypowiedziała się E. Gruza, według której jest to czynność polegająca na porównywaniu bodźców aktualnie działających z tymi, które działały poprzednio i zostały zapamiętane[740].

Bez względu na istniejące spory dotyczące charakteru okazania, jego wynik ma wpływ na dalsze etapy postępowania przygotowawczego; jest to kluczowa czynność identyfikacyjna. Głównym celem okazania jest bowiem rozpoznanie, czy obiekt okazania był już wcześniej widziany przez osobę rozpoznającą[741]. Nawet brak rozpoznania ma znaczenie dowodowe,

[733] P. Bucoń, M. Starobrat, Okazanie jako czynność…, str. 6.
[734] Tamże, str. 6.
[735] D. Drajewicz, Okazanie (rekognicja) jako szczególna forma przesłuchania w postępowaniu karnym, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 22, str. 1202.
[736] J. Wójcikiewicz, W sprawie okazania głosu. Uwagi polemiczne, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 4, str. 28.
[737] E. Gruza, Ocena wiarygodności zeznań świadka w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna, Kraków 2003, str. 16.
[738] P. Bucoń, M. Starobrat, Okazanie jako czynność…, str. 7.
[739] T. Hanusek, Kryminalistyczna taktyka w zakresie szczególnych form przesłuchania świadka, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1970, nr 4, str. 492.
[740] E. Gruza, Zostałem rozpoznany bo jestem przystojny, czyli o okazaniu osoby, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 5, str. 31.
[741] E. Kędra, Wybrane procesowe i kryminalistyczne aspekty okazania osób, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej” 1981, nr 28, str. 91.

ponieważ pozwala wykluczyć okazywaną osobę z kręgu zainteresowania organów procesowych, jako nie mającą związku ze zdarzeniem[742].

To na organach ścigania ciąży obowiązek przeprowadzenia okazania w sposób prawidłowy pod względem prawnym i kryminalistycznym, gdyż jest to czynność niepowtarzalna. D. Karczmarska podkreśla, że niepowtarzalność okazania wynika z jego istoty jako czynności polegającej na jednorazowej aktualizacji spostrzeżeń ukształtowanych w związku ze zdarzeniem przestępnym[743]. Niepowtarzalność okazania należy rozumieć w ten sposób, że jego ponowne wykonanie z udziałem tej samej osoby rozpoznawanej i rozpoznającej jest niecelowe z prawnego i psychologicznego punktu widzenia. O niepowtarzalności okazania decyduje jedna z najważniejszych zasad kryminalistycznych tej czynności – niedopuszczalność wcześniejszego kontaktu okazywanego z rozpoznającym. Powtórzenie okazania byłoby zaprzeczeniem tej zasady[744]. Okazanie opiera się na wykorzystaniu właściwości ludzkiej pamięci. Czynność okazania jest niepowtarzalna, ponieważ jej istota sprowadza się do przetworzenia spostrzeżeń ukształtowanych w chwili popełnienia przestępstwa. W przypadku powtórnego dokonywania czynności okazania z udziałem tej samej osoby istnieje już ryzyko, iż rozpoznający wskaże osobę, którą wcześniej widział w paradzie, a nie tę, z którą rzeczywiście zetknął się w trakcie czynu zabronionego. Prawidłowe przeprowadzenie okazania ma wpływ na jego wiarygodność i możliwość wykorzystania pozyskanych w jego efekcie informacji. Stąd tak ważne jest, by podczas przeprowadzania tej czynności były wyeliminowane jakiekolwiek formy sugestii. Z kolei zadawanie podczas okazania pytań konkretyzujących powinno przebiegać spokojnie i nie prowadzić do rozpoznawania oskarżonego za wszelką cenę. Wobec tego jako okoliczność mającą wpływ na wiarygodność okazania wskazuje się również zachowanie prowadzącego tę czynność[745].

Ważne jest również właściwe przygotowanie do przeprowadzenia okazania. Przed przystąpieniem do okazania przeprowadzający je policjant winien dokonać analizy zgromadzonego materiału dowodowego i zdecydować o celowości okazania, a także ustalić czy nie zachodzą inne negatywne przesłanki o charakterze faktycznym lub prawnym[746]. Do

[742] D. Kaczmarska, Przyczynek do prawnoprocesowej systematyki okazań, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 7-8, str. 67.
[743] D. Karczmarska, Przyczynek do prawnoprocesowej systematyki…, str. 65.
[744] E. Gruza, Przesłuchania szczególne, [w:] Kryminalistyka - czyli rzecz o metodach śledczych, M. Goc, E. Gruza, J. Moszczyński, Warszawa 2011, str. 148.
[745] D. Wójcik, Czynniki psychologiczne wpływające na wiarygodność zeznań naocznych świadków, [w:] Ślady pamięciowe. Aspekty psychologiczne i kryminalistyczne, D. Moskal, P. Wąsik (red.), Kraków 2013, str. 36.
[746] P. Herbowski, D. Lorkiewicz-Muszyńska, Rola ekspertyzy antropologicznej podczas weryfikacji wyników okazania osób, „Problemy Kryminalistyki" 2017, nr 6, str. 6.

zarządzenia okazania powinno dojść wówczas, gdy wypowiedzi osoby rozpoznającej zawierają dokładny opis spostrzeżonego obiektu i z jej relacji jednoznacznie wynika, że będzie ona w stanie go rozpoznać[747]. Wadliwie przeprowadzoną czynność okazania można przytoczyć na przykładzie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 lutego 2015 r.[748]. Wynika z niego, że czynność bezpośredniego okazania osoby poprzedzono okazaniem tablicy poglądowej, na której wyraźnie wyeksponowano wizerunek podejrzanego, a następnie po trzech dniach od okazania tego wizerunku bezpośrednio okazano osobę wśród osób przybranych o znacząco różnej posturze, do tego jeszcze jako jedyną ubraną w kurtkę.

Niewątpliwie na wynik okazania duży wpływ ma pamięć osoby rozpoznającej. Jest to wartość indywidualna cechująca każdego człowieka, zaś na proces zapamiętywania wpływa wiele zmiennych, takich jak jego stan psychofizyczny zarówno podczas samego zdarzenia, jak i podczas czynności okazania, koncentracja, procesy psychologiczne w postaci zapominania, jak również reakcje obronne organizmu, polegające na wypieraniu z pamięci określonych zdarzeń. Oprócz tego duże znaczenie mają okoliczności obiektywne, wśród których można wymienić widoczność podczas zdarzenia, odległość, czas obserwacji czy dynamikę zdarzeń[749].

W doktrynie istnieją różne klasyfikacje okazań. Stosując kryterium jawności można wyróżnić okazanie jawne, z ukrycia i w warunkach utajnienia. Najczęściej przeprowadzaną formą okazania jest okazanie jawne, podczas którego okazywanemu znana jest tożsamość rozpoznającego, lecz nie dochodzi pomiędzy nimi do kontaktu. Do okazania niejawnego dochodzi, kiedy świadomość bycia spostrzeganym przez okazywanego mogłaby wywołać po stronie świadka strach. Natomiast okazanie utajnione jest uzasadnione, kiedy rozpoznający musi pozostać poza zasięgiem wzroku osób okazywanych.

Zważywszy na przedmiot okazania, jako kolejne jego kryterium, można wyróżnić okazanie bezpośrednie i pośrednie. Okazanie bezpośrednie i pośrednie odnosi się do sposobu okazywania osób. Różnica między tymi okazaniami polega na tym, iż w przypadku okazania bezpośredniego osoba okazywana prezentowana jest „na żywo", natomiast podczas okazania pośredniego prezentowany jest tylko jej wizerunek utrwalony na jakimś materialnym nośniku. Warunkiem koniecznym okazania bezpośredniego jest jego jawność. Warto podkreślić, że prawo umożliwia przeprowadzenie w ramach tego samego procesu okazania osoby oraz okazania wizerunku. Za każdym razem organ procesowy winien rozważyć zasadność każdej

[747] Z. Banasiak, Etapy okazania w postępowaniu przygotowawczym, „Nowa kodyfikacja prawa karnego" 2006, nr 19, str. 83.
[748] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 lutego 2015 r., II AKa 9/15, LEX nr 1659036.
[749] D. Wilk, Kryminalistyka…, str. 155.

z tych czynności[750]. Według Sądu Apelacyjnego w Białymstoku okazanie wizerunku stanowi samodzielną, istotną czynność procesową warunkującą skuteczność procesu wykrywczego i posiadającą określoną wartość dowodową[751]. Z kolei Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, że okazanie wizerunku należy uznać za konieczne, gdy nie można dokonać okazania bezpośredniego, albo wówczas, gdy wraz z upływem czasu zmienił się wygląd osoby rozpoznawanej i osoba rozpoznająca nie jest pewna, co do identyfikacji sprawcy. W innym wypadku ten środek dowodowy nie powinien być uwzględniony, jako dostarczający rzetelnego materiału dowodowego[752]. Innego zdania są P. Bucoń i M. Starobrat, którzy wskazują, że w świetle kodeksu postępowania karnego podział okazania na bezpośrednie i pośrednie, z uwagi na okazywany obiekt, nie odnosi się do osoby. Według nich niedopuszczalne jest w ramach jednego postępowania okazywanie osoby i jej wizerunku. Na poparcie swojej tezy wskazują, że przyzwolenie na to zaprzeczałoby twierdzeniu, iż okazanie jest czynnością niepowtarzalną. Zwracają uwagę, że każde okazanie osoby będzie okazaniem bezpośrednim. Z procesowego punktu widzenia okazanie pośrednie osoby nie jest w ogóle przewidziane, gdyż fotografia nie jest okazaniem osoby, a określenie „bezpośrednie" może zachować swój walor dookreślający tylko wtedy, gdy kontakt między okazywanym a rozpoznającym jest relacją „twarzą w twarz". Przy czym, okazanie z ukrycia przez lustro fenickie nie ogranicza bezpośredniego kontaktu osoby rozpoznającej z osobą okazywaną, ale ten bezpośredni kontakt wizualny ma charakter wyłącznie jednostronny[753].

Ze względu na sposób przeprowadzenia można wyróżnić okazanie symultaniczne i sekwencyjne. W pierwszym przypadku jednocześnie okazuje się wszystkie osoby przybrane do parady identyfikacyjnej, gdzie oskarżony samodzielnie wybiera miejsce, jakie w niej zajmie. W drugim przypadku wizerunki okazywane są kolejno po sobie. Okazanie symultaniczne pozwala osobie, która ma rozpoznać sprawcę czynu na dłuższe zastanowienie się przed jej wskazaniem, zaś podczas okazania sekwencyjnego osoba wskazująca musi dokonać tego w chwili, kiedy widzi daną osobę, nie wiedząc ile osób zostanie jej jeszcze zaprezentowanych. Większość trafnych identyfikacji przypada na okazania symultaniczne, dlatego właśnie w ten sposób powinno być ono przeprowadzane[754].

---

[750] R. Kmiecik, Czynności okazania wizerunku i czynności okazania osoby w toku tego samego procesu. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2005 r., IV KK 117/05, „Państwo i Prawo" 2006, nr 10, str. 124.
[751] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 września 2015 r., II AKa 147/15, LEX nr 1934430.
[752] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 grudnia 2007 r., II AKa 273/07, LEX nr 357229.
[753] P. Bucoń, M. Starobrat, Okazanie jako czynność…, str.8.
[754] A. Sikora, Oskarżony obiektem okazania. Uwagi dotyczące obowiązku oskarżonego poddania się okazaniu w celach rozpoznawczych, „Internetowy Przegląd Prawniczy" 2017, nr 7, str. 65.

Przed okazaniem bezpośrednim organ procesowy może przeprowadzić tzw. okazanie puste, które polega na celowym przeprowadzeniu okazania z pominięciem wśród osób okazywanych osoby identyfikowanej. Sensu takiego okazania należy upatrywać w chęci sprawdzenia przez organ procesowy wiarygodności świadka[755].

Od strony procesowej czynność okazania została uregulowana w art. 173 § 1 k.p.k., zgodnie z którym „Osobie przesłuchiwanej można okazać inną osobę, jej wizerunek lub rzecz w celu jej rozpoznania. Okazanie powinno być przeprowadzone tak, aby wyłączyć sugestię". Dalsze instrukcje dotyczące prawidłowego przeprowadzenia okazania zawarte są w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania[756] oraz w wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów[757].

Zgodnie z dyspozycją art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. z każdej czynności okazania należy sporządzić protokół. Jest to przesłuchanie w związku z okazaniem osoby, jej wizerunku lub rzeczy, w związku z powyższym zastosowanie mają przepisy regulujące kwestie korzystania z protokołów przesłuchania w postępowaniu sądowym. Ponadto, fakultatywnie, czynność ta może być utrwalona za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, o czym przed uruchomieniem urządzenia należy uprzedzić osoby biorące udział w czynności (art. 147 § 1 k.p.k.)[758]. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2002 r., protokół okazania nie jest dokumentem, o jakim mowa w art. 393 § 1 k.p.k., zatem nie może być odczytany w tym trybie. Okazanie jest formą przesłuchania, którego celem jest uzyskanie wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, czy i na jakiej podstawie rozpoznaje osobę okazywaną, a zatem czynność ta ma charakter procesowy i podstawą odczytania tego rodzaju protokołu w odpowiednim zakresie mogą być sytuacje przewidziane w dyspozycjach art. 389 § 1 k.p.k. - w przypadku oskarżonego – i art. 391 § 1 i § 2 k.p.k. - w przypadku świadków[759]. Jako że okazanie jest czynnością procesową zbliżoną do przesłuchania, osoba rozpoznająca przed przystąpieniem do czynności okazania winna zostać pouczona o jej prawach i obowiązkach wynikających z art. 182 k.p.k.,

[755] D. Karczmarska, Przyczynek do prawnoprocesowej systematyki…, str. 71.
[756] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, Dz. U. 2003, nr 104, poz. 981.
[757] Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, Dz. U. KGP 2017, poz. 59 z późn. zm.
[758] P. Bucoń, M. Starobrat, Okazanie jako czynność…, str. 12.
[759] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2002 r., II AKa 201/02, LEX nr 78589.

art. 183 k.p.k., art. 184 k.p.k. i art. 177 k.p.k.[760], a także o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Warto zauważyć, że o ile podejrzany nie może być wbrew jego woli zmuszony do składania wyjaśnień, to już przymus taki może być zastosowany co do uczestniczenia w czynności okazania celem rozpoznania[761]. Podobnie w tej kwestii wypowiedział się D. Drajewicz argumentując, iż ustawa wprost stanowi, że oskarżonego czy podejrzanego można okazywać w celach rozpoznawczych[762]. Odmienny pogląd zaprezentował M. Lisiecki, według którego brak jest uregulowania na wypadek gdyby osoba podejrzana, podejrzany bądź oskarżony odmówił poddaniu się czynności okazania. Z istoty tej czynności wynika, że nie można nikogo zmusić i wbrew jego woli, za pomocą środków przymusu bezpośredniego, czynność tę przeprowadzić[763].

Prawidłowe przeprowadzenie czynności okazania ma wpływ na jego wiarygodność i możliwość wykorzystania pozyskanych w jego efekcie informacji. Stąd tak ważne jest, by podczas jego przeprowadzania wykluczone były jakiekolwiek formy sugestii. Okazanie winno odbywać się w siedzibie organu, który dokonuje tej czynności, w specjalnie przystosowanym do tego pomieszczeniu, które powinno spełniać warunki umożliwiające osobie przesłuchiwanej dokładne przyjrzenie się osobie okazywanej, jej wizerunkowi lub rzeczy, a zwłaszcza posiadać właściwe oświetlenie. W szczególnie uzasadnionych przypadkach dopuszczalne jest przeprowadzenie okazania poza siedzibą organu, który dokonuje okazania, lub przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość. Organ dokonujący okazania powinien zapewnić ponadto takie warunki, aby osoba przesłuchiwana nie mogła zobaczyć przed okazaniem osoby okazywanej, jej wizerunku lub rzeczy w sytuacji wskazującej na ich rolę lub znaczenie procesowe. W uzasadnionych przypadkach organ dokonujący okazania powinien zapewnić warunki do zapoznania się przez osobę przesłuchiwaną ze znakami szczególnymi osoby okazywanej, w szczególności z bliznami i tatuażami oraz przeprowadzić okazanie osób w ruchu.

Czynność okazania można podzielić na kilka etapów. Pierwszą fazą okazania jest odebranie zeznań ukierunkowanych na podanie rysopisu, opisu przedmiotów z zaznaczeniem cech szczególnych, charakterystycznych, indywidualnych okazywanych obiektów. Drugi etap obejmuje prezentację parady identyfikacyjnej, czyli bezpośrednie lub pośrednie okazywanie

[760] Chodzi o prawo do odmowy zeznań, odmowy odpowiedzi na pytanie, pozostania anonimowym, obowiązek złożenia zeznań w charakterze świadka.
[761] J. Kwieciński, Rekognicja - okazanie w celu rozpoznania, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1998, nr 1-2, str. 58.
[762] D. Drajewicz, Okazanie (rekognicja)…, str. 1202.
[763] M. Lisiecki, Bezpośrednie i pośrednie okazanie osób w procesie karnym, „Prokuratura i Prawo" 1997, nr 3, str. 53.

prezentowanych obiektów w otoczeniu osób (rzeczy) przybranych do tej czynności. Trzeci etap to uzasadnienie wyniku tej czynności, wskazanie według jakich cech okazywany obiekt został rozpoznany lub określenie, dlaczego nie dokonano rozpoznania[764].

Zawsze dokonuje się tylu okazań osób, ich wizerunków lub rzeczy, ile osób jest przesłuchiwanych. Przepis art. 173 § 3 k.p.k. wskazuje, że podmiot okazywany musi znajdować się w grupie minimum 4 osób. Ustawodawca nie zdecydował się na określenie maksymalnej liczby osób znajdujących się w paradzie, co jest rozwiązaniem korzystnym, gdyż w świetle badań naukowych następuje zmniejszenie „przypadkowego rozpoznania" w momencie zwiększenia liczby osób przybranych. Powyższe ma zastosowanie również w sytuacji okazywania wizerunku. Liczba okazywanych osób czy wizerunków nie może być jednak zbyt duża, ponieważ prowadziłoby to do dekoncentracji rozpoznającego. Zarówno w przypadku okazywania osoby, jak wizerunku, przeprowadzający czynność powinien zadbać o to, by osoby przybrane były zbliżone do siebie wyglądem, wiekiem, tuszą, wzrostem. Wskazane jest, aby wygląd okazywanego nie odbiegał od tego w chwili zdarzenia, zaś aparycja osób przybranych nie powinna znacząco odbiegać od aparycji domniemanego sprawcy czynu[765]. Osobami przybranymi do okazania nie powinni być funkcjonariusze organu dokonującego okazania ani osoby znane osobie przesłuchiwanej, a jeżeli tak się stanie należy to odnotować w protokole[766]. W celu zapobiegnięcia podważenia wartości okazania należy utrwalić wizerunki osób znajdujących się w paradzie. To uniemożliwiłoby powoływanie się na brak podobieństwa osób przybranych i ewentualną sugestię[767].

W dyspozycji art. 173 k.p.k. nie zostały wskazane osoby, co do których okazanie może zostać przeprowadzone. Okazywanym zatem, oprócz oskarżonego, może być podejrzany, czy osoba podejrzana. Zgodnie z wytycznymi nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów Policja nie dokonuje okazania w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub określone w rozdziałach XXIII (przestępstwa przeciwko wolności), XXV (przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności) i XXVI (przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece) Kodeksu karnego, jeżeli pokrzywdzony nie ukończył 15 lat, jak również w sprawach o przestępstwa określone w art. 197-199 k.k., tj. o zgwałcenie i wymuszenie czynności seksualnej, seksualne

[764] M. Skwarcow, Okazanie domniemanego sprawcy przestępstwa pokrzywdzonemu. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2015 r., II AKa 229/15, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2017, nr 1, str. 89.
[765] J. Gurgul, Kilka uwag o okazaniu, „Prokuratura i Prawo" 2000, nr 5, str. 119.
[766] M. Lisiecki, Zasady i warunki techniczne okazania, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 4, str. 112.
[767] A. Sikora, Oskarżony obiektem okazania…, str. 63.

wykorzystanie niepoczytalności lub bezradności, seksualne wykorzystanie stosunku zależności lub krytycznego położenia.

Zgodnie z § 85 wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów okazania wizerunku dokonuje się w przypadkach, kiedy osoba podejrzana ukrywa się, przebywa za granicą, w odległym miejscu lub jest obłożnie chora. Kiedy sprawca przestępstwa nie jest znany, ale można przypuszczać, że jego zdjęcie jest umieszczone w kartach albumowych dokonuje się okazania takich kart. Kolejnym przypadkiem, kiedy okazuje się wizerunek osoby jest sytuacja, w której okazanie jawne byłoby przedwczesne lub niepożądane, natomiast okazanie o charakterze tajnym, uniemożliwiającym rozpoznanie przez okazywanego rozpoznającego, łączyłoby się z nadmiernymi trudnościami lub byłoby niemożliwe. Wizerunek okazuje się również w sytuacji, kiedy osoba podlegająca rozpoznaniu zaginęła lub nie żyje. W przypadku osoby zmarłej zamiast wizerunku można okazać rekonstrukcję lub model wyglądu takiej osoby. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 października 2007 r. okazanie wizerunku jest jedną z metod ustalania tożsamości sprawcy, póki nie ma możliwości bezpośredniego okazania go. Zdjęcie osoby okazuje się w zestawie zdjęć innych osób podobnych; zasadne jest by w miarę możliwości, pochodziło ono, z najbliższego okresu, w którym rozpoznający widział osobę okazywaną. Policjant przeprowadzający czynność okazania przed przystąpieniem do niego powinien uprzedzić świadka, że wśród okazywanych mu zdjęć poszukiwanej osoby może nie być. Posunięcie takie przyczyni się do wykluczenia ewentualnych błędnych rozpoznań, a także wyeliminowania chęci wskazania sprawcy na siłę, za wszelką cenę, kiedy nie jest on pewny swej decyzji[768].

Dokonując okazania zdjęć wskazane jest, by zdjęcia barwne okazywać z barwnymi, a czarno-białe z czarno-białymi. Przed okazaniem wizerunku policjant sporządza tablicę poglądową przez trwałe połączenie zdjęcia z podłożem tablicy, numeruje zdjęcia, na prawych dolnych rogach zdjęć odciska pieczęć obejmującą także podłoże, oznacza tablicę danymi identyfikującymi postępowanie, w związku z którym została sporządzona, a także danymi wskazującymi na to, kto ją sporządził, zaś na odwrocie tablicy poglądowej umieszcza wykaz osób, których zdjęcia okazano, nie udostępniając tych danych rozpoznającemu. Jeżeli policjant okazuje tablice poglądowe ze zdjęciami, czyni o tym wzmiankę w protokole okazania z podaniem nazwiska osoby rozpoznanej i numeru odpowiedniego zdjęcia. Tablica

[768] M. Kornak, Kilka uwag w kwestii okazania osób i rzeczy. Problematyka kryminalistyczno-procesowa, „Nowa kodyfikacja prawa karnego" 2006, nr 19, str. 175.

poglądowa stanowi załącznik do protokołu okazania. Można ją okazywać kolejnym osobom w tym samym postępowaniu, jeżeli wiadomo, że nie mogły się ze sobą porozumieć co do wyniku okazania. Wówczas w treści protokołów należy uczynić stosowną wzmiankę identyfikującą tablicę. Tablicy poglądowej nie załącza się do protokołów z kolejnych okazań, sporządza się ją tylko raz. Do okazania rekonstrukcji lub modelu wizerunku osoby albo zapisu obrazu lub dźwięku nie przybiera się innych rekonstrukcji, modeli lub zapisów. W razie okazywania wizerunku osoby w postaci zapisu audiowizualnego, nośnik, na którym utrwalono wizerunek osoby okazywanej, stanowi załącznik do protokołu. Odnosząc się do kwestii posługiwania się wizerunkiem osoby bez jej zgody wypada zauważyć, że w przypadku czynności okazania wizerunku i sporządzania a następnie okazywania przez organ procesowy tablic poglądowych, wizerunki osób na nich uwidocznionych są wykorzystywane w zasadzie nawet bez wiedzy osób zobrazowanych. Organ procesowy nie ma bowiem obowiązku informować osoby, której wykonano zdjęcia i na mocy UPol umieszczono je na kartach albumowych w policyjnej bazie, że jej wizerunek zostanie wykorzystany do sporządzenia karty poglądowej w jakimś innym postępowaniu, które go nawet nie dotyczy.

Do sporządzenia tablic poglądowych w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego można wykorzystywać zdjęcia uzyskane na podstawie art. 20 ust. 1c UPol, zgodnie z którym Policja jest uprawniona do przetwarzania informacji, w tym danych osobowych, w zakresie niezbędnym do realizacji zadań ustawowych lub wykonywania uprawnień związanych z prowadzeniem postępowań administracyjnych, realizacją czynności administracyjno-porządkowych oraz innych czynności, do przeprowadzenia których funkcjonariusze Policji są uprawnieni na podstawie innych ustaw, z wyłączeniem danych dotyczących kodu genetycznego oraz na podstawie art. 20 ust. 2 ad UPol, zgodnie z którym Policja może pobierać, uzyskiwać, gromadzić, przetwarzać i wykorzystywać informacje w celu realizacji zadań ustawowych, w tym dane osobowe, o następujących osobach, także bez ich zgody i wiedzy: 1) wskazanych we wniosku złożonym na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze 25 października 1980 r.[769], które uprowadziły osobę podlegającą władzy rodzicielskiej lub pozostającą pod opieką lub które osobę tę zatrzymały lub ją ukrywają; 2) zobowiązanych postanowieniem sądu o odebraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej

[769] Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze 25 października 1980 r., tekst jedn. Dz.U. 1995, nr 108, poz. 528, dalej jako: Konwencja haska.

pod opieką do jego wykonania, w przypadkach, gdy sąd lub inny uprawniony organ zwrócił się do Policji o ustalenie miejsca pobytu osoby podlegającej odebraniu na podstawie tego postanowienia; 3) uprowadzonych lub zatrzymanych w rozumieniu Konwencji haskiej, o której mowa w pkt 1 lub podlegających odebraniu na podstawie postanowienia, o którym mowa w pkt 2., czyli postanowienia sądu o odebraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką. Przy okazji omawianego zagadnienia należy wspomnieć, że 6 lutego 2019 r. weszła w życie ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości[770], która wdrożyła do polskiego porządku prawnego postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylającej decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW[771]. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na art. 13 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, zgodnie z którym Policja może przetwarzać dane osobowe (w tym i wizerunki) wyłącznie w zakresie niezbędnym do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Uprawnienia przysługujące osobie, której dane są przetwarzane, określono w rozdziale 4 wskazanej ustawy; obejmują one m.in. prawo do uzyskania od administratora informacji, czy jej dane są przetwarzane, celu i podstawy prawnej ich przetwarzania, kategorii przetwarzanych danych osobowych, odbiorcach, którym dane osobowe zostały ujawnione, w szczególności odbiorcach w państwach trzecich lub organizacjach międzynarodowych, okresie przechowywania danych osobowych, możliwości wniesienia wniosku do administratora o sprostowanie usunięcie lub ograniczenie przetwarzania danych osobowych, prawie wniesienia skargi w wyniku naruszenia praw osoby w wyniku przetwarzania jej danych osobowych, oraz źródle pochodzenia danych. Na szczególną uwagę zasługuje również przepis art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, w którym

[770] Ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 125 z późn.zm.

[771] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylająca decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW, Dz.U. UE L. 2016, nr 119, poz. 89.

ustawodawca dokonał penalizacji czynu polegającego na przetwarzaniu danych osobowych związanych z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie jest dopuszczalne lub przez nieuprawniony do tego przetwarzania organ, chroniąc tym samym interesy osób fizycznych, których dane i wizerunki są gromadzone i przetwarzane.

Należy podkreślić, że chociaż okazanie jest co do zasady czynnością procesową, to jednak możliwe jest okazanie operacyjne. W razie zaistnienia czynu zabronionego policjant może udać się ze świadkiem lub podejrzanym na miejsce, w którym istnieje możliwość spotkania sprawcy przestępstwa lub jego świadka. Podejrzanego lub osobę wskazaną przez świadka należy wylegitymować, a w razie istnienia podstaw – zatrzymać. W trakcie czynności należy zapisać personalia osób, które znajdowały się w towarzystwie osoby wskazanej przez świadka albo podejrzanego i przesłuchać je w charakterze świadków, głównie co do faktu, że osoba wskazana była w danym miejscu w chwili jej wskazania. Świadka albo podejrzanego także należy przesłuchać na tę okoliczność. W doktrynie dominuje pogląd, iż okazanie operacyjne jest czynnością o charakterze quasi okazania[772]. W odniesieniu do okazania operacyjnego warto przytoczyć postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2002 r., zgodnie z którym nie jest dopuszczalne okazywanie wizerunku lub osób na próbę, wstępnie, pozaprocesowo, bo stwarza to możliwość sugestii we właściwym rozpoznaniu. Okazywanie poza kontrolą procesową jest czynnością nielegalną[773]. Należy jednak odróżnić okazanie procesowe od okazania operacyjnego. Informacje uzyskane podczas okazania operacyjnego mają bardzo duże znaczenie wykrywcze, stanowiąc nierzadko podstawę do kolejnych czynności procesowych. Faktem jest, że wykonane zaraz po nim okazanie procesowe będzie pozbawione wartości dowodowej. Wobec tego można poddać w wątpliwość legalność dokonania okazania procesowego natychmiast po okazaniu operacyjnym, ale również na odwrót. Praktyki takie tworzą fikcję dowodową. Za powyższym twierdzeniem przemawia fakt, że okazanie jest czynnością niepowtarzalną, której podstawę stanowi pamięć rozpoznawcza osoby rozpoznającej. Przeprowadzenia wpierw okazania operacyjnego a następnie powtórzenie tej czynności w ramach czynności procesowych nie jest miarodajne, chociaż może okazać się wygodne i korzystne dla organów ścigania.

Przykład wadliwie przeprowadzonego okazania ilustruje wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2015 r., w uzasadnieniu którego sąd uznał, iż okazanie dokonane w ramach czynności operacyjnej przeprowadzone było w sposób wręcz rażąco

[772] K. Juszka, Zasady procesowe i kryminalistyczne a powtarzalność okazania w praktyce, „Problemy Kryminalistyki" 2009, nr 263, str. 34.
[773] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2002 r., II AKz 481/02, LEX nr 76280.

niezgodny z przepisami ustawy procesowej i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. o warunkach technicznych okazania. Pominięto formę protokolarną, co uniemożliwiło ocenę jego rzetelności, prawidłowości i wiarygodności zarówno przez oskarżonego jak i jego obrońcę, a z oczywistych względów także przez sąd orzekający i sąd odwoławczy. Sąd uznał to za typowy błąd organów śledczych związany z czynnościami przygotowawczymi do okazania, polegający na wcześniejszym, nieformalnym pokazywaniu podejrzanego świadkowi albo pokrzywdzonemu. Doszło zatem do sytuacji, w której sąd apelacyjny oceniał ważność i wiarygodność pierwszego okazania przez pryzmat drugiego okazania, w którym pokrzywdzony miał rozpoznać sprawcę popełnionego na jego szkodę przestępstwa[774].

Warto zauważyć, że przedmiotem okazania może być także głos. Okazanie głosu jako środek dowodowy jest jednak stosowane niezwykle rzadko. Mimo tego, że w treści art. 173 § 1 k.p.k. nie wskazuje się bezpośrednio, że osobę można rozpoznać na podstawie głosu, to w doktrynie ukształtował się pogląd, że jest to czynność prawnie dopuszczalna[775]. W sytuacji, kiedy głos jest jedyną zapamiętaną cechą pozwalającą rozpoznać sprawcę czynu, jest to czynność niezwykle przydatna. J. Widacki zauważył, że sprawcy z reguły zostawiają u świadków ślady pamięciowe swego głosu, które mogą i powinny być identyfikowane podczas okazania głosu[776]. Według J. Wójcikiewicza okazanie głosu powinno przybrać status eksperymentu procesowego, co prowadziłoby do utraty dotychczasowego statusu „szczególnej formy przesłuchania". Wtedy czynność ta stałaby się elementem ekspertyzy dokumentowanej w formie opinii biegłego, a nie w formie protokołu okazania. Należy odróżnić okazanie osoby (a więc jej wyglądu), od okazania głosu i nie stosować do tego okazania archaicznych reguł zawartych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania odnoszących się do okazania osoby[777].

Identyfikacja głosu opiera się na założeniu, że każda osoba ma inną strukturę organów anatomicznych mowy, używa zróżnicowanych wzorców mowy, co powoduje, że posługuje się charakterystycznym, właściwym tylko dla siebie głosem. Okazanie głosu winno przebiegać tak, by czynność ta nie była związana z innymi rodzajami okazań, a zatem, aby osoba rozpoznająca głos nie miała żadnej innej „metody wspomagającej" czynność

[774] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2015 r., II AKa 229/15, LEX nr 1957350.
[775] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 kwietnia 1999 r., II AKa 54/99, LEX nr 38045.
[776] J. Widacki, Kryminalistyka, Warszawa 2002, str. 275.
[777] J. Wójcikiewicz, Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993-2008, Toruń 2009, str. 225.

identyfikacji głosu, tak by jej uwaga i zmysły skupione były wyłącznie na przedmiocie okazania, czyli na głosie, i aby wyłączona była jakakolwiek sugestia. Za niedopuszczalne należy uznać przeprowadzenie czynności okazania głosu w ten sposób, że świadek widzi osoby wypowiadające określone kwestie. Nieprawidłowość ta jest rażąca, gdy zauważy się, iż okazywano mu te osoby wcześniej, a wśród nich znajdowała się osoba bardzo podobna do sprawcy czynu. W takiej sytuacji sugestia jest oczywista, a okazanie głosu pozbawione waloru wiarygodności przez możliwą autosugestię[778].

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r. „Rozpoznanie osoby na podstawie głosu jest czynnością prawnie dopuszczalną przez przepisy k.p.k., i jeżeli polega na identyfikacji „głosu okazywanego" osobie przesłuchiwanej w taki sposób, że ma ona rozpoznać ów głos i przez to osobę, po wysłuchaniu odpowiednich kwestii wypowiadanych przez osoby okazywane, stanowi czynność okazania i podlega rygorom przewidzianym w art. 173 k.p.k., jest bowiem okazaniem tej osoby poprzez jej głos w celu rozpoznania"[779]. D. Karczmarska w aprobującej glosie do tego postanowienia dodała, że argumentem przemawiającym za okazywaniem głosu na zasadzie art. 173 k.p.k. jest fakt, iż charakterystyka osoby nie redukuje się wyłącznie do jej właściwości statycznych, czyli prozopologicznych cech wyglądu twarzy, postrzeganych za pomocą zmysłu wzroku. Na jej charakterystykę składają się także cechy dynamiczne, jak sposób poruszania się, głos czy zapach[780]. Przychylnie wobec tego orzeczenia wypowiedzieli się również J. Czeczko[781] i E. Gruza, która dla poparcia swego stanowiska wskazała, iż niedopuszczalne byłoby ograniczanie czynności okazania wyłącznie do prezentacji wizerunku, bo to oznaczałoby zawężenie przeprowadzania czynności wyłącznie do sytuacji, w których rozpoznający widział twarz osoby, stanowiąc tym samym nieuzasadnione i sprzeczne z zasadami procesowymi ograniczenie przeprowadzania dowodów w poszukiwaniu prawdy materialnej. Odniosła się również do reguł, jakimi powinno się rządzić okazanie głosu wskazując, że obowiązujące przepisy dopuszczają w ramach czynności określonej w art. 173 k.p.k. przeprowadzenie okazania z prezentacją zarówno cech statycznych, jak i dynamicznych. Tym samym uznała za możliwe okazywanie głosu, z zachowaniem warunków procesowych i zasad

[778] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 marca 2002 r., II AKa 39/02, LEX nr 76032.
[779] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, LEX nr 121992.
[780] D. Karczmarska, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2005, nr 3, str. 140.
[781] J. Czeczko, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd orzecznictwa" 2005, nr 3, str. 104-105.

kryminalistycznych[782]. Warto zauważyć, że to postanowienie Sądu Najwyższego doczekało się glosy krytycznej autorstwa A. Bojańczyka, który stwierdził, iż nie da się zaakceptować poglądu, że zademonstrowanie przez osobę okazywaną „chodu" czy „brzmienia głosu" stanowi okazanie osoby w rozumieniu art. 173 § 1 k.p.k., który *expressis verbis* nie przewiduje takiej możliwości. Stanowisko to zostało skrytykowane przez M. Hudzika, który zauważył, że glosator nietrafnie odczytał językową treść w nazwie czynności okazania, co było przyczyną niezasadności jego dalszych rozważań dotyczących analizowanej materii[783].

Procedura identyfikacyjna człowieka na podstawie jego głosu winna przebiegać z udziałem biegłego lingwisty lub fonetyka, przy pomocy którego świadek bądź pokrzywdzony mogą określić cechy szczególne głosu wskazujące na pochodzenie danej osoby czy właściwe jej szczególne wady wymowy. J. Wójcikiewicz zauważył, że parada okazywanych głosów powinna składać się z minimum sześciu głosów. Jeszcze dalej w swoich rozważaniach na temat taktyki okazania głosu poszli P. Herbowski i D. Słapczyńska, wskazując że w paradzie powinno brać udział nie mniej niż osiem głosów, a procedura okazania winna być przeprowadzona w ciągu od 4 do 6 tygodni od zdarzenia z uwagi na degradację pamięci świadka. Okazanie głosu powinno być poprzedzone dokonaniem wyboru i korekty próbek głosu przez biegłego, zaś świadek ma prawo przesłuchać okazywany głos tyle razy, ile jest mu to potrzebne. Każdy głos powinien pojawić się w paradzie tylko raz, a długość nagrania nie powinna przekroczyć 20 sekund[784]. Z kolei Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 15 kwietnia 1999 r. zwrócił uwagę na to, że istotne jest, aby wypowiadany tekst był w miarę długi, gdyż im dłuższy tekst, tym więcej jest w nim zawartych informacji pomagających w identyfikacji sprawcy. Głosy powinny być dobrane co do płci, wieku, akcentu, dialektu, wysokości głosu, szybkości mowy, a nawet wykształcenia czy środowiska socjoekonomicznego[785]. Przed właściwym okazaniem należałoby przeprowadzić okazanie próbne przed co najmniej dwoma osobami postronnymi oraz, o ile to możliwe, przed prokuratorem, sędzią czy obrońcą[786]. Jedynym właściwym okazaniem głosu jest okazanie pośrednie odpowiednio przygotowanych nagrań, niedopuszczalne jest okazanie bezpośrednie

[782] E. Gruza, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, OSP 2005, nr 6, str. 82.
[783] M. Hudzik, Okazanie osoby a rozpoznanie „akustyczne" - artykuł polemiczny do glosy A. Bojańczyka do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Państwo i Prawo" 2005, nr 5, str. 101.
[784] P. Herbowski, D. Słapczyńska, Okazanie mowy w praktyce śledczej, „Palestra" 2016, nr 7-8, str. 54.
[785] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 kwietnia 1999 r., II AKa 54/99, LEX nr 38045.
[786] J. Wójcikiewicz, W sprawie okazania głosu…, str. 28-29.

głosu „za parawanem”[787]. Biorąc pod uwagę wyżej wskazane wymogi nie dziwi, że do okazania głosu dochodzi niezwykle rzadko[788].

Rozpoznanie głosu jest czynnością znacznie trudniejszą niż rozpoznanie wizerunku, dodatkowo przed czynnością okazania głosu należy ustalić, czy świadek ma zdolność słyszenia w granicach normy fizjologicznej. W doktrynie podkreśla się, że nie jest prawnie uregulowane, kto ma dokonać takiej oceny. Wydaje się, że wstępnej oceny powinien dokonać policjant przed przystąpieniem do czynności okazania głosu, zaś w przypadku rozpoznania głosu, aby dowód ten miał jakąkolwiek wartość, zasadne jest zasięgnięcie opinii biegłego, co do posiadanych zdolności do rozpoznawania i zapamiętywania głosu przez świadka. Przebieg czynności okazania głosu powinien być utrwalony na taśmie wideofonicznej lub innym nośniku, który stanowi załącznik do protokołu okazania[789]. Oczywiście świadek dokonujący rozpoznania głosu nie powinien wcześniej słyszeć oskarżonego w sytuacji wskazującej na jego rolę procesową[790].

Okazania głosu dokonuje się niezwykle rzadko. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Wynika to przede wszystkim z braku jasno wypracowanej metodyki, a obowiązująca obecnie jest sprzeczna z zasadami wypracowanymi przez kryminalistykę. Nawet orzeczenia sądowe wydane na przestrzeni lat pokazują, iż nie wykształciło się jednolite stanowisko co do tego, jak powinno przebiegać okazanie głosu. Oprócz niewypracowanej metodyki należy zauważyć, że czynnikiem mającym wpływ na odstępowanie przez organy ścigania od czynności okazania głosu jest fakt, iż pamięć dotycząca usłyszanego głosu jest raczej wyjątkiem niż regułą. Organy procesowe, przeprowadzając okazanie głosu, powinny korzystać z pomocy biegłego, jednakże liczba biegłych o takiej specjalności jest stosunkowo niewielka[791]. Inną kwestią jest wiarygodność takiego dowodu. Pomijając fakt, że ludzki głos może ulec zmianie lub zniekształceniu na skutek choroby, osoba której głos ma być okazywany może celowo, chcąc wprowadzić w błąd, naśladować głos innej osoby[792]. Zauważyć jednak wypada, że okazanie głosu może okazać się czynnością bardzo pomocną, wręcz niezastąpioną, zwłaszcza w sytuacji, gdy osobą rozpoznającą jest osoba niewidoma. Wiadomym jest, że u takiej osoby – z powodu dysfunkcji wzroku – inne zmysły, w tym słuch,

[787] Tamże, str. 30.
[788] Szerzej: M. Krawczyk, Wizerunek w katalogu dóbr osobistych człowieka a jego okazanie jako czynność procesowa, „Przegląd Policyjny” 2019, nr 2, str. 212-219.
[789] M. Ciarka, Okazanie głosu, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7-8, str. 138.
[790] Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 września 2010 r., II AKa 103/10, LEX nr 776875.
[791] P. Herbowski, D. Słapczyńska, Okazanie mowy…, str. 54.
[792] M. Szczepaniec, Dopuszczalność okazania głosu w świetle aktualnej regulacji prawnej, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, nr 2, str. 378.

są znacznie bardziej wyostrzone niż u przeciętnego człowieka, dlatego możliwość rozpoznania na podstawie głosu w takim przypadku byłaby większa.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że okazanie jest jedną z najważniejszych i najczęściej przeprowadzanych czynności w toku procesu karnego, jednak jego wartość diagnostyczna jest niższa niż większości stosowanych w procesie karnym metod identyfikacji kryminalistycznej[793]. Mimo niskiej wartości diagnostycznej okazanie jest wysoko oceniane przez sąd jako dowód w sprawie, co rzutuje na dowodową wartość rozpoznania[794]. Niewątpliwie przesądza o tym mnogość czynników mających wpływ na wynik okazania, takich jak chociażby brak wiedzy i doświadczenia osób, które je przeprowadzają, czy brak ich bezstronnego stosunku do wyniku takiej czynności. Celem okazania jest realizacja zadań postępowania przygotowawczego, a podstawową funkcją jest funkcja wykrywcza i dowodowa[795]. Prowadzone przez T. Tomaszewskiego badania pokazały jak niewielki jest poziom przeprowadzania tego rodzaju czynności i jak wiele błędów popełnianych jest przy jej dokonywaniu, co w następstwie rzutuje na jej niską wartość dowodową i diagnostyczną[796]. By okazanie było czynnością rzeczywiście przydatną należy je prowadzić nad wyraz starannie, dobrze się do niej przygotować, zachowując ściśle wszelkie wymogi proceduralne[797]. Duże znaczenie ma także doświadczenie osób przygotowujących i przeprowadzających okazanie. W niektórych wypadkach podczas czynności okazania wskazany jest udział biegłego lub specjalisty. J. Wójcikiewicz, który przeprowadził szeroko zakrojone badania empiryczne dotyczące analizowanej czynności procesowej postulował nawet, by okazanie było wyłączną domeną biegłego[798]. Włączenie jednak udziału biegłego do każdego okazania generowałoby duże koszty, a także wymagałoby radykalnej przebudowy uregulowań prawnych w tym zakresie, dlatego powinno być ograniczone do rzeczywiście uzasadnionych wypadków, takich jak okazanie głosu. Wskazane jest również to, by okazanie przeprowadzała doświadczona osoba, mająca odpowiednie przygotowanie zawodowe. Co więcej, organ przeprowadzający okazanie winien również właściwie przygotować do tej czynności osobę rozpoznającą, uwzględniając jej dobro oraz możliwości przeprowadzenia identyfikacji[799].

---

[793] P. Herbowski, D. Lorkiewicz-Muszyńska, Rola ekspertyzy antropologicznej…, str. 5.
[794] J. Wójcikiewicz, Okazanie - studium porównawcze z pogranicza kryminalistyki i procesu karnego, [w:] Kryminalistyczna problematyka okazania osób, J. Wójcikiewicz (red.), Warszawa 1988, str. 249.
[795] M. Lisiecki, Aspekty procesowe okazania, „Prokuratura i Prawo" 1996, nr 11, str. 65.
[796] T. Tomaszewski, Wartość okazania oskarżonego w praktyce śledczej i sądowej, „Palestra" 1992, nr 9-10, str. 20 i następne.
[797] M. Lisiecki, Okazanie - identyfikacja prowadzona przez organ procesowy, czy też specjalistów lub biegłych, „Jurisprudencja" 2005, t. 66, str. 112.
[798] J. Wójcikiewicz, Okazanie osoby: pół wieku później, [w:] Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska, J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), Kraków 2001, str. 142.
[799] M. Lisiecki, Okazanie – identyfikacja…, str. 113.

2. Pozyskiwanie i wykorzystywanie wizerunku człowieka objętego zainteresowaniem operacyjnym

Policja jako formacja powołana do wykrywania i zwalczania przestępczości, oprócz przeprowadzania czynności procesowych, wykonuje również czynności operacyjno-rozpoznawcze. Istotą tych czynności jest to, że chociaż służą spełnieniu celów procesu karnego, to jednak są czynnościami pozaprocesowymi. Celem tych czynności jest wykrywanie przestępstw i ich sprawców, lecz z uwagi na swój pozaprocesowy charakter ich wyniki nie mogą zostać wprost wprowadzone do postępowania dowodowego, a informacje uzyskane z ich pomocą traktuje się raczej jako informacje o źródle dowodowym. Niemniej jednak czynności operacyjno-rozpoznawcze należą do najskuteczniejszych metod pozyskiwania danych, wykorzystywanych w późniejszym czasie w procesie karnym. Podstawą prawną ich przeprowadzenia są ustawy policyjne i akty wewnętrzne[800], w większości instrukcje operacyjne o charakterze niejawnym.

T. Hanusek przypisywał czynnościom operacyjnym funkcję rozpoznawczą, zapobiegawczą, wykrywczą, ochronną, zabezpieczającą, weryfikującą, informacyjną oraz dezinformacyjną[801]. Formy tych czynności mogą przybrać postać rozpoznania i rozpracowania. Podstawową i najważniejszą, a zarazem najbardziej złożoną postacią pracy operacyjnej jest rozpracowanie, nazywane też rozpracowaniem operacyjnym, śledztwem operacyjnym czy śledztwem proaktywnym[802]. Rozpracowanie operacyjne stanowi zespół czynności jawnych i niejawnych, których celem jest zebranie informacji na temat danych osób, zdarzeń, ich powiązań, kontaktów przestępczych, towarzyskich. Zazwyczaj rozpracowanie operacyjne następuje z użyciem osobowych źródeł informacji, badane są materiały z innych spraw operacyjnych i postępowań przygotowawczych, w tym również niewykrytych[803]. Z kolei rozpoznanie operacyjne stanowi prostszą formę pracy operacyjnej, polegającej na zweryfikowaniu wcześniej zdobytych informacji.

Prawodawca nie wyjaśnia pojęcia czynności operacyjno-rozpoznawczych; można je zdefiniować odwołując się do dorobku doktryny[804]. Jako pierwszy próbę wyjaśnienia znaczenia pracy operacyjnej podjął L. Schaff, który przez czynności operacyjne rozumiał

[800] N. Nowicki, Normatywne ujęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych w aspekcie dowodu nielegalnego, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2021, nr 24, str. 334.
[801] T. Hanusek, Zarys taktyki kryminalistycznej, Warszawa 1994, str. 77.
[802] B. Sprengel, Policyjne czynności operacyjno-rozpoznawcze w Polsce, „Studia Politologiczne" 2019, nr 51, str. 160.
[803] B. Sprengel, Policyjne czynności…, str. 160-161.
[804] N. Nowicki, Normatywne ujęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych w aspekcie dowodu nielegalnego, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2021, nr 24, str. 333.

czynności ukształtowane przez praktykę organów ścigania, o charakterze taktyczno-rozpoznawczym, pomocniczym, uzupełniające czynności procesowe[805]. P. Czarnecki określił je jako „ogół niejawnych działań upoważnionych ustawowo, wyspecjalizowanych służb i organów państwowych, których celem jest: jak najbardziej sprawne wykrywanie negatywnych zjawisk godzących w porządek publiczny i bezpieczeństwo powszechne, rozpoznawanie grup i środowisk przestępczych, ustalanie źródeł dowodowych, zabezpieczanie środków dowodowych i przeprowadzanie dowodów, które mogą zostać wykorzystane w procesie karnym, pozyskiwanie podmiotów współpracujących z organami ścigania oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnianiu zachowań nieakceptowanych społecznie"[806]. Według F. Prusaka czynności operacyjno-rozpoznawcze to odrębny system poufnych działań Policji i służb specjalnych prowadzonych poza procesem karnym, jednak służących celom tego procesu, wykonywanych dla zapobiegania i zwalczania przestępczości, a także innych negatywnych zjawisk społecznych[807].

Odnosząc się do istoty czynności operacyjno-rozpoznawczych, prób ich zdefiniowania i metod prowadzenia nie sposób, nie odnieść się do projektu ustawy z dnia 2 lutego 2008 r. o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych[808], gdzie w art. 2 określone zostały one jako zespół przedsięwzięć jawnych i niejawnych, prowadzonych wyłącznie w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, odnajdywania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiarem sprawiedliwości oraz osób zaginionych, jeśli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ich zaginięcie jest wynikiem przestępstwa, a także odnajdywanie rzeczy utraconych w wyniku przestępstwa lub mających związek z przestępstwem, ustalenia tożsamości osób i zwłok, w przypadku uzasadnionego podejrzenia przestępczego działania, polegających w szczególności na uzyskiwaniu, gromadzeniu przetwarzaniu sprawdzaniu w sposób jawny i niejawny informacji o przestępstwach, uzyskiwaniu dokumentacji, próbek i materiałów porównawczych w celu ujawnienia lub zabezpieczenia dowodów przestępstwa. Ustawodawca tworząc tę definicję nie ujął w niej, iż są to czynności pozaprocesowe tylko służące celom procesu, jednak może ona mieć zastosowanie pomocnicze także dzisiaj.

Mimo podjętych wysiłków prace nad ustawą zostały jednak wstrzymane, szereg uwag krytycznych przedstawił wtedy I Prezes Sądu Najwyższego, ale negatywnie do niej odniosła

[805] L. Schaff, O niektórych problemach dotyczących zakresu postępowania przygotowawczego, „Nowe Prawo" 1957, nr 12, str. 130.
[806] P. Czarnecki, Czynności operacyjno-rozpoznawcze a postępowanie karne, „Palestra" 2014, nr 7-8, str. 122.
[807] F. Prusak, Kontratyp czynności operacyjno-rozpoznawczych, „Zeszyty Prawnicze" 2013, nr 1, str. 10. Podobną definicję przedstawia T. Hanusek, Kryminalistyka. Poradnik detektywa, Katowice 1993, str. 93.
[808] Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, druk sejmowy nr 353, https://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/projekty/353_p.htm, data dostępu: 24.03.2023 r.

się także Rada Ministrów i Prokurator Generalny[809]. Zastrzeżenia budziły m.in. brak skutecznej ochrony prawnej dla funkcjonariuszy wykonujących czynności operacyjno-rozpoznawcze w przypadku ujawnienia ich prowadzenia, brak doprecyzowania rodzajów tych czynności, czy chociażby błędów w redakcji przepisów karnych, polegających na wprowadzeniu swoistych typów kwalifikowanych.

Umocowanie do wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych można odnaleźć w art. 14 UPol, w myśl którego Policja w granicach swych zadań, w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, przestępstw skarbowych i wykroczeń, poszukiwania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, poszukiwania osób, które na skutek wystąpienia zdarzenia uniemożliwiającego ustalenie miejsca ich pobytu należy odnaleźć w celu zapewnienia ochrony ich życia, zdrowia lub wolności, może prowadzić czynności operacyjno-rozpoznawcze. Co więcej, Policja jest również uprawniona do korzystania z danych o osobie uzyskanych w wyniku wykonywania tych czynności i przetwarzania ich, nawet bez wiedzy i zgody osoby, której dane dotyczą. Szczegółowe instrukcje zawarte są natomiast w akcie wewnętrznym, który stanowi Zarządzenie nr pf-1 Komendanta Głównego Policji z dnia 3 stycznia 2019 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych. Powyższy dokument objęty jest klauzulą tajności, wobec tego nie każdy obywatel ma możliwość zapoznania się, jakie informacje i w jaki sposób mogą być pozyskiwane. Zgodnie z art. 5 ustawy o ochronie informacji niejawnych informacjom niejawnym nadaje się klauzulę „poufne", jeżeli ich ujawnienie spowoduje szkodę dla państwa przez to, że utrudni wykonywanie zadań służbom odpowiedzialnym za ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli lub ściganie sprawców przestępstw i przestępstw skarbowych. Wobec powyższego należy wnioskować, iż utajnienie aktu wewnętrznego regulującego pracę funkcjonariuszy operacyjnych Policji ma ułatwić im wykonywanie nałożonych na nich zadań. Objęcie klauzulą poufności aktów regulujących pracę organów ścigania daje im również większą swobodę działania.

W kontekście omawianego problemu kluczowe znaczenie ma także Zarządzenie nr 70 Komendanta Głównego Policji z dnia 2 grudnia 2019 r. w sprawie Krajowego Systemu Informacyjnego Policji[810], później jeszcze kilkukrotnie zmieniane. KSIP jest ogólnopolskim

[809] Więcej na temat uwag do projektu ustawy: J. Paśnik, Kilka uwag do projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych w kontekście ochrony praw i wolności obywatelskich, „Państwo i Społeczeństwo" 2009, nr 3, str. 133-135.

[810] Zarządzenie nr 70 Komendanta Głównego Policji z dnia 2 grudnia 2019 r. w sprawie Krajowego Systemu Informacyjnego Policji, Dz. U. KGP 2019, poz. 114, dalej jako: Zarządzenie KSIP.

systemem informatycznym, który zaczął funkcjonować w 2003 r. Jest podzielony na różne zbiory. W zbiorze danych „Osoba" dokonuje się rejestracji i przetwarza informacje o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub przestępstw skarbowych, nieletnich dopuszczających się czynów zabronionych przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego lub jako przestępstwa skarbowe, osobach o nieustalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swoją tożsamość, a także informacje o zwłokach o nieustalonej tożsamości, osobach stwarzających zagrożenie, o których mowa w ustawie o osobach stwarzających zagrożenie, osobach poszukiwanych, ukrywających się przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, osobach zaginionych, osobach, które dokonały uprowadzenia osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką lub które osobę tę zatrzymały lub ją ukrywają w rozumieniu Konwencji haskiej, a także o osobach zobowiązanych do wydania małoletniego, osobach uprowadzonych lub zatrzymanych w rozumieniu Konwencji haskiej, osobach zatrzymanych przez Policję, sprawcach wykroczeń przeciwko mieniu, osobach podejrzanych o ich popełnienie oraz obwinionych i ukaranych za te wykroczenia. W zbiorze danych „Osoba" dokonuje się także rejestracji informacji o osobach nie będących obywatelami polskimi, jeśli istnieje wątpliwość co do tożsamości osoby lub istnieje podejrzenie nielegalnego przekroczenia granicy państwa albo wątpliwość co do deklarowanego celu pobytu na terytorium państwa, lub istnieje podejrzenie co do zamiaru nielegalnego przebywania na terytorium państwa, lub istnieje podejrzenie związku osoby ze zdarzeniem o charakterze terrorystycznym, lub osoba mogła uczestniczyć w szkoleniu terrorystycznym.

Zgodnie z Zarządzeniem KSIP zakres informacji dotyczących osoby powinien być dostosowany do rodzaju wykonywanych czynności służbowych w postępowaniu prowadzonym w sprawie o przestępstwo oraz do rodzaju i formy tego postępowania, a także powinien być uzasadniony przydatnością wykrywczą, dowodową lub identyfikacyjną, statusem osoby w sprawie lub postępowaniu i rodzajem realizowanych przez Policję zadań lub wykonywanych czynności. Rejestracji procesowej osoby dokonuje się w przypadku wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo przesłuchania w charakterze podejrzanego w trybie art. 308 § 2 k.p.k. lub w postępowaniu przyspieszonym oraz w przypadku przesłuchania osoby podejrzanej w toku dochodzenia w związku z powiadomieniem jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania. Rejestracja procesowa stanowi usystematyzowany zestaw informacji o osobie podejrzanej lub podejrzanym (oskarżonym), przetwarzanych przez policjanta w toku wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych w związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym.

Rejestracja procesowa osoby zawiera dane takie jak imię, nazwisko, dane rodziców, PESEL, miejsce urodzenia, rodzaj i numer dokumentu tożsamości oraz dane szczegółowe dotyczące czynu zabronionego i toczącego się, bądź zakończonego postępowania. Poza tym może zawierać również zdjęcia osoby, w tym zdjęcia sygnalityczne, wraz ze wskazaniem daty ich wykonania, bądź rysopis oraz opis znaków szczególnych, w tym tatuaży.

Zarządzenie KSIP jeszcze do niedawna nie określało przez jaki okres czasu dane o osobie powinny być przechowywane, co prowadziło do sytuacji, w których pomimo zatarcia skazania dane osoby nadal widniały w KSIP[811]. Dopiero 12 stycznia 2022 r. dokonano zmiany takiego stanu rzeczy, zobowiązując kierowników jednostek organizacyjnych Policji do dokonywania co najmniej raz w roku weryfikacji czynnych rejestracji osób pod kątem przydatności gromadzonych informacji, w tym danych osobowych. Należy dodać, że dane z KSIP dostępne są nie tylko dla Policji, ale także dla sądów, prokuratorów oraz innych uprawnionych podmiotów.

Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku informacji kryminalnych gromadzonych w Krajowym Centrum Informacji Kryminalnych. Jego funkcjonowanie reguluje ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o przetwarzaniu informacji kryminalnych[812] oraz akty wewnętrzne Policji – Decyzja nr 182 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 sierpnia 2017 r. w sprawie korzystania w Policji z zasobów informacyjnych Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych[813] oraz modyfikująca ją Decyzja nr 119 Komendanta Głównego Policji z dnia 17 marca 2022 r. zmieniająca decyzję w sprawie korzystania w Policji z zasobów informacyjnych Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych[814]. Policja jest więc uprawniona do przetwarzania informacji kryminalnych w celu wykrywania i ścigania sprawców przestępstw oraz zapobiegania i zwalczania przestępczości. Co więcej, informacje te przetwarza bez wiedzy i zgody osoby, której informacje dotyczą. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim dane o zaistniałym przestępstwie, ale również dane personalne, a wśród nich inne dane pozwalające na określenie tożsamości osoby, w szczególności jej rysopis. Ustawodawca wskazał, że informacje kryminalne o przestępstwach oraz osobach, przeciwko którym prowadzone jest postępowanie karne, w tym postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe, lub w stosunku do których prowadzone są czynności operacyjno-

[811] D. Kwiatkowski, Obowiązek usunięcia z rejestrów wpisu o zatartym skazaniu, „Palestra" 2020, nr 3, str. 96.
[812] Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o przetwarzaniu informacji kryminalnych, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2448, dalej jako: Uinf.krym.
[813] Decyzja nr 182 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 sierpnia 2017 r. w sprawie korzystania w Policji z zasobów informacyjnych Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, Dz. Urz. KGP 2017, poz. 56.
[814] Decyzja nr 119 Komendanta Głównego Policji z dnia 17 marca 2022 r. zmieniająca decyzję w sprawie korzystania w Policji z zasobów informacyjnych Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, Dz. Urz. KGP 2022, poz. 143.

rozpoznawcze, przechowywane są w bazach policyjnych przez okres 15 lat, natomiast informacje o przedmiotach wykorzystanych do popełnienia przestępstwa lub utraconych w związku z przestępstwem, przedsiębiorcach, spółkach cywilnych, fundacjach, stowarzyszeniach, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zostały wykorzystane w celu popełnienia przestępstwa, czy informacje o numerach rachunków bankowych lub rachunków papierów wartościowych, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zostały wykorzystane w celu popełnienia przestępstwa lub że gromadzone są na nich środki pochodzące z przestępstwa – przechowuje się przez okres 5 lat, który w uzasadnionych wypadkach może zostać przedłużony do lat 15. Wartym podkreślenia jest fakt, że chociaż Szefem KCIK jest Komendant Główny Policji, a samo centrum stanowi komórkę organizacyjną Komendy Głównej Policji, to jednak informacje tam gromadzone i przetwarzane nie są wyłącznie informacjami pozyskanymi przez Policję. Podmiotami uprawnionymi do otrzymywania informacji kryminalnych są organy prokuratury, organy Policji, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, organy Straży Granicznej, Straż Marszałkowska, organy Krajowej Administracji Skarbowej, Służba Ochrony Państwa, Żandarmeria Wojskowa, organy informacji finansowej, organy administracji publicznej właściwe w sprawach obywatelstwa, cudzoziemców i repatriacji, Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Szef Służby Wywiadu Wojskowego, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego lub upoważniony przez niego przedstawiciel, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, dyrektorzy regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, nadleśniczowie oraz Główny Inspektor Straży Leśnej, a także dyrektorzy parków narodowych oraz Szef Inspektoratu Wewnętrznego Służby Więziennej. Natomiast podmiotami zobowiązanymi na podstawie art. 20 Uinf.krym. do przekazywania informacji kryminalnych do KCIK są wskazane wyżej organy uprawnione do pozyskiwania takich informacji oraz organy administracji rządowej lub organy samorządu terytorialnego właściwe w sprawach ewidencji ludności, Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności, ewidencji paszportowych, ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych, ewidencji wojskowej, centralnej ewidencji pojazdów, centralnej ewidencji kierowców, rejestracji pojazdów, rejestru cywilnych statków powietrznych, rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej, polskiego rejestru jachtów, polskiego rejestru okrętowego, nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, administracji geodezyjnej i kartograficznej, ewidencji gruntów i budynków, rejestracji stanu cywilnego, publicznej służby zatrudnienia lub pomocy społecznej, sądy prowadzące Krajowy Rejestr Sądowy, księgi wieczyste i rejestr zastawów, organy Inspekcji Ochrony Środowiska, organy

Państwowej Straży Pożarnej, organy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Komisja Nadzoru Finansowego, Państwowa Straż Rybacka, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Prezes Głównego Urzędu Statystycznego i dyrektorzy urzędów statystycznych, dyrektor Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego, Minister Sprawiedliwości w zakresie danych zgromadzonych w Krajowym Rejestrze Karnym, kierownicy jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, oraz Państwowa Straż Łowiecka.

W kontekście ochrony wizerunku i jego operacyjnego wykorzystania przez Policję należy odnieść się nadto do art. 15 ust. 5a i 5b UPol, w myśl którego Policja ma prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, a w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych podejmowanych na podstawie UPol – także i dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom, jak też obrazu lub dźwięku w trakcie interwencji w miejscach innych niż publiczne, podczas prowadzenia działań kontrterrorystycznych. Z kolei w art. 20 UPol ustawodawca wprost wskazał, iż Policja jest uprawniona do przetwarzania informacji, w tym danych osobowych, w celu realizacji swoich ustawowych zadań. Informacje te obejmują oprócz danych osobowych, odciski linii papilarnych, cechy i znaki szczególne, pseudonimy, informacje o miejscu zamieszkania, wykształceniu, zawodzie, miejscu pracy, stanie majątkowym, dokumentach i przedmiotach, którymi sprawca się posługuje, sposobie działania sprawcy, jego środowisku i kontaktach, ale także zdjęcia, szkice i opisy wizerunku. Policja jest więc uprawniona do pozyskiwania i wykorzystywania wizerunku człowieka w celu realizacji ustawowych zadań. Oczywistym jest, że Policja jest formacją służącą społeczeństwu, powołaną do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jednakże szeroki wachlarz nałożonych na nią zadań w art. 1 UPol, a także jego ogólny charakter skłania do refleksji, że brak jest możliwości dokładnego określenia granic tych zadań[815]. Powyższe może prowadzić do wniosku, że Policja może gromadzić i wykorzystywać dane osobowe, w tym dane wrażliwe dotyczące chociażby poglądów politycznych czy preferencji seksualnych bez wiedzy i zgody osób, których dane te dotyczą, co więcej, ciężkim do dowiedzenia będzie fakt, że dane te gromadzone są bezprawnie. Trafnie ujęła ten problem A. Cempura stwierdzając, że czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone są w warunkach dających organom ścigania duży margines swobody, przy ograniczonych

[815] S. Pieprzny, Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Warszawa 2011, str. 28.

gwarancjach dla praw osoby, której dotyczą oraz okrojonej kontroli zewnętrznej[816]. Biorąc pod uwagę treść przepisu art. 20 UPol Policja jest uprawniona do przetwarzania informacji, w tym danych osobowych, w zakresie niezbędnym do realizacji zadań ustawowych lub wykonywania uprawnień związanych z prowadzeniem postępowań administracyjnych, realizacją czynności administracyjno-porządkowych oraz innych czynności, do przeprowadzania których funkcjonariusze Policji są uprawnieni na podstawie ustaw. Powstaje zatem pytanie dotyczące umocowania prawnego do wykonywania tychże czynności już po wykryciu sprawcy przestępstwa i pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej? Szukając odpowiedzi na to pytanie, należy stwierdzić, iż praktyki takie są niewłaściwe, służą bowiem celom statystycznym Policji, co stanowi przekroczenie przyznanych jej uprawnień.

3. Dopuszczalność publikacji wizerunku w liście gończym

Przykładem wykorzystania wizerunku bez konieczności uzyskania zgody osoby na nim przedstawionej jest publikacja listu gończego. W tym przypadku uprawniony do dysponowania swoim wizerunkiem, z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości, traci prawo do swobodnego dysponowania nim[817]. Co więcej, jego wizerunek przedstawiony jest wówczas w ściśle określonym, stygmatyzującym kontekście. Przesłanki oraz sposób postępowania związane z wydaniem listu gończego regulują przepisy art. 279 i 280 k.p.k. Z treści tych przepisów należy wnioskować, iż celem wydania listu gończego jest ujawnienie i ujęcie osoby ukrywającej się, podejrzanej o popełnienie czynu zabronionego.

W literaturze pojawiają się sprzeczne opinie co do charakteru tego środka. Według R.A. Stefańskiego i S. Zabłockiego list gończy nie jest środkiem zapobiegawczym, o czym świadczy umiejscowienie go w rozdziale 29 k.p.k. „Poszukiwanie oskarżonego i list gończy"[818]. Znajduje się natomiast w dziale VI „Środki przymusu", co dowodzi, iż jest jednym ze środków przymusu, jednak intensywność jego stosowania jest niewielka[819]. Kwestionując zasadność stanowiska, zgodnie z którym list gończy jest rodzajem środka przymusu, wskazuje się, że ze względu na cel, któremu służy, można zaliczyć go do czynności dowodowych, ponieważ służy on do „wydobycia" i „zabezpieczenia" osoby dla celów toczącego się postępowania karnego. J. Bielasiński wskazuje, że list gończy jest

[816] A. Cempura, Czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone w aresztach śledczych i zakładach karnych, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 10, str. 125.
[817] W. Lis, Publikacja listu gończego a ochrona prawa do wizerunku, „Przegląd Sądowy" 2013, nr 3, str. 57.
[818] R. A. Stefański, S. Zabłocki, Dział VI. Środki przymusu, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296, R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2019, str. 1189.
[819] R.A. Stefański, Poszukiwanie oskarżonego, „Prokuratura i Prawo" 1997, nr 10, str. 121.

środkiem specyficznym o ściśle określonej funkcji procesowej, niebędącym środkiem zapobiegawczym, ale przede wszystkim – instytucją procesową samodzielną i odmienną od innych środków przymusu[820]. Z kolei S. Waltoś i P. Hofmański zaliczają go do dowodowych czynności poszukiwawczych[821].

Najbardziej przekonująca wydaje się interpretacja W. Lisa, który uważa, że jest to środek o charakterze pomocniczym wobec postępowania karnego, spełniający zarówno rolę środka przymusu, jak i środka dowodowego, a więc jest środkiem z pogranicza tych dwóch instytucji[822]. Poza tym, ma charakter pomocniczy, subsydiarny wobec tymczasowego aresztowania[823]. Może być stosowany we wszystkich stadiach postępowania karnego – w postępowaniu przygotowawczym, postępowaniu sądowym rozpoznawczym i odwoławczym, a także w postępowaniu wykonawczym[824]. Warto zauważyć, że k.p.k. odróżnia list gończy jako taki od postanowienia o poszukiwaniu listem gończym. Poszukiwanie listem gończym uregulowane jest w art. 279 k.p.k., natomiast list gończy w art. 280 k.p.k. List gończy jest dokumentem, który podlega rozpowszechnianiu, natomiast postanowienie o poszukiwaniu listem gończym jest decyzją procesową stanowiącą podstawę jego sporządzenia i rozpowszechnienia; posługiwanie się pojęciem „list gończy" jest więc pewnym skrótem myślowym, obejmującym *de facto* poszukiwanie oskarżonego listem gończym[825].

Z treści art. 279 k.p.k. wynika, że poszukiwanie listem gończym może być zarządzone wobec osoby ukrywającej się, która jest oskarżona i wydano wobec niej postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. Warto mieć na uwadze, że list gończy może być wydany nie tylko za oskarżonym, wobec którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutu a następnie mu je ogłoszono. Wystarczające jest sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutu. Osoba taka musi mieć jednak status oskarżonego lub podejrzanego. Z powyższego wynika, iż niedopuszczalne jest wydanie listu gończego wobec osoby nieposiadającej tego statusu. Oznacza to, że list gończy może być wydany wobec osoby, której zarzut ogłoszono, ale także wobec podejrzanego, co do którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ale bez możliwości ogłoszenia mu go, ze względu na jego

[820] J. Bielasiński, Z problematyki poszukiwania oskarżonego w trybie art. 278 obowiązującego k.p.k., [w:] Nowa kodyfikacja prawa karnego. T. 6, L. Bogunia (red.), Wrocław 2000, str. 110.
[821] S. Waltoś, P. Hofmański, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2016, str. 389.
[822] W. Lis, Publikacja listu gończego…, str. 58-59.
[823] M. Lipczyńska, Polski proces karny. T. 1, Zagadnienia ogólne, Warszawa 1986, str. 150.
[824] K. Postulski, Umorzenie i zawieszenie postępowania wykonawczego, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 7-8, str. 106.
[825] R. A. Stefański, S. Zabłocki, Dział VI. Środki przymusu, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296, R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2019, str. 1193.

ukrywanie się. Fakt nieogłoszenia zarzutu nie jest przeszkodą do wydania listu gończego, jeżeli tylko postanowienie o jego przedstawieniu zostało wydane. Jest to więc element przesądzający, stanowiący etap zwrotny postępowania karnego, które przechodzi z fazy *in rem* w fazę *in personam,* tym samym następuje konkretyzacja podejrzanego w toku postępowania karnego. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest formalnym wyrazem pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej[826]. Z treści art. 280 § 1 pkt 3 k.p.k. wynika również, że list gończy można wydać także wobec osoby, wobec której zapadł już prawomocny wyrok skazujący, lecz nie została ujęta.

List gończy wydaje sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym bądź prokurator w postępowaniu przygotowawczym. Warunkiem *sine qua non* wydania listu gończego jest uprzednie wydanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Natomiast podmiotem uprawnionym do zastosowania tymczasowego aresztowania jest tylko i wyłącznie sąd. Prokurator może jedynie zwrócić się do sądu o wydanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, jeżeli chce wydać postanowienie o poszukiwaniu danej osoby listem gończym. Wydanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu jest więc warunkiem koniecznym, poprzedzającym wydanie postanowienia o poszukiwaniu listem gończym.

Przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania w razie zarządzenia poszukiwań listem gończym zawarte są w art. 258 § 1 k.p.k., zgodnie z którym tymczasowe aresztowanie można zastosować, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu, bądź też gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne. Ustawa milczy jednak w kwestii tego, na jaki okres ma być zastosowane tymczasowe aresztowanie. Oczywiste jest by mieściło się ono w granicach czasowych wyznaczonych art. 263 § 1 k.p.k., czyli na okres nie dłuższy niż 3 miesiące.

Odnosząc się do treści postanowienia o tymczasowym aresztowaniu warto zauważyć, iż ustawodawca w art. 251 § 2 k.p.k. wymaga podania okresu jego trwania i oznaczenia terminu, do którego tymczasowe aresztowanie ma trwać. W związku z tym powstaje pytanie, jak oznaczyć ten termin, skoro nie wiadomo, kiedy oskarżony zostanie ujęty. Względy pragmatyczne przemawiają za tym, by oznaczać go nieokreśloną datą, ale w sposób opisowy. Okres tymczasowego aresztowania trzeba więc tak określić, aby istniała realna możliwość wydania postanowienia o dalszym stosowaniu tego środka lub o jego przedłużeniu przed

[826] R. S. Stefański, Skuteczność przedstawienia zarzutów, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 6, str. 6-7.

upływem zakreślonego terminu, a nadto ewentualnego postawienia podejrzanego przed sądem w celu jego przesłuchania, w wypadku gdy czynność ta nie była dokonana przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania.

Istotną przesłanką warunkującą wydanie listu gończego jest fakt ukrywania się podejrzanego lub oskarżonego. Przy czym nie jest wystarczające to, aby nie było znane miejsce jego pobytu, gdyż chodzi tu o umyślne działanie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że podejrzany lub oskarżony działa umyślnie. Nie ma podstaw do wydania postanowienia o poszukiwaniu listem gończym osoby, której miejsce pobytu nie jest znane, ale nie uchyla się ona od stawienia się przed organami wymiaru sprawiedliwości, ponieważ w takim przypadku wystarczające jest poszukiwanie w zwykłym trybie określonym w art. 278 k.p.k. Przed wydaniem postanowienia o poszukiwaniu listem gończym należy wyczerpać możliwości ustalenia adresu poszukiwanego za pośrednictwem właściwego terenowo organu do spraw ewidencji ludności i Centrum Personalizacji Dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Centralnego Zarządu Służby Więziennej lub dokonać ustaleń w Krajowym Rejestrze Karnym, czy nie przebywa on w areszcie śledczym lub zakładzie karnym, a w razie bezskuteczności takich ustaleń – zwrócić się do jednostki Policji właściwej według ostatniego miejsca zamieszkania lub pobytu poszukiwanego z poleceniem wszczęcia poszukiwań[827]. Co ciekawe, prawodawca nie nakazuje, kiedy należy wszcząć poszukiwania listem gończym, pozostawiając to uznaniu organów ścigania. Wobec powyższego należy zauważyć, że list gończy powinien być wydawany w szczególnych przypadkach, w zależności od rodzaju ściganego przestępstwa a także sposobu działania i postępowania sprawcy.

Wydanie listu gończego stanowi wyjątek od zasady określonej w art. 249 § 3 k.p.k., zgodnie z którą przed zastosowaniem środka zapobiegawczego należy przesłuchać podejrzanego bądź oskarżonego[828]. W praktyce takie sytuacje mają miejsce w postępowaniu przygotowawczym, kiedy prokurator, chcąc wydać list gończy za ukrywającym się podejrzanym, występuje o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Dostrzegając praktyczną stronę tego zjawiska, ustawodawca w art. 279 § 3 k.p.k. dodał postanowienie, zgodnie z którym w razie ujęcia i zatrzymania osoby ściganej listem gończym należy niezwłocznie doprowadzić ją do sądu, który wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, w celu rozstrzygnięcia o utrzymaniu, zmianie lub uchyleniu tego środka, chyba

[827] R. A. Stefański, S. Zabłocki, Dział VI. Środki przymusu, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296, R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2019, str. 1196.
[828] W. Lis, Publikacja listu gończego…, str. 60-61.

że prokurator po przesłuchaniu zatrzymanego zmienił już środek zapobiegawczy lub uchylił tymczasowe aresztowanie[829]. Zgodnie z § 347 ust. 3 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych[830] w razie wydania postanowienia o poszukiwaniu oskarżonego listem gończym, dołącza się do niego odpis postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, a także nakaz przyjęcia oskarżonego dla administracji aresztu śledczego, który może być nieokreślony z nazwy.

List gończy przesyła się do jednostki Policji właściwej ze względu na ostatnie znane miejsce pobytu podejrzanego. O jego wydaniu zawiadamia się Krajowy Rejestr Karny, zgodnie z treścią art. 1 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym[831]. Natomiast o odwołaniu poszukiwań lub listu gończego zawiadamia się niezwłocznie jednostkę Policji, która na zarządzenie sądu dokonywała poszukiwań. Szczegółowy sposób postępowania Policji w razie poszukiwania listem gończym określa niejawne Zarządzenie nr pf-47 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 czerwca 2018 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwań osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiarem sprawiedliwości. Ciekawym rozwiązaniem, mającym ułatwić pracę organom ścigania w zakresie poszukiwania osób ukrywających się, jest policyjna baza poszukiwanych[832]. Pozwala ona na wyszukiwanie bądź przeglądanie osób poszukiwanych, zawiera ich dane osobowe, podstawy prawne poszukiwań, oznaczenie jednostki, która prowadzi poszukiwania, a także wizerunki osób poszukiwanych. Za pośrednictwem internetowej bazy osób poszukiwanych można dokonać zgłoszenia poszukiwanego w razie posiadania informacji o miejscu jego ukrywania się.

List gończy wydaje się w formie postanowienia, na które nie przysługuje zażalenie. Znajduje to potwierdzenie w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 października 2001 r.[833] Zażalenie przysługuje jedynie na postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydane na podstawie art. 278 k.p.k.[834], zaś termin do jego wniesienia zaczyna biec od chwili doręczenia odpisu takiego postanowienia przez organ je wykonujący[835].

[829] M. Gruszczyński, Środki przymusu, „Prawo i praktyka. Temidum" 2015, nr 3, str. 67.
[830] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz. U. 2019, poz. 1141.
[831] Ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 1709 z późn.zm.
[832] Komenda Główna Policji, https://poszukiwani.policja.pl/pos/form/5,dok.html, data dostępu: 27.05.2023 r.
[833] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 października 2001 r., II AKz 414/01, LEX nr 51917.
[834] J. Skorupka, Komentarz do art. 279, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, J. Skorupka (red.), Warszawa 2016, str. 644.
[835] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 stycznia 2001 r., II AKz 11/01, LEX nr 46119.

Treść listu gończego oraz sposób jego rozpowszechnienia wynika z treści art. 280 k.p.k. Elementy listu gończego można podzielić na obligatoryjne i fakultatywne. Wśród pierwszych - przedmiotowo istotnych - należy wskazać sąd lub prokuratora, który wydał postanowienie o poszukiwaniu listem gończym, dane o osobie, które mogą ułatwić jej poszukiwanie, przede wszystkim personalia, rysopis, znaki szczególne, miejsce zamieszkania i pracy, z dołączeniem w miarę możliwości aktualnej fotografii poszukiwanego, informację o treści zarzutu postawionego oskarżonemu oraz o postanowieniu o jego tymczasowym aresztowaniu albo o zapadłym wyroku, wezwanie każdego, kto zna miejsce pobytu poszukiwanego, do zawiadomienia o tym najbliższej jednostki Policji, prokuratora lub sądu, ostrzeżenie o odpowiedzialności karnej za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie mu w ucieczce. Z kolei do elementów fakultatywnych listu gończego należy: wyznaczenie nagrody za ujęcie lub przyczynienie się do ujęcia poszukiwanego oraz zapewnienie o utrzymaniu tajemnicy co do osoby informującej. Nie jest istotne źródło pochodzenia środków na nagrodę. Może ją ufundować Policja, pokrzywdzony czy osoba postronna, jednakże to na organie zarządzającym poszukiwanie listem gończym spoczywa dalszy obowiązek wywiązania się ze złożonej obietnicy.

Warto podkreślić, że z dniem 1 stycznia 2023 r. ustawodawca dokonał zmiany brzmienia przepisu art. 280 § 3 k.p.k. wskazując, iż rozpowszechnienie listu gończego następuje poprzez opublikowanie go za pomocą Internetu, chyba że sąd lub prokurator postanowi inaczej. Równocześnie w art. 280 § 4 k.p.k. przesądza, że sąd lub prokurator, zależnie od potrzeby, może postanowić o rozpowszechnieniu listu gończego przez jego rozesłanie, rozplakatowanie lub opublikowanie, w szczególności za pomocą prasy, radia i telewizji. Wydaje się, że ustawodawca dokonując takiej zmiany chciał dostosować treść przepisu do zmian spowodowanych postępem technologicznym. Nadając przepisom określoną treść niejako narzucił organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości sposób w jaki mają dokonywać rozpowszechniania listów gończych. Zmiana ta powinna przyczynić się do szerszego rozpowszechniania wizerunku osób poszukiwanych listami gończymi. Chociaż ustawodawca milczy na temat tego, czy rozpowszechnienie listu gończego ma nastąpić tylko poprzez Internet, czy też można tego dokonać równocześnie w kilku różnych formach, to jednak wydaje się, iż taka możliwość nie jest wyłączona i sąd bądź prokurator może podjąć decyzję o rozpowszechnieniu listu gończego za pośrednictwem Internetu i jednocześnie prasy lokalnej. W zależności od rodzaju czynu, jakiego dopuściła się osoba ścigana listem gończym, organy procesowe powinny dostosowywać skalę jego rozpowszechnienia. Warto mieć na uwadze, że zgodnie z art. 35 ust. 2 pr.pras. redaktor naczelny dziennika jest obowiązany

nieodpłatnie opublikować list gończy we wskazanym bądź uzgodnionym terminie. W przypadku odmowy publikacji listu gończego, bądź wadliwej jego publikacji, na redaktora naczelnego może zostać nałożona kara pieniężna w wysokości do 10 000 zł, a w razie uporczywego uchylania się od prawidłowej publikacji, niezależnie od kary pieniężnej można go aresztować na okres nieprzekraczający 30 dni[836]. Przez uchylanie się przez redaktora naczelnego od publikacji listu gończego należy rozumieć odmowę publikacji, ale również unikanie spełnienia ciążącego na nim ustawowego obowiązku.

Publikacja listu gończego w prasie wyłącza odpowiedzialność karną za jego treść na zasadzie art. 42 ust. 1 pr.pras. Można go bowiem traktować jak ogłoszenie z tego względu, że dotycząca go regulacja znajduje się w rozdziale poświęconym właśnie komunikatom i ogłoszeniom[837]. Przyjęte rozwiązanie należy uznać za słuszne. Przemawia za tym fakt, że redaktor naczelny nie może ingerować w treść listu gończego, tak więc pociąganie go do ewentualnej odpowiedzialności byłoby nieuzasadnione. Warto także zauważyć, że treść art. 280 § 4 k.p.k. jest niezgodna z art. art. 35 ust. 2 pr.pras., który stanowi, że obowiązek nieodpłatnego opublikowania listu gończego spoczywa jedynie na redaktorze naczelnym dziennika. Z treści przepisu ustawy prasowej można wyciągnąć wniosek, że to w gestii redaktora leży w jaki sposób dokona publikacji listu gończego, natomiast ustawa karna nakazuje, iż ma to nastąpić za pomocą Internetu, chyba że sąd lub prokurator postanowi inaczej.

E. Czarny-Drożdżejko zauważyła, że art. 42 ust. 1 pr.pras. jest generalną klauzulą wyłączającą odpowiedzialność w zakresie publikacji określonych informacji, dlatego redaktor naczelny nie będzie ponosił odpowiedzialności za ewentualne przestępstwa prasowe zaistniałe na skutek publikacji listu gończego bez względu na rodzaj prasy w jakiej doszło do jego publikacji[838]. Obowiązek publikacji listu gończego nieodpłatnie nałożony jest ustawowo tylko i wyłącznie na redaktora dziennika. Z powyższego wynika zatem, że redaktor naczelny innej niż dziennik prasy nie jest zobligowany do opublikowania w niej nieodpłatnie przesłanego mu listu gończego i może odmówić jego zamieszczenia, nawet bez wskazywania przyczyny.

W przypadku ujęcia osoby ściganej listem gończym konieczne jest wykonanie z nią czynności procesowych, które nie były możliwe do wykonania ze względu na jej ukrywanie się. Jeżeli w postępowaniu przygotowawczym nie zostały przedstawione zarzuty i podejrzany nie był przesłuchany należy to uczynić, jest to również konieczne w przypadku, gdy sąd

[836] B. Kosmus, Komentarz do art. 35, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), Warszawa 2018, str. 495-496.
[837] E. Czarny-Drożdżejko, Przestępstwa prasowe, Warszawa 2013, str. 601-602.
[838] Tamże, str. 603.

zastosował tymczasowe aresztowanie bez uprzedniego przesłuchania podejrzanego/ oskarżonego. Sąd orzeka o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania, bądź uchyla go w sytuacji, gdy ustały przesłanki do jego dalszego stosowania. Obligatoryjnie należy również uchylić postanowienie o poszukiwaniu listem gończym, gdy ustaje przyczyna jego wydania, czyli ukrywanie się podejrzanego czy oskarżonego, co następuje niezależnie od uchylenia czy przedłużenia tymczasowego aresztowania. W sytuacji, gdy list gończy był wydany na etapie postępowania przygotowawczego, w gestii prokuratora leży wystąpienie z wnioskiem do sądu o przedłużenie tymczasowego aresztowania. Jeżeli osoba zatrzymana była poszukiwana więcej niż jednym listem gończym doprowadza się ją do jednego z sądów, który wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, zaś decyzję, przed który sąd ją doprowadzić, podejmuje się w porozumieniu ze wszystkimi prokuratorami, do których dyspozycji podejrzany pozostaje. Zgodnie z § 200 ust. 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury[839] w przypadku braku dojścia do takiego porozumienia decyduje o tym prokurator, który wydał list gończy jako pierwszy. W przypadku uchylenia tymczasowego aresztowania należy uchylić postanowienie o poszukiwaniu listem gończym i odwołać list gończy. Podsumowując powyższe należy stwierdzić, iż poszukiwanie osoby listem gończym uzasadnia publikację jej wizerunku. W przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby osądzonej nie dochodzi do naruszenia zasady domniemania niewinności, zweryfikowanej już przez sąd. W przypadku poszukiwania listem gończym podejrzanego bądź oskarżonego, choć jego wina nie została stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu, decyzję o publikacji wizerunku takiej osoby podejmuje prokurator bądź sąd, który powinien brać pod uwagę także bezpieczeństwo obywateli. List gończy wydaje się bowiem w przypadku ukrywania się osoby przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku takiej osoby zachodzi uzasadnione podejrzenie, że może ona stwarzać zagrożenie dla społeczeństwa.

4. Udostępnienie wizerunku na potrzeby ścigania Europejskim Nakazem Aresztowania

Europejski Nakaz Aresztowania (dalej ENA) jest środkiem prawnym wprowadzonym na mocy Decyzji Ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania i procedury przekazywania osób między państwami członkowskimi

[839] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 508.

(2002/584/WSiSW)[840]. Warto dodać, że ta decyzja stanowiła jeden ze środków do stworzenia europejskiego obszaru sprawiedliwości. Rada Unii Europejskiej, obradująca w 1999r. w Tampere, uznała stworzenie tego obszaru za jeden z kamieni milowych, czyli podstawowych zadań Unii Europejskiej[841], którego wypełnienie miało doprowadzić do utworzenia obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Ważnym czynnikiem mającym wpływ na przyspieszenie prac nad ENA miały ataki terrorystyczne z dnia 11 września 2001 r. w Nowym Jorku[842], które uwidoczniły rozmiar zagrożenia, jaki niesie za sobą współczesny terroryzm[843]. Według T. Ostropolskiego wprowadzenie ENA stanowiło kolejny rozdział w historii dialogu przybierającego nieraz formę konfrontacji, w której z jednej strony wyłaniały się kolejne emblematy postępu integracji europejskiej, z drugiej zaś krajowe porządki prawne[844]. Decyzja ta w Polsce weszła w życie na mocy postanowień noweli do kodeksu karnego z dnia 18 marca 2004 r.[845] i obowiązuje od 1 maja 2004 r.

Przepis art. 2 ust. 1 decyzji ramowej zobligował do wykonywania każdego ENA przy jednoczesnym zapewnieniu respektowania minimalnych standardów chroniących fundamentalne prawa człowieka. Oznacza to, że państwo, do którego skierowano ENA jest w obowiązku ująć osobę ściganą i przekazać ją do państwa, które złożyło wniosek o wydanie. Tym samym nadrzędnym celem decyzji ramowej jest szybkość postępowania w sprawie wydania osoby ściganej, co oznacza, że jeżeli tylko wniosek w sprawie ENA zostanie prawidłowo złożony, czyli będą w nim zawarte wszelkie niezbędne informacje dotyczące osoby ściganej oraz zostanie on przetłumaczony i przekazany właściwym organom w państwie wykonania nakazu, wówczas organy sądowe państwa wydania mogą bez dodatkowych czynności wyjaśniających zrealizować nakaz poprzez dokonanie wydania osoby ściganej niemalże w sposób automatyczny, bez zbędnej zwłoki, natychmiast po zatrzymaniu osoby poszukiwanej[846]. Odmiennego zdania są P. Staszczyk[847] i S. Steinborn[848], którzy

[840] Decyzja Ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie Europejskiego nakazu aresztowania i procedury przekazywania osób między państwami członkowskimi (2002/584/WSiSW), OJ L 190, 18/07/2002, p. 1.
[841] G. Krzysztofiuk, Decyzja ramowa jako środek wdrażania zasady wzajemnego uznawania decyzji organów sądowych w Unii Europejskiej, „Prokurator" 2009, nr 1, str. 67.
[842] S. Steinborn, Europejski nakaz aresztowania - kilka uwag o implementacji zasad ogólnych w polskim kodeksie postępowania karnego, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2005, t. XIV, str. 1146.
[843] K. Kuczyński, Znaczenie ENA w zwalczaniu terroryzmu w UE, „Studia Europejskie" 2005, nr 1, str. 64.
[844] T. Ostropolski, Problemy konstytucyjne państw członkowskich Unii Europejskiej w związku z Europejskim nakazem aresztowania, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 5, str. 119.
[845] Ustawa z dnia 18 marca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks wykroczeń, Dz. U. 2004, nr 69, poz. 626.
[846] K. Kuczyński, Znaczenie ENA…, str. 68.
[847] P. Staszczyk, Zasada wzajemnego uznawania orzeczeń zagranicznych w sprawach karnych - teoria i praktyka, „Przegląd Sądowy" 2014, nr 7-8, str. 150.
[848] S. Steinborn, Zaskarżalność decyzji wydawanych w postępowaniu w przedmiocie europejskiego nakazu zapłaty, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 3, str. 129-130.

uważają, że ENA nie działa automatycznie i nie ma charakteru bezwzględnego, a pozbawienie wolności człowieka jest zawsze suwerenną decyzją kompetentnego organu państwa wykonującego ENA. Według nich prezentowany pogląd jest nietrafny, a możliwość decydowania o nie pozbawieniu wolności osoby, wobec której wydano ENA jest odrealniona (utopijna). Przemawia za tym argument, zgodnie z którym odmowa wydania własnego obywatela ściganego ENA jest dopuszczalna tylko w sytuacji, kiedy nakaz został wydany w celu wykonania już orzeczonej kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego, a państwo to zobowiązuje się samo wykonać, zgodnie ze swoim prawem krajowym, karę pozbawienia wolności lub środek zabezpieczający. Natomiast w sytuacji, kiedy ENA został wydany w celu ścigania za przestępstwo jeszcze nieosądzone, to państwo wykonania nakazu może jedynie uzależnić przekazanie obywatela od zagwarantowania, że odbycie kary lub wykonanie środka zabezpieczającego nastąpi w państwie wydania nakazu[849]. Wprowadzenie ENA odmieniło więc procedurę wydawania osób ściganych czy skazanych w celu przeprowadzenia przeciwko nim postępowania karnego, czy wykonania orzeczonej kary.

Decyzja ramowa jest pierwszym aktem prawnym, który w sposób bezkompromisowy zmierza do harmonizacji i ujednolicenia prawa karnego na terenie Unii Europejskiej. Warto zauważyć, że jej celem miał być między innymi wzrost wzajemnego zaufania do systemów prawnych poszczególnych państw członkowskich. Z założenia ENA ma umożliwić uruchomienie między państwami członkowskimi odrębnego mechanizmu, który ma zastąpić czasochłonną procedurę ekstradycyjną[850]. Procedura ENA jest instrumentem nowatorskim, jeśli chodzi o próbę przyspieszenia procedur ekstradycyjnych[851]. Wprowadziła wiele rozwiązań, które starły się z ugruntowanymi już procedurami ekstradycyjnymi, jak chociażby zasadą szczególności czy zakazem wydawania własnych obywateli[852]. Zdaniem części przedstawicieli doktryny, całkowite zniesienie zakazu wydawania własnych obywateli stanowiło wyraz przyjęcia koncepcji jednolitego obywatelstwa w Unii Europejskiej[853]. ENA jest decyzją sądową, wydaną przez państwo członkowskie Unii Europejskiej w celu aresztowania i przekazania przez inne państwo członkowskie osoby, której wniosek dotyczy

[849] M. Królikowski, M. Znojek, Europejski nakaz aresztowania a problem suwerenności, „Przegląd Sejmowy" 2006, nr 6, str. 55-56.
[850] D. Kornobis-Romanowska, Prawne aspekty stosowania decyzji ramowej o europejskim nakazie aresztowania w prawie polskim, „Przegląd Sejmowy" 2006, nr 4, str. 85.
[851] B. Błaszczyk, Europejski nakaz aresztowania po opuszczeniu Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię, „Prokuratura i Prawo" 2018, nr 4, str. 131.
[852] J. Żurek, Europejski nakaz aresztowania jako przykład naruszenia wspólnej tradycji europejskiej, „Palestra" 2012, nr 7-8, str. 299-300.
[853] P. Filipek, Postanowienia dotyczące współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, [w:] Traktat o Unii Europejskiej. Komentarz, K. Lankosz (red.), Warszawa 2003, str. 424.

w celu przeprowadzenia postępowania karnego lub wykonania kary pozbawienia wolności bądź środka zabezpieczającego.

Decyzja ramowa w sprawie ENA, co do zasady, opiera się na metodzie eliminacji, czyli na zaliczeniu do przestępstw ekstradycyjnych tych, które zagrożone są karą, powyżej jakiejś wysokości[854]. Według J. Żurka twórcy ENA zignorowali wartości takie jak prawo do obrony czy rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd. Szczególnej krytyce poddał on art. 2 ust. 2 decyzji ramowej, wskazując że błędem było wypisanie wyłącznie nazw przestępstw, bez podania ich definicji. Nadto wskazał, iż natychmiastowe wydanie osoby poszukiwanej, bez spełnienia tradycyjnego warunku podwójnej karalności czynu, może narazić państwo wydające na zarzut naruszenia powszechnie akceptowanej zasady *nullum crimen nullum poena sine lege* i odpowiedzialność odszkodowawczą[855]. Z kolei P. Staszczyk podkreślił, że idea zasady wzajemnego uznania jest oderwana od rzeczywistości, a samo wzajemne zaufanie powinno być kształtowane stopniowo i długotrwale, bez takich radykalnych kroków, na jakie zdecydował się prawodawca europejski. Poza tym, zasada wzajemnego uznania nie może być traktowana jako reguła bez wyjątków, jej stosowanie nie powinno w żadnym razie tłumaczyć naruszeń prawa do rzetelnego procesu przed sądem państwa pochodzenia[856]. Odnosząc się do zasady podwójnej przestępności, która stanowi fundament prawa ekstradycyjnego, a jej głównym założeniem jest to, by czyn będący podstawą wydania stanowił przestępstwo zarówno w państwie wzywającym jak i w państwie wzywanym, w przypadku ENA została ona znacząco ograniczona[857]. W zależności od typu przestępstwa zredukowano ją bądź do przeszkody fakultatywnej, czyli takiej, którą państwo wykonujące nakaz może uznać za podstawę wydania, bądź też całkowicie zniesiona. Ta ostatnia z przywołanych sytuacji dotyczy 32 przestępstw wymienionych enumeratywnie w treści art. 2 ust. 2 decyzji ramowej[858]. Oznacza to, że czyny tam umieszczone, których

[854] I. Topa, Międzynarodowa współpraca państw w wydawaniu przestępców. Zagadnienia materialnoprawne, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 4, str. 121.
[855] J. Żurek, Europejski nakaz aresztowania …, str. 300.
[856] P. Staszczyk, Zasada wzajemnego uznawania orzeczeń…. 147-148.
[857] M. Płachta, S. Wesołowski, Europejski nakaz aresztowania (wydania). Podstawowe rozwiązania, „Studia Prawno-Europejskie" 2002, t. 6, str. 197.
[858] Te przestępstwa to: udział w organizacjach przestępczych, terroryzm, handel ludźmi, seksualne wykorzystywanie dzieci i pornografia dziecięca, nielegalny handel środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, nielegalny handel bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, korupcja, nadużycia finansowe, w tym mające negatywny wpływ na interesy finansowe Wspólnot Europejskich w rozumieniu Konwencji z dnia 26 lipca 1995 r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich, pranie wpływów pieniężnych z przestępczości, fałszowanie walut w tym waluty euro, przestępczość komputerowa, przestępczość w dziedzinie ochrony środowiska, w tym nielegalny handel zagrożonymi gatunkami zwierząt i roślin oraz ich odmianami, ułatwianie bezprawnego wjazdu i stałego przebywania, zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała, nielegalny handel organami i tkankami ludzkimi, porwanie, bezprawne przetrzymywanie i branie zakładników, rasizm i ksenofobia, kradzież zorganizowana lub rozbój z bronią w ręku, nielegalny handel

górna granica karalności wynosi co najmniej 3 lata, stanowią podstawę wydania osoby, bez konieczności dodatkowej oceny podwójnej karalności za popełniony przez nią czyn[859].

W doktrynie nie ma zgody co do charakteru prawnego ENA. Zdaniem E. Piontka ENA stanowi rodzaj ekstradycji[860]. P. Bogdanowicz wskazał z kolei, że istota rzeczy obydwu instytucji jest taka sama i fakt, że w przypadku ekstradycji, w przeciwieństwie do ENA, istnieje wymóg podwójnej karalności czynu przestępnego, o niczym nie przesądza[861]. M. Płachta uznał ENA za całkiem nowy środek prawny[862], podobnie M. Dobrowolski[863], W. Grzeszczyk[864] czy M. Masternak-Kubiak[865], którzy wskazali, że na gruncie prawa polskiego ekstradycja to całkiem inna instytucja prawna, argumentując powyższe faktem, iż ustawodawca nie bez przyczyny wprowadził i uregulował to pojęcie w k.p.k.[866]. Podstawową różnicą pomiędzy tymi instytucjami jest to, że ekstradycja z definicji ma charakter wydania ostatecznego, natomiast na podstawie ENA mamy do czynienia *de facto* z czasowym przekazaniem osoby ściganej wymiarowi sprawiedliwości wnioskującego państwa członkowskiego Unii Europejskiej[867]. Wątpliwości te zostały rozwiane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2005 r., który uznał, że przekazanie osoby ściganej na podstawie ENA można byłoby uznać za instytucję różną od ekstradycji tylko wtedy, gdyby miało odmienną od niej istotę[868]. Pomimo dostrzeżenia zasadniczych różnic obydwu tych instytucji Trybunał Konstytucyjny zaaprobował, iż przekazanie na podstawie ENA ma taki sam sens jak ekstradycja i dlatego jest jej szczególnym rodzajem[869]. Orzeczenie to wymusiło

---

przedmiotami kultury, w tym antykami i dziełami sztuki, oszustwo, ściąganie haraczy i wymuszanie, podrabianie towarów i piractwo, fałszowanie dokumentów urzędowych i handel nimi, fałszowanie środków płatniczych, nielegalny handel substancjami hormonalnymi i innymi środkami pobudzającymi wzrost, nielegalny handel materiałami jądrowymi lub radioaktywnymi, handel kradzionymi pojazdami, gwałt, podpalenie, przestępstwa podlegające jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego, bezprawne zajęcie samolotu/statku, sabotaż.

[859] I. Topa, Międzynarodowa współpraca państw…, str. 136.

[860] E. Piontek, Europejski Nakaz Aresztowania, „Państwo i Prawo" 2004, nr 4, str. 39-40.

[861] P. Bogdanowicz, Niekonstytucyjność europejskiego nakazu aresztowania, „Palestra" 2005, nr 3-4, str. 67.

[862] M. Płachta, S. Wesołowski, Europejski nakaz aresztowania…, str. 56.

[863] M. Dobrowolski, Konstytucyjność traktatu akcesyjnego w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczących europejskiego nakazu aresztowania, „Przegląd Sejmowy" 2006, nr 6, str. 75.

[864] W. Grzeszczyk, Zmiany prawa karnego wprowadzone ustawą z dnia 18 marca 2004 r., „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 7-8, str. 84.

[865] M. Masternak-Kubiak, Implementacja europejskiego nakazu aresztowania (Uwagi na tle zmiany Konstytucji RP), „Państwo i Prawo" 2006, nr 9, str. 15.

[866] Więcej o różnicach między ENA a ekstradycją w: A. Serzysko, Europejski nakaz aresztowania (ENA), „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 7-8, str. 71-74.

[867] J. Trzcińska, Europejski nakaz aresztowania a ekstradycja w prawie polskim, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 6, str. 96.

[868] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2005 r., P 1/05, Dz. U. 77, poz. 680. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 607t § 1 k.p.k. jest niezgodny z art. 55 ust. 2 Konstytucji RP, w zakresie, w jakim zezwala on na przekazanie obywatela polskiego do państwa członkowskiego Unii Europejskiej na podstawie ENA, http://www.trybunal.gov.pl/Rozprawy/2005/rozprawy.htm, data dostępu: 18.09.2022 r.

[869] Więcej na temat różnic pomiędzy ekstradycją a ENA w: K. Malinowska-Krutul, Ekstradycja a przekazanie w ramach europejskiego nakazu aresztowania, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 6, str. 103-108.

wprowadzenie zmian w polskim porządku prawnym zarówno na gruncie Konstytucji RP, jak też k.p.k. Równocześnie należy zauważyć, że inne było założenie twórców decyzji ramowej, w myśl której ENA nie jest formą ekstradycji, tylko zupełnie nowym instrumentem prawnokarnym[870]. Co więcej, już w preambule decyzji ramowej w sprawie ENA wskazano na dążenie do zniesienia ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej oraz jej zastąpienia systemem dostarczania osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa między władzami sądowymi[871].

Według T. Safjańskiego ENA „jest to pierwszy konkretny środek w dziedzinie prawa karnego wprowadzający zasadę wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych (także orzeczeń skazujących) w stosunkach między państwami członkowskimi UE. Tym samym stanowi podstawę unijnej współpracy sądowej"[872]. ENA opiera się na wzajemnym uznawaniu decyzji organów wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich i jest konsekwencją przyjęcia obywatelstwa Unii Europejskiej. Ma charakter uniwersalny w tym sensie, że nie przewiduje możliwości wyłączenia spod swego zakresu działania żadnych grup obywateli.

Warto zauważyć, że zasada wzajemnego uznawania jest typowo unijnym fenomenem charakteryzującym się określonymi cechami[873]. Oparta jest na zasadzie decentralizacji, ma charakter czysto sądowy, z wyłączeniem udziału organów władzy wykonawczej[874].

Ustawodawca dokonał transpozycji (implementacji) decyzji ramowej w sprawie ENA poprzez nowelizację k.p.k. zmienionego ustawą z dnia 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks kamy, ustawy kodeks postępowania karnego oraz kodeks wykroczeń[875], poprzez przyjęcie do k.p.k. rozdziału 65a odnoszącego się do wydawania ENA przez sądy polskie i 65b regulującego sytuacje, w których państwa członkowskie Unii Europejskiej występują do władz polskich z ENA. Warto dodać, że w art. 602 k.p.k. wprowadzono definicję ekstradycji, zaznaczając tym samym, że na gruncie prawa polskiego jest ona instytucją całkowicie odrębną od ENA. Implementacja decyzji ramowej do porządku polskiego nastąpiła bez okresu przejściowego, co świadczy niezbicie nie tylko o bezwzględnym poparciu dla treści prawa unijnego, ale także o braku wyobraźni strony polskiej i analizy skutków przyjętych

[870] Tamże, str. 109.
[871] B. Nita, Europejski nakaz aresztowania - europeizacja prawa karnego a standardy konstytucyjne państw członkowskich UE, „Państwo i Prawo" 2007, nr 5, str. 56.
[872] T. Safjański, Europejski nakaz aresztowania, „Gazeta Policyjna" 2004, nr 47, str. 12.
[873] Z. Barwina, Zasada wzajemnego uznania w sprawach karnych, Warszawa 2012, str. 44.
[874] A. Górski, A. Sakowicz, Geneza i istota europejskiego nakazu aresztowania, [w:] Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich Unii Europejskiej, P. Hofmański (red.), Warszawa 2010, str. 53.
[875] Ustawa z dnia 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks wykroczeń, Dz.U.2004, nr 69, poz.626.

zobowiązań, o dominacji strony politycznej nad prawdą, formy nad treścią, dowodzi pośpiechu i lekceważenia środowisk prawniczych, do których zwrócono się z prośbą o opinię dopiero w sytuacjach niezwykle kłopotliwych politycznie, a mogących mieć kolosalne reperkusje międzynarodowe[876].

Sądem właściwym do wydania ENA jest wyłącznie sąd okręgowy właściwy ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa[877], który orzeka na wniosek złożony przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, bądź przez sąd rejonowy czy okręgowy, przed którym sprawa zawisła lub który wykonuje prawomocny wyrok skazujący. Może on być wydany wobec osoby mającej status podejrzanego albo oskarżonego o przestępstwo albo przestępstwo skarbowe, z wyłączeniem wykroczeń i wykroczeń skarbowych, jeżeli zachodzi podejrzenie, że dana osoba przebywa na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Nie jest przy tym wymagane uprawdopodobnienie, że osoba ścigana znajduje się w konkretnym państwie, wystarczy jedynie, że nie można wykluczyć jej przebywania na terytorium któregoś z państw członkowskich Unii Europejskiej[878]. W przedmiocie wydania ENA sąd okręgowy proceduje jednoosobowo na posiedzeniu; postanowienie o wystąpieniu do państwa członkowskiego Unii Europejskiej o przekazanie osoby ściganej na podstawie ENA nie podlega zaskarżeniu[879]. Zażalenie przysługuje natomiast na postanowienie w przedmiocie wykonania nakazu, na zasadach określonych w państwie jego wykonania[880]. Odmiennie jest natomiast w przypadku wykonania nakazu w Polsce wydanego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Stosownie do przepisu art. 607 l § 3 k.p.k. na postanowienie w przedmiocie wykonania ENA przysługuje zażalenie[881].

Przesłanki niedopuszczalności wydania ENA zostały określone w art. 607b k.p.k., w myśl którego wydanie go jest niedopuszczalne, jeżeli nie wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości. Poza tym, wydanie ENA jest niedopuszczalne w dwóch przypadkach, po pierwsze, gdy osoba ścigana jest za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do roku, po drugie, w celu wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze do

[876] J. Sobczak, Europejski nakaz aresztowania…, str. 32.
[877] B. Błaszczyk, Europejski nakaz aresztowania…, str. 132.
[878] A. Lach, Problemy funkcjonowania europejskiego nakazu aresztowania, „Europejski Przegląd Sądowy" 2006, nr 11, str. 24.
[879] M. Janicz, Dział XIII. Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. Dudka (red.), Warszawa 2020, str. 1467.
[880] T. Grzegorczyk, Procedowanie w sprawie europejskiego nakazu aresztowania, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 4, str. 10.
[881] S. Steinborn, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznie 2005 r., I KZP 29/04, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd orzecznictwa" 2005, nr 1-2, str. 146.

4 miesięcy albo innego środka polegającego na pozbawieniu wolności na czas nieprzekraczający 4 miesięcy.

Wydanie ENA jest wykluczone w celu wykonania kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. Nie ma znaczenia obywatelstwo, czy miejsce zamieszkania osoby ściganej, jedynie fakt popełnienia przez nią przestępstwa na terytorium Polski[882]. Za pomocą ENA nie powinno się także ścigać sprawców przestępstw, wobec których orzeczono karę zastępczą pozbawienia wolności za grzywnę, bo od tej można się uwolnić regulując grzywnę[883]. Tymczasem sądy polskie od 2006 r. zajmowały pierwsze miejsce w Europie w wydawaniu ENA, co więcej nakazy te nie zawsze były wydawane w uzasadnionych przypadkach[884]. Powyższe można tłumaczyć faktem dużej liczby obywateli polskich emigrujących w poszukiwaniu pracy, głównie do Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec.

Wymogi związane z zawartością ENA zostały określone w art. 607c k.p.k. oraz Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 lutego 2012 r. w sprawie określenia wzoru europejskiego nakazu aresztowania[885]. W myśl tych przepisów ENA powinien zawierać oznaczenie sądu występującego ze wskazaniem jego adresu, numeru telefonu, telefaksu i adresu poczty elektronicznej, datę oraz miejsce wydania nakazu, dane określające tożsamość i obywatelstwo osoby ściganej, sygnaturę, rodzaj i treść prawomocnego albo podlegającego wykonaniu orzeczenia sądu, w związku z którym nakaz został wydany, przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej czynu, górną granicę ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności przestępstwa, o które toczy się postępowanie, lub wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności albo innego środka polegającego na pozbawieniu wolności, zwięzły opis stanu faktycznego sprawy, wskazanie następstw czynu nieobjętych ustawowymi znamionami przestępstwa. Poza tym, nakaz powinien być przetłumaczony na język urzędowy państwa jego wykonania lub też inny język urzędowy Unii Europejskiej, jeżeli państwo członkowskie złożyło oświadczenie o dopuszczeniu przesyłania nakazu w danym języku.

We wzorze wprowadzonym na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wskazano, oprócz elementów podstawowych, takich jak imię, nazwisko, dane rodziców osoby ściganej, również rysopis, w tym znaki szczególne, fotografię i odciski palców osoby ściganej albo dane umożliwiające kontakt z osobą, która może przekazać te informacje lub profil DNA. Z powyższego wynika zatem, że jeżeli osoba jest ścigana ENA to jej wizerunek będzie

[882] T. Grzegorczyk, Procedowanie w sprawie…, str. 10.
[883] Tamże, str. 11.
[884] A. Lach, Bariery w wykonywaniu w państwach common law europejskiego nakazu aresztowania wydanego w Polsce, „Przegląd Sądowy" 2010, nr 3, str. 87.
[885] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 lutego 2012 r. w sprawie określenia wzoru europejskiego nakazu aresztowania, Dz. U. 2012, poz. 266.

udostępniony osobom trzecim. W odróżnieniu jednak do listu gończego nie ma tu możliwości publikacji i udostępnienia go nieograniczonej liczbie osób. Wizerunek osoby ściganej ENA nie będzie więc rozpowszechniony za pośrednictwem mediów, zaś możliwość zapoznania się z nim będą miały wyłącznie organy ścigania.

W sytuacji, gdy miejsce pobytu osoby ściganej jest znane istnieje możliwość bezpośredniego przekazania ENA do właściwego organu sądowego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, natomiast w przypadku, gdy nie jest znane miejsce pobytu takiej osoby, ENA przekazuje się za pośrednictwem Systemu Informacyjnego Schengen. Istnieje wtedy możliwość wszczęcia dochodzenia, w tym przez punkty kontaktowe Europejskiej Sieci Sądowej, w celu uzyskania informacji o miejscu pobytu osoby, której dotyczy wniosek, od wykonującego nakaz państwa członkowskiego[886].

Analizując procedurę związaną z ENA warto zwrócić także uwagę na znaczenie zasady specjalności, która została uregulowana w art. 607e k.p.k. Zgodnie z jego treścią na podstawie ENA nie wolno osoby ściganej pociągać do odpowiedzialności za inne czyny niż te, które stanowiły podstawę przekazania, ani wykonywać orzeczonych wobec niej za inne przestępstwa kar pozbawienia wolności albo stosować innych środków polegających na pozbawieniu wolności. Zasada specjalności stanowi ujemną przesłankę dla orzeczenia kary łącznej, obejmującej kary pozbawienia wolności wymierzone za przestępstwa inne niż te, które stanowiły podstawę przekazania[887]. Prawodawca wprowadził aż 8 wyjątków od stosowania zasady specjalności; mianowicie nie stosuje się jej, gdy: państwo wykonania nakazu złoży oświadczenie o dopuszczalności ścigania lub wykonania kar pozbawienia wolności albo innych środków polegających na pozbawieniu wolności za wszystkie czyny popełnione przed przekazaniem; osoba przekazana, pomimo takiej możliwości, nie opuściła terytorium Polski w ciągu 45 dni od dnia prawomocnego zakończenia postępowania albo po opuszczeniu terytorium Polski na nie powróciła. Sytuacja ta jest traktowana jako domniemana zgoda na prowadzenie wobec niej postępowania, również co do przestępstw, które nie stanowiły podstawy przekazania. Zasada specjalności ulega wyłączeniu w sytuacji, gdy nie została orzeczona kara pozbawienia wolności albo inny środek polegający na pozbawieniu wolności, bądź też gdy postępowanie karne nie wiąże się ze stosowaniem wobec osoby ściganej środka polegającego na pozbawieniu wolności. Zasady specjalności nie stosuje się również, gdy czyn osoby ściganej jest zagrożony karą lub środkiem niepolegającym na pozbawieniu wolności, osoba ścigana wyraziła zgodę na przekazanie i zrzekła się korzystania

[886] B. Błaszczyk, Europejski nakaz aresztowania…, str. 133.
[887] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., III KK 140/11, LEX nr 1044023.

z prawa specjalności, osoba ścigana, po jej przekazaniu, złożyła przed sądem właściwym do rozpoznania sprawy oświadczenie o zrzeczeniu się korzystania z prawa specjalności w odniesieniu do czynów popełnionych przed jej przekazaniem. Ostatnią sytuacją, w której zasada specjalności podlega wyłączeniu, jest zgoda organu sądowego państwa wykonania nakazu na ściganie lub wykonanie kary pozbawienia wolności albo innych środków polegających na pozbawieniu wolności za przestępstwa popełnione przed przekazaniem. Zgodnie z zasadami ogólnymi sądem właściwym do wystąpienia z takim wnioskiem będzie sąd właściwy dla państwa wydania nakazu.

Wyjątki od zasady specjalności są niezależne od siebie. Osoba ścigana może wyrazić zgodę na przekazanie i zrzec się korzystania z prawa określonego w art. 607e § 1 k.p.k. Zgoda na zrzeczenie się ochrony wynikającej z zasady specjalności nie może być cofnięta, jednakże możliwe jest złożenie przez państwo członkowskie oświadczenia, że będzie ono honorować cofnięcie takiej zgody. Polska do tej pory nie złożyła takiego oświadczenia. Osoba ścigana po jej przekazaniu może złożyć przed sądem właściwym do rozpoznania sprawy oświadczenie o zrzeczeniu się korzystania z prawa określonego w art. 607e § 1 k.p.k. w odniesieniu do czynów popełnionych przed jej przekazaniem. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r. oświadczenie takie powinno być dobrowolne, jednoznaczne i złożone z pełną świadomością[888].

W kontekście stosowania zasady specjalności oczywisty problem stanowi tożsamość przestępstwa, które stanowiło podstawę przekazania osoby i przestępstwa, co do którego toczy się postępowanie karne. Dla stwierdzenia zgodności konieczne jest zbadanie czy znamiona przestępstwa według jego opisu prawnego w wydającym nakaz państwie członkowskim są takie same jak te, ze względu na które nastąpiło przekazanie osoby. Wobec powyższego należy dojść do wniosku, że konieczna jest zgodność pomiędzy danymi widniejącymi w nakazie aresztowania a danymi wymienionymi w późniejszej czynności procesowej[889].

Kwestie związane z wystąpieniem państwa członkowskiego Unii Europejskiej o przekazanie osoby ściganej na podstawie ENA, które to następuje w celu przeprowadzenia przeciwko takiej osobie postępowania karnego na terytorium innego państwa członkowskiego bądź wykonania środka karnego pozbawienia wolności lub innego środka polegającego na pozbawieniu wolności, zostały uregulowane w rozdziale 65b k.p.k. Zgodnie z treścią

[888] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., II KK181/09, LEX nr 519672.
[889] M. Hotel, Ograniczenia w ściganiu za przestępstwa inne niż podstawa przekazania określona w europejskim nakazie aresztowania, „Palestra" 2014, nr 11-12, str. 46.

art. 607k § 2 k.p.k. procedurę zatrzymania rozpoczyna przesłuchanie osoby zatrzymanej przez prokuratora, który równocześnie poucza osobę zatrzymaną o możliwości wyrażenia zgody na przekazanie, bądź nie stosowanie art. 607e § 1 k.p.k. Następnie prokurator występuje do właściwego miejscowo sądu okręgowego z wnioskiem o rozpoznanie ENA oraz wydanie postanowienia o przekazaniu osoby ściganej, do którego może być również dołączony wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania lub innego środka nieizolacyjnego, bądź postanowienia o odmowie wydania osoby. Łączny okres tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć 100 dni, natomiast przed wpłynięciem ENA sąd może zastosować tymczasowe aresztowanie na czas nieprzekraczający 7 dni. Taka możliwość istnieje, jeżeli zwraca się o to właściwy organ sądowy, który wydał nakaz, co następuje przez wprowadzenie wpisu do Systemu Informacyjnego Schengen lub do bazy danych Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej i stanowi tym samym zapewnienie, że wobec osoby ściganej w państwie wydania nakazu zapadł prawomocny wyrok skazujący lub wydano inną decyzję stanowiącą podstawę pozbawienia wolności. Sąd państwa wykonującego nakaz, orzekający w kwestii tymczasowego aresztowania, nie jest uprawniony do badania podstaw merytorycznych zastosowania środka zapobiegawczego, o których mowa w art. 249 § 1 k.p.k., czyli badania, czy jest to konieczne do zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub zapobiegnięcia popełnienia przez oskarżonego ciężkiego przestępstwa.

Katalog obligatoryjnych przesłanek odmowy wykonania ENA zawiera art. 607p k.p.k. Pierwszą z nich jest sytuacja, kiedy przestępstwo, którego dotyczy nakaz, w wypadku jurysdykcji polskich sądów karnych, podlega darowaniu na mocy amnestii. W doktrynie słusznie podkreśla się, że ustawodawca miał tu na myśli abolicję, nie amnestię. Przemawia za tym fakt, że abolicja polega na darowaniu i puszczeniu w niepamięć przestępstw, natomiast amnestia dotyczy samej kary i może być zastosowana dopiero po prawomocnym osądzeniu[890]. Chodzi więc o sytuację, w której nie jest dopuszczalne ściganie za dany czyn na terenie Polski. Kolejna przesłanka związana jest z zakazem *ne bis in idem* i może dotyczyć dwóch sytuacji. Pierwsza z nich to przypadek, gdy ENA został wydany w celu przeprowadzenia postępowania karnego, a czyn, bądź czyny, w związku z którymi został wydany, zostały już prawomocnie osądzone w państwie innym niż państwo jego wydania. Drugi przypadek to sytuacja, w której przekazanie osoby ściganej zmierza do wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Przekazanie osoby ściganej ENA nie jest

[890] M. Janicz, Rozdział 65b. Wystąpienie państwa członkowskiego Unii Europejskiej o przekazanie osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. Dudka (red.), Warszawa 2020, str. 1493; tak też: A. Lach, Problemy funkcjonowania…, str. 25.

dopuszczalne, gdy osoba ta odbyła już karę lub odbywa ją aktualnie oraz wówczas, gdy odbycie orzeczonej kary nie jest możliwe ze względu na niedopuszczalność wykonania kary według przepisów obowiązujących w państwie, w którym zapadło prawomocne orzeczenie skazujące na mocy ułaskawienia lub amnestii.

W art. 607p § 1 pkt 3 k.p.k. ustawodawca wprowadził obligatoryjną podstawę odmowy wykonania nakazu, która dotyczy sytuacji zbiegu kilku nakazów odnoszących się do tej samej osoby ściganej. Przypadek taki dotyczy wyłącznie sytuacji, kiedy w trakcie orzekania w przedmiocie wykonania ENA istnieje już prawomocne postanowienie o przekazaniu osoby ściganej na podstawie ENA. Zgodnie z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 lipca 2012 r. nie zasługuje na akceptację stanowisko, zgodnie z którym przepis art. 607p § 1 pkt 3 k.p.k. dotyczy sytuacji, w której w stosunku do osoby ściganej zapadło prawomocne orzeczenie o przekazaniu do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, czyli po wydaniu i uprawomocnieniu się orzeczenia o przekazaniu osoby ściganej wpłynie kolejny ENA dotyczący tej samej osoby, jednakże nakaz taki będzie pochodzić z innego państwa członkowskiego[891]. Warto dodać, iż przewidziana w art. 607p § 1 pkt 3 k.p.k. przesłanka odmowy wykonania ENA stanowi dodatkową regulację względem przesłanek przewidzianych w decyzji ramowej. Uznanie wskazanej okoliczności jako podstawy do odmowy wykonania ENA mieści się w ramach swobody w procesie wdrożenia, bowiem ma ona charakter ściśle proceduralny, mający znaczenie gwarancyjne[892].

Obligatoryjną podstawę odmowy wykonania ENA jest nieletniość osoby, której dotyczy nakaz[893]. Chodzi tu o sytuację, kiedy osoba ścigana z powodu wieku nie ponosi według prawa polskiego odpowiedzialności karnej za czyny będące podstawą wydania ENA. Ocena wieku sprawcy dokonywana jest wedle prawa polskiego i bez znaczenia jest, czy czyn został popełniony na terytorium Polski, jak też kwestia regulacji wieku w kraju, w którym został popełniony czyn czy kraju wydania ENA[894]. Zgodnie z art. 607p § 1 pkt 5 k.p.k. wykonanie ENA jest niedopuszczalne, jeżeli naruszałoby to wolności i prawa człowieka i obywatela. Takie naruszenie, nie może być przy tym domniemywane i musi zostać wykazane na podstawie przeprowadzonych w toku sprawy dowodów. Trafnie przeto

[891] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 lipca 2012 r., II AKz 526/12, LEX nr 1216429.
[892] S. Steinborn, Europejski nakaz aresztowania - kilka uwag o implementacji zasad ogólnych w polskim kodeksie postępowania karnego, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2005, t. XIV, str. 1154.
[893] M. Hudzik, Europejski nakaz aresztowania a nieletni sprawcy czynów zabronionych, „Europejski Przegląd Sądowy" 2006, nr 8, str. 22.
[894] G. Jaworski, A. Sołtysińska, Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Komentarz, Warszawa 2010, str. 353-354.

sygnalizuje się w orzecznictwie, że ta negatywna przesłanka musi być oparta na konkretnych faktach i okolicznościach, i nie może być wynikiem jedynie abstrakcyjnych rozważań[895]. Przesłanka ta została ujęta szeroko. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 5 października 2010 r. orzekł, że odmowa wykonania ENA jest zasadna, gdy sąd orzekający w przedmiocie ENA uzna, że osoba ścigana nie dopuściła się zarzucanego jej czynu, bądź też opis czynu, którego dotyczy nakaz uniemożliwia jego kwalifikację prawną. Nieprecyzyjny opis czynu uniemożliwiałby uruchomienie przesłanki obligatoryjnej odmowy wykonania ENA określonej w art. 607p § 1 pkt 5 k.p.k. w zakresie wskazanym powyżej. Na podstawie tego przepisu możliwa jest odmowa wykonania nakazu wówczas, gdy dla sądu orzekającego w przedmiocie jego wykonania oczywistym jest, że osoba ścigana nie dopuściła się czynu, w związku z którym ów nakaz został wydany. Bez wystarczająco precyzyjnego opisu czynu tak rozumiana przesłanka odmowy wykonania ENA pozostawałaby iluzoryczna[896].

Obligatoryjną przesłanką odmowy wykonania ENA jest również sytuacja, kiedy nakaz dotyczy osoby podejrzanej o popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych. Zgodnie z brzmieniem art. 607p § 2 k.p.k., jeżeli ENA został wydany wobec obywatela polskiego to może być wykonany tylko pod warunkiem, że czyn będący podstawą nakazu nie został popełniony na terytorium Polski ani na polskim statku wodnym lub powietrznym oraz stanowił przestępstwo według prawa polskiego lub stanowiłby przestępstwo według prawa polskiego w razie jego popełnienia na terytorium Polski zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili wpłynięcia nakazu.

Decyzja ramowa o ENA w swojej preambule zakazuje również wydawania osoby, jeżeli istnieją obiektywne podstawy do przypuszczenia, że nakaz został wydany w celu ścigania osoby ze względu na jej płeć, rasę, religię, pochodzenie etniczne, obywatelstwo, język, poglądy polityczne lub orientację seksualną, lub że jej sytuacja może ulec pogorszeniu z jednej z tych przyczyn. Powyższy zakaz stanowi klauzulę antydyskryminacyjną, która w polskim k.p.k. nie została wprost wskazana w treści art. 607p k.p.k. w odróżnieniu do systemów prawnych innych państw, takich jak Wielka Brytania czy Francja. Co więcej, klauzula ta zawarta jest tylko w preambule, natomiast pomija ją, jako obligatoryjną przesłankę odmowy wykonania ENA, art. 3 decyzji ramowej. Takie rozwiązanie spowodowane było faktem, że włączenie klauzuli antydyskryminacyjnej do katalogu obligatoryjnych przesłanek odmowy wykonania nakazu stałoby w sprzeczności z samą ideą

[895] M. Rams, Wybrane zagadnienia z zakresu kognicji sądu w postępowaniu ekstradycyjnym, „Palestra" 2016, nr 7-8, str. 63.
[896] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 października 2010 r., SK 26/08, LEX nr 621602.

zasady wzajemnego zaufania. Wzajemnie uznawanie orzeczeń w sprawach karnych jest oparte na założeniu, że postępowanie sądowe, którego skutkiem było wydanie ENA, spełniało wymogi rzetelnego procesu i było przeprowadzone z poszanowaniem praw człowieka[897].

Oprócz przesłanek obligatoryjnych w art. 607r k.p.k. zawarto także przesłanki fakultatywne, których zaistnienie daje możliwość odmowy wydania osoby ściganej na podstawie ENA. Swoboda pozostawiona sądowi orzekającemu w sprawie wykonania ENA, nawet przy zaistnieniu fakultatywnej przesłanki odmowy wykonania, nie zwalnia go jednak od uzasadnienia postanowienia wydanego w tym przedmiocie[898]. Zgodnie z przesłanką podwójnej karalności czynu odmowa wykonania ENA jest możliwa w sytuacji, gdy czyn będący podstawą jego wydania, nie stanowi przestępstwa według prawa polskiego. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, gdy czyn, w związku z którym został wydany ENA, jest czynem mieszczącym się w katalogu 33 kategorii poważnych przestępstw[899], a przy tym w państwie wydania nakazu za przestępstwo nim objęte można orzec karę co najmniej 3 lat pozbawienia wolności, a także, gdy czyn według prawa polskiego nie stanowi przestępstwa z powodu braku lub odmiennego uregulowania odpowiednich opłat, podatków, ceł lub zasad obrotu dewizowego. Kolejny wyjątek dotyczy sytuacji, kiedy w stosunku do tej samej osoby wszczęto już postępowanie karne co do tego samego czynu, którego dotyczy ENA, a także gdy w odniesieniu do czynu, w związku z którym został wydany nakaz, wobec osoby ściganej zapadło postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, postępowanie umorzono lub zapadło inne orzeczenie kończące postępowanie. B. Nita zwróciła uwagę na to, że tożsamość czynu należy rozumieć jako tożsamość zdarzenia stanowiącego podstawę odpowiedzialności

[897] S. Steinborn, Europejski nakaz aresztowania…, str. 1155-1157.
[898] T. Grzegorczyk, Procedowanie w sprawie…, str. 27.
[899] Katalog tych przestępstw zawarty jest w art. 607 w k.p.k. i należą do nich: udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnianie przestępstw; o charakterze terrorystycznym; handlu ludźmi; przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego; nielegalnego wytwarzania, przetwarzania, przemytu środków odurzających, prekursorów, środków zastępczych lub substancji psychotropowych lub obrotu nimi; nielegalnego obrotu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi lub radioaktywnymi; łapownictwa i płatnej protekcji; oszustwa; wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł; fałszowania oraz obrotu fałszywymi pieniędzmi lub innymi środkami płatniczymi; przeciwko ochronie danych gromadzonych, przechowywanych, przetwarzanych lub przekazywanych w systemie informatycznym; przeciwko środowisku naturalnemu, w tym nielegalnego obrotu zagrożonymi gatunkami zwierząt i roślin; udzielenia pomocy w nielegalnym przekroczeniu granicy lub pobycie; zabójstwa; spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu; nielegalnego obrotu organami i tkankami ludzkimi; bezprawnego pozbawienia człowieka wolności; uprowadzenia człowieka dla okupu; wzięcia lub przetrzymywania zakładnika; popełnionym z powodów narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość; rozboju z użyciem broni palnej lub groźby jej użycia; wymuszenia rozbójniczego z użyciem broni palnej lub groźby jej użycia; nielegalnego obrotu dobrami kultury; sprzeniewierzenia cudzego mienia; podrabiania oraz obrotu podrobionymi wyrobami; fałszowania oraz obrotu sfałszowanymi dokumentami; nielegalnego obrotu hormonami lub podobnymi substancjami; obrotu kradzionymi pojazdami mechanicznymi; zgwałcenia; podpalenia; należącym do właściwości Międzynarodowego Trybunału Karnego; porwania statku wodnego lub powietrznego; sabotażu.

osoby, która ma zostać wydana, a nie jako tożsamość podstawy faktycznej odpowiedzialności[900]. Odmowa wykonania ENA jest możliwa także wtedy, gdy według prawa polskiego nastąpiło przedawnienie ścigania lub wykonania kary pod warunkiem, że przestępstwa, których to dotyczy podlegały jurysdykcji sądów polskich. Warto dodać, że nie ma znaczenia, czy do przedawnienia karalności czynu doszło również w państwie wydania ENA. Bez znaczenia jest również to, czy z powodu przedawnienia umorzono w Polsce postępowanie lub odmówiono jego wszczęcia, czy też nie podejmowano żadnych decyzji w kwestii ścigania[901]. Sąd ma możliwość odmowy wykonania ENA, gdy został on wydany w związku z przestępstwem, które według prawa polskiego zostało popełnione w całości lub w części na terytorium Polski, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym. Przesłanka ta związana jest więc z zasadą terytorialności. Zgodnie z art. 607 r § 1 pkt 6 k.p.k. sąd może odmówić wykonania nakazu, jeżeli za czyn zabroniony, którego dotyczy ENA, można orzec karę dożywotniego pozbawienia wolności albo inny środek polegający na pozbawieniu wolności bez możliwości ubiegania się o jego skrócenie. Przesłanka ta stanowi implementację do polskiego porządku prawnego art. 5 pkt 2 decyzji ramowej, według którego, jeżeli przestępstwo wskazane w ENA zagrożone jest karą dożywotniego pozbawienia wolności lub środkiem zabezpieczającym, wykonanie nakazu może nastąpić tylko pod warunkiem, że zgodnie z prawem państwa wydającego nakaz istnieją przepisy dopuszczające rewizję wymiaru kary lub zastosowanych środków, dokonywanych na wniosek lub najpóźniej po upływie 20 lat, albo wystąpienie o zastosowanie prawa łaski, o co osoba ta ma prawo ubiegać się na mocy obowiązujących w państwie wydającym ENA prawa lub praktyki, mając na celu uniknięcie wykonania takiej kary lub środka zabezpieczającego[902]. Zgodnie z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lutego 2010 r. dla zaistnienia tej przesłanki nie jest wystarczające stwierdzenie, że czyn, którego dotyczy nakaz, zagrożony jest w państwie wydania karą dożywotniego pozbawienia wolności, ale konieczne jest również stwierdzenie warunku wskazanego w końcowej części tego przepisu, czyli że w państwie wydania ENA można orzec karę dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości ubiegania się o jej skrócenie[903]. Dodatkową fakultatywną przesłankę odmowy wykonania ENA wprowadza art. 607 r § 3 k.p.k. w sytuacji, gdy orzeczenie zapadło pod nieobecność osoby ściganej. Chodzi tu o wydanie wyroku *in absentia*, czyli wtedy, kiedy oskarżony nie

[900] B. Nita, Zasada ne bis in idem w międzynarodowym obrocie karnym, „Państwo i Prawo" 2005, nr 3, str. 32-34.
[901] T. Grzegorczyk, Procedowanie w sprawie…, str. 28.
[902] M. Janicz, Dział XIII. Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. Dudka (red.), Warszawa 2020, str. 1511.
[903] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lutego 2010 r., II AKz 38/10, LEX nr 574490.

stawił się osobiście na rozprawie, w wyniku której wydano orzeczenie kończące postępowanie. Przesłanka odmowy wykonania nakazu nie ma jakiegokolwiek zastosowania do ENA wydanego w celu przeprowadzenia przeciwko osobie ściganej postępowania karnego w państwie wydania ENA. Przesłanka ta ulega wyłączeniu, jeżeli osobę ściganą wezwano do udziału w postępowaniu lub w inny sposób zawiadomiono o terminie i miejscu rozprawy albo posiedzenia, pouczając, że jej niestawiennictwo nie stanowi przeszkody dla wydania orzeczenia albo miała ona obrońcę, który był obecny na rozprawie lub posiedzeniu. Argumentem wyłączającym jej zastosowanie jest sytuacja, kiedy po doręczeniu osobie ściganej odpisu orzeczenia wraz z pouczeniem o przysługującym jej prawie, terminie i sposobie złożenia w państwie wydania nakazu wniosku o przeprowadzenie z jej udziałem nowego postępowania sądowego w tej samej sprawie, osoba ścigana w ustawowym terminie nie złożyła takiego wniosku albo oświadczyła, że nie kwestionuje orzeczenia. Sąd pozbawiony jest również możliwości odmowy wykonania ENA w przypadku, gdy organ, który wydał ENA zapewni, że niezwłocznie po przekazaniu osoby ściganej do państwa wydania nakazu zostanie jej doręczony odpis orzeczenia wraz z pouczeniem o przysługującym jej prawie, terminie i sposobie złożenia wniosku o przeprowadzenie z jej udziałem nowego postępowania sądowego.

Instytucja europejskiego nakazu aresztowania stanowi próbę stworzenia ogólnoeuropejskiego obszaru wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa[904]. Z pewnością ma pozytywny wpływ na przyspieszenie i ułatwienie wydawania podejrzanych i skazanych do kraju właściwego dla przeprowadzenia postępowania lub wykonania orzeczonej kary. Zauważyć również należy, że możliwość wydawania własnych obywateli na podstawie ENA przynosi korzyści w sferze ekonomii procesowej. Instytucja ta ma także pozytywne oddziaływanie w ramach prewencji generalnej. Mimo szeregu korzyści, jakie niosło za sobą wprowadzenie ENA wspomnieć także wypada o zastrzeżeniach odnoszących się do podstawowych praw człowieka, takich jak prawo ochrony przed dowolnością w zakresie zatrzymania, czy aresztowania i innych form pozbawienia wolności, jak również prawa do rzetelnego i uczciwego procesu[905].

[904] T. Słapczyński, Analiza skuteczności procedury wykonywania europejskiego nakazu aresztowania, „Studia Prawnoustrojowe" 2019, nr 46, str. 386.
[905] M. Płachta, Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja" w ekstradycji, „Studia Europejskie" 2002, nr 3, str. 67.

5. Publikacja wizerunku sprawców przestępstw na tle seksualnym

Eksplorując narzędzia prawne wykorzystania wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne bądź osób skazanych, nie sposób pominąć rozwiązania, jakie w polskim porządku prawnym pojawiło się stosunkowo niedawno, a którym jest Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Kolebką tej instytucji są Stany Zjednoczone, w prawie federalnym jest ona znana od ćwierćwiecza[906]. Współcześnie wskazuje się na dwa modele strategii postępowania wobec sprawców przestępstw seksualnych. Pierwszy z nich to model ochrony społeczności lokalnej, opierający się na nadzorze nad sprawcami przestępstw seksualnych w postaci nadzoru kuratora oraz psychologa, tworzeniu rejestrów osób skazanych za przestępstwa seksualne oraz weryfikacji osób starających się o pracę w placówkach edukacyjnych i opiekuńczych. Drugi to model pracy klinicznej[907]. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym stanowi wyraz zbliżenia go właśnie do tego pierwszego modelu. Przedmiotowy rejestr, wedle założeń ustawodawcy, stanowi środek ochrony przeciwdziałający zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym; został wprowadzony ustawą z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Ustawa jest wyrazem szczególnego zainteresowania prawodawcy tą kategorią przestępstw. W uzasadnieniu projektu stwierdzono, że jej celem było wprowadzenie środków umożliwiających realną kontrolę sprawców przestępstw na tle seksualnym po to, by zapobiec ponownemu ich popełnianiu. Ustawa miała ponadto stworzyć mechanizmy skutecznie uniemożliwiające sprawcom przestępstw na tle seksualnym kontaktu z dziećmi[908].

W rozumieniu ustawy przestępczość na tle seksualnym obejmuje przestępstwa przeciwko wolności seksualnej stypizowane w kodeksie karnym w rozdziale XXV „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności", z wyłączeniem przestępstw z art. 201 (przestępstwo kazirodztwa, chyba że zostało popełnione na szkodę małoletniego), 202 § 1 (publiczne prezentowanie treści pornograficznych), 202 § 3 (produkowanie, sprowadzanie, przechowywanie, posiadanie, rozpowszechnianie lub prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego bądź treści pornograficznych związanych

[906] G. Maroń, Instytucja rejestru przestępców seksualnych w porządku prawnym Stanów Zjednoczonych, „Prokuratura i Prawo" 2019, nr 4, str. 21.
[907] A. Sakowicz, Rejestr sprawców przestępstw seksualnych jako sposób ich kontroli. Uwagi na tle rozwiązań wybranych państw obcych oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, „Zeszyty Prawnicze" 2012, nr 4, str. 12.
[908] J. Mierzwińska-Lorencka, Rejestr sprawców przestępstw seksualnych. Uwagi na tle ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, „Studia Prawnicze" 2016, nr 4, str. 149.

z przemocą lub posługiwaniem się zwierzęciem), art. 202 § 4a (przechowywanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego), art. 202 § 4b (przechowywanie lub posiadanie treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej), art. 202 § 4c (uczestniczenie w prezentacji treści pornograficznych z udziałem małoletniego w celu zaspokojenia seksualnego), art. 204 § 1 i 2 (przestępstwo stręczycielstwa, kuplerstwa oraz sutenerstwa, chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego). Odnosząc się do powyższego katalogu nasuwa się spostrzeżenie, że intencją ustawodawcy było ujęcie w rejestrze tylko najcięższych gatunkowo przestępstw na tle seksualnym. Wątpliwości może jednak budzić sposób, w jaki ustawodawca dokonał wyłączenia spod działania ustawy niektórych tego rodzaju czynów. Jako przykład można wskazać kazirodztwo czy utrwalanie i rozpowszechnianie treści pornograficznych, których to przestępstw ów rejestr nie obejmuje, natomiast obejmuje propagowanie pedofilii (art. 200b k.k.), które przecież, co do zasady, nie narusza dóbr konkretnego małoletniego. R. Krajewski zauważył, że ustawodawca posłużył się pojęciem „przestępstw i przestępczości na tle seksualnym". Użyte określenia pozostają w sprzeczności z utrwaloną nomenklaturą zarówno w języku prawniczym, w którym funkcjonuje pojęcie „przestępstw seksualnych", jak też w języku prawnym, w którym istnieje pojęcie „przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności". Wszystkie przestępstwa seksualne mają tło seksualne, ale nie wszystkie przestępstwa na tle seksualnym są przestępstwami seksualnymi. Jako przykład wskazał zabójstwo z lubieżności. Użycie określenia „przestępstw i przestępczości na tle seksualnym" jest niefortunne, gdyż tło seksualne może mieć także przestępstwo polegające na utrwalaniu nagiego wizerunku drugiej osoby, a jest to przestępstwo z art. 191a § 1 k.k., a więc przestępstwo przeciwko wolności, czy włamanie do sex shopu, które również będzie miało tło seksualne, ale stanowić będzie czyn z art. 279 § 1 kk, czyli jedno z przestępstw przeciwko mieniu. Wobec tego przedmiotowy rejestr powinien być nie „rejestrem sprawców przestępstw na tle seksualnym" a „rejestrem sprawców przestępstw seksualnych"[909].

Warto zauważyć, że zgodnie z art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wynika reguła międzyczasowa. Odnosi się ona do sytuacji, w której czyn został popełniony przed dniem jej wejścia w życie. Reguła ta wskazuje jednoznacznie, że w takiej sytuacji ustawa, co do zasady, nie znajduje zastosowania, chyba że prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu jej wejścia

[909] R. Krajewski, Rejestr sprawców przestępstw seksualnych, „Przegląd Sądowy" 2019, nr 11-12, str. 76.

w życie, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wymieniony w art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym – wówczas art. 29 ustawy stosuje się odpowiednio[910]. Zgodnie ze wskazanym przepisem w rejestrze zamieszcza się dane o osobach skazanych prawomocnym orzeczeniem, które zapadło przed dniem wejścia w życie tej ustawy za takie przestępstwa jak: doprowadzenie małoletniego do obcowania płciowego, zgwałcenie małoletniego poniżej lat 15 lub działania ze szczególnym okrucieństwem. B. Nita-Światłowska zauważyła, że ustawodawca w treści przepisu odwołał się nie tylko do obowiązującego kodeksu karnego, ale również do tego z 1969 r., a nawet z 1932 r., który obligował do zamieszczenia w rejestrze z dostępem ograniczonym dane o osobach, jeżeli w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem jego wejścia w życie, powołano którykolwiek z wymienionych tam przepisów[911]. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r. przepis art. 29 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym stanowi *lex specialis* wobec jej art. 30 i zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali* wyłącza stosowanie art. 30 tejże ustawy[912]. Powyższe znajduje potwierdzenie w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 czerwca 2018 r., zgodnie z którym skoro orzeczenie dotyczące skazanego zapadło przed dniem wejścia w życie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, to reguła międzyczasowa z art. 30, nakazująca stosowanie art. 29 nie znajduje zastosowania[913]. Podobnie wypowiedział się również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 kwietnia 2019 r., w którym stwierdził, że ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym w zakresie, w jakim nakazuje umieszczać w rejestrze publicznym dane o osobach, które popełniły przed jej wejściem w życie określone w niej przestępstwa, nie spełnia wymogu zgodności z zasadami *lex retro non agit* oraz *nullum crimen (nulla poena) sine lege anteriori*[914]. W odniesieniu do umieszczania danych w rejestrze z dostępem ograniczonym Sąd Najwyższy stwierdził, że do takich naruszeń nie dochodzi, ponieważ nie ma on charakteru publicznego, co za tym idzie wpis nie jest równoważny ze stosowaniem środka represji karnej. W aprobującej glosie do powyższego

[910] B. Nita-Światłowska, Zakres czasowy ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, „Przegląd Sądowy" 2019, nr 1, str. 33.
[911] Tamże.
[912] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., I ACa 340/20, LEX nr 3102201.
[913] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 czerwca 2018 r., II AKz 201/18, LEX nr 2521841.
[914] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19, LEX nr 2649816.

wyroku B. Gadecki[915] przyznał, że w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym umieszcza się cztery kategorie sprawców: tych, którzy popełnili przestępstwo przed wejściem w życie ustawy; tych, którzy popełnili przestępstwo po wejściu w życie ustawy; tych, którzy popełnili przestępstwo wymienione w art. 29 ust. 1 pkt 1 przed wejściem w życie ustawy, ale wyrok skazujący uprawomocnił się co do nich po wejściu ustawy w życie; oraz tych, których skazano prawomocnie (prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne oraz wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające) za przestępstwa wymienione w art. 29 ust. 1 pkt 1 przed wejściem w życie ustawy. Przepisy art. 29 i 30 regulują zasady umieszczania w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym danych osób, które popełniły przypisane im czyny przed wejściem w życie omawianej ustawy. W ustawie zatem przewidziana jest możliwość stosowania jej przepisów do sprawców, którzy dopuścili się przestępstwa w czasie, kiedy jeszcze nie obowiązywała, co może nasuwać wątpliwości odnośnie zgodności z Konstytucją RP, a w szczególności z jej art. 2 w aspekcie zakazu wstecznego stosowania prawa.

Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym składa się z trzech oddzielnych baz danych, który tworzą: rejestr publiczny, rejestr z dostępem ograniczonym i rejestr osób, w stosunku do których Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 wydała postanowienie o wpisie do rejestru. Prowadzony jest on w systemie teleinformatycznym przez Ministra Sprawiedliwości, zaś realizację zadań związanych z jego prowadzeniem zapewnia Biuro Informacyjne Krajowego Rejestru Karnego.

W rejestrze publicznym przechowywane są dane o osobach prawomocnie skazanych, osobach, przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne oraz o osobach, wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające, jeżeli zarzucano im czyn z art. 197 § 3 pkt 2 lub § 4 k.k., czyli przestępstwo zgwałcenia albo zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem małoletniego poniżej lat 15. W rejestrze publicznym gromadzi się także dane o osobach, które popełniły któreś z przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności będąc uprzednio skazanymi na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, jeżeli którekolwiek z tych przestępstw zostało popełnione na szkodę małoletniego. Wynika stąd, że rejestr publiczny dotyczy sprawców przestępstw szczególnie niebezpiecznych oraz recydywistów. Umieszczanie danych sprawców w rejestrze

[915] B. Gadecki, Możliwość stosowania przepisów części ogólnej Kodeksu karnego do ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Glosa do postanowienia SN z dnia 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2020, nr 4, str. 49-50.

publicznym jest obligatoryjne, a sąd może orzec o ich nieumieszczaniu jedynie w wyjątkowej sytuacji, ze względu na dobro małoletniego. Interpretacja tych przepisów może być jednak kłopotliwa. Ustawodawca bowiem posłużył się pojęciem „dobra małoletniego sprawcy", co powoduje problem, ponieważ kierując się wykładnią literalną wymóg małoletniości pokrzywdzonego powinien być spełniony w chwili decydowania przez sąd o umieszczeniu danych w rejestrze. Biorąc pod uwagę możliwy upływ czasu – od momentu popełnienia przestępstwa do orzekania, prawdopodobna jest sytuacja, że pokrzywdzony nie będzie już małoletnim, tak więc jego dobra nie można będzie już uwzględnić. Zgodnie z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lutego 2018 r. okolicznością uzasadniającą nieumieszczanie danych jest sytuacja, gdy informacje podlegające wpisowi do rejestru publicznego pozostają w takiej zbieżności z danymi personalnymi dotyczącymi pokrzywdzonego, że umożliwiałyby osobom postronnym powiązanie małoletniego pokrzywdzonego z podlegającymi ujawnieniu informacjami o sprawcy przestępstwa na tle seksualnym popełnionym na jego szkodę, co groziłoby wtórną wiktymizacją pokrzywdzonego[916]. Wartym podkreślenia jest fakt, że w przypadku osób skazanych na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, które dopuściły się przestępstwa przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego poniżej lat 15, nie następuje zatarcie skazania. W związku z tym dane takiego sprawcy jak i jego wizerunek będą widniały w rejestrze na zawsze[917]. Dane z rejestru publicznego oraz rejestru osób, w stosunku do których Państwowa Komisja do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 wydała postanowienie o wpisie w rejestrze, są dostępne bez ograniczeń oraz publikowane na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Rejestr z dostępem ograniczonym zawiera dane o osobach prawomocnie skazanych za popełnienie przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne, wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające w sprawach o te przestępstwa, jak też o nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub wychowawczo-lecznicze albo którym wymierzono karę na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r.

[916] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lutego 2018 r., II AKzw 73/18, LEX nr 2461356.
[917] J. Mierzwińska-Lorencka, Rejestr sprawców przestępstw seksualnych. Uwagi na tle ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, „Studia Prawnicze" 2016, nr 4, str. 160.

o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich[918] w sprawach o przedmiotowe czyny karalne, z wyłączeniem art. 200 § 1 k.k. (seksualne wykorzystanie małoletniego). J. Mierzwińska-Lorencka poddała powyższe rozwiązanie krytyce, wskazując iż umieszczanie danych w rejestrze poważnie narusza zasadę domniemania niewinności[919]. Kwestie umieszczania w rejestrze oraz usuwania danych nieletnich mogą budzić pewne obawy. Sposób usuwania danych nieletniego, określony w art. 18 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym sprawia, że mogą zaistnieć sytuacje, w których nieletni będzie się znajdował w znacznie gorszej pozycji niż dorosły sprawca czynu, którego dane widnieją w rejestrze. A. Wolska-Bagińska jako przykład wskazała sytuację nieletniego, który popełnił przestępstwo z art. 200a § 2 k.k. (elektroniczna korupcja seksualna małoletniego) czy z art. 200b k.k. (propagowanie pedofilii) po ukończeniu 13 roku życia i wobec którego wykonywane były środki wychowawcze. Usunięcie jego danych z rejestru nastąpi po upływie 10 lat od dnia ukończenia przez niego 18 roku życia, podczas gdy usunięcie danych dorosłego sprawcy, który dopuścił się tego samego czynu, wobec którego sąd orzekł karę grzywny, nastąpi zgodnie z art. 107 § 4a k.k. po upływie roku od wykonania przez niego kary, gdyż nastąpi zatarcie skazania z mocy prawa. Nawet w wypadku orzeczenia wobec sprawcy przestępstwa kary ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności termin usunięcia jego danych osobowych pozostaje i tak znacznie krótszy. Przyjęte w art. 18 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym rozwiązanie stanowi wyraz stygmatyzacji, a także rezygnacji z oddziaływania wychowawczego. Ponadto jest sprzeczne z naczelną zasadą postępowania w sprawach nieletnich, jaką jest dobro nieletniego[920].

Umieszczanie w rejestrze danych nieletnich sprawców czynów karalnych może prowadzić do kuriozalnych sytuacji. Jako przykład można wskazać sytuację, do jakiej doszło w 2019 r. Sąd dla nieletnich zastosował wobec 15-latka środek wychowawczy w postaci nakazu 10 godzin prac społecznie użytecznych i wpisał go do Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym za to, że w 2018 r., mając 14 lat, złożył w sieci propozycję seksualną małoletniej dziewczynie. Ani chłopak, ani jego rodzice, nie mieli świadomości tego, że znajdzie się on w rejestrze jako osoba niebezpieczna. Dowiedzieli się o tym dopiero po fakcie, gdy otrzymali stosowne zawiadomienie. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o usunięcie danych nieletniego, argumentując swoje stanowisko tym, że nieletni nie stanowił

[918] Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, Dz.U. 2022, poz. 1700 z późn.zm.
[919] J. Mierzwińska-Lorencka, Rejestr sprawców przestępstw seksualnych…, str. 155.
[920] A. Wolska-Bagińska, Ochrona praw i wolności nieletniego a Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, „Palestra" 2009, nr 9, str. 65.

takiego zagrożenia dla bezpieczeństwa, by konieczne było informowanie o jego danych wrażliwych w związku z popełnionym czynem. Ponadto wskazał, iż z okoliczności popełnienia przestępstwa można wnioskować, że zachowanie to miało charakter incydentalny. Nieletni poniósł już karę, okazał skruchę, a ujawnienie jego danych w rejestrze stanowi podwójną karę. Na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich rozpatrujący sprawę sąd rejonowy uzupełnił swoje postanowienie z 2019 r. i orzekł prawomocnie o wyłączeniu zamieszczenia danych 15-latka w rejestrze[921].

Rejestr z dostępem ograniczonym zawiera dane o sprawcach wszystkich przestępstw seksualnych, o których mowa w ustawie o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Umieszczenie danych w rejestrze z dostępem ograniczonym jest obligatoryjne, chyba że sąd orzeknie o ich nieumieszczaniu. Przesłanką ku temu może być ochrona życia prywatnego lub inny ważny interes pokrzywdzonego lub jego osób najbliższych, zwłaszcza dobro małoletniego pokrzywdzonego. Sąd może orzec o nieumieszczaniu w rejestrze danych również w sytuacji, gdy ich zamieszczenie spowodowałoby niewspółmierne dla sprawcy konsekwencje. Prawo dostępu do informacji zawartych w takim rejestrze przysługuje sądom, prokuratorom i innym organom uprawnionym do prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawach karnych oraz czynności sprawdzających w sprawach o wykroczenia – w związku z prowadzonym postępowaniem, Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Krajowej Administracji Skarbowej, Służbie Więziennej, Inspektoratowi Wewnętrznemu Służby Więziennej, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu i Biuru Nadzoru Wewnętrznego, organom wykonującym orzeczenia w postępowaniu karnym w sprawach o wykroczenia oraz w sprawach nieletnich, organom administracji rządowej, organom samorządu terytorialnego oraz innym organom wykonującym zadania publiczne, pracodawcom – przed nawiązaniem stosunku pracy związanego z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, w zakresie uzyskania informacji, czy dane tej osoby są zgromadzone w rejestrze, innym organizatorom – przed dopuszczeniem osoby do działalności związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, w zakresie uzyskania informacji, czy dane tej osoby są zgromadzone w tym rejestrze; Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich

[921] Ł. Starzewski, RPO: wykreślić nieletniego z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wykre%C5%9Blic-nieletniego-z-rejestru-sprawcow-przestepstw-na-tle-seksualnym, data dostępu: 15.08.2022 r.

poniżej lat 15 – w zakresie wykonywania przez nią zadań określonych w ustawie, a także każdej osobie – w zakresie uzyskania informacji, czy jej dane są zgromadzone w rejestrze. Powyższe rozwiązanie nie budzi wątpliwości i jest podyktowane faktem, iż organy wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawa, jak i pracodawcy oraz organizatorzy działań wobec małoletnich, potrzebują wiedzy o tym, czy dana osoba w przeszłości nie dopuściła się nadużyć seksualnych wobec tej kategorii osób. Co ciekawe, ustawodawca w art. 21 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wprowadził obowiązek dla pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności polegającej na kontakcie z małoletnimi, aby przed nawiązaniem z taką osobą stosunku pracy lub rozpoczęciem takiej działalności uzyskali informacje, czy dane takiej osoby są zamieszczone w rejestrze z dostępem ograniczonym lub w rejestrze osób, w stosunku do których Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 wydała postanowienie o wpisie w rejestrze. Niedopełnienie powyższego obowiązku zagrożone zostało karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1000 zł.

Natomiast w rejestrze osób, w stosunku do których Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 wydała postanowienie o wpisie do rejestru, gromadzi się dane o osobach, wobec których komisja wydała postanowienie o takim wpisie. Wpisu dokonuje się po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego na podstawie akt sprawy przekazanych przez prokuratora bądź właściwy sąd, wysłuchaniu osoby poszkodowanej i osoby wskazanej jako sprawca czynu. Działalność komisji jest regulowana ustawą z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15[922]. Komisja podejmuje działania mające na celu zapewnienie niezwłocznej reakcji organów państwa oraz organizacji i podmiotów prowadzących działalność wychowawczą, edukacyjną, opiekuńczą, kulturalną i związaną z kulturą fizyczną, wypoczynkiem i leczeniem, w zakresie zwalczania nadużyć seksualnych, a także podejmuje działania umożliwiające pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców tych nadużyć. W zakresie swojej działalności jest organem niezależnym od innych organów władzy państwowej, składającym się z 7 członków, powoływanych na 7-letnią kadencję. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego komisja wydaje postanowienie o wpisie w rejestrze, bądź kończy postępowanie bez wydania takiego postanowienia. R. Krajewski krytycznie odniósł się do powyższych założeń wskazując, że przyczyny popełniania przestępstw pedofilii są złożone i nie jest tak, że wpis

[922] Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, Dz. U. 2020, poz. 2219 z późn. zm.

do rejestru powstrzyma wpisaną do niego osobę przed popełnieniem kolejnych przestępstw seksualnych, czy też powstrzyma inne osoby przed wykorzystywaniem seksualnym małoletnich. Taki wpis będzie miał przymiot represyjny, piętnujący sprawcę. Stanowi wyraz starań państwa o rozliczenie z przeszłością. Ustawodawca, opierając postępowanie przed komisją na zasadach postępowania cywilnego, stara się „zgrabnie uciec" przed formułą karną, której prowadzenie nie jest możliwe ze względu na przedawnienie karalności[923]. Należy uznać, iż takie stronnicze podejście do wskazanej regulacji jest niewłaściwe. Sam ustawodawca bowiem podkreślił, iż stanowi ona wyraz przekonania, że żadne działania skierowane przeciwko wolności seksualnej i obyczajności dzieci nie mogą ulec zapomnieniu ani zostać objęte tajemnicą nawet pomimo upływu lat od ich popełnienia. Przywołana ustawa ma czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zapewnić ochronę godności, czci i praw osób pokrzywdzonych. Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 prowadzi działalność prewencyjną, edukacyjną i badawczą. Do jej zadań należy także zawiadamianie właściwych organów o popełnieniu przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności dzieci, a także o popełnieniu przestępstwa stypizowanego w art. 240 § 1 k.k., tj. niezawiadomienia właściwego organu o popełnieniu takiego przestępstwa. Komisja wspiera osoby pokrzywdzone przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności w postępowaniach prowadzonych przed organami państwa, w których może uczestniczyć na prawach oskarżyciela posiłkowego, a także kierować do Prokuratora Generalnego wnioski o wniesienie skargi nadzwyczajnej albo kasacji od prawomocnego orzeczenia kończącego sprawę w zakresie tychże przestępstw lub o objęcie prowadzonych postępowań szczególnym nadzorem. Komisja pełni również funkcję nadzorczą, która przejawia się w tym, iż monitoruje ona działania podejmowane przez różne organy, organizacje i podmioty w sprawach przestępstw seksualnych, których ofiarami byli małoletni poniżej lat 15.

Rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym ułożony jest alfabetycznie. Oprócz wyszukiwania po danych osobowych istnieje także możliwość sprawdzenia, czy z danej miejscowości lub miasta jest ktoś, kto widnieje w rejestrze. Rejestr zawiera takie informacje jak imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, miejsce pobytu, wskazanie czynów jakich dana osoba się dopuściła i jaką wobec niej orzeczono karę, a także jej wizerunek. Istnieje również możliwość wyszukiwania sprawców przestępstw seksualnych po miejscowości pobytu,

[923] R. Krajewski, Rejestr sprawców przestępstw seksualnych, „Przegląd Sądowy" 2019, nr 11-12, str. 78-79.

samym imieniu bądź nazwisku, dacie bądź miejscu urodzenia, czy typie popełnionego przestępstwa[924].

Zamieszczając dane osobowe i wizerunek przestępcy seksualnego Biuro Informacyjne ma obowiązek w ciągu 7 dni od umieszczenia danych o osobie poinformować ją o tym fakcie, a także o nałożonych na nią obowiązkach. Osoba przebywająca na wolności, której dane zostały zamieszczone w rejestrze, na mocy art. 11 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, ma obowiązek zgłoszenia faktycznego adresu pobytu w jednostce organizacyjnej Policji właściwej ze względu na miejsce swego pobytu w terminie 3 dni od dnia powiadomienia jej o wpisie do rejestru, a także zgłaszania każdorazowej zmiany faktycznego adresu pobytu, najpóźniej w trzecim dniu tego pobytu, w jednostce organizacyjnej Policji właściwej ze względu na miejsce pobytu. Jeżeli osoba taka przebywa w areszcie śledczym, zakładzie karnym, zakładzie psychiatrycznym, młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub zakładzie poprawczym to jest obowiązana do zgłoszenia osobie kierującej jednostką, w której przebywa, faktycznego adresu pobytu, pod którym będzie przebywała po opuszczeniu jednostki, najpóźniej w dniu opuszczenia jednostki. W sytuacji, gdy zmiana faktycznego adresu pobytu obejmuje pobyt poza granicami Polski to osoba ujęta w rejestrze jest obowiązana do zgłoszenia przed wyjazdem zmiany adresu pobytu w jednostce organizacyjnej Policji właściwej dla aktualnego miejsca pobytu. Najpóźniej w trzecim dniu po powrocie osoba ujęta w rejestrze jest obowiązana do zgłoszenia faktycznego adresu pobytu w jednostce organizacyjnej Policji właściwej ze względu na miejsce tego pobytu.

Dokonując oceny Rejestru Sprawców na Tle Seksualnym nasuwa się szereg wątpliwości odnoszących się do zasadności jego wprowadzenia. Obiekcje te mogą przyczynić się do zwiększenia obaw społecznych co do zapewnienia bezpieczeństwa z uwagi na to, że każdy może sprawdzić czy w jego otoczeniu mieszka osoba, której dane widnieją w rejestrze. Umieszczenie danych sprawców w rejestrze publicznym niewątpliwie stygmatyzuje te osoby, może ułatwić podejmowanie wobec nich bezprawnych zachowań, a przynajmniej narazić je na społeczny ostracyzm. Niejednokrotnie nasuwają się także wątpliwości, czy specyfika rejestru czyni zadość wymaganiom konstytucyjnym, w szczególności poszanowaniu prywatności jednostki oraz zasady proporcjonalności. Przepis art. 47 Konstytucji RP przesądza bowiem, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Formuła przepisów zawartych w ustawie o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym

[924] Ministerstwo Sprawiedliwości, Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, https://rps.ms.gov.pl/pl-PL/Public#/home, data dostępu: 15.03.2021 r.

budzi poważne zastrzeżenia nie tylko w zakresie zgodności z Konstytucją RP, ale także z regulacjami międzynarodowymi, w szczególności z EKPC. Możliwe są bowiem sytuacje, kiedy do rejestru wpisane zostaną osoby, do których odnosi się ciągle zasada domniemania niewinności. Taka sytuacja, oprócz naruszenia dóbr osobistych, może spowodować niepotrzebną stygmatyzację, co niekoniecznie będzie pomocne w jego resocjalizacji[925]. W szczególności takie zastrzeżenia dotyczą osób nieletnich, których dane umieszczane są w rejestrze. Wskazuje się, że karanie nieletnich wytrąca ich z normalnego, stosownego dla dzieci i młodzieży w określonym wieku, rytmu funkcjonowania, a także ich marginalizuje[926]. Nieletni są szczególną grupą pokrzywdzonych. Przestępstwa seksualne z reguły trwale odbijają się na psychice dziecka. Co równie istotne i warte podkreślenia, zaburzeń preferencji seksualnych nie da się z punktu widzenia medycznego wyleczyć, można je jedynie „zaleczyć", dlatego tak ważne jest podejmowanie wszelkich możliwych działań mających wpływ na ograniczenie tych zaburzeń na zachowania osób nimi dotkniętych[927].

Kwestią budzącą wątpliwości, jest także brak opartego na konkretnej podstawie prawnej wnioskowego trybu pozyskiwania informacji z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, co może prowadzić do wykorzystywania znajdujących się w nim danych bez konkretnego celu i jakiejkolwiek kontroli[928].

Wpisanie do rejestru odbywa się w sposób automatyczny, równocześnie z uprawomocnieniem się orzeczenia sądowego. Wpis taki nie jest zatem autonomiczną decyzją niezależnego i właściwego organu państwowego, ale następuje z urzędu, bez żadnej refleksji. A. Sakowicz zwrócił uwagę, że w obowiązującym stanie prawnym istnieje szereg rozwiązań normatywnych umożliwiających realizację skutecznej polityki karnej wobec sprawców przestępstw seksualnych[929]. Skrytykował charakter Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym wskazując, iż „z treści motywów wprowadzenia rejestru wynika, że będzie spełniać: z jednej strony funkcje ostrzegawcze, wobec społeczeństwa, z drugiej zaś strony stanowić ma dodatkową dolegliwość dla skazanych. Rejestr także umożliwi realizację zakazu, określonego w art. 11 projektowanej ustawy, tj. zakazu powierzenia wykonywania zawodu lub podejmowanie zajęcia, łączącego się z możliwością

[925] E. Michalkiewicz, Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym w aspekcie praw człowieka i obywatela, „Prawo Mediów Elektronicznych" 2016, nr 2, str. 61.
[926] V. Konarska-Wrzosek, Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce, Warszawa 2013, str. 29.
[927] K. Pospiszyl, Powrotność do przestępstw seksualnych (ocena ryzyka i sposoby zabezpieczeń), „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 32-33, str. 82.
[928] N. Woszczyk, (Nie)konstytucyjne przeciwdziałanie przestępczości na tle seksualnym wobec nieletnich, „Kwartalik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia" 2018, nr 3, str. 97.
[929] A. Sakowicz, Opinia prawna na temat projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i o zmianie niektórych innych ustaw, „Zeszyty Prawnicze" 2015, nr 2, str. 153-161.

kontaktu z małoletnimi, osobie, której dane zostały zamieszczone w rejestrze, niezależnie od spełnienia (przez nią) wymagań określonych w odrębnych przepisach. Taki zabieg legislacyjny wskazuje, że projektodawcy tylko pozornie traktują rejestr sprawców przestępstw seksualnych jako rozwiązanie o charakterze administracyjnym, do którego, co oczywiste, nie stosuje się zasad wymiaru kary i środków karnych. Rzecz bowiem w tym, że zwrócenie akcentu na element represyjny, związany z umieszczeniem informacji o osobie w rejestrze sprawców przestępstw seksualnych, nie następuje tylko w uzasadnieniu projektu"[930].

Wydaje się, iż za słuszne należy uznać argumenty wysunięte przez P. Herbowskiego i D. Słapczyńską, którzy wskazują na niedoskonałość dotychczasowych rozwiązań prawnych służących monitorowaniu osób skazanych za przestępstwa seksualne. Autorzy ci trafnie skrytykowali środki takie jak kastracja chemiczna, czy środki przewidziane w ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób[931]. Uznali, że ustawa, określana mianem Lex Trynkiewicz czy ustawą o bestiach, była wyrazem bezradności i braku pomysłów państwa na efektywne monitorowanie zachowań osób skazanych za przestępstwa seksualne. Zmiany jakie wprowadziła były pozorne, mające na celu jedynie uspokojenie opinii publicznej. W ich ocenie wprowadzona została nazbyt pochopnie, jako spóźniona reakcja ustawodawcy, który sam ustawą z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii zamienił karę śmierci na karę 25 lat pozbawienia wolności[932]. Przygotowywana naprędce – pierwszy projekt wpłynął do Sejmu 17 lipca 2013 r., a zaledwie cztery miesiące później ustawę przekazano do podpisu Prezydentowi[933]. Zgodnie z ustawą o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, za osoby stwarzające zagrożenie zostały uznane osoby, które odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym, w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych, a ponadto stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu,

[930]Tamże, str. 157.
[931] Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1689.
[932] P. Herbowski, D. Słapczyńska, Monitorowanie zachowań osób skazanych za przestępstwa na tle seksualnym, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2020, nr 55, str. 37.
[933] A. Gutkowska, Nadzór prewencyjny. Wybrane aspekty orzekania i stosowania wolnościowego środka postpenalnego, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne" 2021, nr 45, str. 52.

zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. Jeżeli sprawca przestępstwa na tle seksualnym spełnia łącznie powyższe przesłanki to na mocy wskazanej ustawy sąd stosuje wobec niego nadzór prewencyjny bądź umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym. M. Płatek, odnosząc się do regulacji wprowadzonych powyższą ustawą stwierdziła bardzo dosadnie, że jej stosowanie pociąga za sobą przypadki bezprawnego pozbawiania wolności, tworzy iluzję terapii i leczenia, a także wdraża praktyki łamania prawa[934].

Zważywszy na rozwiązania prawne zagwarantowane ustawą o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym należy dojść do wniosku, iż może ona przyczynić się do ograniczenia przestępczości seksualnej. Obowiązkiem państwa jest ochrona obywateli a tej ochronie bez wątpienia służy Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Nie sposób nie dostrzec również, że rejestr wypełnia stawiane przez ustawodawcę założenia, jakie ma spełniać ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Założeniem ustawodawcy było bowiem, aby rejestr spełniał z jednej strony funkcje ostrzegawcze wobec społeczeństwa, z drugiej zaś stanowił dodatkową dolegliwość dla skazanych. Tym samym rejestr ma działanie zarówno prewencyjne, jak represyjne[935]. Wątpliwości może budzić jednak sam zamysł ustawodawcy. Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym winien być środkiem ochrony, a cele represyjne czy prewencyjne wskazują bardziej na charakter kary czy środka karnego, stwarza on bowiem dodatkowe dolegliwości dla sprawcy takiego przestępstwa. Kolejne obiekcje związane są z jego zgodnością z ustawą zasadniczą. Pomijając uwagi co do kompatybilności z art. 47 czy 51 Konstytucji RP, można także odnieść wrażenie, że ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym w zakresie, w jakim nakazuje umieszczanie w rejestrze publicznym dane o osobach, które popełniły przed wejściem w życie tego aktu prawnego określone w nim przestępstwa, nie spełnia wymogu zgodności z zasadami *lex retro non agit* oraz *nullum crimen (nulla poena) sine lege anteriori*, określonymi w art. 1 § 1 k.k.[936].

[934] M. Płatek, Negatywne skutki iluzji terapii. Uwagi o stosowaniu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, „Państwo i Prawo" 2020, nr 11, str. 105.
[935] J. Stankiewicz, „Rejestr pedofilów" jako pozakodeksowy, obligatoryjny środek karny, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM" 2018, nr 8, str. 242.
[936] Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19, LEX nr 2649816.

6. Podanie wyroku do publicznej wiadomości

Środkiem karnym, wykazującym liczne podobieństwa do Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, jest podanie wyroku do publicznej wiadomości (art. 39 pkt 8 k.k.). Wykonanie tego środka wiąże się bowiem z udostępnieniem określonych danych nieograniczonemu kręgowi osób. Tak, jak wskazane powyżej środki ochrony wprowadzone ustawą o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, tak podanie wyroku do publicznej wiadomości pełni funkcję prewencyjną, represyjną i kompensacyjną. Ten środek karny jest spuścizną obowiązujących niegdyś kar hańbiących w postaci wystawiania na widok publiczny pod pręgierzem[937]. Dawniej podkreślano jego prewencyjno-represyjny charakter[938].

Nie ulega wątpliwości, że rozróżnienia wymaga instytucja zezwolenia na ujawnienie wizerunku określona w prawie prasowym od podania wyroku do publicznej wiadomości, uregulowanego w art. 39 pkt 8 i 43b k.k. oraz umieszczenia danych w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Przełomowe znaczenie w tej kwestii miał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2007 r., w którym jednoznacznie stwierdził, że „Artykuł 413 k.p.k., określający składniki wyroku nie przewiduje, aby wyrok zawierał „wizerunek oskarżonego", zatem orzeczenie przez sąd o publikacji wyroku wraz z wizerunkiem, stanowi przekroczenie upoważnienia wynikającego z art. 50 k.k., a tym samym rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia". W aprobującej glosie do wyroku P. Daniluk zwrócił uwagę na wytyczne Prokuratora Generalnego z dnia 20 czerwca 2006 r. (PR III 077/73/06)[939], które miały na celu wdrożenie jednolitych procedur wobec sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i to właśnie one mogły przyczynić się do błędnej interpretacji przepisów. W wytycznych polecono bowiem, aby wobec sprawców przestępstwa kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości wnioskować o podanie wyroku do publicznej wiadomości łącznie z opublikowaniem nazwiska skazanego, jak też, aby wobec sprawców tych przestępstw, którzy byli uprzednio karani za tego rodzaju czyny, każdorazowo rozważać celowość złożenia wniosku o opublikowanie wizerunku sprawcy przestępstwa na podstawie art. 13 ust. 3 pr.pras. Wydanie tych wytycznych skutkowało tym, że prokuratorzy

[937] E. Żywucka-Kozłowska, R. Dziembowski, Podanie wyroku do publicznej wiadomości jako forma komunikatu społecznego, „Kortowski Przegląd Prawniczy" 2022, nr 3, str. 96.
[938] Z. Sieniewicz, Kilka uwag o funkcjach podania wyroku do publicznej wiadomości, [w:] Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu, I. Nowikowski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger (red.), Lublin 2011, str. 301.
[939] Wytyczne Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2006 r., PR III 077/73/06, www.zielona-gora.po.gov.pl/pdf/wytyczne_ministra_sprawiedliwosci.doc, data dostępu: 26.03.2021 r.

we wnioskach z art. 335 k.p.k., czyli o skazanie bez rozprawy i wnioskach w przedmiocie kary i środków karnych po zamknięciu przewodu sądowego wnosili o podanie do publicznej wiadomości wyroku sądowego wraz z publikacją wizerunku sprawcy przestępstwa. Co więcej, wnioski te niejednokrotnie były uwzględniane przez sądy podczas wyrokowania, które argumentowały praktykę podawania wizerunku do publicznej wiadomości tym, iż jest to szczególny sposób podania wyroku do publicznej wiadomości[940]. Nawiasem mówiąc, może dziwić taka wykładnia przepisów prawa zarówno przez organy ścigania, jak i wymiaru sprawiedliwości, gdyż ustawodawca jasno wskazał, które z przepisów mają zastosowanie do toczącego się postępowania, a które do postępowania już zakończonego.

Podanie wyroku do publicznej wiadomości jest środkiem karnym, który może być zastosowany fakultatywnie, w sytuacji, gdy sąd uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesów pokrzywdzonego. Wyjątkiem jest przestępstwo zniesławienia, przy którym, jeżeli pokrzywdzony złoży wniosek o podanie wyroku do publicznej wiadomości, środek ten stosuje się obligatoryjnie[941]. Jako środek reakcji karnej na przestępstwo może być orzekany obok kary, albo samoistnie[942].

Przesłanką pozytywną zastosowania tego środka reakcji karnej jest jego celowość, zaś negatywną naruszenie interesów pokrzywdzonego. Należy dodać, że może on być zastosowany w stosunku do sprawcy każdego przestępstwa. Orzeczenie podania wyroku do publicznej wiadomości nie jest więc ograniczone ani rodzajem popełnionego czynu ani wymiarem zasądzonej kary, a jedynie oceną sądu. Przesłanka pozytywna, odnosząca się do celowości tego środka reakcji karnej, ujęta jest nad wyraz ogólnie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2007 r. celowe jest orzekanie podania wyroku do publicznej wiadomości w przypadku przestępstw nagminnie popełnianych na danym terenie bądź w określonym środowisku[943]. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że celowość jego orzekania zachodzi w sytuacji, gdy dane przestępstwo spowodowało poruszenie opinii publicznej, wywołało społeczny niepokój czy powszechne oburzenie. Przesłanka negatywna wypełnia się natomiast w sytuacji, gdy dochodzi do naruszenia

[940] P. Daniluk, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2007 r., IV KK 119/07, „Palestra" 2008, nr 1-2, str. 318-319.
[941] K. Lipiński, Rozdział V. Środki karne, [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, J. Giezek (red.), Warszawa 2021, str. 408.
[942] P. Daniluk, Sądowa praktyka orzecznicza w zakresie stosowania środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości w prawie karnym sensu stricte, „Studia Prawnicze" 2020, nr 1, str. 100.
[943] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2007 r., II AKa 190/07, LEX nr 370433.

interesów pokrzywdzonego. Do takiego naruszenia dochodzi w szczególności, gdy poprzez upublicznienie wyroku narusza się dobra osobiste pokrzywdzonego.

Ciekawe spostrzeżenia na temat tego środka reakcji karnej i negatywnej przesłanki jego stosowania poczyniła K. Banasik. Zwróciła ona uwagę na problem, jaki może powstać, kiedy podanie wyroku do publicznej wiadomości byłoby celowe i pokrzywdzony domagałby się upublicznienia wyroku, ale zdaniem sądu doszłoby w ten sposób do naruszenia interesu pokrzywdzonego, bądź odwrotnie - gdy sąd uznałby, że upublicznienie wyroku jest celowe i nie naruszyłoby interesu pokrzywdzonego, lecz pokrzywdzony wyraźnie się temu sprzeciwiał. Wydaje się, że sąd powinien kierować się własną opinią, bowiem ani przepisy k.k., ani k.p.k. nie wskazują żeby zastosowanie tego środa karnego było uzależnione od opinii, czy zgody pokrzywdzonego[944]. Sąd, orzekając podanie wyroku do publicznej wiadomości, powinien dokładnie określić w jaki sposób ma dojść do jego upublicznienia oraz zakres informacji jaki ma zostać upubliczniony. Do publicznej wiadomości może bowiem zostać podana sama sentencja, sentencja z uzasadnieniem bądź sentencja z fragmentami uzasadnienia[945]. Sąd powinien zredagować tekst wyroku jaki ma być upubliczniony tak, aby jego treść była zrozumiała dla przeciętnego odbiorcy. Nie ma ustawowych podstaw do rozszerzającej wykładni w zakresie form publikacji środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości. J. Grajewski w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2007 r. stwierdził, że „dotyczy to zarówno niemożności orzekania przez sąd publikacji wyroku wraz z wizerunkiem oskarżonego, jak i „uzupełnienia" wyroku w tym kierunku w postępowaniu wykonawczym. (...) Sąd orzekający decydując się (lub będąc do tego zobowiązany) na orzeczenie omawianego środka karnego, musi ograniczyć się do formy publikacji wyroku (w całości lub w wybranych fragmentach) oraz miejsca, w którym ona nastąpi, bez możliwości dołączenia do niego innych jeszcze treści"[946].

Środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości należy wyraźnie odróżnić od publicznego ogłoszenia wyroku[947]. Zgodnie z treścią art. 418 § 1 k.p.k. publiczne ogłoszenie wyroku jest to ustne ogłoszenie wyroku przez przewodniczącego składu orzekającego o uroczystym charakterze, które kończy dane postępowanie. Publiczne ogłoszenie wyroku oznacza jego odczytanie na sali rozprawy w odróżnieniu od środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości, który z istoty rzeczy powinien być rozpowszechniony w sposób,

[944] K. Banasik, Podanie wyroku do publicznej wiadomości, „Państwo i Prawo" 2010, nr 8, str. 85.
[945] Tamże, str. 88.
[946] J. Grajewski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2007 r., IV KK 119/07, OSP 2008, nr 7-8, str. 79.
[947] S. Zabłocki, Publiczne ogłoszenie wyroku wydanego na posiedzeniu – realna gwarancja czy fikcja?, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2003, t. XI, str. 317.

jaki pozwalałby zapoznać się z jego treścią nieograniczonej liczbie osób. Jest to przykład kary na czci i honorze[948]. Podanie wyroku do publicznej wiadomości może nastąpić w szczególności poprzez radio, telewizję czy Internet[949], a także poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w zakładzie pracy skazanego. Warto zauważyć, że ustawodawca uregulował wskazany środek karny w przepisach art. 197-199 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy[950]. Sąd określa sposób podania wyroku do publicznej wiadomości, jeżeli nie określono tego w wyroku. W takiej sytuacji sąd może orzec o podaniu wyroku do publicznej wiadomości przez umieszczenie odpisu wyroku lub wyciągu z wyroku, ze wzmianką o prawomocności, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej sądu. Na postanowienie w przedmiocie sposobu podania wyroku do publicznej wiadomości prokuratorowi oraz skazanemu i jego obrońcy, a także pokrzywdzonemu, choćby nie był stroną w procesie, przysługuje zażalenie.

W razie orzeczenia podania wyroku do publicznej wiadomości w czasopiśmie sąd przesyła do danego czasopisma treść, jaka ma zostać opublikowana, zaś redakcja ma obowiązek je opublikować i zawiadomić sąd o wykonaniu jego polecenia, jak też przesłać razem z tą informacją egzemplarz czasopisma zawierający opublikowaną treść wyroku[951]. W prasie publikowany jest tylko wyciąg z wyroku, który zawiera dokładne dane osobowe skazanego, takie jak imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, oraz imiona rodziców. Publikacja tak drobiazgowych danych o skazanym ma na celu właściwe zidentyfikowanie go. Ponadto opisany jest czas i miejsce popełnionego przestępstwa, przepis prawa karnego jaki został naruszony oraz wymiar nałożonej kary[952].

W przepisach k.k.w. wskazano jedynie podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w czasopiśmie oraz „w inny sposób" nie wskazując konkretnie tych przykładów, a właściwie zostawiając pole dla inicjatywy sądu. Szczególny charakter tego środka reakcji karnej skłania ku temu, że sąd powinien w treści wyroku określić sposób podania wyroku do publicznej wiadomości, a w szczególności miejsce jego publikacji[953]. Ustawodawca nie wskazał żadnych ograniczeń w sposobie rozpowszechnienia wyroku, tak

[948] A. Sakowicz, Podanie wyroku do publicznej wiadomości, [w:] System Prawa Karnego. Tom 6. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie, M. Melezini (red.), Warszawa 2010, str. 846.
[949] W. Zalewski, Komentarz do art. 32-116 k.k., [w:] Kodeks karny. Część ogólna. T. II., M. Królikowski, R. Zabłocki (red.), Warszawa 2010, str. 229.
[950] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 127 z późn.zm., dalej: k.k.w.
[951] M. Siwek, Wykonanie niektórych środków karnych, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 11, str. 126.
[952] E. Żywucka-Kozłowska, R. Dziembowski, Podanie wyroku…, str. 97.
[953] M. Siwek, Wykonanie niektórych środków …, str. 125.

więc zależy to tylko od inwencji sądu[954]. Przy podejmowaniu decyzji o jego upublicznianiu sąd powinien brać pod uwagę grono osób, które wiedziało o popełnieniu przestępstwa. Jeżeli bowiem jakiś czyn został popełniony na obszarze wiejskim albo w małym miasteczku to nielogiczne jest upublicznianie wyroku w mediach ogólnokrajowych.

W 2007 r. przygotowano projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw[955]. Projekt ten nie został jednak przyjęty z powodu rozwiązania Sejmu. W aspekcie omawianego zagadnienia istotne jest jednak, że w art. 39 pkt 9 k.k. przewidywał on środek karny w postaci publikacji wizerunku sprawcy przestępstwa, zaś art. 50a k.k. stanowił, że sąd może orzec ten środek w określony sposób, jeśli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie naruszy to interesu pokrzywdzonego. Na pierwszy rzut oka widać więc, że przepis ten był skonstruowany analogicznie do obecnego przepisu podania wyroku do publicznej wiadomości. W projekcie zmiany ustawy Kodeks karny materii tej poświęcono odrębną część „Opublikowanie wizerunku sprawcy" (art. 199a, 199b i 199c). Z treści tych przepisów wynikało, że wykonanie środka karnego w postaci publikacji wizerunku miało polegać na opublikowaniu fotografii twarzy skazanego wraz z danymi osobowymi takimi jak: imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, data popełnienia czynu, sąd orzekający w sprawie i opis czynu, jakiego dopuściła się dana osoba. Powyższe informacje wraz z wizerunkiem miały być publikowane na stronie internetowej prowadzonej przez Ministra Sprawiedliwości, bądź w innym miejscu, jeśli sąd tak orzekł w wyroku. Wizerunek miał być opublikowany w ciągu 30 dni od uprawomocnienia się wyroku i widnieć tam przez okres 6 miesięcy[956]. Sąd nie został pozbawiony możliwości orzekania o upublicznieniu wizerunku również w inny sposób, chociażby poprzez nakazanie wywieszenia fotografii w miejscu pracy.

W przypadku wydania orzeczenia upublicznienia wizerunku w prasie sąd był zobowiązany do przesłania powyższych informacji wraz z wizerunkiem do danej redakcji z poleceniem druku w określonym terminie, natomiast obowiązkiem redakcji było przesłanie do sądu egzemplarza czasopisma z zamieszczonym wizerunkiem skazanego wraz z zawiadomieniem o wykonaniu polecenia. Analogicznie sąd miał postępować w przypadku wydania orzeczenia opublikowania wizerunku w inny sposób. Projekt nowelizacji k.k. zakładał, że środek karny publikacji wizerunku miał być orzekany obok kary bądź zamiast kary w razie odstąpienia od jej wymierzenia, gdy przestępstwo było zagrożone karą

[954] A. Łukaszewicz, Najlepiej wyrok wysłać do gazety, „Rzeczpospolita" 2015, nr 8, str. 10.
[955] Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 24 kwietnia 2007 r., druk sejmowy nr 1756/2007.
[956] D. Morgała, Ochrona prawna oraz naruszenie…, str. 173.

pozbawienia wolności do lat 3 albo karami wymienionymi w art. 32 pkt 1-3, społeczna szkodliwość czynu nie była znaczna, a cele kary byłyby spełnione przez zastosowanie środa karnego w postaci publikacji wizerunku[957]. Przewidywano również dwa tryby jego orzekania – obligatoryjny, gdy przepis szczególny tak stanowił, w wypadku skazania za zbrodnię i fakultatywny, gdy sąd uznałby to za celowe[958], w przypadku skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 2 lata za inne przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie[959]. W uzasadnieniu do projektu nowelizacji projektodawca wskazał, iż celem nowego środka karnego w postaci publikacji wizerunku miało być zwiększenie elementu represji karnej wobec sprawców szczególnie niebezpiecznych, jak również sprawców przestępstw szczególnie uciążliwych ze społecznego punktu widzenia. Środek karny miał więc oddziaływać w ramach prewencji indywidualnej, ale też wpływać na zmianę świadomości prawnej społeczeństwa w ramach prewencji generalnej. W zamyśle autorów była ponadto jeszcze prewencja szczególna i przekonanie, iż przewidziany środek karny miał zapobiegać powrotowi do przestępstwa. Opublikowanie wizerunku i informacji o popełnionym czynie karalnym miało wzmocnić element społecznej kontroli szczególnie w społecznościach lokalnych. Środek karny miał zwiększać dolegliwość represji karnej[960]. Nie sposób przyjąć stanowiska przedstawionego przez R. A. Stefańskiego, że jedynym celem wprowadzenia tego środka było zwiększenie represyjności za niektóre przestępstwa[961]. Przede wszystkim publikacja wizerunku stanowiłaby dodatkową dolegliwość dla sprawcy przestępstwa, który musiałby żyć ze świadomością o możliwości rozpoznania go, jako osoby, która popełniła jakiś karygodny czyn. Poza tym, środek karny w takiej postaci z pewnością wpłynąłby na kształtowanie świadomości prawnej wśród obywateli, która jest jednym z głównych czynników kształtujących proces tworzenia i przestrzegania prawa.

Należy ubolewać nad tym, że przewidywane w 2007 r. rozwiązania prawne dotyczące możliwości publikacji wizerunku sprawcy przestępstwa nie weszły w życie. Wprowadzenie takiego środka karnego jest zasadne – spełniałby on rolę przede wszystkim prewencyjną, a także przyczyniłby się do kształtowania właściwych postaw społecznych. Zastosowanie takiego rozwiązania sprawiłoby, że sprawca przestawałby być osobą anonimową. Wobec powyższego nie można pominąć faktu, że środek ów pełniłby również swoistą funkcję

[957] Tamże, str. 166.
[958] Uzasadnienie do projektu nowelizacji Kodeksu karnego z 2007 r., str. 24, http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C1CA93E0F503AF82C12572EC00267570/$file/1756.pdf, data dostępu: 30.10.2022 r.
[959] Tamże, str. 27.
[960] Tamże, str. 25.
[961] R. A. Stefański, Publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa…, str. 565.

represyjną. Bezsprzecznie należy stwierdzić, że publikacja wizerunku byłaby bardziej dotkliwa niż podanie samego wyroku do publicznej wiadomości. Równocześnie publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa czyniłaby zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Zasadnym wydaje się być jednak pogląd, aby tego rodzaju środek karny orzekany był wyłącznie fakultatywnie[962]. Środek ten niewątpliwie stygmatyzowałby skazanego, a pośrednio mógłby być również narzędziem ostracyzmu społecznego, dlatego stosowanie go przez sądy wymagałoby szczególnej rozwagi.

[962] D. Morgała, Ochrona prawna oraz naruszenie…, str. 172.

Zakończenie

Poczucie bezpieczeństwa jest fundamentalną potrzebą człowieka, która warunkuje jego prawidłowe funkcjonowanie. Każdy człowiek jest inny, ale każdy potrzebuje bezpiecznego środowiska życia. Zapewnienie bezpiecznych warunków życia stanowi istotny faktor determinujący zadania państwa. Obowiązek dbania o bezpieczeństwo publiczne nałożyła Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, która w art. 3 przesądziła, że „każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby". Prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa to podstawowe prawa człowieka. Na poczucie bezpieczeństwa ma wpływ wiele różnych czynników, które można podzielić na zewnętrzne, które pochodzą z otaczającego świata i wewnętrzne, zależne od osobowości konkretnego człowieka i tego, jak postrzega otaczającą go rzeczywistość[963]. Czynnikami zewnętrznymi są te, które powodują, że człowiek odczuwa obawę i lęk o życie własne i swojej rodziny. Do takich czynników można zaliczyć wojny, epidemie, czy katastrofy naturalne, ale także brak pracy i w konsekwencji brak stabilizacji finansowej, brak lub nieodpowiedni poziom opieki medycznej, rosnącą inflację. W kontekście poruszonego w rozprawie zagadnienia należy dodać, że do czynników zewnętrznych, mających wpływ na poczucie bezpieczeństwa człowieka, należy także poziom przestępczości oraz brak dostępu do wiarygodnych, rzetelnych i aktualnych informacji o stanie przestępczości. Czynnikami wewnętrznymi są osobowość, nastawienie i motywacja.

Pojęcie lęku przed przestępczością – *„fear of crime"* – po raz pierwszy zostało wprowadzone do publicznego obiegu w drugiej połowie lat 60. XX wieku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wiązało się z powołaniem w 1967 r. Prezydenckiej Komisji Organów Ścigania i Wymiaru Sprawiedliwości, której zadaniem było zbadanie aspektów przestępczości wywołujących największy niepokój w społeczeństwie, ocena jego wpływu na życie Amerykanów i wdrożenie instrumentów ograniczających go[964].

W kontekście rozważań dotyczących wpływu przestępczości na poczucie bezpieczeństwa należy wskazać, że na lęk przed przestępczością spojrzeć można z trzech perspektyw: ryzyka wiktymizacyjnego, kontroli społecznej oraz problemu społecznego. Perspektywa wiktymizacyjna dotyczy indywidualnych odczuć jednostki, gdyż poczucie bezpieczeństwa jest rezultatem osobistych doświadczeń. Kluczowymi okolicznościami na

[963] A. Stępień-Trela, Bezpieczeństwo jednostki w obliczu współczesnych zagrożeń, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie" 2015, z. 6, str. 124.
[964] R. Socha, Wpływ przestępczości na poczucie bezpieczeństwa, „Zeszyty Naukowe Collegium Witelona" 2022, nr 2, str. 76.

poziomie indywidualnym, mającymi wpływ na odczuwanie bezpieczeństwa, są wiek, wykształcenie, płeć, miejsce zamieszkania, ale również ocena pracy Policji i wymiaru sprawiedliwości, czy poziom świadomości istniejących i potencjalnych zagrożeń. Innymi słowy, osoba dotknięta przestępstwem odczuwa większy strach, przed tym, że ponownie stanie się ofiarą. Perspektywa kontroli społecznej oparta jest na małych, lokalnych grupach społecznych, gdyż na poczucie bezpieczeństwa ma wpływ rozpad więzi międzyludzkich oraz załamanie się nieformalnej kontroli społecznej w najbliższym otoczeniu człowieka. W mniejszych miejscowościach, gdzie każdy każdego zna, ten lęk jest mniejszy, co wynika z solidarności mieszkańców. Powyższe znalazło potwierdzenie w koncepcji stworzonej przez D. A. Lewisa i G. Salema, którzy zauważyli, iż dezorganizacja struktur społecznych sprawia, że ludzie stają się sobie obcy a obcym nie zależy na sobie nawzajem, co uniemożliwia budowanie wspólnoty. Występowanie zjawisk postrzeganych jako potencjalnie niebezpieczne, jak zniszczone budynki, osoby spożywające alkohol, nieuporządkowane otoczenie, prowadzą do przekonania, że dany region jest zagrożony przestępczością, gdyż pozostaje poza zainteresowaniem organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Z kolei perspektywa problemu społecznego związana jest z płaszczyzną dużych struktur społecznych, na które mogą wpływać media kreujące niepokój pomimo braku realnego zagrożenia[965]. A. Siemaszko, badając wpływ mediów na lęk przed przestępczością, wskazał że przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać po pierwsze w działającej przed 1989 r. cenzurze, po drugie w zjawisku zwanym „handlu strachem", które polega na zwiększeniu ilości emitowanych materiałów dotyczących przestępczości w stosunku do przestępczości w istocie występującej[966].

Z poczuciem bezpieczeństwa bardzo ściśle związana jest problematyka przestępczości. Samo poczucie zagrożenia przestępczością i realny stan zagrożenia mają znaczący wpływ na jakość życia ludzi[967]. Jak zauważyli S. Grzesiak i E. Mituła-Grzesiak lęk przed przestępczością jest jednym ze współczesnych społecznych lęków, a niekiedy w wyobrażeniach społecznych urasta do monumentalnych rozmiarów, stając się powodem społecznych fobii czy destabilizacji[968].

[965] Tamże.
[966] A. Siemaszko, Kogo biją, komu kradną, Warszawa 2001, str. 120.
[967] H. Kotarski, miasto bezpieczne, miasto otwarte - analiza poziomu bezpieczeństwa społeczno-ekonomicznego wybranych miast, „Polityka i Społeczeństwo" 2022, nr 3, str. 80-81.
[968] S. Grzesiak, E. Mituła-Grzesiak, Bezpieczeństwo społeczne i personalne obywateli w kontekście zagrożenia przestępczością w Polsce. Kreowanie bezpiecznych przestrzeni inkluzyjnych, „The Prison Systems Review" 2022, nr 116, str. 56.

Z przedstawionych przez Komendę Główną Policji statystyk wynika, że poziom przestępczości w grupie 7 wybranych kategorii przestępstw[969] w 1999 r. był ponad trzykrotnie wyższy niż w 2021 r. Równocześnie poziom wykrywalności stale wzrastał, w 1999 r. wynosił 27%, by w 2021 r. osiągnąć poziom ponad 45%[970]. Znaczący spadek ilości przestępstw, a także wzrost ich wykrywalności nie był jednak równoznaczny ze zmianą tematyki przekazów medialnych. R. Słabczyński, prowadząc badania dotyczące hierarchizacji wiadomości w polskiej prasie zauważył, że wiadomości kryminalne, sądowe, śledcze zajmują drugie pod względem ilości miejsce, ustępując doniesieniom politycznym, gospodarczym, czy finansowym[971]. K. Skarżyńska, dokonując analizy programów telewizyjnych, wskazała na ich bardzo duży wpływ na oceny bezpieczeństwa oraz zawyżoną proporcję przestępstw kryminalnych w stosunku do innych[972]. Biorąc powyższe pod rozwagę nasuwa się pytanie dlaczego przekazy medialne o tematyce kryminalnej, zwłaszcza te, wskazujące sprawcę danego czynu są tak bardzo poczytne? Poszukując rozwiązania wskazanego dylematu należy podkreślić, że media są jedynym źródłem, z którego społeczeństwo może bez żadnych przeszkód uzyskiwać informacje o zaistniałych zdarzeniach, także kryminalnych. Nawet wtedy, kiedy przekazu dokonują organy ścigania czy wymiaru sprawiedliwości, to wykorzystują do tego właśnie media. Na domiar złego ludzie są żądni spektakularnych newsów, niezwyczajnych informacji. Wiadomości nagłośnione w mediach zawsze wydają się bardziej wiarygodne od tych przekazywanych „z ust do ust". Wobec takiego przemożnego wpływu mediów na życie człowieka nie sposób nie odnieść się do roli jaką mają do spełnienia. Podstawowym zadaniem powinno być oczywiście dostarczanie informacji, sprawowanie kontroli społecznej, która polega na relacjonowaniu poczynań organów władzy publicznej czy środowiska politycznego, ujawnianiu nagannych czy nieuczciwych zachowań. Środki masowego przekazu kształtują opinię publiczną w różnych dziedzinach życia. Poza tym, pełnią one również rolę edukacyjną, czy rozrywkową. Nie bez przyczyny podkreśla się więc, że w państwach demokratycznych wolne media są czwartą władzą.

Niemal codziennie środki masowego przekazu wskazują na jakieś nadużyciach, bądź zdarzenia kryminalny, mniej lub bardziej sensacyjne. Nierzadko w doniesieniach tych ujawniane są dane personalne i wizerunek sprawcy przestępstwa. Dziennikarze często

[969] Zalicza się do nich bójkę i pobicie, uszczerbek na zdrowiu, kradzież cudzej rzeczy, kradzież samochodu, kradzież z włamaniem, rozboje, wymuszenia i kradzieże rozbójnicze oraz uszkodzenie mienia.
[970] Przestępstwa z 7 wybranych kategorii, https://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/7-wybranych-kategorii-p/122289,Przestepstwa-z-7-wybranych-kategorii.html, data dostępu: 15.04.2023 r.
[971] R. Słabczyński, Co dla mediów jest najważniejsze? O hierarchizacji wiadomości w polskiej prasie, [w:] Media a text 5, red. M. Bočak, L. Regrutova, J. Rusnak, Preszów 2016, str. 376.
[972] K. Skarżyńska, Co robi z nami telewizja?, „Kultura Popularna" 2002, nr 2, str. 7.

usprawiedliwiają takie działania wolnością wypowiedzi i wolnością mediów, więc wartościami chronionymi konstytucyjnie. Wolność mediów stała się niejako parasolem ochronnym, za którym ich przedstawiciele nierzadko kryją swoje nieetyczne, karygodne zachowania. Powyższe jest efektem odejścia od idei dziennikarstwa pojmowanego jako służba społeczeństwu, a skupienie się wyłącznie na zyskach płynących z publikacji materiałów prasowych. Tymczasem, zarówno wolność wypowiedzi, jak i wolność mediów, ustanowione są nie dla dziennikarzy, lecz dla ogółu społeczeństwa[973].

Publikacja prasowa ujawniająca dane osobowe i wizerunek sprawcy przestępstwa niewątpliwie stanowi ingerencję w prawo do prywatności osoby, której dotyczy. Wizerunek jest bowiem elementem prawa do prywatności i prawa do godności, a więc wartości chronionych ustawą zasadniczą. Jest on nierozerwalnie związany z człowiekiem. Interpretacja przepisów dotyczących ochrony wizerunku i będących gwarancją zapewnienia bezpieczeństwa pozwoliła wyciągnąć wniosek, że obydwa mają to samo źródło, którym jest godność człowieka. Celem przyświecającym niniejszej rozprawie było uwypuklenie dysharmonii wynikającej z faktu, iż zarówno prawo do bezpieczeństwa, jak i prawo do ochrony wizerunku wywodzi się z tego samego źródła. Kompleksowa analiza przepisów regulujących zasady ochrony wizerunku, czyli Kodeksu cywilnego, Kodeksu karnego, prawa autorskiego i wreszcie prawa prasowego doprowadziła do konkluzji, że ochrona ta, choć wielowymiarowa, zapewniona na płaszczyźnie wielu przepisów, w zetknięciu z mediami, ma wyłącznie charakter iluzoryczny. Na domiar tego, biorąc pod uwagę panującą merkantelizację wizerunku, trudno ocenić, czy ujawnienie wizerunku sprawcy przestępstwa w mediach zawsze można usprawiedliwiać prawem do bezpieczeństwa. Czy celem przyświecającym publikacji jest oddziaływanie na bezpieczeństwo odbiorców, czy tylko chęć zdobycia jak największych zysków?

Środki ochrony prawnej wizerunku zostały zawarte przede wszystkim w Kodeksie cywilnym. W przypadku naruszenia wizerunku poszkodowanemu przysługuje roszczenie o ustalenie, o zaniechanie naruszeń, o usunięcie skutków naruszenia oraz o zadośćuczynienie pieniężne lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Skuteczność powództwa jednak zależy od faktu ustalenia naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego oraz od stwierdzenia bezprawności działania, co w przypadku upublicznienia wizerunku i licznych możliwości wyłączających bezprawność naruszenia, może stwarzać wątpliwości, czy do naruszenia rzeczywiście doszło. Publikacja wizerunku wraz z informacjami o popełnieniu

[973] J. Sobczak, Czy wolność słowa i wolność prasy…, str. 133.

przestępstwa trafia do bardzo szerokiego kręgu osób. Kiedy dochodzi do naruszenia wizerunku, to zazwyczaj wraz z nim naruszane są również inne dobra osobiste jak godność, cześć, dobre imię. Osobie, której wizerunek został upubliczniony za pośrednictwem mediów, zależy na skorzystaniu z takich środków ochrony prawnej, które uniemożliwią dalsze naruszanie jej dóbr osobistych, doprowadzą do usunięcia skutków już dokonanego naruszenia bądź zapewnią jej rekompensatę pieniężną. W przypadku naruszenia prawa do wizerunku usunięcie skutków naruszenia będzie polegało na usunięciu fotografii, jednak należy mieć na uwadze, że w przypadku rozpowszechnienia jej przy użyciu mediów cyfrowych może okazać się to mało satysfakcjonujące dla poszkodowanego, z uwagi na fakt, iż nieograniczona liczba użytkowników globalnej sieci mogła już pobrać ją na własne urządzenia. Analiza przepisów Kodeksu cywilnego prowadzi do wniosku, że podstawę roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci wizerunku stanowi przepis art. 448 k.c. Użyty przez ustawodawcę zwrot „odpowiedniej" w odniesieniu do sumy pieniężnej należnej tytułem zadośćuczynienia, bądź zapłaty jej na wskazany cel społeczny wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, zwłaszcza rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia, stopnia winy sprawcy - naruszyciela, oraz okoliczności, czy wraz z naruszeniem wizerunku doszło również do naruszenia także innych dóbr osobistych.

Systematyzując rozważania podjęte w niniejszej rozprawie należy podkreślić, że rozpowszechnianie wizerunku wymaga zgody osoby na nim przedstawionej. Przepisy prawa autorskiego od powyższej zasady przewidują trzy wyjątki. Po pierwsze, zezwolenie nie jest wymagane, gdy osoba otrzymała zapłatę za pozowanie. Po drugie, zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Po trzecie, zgoda na rozpowszechnianie wizerunku nie jest konieczna, w sytuacji, gdy wizerunek stanowi jedynie szczegół większej całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, czy publiczna impreza. Z kolei przepisy prawa prasowego stanowią, iż nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Ustawodawca nie posługuje się pojęciem osoby publicznej – *„public figure"* – na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy prawo prasowe, inaczej dookreśla jakiej kategorii podmiotów przysługuje mniejszy zakres ochrony. Rozwiązanie to powoduje wrażenie braku spójności przepisów gwarantujących ochronę wizerunku, może także wywołać trudności w ustaleniu przypadków, które nie wymagają zgody na rozpowszechnienie wizerunku. Wprowadzenie możliwości wyłączających

bezprawność naruszenia prawa do ochrony wizerunku otwiera pole do manipulacji związanych z jego publikacją. Zabiegi dokonywane przez media, związane z pozorną anonimizacją, polegającą przykładowo na ujawnieniu wizerunku osoby publicznej z czarnym paskiem na oczach bądź wizerunku wypikselowanego pokazują, że działanie takie może być intencjonalne. Świadczyć o tym może fakt, iż publikacja materiałów dotyczących czynu zabronionego wraz z wizerunkiem osoby publicznej, który poddano tylko pozornej anonimizacji, polegającej na przysłonięciu oczu „czarnym paskiem" powoduje, iż osobę taką bez problemu można rozpoznać. Co więcej, taka pozorna anonimizacja wywołuje natychmiastowe skojarzenie o popełnieniu przez daną osobę przestępstwa. Wydaje się, że właśnie o to mediom chodzi, dzięki temu materiał prasowy staje się interesujący. O tym, iż celem tak dokonanej anonimizacji jest wyłącznie zdobycie jak największej liczby odbiorców może świadczyć sposób zamieszczenia materiału prasowego na stronie internetowej. Tag title skonstruowany jest bowiem w taki sposób, że wizerunki, a właściwie same oczy osób publicznych są wypikselowane, posłużenie się w nim pseudonimem artystycznym, który *nota bene* jest bardziej znany niż imię i nazwisko osoby, podanie samych inicjałów, a po kliknięciu cała treść pozbawiona jest już jakiejkolwiek, nawet pozornej, anonimizacji[974].

Wątpliwości budzi także sposób ochrony osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe. Obiekcje dotyczą przede wszystkim zakazu wypowiadania w prasie opinii przed wydaniem orzeczenia w I instancji, czyli tzw. zakaz ferowania wyroków. Taka regulacja jest sprzeczna z konstytucyjną zasadą domniemania niewinności, która stanowi kwintesencję jednej z kluczowych zasad ładu prawnego, kanon współczesnego procesu karnego. Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu, natomiast w ustawie prasowej granicę swobody wypowiedzi dziennikarskiej wyznacza zaledwie wyrok sądu I instancji, jeszcze nieprawomocny. Powyższy dysonans stwarza dogodne warunki dla przedstawicieli mediów, którzy bez naruszenia prawa mogą komentować orzeczenia zapadłe w I instancji. Można odnieść wrażenie, że nadając takie a nie inne brzmienie przepisowi art. 13 pr.pras. ustawodawca podjął nieskuteczną próbę pogodzenia zasady domniemania niewinności z prawem obywateli do informacji.

Dokonując dalszej analizy przepisu art. 13 pr.pras. należy podkreślić, iż ustawodawca wprowadził możliwość publikacji wizerunku i danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe w sytuacji, gdy zezwoli na to właściwy

[974] Fa, Mnie, Maffashion i Maciej Musiał z zarzutami, https://www.tvp.info/69439983/maffashion-i-aktor-maciej-musial-z-zarzutami-reklamowali-alkohol-w-internecie, data dostępu: 28.04.2023 r.

prokurator lub sąd. Jako przesłankę udzielenia takiego zezwolenia wskazał ważny interes społeczny, którego jednak nie zdefiniował. Powyższe ukazuje, iż interes prywatny podejrzanego (oskarżonego) w nieujawnianiu swoich personaliów, zwłaszcza w kontekście popełnienia czynu przestępnego, został przeciwstawiony interesowi publicznemu wyrażającemu się w tym, iż społeczeństwo winno być poinformowane o jego popełnieniu. Ustawodawca doszedł więc do wniosku, że w pewnych okolicznościach ujawnienie danych osobowych i wizerunku osoby jeszcze nie osądzonej jest uzasadnione. W treści przepisu art. 13 pr.pras. posłużył się jednak zwrotem nieostrym, co w rzeczywistości powoduje, iż decyzja o wydaniu zezwolenia na taką publikację zależy od subiektywnych odczuć osoby ją podejmującej. Oznacza to, że dla jednego prokuratora bądź sądu dane okoliczności mogą stanowić „ważny interes społeczny", dla innego już nie. Rozważania poczynione na gruncie niniejszej rozprawy skłaniają ku twierdzeniu, iż racjonalnym rozwiązaniem byłoby nadanie przepisowi takiego brzmienia, które dawałoby mediom wolną rękę w publikacji wizerunku i danych osobowych osoby, wobec której toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe w odniesieniu do osób sprawujących mandat społecznego zaufania, bez konieczności uzyskania zezwolenia prokuratora lub sądu. W tym przypadku okolicznościami uzasadniającymi naruszenie prawa do prywatności byłyby interes społeczny i transparentność życia publicznego.

Kolejnym zagadnieniem, na które zwrócono uwagę, był moment rozpoczynający obowiązywanie zakazu publikacji wizerunku sprawcy przestępstwa. Pomimo tego, że w ustawie prasowej został on jasno określony, to jednak przepis art. 13 ust. 2 pr.pras. w niektórych sytuacjach traci swój cel ochrony przed stygmatyzacją osoby, o winie której jeszcze nie rozstrzygnięto. Tytułem przykładu można wskazać utajnienie wizerunku i danych osobowych z chwilą wszczęcia postępowania przygotowawczego, chociaż przed jego wszczęciem dane te były powszechnie znane opinii publicznej z racji publikowania ich w mediach w ściśle określonym kontekście i oczywistym jest, że nie przestały być znane z powodu zmiany statusu osoby, której dotyczą. Z treści art. 13 pr.pras. wynika, iż nie wolno publikować w prasie wizerunku i danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe, a więc chwilą z jaką zaczyna obowiązywać zakaz publikacji danych jest moment, kiedy postępowanie przygotowawcze przechodzi z fazy *in rem* w fazę *in personam*. Ochroną na gruncie prawa prasowego objęte są więc wyłącznie osoby, którym postawiono zarzut popełnienia przestępstwa. Z powyższego wynika, że media mogą publikować na etapie postępowania prowadzonego w trybie art. 307 k.p.k. czy 308 k.p.k., czyli postępowania sprawdzającego i postępowania w niezbędnym zakresie.

Analiza przepisów prawa prasowego doprowadziła do wniosku, że ustawodawca chcąc uczynić zadość zasadzie domniemania niewinności słabszą ochronę przyznał osobie, wobec której podejrzenie, że rzeczywiście popełniła czyn zabroniony jest mniejsze. Można odnieść wrażenie, że rozwiązanie to tylko pozornie chroni przed osądem społecznym.

Niezależnie od tego, czy organy ścigania wszczęły postępowanie przygotowawcze, dziennikarz ma prawo dokonywać publikacji materiałów prasowych uzyskanych w ramach prowadzonego przez siebie śledztwa. Z powyższego wynika więc, że jeżeli źródłem zdobytych informacji dotyczących sprawców czynów zabronionych są działania własne dziennikarza to mogą one – w zasadzie bez przeszkód – zostać opublikowane. Równocześnie warto zauważyć, że ustawa prasowa nie posługuje się terminem śledztwa dziennikarskiego. Nie reguluje także kwestii działań, jakie może podejmować dziennikarz w ramach prowadzonego przez siebie śledztwa. Określenie to pojawia się natomiast w Kodeksie Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który dopuszcza posługiwanie się przez dziennikarza metodami sprzecznymi z prawem i nagannymi etycznie w celu tropienia – w imię dobra publicznego – zbrodni, korupcji lub nadużyć władzy. Powyższy dokument dopuszcza także naruszenie prywatności a nawet sfery intymnej, jeżeli działania te podejmowane są w ramach śledztwa dziennikarskiego. Należy jednak podkreślić, że Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich jest tylko zbiorem zasad etyki zawodowej obowiązującej dziennikarza, za naruszenie których kary wymierzają sądy dziennikarskie. Z kolei ustawa prawo prasowe jest aktem normatywnym, który przesądza, że obowiązkiem dziennikarza jest działanie zgodne z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego. Ze względu chociażby na hierarchiczną budowę systemu prawnego wydaje się, że dopuszczalność śledztw dziennikarskich nie powinna budzić wątpliwości.

Jedną z metod pracy warsztatu dziennikarskiego, która służy pozyskiwaniu informacji w ramach śledztwa dziennikarskiego, jest prowokacja dziennikarska. Sięgając po tę metodę pracy dziennikarz musi być świadomy, że jej ramy wyznaczają normy prawa karnego, oraz że naruszając przepis prawnokarny naraża się na odpowiedzialność karną. Posługiwanie się prowokacją wymaga od dziennikarza niezwykłego kunsztu. Prowokacja dziennikarska jest dość często stosowana, pozwala bowiem uzyskać materiały jakie w odmienny sposób byłyby niemożliwe do pozyskania. Przeprowadzona w niniejszej rozprawie analiza istniejących w doktrynie poglądów pokazała, iż część jej przedstawicieli postulowała za uznaniem prowokacji dziennikarskiej za działanie w ramach kontratypu wyższej konieczności bądź kontratypu pozaustawowego, natomiast część całkowicie krytycznie wypowiadała się wobec

dopuszczalności takich działań. Co istotne, również sędziowie podchodzą do prowokacji dziennikarskiej z dużą dozą ostrożności.

W kontekście poszanowania zasady domniemania niewinności należy zwrócić uwagę na to, że dopuszczalność publikacji zarówno wizerunku, danych osobowych, jak i informacji o zaistniałym przestępstwie pozyskanych w ramach śledztwa dziennikarskiego, narusza tę zasadę oraz koliduje z prawem do prywatności. Dla osoby, której dane zostają ujawnione w mediach nieistotne jest, czy dziennikarz pozyskał je z własnych źródeł, stosując śledztwo dziennikarskie, czy też pochodzą one z postępowania przygotowawczego lub sądowego. Sformułowane w oparciu o nie wyroki medialne nierzadko prowadzą do marginalizacji społecznej człowieka, co do którego nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok skazujący oraz stygmatyzują go już na całe życie. Wobec tego zasadnym jest, by ustawodawca uregulował kwestie dotyczące śledztwa dziennikarskiego i metod jakimi mogą posługiwać się dziennikarze na gruncie ustawy prasowej, tak aby pozyskując materiały do publikacji prasowych nie balansowali oni na granicy prawa.

Celem ostatniego rozdziału niniejszej rozprawy było omówienie wykorzystywania wizerunku człowieka przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a ściślej rzecz ujmując wskazanie sytuacji, w jakich mogą eksploatować dobro osobiste jakim jest wizerunek. Analiza przepisów Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz przepisów wewnętrznych regulujących pracę Policji pozwoliła na wyciągnięcie wniosku, iż uprawniają one organy ścigania do wykorzystywania wizerunku człowieka bez jego zgody i wiedzy. Sytuacje takie mają miejsce w przypadku sporządzania, a następnie okazywania tablic poglądowych przez Policję, upublicznianiu listu gończego, czy pracy operacyjnej. Co istotne, część przepisów wewnętrznych, regulujących pracę organów ścigania objęta jest klauzulą tajności, co z natury rzeczy pozbawia obywatela możliwości zapoznania się z metodami pracy operacyjnej. Żadna ustawa nie definiuje czynności operacyjno-rozpoznawczych, natomiast umocowanie do ich podejmowania stanowi art. 14 UPol, zgodnie z którym Policja może je prowadzić w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw. Przepis ów w połączeniu z przepisami wewnętrznymi stwarza szeroki wachlarz możliwości do pozyskiwania i przetwarzania danych o osobie.

Z działalnością organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości wiąże się możliwość upublicznienia wizerunku człowieka. Możliwości takie daje ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym w postaci wpisu do Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Niezależnie od szeregu wątpliwości dotyczących zasadności

jego wprowadzenia w ostateczności środek ów należy ocenić pozytywnie. Wątpliwości może budzić nazwa tego rejestru; bardziej adekwatną byłoby określenie go mianem rejestru sprawców przestępstw seksualnych. Przemawia za tym fakt, że wszystkie przestępstwa seksualne mają tło seksualne, ale nie wszystkie przestępstwa na tle seksualnym są przestępstwami seksualnymi.

W rejestrze umieszczane są dane wraz z wizerunkami sprawców najcięższych gatunkowo przestępstw seksualnych. Sceptycznie należy jednak spojrzeć na sposób, w jaki ustawodawca dokonał wyłączenia spod działania ustawy niektórych czynów, chociażby kazirodztwa. Wartym rozważenia jest również umieszczanie w rejestrze danych osobowych i wizerunków sprawców nieletnich, a także osób, przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne. Wobec pierwszej z tych kategorii osób wydaje się, iż jest to zbyt daleko idąca dolegliwość, biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe młodej osoby i zdolność podejmowania przez nią decyzji, a także zdawania sobie sprawy z ich konsekwencji. O nieumieszczeniu w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym przestępców nieletnich, ewentualnie o podejmowaniu każdorazowo decyzji w tym zakresie przez sąd, przemawia także argument, zgodnie z którym osoba w wieku szkolnym, jest szczególnie narażona na ostracyzm społeczny ze strony rówieśników. Umieszczenie w rejestrze danych i wizerunku sprawców nieletnich nie pełni roli wychowawczej, lecz może prowadzić do jeszcze większego ich upadku moralnego. W ostateczności umieszczenie danych i wizerunku sprawcy nieletniego w rejestrze należy uznać za dopuszczalne w odniesieniu do nieletnich wyróżniających się bardzo dużym stopniem zdemoralizowania, nie rokujących na poprawę, jednak decyzja ta powinna być podejmowana *ad casum*, tak by umieszczenie nieletniego w rejestrze nie następowało automatycznie. W odniesieniu do drugiej kategorii osób, czyli tych, przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne uważam, że nie znajduje uzasadnienia umieszczanie ich danych osobowych i wizerunków w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym skoro sąd orzekł o winie takiej osoby, ale odstąpił od wymierzenia jej kary. W istocie dla wielu osób umieszczenie ich danych i wizerunku będzie w istocie dolegliwością znacznie większą niż jakakolwiek inna kara. Na aprobatę zasługuje natomiast fakt, że w przypadku niektórych osób ich dane i wizerunek będą widniały w rejestrze na zawsze. Taka sytuacja będzie miała miejsce w przypadku osób skazanych na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, które dopuściły się przestępstwa przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego poniżej lat 15. Skoro nie następuje zatarcie skazania,

zasadnym jest, by dane osobowe i wizerunek sprawcy widniały również w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym w niniejszej rozprawie było zwrócenie uwagi na środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Analiza orzecznictwa przemawia za przyjęciem stanowiska, że podanie wyroku wraz z wizerunkiem skazanego w obecnym stanie prawnym to przekroczenie upoważnienia wynikającego z art. 50 k.k. oraz rażące naruszenie prawa. Przepis art. 413 k.p.k., który określa składniki wyroku, nie przewiduje w tym katalogu wizerunku skazanego. W kontekście tego zagadnienia wskazano, iż w 2007 r. przygotowano projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, który przewidywał środek karny w postaci publikacji wizerunku sprawcy przestępstwa oraz stanowił, że sąd może orzec ten środek, jeśli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile tylko nie naruszy to interesu pokrzywdzonego. W projekcie zmiany ustawy materii dotyczącej publikacji wizerunku sprawcy przestępstwa poświęcono odrębną część. Z treści przepisów wynikało, że publikacja wizerunku miała polegać na zamieszczeniu fotografii twarzy skazanego wraz z danymi osobowymi, wskazaniem sądu orzekającego w sprawie i opisem czynu, jakiego dopuścił się skazany. Informacje te miały być publikowane na stronie internetowej prowadzonej przez Ministra Sprawiedliwości bądź w innym miejscu, jeśli sąd tak orzekł. W kontekście poruszonego w niniejszej rozprawie problemu – prawa społeczeństwa do poznania wizerunku sprawcy przestępstwa, uzasadnionego prawem do życia w poczuciu bezpieczeństwa – należy uznać, iż wprowadzenie takich zmian byłoby zasadne. Publikacja wizerunku osoby osądzonej nie naruszałaby bowiem zasady domniemania niewinności, a jednocześnie czyniła zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Bibliografia

1. Akty normatywne

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn.zm.
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1360 z późn.zm.
3. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 1805 z pózn. zm.
4. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 1914.
5. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 40 z późn. zm.
6. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 171 z późn.zm.
7. Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1722.
8. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2509.
9. Ustawa z dnia 2 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1375 z późn. zm.
10. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1138 z późn.zm.
11. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 127 z późn.zm.
12. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 1763.
13. Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2512.
14. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1526 z późn. zm.

15. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2094 z późn. zm.

16. Ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 1709 z późn.zm.

17. Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o przetwarzaniu informacji kryminalnych, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 2448.

18. Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 902.

19. Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, tekst jedn. Dz. U. 2017, poz. 1928.

20. Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 358 z późn.zm.

21. Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 977.

22. Ustawa z dnia 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks wykroczeń, Dz. U. 2004, nr 69, poz. 626.

23. Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 75 z późn.zm.

24. Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, tekst jedn. Dz. U. 2021, poz. 275 z późn.zm.

25. Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1029 z późn. zm.

26. Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 190.

27. Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 616.

28. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 756.
29. Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1689.
30. Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, Dz. U. 2015, poz. 21.
31. Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 1389.
32. Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego, tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 2232 z późn.zm.
33. Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 31 z późn.zm.
34. Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1781.
35. Ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 125 z późn.zm.
36. Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 2219 z późn. zm.
37. Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 2305 z późn.zm.
38. Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1700 z późn.zm.
39. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, Dz. U. 2003, nr 104, poz. 981.
40. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 lutego 2012 r. w sprawie określenia wzoru europejskiego nakazu aresztowania, Dz. U. 2012, poz. 266.
41. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 508.

42. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz. U. 2019, poz. 1141.
43. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 listopada 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Dz. U. 2019, poz. 2264.
44. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego, Dz.U. 2021 poz. 1612.
45. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., Dz. U. 1977, nr 38, poz. 167.
46. Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze 25 października 1980 r., tekst jedn. Dz.U. 1995, nr 108, poz. 528,
47. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. 1993, nr 61, poz. 284 z późn. zm.
48. Decyzja Ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie Europejskiego nakazu aresztowania i procedury przekazywania osób między państwami członkowskimi (2002/584/WSiSW), OJ L 190, 18/07/2002.
49. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/4/WE z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie dostępu społeczeństwa do informacji dotyczących środowiska i uchyleniu dyrektywy Rady 90/313/EWG, Dz. Urz. 2003, L 14.
50. Decyzja Ramowa Rady UE 2004/68/WSiSW z dnia 22 grudnia 2003 r. o zwalczaniu seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej, Dz.U. UE.L.2004, nr 13, poz. 44, akt nieobowiązujący.
51. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/99/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie europejskiego nakazu ochrony, Dz. U. UE 2011, Nr 338, poz. 2.
52. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW, Dz.U. UE.L. 2011, nr 335, poz. 1.
53. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar

przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW, Dz. U. UE 2012, nr 315, poz. 57.

54. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE. L. 2016, nr 119.
55. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylająca decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW, Dz.U. UE L. 2016, nr 119, poz. 89.

2. Inne akty prawne

1. Decyzja nr 165 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 lipca 2017 r. w sprawie funkcjonowania Krajowego Systemu Informacyjnego Policji, Dz. Urz. KGP 2017, poz. 51,
2. Decyzja nr 182 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 sierpnia 2017 r. w sprawie korzystania w Policji z zasobów informacyjnych Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, Dz. Urz. KGP 2017, poz. 56.
3. Decyzja nr 119 Komendanta Głównego Policji z dnia 17 marca 2022 r. zmieniająca decyzję w sprawie korzystania w Policji z zasobów informacyjnych Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, Dz. Urz. KGP 2022, poz. 143.
4. Wytyczne Nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 września 2016 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, Dz. Urz. KGP 2016, poz. 58.
5. Wytyczne Nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 lipca 2017 r. zmieniające wytyczne w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań

związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, Dz. Urz. KGP 2017, poz. 53.

6. Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, Dz. U. KGP 2017, poz. 59 z późn. zm.

3. Orzecznictwo

1. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1997 r., K 21/96, LEX nr 29146.
2. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, LEX nr 46860.
3. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 r., K 41/02, LEX nr 57092.
4. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 marca 2006 r., K 17/05, LEX nr 182494.
5. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, LEX nr 210825.
6. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., K 44/07, LEX nr 441911.
7. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 października 2010 r., SK 26/08, LEX nr 621602.
8. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2011 r., 2011 r., K 25/09, LEX nr 963708.
9. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2013 r., P 25/12, LEX nr 1393931.
10. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, LEX nr 1633060.
11. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1965 r., I CR 58/65, LEX nr 4509.
12. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1967 r., I CR 496/66, LEX nr 561.
13. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1974 r., II CR 406/74, LEX nr 1845.
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1977 r., II CR 187/77, LEX nr 7947.

15. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1989 r., II CR 327/89, niepublikowany.
16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 818/97, LEX nr 34231.
17. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2001 r., V CKN 440/00, LEX nr 50052.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00, LEX nr 50052.
19. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01, LEX nr 83833.
20. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 191/01, LEX nr 424237.
21. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 330/03, LEX nr 686639.
22. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 346/06, LEX nr 560844.
23. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2007 r., I CSK 81/2005, LEX nr 229517.
24. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 134/07, LEX nr 485999.
25. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07, LEX nr 448025.
26. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07, LEX nr 394755.
27. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, LEX nr 394884.
28. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., II KK181/09, LEX nr 519672.
29. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 44/09, LEX nr 1211186.
30. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I CSK 72/09, LEX nr 533565.
31. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 232/09, LEX nr 599827.
32. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 509/10, LEX nr 818564.
33. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 497/10, LEX nr 936483.
34. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., III KK 140/11, LEX nr 1044023.
35. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., I CSK 739/12, LEX nr 1415494.
36. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, LEX nr 1413363.

37. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r., III K 188/16, LEX nr 2321853.
38. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 588/16, LEX nr 2347780.
39. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 21/17, LEX nr 2365545.
40. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2020 r, I CSK 608/18, LEX nr 3061048.
41. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1979 r., IV KZ 100/79, LEX nr 19560.
42. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/01, LEX nr 51860.
43. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2003 r., IV KK 197/2003, LEX nr 83427.
44. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, LEX nr 121992.
45. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19, LEX nr 2649816.
46. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1990 r., V KZP 30/89, LEX nr 20396.
47. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, LEX nr 143120.
48. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lutego 1995 r., I ACr 697/94, LEX nr 62626.
49. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 października 1991 r., I ACr 436/91, LEX nr 62606.
50. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lutego 1995 r., I ACr 697/94, LEX nr 62626.
51. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., I ACa 1044/97, LEX nr 81433.
52. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 kwietnia 1999 r., II AKa 54/99, LEX nr 38045.
53. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 listopada 1999 r., II AKa 183/99, LEX nr 39611.
54. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2000 r., I ACa 1455/99, LEX nr 46833.
55. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 marca 2002 r., II AKa 39/02, LEX nr 76032.
56. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2002 r., II AKa 201/02, LEX nr 78589.

57. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 września 2003 r., VI ACa 120/03, LEX nr 535033.
58. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2005 r., I ACa 566/04, LEX nr 1680186.
59. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2007 r., II AKa 190/07, LEX nr 370433.
60. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 grudnia 2007 r., II AKa 273/07, LEX nr 357229.
61. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2008 r., I ACa 677/08, niepublikowany.
62. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 maja 2009r., II AKa 122/08, LEX nr 513128.
63. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2009 r., I ACa 459/09, LEX nr 521997.
64. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 września 2010 r., II AKa 103/10, LEX nr 776875.
65. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 grudnia 2010 r., II AKa 280/10, LEX nr 936530.
66. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2012 r., I ACa 755/12, LEX nr 1272000.
67. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 grudnia 2012 r., I ACa 839/12, LEX nr 1227004.
68. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2013 r., II AKa 31/13, LEX nr 1298945.
69. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2013 r., I ACa 33/13, LEX nr 1362969.
70. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 września 2013 r., I ACa 374/13, LEX nr 1372248.
71. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2013 r., VI ACa 127/13, LEX nr 1454666.
72. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 listopada 2013 r., I ACa 644/10, LEX nr 1396886.
73. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2014 r., VI ACa 1061/13, LEX nr 1506313.

74. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 października 2014 r., I ACa 429/14, LEX nr 1554754.
75. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 lutego 2015 r., II AKa 9/15, LEX nr 1659036.
76. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2015 r., I ACa 1471/14, LEX nr 1740728.
77. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 maja 2015 r., I ACa 158/15, LEX nr 1747243.
78. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 września 2015 r., I ACa 208/15, LEX nr 1808667.
79. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 września 2015 r., II AKa 147/15, LEX nr 1934430.
80. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 października 2015 r., I ACa 142/15, LEX nr 1979341.
81. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2015 r., II AKa 229/15, LEX nr 1957350.
82. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2016 r., VI ACa 1847/14, LEX nr 2075684.
83. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 kwietnia 2016 r., I ACa 1826/15, LEX nr 2041781.
84. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2016 r., VI ACa 554/15, LEX nr 2152455.
85. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 r., I ACa 665/15, LEX nr 2122997.
86. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2016 r., I ACa 1331/15, LEX nr 2084133.
87. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 lipca 2018 r., V ACa 565/17. LEX nr 2545200.
88. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 stycznia 2019 r., II AKa 194/17, LEX 2707539.
89. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019 r., V ACa 501/18, LEX nr 2726845.
90. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 września 2019 r., I ACa 938/18, LEX nr 2972950.

91. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2019 r., VI ACa 397/18, LEX nr 2891730.
92. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., I ACa 340/20, LEX nr 3102201.
93. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 stycznia 2001 r., II AKz 11/01, LEX nr 46119.
94. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 października 2001 r., II AKz 414/01, LEX nr 51917.
95. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2002 r., II AKz 481/02, LEX nr 76280.
96. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lutego 2010 r., II AKz 38/10, LEX nr 574490.
97. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 lipca 2012 r., II AKz 526/12, LEX nr 1216429.
98. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lutego 2018 r., II AKzw 73/18, LEX nr 2461356.
99. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 czerwca 2018 r., II AKz 201/18, LEX nr 2521841.
100. Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 lutego 2014 r., II Ca 900/13, LEX nr 1852466.
101. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 11 września 2014 r., VIII Ka 291/14, LEX nr 1893593.
102. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2016 r., III C 580/14, LEX nr 2096556.
103. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 stycznia 2018 r., I OSK 549/16, LEX nr 2444330.
104. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 marca 2023 r., III OSK 7440/21, LEX nr 3510871.
105. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 17 stycznia 2003 r., II SAB/Rz 48/12, LEX nr 1285163.
106. Postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 21 czerwca 2007 r., II SA/Gd 404/07, LEX nr 1025370.
107. Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 lutego 2018 r., 11915/15 w sprawie Gęsina-Torres v. Polska, LEX nr 2456376.

4. Literatura

1. Aleksandrowicz M., Naruszenie wizerunku osób publicznych w reklamie, Warszawa 2015,
2. Augustyniak A., Komentarz do art. 13, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), Warszawa 2018,
3. Balcarczyk J., Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja, Warszawa 2009,
4. Banaszak B., Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012,
5. Barta J., Markiewicz R., Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, J. Barta, R. Markiewicz (red.), Warszawa 2001,
6. Barta J., Markiewicz R., Prawo autorskie, Warszawa 2013,
7. Barta J., Markiewicz R., Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, J. Barta, R. Markiewicz (red.), Warszawa 2001,
8. Barwina Z., Zasada wzajemnego uznania w sprawach karnych, Warszawa 2012,
9. Bielasiński J., Z problematyki poszukiwania oskarżonego w trybie art. 278 obowiązującego k.p.k., [w:] Nowa kodyfikacja prawa karnego. T. 6, L. Bogunia (red.), Wrocław 2000,
10. Boć J., O bezpieczeństwie wewnętrznym, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne w działaniach terenowej administracji publicznej, A. Chajbowicz, T. Kocowski (red.), Wrocław 2009,
11. Bojańczyk K., Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, W. Machała, R. Sarbiński, Warszawa 2019,
12. Bolesta S., Pozycja prawna MO w systemie organów PRL, Warszawa 1973,
13. Brodziński W., Uwagi o dwóch elementach systemu rządów w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku, [w:] Aktualne problemy polskiego i litewskiego prawa konstytucyjnego, D. Górecki (red.), Łódź 2015,
14. Brzeziński M., Kategorie bezpieczeństwa, Warszawa 2009,
15. Brzeziński M., Rodzaje bezpieczeństwa państwa, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Warszawa 2009,
16. Brzozowska-Pasieka M., Olszyński M., Pasieka J. (red.), Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, Warszawa 2013,

17. Budyn-Kulik M., Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117-221, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2017,
18. Chajbowicz A., Bezpieczeństwo a pojęcia zbliżone, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej, B. Wiśniewski, S. Zalewski (red.), Bielsko-Biała 2006,
19. Cieślak W., Prawo karne. Zarys instytucji i naczelne zasady, Warszawa 2010,
20. Czarny-Drożdżejko E., Przestępstwa prasowe, Warszawa 2013,
21. Czarny-Drożdżejko E., Sprostowanie prasowe we współczesnym orzecznictwie i doktrynie prawniczej, Kraków 2017,
22. Czupryński A., Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym, [w:] Bezpieczeństwo, teoria, badania, praktyka, A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina (red.), Józefów 2015,
23. Dmowski S. (aktualizacja R. Trzaskowski), Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, J. Gudowski (red.), Warszawa 2014,
24. Dobosz I., Prawo prasowe, Warszawa 2011,
25. Eichstaedt K., Komentarz do art. 49, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, D. Świecki (red.), Warszawa 2018,
26. Eichstaedt K., Komentarz do art. 71, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, D. Świecki (red.), Warszawa 2018,
27. Fehler W., Dziubek I., Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Narodowa Strategia Spójności, Warszawa 2010,
28. Ferenc-Szydełko E., Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2013,
29. Ferenc-Szydełko E., Rozdział 10. Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, E. Ferenc-Szydełko (red.), Warszawa 2016,
30. Filipek P., Postanowienia dotyczące współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, [w:] Traktat o Unii Europejskiej. Komentarz, K. Lankosz (red.), Warszawa 2003,
31. Flisak D., Ochrona wizerunku, adresata korespondencji i tajemnicy źródeł informacji, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, D. Flisak (red.), Warszawa 2015,

32. Florczak-Wątor M., Komentarz do art. 47, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019,
33. Florczak-Wątor M., Rozdział II. Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019,
34. Garlicki L., Komentarz do art. 30, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, L. Garlicki, M. Zubik (red.), Warszawa 2016,
35. Gensikowski P., Komentarz do art. 2, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1- 424, D. Drajewicz (red.), Warszawa 2020,
36. Górski A., Sakowicz A., Geneza i istota europejskiego nakazu aresztowania, [w:] Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich Unii Europejskiej, P. Hofmański (red.), Warszawa 2010,
37. Grajewski J., Komentarz do art. 2 k.p.k., [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I i II, J. Grajewski, L. Paprzycki (red.), Zakamycze 2003,
38. Grajewski J., Steinborn S., Zasada prawdy materialnej jako granica upraszczania procesu karnego, [w:] Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji. Krasiczyn, 15-16 października 2005 r., Z. Sobolewski, G. Artymiak (red.), Kraków 2006,
39. Gruza E., Ocena wiarygodności zeznań świadka w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna, Kraków 2003,
40. Gruza E., Przesłuchania szczególne, [w:] Kryminalistyka - czyli rzecz o metodach śledczych, M. Goc, E. Gruza, J. Moszczyński, Warszawa 2011,
41. Grzegorczyk T., Dział I. Przepisy wstępne, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, T. Grzegorczyk (red.), Warszawa 2014,
42. Grzeszak T., Rozdział IX. Prawo do wizerunku i prawo adresata korespondencji, [w:] System Prawa Prywatnego. Tom XIII. Prawo autorskie, J. Barta (red.), Warszawa 2017,
43. Grzybowski S., Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957,
44. Gudowski J., Rozdział I. Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych. Dobra osobiste człowieka, [w:] Kodeks cywilny. Orzecznictwo. Piśmiennictwo, Tom I, Część ogólna, J. Gudowski (red.), Warszawa 2018,
45. Hanusek T., Kryminalistyka. Poradnik detektywa, Katowice 1993,
46. Hanusek T., Zarys taktyki kryminalistycznej, Warszawa 1994,

47. Hypś S., Rozdział XXIII Przestępstwa przeciwko wolności, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2015,
48. Janicz M., Dział XIII. Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. Dudka (red.), Warszawa 2020,
49. Janicz M., Rozdział 65b. Wystąpienie państwa członkowskiego Unii Europejskiej o przekazanie osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. Dudka (red.), Warszawa 2020,
50. Jasudowicz T., Prawo do bezpieczeństwa- próba rekonstrukcji substancji międzynarodowo chronionej, [w:] Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej. Materiały z konferencji naukowej. Mierki 26-27 października 2000, W. Bednarek, S. Pikulski (red.), Olsztyn 2000,
51. Jaworski G., Sołtysińska A., Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Komentarz, Warszawa 2010,
52. Karakulski J., Ustrojowy obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa obywateli - analiza art. 5 media parte Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] Naczelne zasady systemowe w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, M. Mierzwa, K. Niewęgłowski (red.), Lublin 2019,
53. Karkut D., Naruszenie kultu pamięci osoby zmarłej w wirtualnym świecie gry komputerowej(?), [w:] Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane, J. Gołaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut (red.), Wrocław 2015,
54. Kawka W., Policja w ujęciu historycznym i współczesnym, Wilno 1939,
55. Kąkol C., Bezpieczeństwo imprez masowych. Komentarz, Warszawa 2020,
56. Kłączyńska N., Komentarz do art. 191a, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, J. Giezek (red.), Warszawa 2014,
57. Kłączyńska N., Komentarz do art. 202, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, J. Giezek (red.), Warszawa 2014,
58. Konarska-Wrzosek V., Komentarz do art. 202, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Konarska-Wrzosek (red.), Warszawa 2020,
59. Konarska-Wrzosek V., Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce, Warszawa 2013,

60. Kordasiewicz B., Jednostka wobec środków masowego przekazu, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991,
61. Kosmaty P., Aspekty karne działalności medialnej, Warszawa 2018,
62. Kosmus B., Komentarz do art. 35, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), Warszawa 2018,
63. Kosonoga J., Dział I. Przepisy wstępne, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1, R. Stefański, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2017,
64. Kosonoga J., Karnoprawna ochrona intymnego wizerunku osoby, [w:] Studia i analizy Sądy Najwyższego, t. 5, K. Ślęzak (red.), Warszawa 2010,
65. Kowalewska-Borys E., O śledztwie dziennikarskim uwag kilka, [w:] System wymiaru sprawiedliwości a media, C. Kulesza (red.), Białystok 2009,
66. Krajewski R., Prawnokarne oceny funkcjonowania stron internetowych zawierających ogłoszenia osób trudniących się prostytucją, [w:] Internet. Wybrane przykłady zastosowań i doświadczeń, P. Siuda, J. Gomoliszek (red.), Gdańsk 2017,
67. Królikowski M., Sakowicz A., Rozdział XXIII. Przestępstwa przeciwko wolności, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117-221, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2017,
68. Księżak P., Komentarz do art. 24, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak (red.), Warszawa 2014,
69. Kurdelek J., Szczególne formy przesłuchania w postępowaniu karnym, Szczytno 2010,
70. Kurek J., Taczkowska-Olszewska J., Ochrona danych osobowych jako realizacja zadań w obszarze bezpieczeństwa państwa, Warszawa 2020,
71. Kurowski M., Dział I. Przepisy wstępne, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1- 424, D. Świecki (red.), Warszawa 2020,
72. Kurowski M., Komentarz do art. 184, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, D. Świecki (red.), Warszawa 2018,
73. Lachowski J., Komentarz do art. 190a, [w:] Kodeks karny. Komentarz, V. Konarska-Wrzosek (red.), Warszawa 2020,
74. Lachowski J., Komentarz do art. 191a, [w:] Kodeks karny. Komentarz, V. Konarska-Wrzosek (red.), Warszawa 2020,
75. Lachowski J., Rozdział III. Wyłączenie odpowiedzialności karnej, [w:] Kodeks karny. Komentarz, V. Konarska- Wrzosek (red.), Warszawa 2020,
76. Lipczyńska M., Polski proces karny. T. 1, Zagadnienia ogólne, Warszawa 1986,

77. Lipiński K., Rozdział V. Środki karne, [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, J. Giezek (red.), Warszawa 2021,
78. Lis W., Bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny jako sfera działania administracji publicznej, Lublin 2015,
79. Lis W., Komentarz do art. 10, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak (red.), Warszawa 2012,
80. Lis W., Komentarz do art. 13, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak (red.), Warszawa 2012,
81. Lis W., Pojęcie dziennikarza na gruncie prawa prasowego, [w:] Status prawny dziennikarza, W. Lis (red.), Warszawa 2014,
82. Lis W., Zjawisko profilowania jako przejaw naruszenia prawa do prywatności w środowisku cyfrowym, [w:] Prawo prywatności jako reguła społeczeństwa informacyjnego, K. Chałubińska-Jentkiewicz, K. Kakareko, J. Sobczak (red.), Warszawa 2017,
83. Łoszewska-Ołowska M., Podstawy prawa dla dziennikarzy, Warszawa 2008,
84. Łoszewska-Ołowska M., Rozdział 2. Prawa i obowiązki dziennikarzy, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, M. Zaremba (red.), Warszawa 2018,
85. Łoszewska-Ołowska M., Winny czy niewinny? Jak prasa oddziałuje na przekonanie opinii publicznej o tym, kto popełnił przestępstwo- na przykładzie sprawy zabójstwa 10-letniej Kristiny z Mrowin, [w:] Media a wartości demokratyczne. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Januszowi Adamowskiemu, A. Jaskiernia, K. Gajlewicz-Korab, M. Głowacki, M. Łoszewska-Ołowska, Ł. Szurmiński (red.), Warszawa 2022,
86. Łoszewska-Ołowska M., Zakaz publikacji w prasie danych osobowych i wizerunków osób publicznych podejrzanych lub oskarżonych o przestępstwo, Warszawa 2018,
87. Machnikowski P., Księga pierwsza. Część ogólna, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2017,
88. Marciniak E. M., Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Warszawa 2009,
89. Marek A., Głos w dyskusji, [w:] Prawnokarne aspekty wolności, M. Mozgawa (red.), Kraków 2006,
90. Marek A., Komentarz do art. 202, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Marek (red.), Warszawa 2010,

91. Maslow A., Motywacja i osobowość, Warszawa 1990,
92. Mednis A., Prawo do prywatności a interes publiczny, Zakamycze 2006,
93. Michalska-Warias A., Rozdział XXIII. Przestępstwa przeciwko wolności, [w:] Kodeks karny. Komentarz, T. Bojarski (red.), Warszawa 2012,
94. Misiuk A,, Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zagadnienia prawno-ustrojowe, Warszawa 2008,
95. Morgała D., Ochrona prawna oraz naruszenie wizerunku sprawcy przestępstwa, Bielsko-Biała 2015,
96. Mozgawa M., Komentarz do art. 190a, [w:] Kodeks karny. Komentarz, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2019,
97. Mozgawa M, Komentarz do art. 191a, [w:] Kodeks karny. Praktyczny komentarz, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2010,
98. Mozgawa M., Opinia w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, Druk sejmowy nr 3553,
99. Nowak K., Kompetencje głowy państwa w zakresie zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i bezpieczeństwa państwa w polskim prawie konstytucyjnym, Rzeszów 2016,
100. Nowińska E., Wolność wypowiedzi prasowej, Warszawa 2007,
101. Ossowka-Salamonowicz D., Komentarz do art. 18, [w:] Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, A. Niewęgłowski (red.), Warszawa 2021,
102. Ossowska-Salamanowicz D., Kilka uwag na temat realizacji przez dziennikarza obowiązku „służby społeczeństwu i państwu", [w:] Odpowiedzialność prawna funkcjonariuszy publicznych. Wybrane zagadnienia, M. Giżyńska, D. Ossowska-Salamanowicz, F. Freitag, M. Malessa, K. Pawikowski (red.), Olsztyn 2017,
103. Piechowiak M., Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego, Warszawa 2012,
104. Pieprzny S., Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego, Rzeszów 2012,
105. Pieprzny S., Policja. Organizacja i funkcjonowanie, Warszawa 2011,
106. Pikulski S., Podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa publicznego, [w:] Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo- gospodarczej, W. Bednarek, S. Pikulski (red.), Olsztyn 2000,

107. Polończyk A., Zagrożenie bezpieczeństwa informacyjnego na przykładzie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, [w:] Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Kraków 2017,
108. Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 24 kwietnia 2007 r., Druk sejmowy nr 1756/2007,
109. Radoniewicz F., Przestępstwo kradzieży tożsamości- aspekty wybrane, [w:] Reforma ochrony danych osobowych. Cel, narzędzia, skutki, J. Taczkowska-Olszewska, A. Brzostek, M. Nowikowska (red.), Poznań 2018,
110. Radwański Z., Olejniczak A., Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2015,
111. Rosłon A., Bezpieczeństwo państwa, narodu i obywatela w Konstytucji RP - zarys problematyki, [w:] Istota i perspektywy bezpieczeństwa w drugiej dekadzie XXI wieku, K. Sówka, D. Jarnicki (red.), Siedlce 2018,
112. Sakowicz A., Podanie wyroku do publicznej wiadomości, [w:] System Prawa Karnego. Tom 6. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie, M. Melezini (red.), Warszawa 2010,
113. Sakowicz A., Zasada prawdy materialnej a prawo do milczenia, [w:] Węzłowe problemy procesu karnego, P. Hofmański (red.), Warszawa 2010,
114. Siemaszko A., Kogo biją, komu kradną, Warszawa 2001,
115. Sieniewicz Z., Kilka uwag o funkcjach podania wyroku do publicznej wiadomości, [w:] Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu, I. Nowikowski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger (red.), Lublin 2011,
116. Sieńczyło-Chlabicz J., Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna, Kraków 2006,
117. Skorupka J., Komentarz do art. 279, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, J. Skorupka (red.), Warszawa 2016,
118. Skorupka J., O sprawiedliwości procesu karnego, Warszawa 2013,
119. Skorupka J., Procesowe konsekwencje działania organów postępowania karnego w sposób sprzeczny z ustawą, [w:] Zasada legalizmu w procesie karnym, B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowakowski (red.), Lublin 2015,
120. Skorupka J., Rozdział I. Pojęcie procesu karnego, [w:] Proces karny, J. Skorupka (red.), Warszawa 2017,
121. Skowron B., Dział VII. Postępowanie przygotowawcze, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. Dudka (red.), Warszawa 2020,

122. Słabczyński R., Co dla mediów jest najważniejsze? O hierarchizacji wiadomości w polskiej prasie, [w:] Media a text 5, red. M. Bočak, L. Regrutova, J. Rusnak, Preszów 2016,
123. Sobczak J., Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008,
124. Sobolewski P., Księga pierwsza. Część ogólna, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, Przepisy wprowadzające (art. I-LXV PWKC) Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1-352 KC), K. Osajda (red.), Warszawa 2013,
125. Sokolewicz W., Prasa i konstytucja, Warszawa 2011,
126. Sokołowska D., Prawo do prywatności w sieci w świetle prawa autorskiego, [w:] Prawo prywatności jako reguła społeczeństwa informacyjnego, K. Chałubińska-Jentkiewicz, K. Kakareko, J. Sobczak (red.),Warszawa 2017,
127. Sokołowski T., Komentarz do art. 23, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, A. Kidyba (red.), Warszawa 2012,
128. Sosnowski B., Konstytucyjne zadania państwa wynikające z art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku, [w:] Zrównoważony rozwój - Sustainable development - Debiut naukowy 2016, J. Berezowski, H. Kretek (red.), Racibórz 2017,
129. Stańczyk J., Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa, Warszawa 1996,
130. Stefański R.A., Publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa de lege lata i de lege ferenda, [w:] Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca, Ł. Pohl (red.), Poznań 2009,
131. Stefański R.A., Zabłocki S., Dział VI. Środki przymusu, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296, R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2019,
132. Stefański R.A., Zabłocki S., Komentarz do art. 357, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297- 424, Warszawa 2021,
133. Szeleszczuk D., Komentarz do art. 43b, [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2019,
134. Szmyd J., Bezpieczeństwo jako wartość. Refleksja aksjologiczna i etyczna, [w:] Zarządzanie bezpieczeństwem, P. Tyrała (red.), Kraków 2000,
135. Szmyd J., Filozofowanie użyteczne. Studia z filozofii praktycznej, Bydgoszcz-Kraków 2003,
136. Szpunar A., Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979,
137. Ślęzak P., Ochrona prawa do wizerunku, Katowice 2009,

138. Świecki D., Komentarz do art. 357, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, D. Świecki (red.), Warszawa 2018,
139. Świecki D., Komentarz do art. 460, [w:] Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, D. Świecki (red.), Warszawa 2022,
140. Świecki D., Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2022,
141. Świniarski J., Bezpieczeństwo lokalne w ujęciu aksjologicznym, [w:] Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym, W. Fehler (red.), Warszawa 2009,
142. Świtkowski F., Rola i zadania Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej jako gwaranta bezpieczeństwa państwa, [w:] Istota i perspektywy bezpieczeństwa w drugiej dekadzie XXI wieku, K. Sówka, D. Jarnicki (red.), Siedlce 2018,
143. Taczkowska-Olszewska J., Dostęp do informacji publicznej w polskim systemie prawnym, Warszawa 2014,
144. Tęcza-Paciorek A., Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 2012,
145. Traple E., Rozdział XIX. Dobra osobiste w reklamie, [w:] Prawo reklamy i promocji, E. Traple (red.), Warszawa 2007,
146. Tuleja P., Komentarz do art. 31, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019,
147. Tylec G., Dobra osobiste a inne dobra prawne o charakterze osobistym chronione post mortem, [w:] Non omnis moria: osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka: zagadnienia wybrane, J. Gołaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut (red.), Wrocław 2015,
148. Ura E., Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa, Rzeszów 1988,
149. Ura E., Prawo administracyjne, Warszawa 2008,
150. Waltoś S., Domniemanie niewinności w świecie mediów, [w:] System wymiaru sprawiedliwości a media, C. Kulesza (red.), Białystok 2009,
151. Waltoś S., Naczelne zasady procesu karnego, Warszawa 1999,
152. Waltoś S., Hofmański P., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2016,
153. Widacki J., Kryminalistyka, Warszawa 2002,
154. Wild M., Komentarz do art. 47, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016,
155. Wild M., Komentarz do art. 51, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016,

156. Wiliński P., Proces karny w świetle Konstytucji, Warszawa 2011,
157. Wilk D., Kryminalistyka, Toruń 2013,
158. Wiśniewski B., Bezpieczeństwo publiczne, [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej, B. Wiśniewski, S. Zalewski (red.), Bielsko-Biała 2006,
159. Wójcicka B., Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym, Łódź 1989,
160. Wójcik D., Czynniki psychologiczne wpływające na wiarygodność zeznań naocznych świadków, [w:] Ślady pamięciowe. Aspekty psychologiczne i kryminalistyczne, D. Moskal, P. Wąsik (red.), Kraków 2013,
161. Wójcikiewicz J., Okazanie - studium porównawcze z pogranicza kryminalistyki i procesu karnego, [w:] Kryminalistyczna problematyka okazania osób, J. Wójcikiewicz (red.), Warszawa 1988,
162. Wójcikiewicz J., Okazanie osoby: pół wieku później, [w:] Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska, J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), Kraków 2001,
163. Wójcikiewicz J., Okazanie. Studium porównawcze z pogranicza kryminalistyki i procesu karnego, Kraków 1985,
164. Wróbel W., O dwóch aspektach konstytucyjnej zasady domniemania niewinności, [w:] Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, K. Krajewski (red.), Warszawa 2007,
165. Zalewski W., Komentarz do art. 32-116 k.k., [w:] Kodeks karny. Część ogólna. T. II., M. Królikowski, R. Zabłocki (red.), Warszawa 2010,
166. Zaremba M., Łoszewska-Ołowska M., Komentarz do art. 14, [w:] Prawo prasowe. Komentarz, M. Zaremba (red.), Warszawa 2018,
167. Zięba R., Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego, Warszawa 2007,
168. Zięba R., Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych, [w:] Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, D. Bobrom, E. Haliżak, R. Zięba (red.), Warszawa 1997,
169. Zięba-Załucka H., Konstytucyjne aspekty bezpieczeństwa, „Studia Iuridica Lublinensia" 2014, nr 22,
170. Zoll A., Komentarz do art. 190a, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-211a, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2017,

171. Zoll A., Komentarz do art. 191a, [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2017,
172. Zoll A., Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne, Warszawa 1983

5. Czasopisma

1. Baj A., Cele postępowania przygotowawczego, „Prokuratura i Prawo" 2016, nr 12,
2. Balcarczyk J., Prawo do głosu – zarys problematyki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2010, nr 2,
3. Banasiak Z., Etapy okazania w postępowaniu przygotowawczym, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2006, nr 19,
4. Banasik K., Podanie wyroku do publicznej wiadomości, „Państwo i Prawo" 2010, nr 8,
5. Barankiewicz T., Współczesne metody badania prawa, „Studia Prawnicze KUL" 2010, nr 1,
6. Barańska M., Kontrowersje wokół wizerunku lekarza w reklamie - podejście normatywne, „Marketing i Rynek" 2019, nr 4,
7. Barta J., Markiewicz R., Wokół prawa do wizerunku, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2002, nr 2,
8. Bednarz D., Rada Bezpieczeństwa Narodowego jako konstytucyjny organ doradczy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, „Facta Simonidis" 2018, nr 11,
9. Bień-Kacała A., Bezpieczeństwo w Konstytucji RP z 1997 r. – wstępna diagnoza, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2015, nr 2,
10. Bień-Kacała A., T. Kacała, Zwierzchnictwo, kierowanie i dowodzenie w Siłach Zbrojnych RP na tle regulacji konstytucyjnej, „Przegląd Sejmowy" 2015, nr 5,
11. Blonski D., Florczak-Wątor M., Problem horyzontalnej skuteczności prawa do ochrony danych osobowych w świetle przepisów konstytucyjnych Polski i Szwajcarii, „Przegląd Sejmowy" 2015, nr 1,
12. Błaszczyk B., Europejski nakaz aresztowania po opuszczeniu Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię, „Prokuratura i Prawo" 2018, nr 4,
13. Błotny M., Prawo do ochrony danych osobowych w Konstytucji RP na tle prawa Unii Europejskiej oraz orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C 362/114 Schrems v. Data Protection Commissioner, „Zeszyty Naukowe Prawa Konstytucyjnego" 2017, nr 10,

14. Bogdanowicz P., Niekonstytucyjność europejskiego nakazu aresztowania, „Palestra" 2005, nr 3-4,
15. Bojańczyk A., Czy prawo dopuszcza bezpośrednią transmisję rozprawy sądowej, „Rzeczypospolita" 2007, nr 3,
16. Bolesta S., Pojęcie porządku publicznego w prawie administracyjnym, „Studia Prawnicze" 1983, z. 1,
17. Bondarczuk I., Warunkowe umorzenie postępowania w świetle zasady domniemania niewinności, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 4,
18. Bonisławska B., Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego, „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria: Administracja" 2012, nr 1,
19. Bożek M., Współdziałanie Prezydenta RP i Rady Ministrów jako konstytucyjny warunek zapewnienia bezpieczeństwa państwa w czasie stanu szczególnego zagrożenia, „Przegląd Sejmowy" 2011, nr 2,
20. Bransztetel M., Zasada domniemania niewinności a media, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 9,
21. Brzeziński M., Odrębność stanu wojennego od pozostałych stanów nadzwyczajnych, „Studia Politologiczne" 2018, nr 49,
22. Brzozowski S., Rejestracja rozprawy głównej przez przedstawicieli środków masowego przekazu (art. 357 k.p.k.), „Palestra" 2018, nr 3,
23. Bucoń P., Starobrat M., Okazanie jako czynność procesowo-kryminalistyczna, „Przegląd Prawno- Ekonomiczny" 2011, nr 4,
24. Budyn-Kulik M., Przestępstwo kradzieży tożsamości po zmianach wprowadzonych ustawą z 31 marca 2020 r. nowelizującej przepisy w sprawie COVID-19, „Studia Prawnicze" 2020, nr 2,
25. Cempura A., Czynności operacyjno- rozpoznawcze prowadzone w aresztach śledczych i zakładach karnych, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 10,
26. Cheda J., Zapewnienie dostępu do informacji o stanie środowiska jako czynnik podnoszący świadomość ekologiczną obywateli, „Media - Kultura - Społeczeństwo" 2011, nr 6,
27. Chojniak Ł., O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP, „Państwo i Prawo" 2013, nr 9,
28. Ciarka M., Okazanie głosu, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 7-8,

29. Cora Ł., Kontrowersje wokół zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym, „Palestra" 2011, nr 1-2,
30. Cygan K., Czyn złośliwego podszywania się pod inną osobę, „Studia Prawnoustrojowe" 2015, nr 29,
31. Cyran M., Natura prawna maski artystycznej, „Palestra" 2010, nr 11-12,
32. Czarnecki P., Czynności operacyjno-rozpoznawcze a postępowanie karne, „Palestra" 2014, nr 7-8,
33. Czarnow S., Zespolenie służb, inspekcji i straży powiatowych w kontekście zadań powiatu, „Samorząd Terytorialny" 2003, nr 3,
34. Czarny-Drożdżejko E., Autoryzacja wypowiedzi w świetle prawa prasowego, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 11-12,
35. Czarny-Drożdżejko E., Funkcjonowanie prokuratury a dostęp do informacji publicznej, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 11,
36. Czeczko J., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd orzecznictwa" 2005, nr 3,
37. Czerw J., Dostęp do informacji publicznej w Polsce, „Przegląd Prawa Publicznego" 2013, nr 11,
38. Czerwińska D., Uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego jako cel procesu karnego w świetle Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, „Ius Novum" 2020, nr 1,
39. Czub K., Konstrukcja autorskich dóbr i praw osobistych po śmierci twórcy, „Państwo i Prawo" 2011, nr 11,
40. Czuryk M., Bezpieczeństwo jako dobro wspólne, „Zeszyty Naukowe KUL" 2018, nr 3,
41. Czyżewski K., Ile kosztuje wizerunek?, „Rzeczpospolita" z 20.03.2004 r.,
42. Dana A., Kształtowanie modelu postępowania przygotowawczego, „Przegląd Policyjny" 2020, nr 2,
43. Daniel P., Udzielanie informacji publicznej przez organy prokuratury, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 11,
44. Danilewicz W., Prawne pojęcie wizerunku. Część II, „Edukacja Prawnicza" 2010, nr 6,
45. Daniluk P., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2007 r., IV KK 119/07, „Palestra" 2008, nr 1-2,
46. Daniluk P., Konstytucyjność braku sądowej kontroli zezwolenia prokuratora na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego, „Ius Novum" 2010, nr 3,

47. Daniluk P., Sądowa praktyka orzecznicza w zakresie stosowania środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości w prawie karnym sensu stricte, „Studia Prawnicze" 2020, nr 1,
48. Długosz J., Wybrane środki diagnozowania i doskonalenia kultury bezpieczeństwa publicznego, „Kultura Bezpieczeństwa" 2018, nr 9,
49. Długosz Z., Pojęcie bezpieczeństwa jako kategorii ontologicznej i fenomenologicznej, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni. Prawo" 2009, nr 1,
50. Dobrowolski M., Konstytucyjność traktatu akcesyjnego w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczących europejskiego nakazu aresztowania, „Przegląd Sejmowy" 2006, nr 6,
51. Dobrzańska S., Zasada prawdy materialnej a prawo do prywatności w polskim procesie karnym, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM" 2019, nr 9,
52. Drajewicz D., Okazanie (rekognicja) jako szczególna forma przesłuchania w postępowaniu karnym, „Monitor Prawniczy" 2018, nr 22,
53. Drajewicz D., Reforma ustrojowa prokuratury a zasada sprawności postępowania, „Prokurator" 2011, nr 2,
54. Drapała A., Parental trolling w świetle uregulowań polskiej ustawy karnej, „Problemy prawa prywatnego międzynarodowego" 2018, t. 23,
55. du Vall M., Prowokacja dziennikarska, „Zeszyty Prasoznawcze" 2005, nr 3-4,
56. Dudek D., Państwo jako dobro wspólne a wspólnota samorządowa - tożsamość czy kolizja wartości?, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2020, nr 1,
57. Dzimińska-Mosio M., Instytucja stanów nadzwyczajnych a stan wojenny, „Przegląd Policyjny" 2017, nr 3,
58. Falandysz L., Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karno-administracyjnym, „Palestra" 1969, nr 2,
59. Fałkowski M., Współczesny wymiar bezpieczeństwa, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej" 2018, nr 2,
60. Fehler W., Bezpieczeństwo publiczne jako składnik wewnętrznego bezpieczeństwa państwa, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka" 2010, nr 1-2,
61. Filek B., Wizerunek nagiej osoby jako znamię przestępstwa z art. 191 a § 1 kk, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 7-8,

62. Fleszer D., Godność i prywatność osoby w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, „Roczniki Administracji i Prawa" 2015, nr 1,
63. Fleszer D., Zakres przedmiotowy pojęcia „informacja publiczna" w świetle art. 1ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, „Przegląd Prawa Handlowego" 2010, nr 9,
64. Gadecki B., Możliwość stosowania przepisów części ogólnej Kodeksu karnego do ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Glosa do postanowienia SN z dnia 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2020, nr 4,
65. Galewska E., Ochrona godności ludzkiej w świetle przepisów ustawy o radiofonii i telewizji, „Palestra" 2016, nr 1-2,
66. Gapski M., W kwestii charakteru prawnego postępowania o udostępnienie informacji publicznej, „Studia Prawnicze KUL" 2020, nr 3,
67. Gawrońska A., Zmiany w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych, „Wiedza Obronna" 2016, nr 1-2,
68. Gęsicka D., Świderska M., Dopuszczalność publikacji danych osobowych i wizerunku lekarza, przeciwko któremu toczy się postępowanie przed sądem lekarskim. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 588/16, „Glosa" 2018, nr 4,
69. Giesen B., Wykonywanie autorskich praw osobistych po śmierci twórcy, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2015, nr 2,
70. Golik C., Pozaprocesowe skutki przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa, „Prokuratura i Prawo" 2019, nr 7-8,
71. Golonka A., Cyberprzestępczość – międzynarodowe standardy zwalczania zjawiska a polskie regulacje karne, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2016, nr 1,
72. Góra T., Bezpieczeństwo publiczne w samorządzie gminnym - wybrane zagadnienia, „Studia ekonomiczne, prawne i administracyjne" 2015, nr 2,
73. Grablis K., Więzi rodzinne a problematyka dóbr osobistych, „Studia Iuridica Toruniensia" 2021, nr 1,
74. Graczyk K., Wybrane problemy zastosowania innowacyjnych rozwiązań w zarządzaniu bezpieczeństwem publicznym w jednostkach samorządu terytorialnego, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu" 2016, nr 3,
75. Grajewski J., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2007 r., IV KK 119/07, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2008, nr 7-8,
76. Gruszczyński M., Środki przymusu, „Prawo i praktyka. Temidum" 2015, nr 3,

77. Gruza E., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2005, nr 6,
78. Gruza E., Zostałem rozpoznany bo jestem przystojny, czyli o okazaniu osoby, „Edukacja Prawnicza" 2011, nr 5,
79. Grzegorczyk T., Procedowanie w sprawie europejskiego nakazu aresztowania, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 4,
80. Grzesiak S., Mituła-Grzesiak E., Bezpieczeństwo społeczne i personalne obywateli w kontekście zagrożenia przestępczością w Polsce. Kreowanie bezpiecznych przestrzeni inkluzyjnych, „The Prison Systems Review" 2022, nr 116,
81. Grzeszak T., Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 4,
82. Grzeszczyk W., Zmiany prawa karnego wprowadzone ustawą z dnia 18 marca 2004 r., „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 7-8,
83. Grzyb W., O zasadzie szybkości postępowania sądowego. Uwagi w uzupełnieniu I Krakowskiego Forum Karnistycznego, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2011, z. 2,
84. Grzybowski M., Pozycja ustrojowa Prezydenta RP w dobie integracji europejskiej, „Państwo i Prawo" 2008, nr 8,
85. Gurgul J., Kilka uwag o okazaniu, „Prokuratura i Prawo" 2000, nr 5,
86. Gutkowska A., Nadzór prewencyjny. Wybrane aspekty orzekania i stosowania wolnościowego środka postpenalnego, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne" 2021, nr 45,
87. Haberko J., Udostępnianie i publikowanie wizerunku nasciturusa, noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2013, nr 3,
88. Haładyj A., Ochrona danych osobowych i inne przesłanki odmowy udostępniania informacji o środowisku zawartych w protokołach pokontrolnych, „Studia Prawnicze KUL" 2016, nr 1,
89. Hanusek T., Kryminalistyczna taktyka w zakresie szczególnych form przesłuchania świadka, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1970, nr 4,
90. Herbet A., Dobre imię – wizerunek – prywatność. Aktualne problemy dóbr osobistych na tle orzecznictwa sądowego, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2012, nr 1,
91. Herbowski P., Lorkiewicz-Muszyńska D., Rola ekspertyzy antropologicznej podczas weryfikacji wyników okazania osób, „Problemy Kryminalistyki" 2017, nr 6,

92. Herbowski P., Słapczyńska D., Monitorowanie zachowań osób skazanych za przestępstwa na tle seksualnym, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, nr 55,
93. Herbowski P., Słapczyńska D., Okazanie mowy w praktyce śledczej, „Palestra” 2016, nr 7-8,
94. Hotel M., Ograniczenia w ściganiu za przestępstwa inne niż podstawa przekazania określona w europejskim nakazie aresztowania, „Palestra” 2014, nr 11-12,
95. Hudzik M., Europejski nakaz aresztowania a nieletni sprawcy czynów zabronionych, „Europejski Przegląd Sądowy” 2006, nr 8,
96. Hudzik M., Okazanie osoby a rozpoznanie „akustyczne” - artykuł polemiczny do glosy A. Bojańczyka do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Państwo i Prawo” 2005, nr 5,
97. Jakubik M., Udostępnianie akt spraw karnych „innym osobom” z art. 156 k.p.k. po reformie procesu karnego, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2015, nr 2,
98. Jarzęcka-Siwik E., Ograniczenie dostępu do informacji publicznej o przebiegu postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 3,
99. Jasiński W., Jawność zewnętrzna posiedzeń sądowych w polskim procesie karnym, „Państwo i Prawo” 2009, nr 9,
100. Jasiński W., M. Kuźma, Realizacja zasady szybkości w postępowaniu przygotowawczym, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 10,
101. Jaskulak D., M. Wach, Autoryzacja czy prawo do informacji, „Rzeczpospolita” 2009, nr 5
102. Jaskuła A., Uzyskiwanie informacji o postępowaniu przygotowawczym w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 2,
103. Jezusek A., „Domniemanie winy” w prawie karnym materialnym a procesowe domniemanie niewinności, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 2,
104. Jodłowski J., Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, nr 2,
105. Juchniewicz J., Dąbrowski M., Kompetencyjny charakter art. 126 Konstytucji RP, „Przegląd Sejmowy” 2014, nr 4,
106. Jurek K., Granice stosowania prowokacji dziennikarskiej (analiza wybranych prowokacji dziennikarskich przeprowadzonych w latach 2004-2010), „Zeszyty Prasoznawcze” 2012, nr 1-2,

107. Jurek K., Prowokacja dziennikarska jako narzędzie dziennikarstwa śledczego. Prowokacja dziennikarska jako sposób zdobywania informacji, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2012, nr 2,
108. Jurgielewicz M., Bezpieczeństwo państwa a bezpieczeństwo jednostki, „Modern Management Review” 2018, nr 1,
109. Juszka K., Zasady procesowe i kryminalistyczne a powtarzalność okazania w praktyce, „Problemy Kryminalistyki” 2009, nr 263,
110. Juściński P., Juściński P.P., Ochrona wizerunku contra wolność prasy: publikowanie fotografii oskarżonego w świetle polskich regulacji i orzecznictwa ETPC, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2018, nr 2,
111. Kaczmarska D., Przyczynek do prawnoprocesowej systematyki okazań, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 7-8,
112. Kaleta-Słyk L., Prawa człowieka a tajemnica, „Studia Prawnoustrojowe” 2006, nr 6,
113. Kania A., Postulat szybkości postępowania karnego a ograniczenie jego formalizmu, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 6,
114. Kania A., Wybrane problemy z zakresu ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2018, nr 1,
115. Karczewska O., Prawo zamówień publicznych a dostęp do informacji publicznej, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 4,
116. Karczmarska D., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2005, nr 3,
117. Karpiuk M., Konstytucyjna właściwość Sejmu w zakresie bezpieczeństwa państwa, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, nr 4,
118. Karpiuk M., Normatywne uwarunkowania stanu wojennego i wyjątkowego, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2015, nr 3,
119. Karpiuk M., Właściwość wojewody w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zapobiegania zagrożeniu życia i zdrowia, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, nr 2,
120. Karsznicki K., Kryteria dostępu do informacji publicznej, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11,
121. Kazimierczuk M., Ograniczenie wolności i praw człowieka podczas stanu wyjątkowego w polskim prawodawstwie, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2018, nr 9,

122. Kazimierczuk M., Zasady funkcjonowania państwa podczas stanu wojennego, „Studia Prawnoustrojowe” 2006, nr 6,
123. Kąkol C., Stadionie, zamknij się, „Rzeczpospolita” 2011, nr 5,
124. Kędra E., Wybrane procesowe i kryminalistyczne aspekty okazania osób, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej” 1981, nr 28,
125. Kędzierska M., „Śledztwo dziennikarskie” - wybrane zagadnienia, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4,
126. Kiczka K., Aspekty prawne bezpieczeństwa publicznego, „Przegląd Prawa i Administracji” 2016, t. CVI, Balicki R., Zwierzchnictwo Prezydenta RP nad siłami zbrojnymi (wybrane problemy), „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 2,
127. Kitler W., Funkcje i zadania władzy wykonawczej szczebla centralnego w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, „Wiedza obronna” 2012, nr 1,
128. Kitler W., Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP w kontekście ochrony ładu wewnętrznego w państwie, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 4,
129. Klamut R., Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej” 2012, nr 4,
130. Kmiecik R., Czynności okazania wizerunku i czynności okazania osoby w toku tego samego procesu. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2005 r., IV KK 117/05, „Państwo i Prawo” 2006, nr 10,
131. Kmiecik R., „Dowód prywatny” i tzw. zasada swobody dowodzenia w postępowaniu karnym, „Państwo i Prawo” 2013, nr 2,
132. Kmiecik R., Rekognicja i konfrontacja w świetle założeń dowodu ścisłego, „Nowe Prawo” 1981, nr 5,
133. Kolendowska-Matejczuk M., Publikowanie w mediach danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze pod kontrolą sądu. Zmiany w prawie prasowym, „Palestra” 2012, nr 5-6,
134. Kołodziejczyk A., Bezpieczeństwo jako fenomen społeczny. Pojęcie bezpieczeństwa, jego interpretacje i odmiany, „Saeculum Christianum” 2007, nr 1,
135. Koper R., Śledztwo dziennikarskie – anachronizm czy utylitaryzm?, „Zeszyty Prasoznawcze” 2018, nr 3,
136. Koper R., Zakaz prasowej antycypacji rozstrzygnięć w sprawach karnych, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 3,

137. Koper R., Zakres obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny (cz. I), „Palestra” 2005, z. 7-8,
138. Koper R., Zakres obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny (cz. II), „Palestra” 2005, z. 9-10,
139. Kopff A., Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstytucyjne), „Studia Cywilistyczne” 1972, t. 20,
140. Kopff A., Ochrona sfery życia prywatnego jednostki w świetle doktryny i orzecznictwa, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1982, nr 100,
141. Kordasiewicz B., Cywilnoprawna ochrona prawa do prywatności, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2000, nr 1,
142. Kornak M., Kilka uwag w kwestii okazania osób i rzeczy. Problematyka kryminalistyczno-procesowa, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2006, nr 19,
143. Kornobis-Romanowska D., Prawne aspekty stosowania decyzji ramowej o europejskim nakazie aresztowania w prawie polskim, „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 4,
144. Kosmaty P., Odpowiedzialność prawna dziennikarza, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, nr 2,
145. Kosmaty P., Sprawozdawczość sądowa w świetle prawa prasowego, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2017, nr 1,
146. Kosonoga J., Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego, „Ius Novum” 2019, nr 1,
147. Kosonoga J., Presumption of innocence as an element of a fair trial, „Ius Novum” 2015, nr 2,
148. Kotarski H., miasto bezpieczne, miasto otwarte - analiza poziomu bezpieczeństwa społeczno-ekonomicznego wybranych miast, „Polityka i Społeczeństwo” 2022, nr 3,
149. Koziej S., Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja, „Polityczno-strategiczne aspekty bezpieczeństwa” 2011, nr 18,
150. Kozłowska P., M. Kucharska, Prawnokarne aspekty pornografii, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 4,
151. Krajewski R., Przestępstwo nękania innej osoby lub podszywania się pod inną osobę, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 5,
152. Krajewski R., Przestępstwo utrwalania i rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 5,
153. Krajewski R., Rejestr sprawców przestępstw seksualnych, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 11-12,

154. Krawczyk M., Prokopowicz A., Memy internetowe w kontekście ochrony wizerunku osób publicznych, „Media i Społeczeństwo” 2020, nr 12,
155. Krawczyk M., Wizerunek w katalogu dóbr osobistych człowieka a jego okazanie jako czynność procesowa, „Przegląd Policyjny” 2019, nr 2,
156. Król M., Status nasciturusa w polskim porządku prawnym – wybrane aspekty prawne, „Studia Ełckie” 2019, nr 3,
157. Królikowski M., Znojek M., Europejski nakaz aresztowania a problem suwerenności, „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 6,
158. Kruszyński P., Warchoł M., Pozycja sędziego śledczego na tle modeli postępowania przygotowawczego (cz. I), „Palestra” 2008, nr 3-4,
159. Krzysztofiuk G., Decyzja ramowa jako środek wdrażania zasady wzajemnego uznawania decyzji organów sądowych w Unii Europejskiej, „Prokurator” 2009, nr 1,
160. Kuczyński K., Znaczenie ENA w zwalczaniu terroryzmu w UE, „Studia Europejskie” 2005, nr 1,
161. Kukułka J., Nowe uwarunkowania i wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego Polski, „Wieś i Państwo” 1995, nr 1,
162. Kulesza J., Prawnokarna ochrona wolności jednostki w kontekście zasad teorii kryminalizacji, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 6,
163. Kulesza J., Prowokacja dziennikarska - kontratyp czy mit?, „Państwo i Prawo” 2010, nr 2,
164. Kulesza J., Wolność wypowiedzi a tzw. prowokacja dziennikarska - glosa do postanowienia ETPC z dnia 20 lutego 2018 r., 11915/15, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, nr 8,
165. Kusion M., Relacjonowanie wydarzeń a odpowiedzialność karna dziennikarza, „Palestra” 2018, nr 4,
166. Kwiatkowski D., Obowiązek usunięcia z rejestrów wpisu o zatartym skazaniu, „Palestra” 2020, nr 3,
167. Kwieciński J., Rekognicja - okazanie w celu rozpoznania, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1998, nr 1-2,
168. Lach A., Bariery w wykonywaniu w państwach common law europejskiego nakazu aresztowania wydanego w Polsce, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 3,
169. Lach A., Karnoprawna reakcja na przestępstwo kradzieży tożsamości, Warszawa 2015,
170. Lach A., Kradzież tożsamości, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 3,

171. Lach A., Pojęcie posiadania pornografii dziecięcej w art. 202 § 4a Kodeksu karnego w odniesieniu do danych informatycznych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2010, z. 1,
172. Lach A., Prewencja indywidualna w procesie karnym, Warszawa 2020,
173. Lach A., Problemy funkcjonowania europejskiego nakazu aresztowania, „Europejski Przegląd Sądowy" 2006, nr 11,
174. Leciak M., Definicja legalna tajemnicy państwowej i tajemnicy służbowej w świetle przepisów Konstytucji RP, „Studia Iuridica Toruniensia" 2009, nr 1,
175. Leszczyński J., Z problematyki prewencji ogólnej, „Palestra" 1974, nr 11,
176. Lewandowski P., O relacji dóbr osobistych osób prawnych i osób fizycznych, „Studia Prawnoustrojowe" 2019, nr 46,
177. Lewandowski R., Wizerunek twarzy w identyfikacji i weryfikacji tożsamości, „Kwartalnik Bellona" 2021, nr 2,
178. Lipiński K., Zasada domniemania niewinności – próba spojrzenia materialnoprawnego, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2016, nr 41,
179. Lis W., Działania podejmowane w przypadkach zakażeń i chorób zakaźnych ze względu na ochronę bezpieczeństwa obywateli, „Studia Prawnicze KUL" 2017, nr 3,
180. Lis W., Organy ochrony bezpieczeństwa wobec nowych form terroryzmu, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2018, nr 1,
181. Lis W., Publikacja listu gończego a ochrona prawa do wizerunku, „Przegląd Sądowy" 2013, nr 3,
182. Lis W., Tylec G., Ochrona prawna nazw organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, „Prawo i Więź" 2020, nr 2,
183. Lisiecki M., Aspekty procesowe okazania, „Prokuratura i Prawo" 1996, nr 11,
184. Lisiecki M., Bezpośrednie i pośrednie okazanie osób w procesie karnym, „Prokuratura i Prawo" 1997, nr 3,
185. Lisiecki M., Okazanie - identyfikacja prowadzona przez organ procesowy, czy też specjalistów lub biegłych, „Jurisprudencja" 2005, t. 66,
186. Lisiecki M., Zasady i warunki techniczne okazania, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 4,
187. Łakomiec K., Konstytucyjne gwarancje ochrony prywatności informacyjnej wobec rozwoju nowych technologii, „Przegląd legislacyjny" 2015, nr 1,
188. Łętowska E., Interpretacja a subsumpcja zwrotów niedookreślonych i nieostrych, „Państwo i Prawo" 2011, z. 7-8,

189. Łoszewska-Ołowska M., Prawo do wizerunku w nauce i orzecznictwie sądów polskich- analiza wybranych problemów, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 1,
190. Łoszewska-Ołowska M., Związek informacji ze sfery prywatnej z działalnością publiczną jako okoliczność legalizująca naruszenie przez media prywatności osób publicznych. Analiza orzecznictwa sądowego, „Media. Biznes. Kultura” 2020, nr 1,
191. Łoszewska-Ołowska M., Relacje prasowe z przebiegu procesu karnego - wybrane aspekty prawne, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 4,
192. Łucarz K., Muszyńska A., Realizacja prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego a zasada szybkości postępowania, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 10,
193. Łukaszewicz A., Najlepiej wyrok wysłać do gazety, „Rzeczpospolita” 2015, nr 8,
194. Machała W., Autoryzacja - ograniczenie czy gwarancja wolności słowa?, „Palestra” 2006, nr 7-8,
195. Machała W., Kłopotliwa dychotomia. Głos w sprawie wyznaczenia granicy między przedmiotem prawa autorskiego a twórczością niechronioną prawnoautorsko, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2022, nr 3,
196. Machlańska J., Procesowe wykorzystanie podsłuchu w nowelizacji Kodeksu postępowania karnego oraz niektórych ustaw z dnia 11 marca 2016 r. w świetle prawa do obrony, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 4,
197. Machowicz K., Stany nadzwyczajne jako przesłanka legalnej ingerencji w prawa człowieka w Polsce, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej” 2009, nr 38,
198. Majchrzak B., Sejm jako podmiot zobowiązany do udostępniania informacji o środowisku, „Przegląd Sejmowy” 2020, nr 3,
199. Majek W., Dziennikarstwo śledcze jako działanie na granicy prawa: analiza wybranych przepisów w kontekście pracy reporterskiej, „Com.press” 2019, nr 2,
200. Malinowska-Krutul K., Ekstradycja a przekazanie w ramach europejskiego nakazu aresztowania, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 6,
201. Mamak K., O niecelowości anonimizacji oskarżonych w sprawach medialnych, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, z. 3,
202. Markiewicz T., Instytucja obrońcy do określonej czynności w świetle konstytucyjnego prawa do sądu oraz celu procesu w postaci rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 9,
203. Maroń G., Instytucja rejestru przestępców seksualnych w porządku prawnym Stanów Zjednoczonych, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 4,

204. Maroń G., Polskie prawodawstwo ograniczające wolność religijną w okresie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 a standardy państwa prawa - wybrane zagadnienia, „Przegląd Prawa Publicznego" 2021, nr 1,

205. Masternak-Kubiak M., Implementacja europejskiego nakazu aresztowania (Uwagi na tle zmiany Konstytucji RP), „Państwo i Prawo" 2006, nr 9,

206. Matlak A., Cywilnoprawna ochrona wizerunku, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2004, z. 2,

207. Mazur P., Uwagi o ustaleniu przez sąd społecznej opłacalności poświęcenia dóbr prawnych (na przykładzie instytucji stanu wyższej konieczności), „Prawo w działaniu. Sprawy karne" 2019, nr 39,

208. Mączyński P., Wykonywanie zadań jednostek samorządu terytorialnego na poziomie lokalnym z perspektywy plural policing, „Przegląd Prawa Publicznego" 2016, nr 5,

209. Miarczyński M., Zasada domniemania niewinności i jej realizacja w polskiej prasie, „Zeszyty Prasoznawcze" 2013, nr 3,

210. Michalkiewicz E., Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym w aspekcie praw człowieka i obywatela, „Prawo Mediów Elektronicznych" 2016, nr 2,

211. Mierzwińska-Lorencka J., Rejestr sprawców przestępstw seksualnych. Uwagi na tle ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, „Studia Prawnicze" 2016, nr 4,

212. Momot S., Przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej w praktyce prokuratorskiej, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 10,

213. Morgała D., Ujawnienie danych osobowych i wizerunku sprawcy przestępstwa, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 3,

214. Morgała D., Zezwolenie na ujawnienie wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, „Przegląd Sądowy" 2014, nr 2,

215. Mozgawa M., Kilka uwag na temat znamienia „uporczywego nękania" na gruncie art. 190A K.K., „Ius Novum" 2020, nr 2,

216. Mozgawa M., Nazar-Gutowska K., Utrwalanie lub rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby – art. 191a k.k. (analiza prawnokarna i praktyka ścigania, „Prawo w działaniu. Sprawy karne" 2014, nr 19,

217. Mroczko F., Problemy bezpieczeństwa i porządku publicznego, „Zeszyty Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości" 2010, nr 1,

218. Mrozek J., Godność osoby ludzkiej jako źródło praw człowieka i obywatela, „Civitas et Lex” 2014, nr 1,
219. Mrozek J., Golińska-Konecko M., Przestępstwo stalkingu wobec osób powszechnie znanych, „Media-Kultura-Komunikacja Społeczna” 2015, nr 2,
220. Nazar K., Kilka uwag na temat uporczywego nękania na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2020 r. (III K 266/20, LEX nr 2508786), „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, nr 5,
221. Niczyporuk I., Stan wojenny jako stan nadzwyczajny, „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1,
222. Niedbała M., Kreowanie fake newsów poprzez prowokację dziennikarską - aspekty prawne, „Media i Społeczeństwo” 2021, nr 14,
223. Nita B., Europejski nakaz aresztowania - europeizacja prawa karnego a standardy konstytucyjne państw członkowskich UE, „Państwo i Prawo” 2007, nr 5,
224. Nita B., Zasada ne bis in idem w międzynarodowym obrocie karnym, „Państwo i Prawo” 2005, nr 3,
225. Nita-Światłowska B., Zakres czasowy ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 1,
226. Nowak-Gruca A., Konieczne cechy utworu. Uwagi po 20 latach obowiązywania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2015, z. 2,
227. Nowak-Gruca A., Twórczość i jej ochrona świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2016, nr 12,
228. Nowicki N., Normatywne ujęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych w aspekcie dowodu nielegalnego, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2021, nr 24,
229. Nowikowska M., Wyłączenie bezprawności rozpowszechniania wizerunku osób powszechnie znanych w materiale prasowym, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 46,
230. Nowińska E., Czy autoryzacja jest jeszcze potrzebna, „Rzeczpospolita” 2012, nr 4,
231. Olszak P., Przestępstwo utrwalania i rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2017, nr 33,
232. Opaliński B., Dostęp do informacji publicznej jako emanacja zasady jawności życia publicznego, „Przegląd Prawa Publicznego” 2019, nr 7-8,
233. Opaliński B., Kompetencje Rady Ministrów w zakresie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Przyczynek do rozważań, „Polityka i Społeczeństwo” 2013, nr 2

234. Opaliński B., Stan wojenny we współczesnym polskim porządku prawnym, „Przegląd Prawa Publicznego” 2011, nr 7-8,
235. Opaliński B., Uwagi na temat kolegialnych organów doradczych Prezydenta RP w zakresie bezpieczeństwa państwa, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 2,
236. Orfin A., Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości, „Ius Novum” 2012, nr 3,
237. Ostropolski T., Problemy konstytucyjne państw członkowskich Unii Europejskiej w związku z Europejskim nakazem aresztowania, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 5,
238. Pachnik K., Majchrzyk M., Bezpieczeństwo i porządek publiczny w czasie stanu wyjątkowego w ujęciu polskim, „Res Politicae” 2020, t. XII,
239. Palichleb P., Zmiany art. 190a K.K., „Ius Novum” 2021, nr 4,
240. Panfil K., Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2021, nr 3,
241. Partyk A., Publikacja fotografii w mediach jako naruszenie dóbr osobistych człowieka, LEX/el. 2021,
242. Paśnik J., Kilka uwag do projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych w kontekście ochrony praw i wolności obywatelskich, „Państwo i Społeczeństwo” 2009, nr 3,
243. Patora K.., Medialne i społeczne domniemanie winy a prawne domniemanie niewinności (spojrzenie prawne a nowa perspektywa), „Acta Universitatis Lodziensis” 2020, nr 92,
244. Pawłowska A., Jawność zewnętrzna rozprawy głównej – uwagi wybrane, „Studia Iuridica Lublinensia” 2006, nr 8,
245. Pązik A., Przedmiot i podmiot prawa do wizerunku, „Internetowy Przegląd Prawniczy” 2008, nr 1,
246. Piątkowski A., Kierowanie i dowodzenie Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej w polskim systemie konstytucyjnym, „Przegląd Sejmowy” 2018, nr 5,
247. Piechowiak M., Godność w Karcie Praw Podstawowych – destrukcja uniwersalnego paradygmatu ujęcia podstaw praw człowieka?, „Themis Polska Nowa” 2012, nr 2,
248. Pieprzny S., Wojewoda w systemie organów bezpieczeństwa i porządku publicznego, „Studia Prawa Publicznego” 2023, nr 1,

249. Pietras S., Szustakiewicz P., Podmioty zobowiązane do udzielenia informacji publicznej w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, „Ius Novum" 2011, nr 4,
250. Piontek E., Europejski Nakaz Aresztowania, „Państwo i Prawo" 2004, nr 4,
251. Piskorz-Ryń A., Wyporska-Frankiewicz J., Dostęp do informacji publicznej a ochrona informacji niejawnych. Zagadnienia wybrane, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2016, nr 4,
252. Płachta M., Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja" w ekstradycji, „Studia Europejskie" 2002, nr 3,
253. Płachta M., Wesołowski S., Europejski nakaz aresztowania (wydania). Podstawowe rozwiązania, „Studia Prawno-Europejskie" 2002, t. 6,
254. Płatek M., Negatywne skutki iluzji terapii. Uwagi o stosowaniu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, „Państwo i Prawo" 2020, nr 11,
255. Polak P., Trzciński J., Konstytucyjna zasada godności człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2018, t. XL,
256. Polito P., The protection of our image: between the right to one's own image and the right of publicity, „The Italia Law Journal. Special Issue" 2018,
257. Poręba M., Etyka dziennikarska. Kwestie podstawowe, „Studia Iuridica Lublinensia" 2005, nr 6,
258. Pospiszyl K., Powrotność do przestępstw seksualnych (ocena ryzyka i sposoby zabezpieczeń), „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2011, nr 32-33,
259. Postulski K., Umorzenie i zawieszenie postępowania wykonawczego, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 7-8,
260. Prusak F., Kontratyp czynności operacyjno-rozpoznawczych, „Zeszyty Prawnicze" 2013, nr 1,
261. Przywora B., Zadania samorządu terytorialnego z perspektywy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., „Przegląd Prawa Publicznego" 2016, nr 12,
262. Przywora B., Zarząd komisaryczny jako środek nadzorczy Prezesa Rady Ministrów a granice zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego. Wybrane zagadnienia prawnokonstytucyjne, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu" 2021, nr 3,
263. Rajkowska M., Ochrona wizerunku i nazwiska osoby oskarżonej w polskim prawie prasowym, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2019, nr 3,

264. Rams M., Wybrane zagadnienia z zakresu kognicji sądu w postępowaniu ekstradycyjnym, „Palestra” 2016, nr 7-8,
265. Raniszewski S., Prawo dostępu do informacji o środowisku i jego ochronie, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2013, tom 4,
266. Rogoziński P., Jakość zewnętrzna posiedzeń sądowych. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 26/11, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa” 2013, nr 1,
267. Romańczuk- Grącka M., Uczestnictwo w prezentacji treści pornograficznych z udziałem małoletniego, „Studia Prawnoustrojowe” 2015, nr 29,
268. Romańczuk-Grącka M., Zakaz reklamy lub promocji działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15 (art. 200 § 5 k.k.), „Studia Prawnoustrojowe” 2015, nr 27,
269. Sadowski P., Relacje administracji samorządowej i rządowej w świetle kompetencji marszałka województwa i wojewody, „Przegląd Prawa Publicznego” 2019, nr 5,
270. Safjański T., Europejski nakaz aresztowania, „Gazeta Policyjna” 2004, nr 47,
271. Sakowicz A., Opinia prawna na temat projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i o zmianie niektórych innych ustaw, „Zeszyty Prawnicze” 2015, nr 2,
272. Sakowicz A., Prywatność jako samoistne dobro prawne (per se), „Państwo i Prawo” 2006, nr 1,
273. Sakowicz A., Rejestr sprawców przestępstw seksualnych jako sposób ich kontroli. Uwagi na tle rozwiązań wybranych państw obcych oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, „Zeszyty Prawnicze” 2012, nr 4,
274. Sakowska-Baryła M., Konstytucjonalizacja prawa do ochrony danych osobowych w Polsce, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 4,
275. Saługa D., Wojewoda a jednostki samorządu terytorialnego w świetle ustawy o administracji rządowej w województwie (wybrane zagadnienia), „Samorząd Terytorialny” 2007, nr 11,
276. Schaff L., O niektórych problemach dotyczących zakresu postępowania przygotowawczego, „Nowe Prawo” 1957, nr 12,
277. Sekściński A., Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu teoretycznym. Geneza i współczesne rozumienie w naukach politycznych, „Kwartalnik Naukowy OAP UW „e Politikon” 2013, nr 6,

278. Sekuła M., Prawo sportowca do wizerunku, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 22,
279. Seremak M., Problem odpowiedzialności za „prowokację” dziennikarską, „Przegląd Prawa i Administracji” 2000, nr XLIII,
280. Serowaniec M., Rola Ministra Obrony Narodowej w cywilnym modelu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi RP, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, nr 2,
281. Serzysko A., Europejski nakaz aresztowania (ENA), „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 7-8,
282. Sęk A., Obrębski Z., Prawne determinanty współpracy jednostek samorządu terytorialnego i Policji w zakresie ochrony bezpieczeństwa publicznego, „Studia Politologiczne” 2009, nr 14,
283. Siemkowicz P., Przestępstwa o charakterze pedofilskim i przeciwko wolności seksualnej popełniane przez Internet, w ujęciu polskiego kodeksu karnego, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, nr 1,
284. Sieńczyło-Chlabicz J., Bezprawność nieprawdziwości zarzutu w publikacji prasowej. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, „Państwo i Prawo” 2005, nr 7,
285. Sieńczyło-Chlabicz J., Prawo do ochrony sfery życia prywatnego osób publicznych w świetle polskiej doktryny i orzecznictwa, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2005, nr 2,
286. Sieńczyło-Chlabicz J., Przedmiot, podmiot i charakter prawa do wizerunku, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2003, nr 8,
287. Sieńczyło-Chlabicz J., Rozpowszechnienie wizerunku osób powszechnie znanych, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 9,
288. Sieńczyło-Chlabicz J., Zgoda uprawnionego na ujawnienie przez prasę okoliczności z życia prywatnego, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2006, nr 9,
289. Sikora A., Oskarżony obiektem okazania. Uwagi dotyczące obowiązku oskarżonego poddania się okazaniu w celach rozpoznawczych, „Internetowy Przegląd Prawniczy” 2017, nr 7,
290. Siostrzonek-Sergiel A., Udział przedstawicieli mediów w jawnej rozprawie a prawo do prywatności pokrzywdzonego, „Palestra” 2017, nr 11,
291. Sitkowska K., Stępień T., Znaczenie zasady szybkości w postępowaniu przygotowawczym, „Prokurator” 2012, nr l-4,
292. Siwek M., Organy samorządu terytorialnego a działalność Policji, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 2012, nr 270,

293. Siwek M., Wykonanie niektórych środków karnych, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 11,
294. Skarżyńska K., Co robi z nami telewizja?, „Kultura Popularna” 2002, nr 2,
295. Skarzyński R., Kużelewska E., Bezpieczeństwo jako zjawisko społeczne, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 2,
296. Skawińska J., Obecność środków masowego przekazu na rozprawie głównej w świetle zmian dokonanych ustawą z dnia 10 czerwca 2016 roku, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2019, nr 120,
297. Skiba F., „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa” – efekty jej funkcjonowania w 2017 r. na przykładzie działalności policjantów województwa śląskiego, „Przegląd Policyjny” 2018, nr 2,
298. Skorupka J., Czas jako czynnik determinujący przebieg postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1-2,
299. Skwarcow M., Okazanie domniemanego sprawcy przestępstwa pokrzywdzonemu. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2015 r., II AKa 229/15, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa” 2017, nr 1,
300. Słapczyński T., Analiza skuteczności procedury wykonywania europejskiego nakazu aresztowania, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 46,
301. Sławiński M., Cywilny zwierzchnik komendanta, „Rzeczpospolita” 1999, nr 3,
302. Sobczak J., Czy wolność słowa i wolność prasy są rzeczywiście potrzebne społeczeństwu i państwu? „Ruch Prawniczy, Socjologiczny i Ekonomiczny” 2018, z. 1,
303. Sobczak J., Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki, Warszawa 2000
304. Sobczak J., Gołda-Sobczak M., Wolność sumienia i wyznania jako prawo człowieka, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia” 2012, nr 19,
305. Sobczyk P., Ochrona danych osobowych jako element prawa do prywatności, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2009, nr 1,
306. Socha R., Wpływ przestępczości na poczucie bezpieczeństwa, „Zeszyty Naukowe Collegium Witelona” 2022, nr 2,
307. Sokolewicz W., Wolność prasy jako konstytucyjna zasada ustroju państwa, „Ius Novum” 2008, nr 2,
308. Sosnowski W., Cele i zadania jednostek samorządu terytorialnego w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego, „Wiedza obronna” 2017, nr 3-4,
309. Sowirka K., Przestępstwo „kradzieży tożsamości” w polskim prawie karnym, „Ius Novum” 2013, nr 1,

310. Sprengel B., Policyjne czynności operacyjno-rozpoznawcze w Polsce, „Studia Politologiczne” 2019, nr 51,
311. Stach W., Bezpieczeństwo publiczne jako specjalność kształcenia, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla bezpieczeństwa” 2010, nr 2,
312. Stankiewicz J., „Rejestr pedofilów” jako pozakodeksowy, obligatoryjny środek karny, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2018, nr 8,
313. Stańczyk J. , Zarządzanie złożonymi zagrożeniami geopolitycznymi we współczesnym świecie, „Defence Science Review” 2022, nr 13,
314. Stańczyk J., Konceptualizacja kategorii bezpieczeństwa w perspektywie wzrostu znaczenia tożsamości kulturowych, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2009, nr 3-4,
315. Staszczyk P., Zasada wzajemnego uznawania orzeczeń zagranicznych w sprawach karnych - teoria i praktyka, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 7-8,
316. Stawnicka J., Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jako istotny element procesu zarządzania bezpieczeństwem publicznym w partnerstwie społecznym przez polską Policję, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2018, nr 8,
317. Stefanicki R., Cywilnoprawna ochrona prywatności osób podejmujących działalność publiczną, „Studia Prawnicze” 2004, nr 1,
318. Stefański R.A., Poszukiwanie oskarżonego, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 10,
319. Stefański R.A., Skuteczność przedstawienia zarzutów, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 6,
320. Steinborn S., Europejski nakaz aresztowania - kilka uwag o implementacji zasad ogólnych w polskim kodeksie postępowania karnego, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XIV,
321. Steinborn S., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznie 2005 r., I KZP 29/04, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd orzecznictwa” 2005, nr 1-2,
322. Steinborn S., Zaskarżalność decyzji wydawanych w postępowaniu w przedmiocie europejskiego nakazu zapłaty, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 3,
323. Stępień-Trela A., Bezpieczeństwo jednostki w obliczu współczesnych zagrożeń, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2015, z. 6,
324. Stromczyński B., Waszkiewicz P., Biały wywiad w praktyce pracy organów ścigania na przykładzie wykorzystanie serwisów społecznościowych, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 5,

325. Surmański M., Bezpieczeństwo i obronność państwa w świetle kompetencji Prezydenta RP i Rady Ministrów, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2013, nr 1,
326. Sut P., Czy sfera intymności jest dobrem chronionym w prawie polskim?, „Palestra" 1995, nr 7-8,
327. Sut P., Ochrona sfery intymności w prawie polskim – uwagi de lege lata i de lege ferenda, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1994, nr 4,
328. Sydor A., Dziecko w świetle fleszy- problematyka prawna ochrony dóbr osobistych, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2013, nr 3,
329. Szałowski R., Ochrona bezpieczeństwa jako zadanie gminy i Policji z punktu widzenia nauki administracji, „Samorząd terytorialny" 2005, nr 5,
330. Szałowski R., Ochrona informacji niejawnych a prawo dostępu do informacji publicznej, „Ius Novum" 2013, nr 1,
331. Szczechowicz A., Prezentowanie treści pornograficznych- wybrane aspekty, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM" 2014, nr 4,
332. Szczechowicz J., Prawne aspekty ochrony dóbr osobistych, „Media-Kultura-Komunikacja Społeczna" 2012, nr 8,
333. Szczepaniec M., Dopuszczalność okazania głosu w świetle aktualnej regulacji prawnej, „Zeszyty Prawnicze UKSW" 2011, nr 2,
334. Szewczyk Ł., Instytucja stanów nadzwyczajnych w polskim ustawodawstwie. Praktyczne uwagi, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej" 2020, t. 2,
335. Szpunar A., O niemajątkowych środkach ochrony dóbr osobistych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1984, nr 3,
336. Szymanek J., Konstytucyjna zasada wolności słowa w radiofonii i telewizji, „Państwo i Prawo" 2007, nr 8,
337. Ściślicki P., Refleksja filozoficzna jako źródło współczesnego rozumienia godności człowieka i dyrektyw interpretacyjnych art. 30 Konstytucji RP, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki humanistyczne" 2011, nr 3,
338. Ślęzak P., Komercyjne wykorzystanie wizerunku, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2019, nr 4,
339. Śmieja A., Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kodeksie zobowiązań i w kodeksie cywilnym, „Acta Universitatis Wratislaviensis" 2009, nr 308,

340. Świtała S., Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w świetle konstytucji z 1997 roku. Regulacja i jej oceny, „Dialogi polityczne III RP" 2009, nr 11,
341. Taczkowska-Olszewska J., Działania organów bezpieczeństwa i porządku publicznego jako formy prewencyjnego ingerowania w wolność wypowiedzi, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2013, nr 2,
342. Taczkowska-Olszewska J., Przyszłość zawodu dziennikarza w Polsce - wariantowe modele rozwiązań prawnych, „Studia Medioznawcze" 2014, nr 3,
343. Taczkowska-Olszewska J., Racjonalizacja wolności prasy – od modelu absolutnego do warunkowego. Europejski i krajowy kontekst wykładni prawa, „Przegląd Sejmowy" 2018, nr 1,
344. Taczkowska-Olszewska J., Nowikowska M., Prawo do informacji publicznej. Informacje niejawne. Ochrona danych osobowych, Warszawa 2019,
345. Taracha A., Okazanie w celu rozpoznania, „Problemy Praworządności" 1979, nr 10,
346. Tomaszewski T., Wartość okazania oskarżonego w praktyce śledczej i sądowej, „Palestra" 1992, nr 9-10,
347. Topa I., Międzynarodowa współpraca państw w wydawaniu przestępców. Zagadnienia materialnoprawne, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 4,
348. Trela-Smalarz A., Dostęp do informacji o ochronie środowiska, „Przegląd Prawa Publicznego" 2018, nr 1,
349. Trubalski A., Uprawnienia organów władzy wykonawczej w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa państwa, „Przegląd Sejmowy" 2017, nr 3,
350. Trzcińska J., Europejski nakaz aresztowania a ekstradycja w prawie polskim, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 6,
351. Trzeciakowski R., Kompetencje Prezesa Rady Ministrów i właściwych ministrów w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2016, nr 4,
352. Tylec G., Naruszenie wizerunku osoby publicznej – materiały promocyjne – glosa I CSK 72/09, „Monitor Prawniczy" 2011, nr 3,
353. Tylec G., Zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. Uwagi na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz sądów polskich, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 3,
354. Waltoś S., Konstytucyjna zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu, „Nauka" 2009, nr 1,

355. Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2005,
356. Węgrzyn J., Konstytucyjne prawo do informacji o ochronie środowiska na tle standardów międzynarodowych, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2011, nr 3,
357. Witczak K., Komparatystyczne ujęcie pojęć „wizerunek", „utrwalanie" i „rozpowszechnianie" w ujęciu art. 23 k.c., art. 81 ust. 1 pr.aut. oraz art. 191a k.k., „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna" 2017, nr 2,
358. Witczak H., Witczak W., W sprawie zadośćuczynienia pieniężnego należnego pacjentom, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie" 2010, nr 3,
359. Witkowska K., Znaczenie szybkości postępowania karnego oraz koncentracji czynności procesowych dla realizacji celów i zadań procesu karnego, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 3,
360. Wojciechowska A., Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego?, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 1994, nr 3,
361. Wojcieszak A., O poszanowaniu godności człowieka na przykładzie polskich gwarancji jej ochrony oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki, „Studia Iuridica Lublinensia" 2021, nr 5,
362. Wojcieszko M., Pozycja ustrojowa wybranych organów państwa w kontekście realizacji przez nie zadań w obszarze obronności, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych" 2012, nr 1,
363. Wojciszko M., Prawnoustrojowa pozycja wybranych organów państwa (ze szczególnym uwzględnieniem naczelnych organów), w realizacji zadań w obszarze bezpieczeństwa i obronności, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2011, nr 4,
364. Wolska-Bagińska A., Ochrona danych osobowych a cele procesu karnego, „Palestra" 2018, nr 7-8,
365. Wolska-Bagińska A., Ochrona praw i wolności nieletniego a Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, „Palestra" 2009, nr 9,
366. Woszczyk N., (Nie)konstytucyjne przeciwdziałanie przestępczości na tle seksualnym wobec nieletnich, „Kwartalnik Prawo- Społeczeństwo- Ekonomia" 2018, nr 3,
367. Woźniewski K., Zasada trafnej reakcji karnej – art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. po nowelizacji z dnia 27 września 2013 roku, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2015, t. XXXIII,
368. Wójcicka B., Podstawy wyłączenia jawności rozprawy, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica" 1988, nr 35,

369. Wójcikiewicz J., Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993-2008, Toruń 2009,

370. Wójcikiewicz J., W sprawie okazania głosu. Uwagi polemiczne, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 4,

371. Wójtowicz K., Przesłanki i następstwa podziału zadań samorządu terytorialnego na własne i zlecone, „Krytyka Prawa" 2014, tom VI,

372. Zabłocki S., Publiczne ogłoszenie wyroku wydanego na posiedzeniu – realna gwarancja czy fikcja?, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2003, t. XI,

373. Zaremba M., O sprzeczności instytucji autoryzacji z Konstytucją, „Palestra" 2006, nr 3-4,

374. Zaremba M., Usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych w internecie – analiza orzecznictwa sądowego, „Przegląd Sądowy" 2020, nr 6,

375. Zasada M., Kondycja dziennikarstwa śledczego w Polsce, „Kwartalnik Naukowy Ośrodka Analiz Politologicznych Uniwersytetu Warszawskiego e-Politikon" 2014, nr 12,

376. Zdrodowski B., Istota bezpieczeństwa państwa, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2019, nr 3,

377. Zielinko I., Tajemnica dziennikarska w prawie prasowym, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 7-8,

378. Zieliński A., Bezpieczeństwo publiczne jako podstawowy obowiązek państwa ze szczególnym uwzględnieniem roli Policji w tym obszarze działań, „Security, Economy & Law" 2017, nr 3,

379. Ziemniak M., Kradzież tożsamości osoby fizycznej – wybrane zagadnienia cywilnoprawne, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2018, t. XXXIX,

380. Zięba-Załucka H., Konstytucyjne aspekty bezpieczeństwa, „Studia Iuridica Lublinensia" 2014, nr 22,

381. Żarnowska-Grabarz P., Prowokacja dziennikarska w ujęciu polskiego prawa karnego na tle orzecznictwa europejskiego, „Rynek - Społeczeństwo - Kultura" 2017, nr 2,

382. Żurek J., Europejski nakaz aresztowania jako przykład naruszenia wspólnej tradycji europejskiej, „Palestra" 2012, nr 7-8,

383. Żywucka-Kozłowska E., Dziembowski R., Podanie wyroku do publicznej wiadomości jako forma komunikatu społecznego, „Kortowski Przegląd Prawniczy" 2022, nr 3,

6. Źródła internetowe

1. Bunda M., Wywiad z E. Woydyłło: Dlaczego sprawa Madzi stała się taką sensacją?, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1525877,1,wywiad-dlaczego-sprawa-madzi-stala-sie-taka-sensacja.read, data dostępu: 04.11.2020 r.
2. Chrząścik W., Konstytucyjne aspekty wartości bezpieczeństwa państwa w instytucjach stanów nadzwyczajnych, str. 12, https://www.researchgate.net/profile/Wojciech-Chrzascik-2/publication/349040785_Konstytucyjne_aspekty_wartosci_bezpieczenstwa_panstwa_w_instytucjach_stanow_nadzwyczajnych/links/601c268b92851c4ed54bbacb/Konstytucyjne-aspekty-wartosci-bezpieczenstwa-panstwa-w-instytucjach-stanow-nadzwyczajnych.pdf, data dostępu: 08.02.2022 r.
3. Fa, Mnie, Maffashion i Maciej Musiał z zarzutami, https://www.tvp.info/69439983/maffashion-i-aktor-maciej-musial-z-zarzutami-reklamowali-alkohol-w-internecie, data dostępu: 28.04.2023 r.
4. Garaj A., Maciej Z. skazany. Czy pójdzie siedzieć?, https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/maciej-z-skazany-czy-pojdzie-siedziec/xltt3bw, data dostępu: 05.03.2023 r.
5. Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, https://sdp.pl/osdp/dokumenty/kodeks-etyki-sdp/, dostęp: 10.03.2023 r.
6. Komenda Główna Policji, https://poszukiwani.policja.pl/pos/form/5,dok.html, data dostępu: 27.05.2023 r.
7. Komenda Główna Policji, https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-4/76586,Uporczywe-nekanie-i-wykorzystanie-wizerunku-art-190a.html, data dostępu: 28.02.2023 r.
8. Leśnicka J., Pandemia, czy PLANdemia? Koronawirusowe teorie spiskowe, https://www.rp.pl/Koronawirus-SARS-CoV-2/201019948-Pandemia-czy-PLANdemia-Koronawirusowe-teorie-spiskowe.html, data dostępu: 7.04.2021r.
9. Ministerstwo Sprawiedliwości, Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, https://rps.ms.gov.pl/pl-PL/Public#/home, data dostępu: 15.03.2021 r.
10. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta i proklamowana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 10 grudnia, 1948 r. https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, data dostępu: 14.04.2023 r.

11. Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, druk sejmowy nr 353, https://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/projekty/353_p.htm, data dostępu: 24.03.2023 r.
12. Przestępstwa z 7 wybranych kategorii, https://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/7-wybranych-kategorii-p/122289,Przestepstwa-z-7-wybranych-kategorii.html, data dostępu: 15.04.2023 r.
13. Starzewski Ł., RPO: wykreślić nieletniego z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wykre%C5%9Blic-nieletniego-z-rejestru-sprawcow-przestepstw-na-tle-seksualnym, data dostępu: 15.08.2022 r.
14. szm/mal, Rosjanie ostrzelali Zaporoską Elektrownię Atomową. Enerhoatom: Istnieje ryzyko radiacyjne, https:// www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8510945,rosjanie-ostrzelali-zaporoska-elektrownie-atomowa-enerhoatom-ryzyko-radiacyjne.html, data dostępu: 15.05.2023 r.
15. Uzasadnienie do projektu nowelizacji Kodeksu karnego z 2007 r., str. 24, http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C1CA93E0F503AF82C12572EC00267570/$file/1756.pdf, data dostępu: 30.10.2022 r.
16. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 05.09.2009 r., RPO-577368-II/08/MK, https://bip.brpo.gov.pl/pliki/13110010780.pdf, data dostępu: 21.05.2023 r.
17. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 czerwca 2016 r. w sprawie Koniuszewski przeciwko Polsce, skarga nr 619/12, https://arch-bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/orzecznictwo-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/listByYear,4.html?ComplainantYear=2016, data dostępu: 07.12.2020 r.
18. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2005 r., P 1/05, Dz. U. 77, poz. 680., http://www.trybunal.gov.pl/Rozprawy/2005/rozprawy.htm, data dostępu: 18.09.2022 r.
19. Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, http://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/prawo/11554,Wytyczne-nr-3-Ko-mendanta-Glownego-Policji-z-dnia-30 sierpnia-2017-r.html, data dostępu: 28.01.2019 r.
20. Wytyczne Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2006 r., PR III 077/73/06, www.zielona-gora.po.gov.pl/pdf/wytyczne_ministra_ sprawiedliwosci.doc, data dostępu: 26.03.2021 r.